

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA – UNIWERSYTET OPOLSKI

STUDIA SLAVICA XX/1



OSTRAVA 2016

VĚDECKÁ REDAKCE – REDAKCJA NAUKOWA

Jana Raclavská (Ostrava), Joanna Czaplínska (Opole)

REDAKČNÍ RADA – RADA REDAKCYJNA

Kalina Bahneva (Sofie), Konstantin Barszt (Sankt-Petěrburg), Galina Blagasova (Belgorod), Irena Bogoczová (Ostrava), Hanna Burkhardt (Berlín), Wojciech Chlebda (Opole), Elżbieta Dąbrowska (Opole), Stanisław Gajda (Opole), Władysław Hendzel (Opole), Bronisław Kodzis (Opole), Irena Masoit (Vilnius), Romuald Naruniec (Vilnius), Miroslav Mikulášek (Ostrava), Marta Pančíková (Ostrava), Jelena Semjonovna Uzeněva (Moskva), Adriana Uliu (Craiová), Svatava Urbanová (Ostrava), Emil Tokarz (Bielsko-Biała), Bogusław Wyderka (Opole)

RECENZENTI – RECENZENCI

Iwona Benenowska, Agnieszka Będkowska-Kopczyk, Małgorzata Bortliczek, Aleš Brandner, Renata Dźwigoł, Jiří Gazda, Anna Gemra, Jan Heczko, Jana Hejtmanková, Elżbieta Hurnik, Andrzej Charciarek, Uljana Cholodová, Magdalena Koch, Michał Kopczyk, Aurelia Kotkiewicz, Marie Krčmová, Maria Malec, Елена Маленко, Ewa Młynarczyk, Gabriela Olchowa, Marceli Olma, Agata Ostrowska-Knapik, Justyna Pietrzykowska, Наталія Ребрук, Yaroslav Redkva, Barbara Roldziewicz, Renata Rusin-Dybalska, Jana Šnytová, Dariusz Tkaczewski, Bogdan Trocha, Марина Валенцова, Anna Zura

REDAKCE – REDAKCJA

Vladimír Severa

KATALOGIZACE V KNIZE - NÁRODNÍ KNIHOVNA ČR

Studia slavica. XX/1. -- Vydání: první. -- Ostrava : Ostravská univerzita ; Opole : Uniwersytet Opolski, 2016. -- 252 stran
Český, polský, ruský a ukrajinský text
ISBN 978-80-7464-872-4 (Ostravská univerzita). -- ISBN 978-83-7395-728-2 (Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego)

80(=16)+908(4)

- slavistika

- sborníky

80 - Filologie [11]

PROHLÁŠENÍ O PŮVODNÍ VERZI

Redakce prohlašuje, že původní (referenční) verze časopisu je verze tištěná.

© Ostravská univerzita, Filozofická fakulta, 2016

© Uniwersytet Opolski, 2016

ISSN 1803-5663

ISBN 978-80-7464-872-4

(Ostravská univerzita)

ISBN 978-83-7395-728-2

(Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego)

Obsah – Spis treści

Literární věda – Literaturoznawstwo

- Beata MORZYŃSKA-WRZOSEK – Doświadczanie siebie w senilnej poezji Julii Hartwig... 7
- Sabina GIERGIEL – „Jeśli podróżowanie jest życiem, to dotarcie do celu oznacza śmierć”.
Podróż w utworze *Nigdje, Niotkuda* Bekima Sejranowicia 19
- Dorota NOWAK – Jews Re-present in Muranów neighborhood in Igor Ostachowicz’s
The Night of the Living Jews 25
- Наталія ВИДАШЕНКО – Бунт людини як реакція на абсурдність людського буття
у щоденниках О. Довженка та А. Любченка 33
- Michał HANCZAKOWSKI – Karol IV jako egzemplum literackie w „Rocznikach” Jana
Długosza 41
- Małgorzata ANDRZEJAK-NOWARA – Motywy historiozoficzne w spektaklach Jerzego
Jarockiego: Witkacy, Słowacki, Mroźek 55
- Martina PÁLUŠOVÁ – Teatr.doc jako platforma sociálně politického dokumentárního
dramatu a divadla..... 67

Jazykověda – Językoznawstwo

- Ewa MŁYNARCZYK – Zwielokrotnianie zjawisk jako składnik językowego obrazu
świata w polskich przysłowiaach na temat biedy..... 77
- Małgorzata BORTLICZEK – W świecie ludzi i zwierząt – nazwy z pola leksykalno-
-semantycznego RODZINA w funkcji kognitywnej i ekspresywnej 85
- Bartosz POLUSZYŃSKI – Problematyka ekwiwalencji wybranych frazeologizmów
animalistycznych: czy Czesi – tak, jak Polacy – *kupują kota w worku*, Rosjanie *żyją*
z kimś jak pies z kotem, Anglicy *tyrają jak woły*, a Niemcy *podkładają komuś świnię?*.. 95
- Zdeňka NEDOMOVÁ – Dynamické změny současné ruštiny 117
- Lukáš PLESNÍK – Префиксоиды как активные строевые элементы сложных слов
в современном русском языке (теоретический обзор) 131
- Ivana DOBROTOVÁ – Czeskie przekazy medialne poświęcone wyborom prezydenckim
w Polsce w roku 2015 – próba analizy statystycznej 139
- Валентин БЕРЕЖНОЙ – Взаимовлияние анекдота и интернет-мема: причины
и особенности 151

Tereza ONDRUSZOVÁ, Jiří MURYC – Księża Polacy w parafiach zaolziańskich.....	161
Izabela ŁUC – Odapelatywne nazwiska mieszkańców Śląska Cieszyńskiego z XIX w. jako nośnik regionalnych wartości	167
Agata OSTROWSKA-KNAPIK – Terminologia prawa spadkowego na materiale czeskim i polskim	185
Vědecké začátky – Debiuty naukowe	
Юлия ОСТАПЕНКО – Национальная идентичность украинца в контексте языковой картины мира президента на основе анализа новогодних выступлений президентов Украины	193
Rostislav GROMNICA – Argumentační fauly v prostředí diskusních fór k domácí politice	211
Kamila PRZYBYLSKA, Magdalena KAFARA – Regionalizm w nauczaniu języka polskiego jako obcego	223
Recenze a pojednání – Recenzje i omówienia	
Igor Jelínek a kol. <i>Současná ruská a polská zpívaná poezie I.</i> Ostrava: Ostravská univerzita, 2015, 488 s. (Irena Bogoczová)	233
Marián Andričik, <i>Aspekty piesňového textu.</i> Košice: Univerzita P. J. Šafárika v Košiciach, 2014, 169 s. (Igor Jelínek)	235
Anna Cegiela, <i>Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa.</i> Warszawa: Dom Wydawniczy <i>Elipsa</i> , 2014, 218 s. (Iwona Benenowska)	239
Jana Raclavská a kol., <i>Pes v jazyce a myšlení (sonda do slovanské frazeologie a idiomatiky).</i> Ostrava: Ostravská univerzita, 2015, 246 s. (Irena Bogoczová)	243
Stanislav Tumis, Hanuš Nykl (eds.), <i>Prekolonialismus, kolonialismus a postkolonialismus: Impéria a ti ostatní ve východní a jihovýchodní Evropě.</i> Praha: Univerzita Karlova v Praze, Filozofická fakulta, 2015, 243 s. (Jan Vorel)	247
Марина Михайловна Валенцова, <i>Народный календарь Чехов и Словаков. Этнолингви- стический аспект.</i> Москва: Издательство «Индрик», 2016, 616 s. (Jana Raclavská)	251

Literární věda
Literaturoznawstwo

DOŚWIADCZANIE SIEBIE W SENILNEJ POEZJI JULII HARTWIG

Beata MORZYŃSKA-WRZOSEK

The Experience of Self in Senile Poetry of Julia Hartwig

Abstract:

In the article the perspective of perception is defined by literary anthropology which allows to interpret a particular literary work as the evidence of the individual experience of self and to build the relations with the different and oneself. In this perspective, in the recent works of Julia Hartwig, the process of the experience of self at the end of existence is being analyzed. Special attention is also brought to a multidimensional concretized aspect of unfinished identity.

Key words:

Literary anthropology, evidence, experience, identity, unfinished identity, senile poetry, Julia Hartwig.

Contact:

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Instytut Filologii Polskiej i Kulturoznawstwa; beatamw@abas.pl

Od wydania pierwszego zbioru poezji Julii Hartwig mija sześćdziesiąt lat (*Pożegnania* z roku 1956). W tym czasie autorka publikowała wiersze, poematy prozą, dzienniki, eseje, a także monografie i tłumaczenia. Krytycy w jej poetyckiej twórczości dostrzegali wyznaczniki klasycyzmu, powściągliwość, dyskrecję, precyzję oraz konkretność, plastyczność obrazu, dominację wizualności, odsłanianie mechanizmów i funkcji pamięci, eksponowali rolę snu, wyłanianie się obrazów z marzenia sennego. Charakteryzowali uruchamiane konteksty kulturowe, wpływy literatury polskiej, francuskiej i amerykańskiej, porównywali jej poetycką dykcję z twórczością Czesława Miłosza, Wisławy Szymborskiej. Wielokrotnie kierowali również uwagę ku osobie piszącej, jej postawie, wrażliwości, predylekcjom, stosunku do rzeczywistości, zasadom autoprezentacji (zob. m.in. Barańczak 1973: 135–139; Kwiatkowski 1995: 369–372; Legeżyńska 2009: 251–269; Rydz 2011: 121–169; Telicki 2009; „Kwartalnik Artystyczny” 2011).

Poezja autorki *Błysków*, będąc obecną przez tak długi czas w dziejach polskiej literatury, podlegając różnym transformacjom, ulegając różnym fascynacjom, osiąga w ostatnich latach niezwykłą intensywność. Dotyczy ona zarówno ilości wydawanych tekstów, ich różnorodności, jak i podejmowanych zagadnień, sposobu ich sygnalizowania, tworzenia interesujących form wyrazu, pojawienia się nowych zagadnień i nastrojów¹. Od mniej więcej połowy

¹ Julia Hartwig z zadziwiającą regularnością w ciągu ostatnich kilkunastu lat oddawała do druku mniej więcej co dwa, trzy lata kolejne nowe zbiory poezji: *Nim opatrzy się zieleń* (1995), *Zobaczone* (1999), *Nie ma odpowiedzi* (2001), *Bez pożegnania* (2004), *To wróci* (2007), *Jasne niejasne* (2009), *Gorzkie żale* (2011), *Zapisane* (2013); opublikowała szkice (*Zapisane przy oknie*, 2004), opracowała dwa obszernie tomy dzienników (w roku 2011 i 2014) i liczne eseje. Udzielała również wywiadów, kilka z nich ukazało się w postaci książkowej (*Największe szczęście, największy ból. Jarosława Mikołajewskiego rozmowy z Julią Hartwig 2014* oraz *Życie to podróż, to ocean. Z Julią Hartwig rozmawia Artur Cieślak 2014*), wypełniała ankiety, przedstawiła również do

lat 90. wzmagą się uobecnianie refleksji zorientowanej elegijnie, którą poświadcza charakterystyczna postawa bezpośrednio dookreślona świadomością kresu, przybliżania się do tego, co nieuchronne a przewidywalne (Legeżyńska 1999). Ewokuje to wzmożoną częstotliwość i wieloaspektowość podejmowania problematyki upływu czasu, jego subiektywnego doznawania, które jednak nie wiąże się z odczuwaniem grozy, rozpacz, podejmowaniem walki z własnym położeniem, próbą oswojania sytuacji, w której jednostka odczuwa silne znużenie sobą. W późnej liryce Julii Hartwig nie można dostrzec tak typowych dla obrachunkowych tekstów cech, jak demonstrowanie zagubienia, próby neutralizowania nieudolności własnego ciała, poddawanie się trwodze umierania, zachwianie dotychczasowego ładu świata. Jak zauważa Zdzisława Mokranowska:

Ci, którzy szukają w poezji Julii Hartwig goryczy i zniechęcenia, lęku przed starością, będą zawiedzeni. Poetka poprzez transformację wrażeń, doświadczeń w słowo przezwycięża własną starość. To pozwala jej na optymizm. Zniechęcenie i sarkazm są nieobecne – w ich miejsce pojawia się ironia, dystans, a niekiedy nawet śmiech. (Mokranowska 2013: 193)

Kluczowe dla interpretowania skonkretyzowanej w seniliach poetki problematyki doświadczenia siebie, uważnego przyglądania się sobie jest postrzeganie literatury jako świadectwa (Nycz 2012), które ukazuje budowanie rozumienia siebie w sieci rozmaitych, nieustannie zmieniających się relacji z tym, co inne, zewnętrzne, oraz w relacji z samym sobą. To akcentowanie antropologicznego wymiaru poezji kieruje uwagę ku bardzo wyraźnemu wyróżnieniu skupienia na afirmacji codzienności, nieustannej przemienności zjawisk, poszukiwaniu piękna świata i dostrzeganiu jego brzydoty, chaosu, rejestrowaniu oddalenia i bliskości, sporu i połączenia, charakteryzowaniu trudu poznania, podejmowania problemu presji czasu, przywoływania śladów przeszłości oraz nieprzerwanie patronującej tym wszystkim zagadnieniom sytuacji spotkania. Bycie z innym realizowane jest w rozmaitych wariantach (m.in. podmiot spotyka Innych, jak też świat nieożywiony (głównie sztukę i literaturę) oraz świat natury), a jego relacyjna struktura nasycona zostaje prywatnością, dążeniem do bliskości, poczuciem wdzięczności, poszukiwaniem współbrzmienia i pielęgnowaniem osobności. Ten typ obcowania stanowi element przewodni, który scala różne kręgi tematyczne, buduje, porządkuje i uzupełnia poetycko skonkretyzowane rozumienie świata, jego odczuwanie. Precyzując umiejętność włączania do podmiotowego świata inności, dookreśla jednostkowe rozumienie siebie.

W procesie kształtowania tożsamości, w definiowaniu i autodefiniowaniu kondycji człowieka w okresie starości najczęściej dostrzegane jest nasilenie odczuwania samotności, oddalanie od codzienności, dewaluowanie wypracowanego wcześniej a teraz już nieprzystającego do obecnego sposobu postrzegania i interpretowania inności systemu wartościowania. Brak poszukiwania nowych zasad, nieumiejętność dostosowania się do zachodzących zmian zwykle sprawia, że stary człowiek pielęgnuje postępujący niedostatek, co może pogłębiać jego nieprzystawalność do świata zewnętrznego (Jakubowska 2009: 15–29). W dojrzałej twórczości Julii Hartwig odczuwanie siebie zdeterminowane zostaje świadomością własnego odchodzenia, utraty bliskich, oddalania dawnych możliwości, ograniczenia wewnętrznej energii, potrzebą dokonywania bilansów, podsumowań, co w porównaniu z tekstami wcześniejszymi potwierdza dokonanie istotnej autokorekty w procesie kształtowania tożsamości. Jednak pojawienie się nowej perspektywy, ustalonej potrzebą zmiany w sposobie postrzegania siebie, nie oznacza konieczności jego pogłębionego zredefiniowania, jest to raczej kontynuacja wielu aspektów i zasad określania siebie, przywoływanie podjętych wcześniej zobowiązań i odkrywanie ich nowych możliwości. Nie chodzi tu o kontemplowanie poczucia wykluczenia, poddawania się deprecjonującej rezygnacji, dostrzegania niedopasowania do zewnętrzności, od-

ślaniania braku utożsamienia z zachodzącymi niepokojącymi zmianami we własnej kondycji psychicznej, emocjonalnej. Przemiana ta nie łączy się również z kwestionowaniem obserwowanej metamorfozy ciała, boleśnie odczuwanego nim skrępowania, jak też z podejmowaniem prób radzenia sobie z niedogodnościami słabnącej materii, z rosnącym zadziwieniem czy dezaprobatą towarzyszącymi np. przyglądaniu się sobie w lustrze i podejmowaniem trudu, by maskować lub nie zauważać własnego wyglądu (Olszański 2015: 167–180). Obserwowana zmiana nie dotyczy scentralizowania uwagi na przeżyciu choroby, antycypowaniu własnej śmierci, degradacji oczekiwań i pragnień, nie obejmuje też zawężenia swojej egzystencji do obcowania wyłącznie z pamiątkami, rozpamiętywania nieobecności i odczuwania z tego powodu głównie pustki i bezradności².

Zdefiniowane w poezji autorki *Czułości* rozumienie siebie wymyka się stereotypowym wyobrażeniom dotyczącym kondycji jednostki doświadczającej starości. Kieruje uwagę przede wszystkim ku temu, by w obliczu finalności istnienia kształtowanie tożsamości nie charakteryzowało się uruchomieniem mechanizmów pogłębiających odczuwanie ograniczeń i eksponujących zawężenie indywidualnych możliwości, by nie wydobywało i nie kontemlowało tylko znaków starości, zaniku sił witalnych, intensyfikowało boleśnie odczuwany brak dawnej pełni. Konstytutywnym elementem procesu jest podejmowanie wysiłku, by nie poddawać się rezygnacji, nie osłabiać obecnego potencjału, by potęgować przede wszystkim przekonanie, że podmiotowa egzystencja jest jeszcze niedokończona. Doświadczanie siebie nie skupia się więc na oddalaniu od rzeczywistości, unikaniu nowości czy odnotowywaniu wyłącznie słabnącej zmysłowej wrażliwości. Oznaczałoby to bowiem unieważnianie zainteresowania innością i podkreślenie odczuwania siebie głównie w swojej niedoskonałości, co z kolei wyraźnie poświadczaloby zdeterminowanie odczuwania siebie sytuacją żegnania, wypatrywaniem tego, co ma nadejść w niedalekiej przyszłości, przecuciem kresu. Skoro w konfrontacji z tym, co nieuchronne na plan pierwszy wysuwa się poszukiwanie takich aspektów i konstruowanie takich zasad rozumienia siebie, które umożliwiłyby odkrywanie i afirmowanie niedopełnienia tego procesu, to istotną rolę odgrywa świadomość ustalania wciąż od nowa podmiotowych sfer aktywności, budowania i poszerzania innych niż dotychczas lub przekształcania znanych obszarów doświadczania siebie.

Ukazane w poezji Julii Hartwig uważne przyglądanie się sobie i inności w wieku dojrzałym, zorientowane na pielęgnowanie odczuwania niepełności, nacechowane zostaje współgraniem oddalenia i przybliżenia, obecności i nieobecności, nastawieniem na rejestrowanie naoczności świata, opisywaniem go w przemianie i trwaniu, wydobywaniem z przeszłości osób, zdarzeń i lektur oraz zbudowanych wokół nich nastrojów i uczuciowości. Scalenie wymienionych elementów, ich współlistnienie bardzo wyraźnie konkretyzuje jednostkową refleksję, definiuje proces samouświadomienia. Charakteryzuje wielopłaszczyznowe kształtowanie tożsamości w szerokim spektrum jej uwarunkowań, wskazuje bowiem na rozmaite relacje i sytuacje, dokonujące się przemiany. Akcentuje wyczuloną wrażliwość na przemijanie, wyłanianie się nieprzewidywanych wyzwań, jak też na potrzebę nieustannego dookreślania zasad identyfikacji i chronienia odrębności, tworzenia i podtrzymywania poczucia kontynuacji, dążenia do nacechowania wewnętrznej relacji autentyzmem.

To rozpoznanie w znacznej mierze obejmuje stosunek jednostki do czasu, do zjawisk ewokowanych jego specyfiką. Nie chodzi tu jednak o wyeksponowanie tak symptomatycznego dla tekstów powstających w zaawansowanym wieku skupienia na doznawaniu apatii, wykluczenia, daremności zmagania z terażniejszością, braku możliwości kierowania nią czy też na odsłanianiu podporządkowania rytmu przypomnień procesowi zapominania, unieważniania tego, co wcześniej przeżyte. Rozmyślaniom Julii Hartwig nie patronuje również porzucenie

² Wymienione aspekty doświadczania siebie w starości można odnaleźć m.in. w rozważaniach Jeana Améry'ego (Améry 2007: 17–134).

aktywności i przyglądanie się sobie przede wszystkim przez pryzmat zaniku i utraty, ich azy-mutu nie dookreśla zaniechanie możliwości dopowiedzenia, uzupełnienia, lecz zdecydowanie dalsze odkrywanie nowych zasad samorealizacji. Jej próba zmierzenia się z przemijalnością zostaje nacechowana świadomością „kończenia się” (Sławek 2008: 21 i n.), jednak nie paraliżuje ona, nie obezwładnia, nie sprawia, że refleksję o obecnej kondycji determinuje uleganie „złudnym pociechom” (Améry 2007: 41). Poetka w swojej twórczości wielokrotnie podejmuje problem trwania chwili i jej ulotności, czasu i jego upływu, w seniliach także go konkretyzuje, akcentując w głównej mierze dwa jego wymiary – zwraca uwagę na przeszłość i terażniejszość, które pozostają we wzajemnej zależności. Wyraźnie artykułuje dążenie do chronienia indywidualnego poczucia ciągłości, wyznaczania i wypełniania kolejnych zobowiązań. Rozważania przynoszą głównie starania, by doświadczać obecności nieobecnych, by poświadczać we wspomnieniach swoją obecność. Podejmowane działania ukazują wyraźne zespolenie przeżywanego chwili z minionym, próbę komponowania pewnej całości nasyconej spokojem, empatią, prawie niezauważalnym napięciem, u podstaw którego znajduje się i zachwyt, i radość, i świadomość kruchości, poczucie zarówno odnajdywania, jak i tracenia. Odkrywanie współbrzmienia tego, co było i tego, co właśnie się wydarza, zdradza ciekawość, skupienie na odzyskiwanej bliskości, a otwarcie na płynność, zmienność i ich akceptacja ujawniają zadziwienie urodą chwili, zgłębianie jej zmysłowej spójności.

Pamięć, przemijanie, przypominanie (Lowenthal 1991: 6–22) – te istotne aspekty doświadczenia siebie w twórczości senilnej poetki zostają podniesione do rangi gwarantujących zachowanie równowagi, potwierdzających i pogłębiających odczuwanie siebie w harmonii. Odzyskiwanie tego, co przeżyte, powroty do przeszłości, ich rejestrowanie intensywnie wtapia się w doświadczenie terażniejszości. Nie narusza to jej struktury, a zdecydowanie wzbogaca, nadając nowy wymiar. Buduje go wyczulenie na nieobecność, ulotność istnienia, próba kondensowania tu i teraz tego, co przeżyte. Odtwarzanie tego, co wcześniej odkryte, poznane, zaakceptowane, ustalanie indywidualnego rytmu przypomnień pozwala na układanie swojego świata zbudowanego nie tyle na zasadzie opozycji, co uzupełnień. Przypomnienia nie są gwałtowne, krótkie, nie wywołują przygnębienia i rozpacz, nie stają się źródłem odczuwania jedynie zubożenia, stanowią raczej potwierdzenie odnalezienia zasady krystalizującej pogodzenie się z tym, co odeszło i z tym, co przychodzi. Podkreślają w doświadczeniu siebie akceptację zmiany, odsłaniają stosunek, w jakim pozostaje osoba wspominająca z opisywaną przeszłością, jak również wskazują na oczekiwania wobec chwili obecnej, dążenie do jej kształtowania. Świadomość fizycznego unicestwienia, braku, pustki nie wywołuje buntu, a przemożną potrzebę podtrzymywania dawnej bliskości, rekonstruowania zachwianej ciągłości. Harmonijnie wkomponowujące się w terażniejszość, zasilające ją zbliżeniem do minionego przywoływane wspomnienia wymagają aktywności, balansowania, poszukiwania kompromisu między pragnieniem pamiętania a naturalnym procesem zapominania.

Pamięć, jej skomplikowane mechanizmy, ustalając dynamikę i jakość wydobywanych z przeszłości obrazów, kojarzonych z nimi zmysłów, emocji i przeżyć, wiązanych z nimi nadziei i wzruszeń, determinując możliwość rozwijania, powtarzania, przywoływania śladów nieobecnego, wielokrotnie staje się przedmiotem poetyckiego przedstawienia. Konstruuje go często przekonanie o złożonych zasadach aktywności memorii, o jej funkcjonowaniu wymykającym się woli jednostki, np.:

Nie Pamięć nie jest jedna
 Jej siostry są liczne i do siebie niepodobne
 wszystkie pracowite i nie znające odpoczynku
 [...]
 Bo nie natura rządzi rodziną pamięci
 i pamięć nie jest obrazem ani nawet odbiciem obrazu
 ale jakby osobnym formowaniem i osobną obecnością (Hartwig 1978)

czy też:

Pamięci która pracujesz dla nas choć nam nie podlegasz
i szydzisz z nas patrząc na blaknące fotografie
na osierocone kobiety
które włożyły kolorowe suknie (Hartwig 1999: 91)

Pamięci, mimo jej niedoskonałości, eksponowania takich cech jak kruchość, brak stabilności i nieuporządkowanie, przypisywana jest tradycyjna rola – to podstawa doświadczania siebie rozumianego jako kształtowanie własnej odrębności, jako odczuwanie siebie równocześnie w zmienności i trwałości. Przywoływane wspomnienia, ich uważna penetracja umożliwia nie tylko ustalanie kolejności zdarzeń, układanie ze szczątków pewnej całości, to również przekształcanie tego, co zapamiętane pod wpływem nowych doświadczeń, obecnych potrzeb. Odkrywanie tego, co minione, wywoływanie śladów, ich zestawianie, niwelowanie odległości między nimi i jej akcentowanie, łączenie i rozdzielanie wytwarza narrację odzwierciedlającą indywidualne oczekiwania wobec przeszłości, a także terażniejszości. Osoba wspominająca poprzez konkretyzowanie dawnych szczegółów, ich zestawienia, konfiguracje, ożywianie wrażeń, oczekiwań, nadawanie im określonego porządku realizuje potrzebę potwierdzenia podmiotowej relacji z tym, co utracone. Zyskuje także możliwość dookreślania siebie w terażniejszej relacji z samą sobą, której patronuje dążenie do zachowania poczucia spójności (Gałdowa 2000: 13–14). Ponadto praca pamięci zdeterminowana nieustannymi modyfikacjami, ukierunkowana na utrwalanie tego, co przeżyte zaspokaja nie tyle pragnienie posiadania przeszłości, panowania nad nią, co przede wszystkim spełnia oczekiwania związane z jej rozpoznawaniem i interpretowaniem, umożliwia w ten sposób nadawanie jej znaczenia budowanego w oparciu o akceptację utraty, o potrzebę odnajdywania i gromadzenia nieobecnego.

Ten zamysł w senilnej poezji autorki *Bez pożegnania* sugestywnie rozwija przedstawienie wydobywania zdeponowanych w pamięci krajobrazów, sytuacji, osób, związanych z nimi przeżyć jako procesu, który nie skupia się na podejmowaniu wysiłku ukierunkowanego na naprawienie, rozliczenie przeszłości. Raczej, wyraźnie wskazując na wprowadzanie do zapamiętanych momentów, rzeczy nowych akcentów uwarunkowanych terażniejszością, oczekiwaniami wobec niej, podkreślając zachodzące zmiany w treści dawnego doznawania (Buczyńska-Garewicz 2003: 73), kładzie nacisk na to, by nie ulegać lękowi, nie zanurzać się w odczuwanie rozczarowania. Energia przypomnienia skupia się na tym, by jeszcze raz ujawnić minione, a dzięki temu jeszcze raz obudzić w sobie dawne emocje i poddawać się intymności współistnienia z tym, co odeszło. Pielęgnowanie bliskości obejmuje współobecność z innymi osobami, miejscami, zdarzeniami, w których można świadomie odnajdywać siebie sprzed lat, kontemplować własne zdumienia i zachwyty. Wspomnienia posiadają zdolność unieważniania dystansu, a znosząc go, odkrywają w konkretyzowaniu tego, co przeminęło, co ulotne możliwość oddalenia wszelkiej przypadkowości. Nie grozi im popadnięcie w rutynę, monotonię, bowiem kolejnym aktem przypomnienia patronuje zaangażowanie, intensywność zmysłowa i emocjonalna, zyskujące na sile poszukiwanie dawnej wzajemności. Nie bez znaczenia jest również świadomość, że w kolejnych powtórzeniach dzięki wskrzeszaniu nieobecności można oswajać pustkę, łagodzić odczuwanie braku, ujawniać bliskość z tym, co odzyskiwane.

Przypominanie, kojarzona z nim próba scalania obrazów, emocji, uruchamiana wyobrażenia, siła kreacji, ruch skojarzeń budują więc refleksję nie tyle o wygasaniu i utracie, co o możliwości i umiejętności powtarzania przeszłości, wyróżniania jej i przybliżania. To odkrywanie jej za każdym razem na nowo:

Zacząć od dziejów własnych
które żyją w nas nie odczytane
więc o trud zdobywania tu idzie

Zdobywać przeszłość?
Wszak wydawała się nam przeżyta
szczelnie opakowana własnym czasem

zanurzona w chaosie innych bliskości
z którymi próbowaliśmy się połączyć
odprawiając symboliczne gesty

sięgając do wieku dinozaurów
i do opowieści ewangelicznej
Czy wracamy odmienieni? (Hartwig 2011: 25)

Rekonstruowanie przeszłości, prawie namacalnie wyznaczającej i wskrzeszającej obecność innego, akcentuje równowagę, oddala strach, niepokojenie, nieprzewidywalność. Sprzyja to podjęciu refleksji o tym, co we wspomnianiu najcenniejsze – o przywracaniu fragmentów szczególnie istotnych dla budowania poczucia trwałości, przekraczaniu indywidualnych ograniczeń. Julia Hartwig w późnej twórczości poetyckiej konstruuje z kolejnych spojrzeń ku przeszłości enklawę, w której, wywołując kolekcjonowane pieczołowicie fragmenty, poddaje je harmonijnemu przetworzeniu. W powyżej zacytowanym utworze mówi wprost o tym, że aktywizowanie minionego wymaga wysiłku, a zatrzymane w pamięci obrazy, doświadczenia nie powodują wrażenia nadmiaru, przepelnienia. Wywoływanie drobiazgów, wybranych śladów to przede wszystkim poddawanie ich kolejnej interpretacji, układanie z nich nowych konfiguracji i współzależności, co bezpośrednio potwierdza aktywność osoby wspominającej. Artykułuje jej ukierunkowanie na ustalanie zasad rozumienia siebie, odnalezienia sposobu, by w doświadczaniu siebie nie unikać dostrzegania zachodzących zmian, by w ich obliczu podejmować działania podtrzymujące realny kontakt z samą sobą, potwierdzające bezkonfliktowe rozpoznawanie siebie w przemianie (Skarga 2009: 227 i n.).

Charakteryzowanie oraz akceptowanie pamięci jako obszaru pojemnego, niepokładanego i zmiennego kieruje również uwagę na możliwość dokonywania w jej obrębie subiektywnego wyboru, tasowania i tworzenia zmiennych układów, których w danej chwili „ja” pragnie, których potrzebuje, by organizować codzienność, ustalać zasady jej wybrzmienia, dopełnienia. Przybliżanie przeszłości tak sugestywnie naznaczone ciągłą aktywnością ukierunkowaną na odczytywanie tego, co jeszcze nie zostało rozpoznane, zrozumiane (np. „Zacząć od dziejów własnych / które żyją w nas nie odczytane”), wskazuje na istotny aspekt kształtowania tożsamości. Nie koncentruje się on na uwypukleniu poczucia finalności, towarzyszącego mu marazmu, zniecierpliwienia, nie rozwija też przekonania o dotkliwie odczuwanym procesie pogłębiania się luk pamięci, o jej degradacji. Julia Hartwig, przywołując swoją przeszłość, pozwalając, by się do niej zbliżyła, zanurzając się w niej z fascynacją podróżnika odkrywającego nieznaną, rozprasza, unieważnia tak typowe dla późnego wieku przekonanie o konieczności zmagania się z niedoskonałością pamięci, nie konkretyzuje również intensyfikującego się w miarę upływu czasu wrażenia, że „chwila już przeszła i gdziekolwiek spojrzy, widzi napis na ścianie: już nigdy więcej” (Améry 2007: 39). Wręcz przeciwnie – cały czas nastawiona jest na działanie, otwarta na przemianę, skupiona na niewyczerpanych możliwościach wydobywania z przeszłości nieobecnego. Odnajduje spełnienie w mnożeniu powrotów, odświeżaniu zmysłowego doznawania, przywoływaniu wymownych konkretów. Podejmując wysiłek odkrywania na nowo przeszłości, choć ta „wydawała się [...] przeżyta / szczelnie opakowana własnym czasem”, dokonując jej łagodnej rewizji, podkreślając z nią żywą więź,

poświadczą nie tylko głębokie skupienie na odkrywaniu ciągłości, ujawnia także hojność pamięci, zobowiązanie wobec niej oraz akceptację tego, co w niej uobecnione, np.:

Gwałtowne wojny miały jak burze
a my staliśmy pod ich gromami
i wierzyliśmy w swoje istnienie i trwałość

Piekłem była pamięć tych co przeżyli
ale bez niej cóż byłiby warci?
Nasze nowe ubrania dopominają się
o amulety dawności o znaki rozpoznawcze
o miejsce w dawnym korowodzie
Czy jeszcze w nim jesteśmy
czy przeszłość się o nas dopomina
czy niecierpliwi się i fuka: doszłusuj!

[...]

Odwiedzanie zmarłych było naprawianiem pamięci
która uciekała na swobodę
a miała prawo skoro tak pociąga nas odmiana
i nie miała prawa bo powołano nas
abyśmy wiązali przerwana nić
prowadzącą po zawiłym labiryncie
który w tylu miejscach się zapadł
Z dnia na dzień
dzień staje się krótszy (Hartwig 2011: 14–15)

Wylaniająca się w powyższym fragmencie sugestywność przedstawienia szybkości przemijania, nieustannej zmienności, momentalności zaistnienia dookreślona wyartykułowaniem funkcji wspominania, wyraźnie wartościuje przeszłość nie jako czas utracony, a potem odzyskiwany, na nowo odnajdywany dzięki pokonywaniu nawarstwiających się w miarę upływu czasu trudności związanych z dokładnym datowaniem i odróżnianiem tego, co zapamiętane (Buczyńska-Garewicz 2003: 88 i n.). W liryku *Rozliczanie* efekt połączenia terażniejszości i tego, co minione zostaje bardzo wyraźnie podkreślony, dystans pomiędzy nimi zminimalizowany. Przeszłość napiera na terażniejszość, dąży do jej oddalenia, wzmocnione zostaje poszukiwanie dla niej miejsca we właśnie przeżywanej chwili, przeszłość zostaje z nią połączona, przenika ją i kształtuje. Oba temporalne wymiary wzajemnie określają swoje istnienie, są tak blisko siebie, że można mówić o ich współistnieniu, domaganiu się wzajemnej obecności. Uchwycenie skomplikowanych relacji między przeszłością a terażniejszością, uwarunkowanych czynnikami zewnętrznymi, historycznymi, pokoleniowymi, doprecyzowuje proces doświadczania siebie, przychodzi z pomocą w zrozumieniu, że można odczuwać zadomowienie w terażniejszości przy równoczesnym bardzo silnym zwróceniu się ku przeszłości. Intensywność skupienia na tym, co przeżyte wzbogaca rozumienie siebie o możliwość przyjrzenia się jeszcze raz dawnym „miłościom”, „małościom [...] srogo doświadczonym” (Hartwig 2011: 14) bez potrzeby rehabilitowania, poprawiania. I choć w przeszłości lokowane są również zdarzenia dramatyczne, to nie jest ona balastem, nie zniewala, nie wymaga powoływania mechanizmów obronnych, nie projektuje potrzeby chronienia się przed nią, oswajania. Formułowane rozumienie czasu, obejmujące wyczulenie na jego upływ, oddalające wszelką niecierpliwość inspirowaną oczekiwaniem na to, co mogłoby się pojawić, wskazuje w doświadczaniu siebie w zaawansowanym wieku na pogodzenie się z nieodwracalnym, a także na odnalezienie dalszych możliwości przeżywania własnej nieodokreśloności, odkrywania siebie nadal „w ruchu”.

Deklarację o niedokończeniu nakierowaną na celebrowanie wewnętrznej energii przy równoczesnym dostrzeganiu, że „wszystko co ważne przebrzmiało” (Hartwig 2011: 57), wspomaga próba zrozumienia tego, co wydarza się tu i teraz. Finalne wersy utworu („Z dnia na dzień / dzień coraz krótszy”), choć uruchamiają skojarzenia z tak typowym dla senilnych refleksji konkretyzowaniem motywu postępującej ciemności, coraz krótszego czasu, który pozostał do kresu (Legeżyńska 2011), to ogniskują również uwagę na codzienności. Uwydatniają jej stawanie się, podkreślają wartość chwili obecnej, uwyrażniają ją, co otwiera na możliwość podmiotowego identyfikowania się z nią, jej zróżnicowaniem, ulotnością, a także bezpośredniością. Ten aspekt kształtowania tożsamości w późnym wieku, nacechowany rozumieniem przemijania, jego akceptacją, spokojnym realizowaniem zobowiązania wobec przeszłości, uwydatniającym aktywność, przekonanie o niedopełnieniu się indywidualnego czasu i możliwości, które oferuje, dodatkowo potwierdza uwaga jednoznacznie formułująca stosunek do własnej przeszłości – „Nasz czas przeszły / to nadal czas niedokonany” (Hartwig 2013: 23).

Refleksję podejmującą problem pamiętania konstruuje kolejne przypomnienia, które, potwierdzając niewątpliwą potrzebę przywoływania przeszłości w doświadczaniu siebie w teraźniejszości, wyraźnie wskazują na próbę wyeliminowania przypadkowości, świadome kierowanie ich wyborem. Spośród zapamiętanych obrazów, zdarzeń miejsce szczególnie uprzywilejowane zajmują te związane z osobami bliskimi, znajomymi³. Powód tego zobowiązania poetka objaśnia następująco:

Po prostu – myślą władamy tylko do pewnego stopnia, a w poezji często dzieje się tak, że nagle pojawiają się jakieś sprawy, jacyś ludzie, którzy zaczynają domagać się zaistnienia. Czułam, że ich nieobecność jest krzywdą, że potrzebuję po prostu o nich powiedzieć. To nie było jakieś wyrozumowane postanowienie, raczej bardzo głębokie uczucie. Bliscy zaludniają moją pamięć i chcą z niej na chwilę wyjść. I wiersz daje taką możliwość. I tu jeszcze można dodać, że wielu z tych ludzi już nie ma. Więc oni tym bardziej domagają się obecności, bo człowiek, który żyje fizycznie, którego możemy spotkać na ulicy, sam sobie załatwia swoją obecność. Natomiast jesteśmy odpowiedzialni za stałą obecność zmarłych, a przynajmniej za to, żeby oprócz nas ktoś jeszcze mógł tę ich obecność dostrzec. (*Największe szczęście, największy ból* 2014: 9)

Zaduma nad przeszłością nie wskrzesza towarzyszącego utracie bliskich osób poczucia zniszczenia i zagubienia, związanej z tym potrzeby zredefiniowania dotychczasowych planów i oczekiwań. Potwierdza raczej akceptację zaistniałej sytuacji, wskazuje na oswojenie utraty, pogodzenie się z nią, inspiruje do odnajdywania dawnej wzajemności. Dzięki przywoływaniu zmarłych odbudowywana jest wspólnota, powstaje kolejna szansa na połączenie się we wspólnej historii (Kot 2009: 275–300), spełnia się w ten sposób subtelne oczekiwanie spotkania i jego intymności. Osoba wspominająca kreuje w i ponad teraźniejszością współobecność pożądaną, która posiada swoją dynamikę skierowaną ku poszukiwaniu swoistego rodzaju kompletności znoszącej dystans i obojętność, unieważniającej upływ czasu. Zmarli przenikając do teraźniejszości, ożywiają ją, a ich obecność potwierdza powołanie relacji cechującej się zaufaniem, zrozumieniem, stanowi ona gwarancję bezpieczeństwa, u źródeł którego znajduje się celebrowanie zbliżenia i otwartości:

Komu powierzyć niepokoje
te dni liczone już do końca
Nie unikaj nieżyjących już przyjaciół
zaklętych w książki i listy
to szczątki zapomnianej mowy czasu
którą odkrywasz na nowo (Hartwig 2013: 12)

³ O przypominaniu zmarłych w senilnej twórczości poetyckiej Julii Hartwig pisze m.in. Agnieszka Czyżak (Czyżak 2011: 146–154).

Czy nie po to powstawały religie
 żeby pogodzić nas ze śmiertelnością człowieka
 i by zaszczerpić mu wizję innego świata
 którego pojąć nie może
 Po to dane nam jest słowo
 którym próbujemy osiągnąć umarłych
 błagając żeby ich miłość
 znów nas nawiedziła (Hartwig 2013: 36)

Z zacytowanych liryków wyłania się szczególnie nieć porozumienia przenikająca kolejne akty przypomnień, a towarzyszy im tęsknota i jej zaspokojenie unieważniające realną odległość między obecnym a nieobecnym. Powrotom nie grozi zapomnienie i choć sytuację spotkania dookreśla asymetria (Barthes 1999: 53–58), to wykreowana bliskość, a nawet czułość pozwalają na zaistnienie sytuacji, w której osoba wspominająca próbuje odnaleźć dawne emocje, spełnić terażniejsze pragnienia. W tym połączeniu, powoływaniu nieobecnego „ja” doznaje uspokojenia, przywołuje zmarłych i przyjmuje ich do swojego świata, dzięki czemu podkreśla płynne przenikanie tego, co zdeponowane w pamięci i tego, co wydarza się w terażniejszości. Dookreśla je oczekiwanie i nadzieja, milczące porozumienie, czasem wrażenie bliskości tak ulotne, że wymaga niezwykłego skupienia i ostrożności.

Stąd współistnienie ze zmarłymi (*Największe szczęście, największy ból* 2014: 7), strzegące przed samotnością i chaosem, przenika i wyzwala częstokroć nastrojowość zdradzająca wzruszenie, subtelnie konstruowane dążenie do przeżycia pełni konkretnego wspomnienia:

Zastygłe łzy wosku na choinkowych świeczkach
 i zapach rozwijający się jak kwiat
 w ciepłe pokoju
 Ta nagle objawiona opiekuńczość nocy
 tkliwie pochylonej nad uśpionym niemowlęciem

Pamiętasz ten chrzest śniegu
 i pierwsze akordy organów północą
 i papierowy łańcuch jej uśmiech
 przez który przeświecał świat cały (Hartwig 2013: 44)

Zmysłowa konkretność przypomnienia, dbałość o szczegół, zaakcentowanie jego kruchości, wzajemnej zależności między wyróżnionymi elementami, ich wybór i scalenie, dokładne scharakteryzowanie jakości wizualnych i nastrojowych komponują całość wyróżniającą się przeżyciem prywatności. Obraz i dźwięk, natężenie tonów muzyki i śpiewu konstruują doświadczenie łagodnego szczęścia, powołują życie dawno minione i umożliwiają zanurzenie się w nim w czasie terażniejszym. Precyzja odtworzenia, namacalnie odczuwana pełnia tamtej chwili, jej harmonia potwierdzają koncentrację podmiotu, jego umiejętność łączenia w powtórzeniu nostalgii (Zaleski 1996: 11 i n.), wrażliwości estetycznej oraz uczucia zadomowienia w przeszłości.

Aktywność wspomnieniowa, rejestrowanie tego, co było, uobecnianie jego wyjątkowości wielokrotnie zdradza tendencję do splatania wyboru konkretnego miejsca, osoby, pejzażu z nasyceniem ich zróżnicowanymi jakościami wywołującymi estetyczne skojarzenia. Pożądane przedstawienie często kreują dźwięki klasycznej muzyki, jak też barwy, ich zależność od światła, sugestia współgrania i kontrastu. Ich równowaga konkretyzująca określony stan skupienia i związaną z nim nastrojowość, niewątpliwie wskazuje na wartości, z którymi podmiot mimo upływu czasu nadal się identyfikuje. Odnajdując w nich dawne źródło wzruszenia, sprawdza siebie, swoją zdolność dalszego, niezmiennego przeżywania piękna, a jego kontemplowanie, poddawanie się wzruszeniu w terażniejszym doświadczaniu siebie pozwala na od-

najdywanie siebie sprzed lat, potwierdza dawne odczuwanie zachwytu wobec tych samych przesuujących się w pamięci wydarzeń i obrazów. Kolejne przypomnienia tego samego wybranego fragmentu przeszłości, pragnienie jego nieustannych powtórzeń, zwracając uwagę na odkrywanie w rozumieniu siebie zmienności i trwałości, akcentuje także nadal sprawne funkcjonowanie mechanizmów samoregulacyjnych (Gałdowa 2000). Docieranie we wspomnieniu do zapamiętanego przedmiotu, jego zmysłowe, niemal namacalne odbieranie stanowi potwierdzenie nadal sprawnego funkcjonowania pamięci.

Jednak świadomość niebezpieczeństwa jej degradacji w wieku późnym, wzrastająca możliwość poszerzania obszarów objętych zapomnieniem inspiruje również rozmaite działania mające na celu wzmocnienie, chronienie, dynamizowanie procesu pamiętania. Funkcję tę krystalizuje m.in. skoncentrowanie się na wybranym, realizującym jednostkowe oczekiwania przypomnieniu, nasycenie jego przywołania wyjątkowo wyrazistą sensualnością, emanacją nastroju oraz, co bardzo istotne, podkreślenie jego stabilności, np.:

to wciąż jeszcze się zdarza
 ten widok utrwalony na zawsze
 wystarczy wypowiedzieć zakłęcie
 a pojawi się bez omyłki ten sam
 ciemno połyskujący klejnot jeziora
 pod okolonymi górami niebem (Hartwig 2013: 38)

Powrót do zapamiętanego krajobrazu, którego poetyckie przedstawienie wyraźnie aktualizuje wrażenia wizualne, kreuje jego wyrazistość, sugestywność przez przywołanie jubilerskich asocjacji, uwydatnia pragnienie zwielokrotnienia odczuwania zachwytu. Zdradza je estetyczne wyrafinowanie ustalone umiejętnością łączenia elementów pejzażowych, uwypuklenie w nich zmysłowej jedności i zestrojenie ich z wrażeniem zatrzymania czasu, odnalezieniem sposobu zapanowania nad jego przemijaniem. Wyeliminowanie przypadkowości, chaosu skojarzeń, wielokrotne wyartykułowanie ich niezmienności dynamizuje zdolność przechowywania, chronienia tego, co zapamiętane. Powtarzalność wywoływanego z pamięci obrazu, pielęgnowanie w nim niezmienności gwarantuje zintensyfikowanie obecności nie tylko wybranych elementów, lecz potwierdza przede wszystkim podejmowanie kolejnych prób lokowania siebie w uprzywilejowanym przypomnieniu, akcentuje także jego wzmocnienie przez aktualizowanie własnego poruszenia wysoko cenionego i współgrającego z pięknem natury.

Julia Hartwig w senilnej twórczości, nadając szczególne znaczenie zagadnieniom ewokowanym problematyką czasu, ukazując, jak współistnieją przeszłość i terażniejszość, jak się wzajemnie motywują, w ożywianych fragmentach minionego dąży do odkrywania powtarzalności i niezmienności, a dzięki ich wkomponowywaniu w chwilę aktualną intensyfikuje odczuwanie ciągłości. U źródeł tak dookreślonej pamięciowej penetracji znajduje się wrażliwość szczególnie wyczulona na nieobecność, jej rozpoznawanie i gromadzenie. Skrupulatnie odnotowywana w ostatnich zbiorach poezji konfrontacja z bezpośrednią nieuchwytnością tego, co należy już do przeszłości, inspiruje również uruchomienie formuł ułatwiających rekonstrukcję, potwierdzających i poszerzających rozumienie siebie w powtórzeniu minionego. Jedną z reguł wspomagających pamięć jest sygnalizowanie konkretnych momentów wyróżniających się nastrojowością i nastawieniem na naoczność. Ich poetyckie przedstawienia wprowadzają plastyczne asocjacje, nasycenie jakościami estetycznymi, kreują współgranie poszczególnych elementów, akcentują ich jedność. Istotnym aspektem przywracania przeszłości jest także skupienie na osobach zmarłych, co pozwala w definiowaniu rozumienia siebie u kresu istnienia rekonstruować dawną wspólnotę, odkrywać w jej powtórzeniu bliskość, a w konsekwencji kondensować przeżycie radości, otwarcia na dynamizm powoływanych we wspomnieniu relacji. Charakteryzowanie siebie w komunikacji opartej na asymetrii, w spotkaniu budowanym

w oparciu o przekraczanie granicy między obecnym a nieobecnym, co ważne, nie odsuwa na plan dalszy spraw bieżących, nie deprecjonuje teraźniejszości. W tym odzyskiwaniu doznawanej kiedyś wzajemności, intymności Julia Hartwig potwierdza, że rachunki z przeszłością nie są jeszcze zamknięte (Czyżak 2011: 146), że konieczne jest wybrzmienie pożegnania.

Jej późną twórczość bardzo wyraźnie dookreśla świadomość „napelniania się czasem” (Hartwig 2013: 6), odczuwania przybliżającego się końca. Towarzyszy temu potrzeba ciągłej aktywności, dopowiadania, uzupełniania, w sytuacji tracenia podejmowania wysiłku odzyskiwania. Autorka *Czulości* nie mówi o marazmie, o niedogodnościach związanych z biologiczną degeneracją organizmu, lecz odkrywając zasady akceptacji egzystencji określonej horyzontem tego, co nieuchronnie nadejdzie, bardzo wyraźnie w poetycko sformułowany projekt doświadczania siebie wprowadza aspekt niedokonania. Jego specyfikę demonstruje mimo dojrzałego wieku pielęgnowanie odczuwania siebie w niepełności swojego życia, w jego niedokończeniu. Ten aspekt formułowania doświadczania siebie, rozpoznawania własnych potrzeb potwierdza m.in. świadome nakierowywanie uwagi na przeszłość, podjęcie decyzji, by odnajdywać w pamięci i kontemplować starannie wybrane chwile, nastroje i uczucia. Nie zakłócają one odczuwania teraźniejszości, wzbogacają ją o docieranie do tego, co pożądane, co wzbudza zachwyt, a ich ukierunkowane przetworzenie potwierdza zaufanie sobie. Wyznaczone są nowe cele, uwagę skupia afirmowanie harmonii, spójności, a dbałość o przeżycia powracające w przypomnieniu, wyartykułowanie w nich wdzięczności i łagodności akcentuje pielęgnowanie zainteresowania innością i ciągłego odnawiania w nim rozumienia siebie. Uzasadnienie tego szczególnego wyczulenia na niedokończenie jeszcze swojej egzystencji wyłania się ze słów:

Dlaczego je chwałę
i skwapliwie zbieram argumenty
na jego korzyść
choć wiem że mnie oszuka
że porzuci jak wyssaną do szpiku kość

[...]

Chwałę je wbrew wszystkiemu
wbrew jego zdradzieckiej naturze

Nie bojaźń to ale męstwo
które dalibóg nie jest moją zasługą
ale tej niewiadomej siły
która przeobraża nas w bojowników
w straconej sprawie (Hartwig 2013: 31)

THE EXPERIENCE OF SELF IN SENILE POETRY OF JULIA HARTWIG

Summary

Julia Hartwig in concretized, in her recent poetry, process of shaping the identity gives a particular meaning to the affirmation of the unfinished. It is transformed by problems related to the issues of time. The author here underlines mainly the past and present, their confluence, motivating, shaping. While talking about the past she aims at exploring its repeatability and consistency. Due to its integration with the present the feeling of continuity is intensified and the present moment is given a new dimension. Considerations of the past are characterized by introducing formulas which simplify recalling (e.g. saturation of images memorized by esthetic qualities), as well as, special privilege of close deceased. The thoughts on the past and present are accompanied by the feeling of lack of fulfillment of her own existence, insatiability, continuous desire to incite amazement and to experience admiration and surprise, to explore only “happy moments”.

Literatura

- Améry J., 2007, *O starzeniu się. Bunt i rezygnacja, Podnieść na siebie rękę. Dyskurs o dobrowolnej śmierci*, tłum. i przedmowa B. Baran, Warszawa.
- Barańczak S., 1973, *Ironia i harmonia. Szkice o najnowszej literaturze polskiej*, Warszawa.
- Barthes R., 1999, *Fragmenty dyskursu miłosnego*, tłum. i posłowie M. Bieńczyk, wstęp M. P. Markowski, Warszawa.
- Buczyńska-Garewicz H., 2003, *Metafizyczne rozważania o czasie. Idea czasu w filozofii i literaturze*, Kraków.
- Czyżak A., 2011, *Na starość. Szkice o literaturze przełomu tysiącleci*, Poznań.
- Gałdowa A., 2000, *Wprowadzenie. - Tożsamość człowieka*, red. A. Gałdowa, Kraków, s. 9–16.
- Hartwig J., 1978, *Czuwanie*, Warszawa.
- Hartwig J., 1999, *Zobaczone*, Kraków.
- Hartwig J., 2011, *Gorzkie żale*, Kraków.
- Hartwig J., 2013, *Zapisane*, Kraków.
- Jakubowska H., 2009, Społeczne wytwarzanie starości: definicje, granice, konteksty. – *Patrząc na starość*, red. H. Jakubowska, A. Raciniewska, Ł. Rogowski, Poznań, s. 15–29.
- Kot D., 2009, *Podmiotowość i utrata*, Kraków.
- „Kwartalnik Artystyczny” 2011, nr 3 (numer poświęcony twórczości Julii Hartwig z okazji jej dziewięćdziesiątych urodzin).
- Kwiatkowski J., 1995, *Magia poezji. O poetach polskich XX wieku*, Kraków.
- Legeżyńska A., 1999, *Gest pożegnania. Szkice o poetyckiej świadomości elegijno-ironicznej*, Poznań.
- Legeżyńska A., 2009, *Od kochanki do psalmistki... Sylwetki, tematy i konwencje liryki kobiecej*, Poznań.
- Legeżyńska A., 2011, *Poezja jako hermeneutyka „trzeciego” wieku*, „Pogranicza”, 2 (http://katalog.czasopism.pl/index.php/Pogranicza_Anna_Legezyńska_POEZJA_JAKO_HERMENEUTYKA_TRZECIEGO_WIEKU) [data dostępu: 18.01.2016].
- Lowenthal D., 1991, Pamięć i zapomnienie, tłum. I. Grudzińska-Gross, M. Tański, „Res Publica”, 3, s. 6–22.
- Mokranowska Z., 2013, Metafory starości. Czytając wiersze Julii Hartwig. – *Starość jako wyobrażenie kulturowe*, red. A. Gomółka, M. Rygielska, Katowice, s. 174–195.
- Największe szczęście, największy ból*. Jarosława Mikołajewskiego rozmowy z Julią Hartwig, 2014, Kraków.
- Nycz R., 2012, *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Warszawa.
- Olszański G., 2015, *Wiek męski: epopeja rozkładu. Motywy senilne w poezji polskiej po 1989 roku* (Marcin Świetlicki, Jacek Podsiadło i inni poeci), Katowice.
- Rydz A., 2011, *Mnemosyna. O pamięci autobiograficznej w poezji polskiej*, Poznań.
- Skarga B., 2009, *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Kraków.
- Sławek T., 2008, „Trakt starego człowieka”. Próba polityki starości. – *Egzystencjalne doświadczenie starości w literaturze*, red. A. Gleń, I. Jokiel, M. Szładowski, Opole, s. 15–31.
- Telicki M., 2009, *Poetycka antropologia Julii Hartwig*, Poznań.
- Zaleski M., 1996, *Formy pamięci. O przedstawianiu przeszłości w polskiej literaturze współczesnej*, Warszawa.
- Życie to podróż, to ocean*. Z Julią Hartwig rozmawia Artur Cieślak, 2014, Poznań.

„JEŚLI PODRÓŻOWANIE JEST ŻYCIEM, TO DOTARCIE DO CELU OZNACZA ŚMIERĆ”. PODRÓŻ W UTWORZE *NIGDJE, NIOTKUDA* BEKIMA SEJRANOVICIA

Sabina GIERGIEL

“If Travelling Is Life, Reaching the Destination Means Death”. Journey in Bekim Sejranovic’s Nigdje, niotkuda

Abstract:

In the following article the motif of journey, as present in novel Nigdje, niotkuda by the Bosnian author Bekim Sejranovic, is being analyzed. The protagonist’s constant changes of dwelling-places are interpreted as a journey towards self-knowledge. However, eventually it becomes clear that these alterations constitute only the apparent movement, which makes them synonymous with remaining in the same place that finds its perfect parallel in the title of the book.

Key words:

Translocation, uprooting, loss, quasi-meeting, movement, Bekim Sejranović.

Contact:

Uniwersytet Opolski; sgiergiel@uni.opole.pl

W jednej z końcowych scen powieści Bekima Sejranovicia *Nigdje, niotkuda* narrator stwierdza:

Koliko god je dobro putovati, toliko je gore stizati na cilj. Treba putovati bez cilja, bez nade, bez nekog tko te čeka ili nekog tko ostaje iza tebe, na peronu, bez nekog kome ćeš nedostajati i tko će te kinjiti da mu se vratiš. Ako je putovanje život, onda bi dolazak na odredište bila smrt. Po toj sam logici ja sada mrtav (Sejranović 2008: 221).

Słowa te stanowią oś przewodnią niniejszych rozważań i ukierunkują sposób czytania utworu. Już na wstępie zaznaczyć należy, że nie znamy ani imienia, ani nazwiska narratora. Śledzimy natomiast jego życie, które od lat dzieciństwa naznaczone jest nieustannymi zmianami miejsca zamieszkania. Przystankami w drodze narratora są miejscowości znaczące w biografii autora (Brčko, Rijeka, Zagrzeb, Kristiansand, Oslo, wyspa S. na północy Norwegii).

Bekim Sejranović, jak czytamy na skrzydełku książki, urodził się w 1972 roku w Brčku, w Bośni. Jako trzynastolatek zamieszkał w Rijece, w której uczęszczał do średniej szkoły morskiej, a następnie studiował tam kroatystykę. W 1993 roku Sejranović przenosi się do Norwegii, w której do dnia dzisiejszego mieszka. Niewiele więcej informacji odnajdujemy w krótkiej notce biograficznej. Zaś wymienione powyżej trzy główne punkty wyznaczające trasę odysei pisarza (Bośnia, Chorwacja, Norwegia) dokładnie pokrywają się z mapą wędrówki narratora utworu *Nigdje, niotkuda*, co więcej, powody przeprowadzek są w obu przypadkach takie same.

Konstrukcja książki opiera się na motywie ruchu, który wyznaczają zmiany miejsca zamieszkania bohatera. Jednak to nie samo przemieszczanie się jest w centrum zainteresowania autora. Narracja w utworze Sejranovicia nie rozwija się linearnie, pierwszoosobowa relacja

o życiu bohatera wielokrotnie powraca do motywu pogrzebu (będącego swoistym *leitmotivem* tej opowieści). Zaś miejsca, w których podczas swojej wędrówki przez jakiś czas przebywa, nie pojawiają się na kartach utworu w porządku chronologicznym. W związku z tym to czytelnik musi „poukładać” jej kolejne etapy. Podróż jest w tej historii pretekstem do przedstawienia skomplikowanej, wydaje się, że wręcz wewnętrznie sprzecznej osobowości głównego bohatera, a zarazem podróż jest koniecznością wymuszoną przez zewnętrzne okoliczności, która zawsze staje się impulsem skłaniającym do wiwisekcji, penetracji własnego ja¹. Zatrzymanie się w miejscu jest z kolei niebezpieczne (a zarazem nieprzyjemne), sprzyja bowiem konfrontacji z własną samotnością. Utwór Sejránovicia można zatem określić mianem typowej opowieści-metafory samopoznania jednostki, w której zmierza ona do odkrycia prawdy o swoim losie².

Bardziej szczegółowe analizy zacząć wypada od tytułu utworu, który kieruje naszą uwagę na kwestie związane z takimi pojęciami jak wykorzenie, nomadyzm czy brak przynależności. *Nigdje* – pierwszy człon tytułu odnosić się będzie do celu, końca wędrówki, ostatniego etapu odysei, która w przypadku bohatera Sejránovicia, tak naprawdę nigdy się nie kończy. Albowiem wiara w ostateczny kres wędrówki – jak się przekonujemy, śledząc jego losy – okazuje się złudzeniem. Wskazuje na to również sama konstrukcja opowieści, która kończy się w arbitralnie wybranym momencie, ukazując nam bohatera w jednym z pokoi hotelowych, pogrążonego w myślach na temat jałowości własnego istnienia.

Jeżeli uznamy, że wędrowanie zawsze ku czemuś prowadzi, jego zadaniem jest dotarcie do założonego celu, to powiedzieć możemy, że dla bohatera Sejránovicia takiego końca nigdy nie będzie. Zamiast kresu w powieści zawsze pojawia się kolejna próba odnalezienia własnego miejsca, będąca zarazem skazaniem na niepowodzenie usiłowaniem zapuszczenia korzeni. Dla narratora utworu *Nigdje*, *niotkuda* chwila spełniania, ostateczny kres wysiłków i uczucie kojącego samozadowolenia – jak pisze Bauman o człowieku ponowoczesnym – jest mianowicie niemożliwe (Bauman 2006: 45). Jeżeli bohatera powieści Sejránovicia nazwiemy jednostką ponowoczesną (wydaje się to uprawnione, biorąc pod uwagę zarówno słowa, którymi rozpoczynamy niniejsze rozważania, jak i samą konstrukcję postaci), to uznać należy, że bycie w ruchu jest dla niego celem samym w sobie, że potrzeba przynależności jest mu obca, nie poszukuje on bowiem tego, co trwałe, a raczej skłania się ku temu, co ulotne i pozbawione więzów³.

Drugi człon tytułu, a mianowicie słowo *niotkuda* określa miejsce, od którego bohater rozpoczyna swą wędrówkę. „Aby podróż mogła zaistnieć, musi posiadać swój początek; swoją przyczynę oraz miejsce, z jakiego się wyrusza” (Żygadło-Czopnik: 2010: 85). W powieści będzie to miejscowość Brčko, w której bohatera wychowywał dziadek i babcia (nazywana przez niego mamą). To tam znajduje się archetypiczne centrum, z którego rusza on w świat. Jego opuszczenie zaś równoznaczne jest z utratą, o czym dobitnie świadczą słowa narratora, wracającego po latach do Brčka. Bohater podczas pobytu w rodzinnej miejscowości, na swój sposób żegna się z dzieciństwem i miejscem urodzenia. Mamy wręcz wrażenie, że w Brčku stara się symbolicznie zamknąć pewien etap życia i rozpocząć coś nowego. Symbolicznie dlatego, że takie pożegnanie dokonało się już wiele lat wcześniej, niezauważalnie, a powrót w miejsce urodzenia nie wzbudza już w bohaterze żadnych emocji. Świadczą o tym słowa:

¹ Jak zauważa Agnieszka Czyżak: w każdą opowieść o podróży (a takim terminem, z pewnymi zastrzeżeniami możemy nazwać utwór Sejránovicia) wpisane jest zwrócenie szczególnej uwagi na twórcę relacji. „Bezpośrednia prezentacja osobowego podmiotu jako medium integrującego obserwację zewnętrzną z informacją o sobie umożliwia i maksymalny dystans, i najbardziej drobiazgową wiwisekcję” (Czyżak 1999: 218).

² Na taką właśnie funkcję relacji z podróży zwraca uwagę Piotr Kowalski (Kowalski 2002: 10).

Stojim u dvorištu pred kućom u kojoj sam odrastao. U sebi pokušavam pjevati Morrisseyevu pjesmu *Late night, Maudlin Street*, ali to zvuči prepatetično čak i meni. Tom se pjesmom opraštam od ove kuće. Govorim joj zbogom, čao, alahimane, adios, goodbye, ali, iskreno, ne osjećam da se rastajem od nečeg što mi je bitno. Ne znam je li to zbog toga što sam se od ove kuće rastajao već mnogo puta ili zbog toga što je to ipak samo hrpa cigli i žbuke. Možda je istina i jedno i drugo, ali sada znam da je ovo posljednji put i znam da odsad ova kuća nije više moja, odsad je zbilja samo hrpa cigli i žbuke (Sejranović 2008: 57).

Pretekstem do powrotów do przeszłości, odbywanych zarówno w rzeczywistości, jak i w wyobraźni, są wydarzenia związane ze śmiercią (powracający motyw pogrzebu). Po raz ostatni do rodzinnej miejscowości bohater przyjeżdża z Rijeki, gdzie przybył z Zagrzebia, zawiadomiony o samobójczej śmierci przyjaciela ze szkoły średniej. Ten ostatni powrót do Brčka, będący pożegnaniem z czasami dzieciństwa, jest niezwykle silnie naznaczony poczuciem obcości. Wynika ono ze śmierci najbliższych, ale i z utraty związku z przestrzenią, niegdys intymnie własną. Utrata, dojmujące poczucie obcości w równej mierze dotyczą miejsca, jak i samej osoby narratora, który zdaje się nie rozpoznawać siebie w osobie niegdys zamieszkującej Brčko. O czym wielokrotnie czytamy na kartach książki: Stojim na ulazu u sokakkoji sam nekad naziva svojim (Sejranović 2008: 44).

Koračam, eto, nakon svega tom ulicom. Jedinom ulicom koju sam nekad mogao nazvati svojom. Ali ništa više nije isto, ni ja ni ulica. Ulica je promijenila i ime, a meni još jedino ime ostalo isto. [...] Koračam dalje niz nekadašnju Ulicu bratstva i jedinstva prema našem sokaku. Pokraj mene promiču ljudi, djevojke, mladići. Nikog ne poznajem i drago mi je zbog toga. [...] Ponekad bacim pogled na neko staklo i vidim svoj odraz u njemu. Čudim se što još uvijek prepoznajem to lice (Sejranović 2008: 45).

Gledao sam prema kući u kojoj sam rastao. Nisam je prepoznao. [...] Tada sam shvatio da to što sam nabrojao tek deset koraka a već prešao polovicu sokaka nema veze s dužinom mojih koraka. Niti to što je kuća oronula i nakrivila se ima veze s tim što je ja ne prepoznajem. To jednostajno više nije taj sokak, niti je to ta kuća. Niti sam ja – ja. A opet, sve je bilo isto (Sejranović 2008: 46).

„Ljudi prolaze pored mene. [...] Mene kao da nema. Stojim tu poput duha koji u ruci stišće *Ontario u plamenu* [...] Osipam se poput razvaljene škole za mentalno retardirane (Sejranović 2008: 50–51) ⁴.

Można by wręcz powiedzieć, że utwór Sejranovicia będący opowieścią o wiecznej podróży, to przede wszystkim historia o niemożności powrotu, a więc o wielorakich utratkach. Dotyczą one zarówno niewinności z okresu dzieciństwa, złudzeń, wiary w możliwość znalezienia swego miejsca, jak i utraty wiary w miłość.

W kontekście cytowanych tutaj fragmentów uznać należy, że określenie *niotkuda* odnosi się przede wszystkim do rodzinnej miejscowości, w której nie żyje już nikt z bliskich bohatera, a miejsce niegdys znane, oswojone, własne, po latach okazuje się przestrzenią obcą. Z Brčka – jak to już zostało powiedziane – narrator wyjechał do Rijeki w wieku 13 lat. Wyjazd ten był rodzajem kary, jaką przygotowała mu matka, z którą jako dorastający chłopak nie potrafił się porozumieć. Między innymi dlatego, że matka go nie wychowywała, ale pozostawiła w domu swoich rodziców, by móc w Rijece kontynuować studia. Odwiedzała syna jedynie w weekendy i jak mówi narrator: „Njezineodlaske [...] nosim u sebicijelogživota i zbornjihmučimžene koje u životusrećem” (Sejranović 2008: 82). Termin *niotkuda*, jak się wydaje, kieruje ponadto uwagę czytelnika na osobowość bohatera, a zarazem jego sposób życia, które polega na egzystencji współczesnego nomady, a więc przemieszczaniu się z miejsca na miejsce, bez zapuszczenia korzeni. W związku z tym żadnego z tych miejsc bohater nie może (i nie chce) nazwać swoim.

³ Z Baumanowskich wzorów osobowych najbliższa narratorowi Sejranovicia będzie zatem postawa włóczędzy (Bauman 1993: 7–31).

⁴ *Ontario u plamenu* – tytuł komiksu, nieco wcześniej wspomniany przez bohatera, który kupił w kiosku na rogu ulicy jako mały chłopiec.

Kolejnym przystankiem na trasie podróży narratora jest Norwegia, do której wyjeżdża w 1993 roku. W owym czasie był to kraj, który jako jedyny przyjmował jeszcze uchodźców z Bałkanów. „Početkomdevedesetih [...] nisamimaogdjeotići, a morao sam. Rat i sve ono što gopratinadolazilo je bučno i bahato [...]” (Sejranović 2008: 109). Do wyjazdu został zmuszony przez zewnętrzne (absurdalne w swej istocie) okoliczności. Jako osoba pochodząca z Bośni nie mógł otrzymać dokumentów zezwalających na pobyt w Chorwacji. Zgoda na pobyt czasowy wymagała potwierdzenia zatrudnienia, którego bohater nie mógł jednak dostać, ponieważ nie miał dokumentów zezwalających mu na pobyt czasowy na terytorium Chorwacji. Kontynuowanie przez niego bezpłatnych studiów z kolei związane było z obowiązkiem posiadania chorwackiego dowodu. Brak potwierdzonego obywatelstwa skutkowało wymaganiami wniesienia opłaty za naukę, na co narrator (pod względem formalnym traktowany jak obcokrajowiec) nie mógł sobie pozwolić. Ponadto już od 1991 roku wszystkie zaangażowane w konflikt strony zaczęły wysyłać na jego adres wezwania do wojska. Te fakty przyśpieszyły decyzję o opuszczeniu Chorwacji, z której udaje mu się wyjechać dzięki ciotce, pracującej dla jednej z organizacji humanitarnych. W Norwegii trafia do miejscowości Kristiansand.

Po ośmiu latach spędzonych za granicą bohater wraca na Bałkany i zatrzymuje się w hotelu w Rijece. Podczas spędzanych tam beczynnymi godzin uświadamia sobie, że

osjećaj konačnog odlaska je sličan, iako ovaj put svjesniji: opraštanje od ulica ovog grada, otkidanje od nečega za što sam mislio da ima veze sa mnom, očekivanje nečeg novom, neizvjesnot [...], želja da zaboraviš očajničku potrebu za ljubavlju, tu prokletu glad za ljubavlju što uništava [...] (Sejranović 2008: 119).

Powyższe słowa sugerują, że zmiany miejsca zamieszkania są w istocie ruchami pozornymi. „Sve je isto, kao da nikad nisam ni otišao, kao da nikad nisam bio tu” (Sejranović 2008: 120).

Również podczas swego ośmioletniego pobytu w Norwegii bohater wielokrotnie zmienia miejsca zamieszkania. Przez pewien czas przebywa w akademiku, w pokoju należącym do norweskiego studenta, który na czas swych wyjazdów do domu podnajmował należące do niego miejsce. I właśnie z tego akademika narrator wyrusza na lotnisko, by z niego polecieć na Bałkany. Podczas wyprowadzki udaje mu się uchwycić i niezwykle wyraziście opisać własne życie:

I dok osluškujem kako se dizalo penje, u mene se uvlači onaj poznati osjećaj praznine i nedovoljnosti. Život otrpljen u nekakvim privremenim smještajima, domovima, prihvatnim centrima, hotelima za samce, poluprivatnim sobama. Vječne selidbe s jednom kutijom knjiga i jednom torbom odjeće. Tavorenje po prostorijama nikad većim od tri sa tri, bjegovi od neplaćenih staranina, izgovori zbog kašnjenja plaćanja, paranoje od kucanja na vrata, izmišljanja identiteta, nesigurnost pred pitanjima tipa: tko si, što si, što radiš, odakle si, gdje živiš? Moj se identitet [...] sastoji od hrpe poluistina, maštovito ispričanih laži, te iskrikljenih i nedorečenih odnosa sa ženama (Sejranović 2008: 130–131).

Warto podkreślić, że wszystkie miejsca, w których przebywał w czasie swej wędrówki (najpierw internat, potem wynajmowany pokój w Rijece, w Kristiansand pokój w piwnicy domu dla uchodźców, mieszkanie na przedmieściach Oslo, akademik, hotele w Chorwacji) cechowały się wyraźną tymczasowością, a zatem ewokowały poczucie braku przynależności, skłaniając jednocześnie do ruszania w dalszą drogę.

A bycie w nieustannym ruchu uniemożliwia nawiązanie prawdziwych, opartych na zaufaniu relacji społecznych. Mamy tu na myśli zwłaszcza związki narratora z kobietami. W relacjach tych bohater powieści przyjmuje postawę wycofania, nie angażuje się w rozwiązywanie konfliktów. Taka strategia pozwala mu uniknąć wyczerpującej emocjonalnie konfrontacji, pozwala nie angażować się, a zatem gwarantuje dobre samopoczucie. Tego typu zachowania dotyczą nie tylko związków bohatera z kobietami, ale i zawiązywanych w drodze znajomości, które nie mają szansy przekształcić się w przyjaźnię.

Maska, jaką przywdziewa bohater Sejranovicia, nie chroni go jednak całkowicie przed samotnością. Chwile, w których narrator odczuwa dojmującą pustkę, momenty, w których pojawiają się wyrzuty sumienia są przez niego zagłuszane niezobowiązującymi przygodami seksualnymi (bohater przez pewien czas pracuje jako asystent na uniwersytecie i w tym okresie angażuje się w płytkie relacje ze swoimi studentkami), alkoholem, narkotykami czy masturbacją. Ale – jak pisze Bauman powołując się na Baudrillarda – „wewnątrz nasycenia czai się próżnia – zmysłowa, znaczeniowa, emocjonalna” (Bauman 1993: 16). Jakby na potwierdzenie tych słów przytoczyć należy myśli narratora:

Nikad se ne bih osjećao tako prazno kao kad bih svršio gledajući u masni papir pornočasopisa i zamišljajući Selmu s nikim drugim. [...] Ali već posle petnaestak minuta ponavljaao sam isti proces: čaša votke, džoint, pornočasopis, drkanje. Praznina (Sejranović 2008: 193).

Relacje zawiązywane przez bohatera podczas jego wędrówki możemy określić Baumanowskim terminem niby-spotkań. Te pozorne spotkania są bowiem zdarzeniami bez przeszłości, a równie często i bez przyszłości (Bauman 2006: 147–149). Są one jedynie epizodami, nie stając się częścią historii, a ich sednem jest utrzymywanie ludzi na dystans, nacechowane rezerwą i chłodem separowanie się od innych⁵ (Bauman 2012: 240–241). Sytuacja niby-spotkania jest w jakiejś mierze wygodna, eliminuje mianowicie niebezpieczeństwo związane z potencjalnym zranieniem i cierpieniem. Komfort niezaangażowania jednak w sposób nie spodziewany może zostać zburzony. Bauman zauważa, że

obrona przestrzeni poznawczej nigdy nie jest prawdziwie niezłomna, granice nibyspotkania nigdy nie są w pełni szczelne. Nie wynaleziono jak dotąd niezawodnego lekarstwa na wdzieranie się intruzów do świata przeżyć, a tym bardziej – lekarstwa na lęk, jaki budzi już sama możliwość inwazji (Bauman 2012: 241–242).

Potwierdzeniem intuicji Baumana jest małżeństwo narratora, które równie szybko się rozpada, jak szybko zostało zawarte. Tym razem jednak rozpad związku jest dla bohatera przyczyną cierpienia. Na marginesie należy dodać, że związek ten od początku był relacją niezwykle trudną, naznaczoną przeżyciami z dzieciństwa Selmy, która jako dziecko była wykorzystywana seksualnie przez ojca, a w dorosłym życiu zmagająca się z nawracającą depresją, chorobliwą zazdrością i napadami autoagresji. Odejście Selmy, jej ciąża, połączone z odkrytą nagle wiedzą, iż związała się ona z własnym ojcem są przyczyną rozpaczyny bohatera. Od tego momentu przemierzanie, które do tej pory stanowiło niezobowiązującą zmianę miejsca, staje się próbą ucieczki od posiadanej wiedzy oraz wspomnień. Agnieszka Czyżak zauważa, że dwudziestowieczna podróż zwykle bywała ucieczką. Jednak zawsze była ona pozorna, przede wszystkim dlatego, że przed chorobą duszy nie można się schronić nigdzie, nawet w najbardziej egzotycznej i ekscytującej przestrzeni (Czyżak 1999: 219). Rozpad małżeństwa jest bezpośrednim impulsem decyzji o rocznym wyjeździe na najdalej na północ wysuniętą wyspę Norwegii. Wyspa S. była enklawą tych, którzy z różnych powodów uciekali od cywilizacji, składały się na nią dwie osady, liczące razem nieco ponad 3000 mieszkańców. Miejsce to narrator opisuje w ten sposób:

U našem naselju [...] nije bilo stalnih stanovnika. Obitelj s najduljim boravkom tu je provela devet godina. Ostali su tu uglavnom dolazili na godinu-dvije, a ponetko i na tri. [...] Riječ je bila uglavnom o mladim muškarcima i ponekoj djevojci, koji su iz ovih ili onih razloga pobešli iz Osla ili nekog drugog od većih norveških gradova. Dolazili bi na otok i ostajali po godinu dana, a onda se vraćali natrag u civilizaciju zadržali od votke (Sejranović 2008: 159).

Jest to zatem enklawa jednostek nieprzystosowanych, nie tyle przestrzeń, w której można zapuścić korzenie, ile kolejne w życiu bohatera niby-miejsce.

⁵ W książce z 2006 roku, a mianowicie w *Płynnej nowoczesności* Baumanowski termin funkcjonuje w następującej formie: niby-spotkanie. Natomiast w książce z 2012 (*Etyka ponowoczesna*) został zapisany tak: nibyspotkanie. Wykorzystuję obie formy w tekście, w zależności od tego, na którą pozycję się powołuję.

Można uznać, że bycie w ruchu jest dla bohatera utworu Sejranovicia zarówno ratunkiem, jak i pułapką. Ratunkiem ponieważ chroni przed natrętnymi myślami, daje złudzenie wolności. Pułapką zaś dlatego, że ucieczka, przemieszczanie się niczego nie rozwiązuje, oferując jedynie ulotne chwile zapomnienia. Człowiek znikąd (nie zapominajmy, że bohater Sejranovicia jest osobą *niotkuda*), podążający do przodu, ale bez konkretnego celu majaczącego na horyzoncie (*nigdje*), równie dobrze mógłby pozostać w miejscu. I sam bohater w pewnym momencie zdaje sobie z tego sprawę, zauważając:

mogao sam ovako (siedząc beczynnije w pokoju hotelowym – S. G.) provestiviječnost, ništa me nijetjerao da krenemdalje, a nisam ni imao kamo. Uvidio sam, i napokon samom se bipriznao, da mi je potpunosvejedno. Jesam li u svojojsobici u Oslu, u kolibi na otoku S., u Rijeci, Bakru, Brčkom, u brodskojkabinili u zatvorskojčeliji, jer praznina u meni je ista i usamljenost je ista (Sejranović 2008: 109).

Zgodnie z podstawowymi rozpoznaniem antropologów, kulturoznawców czy literaturoznawców „powieść o podróży będzie [...] najczęściej metaforą drogi do samopoznania i nazwaniem niepokojów człowieka uciekającego przed samym sobą, a zdążającego do ostatecznego końca” (Czyżak 1999: 219). I tak jest w przypadku interesującej nas opowieści. Wiedza, do jakiej dochodzi narrator utworu, sprowadza się do przekonania, że nie ma najmniejszego znaczenia, w jakim miejscu się znajduje, a zatem równie dobrze mógłby nie ruszać się z rodzinnego miasteczka Brčko, a jego samotność i rozpaczliwa potrzeba bliskości byłyby dokładnie takie same. Jest to dość gorzka lekcja. Powieść Sejranovicia dobitnie pokazuje, jak mocno są ze sobą powiązane wolność (którą jakoby daje nieskrępowane więzami uczuciowymi nieustanne przemieszczanie się) i samotność. Zwraca na to uwagę Piotr Kowalski, analizując motyw podróży w kontekście kultury hippisów: „Wolność i w tym okazuje się iluzją, że nie wiąże się z żadnym zobowiązaniem: wobec siebie, innych, społeczeństwa, natury i cegokolwiek innego [...]” (Kowalski 2002: 180).

**“IF TRAVELLING IS LIFE, REACHING THE DESTINATION MEANS DEATH”.
JOURNEY IN BEKIM SEJRANOVIC’S *NIGDJE, NIOTKUDA***

Summary

In his book *Nigdje, niotkuda*, the Bosnian novelist Bekim Sejranović describes a young man’s life which is full of ceaseless wanders. His existence is determined by two terms used in the novel’s title (*nigdje*, meaning “to belong nowhere,” “to reach nowhere” and *niotkuda* – “to come from nowhere”). The protagonist’s map of travels parallels the places which are important to the writer’s profile, i.e. the spots in Bosnia, Croatia and Norway. Everywhere the protagonist stays for longer, he enters into superficial relations with people – after Bauman, I use the term quasi-meetings to characterize them. Contrary to what we tend to think is natural, in his case moving serves no purpose, and the journey does not end in any destination. This diagnosis finds its justification on the final pages of the novel, where the protagonist expresses a conviction that his life would have looked exactly the same if he had stayed in the Bosnian town of Brčko, in which he was born and spent his childhood. Therefore, a wander can be understood in this case as an attempt to escape oneself – an attempt doomed to fail.

Literatura

- Bauman Z., 1993, Ponowoczesne wzory osobowe – „*Socjologia kultury*”, nr 2.
 Bauman Z., 2006, *Płynna nowoczesność*, przeł. T. Kunz, Kraków.
 Bauman Z., 2012, *Etyka ponowoczesna*, przeł. J. Bauman i J. Tokarska-Bakir, Warszawa.
 Czyżak A., 1999, *Nuda podróżowania*. – *Nuda w kulturze*, red. P. Czapliński, P. Śliwiński, Poznań.
 Kowalski P., 2002, *Odyseje nasze byle jakie. Droga, przestrzeń i podróżowanie w kulturze współczesnej*, Wrocław.
 Sejranović B., 2008, *Nigdje, niotkuda*, Zagreb.
 Żygadło-Czopnik D., 2010, „Niby-miejsca” na mapie współczesnych nomadów. – *Od banity do nomady*, red. J. Czaplińska, S. Giergiel, Brno-Opole 2010.

JEWS RE-PRESENT IN MURANÓW NEIGHBORHOOD IN IGOR OSTACHOWICZ'S *THE NIGHT OF THE LIVING JEWS*

Dorota NOWAK

Jews Re-present in Muranów neighborhood in Igor Ostachowicz's The Night of the Living Jews

Abstract:

The following article places Igor Ostachowicz's novel *The Night of the Living Jews* (2012) on the background of texts of other contemporary Polish authors, such as Sylwia Chutnik and Elżbieta Janicka, and shows that the reoccurrence of the Jews as ghost figures in those texts serves as a metaphor for hunting past. For years the Jews of Poland were forgotten by their pre-war neighbours. They were silenced by the narratives of communism, Polish national martyrdom, and a polonocentric view of history. Igor Ostachowicz gives a voice to the unmourned ghosts of the Jews of Poland. Although, the novel is an examination of Polish national conscience and the way Poles have dealt (or have not dealt) with the trauma of the Holocaust, Auschwitz becomes a metaphor, a universal symbol which Ostachowicz uses to make an argument not related to the history of the Holocaust.

Key words:

Igor Ostachowicz, Holocaust literature, post-memory, Muranów, Auschwitz.

Contact:

Dorota Nowak, Department of Polish Studies, Faculty of Arts, Palacky University in Olomouc;
dorota.julia.nowak@gmail.com

“And those Jews. Do they scratch the floor from the bottom? But the Germans killed them a long time ago. So how can they scratch? Bulldozers were here, later builders, houses were built, so many years of communism, half-sour PRL people just lived here, libations, westerns after evening news, non-sophisticated sex and un-waxed legs, pensioners' calm sleep, dinners with no spices, laundry drying on balconies and somehow they didn't scratch, and now, it's not that Chuda is fucked up, well she is a bit, but I heard something myself.”¹

The Night of the Living Jews Igor Ostachowicz, pp.11–12.

Covered by layers of time, history, trauma, and everyday life, zombie Jews are stuck in the contemporary underground of Warsaw. Not really dead but not alive either, the Jews from Igor Ostachowicz's novel *The Night of the Living Jews* come out of hiding and haunt the dwellers of the Muranów neighborhood. Ghosts of the Holocaust and ghosts of the pre-war life which disappeared try to establish contact with Poles who, traumatized by communism and pulled in by capitalism, are too busy both contemplating their own wounds from the past and making money to remember their pre-war neighbors.

A bitter comedy, *The Night of the Living Jews* is a peculiar mosaic of genres. Ostachowicz draws from the genre of horror, thriller, and western. He incorporates the language of computer games and juggles with references to popular culture. His novel is an illustration of the condition of contemporary Polish society and an examination of Poles' relationship to the

¹ All translations are the author's except where otherwise noted.

past. Grotesque, irony and black humor are the author's means to provoke thinking, and metaphor is a way to engage in a conversation about collective memory of the Holocaust and Polish national myths. Ostachowicz deconstructs frames of reference which Poles use when they talk about history, such as heroism and altruism. In a light form Ostachowicz serves his readers a very heavy content.

The aim of this paper is to critically analyze some of the motifs which can be found in Ostachowicz's text – collective memory, post-memory, Auschwitz as a symbol, Jews as the ghosts of the past, Muranów as a haunted space – and to try to place the text on the background of similar texts in Polish culture in order to understand the reason behind the re-presentation of the Jews in Polish culture.

The questions I wish to ask in this paper, which I believe will help me to achieve the above mentioned goal, are as follows: Why are the Jews from Ostachowicz's novel stuck in underground Warsaw? Why in the Muranów district? Why were they absent and silent for years? Why do they want to be re-present now? Are the Jewish ghosts haunting Poles or are Poles haunted by the Jewish ghosts? What is the purpose of depicting them as ghost figures? What does it say about Polish collective memory about Jewish life in Warsaw before World War II and about the Holocaust? Is this a novel about a condition of contemporary Polish society or about the Holocaust? Is the Holocaust used as a metaphor in the novel? If yes what is the purpose?

Space of memory vs. space of forgetting

The plot of *The Night of the Living Jews* is built around the conflict between the zombie Jews coming out from the sewer and the Polish Neo-Nazis which escalates when more and more Jews reappear on the streets of Warsaw. The Jews make their way out from the underground through the basement belonging to the nameless narrator and main protagonist – a tiller and a dweller of Muranów. He was raised on anti-Semitic slogans of his father, but he himself represents the generation which is too indifferent to care about anything and to form any opinions. His girlfriend, Chuda, on the other hand, is a philosemite, searching for non-existent Jewish roots. By sheer coincidence the narrator comes into possession of a “silver heart” – a talisman which was supposed to protect the Jews but which disappeared during WWII (because of that the Holocaust happened). He becomes a friend and a protector of the zombie Jews (they believe he is the “czołzenłan” (Ostachowicz 2012: 157) – transcription of the English expression “chosen one”). He undergoes a transformation from an ordinary man preoccupied with work and checking the balance on his bank account to a super hero who devotes his time and money to save “his little corpses” (Ostachowicz 2012: 177) and eventually dies for the imprisoned- between-heaven-and-earth Jews (“I should stop somewhere for a moment and dress up in a blue unitard with red-yellow “S” on my chest and skimpy cape on my shoulders, I am breaking my holy doctrine to stay the fuck out of other people's business, I'll get there in a moment as a hero with a naked ass, I'll get beaten and that's about how much sense it makes,, typical romantic behavior” (Ostachowicz 2012: 121–122)). The narrator stands up for the Jews when they need to be protected from the evil forces, represented by Someone Evil, Hitler (Polish Neo-Nazi) and the Nazi colonel Fritzl, who, like the zombie Jews, is stuck in the Warsaw underground. Someone Evil, like the narrator, also undergoes a transformation – he becomes the personification of the devil (both literally, because the devil enters his body, and figuratively, because he becomes the leader of the evil forces), and from that point is called Totally Evil (Zupełnie Zły, abbreviated in the book to ZZ, which clearly is supposed to resemble the SS). ZZ and his followers want to kill all the Jews and get the talisman back. The conflict ends with the spectacular “Battle of Arcadia” (Ostachowicz 2012: 231). The battle between Neo-Żegota (the Jews lead by Captain Father, his daughter Rejczel, and the narrator) and ZZ troops.

The world depicted in the novel is divided into two separate spaces which in the course of the action start intermingling with each other:

(1) The underground Warsaw inhabited by the zombie Jews: dark and musty gutters and basements filled with waste water and a smell of carcass. Described by the narrator as “necropolis, capital city of corpses” (Ostachowicz 2012: 80). This is a space of memory and past.

(2) The aboveground Warsaw with its brightest spot – *Arcadia* – the biggest shopping center in the capital of Poland. As the name suggest, it is a land of happiness. *Arcadia* is colorful, the temperature is perfect there regardless of the season, it is full of smiling people, one can buy there anything they wish. It is a space of forgetting.

Those two spaces, based on the opposition of deep and shallow, overlap with each other/interpenetrate in two ways: First, when the Jews go out from the basements and disturb the rhythm of contemporary Warsaw life. Second, in the chapter titled “The Storm of Reality” (Ostachowicz 2012: 37), in which the main protagonist, instead of going back to his apartment after leaving the basement, finds himself on the streets of Warsaw Ghetto chased by the Nazis. In both cases, for the newcomers it is like entering a new unknown world in which one might easily get lost without the help of a guide. The narrator plays the role of such a guide for the Jews in the real world. He takes “his Jews” to *Arcadia*, where they can eat ice-cream, listen to music, buy new clothes and iPods and surrender to consumption, as Poles do. And, the Captain Father (Kapitan Ojciec), the Ghetto fighter, plays a role of a guide for the narrator when he has to go underground. Through him, the narrator is trying to understand how Jewish life looked like during the war. Captain Father “was there,” he has the trace, therefore he can take the narrator “there.” Their dialogue is not easy because they have no common cognitive base, no shared memory: “I am sitting with this WWII veteran drinking tea with rum, smoking cigarettes, and I think to myself, what the heck am I supposed to talk to him about” (Ostachowicz 2012: 97–98). So he asks him about the symbol of the indifference of the gentiles to the Jewish tragedy – the carousel running on the Aryan side of Warsaw while the Jews were dying in the ghetto. All he gets is a bitter answer: “You want to know the truth about those times? – he [Captain Father] asks with an empty look in his eyes – Go for a trip again, but this time don’t come back too soon, and take your relatives with you” (Ostachowicz 2012: 102). Therefore, even though the narrator was “there,” because of “the storm of reality” he was not really “there.” Through the encounter with Captain Father the narrator becomes a post-witness² with a post-memory.

This motif of meeting with someone who “was there” is, however, paradoxical, for Captain Father did not survive the Holocaust. He is not a Holocaust Survivor; he is a ghost, a soul trapped in between life and eternity, a voice from the past. Perhaps this is how Ostachowicz is referring to the way Poles encounter the Holocaust: mostly through narratives of those who perished. Therefore, Polish post-memory of the Holocaust is based on the narration of those who did not survive.

Muranów – the Jew of Warsaw

Irena Grudzińska-Gross, in her essay *Muranów, or about land clearing*, recalls Karl Schlögel’s words about reclaiming cemeteries and abandoned terrains after the war, to which he referred as “posthumous ethnic cleansing” (Schlögel 2009: 437; As cited in: Grudzińska-Gross 2012: 1). Muranów, as a former Jewish district of the capital city of Poland, later, incorporated into the Warsaw Ghetto, then, obliterated during the war, and afterwards, built up with block of flats, is a good example of Schlögel’s concept. This “posthumous ethnic clean-

² I use his term following the example of Polish artist Mirosław Bałka. See: Nie ma już artystów ze Wschodu [There are no artists from the East anymore]. Bałka, M. interviewed by Jarecka, D. *Gazeta Wyborcza*, 10–11 October, 2009, p. 19.

sing” in the post-World War II Poland took place not only in terms of urban planning but more importantly in terms of collective/national consciousness/memory. Victims of the Holocaust were de-ethnicized. Polonocentric narration won over the Jewish narration. Until the fall of the communism in 1989 “the Holocaust was perceived as an element of the Nazi crimes against the Jews, who were a part of the Polish nation. Thus the perception of the Holocaust was determined by the Polish national context“ (Milerski 2010: 121).

This situation is reflected also in the Polish post World War II literature. Even the term – “lager literature” (Pol. literatura lagrowa) – used to describe the first literary works about the Holocaust, implicates a specific understanding of the Nazi crimes. The adjective “lagrowa” is derived from the German “Lager,” meaning “camp.” It, therefore, encompasses the experience of all the victims who perished in the extermination camps, regardless their ethnicity. Polish literary scholars have not yet reached a consensus about the timeline of the shift from “lager literature” to Holocaust literature, but usually the transition is dated to the early 1990’s (Sucharski 2007: 106). The voices of Jewish victims were, therefore, silenced for more than four decades. Polish collective memory was to a great extent built on a basis of works by Polish non-Jewish authors, like Nałkowska and Borowski (canon of the “lager literature”). According to Sylwia Karolak, in the works of those authors the ethnicity of the victims was not explicitly determined, and the voice of Jewish victims could not resonate. This, therefore, facilitated the possibility of universalistic reading of those texts (Karloak 2013: 122; Cf Morawiec 2009) and, as an outcome of that, the universalistic reading of the Holocaust as a historical event. Jews were forgotten and deprived of the ownership of the camp experience.

Muranów today has become a symbol of both the above mentioned non-memory and of the absence of the Jews of Poland. It is not surprising that Ostachowicz chose to place the action of his novel exactly in Muranów neighborhood. It is, indeed, a place where one layer of history is covered by another, which facilitates forgetting. It is, in my opinion, important to notice that we deal here precisely with layers of history, for it seems like in Muranów the usual cause and effect course that history takes was disturbed. And, instead of phenomena gradually evolving one from another, they were violently terminated so that the next could be imposed on Muranów district (as described in the excerpt at the beginning of this paper).

This geographical space is peculiar not only because of the disruption of the historical process of causality. What also makes it specific, or perhaps primarily, is the evil which is intrinsic to this space. Ostachowicz describes it in the following words:

“All this cursed latitude, on every height and depth is utterly soaked with pain and fear, which I have hardly come into contact with. All those moans and screams, those tears and blood, ones are gone, the others are wandering around. Here every atom is befouled by evil. The world is full of the ore of evil, it is here on our doorstep, where it was melted in the ovens. The great manufacture of pure evil in ovens in which people burn people. Evil is a radioactive element, everything here is radioactive, everything is active evil” (Ostachowicz 2012: 205).

Ostachowicz is not the only one who is fascinated by this concept and who uses art as a medium to explore the specificity of Muranów. Sylwia Chutnik, a young Polish author, in her play *Muranooo*, deals with the Jewish ghost from Muranów and calls this district “the Jew of Warsaw” (As cited in: Grudzińska-Gross 2012: 1). Elżbieta Janicka, in the novel *Festung Warschau*, refers to Muranów as a “residential-cemetery complex” (Pol. “kompleks mieszkalno-cmentarny” (As cited in: Grudzińska-Gross 2012: 2)).

For all of them Muranów is a problematic space in which history, contrary to the suburbs of Warsaw, “where history for ages has consisted of cyclical harvest of onion and potato” (Ostachowicz 2012: 75), is confusing and painful and strewn with corpses, both Polish and Jewish. It is brilliantly illustrated by Ostachowicz in the following scene:

“Laden with ecological bags I entered the butcher's [...] Fat, black fly. Punctured a delicate outlet with her black, sassy tubular tongue.

– Straight from the Jewish cemetery – an old man made a joke – here nearby. – He pointed with his head.

– How do you know, that it is not from Powązki [Polish cemetery]? – the saleswoman asked in order to downplay the problem of the fly” (Ostachowicz 2012: 15).

The Jews are present but at the same time absent. Both their absence and the presence of their ghosts seems natural for the dwellers of Muranów.

Setting the novel in Muranów is not only a commentary about the past and memory, but also about the present and the future. As Zuzana Dziuban notices, the choice of this space establishes “the perfect context for asking how Poles would react if the Jews really were to come back to Poland, even if only as the undead” (Dziuban 2014: 128).

Ghosts of the Holocaust

According to Jacques Derrida, ghost figures play a deconstructive role of what is between life and death, presence and absence, entity and nonentity (See: Karolak 2013: 120–121). The Jewish ghosts from Ostachowicz's novel might also be seen as such. Zombie Jews are used as a means to deconstruct Polish national myths of heroism and altruism and to shake the frames of reference Poles use when they refer to their history, to question the image of Pole as Righteous among the nations. They deconstruct the Polish relationship, or perhaps the non-relationship, with the Jews and Poles' memory and non-memory.

The Jewish ghosts from Ostachowicz's novel are stuck in the underground and can not go to heaven for various reasons: some of them are in shock, some are angry with God, some are afraid to understand and forgive, there are Sonderkommando and Jewish police members among them. They have one thing in common: they all are forgotten, their existence became non-existence, swallowed by the void of non-memory.

“Only those who are forgotten come out, those who don't have relatives, no one comes to contemplate over their graves. After death one needs a little bit of warmth, interest, especially after a tragic death. And when the whole family, starting with mother ending with distant cousins, all friends are pushing up daisies, well, it is hard to just lay, heart appears, it gives you the illusion of some mad love, you get up, you brush off the dirt/soil and you go to look around. Poles are overfed with candles, flowers, prayers, memorials. Even if it is not enough for someone, because something is bothering him, he wants to run away from the cemetery, as far as possible from all those readings of the role of the dead, festive masses, speeches, ceremonies, burst of fire. If you are looking for Catholics, you won't find many of them” (Ostachowicz 2012: 203).

The mourning ritual is meant to slow down and to disrupt the tempo of everyday life (See: Kapferer 2004: 48). The Jews of Poland were deprived of the ritual of being mourned. They did not get their moment of slowing down, Poles did not pause to grieve them. So they now come out and haunt Poles, trying to make them stop and observe the ritual of mourning. Perhaps this is a call, a sign that the time has come to deal with the forgotten past.

Auschwitz sequel/ Auschwitz franchise

Ostachowicz takes his characters, the narrator and Chuda, to Auschwitz II. “II” in the name symbolizes a new version of the concentration camp which became a symbol of the extermination of the European Jewry. Auschwitz “seklel” (Ostachowicz 2012: 146) (transliteration of the English *sequel*), or *Auschwitz stage two* (like in a computer game) to follow Ostachowicz's example and use pop-cultural references, is a place where people go to suffer for their sins, it is hell ruled by the devil:

“[...] I feel like this is some infernal, improved by the devil’s version of Auschwitz, because I don’t know how was it in the real one. But it seems to me that there is not even a little sparkle of positive human emotion here, if only pity or willingness. And I am among the deceived. We are not like those in the prototype – innocent, random. I am stupid and weak, am I quality enough?” (Ostachowicz 2012: 137).

Auschwitz II has nothing to do with the Holocaust, except for the dehumanization of inmates of the camp, nor is it used by the author as a means to engage in a discussion about the Holocaust memory. The imprisonment in the camp for the narrator is, like for Dante, a journey through the nooks of his soul and mind. This is the examination of contemporary Polish (or perhaps even global) society. The breaking point for the narrator comes when the devil asks him to look inside the sewer and he sees *nothing* there:

“Dense fright spilled over everything, what am I, I couldn’t understand, name and in a familiar to me way consume this nothing, it evoked an unprecedented level of nostalgia, a will to live, and to resist to ‘nothing’” (Ostachowicz 2012: 144). This is a moment when he gives up and decides to give the talisman back, but at the same time, this scary vision makes him realize what is the most important in his life.

Ostachowicz uses Auschwitz as a metaphor of the ultimate evil as a universal symbol. Does it mean the he himself falls into a trap of de-ethnicizing the Holocaust? Or is it just an illustration of what the Holocaust has become to Poles?

Conclusions

Unmourned ghosts of the Jews of Poland, at one time silenced by the narratives of communism, national trauma, and a polonocentric view of history are given a voice in Ostachowicz’s novel. Poles are haunted by the past, by the history and reality which they were not allowed, or did not allow themselves to work through. It seems that through works such as *The Night of the Living Jews*, as well as other texts of contemporary Polish culture (mentioned before: E. Janicka’s and S. Chutnik; and Agata Siwek, Rafał Betlejowski, Mirosław Bałka, Magdalena Tulli to name just a few), Poles negotiate their relationship with the past and present, struggle with memory and non-memory, try to re-work their collective memory, deconstruct national myths, and examine their national conscience. The re-presence of the Jews in Muranów, or rather their ghosts imprisoned by the oblivion of gentiles and lack of the ritual of grieving, is an expression of the following notion articulated by Ostachowicz: “evil cannot be covered up with debris and soil, the suffering has to be respected and accounted for, and blood, if it is not cleaned in time and is allowed to soak into the ground, mixed with dust, will arise one day as a horde of golems slow like tanks, and broken bones and maltreated bodies will cover themselves with the few rags which were not stolen from them, by means of sub-biological forces they will cobble themselves together into bipedal monsters who only know pain, and they will share the pain, running from door to door of our calm apartments” (Ostachowicz 2012: 41; . As cited in: Dziuban 2014: 128; translation: Dziuban). But isn’t Ostachowicz’s work evidence that we can try to clean the blood and mourn the victims even 70 years later?

Discussion

Polish national memory has been built on the concept of national martyrdom, of mourning and glorifying Polish victims of foreign invasions for hundreds of years, with its peak in the Romantic era. In 1832 Polish national poet Adam Mickiewicz wrote about Poland which, divided by invaders, did not exist on a map at that time: “Poland is a Christ of nations” (See: Mickiewicz, 1984). Did Mickiewicz create this myth? Or did he just put a frame on a Polish collective experience? It is true that in the course of the 18th and 19th century Poland was oppressed by invaders more than before and Mickiewicz was a witness of that?

Humans experience things not as “events” as such but rather as a reality which “presents itself to [their] consciousness and is in turn structured by received cultural categories and social memories [...] experience compromises both ordinary and extraordinary occurrences, both individual emotions and socially constructed meaning” (Kieval 2000: 3). As irreverent as it sounds, that means Mickiewicz’s messianic concept was a product of his era and eras before him, a product of Polish collective memory.

Today, too distant for any witnesses to give a testimony of that time, we rely on products of culture such as Mickiewicz’s work. Today this is what structures our perception of the past and influences our perception of the present. “Poland as Christ of nations” had become a base of the polonocentric view of history and polonocentric memory, due to which, among a few other factors mentioned before in this paper, when the Holocaust happened decades later, the Jewish victims were silenced in Polish public debates and culture.

The above described phenomenon might serve as an illustration to Schwartz’s model of memory as a semiotic system (See: Schwartz 1996: 908–927), in which collective memory is a model of and for culture. Where in this model should we place Ostachowicz’s text? Is it just another link in the chain of a continuous (See: Halbwachs 1980: 68–87), as Halbwachs saw it, collective memory? Ostachowicz’s text is evidence that collective memory can be challenged and questioned. What *The Night of the living Jews* teaches us about such attempts is that in order to do that one has to divorce themselves from the past and culture they grew up in, which is a very hard (if not impossible) task. Ostachowicz himself falls into a trap, and although he challenges some of the Polish national myths, the narrator from his novel dies in the end, he sacrifices his life in the battle, as Polish national heroes do. Memory is built on some base points to which we can refer. Ostachowicz does not expand those points, but only brings them to his readers’ attention, deconstructs them, and questions them.

From Ostachowicz’s text we can learn a lesson not only about the collective memory and the way we remember, but also about how will we remember, about the future of memory. It seems that for Ostachowicz Auschwitz is a symbol, a universal metaphor of evil. Born in 1968 he can only have a post-memory about the Holocaust, or rather a cultural memory. Auschwitz, with the Holocaust, will not be erased from our collective memory, but it will become (or perhaps has already become) an icon. Muranów district, where the action of *The Night of the living Jews* takes place, on the other hand, might be seen as Nora’s *lieux de mémoire* (See: Nora 1989: 7–24) even though it is not an institutionalized place of memory. We will remember through metaphors and places. It is the same way we remember today about the *Khurban* – destruction of the two ancient temples in Jerusalem. As a Jewish national myth recreated and repeated in culture (*The Destruction of the Temple* painting by Samuel Colman, *Siege of Jerusalem* anonymous Middle English poem) and because the place where it happened – the Temple Mount in Jerusalem – is a witness of this event, this place bears the trace.

ŻYDZI ZNOWU OBECNI NA MURANOWIE W „NOCY ŻYWYCH ŻYDÓW” IGORA OSTACHOWICZA

Streszczenie

Niniejszy aktykuł jest analizą powieści Igora Ostachowicza *Noc żywych Żydów* (2012) jako literackiej reprezentacji procesu zmagania się Polaków z mroczną przeszłością. Powieść Ostachowicza umieszczona na tle tekstów innych współczesnych polskich autorów (Sylwia Chutnik, Elżbieta Janicka) ukazuje, że obecność Żydów-zombie na współczesnym Warszawskim Muranowie służy jako metafora nieprzepracowania przez Polaków traumy Holocaustu. Duchy przedwojennych żydowskich sąsiadów stale dają o sobie znać. Głos Żydów, zagłuszony przez komunistyczną narrację, polską martyrologię i polonocentryczny sposób patrzenia na Historię, w powieści Ostachowicza wreszcie ma szansę zabrzmieć, a ich cierpienie może być opłakane. Mimo, że *Noc*

żywych Żydów jest diagnozą sumienia Polaków jako narodu pod kątem powojennej traumy, Auschwitz stał się w niej uniwersalnym symbolem, użytym przez autora do skonstruowania argumentu nie związanego z historią Zagłady.

Bibliogrphay

- Bauman Z., 1998, The Holocaust's life as a ghost, "*Tikkun*", 13, no.4, pp. 33–38.
- Dziuban Z., 2014, Memory as Haunting, "*Hagar: Studies in Culture, Polity, and Identities*", 12, no. 1 – Special issue on "Memory and Periphery", pp. 111–135.
- Grudzińska-Gross I., 2012, Muranów czyli karczowanie [Muranów, or about land clearing], "*Studia Litteraria et Historica*", no. 1, pp. 1–6.
- Halbwachs M., 1980, *The Collective Memory*, New York, pp. 68 – 87.
- Hirsch M., 2008, The generation of postmemory, "*Poetics Today*", 29, no. 1, pp. 103–128.
- Kapferer B., 2004, Ritual dynamics and virtual practice: beyond representation and meaning, "*Social Analysis*", pp. 35–54.
- Karolak S., 2013, Widma (z) Zagłady [Ghosts of the Holocaust], "*Czas Kultury*", no. 2, pp. 118–125.
- Kieval Hillel J., 2000, *Languages of Community: the Jewish Experience in the Czech Lands*, Berkley, Los Angeles, London.
- Krakowska J., 2013, Meir Ezofowicz, czyli Żydzi [Meir Ezofowicz, alias Jews], "*Didaskalia*", no.113, pp. 55–64.
- Maksimowska A., 2010, Kryzys reprezentacji. «O niemożliwym przedstawieniu rzeczywistości i urzeczywistnionych przedstawieniach» [Crisis of Representation. «About Impossible Representations of Reality and Real Representations»], "*Antropolog wobec współczesności*", vol. W darze Profesor Annie Zadrożyńskiej, Warszawa, pp. 77 – 89.
- Mickiewicz A., 1984, *Dziady* III, Wrocław.
- Milerski B., 2010, Holocaust education in Polish public schools: Between remembrance and civic education, "*Prospects*", 40, no.1, pp. 115–132.
- Morawiec A., 2009, Monografia po latach [A Monograph, Years After], "*Teksty Drugie*", no. 5, pp. 100–105.
- Morawiec A., 2009, *Literatura w lagrze, lager w literaturze: fakt, temat, metafora* [Literature in camp. Camp in Literature: fact, theme, metaphor], Łódź.
- Nora P., 1989, Between Memory and History, "*Representation*", no. 26, pp. 7–24.
- Schwartz B., 1996, Memory as Cultural System: Abraham Lincoln in World War II, "*American Sociological Review*" no. 6, pp. 908–927.
- Sucharski T., 2007, Literatura Holocaustu i literatura gułagu? Literatura doświadczenia totalitarnego! [The Holocaust literature and the Gulag literature? Literature of the Total Experience!], "*Świat Tekstów. Rocznik Słupski*", no. 5, pp. 93–118.

БУНТ ЛЮДИНИ ЯК РЕАКЦІЯ НА АБСУРДНІСТЬ ЛЮДСЬКОГО БУТТЯ У ЩОДЕННИКАХ О. ДОВЖЕНКА ТА А. ЛЮБЧЕНКА

Наталія ВИДАШЕНКО

Rebellion as a reaction to the absurdity of human existence in the A. Liubchenko's and O. Dovzhenko's diaries

Abstract:

The paper deals with the representation of the motive of A. Liubchenko's and O. Dovzhenko's rebellion who resist the fixed standards of Soviet society to overcome their own loneliness and exit from the state of isolation. They both reject Friedrich Nietzsche's statement 'God is dead' and find God or Dazhbog (A. Liubchenko) in themselves, proclaiming the religious existentialism idea of withdrawal from loneliness state by return to the original God. M. Berdyaev's existential ideas to overcome loneliness are revealed in rebellion of both artists. These are God seeking in oneself and return to the true spirit of art through catharsis (release spirit from captivity, receiving freedom and filling heart with love). They seek to reproduce themselves in creative work, realize ideas prohibited in the USSR (to work for the benefit of the Ukrainian people and Ukraine), and create their works not based on the principles of Soviet art. O. Dovzhenko and A. Liubchenko rebel against their own disease to live and fully implement planned. This is identical to Camus' existential views, according to which artists feel the inevitability of their own ends, but they continue to fight for the realization of their ideas, without escaping from life, but rebelling against reality. A. Liubchenko seeks to get rid of loneliness, immersed in relations with women because love is immortality, internal revival. Dovzhenko's love is love for Ukraine, and he seeks to immortalize it in his art works. O. Dovzhenko associates itself with Don Quixote. This image emphasizes the depth of his rebellion.

Key words:

Absurdity, existentialism, God, rebel, rebellion, Übermensch ('overman'), rebirth.

Contact:

O. M. Beketov National University of Urban Economy in Kharkiv, Faculty of Management, Department of Foreign Languages; vydashenko49@mail.ru

Олександрові Довженку (1894–1956) та Аркадієві Любченку (1899–1945) довелося жити й творити в епохальний час змін першої половини ХХ ст. Ці митці мали подібну долю: їхнє життя та творчість позначені трагедійним досвідом радянської доби сталінського періоду, а в А. Любченка – ще й буттям під окупацією та в екзилі. О. Довженко за життя зазнав цькування, а творчість А. Любченка як емігранта з СРСР на тривалий час було вилучено з історії української літератури.

Письменники належали до одної епохи, а їхні щоденники об'єднали О. Довженка та А. Любченка навколо однієї теми – життя на межі існування, в екстремальний період буття-небуття. Щоденникові записи письменників мають тісний зв'язок з екзистенціалістською філософською думкою середини ХХ ст.

Олександр Довженко та Аркадій Любченко, перебуваючи в стані ізоляції, сфокусовані на своїй екзистенції, стверджують себе й намагаються подолати абсурдність свого існування, вийти з «метаграницного буття», пережити катарсис. Вони бунтують проти усталених законів і норм радянського суспільства.

О. Довженко презентує в поденних записах ідеї релігійного експресіонізму, щоб вийти зі стану власної ізоляції. Він звертається до Бога: *«Господи, пошли мені сили. Не дай упасти мені в розпач і тугу, щоб не висохло моє серце і не озлобилася душа моя»* (Довженко 2001: 310). Щоб якось зрозуміти власне становище, знайти душевне заспокоєння та здатність перебороти своє існування в ситуації зовнішньої і внутрішньої самотності, він приходить до Бога. Митець згадує в записах, що не вірив у Бога з юнацьких років, з того ж часу не ходив до церкви і не молився. Письменник жив у суспільстві, де Бога не було, а на місцях ікон у домівках висіли портрети Сталіна, і О. Довженко *«сам був бог, Богочоловік»* (Довженко 2001: 390). А життя без Бога – це *«власна воля, власна міра речей», «віра в себе й людину», «ясне життя без туману, при повній видимості на всі сторони»* (Довженко 2001: 241). Бога нема, і людина сама стала Богом. Автор описує технічні досягнення сучасної цивілізації: розщеплення атома, створення атомної бомби. Людина перетворилася на Бога індустріальної цивілізації, на Анти-Творця на Землі. Людина-Бог, позбавлена всяких норм, небезпечна для інших народів, а згодом і для самої себе, бо діє на знебоженій землі. У записах письменника знайшла рефлексію ніцшеанська концепція *«надлюдини»*, яка несе на собі відповідальність Бога. Але митець відтворює її через наслідок дій *«надлюдей»* з їхньою *«волею до влади»*, відсутністю морально-правових норм, що призвело до *«війни всіх проти всіх»*.

Після цькування за *«Україну в огні»* О. Довженко був у стані екзистенційного відчаю. Йому не вистачало внутрішніх сил для отримання душевної цілісності власними силами, коли *«його було порубано на шмаття і скривавлені частини <...> душі було розкидано на ганьбу й поталу на всіх зборищах»* (Довженко 2001: 328), і митець прийшов до Бога. У записі від 27.VII.1945 він уперше зауважив, що *«Бог є»*, почав молитися, перебуваючи *«на самоті отут в пустині, кинутій людьми»* (Довженко 2001: 390). Письменник збагнув, що *«страшно і вбого на світі, коли Його нема»* (Довженко 2001: 390), бо віра дає людині велич душі, повертає їй цілісність духу, життя, відкриває в людині духовну чистоту, надає свободу від самої себе.

Пройшовши крізь стан екзистенційних страждань, митець формує в *«Щоденникових записах»* власну концепцію Бога. Довженкового Творця немає на небі – Він у душі людини. У роздумах про Бога митець сигніфікує це поняття як *«первісне поетично персоналізована ідея прекрасного, ідея добра, себто те, що підіймає духовну структуру людини над звичайною сумою її фізіологічних процесів, робить людину доброю, людяною, духовно високою, що дав людині почуття «состраданія», без якого людина не людина»* (Довженко 2001: 391). О. Довженко розглядає життя без Бога як *«крок назад і вниз»*, і, на його думку, люди прийдуть до Бога, *«до божественного в собі», «прекрасного» й «безсмертного»*, а світ буде позбавлений *«гнітючої сірої нудьги, звірожорстокого тупого і скучного безрадісного будня»* (Довженко 2001: 391). Його Бог – це джерело світла, це ідеальний людський універсум. Митець прагне відродити у своїй душі Бога, покинутого ще в юнацькому віці. Тому, коли шлях до суспільно-політичної кар'єри відрізаний, а душа розтерзана, письменник перестає із цим боротися, а молиться Богові, щоб Той не давав йому *«дух празності, унінія, любоначалія, празнословія»*, а подарував *«дух же ціломудрія, смиренномудрія, терпіння й любові»* (Довженко 2001: 408), надав його душі цілісності, духовної чистоти. Для себе він руйнує радянський постулат, що Бога не існує.

Бажання відродитися в О. Довженка виявляється в поверненні до творчості. У бунті письменника поєднуються релігійний екзистенціалізм і персоналізм М. Бердяєва, за яким мистецтво митця постає як дорога до Бога, бо воно надає людині можливість реалізації й наближення до ідеалу: *«Мистецтво моє – мистецтво всесвітнє. Буду творити в ньому скільки вистачить сил і таланту. Буду, хочу жити добром і любов'ю до людства, до найдорожчого й великого, що створило життя, – до людини»* (Довженко

2001: 342). Поденні записи митця відтворюють еволюцію становлення творчого кредо: від бажання довести Сталіну, що він *«радянський митець, <...> а не одіозна талановита постать з «обмеженим світоглядом»* (Довженко 2001: 320), до творення мистецтва вселюдського на засадах добра і краси. Він прагне творити, бо, на його думку, *«мистецтво повинно вести людину до душевного миру й просвітлення»* (Довженко 2001: 326), до внутрішньої єдності.

Душевні сили й здатність творити повертаються до нього, коли він знаходить Бога в собі. О. Довженко розуміє, що йому тяжко писати, бо він *«став мислити ідеями, завданнями, тематичними планами»* і *«піддався обробці» «маленьких сірих людей»*, а коли мислив образами, був вільний від засад радянського мистецтва, його творчість була *«радісна, легка і, здавалось, бездонна»*, у нього була *«крилата душа, і розум, і серце»*, *«усе якое гармонійно сполучалось»* у нього, і вона *«радувала людей»* (Довженко 2001: 475). Творчість письменника стає репродукуванням Довженкового Бога, Божественної духовності. 23.IX.1945 митець фіксує свій сон про Бога й талант, який є підтвердженням того, що справжнє обдарування – від Бога, а митець здатний творити дійсне мистецтво тільки тоді, коли він вільний і пише для людей, яких любить *«більше за все на світі, правду, всю, без страху, без ложних слизких, солодких і підлих прикрас, без угодиництва, без тупості і без потурання тупості застарілих неуків і холодних честолюбців, безмірно лянних і ненаситних жорстоких невір і ненавидців людини»*, а творчість стає бунтом проти буденності, і в цьому бунті *«у моїй Симфонії перемагає Радість, і сила її оптимізму, і всепокоряюча Краса були якраз у подоланні лихого»* (Довженко 2001: 354–355).

Сон О. Довженка перегукується з ідеями кларнетизму, бо в ньому домінує панмузична стихія, що стає засобом приборкання трансцендентного хаосу митця. Цей сон репродукує «ідею всеєдності», «гармонію сфер» на рівні єднання «мікрокосмосу» і «макрокосмосу», відтворення вічних істин. Щоб повернутися до творчості, подолати абсурд власного існування, письменник переходить на бік мистецтва, що відрізняється від офіційно визнаного. Він починає протистояти тогочасним радянським законам мистецтва. Його творчість стає бунтом проти буденності (*«художній твір є завжди до якоїсь міри протестом на користь чи проти когось чи чогось»*) (Довженко 2001: 427)). На його думку, *«бути письменником у нас треба багато більше мужності, ніж для воєнного героїства»*, бо *«творець мусить любити життя й показувати, що воно прекрасне, <...> мусить писати правду»* (Довженко 2001: 428; 436). Бунтуючи й відроджуючи себе, О. Довженко прагне написати книгу про український народ, щоб вона приносила народу *«утіху, відпочинок, добру пораду і розуміння життя»*, *«радість у мистецькому творі»* (Довженко 2001: 360 – 361). Він вважає, що вступив у найважливіший період свого існування і його *«творча вартість»* (Довженко 2001: 384) зараз найбільша від того, що він зробив. Письменник повернув собі щастя творчості та повернувся в мистецтво, піднявся після гоніння, *«не загинув від удару грубого і жорстокого кулака, не став духовним калікою, <...> не впав у розпач і не прокляв світу»* (Довженко 2001: 396). Він пережив стан катарсису, який «просвітлив» його, привів до Бога і Божого духу в мистецтві.

О. Довженко постає як бунтівник, який, щоб подолати абсурдність світу, знайшов свого Бога, почав творити на засадах краси, любові й правди, на сторінках щоденника критикував радянських керівників на всіх рівнях та їхню політику в різних сферах суспільного життя. Першим творчим бунтом письменника було написання «України в огні», твору, який не вписувався в ідеологічні канони радянського мистецтва й радянської влади. У цьому бунті митець сам собі нагадує Дон Кіхота (*«Чи не є я звичайний Дон Кіхот з видуманими химерними мріями? ...Може, моя «Україна в огні» є витвором донкіхотства мого?»*) (Довженко 2001: 310)). Таким же комічним, як і цей персонаж, виглядав тоді й митець перед владою. Невипадково письменник порівнює себе з героєм Сер-

вантеса, бо він є інтегральним щодо сприймання дійсності й утвердження своїх ідеалів. Терміном «донкіхотство» витлумачують спосіб мислення й дії благородних людей, орієнтованих на добро та красу, але без урахування навколишньої дійсності; символ благородства, прекрасної душі, прагнення приносити користь людям в ім'я ідеалів, не характерних для епохи, що існує; символ загибелі великої особистості, яка титанічно і яскраво утверджувала себе як у власних очах, так і в очах тих, хто її оточує. Це перегукується з постаттю митця. О. Довженко, як і Дон Кіхот, – романтик й ідеаліст. Обидві постаті прийняли виклики часу й зіткнулися із жорстокою реальністю, що не мала нічого спільного з романтичними ідеалами.

Автор по-донкіхотівськи встає на боротьбу за реалізацію власних ідей у мистецтві. Письменник порівнює себе з божевільним Дон Кіхотом, бо відчув себе творцем чогось нового. Вони обидва прагнуть змінити світ відповідно до власних ідей, але їхня благородна діяльність приречена на невдачу, що й відбулося з митцем та його «Україною в огні». Довженкове донкіхотство пов'язане «з концепцією революції та її деформацією, з утраченою вірою, розтопаною надією і з моральним стоїцизмом» (Бердяев 1997: 19). Г. Хоменко зазначає, що донкіхотство для митців «переходової доби» характеризується поривом до істини й невдоволенням її загальноприйнятого в суспільстві варіанта, тому Дон Кіхоти першої половини ХХ ст. постійно націлені на пошук сенсу буття й відчувають разом із тим світову беззмістовність, що є тотожним із відчуттями й ідеями О. Довженка: «Дон Кіхот наділений глибокою рефлексією себе і світу в ситуації випадання зі світу та встановлених Богом аналогій, тому в момент прозріння він стає людиною іронії – єдиної сили, яка здатна підтримати над прірвою втрачених ілюзій, і це пояснює сутність оновленого кіхотизму» (Хоменко 1998: 91). Т. Гундорова наголошує, що ці «дивакуваті Дон Кіхоти в ореолі святих мучеників нової віри» поволі втрачають зв'язок із реальним життям, стають тінями, силуетами, які живуть серед звичайних людей і, невидимі, їх мучать» (Гундорова 1993: 24). Митець, написавши «Україну в огні», утратив «відчуття та потреби» радянського часу, і його зробили «тінню». У порівнянні О. Довженка з Дон Кіхотом відчутний ренесансний і біблійний стрижень. Це герой Відродження, який у контексті Українського Ренесансу стає духом, що прагне подолати роздвоєність світу (Ортега-і-Гассет 2012: 40), абсурдність буття власного і суспільного. Водночас Дон Кіхот – це «готичний Христос», «пародія на Ісуса Христа» (Ортега-і-Гассет 2012: 39), який є носієм божественного духу, істини, добра, краси і любові, але існує у світі, де ці чесноти втрачено.

О. Довженко – це особистість, яка залишається вірною собі, національному корінню, рідному народові й Україні. Він, незважаючи на те, що його за любов до українського народу називали націоналістом і ця надмірна любов майже погубила його, не зрікається її, хоча це дуже небезпечно для тогочасного суспільства. Але любов до України та її народу допомагає письменнику вийти за межі самотності. Відродження Бога в собі, творчість на засадах добра й любові до людей і до рідного народу повертають його до творчого життя.

А. Любченко перебував в іншій ситуації. Якщо О. Довженко прагне повернутися до радянського мистецького життя, то А. Любченко навмисно залишається на окупованій території, щоб утекти від усього радянського. Ця непокорна наказу керівництва є протестом, бунтом письменника проти буття в СРСР. Він відчував себе «на самому порозі нового життя» і не бажав повертатися «назад у ті ж іще темніші сіни, в льохи» (Любченко 1999: 47). Його вибір «тікати» пов'язаний зі страхом бути письменником, «обробленим» для потреб влади. Він пише: «Мене знову паралізують, хочать зробити слухняним і безпечним» (Любченко 1999: 47). Митець не хоче, щоб до нього застосовували «висновків організаційних» і розглядає своє перебування на окупованій території як виграш, через «те, що опинився на волі» (Любченко 1999: 280). Коли О. Довженко

у своїх записах згадує, що піддався «обробці», став мислити ідеями й втратив радість творчості, то А. Любченко ігнорує наказ їхати на Урал, в Уфу, залишаючись, на його думку, вільним на окупованій Батьківщині. У боротьбі з радянським світом А. Любченко як спосіб протистояння обрав втечу з ситуації абсурду, яку досягла його свідомість (А. Камю). Він заперечив цю буденність і, втікаючи, прагнув набути внутрішньої гармонії. Митець збирався брати участь у творенні нової Української держави. Він щодо майбутнього України має думку, відмінну від радянської: мріє про вільну, самостійну Батьківщину й у вирішенні цього питання покладається на німців. Письменник залишається на окупованій території, щоб ствердити себе в *«безпосередній боротьбі з ворогами <...> народу»* (Любченко 1999: 367). Автор записів багато терпів і страждав, тому й робить *«рішучий виклик», «свідомо, спокійно, твердо», і «це не дріб'язкове бунтівництво замисленого неврастеніка»* (Любченко 1999: 139).

Він відчуває себе Боголюдиною, надлюдиною (Ф. Ніцше), людиною фаустівського типу, яка не раб загальнорадянських думок, а людина сильної волі, відокремлене, войовниче «Я», здатне перебороти хаос. А. Любченко відчуває, що саме Бог дає йому *«силу повстати й звірячим терпінням, прадавньою витривалістю перемогти страждання»* (Любченко 1999: 139), що він створений за образом і подобою Бога, а тому прагне волі й не хоче коритися. Будучи внутрішньо й зовнішньо самотнім у скрутний період життя, що випав на його долю, прагнучи подолати абсурдність буття та беззахисність перед світом, письменник намагається прослідкувати логіку в тому хаосі, який відбувається на окупованій Україні, та подолати відчуття незахищеності. У записах відчутна ознака часу, що посилює метафізичну самотність людини, яка живе в умовах відкриття факту, що «Бог – помер» (Ф. Ніцше). А. Любченко – приклад такої людини, у якої є вакантне місце для віри, що пояснювала б життя й позбавляла його хаосу. Він вважає себе грішником, бо не вірить у християнського Бога. Щоб подолати самотність і знайти те, що дало б *«моральних і фізичних сил видержати всі ті грізні страждання»*, які на нього чекають, А. Любченко має *«своє поняття про Бога»* і *«вірує по-своєму»* (Любченко 1999: 333). Письменник знаходить безліч назв, які б пояснювали життя й заміщували концепцію «Бог – помер». Він вірить у наймогутнішу силу, Дажбога, Долю, фатальність чи фаталізм, що керують його життям. Митець пише, що ця сила *«невидима й непереможна над людиною»*, яка діє *«надзвичайно логічно, правдиво»* (Любченко 1999: 39). Письменник часто згадує про цю позасвідому й таємну силу в щоденникових записах, надаючи їй особливого місця у своєму житті. Часто він називає її Дажбогом – своїм Даймоніоном. Письменник вірить, що його Дажбог допомагає йому вирішувати життєві проблеми. Ця сила допомагає здобути перепустку до Львова. Письменник хвалить Дажбога за те, що допоміг вирватися з в'язниці. Дажбог рятує А. Любченка та малого Лесика в момент бомбардування. На думку письменника, саме інстинкт і Дажбог вів його до місця, куди не міг упасти смертельний удар бомби. Митець занотовує: *«От тобі й сила інстинкту! <...> відчув я ще якусь вищу, сильнішу за мене силу, мудрішу голову, що владно веде мене й помагає зберегтись. Хто це? Бог? Інстинкт? Інтуїція?»* (Любченко 1999: 122). Якщо все відбувається добре й сприятливо, то це допомога Дажбога. Якщо щось *«не повелось – значить, не дарма»* (Любченко 1999: 154), бо А. Любченко добре знає свого Дажбога. Якщо щось відбувається випадково, то це фатум або Дажбог, і *«це для чогось було потрібне»* (Любченко 1999: 199).

У записах митця Дажбог чи сила змінюють свої якості. Спочатку письменник відчуває їхню присутність поряд із собою. Він занотовує, що ця сила *«існує повсякчас поруч»* і *«супроводить незмінно в житті»*, письменник *«особливо ясно почував її віддих просто в обличчя»* (Любченко 1999: 97). Автор і надалі асоціює Дажбога з *«внутрішнім голосом»*, що *«глухо, віддалено, але подавав надійне відчуття»* (Любченко 1999: 107) в потрібний час. Урешті-решт, він *«всім своїм єством»* відчуває *«наявність цієї загад-*

ково-владної сили» (Любченко 1999: 312), її присутність у ньому самому і свою підкореність їй. А. Любченко, як і О. Довженко, знаходить таємну силу – Бога, якому молився. Він вірить у Дажбога, Бога Сонця, світла й подателя добра. Любченків Бог – це логіка, правда. Це сила, що несе життя й керує ним, допомагає письменнику в тяжкі життєві періоди. У «Щоденнику» митця сигніфікат «Дажбог» репродукований у філософському розумінні: це той, хто дає буття, дух і матерію, це творець земного життя, розпорядник Правди, батько людського щастя, добра, блага й любові (Екзистенціалізм 1; 2). Любченків Бог постає в «Щоденнику» як свідомість світу, самоволодіюча, вища сила, що тримає людину в житті, дає їй бажання й насагу жити, якщо людина вірить і вміє відчувати цю силу та чинити за її волею. Знайшовши Дажбога в самому собі, автор став діяти відповідно до його волі, що є характерним для релігійного екзистенціалізму. У щоденникових записах письменника самотність відтворена як відчуття незахищеності у світі абсурду. Любченків Дажбог постає як ангел-охоронець, і, відчувши «загадково-владну силу», письменник позбавляється відчуття незахищеності перед абсурдним світом.

А. Любченко – «бунтівна людина», яка протестує проти наявного порядку речей, проти долі. Письменник прагне подолати зовнішню самотність, відродитися в коханні, бо любов пов'язана з безсмертям, з відродженням за засадами «романтиків вітаїзму». У «Щоденнику» автор робить безліч записів про свої стосунки з жінками, про кохання до Рути. Він прагне вийти за межі свого замкнутого «Я», тому зав'язує стосунки з представницями протилежної статі як одним із способів позбутися самотності та відродитися. Екзистенціалісти розглядають любов як «прорив до іншого», вона – неодмінна умова існування особистості (Екзистенціалізм 1). «Бути – це бути тим, кого люблять» – характерна думка онтології Г. Марселя (Екзистенціалізм 2). А. Любченко прагне «бути тим, кого люблять». Кохання в нього репрезентовано як щось антономічне до абсурдності світу, як протест абсурду. Він «з протесту до смерті, з протесту до безглузвих жорстоких вибриків життя, почав пристрасно цілувати Галю» (Любченко 1999: 153). Любов, як і Бог, дає цілісність життю. Митець прагне відродитися в любові.

Повернення до нормального фізичного стану породжує в письменника думку, що йому «страшенно хочеться жінки», і його «переслідує <...> це невгавуче прагнення» (Любченко 1999: 153). У записах зображені відверті статеві стосунки, «біологія любові» (Кавун 2007). Його любов романтична й плотська. У плотській він задовольняє фізичне бажання, а романтичне кохання до Рути наповнює душу автора та позбавляє його думки про внутрішню родину, ідейну самотність. Вони рідні з Рутою і «до смерті вже будуть (Н.В.) пов'язані найглибшим почуттям незалежно від того, чи будуть (Н.В.) одне при одному чи на відстані» (Любченко 1999: 9), А. Любченко вірить, що вони завжди будуть спільно, бо рідні думками, серцем і кров'ю. У коханні митця відчутний і яскраво окреслений вітаїстичний стрижень «романтики вітаїзму», де з цим почуттям та жінкою пов'язане відродження людини, нації, народження людини нового покоління. Водночас «любов є аналогом життя, точніше, самою його субстанцією, універсальною силою всього суцього» (Хоменко 1998: 84). Закони любові – абсолютні закони, що «тисячоліттями переливалися з кров'ю по жилах» і споконвіку «були в мозкових клітинах людей», бо *ordo amoris* (М. Шелер) є серцевиною світового порядку природного, і людина, живучи у світі, не може йому не підкоритися (Хоменко 1998: 85). Любов – це трансцендування, вихід за межі егоїстичного «Я». На думку сучасних дослідників, «рефлексія *ordo amoris* «я, котре помирає» («Щоденник» був написаний в умовах, коли сьогодні людина жива, завтра ні. – Н. В.) дозволяє ототожнювати істину любові та істину життя, смерті й безсмертя, а шлях до коханої на танатограмі свідомості – з можливістю остаточної впевненості в любові, яка є психовітальною енергією, що пронизує Всесвіт і людину» (Хоменко 1998: 87). Отже, любов є життя, безсмертя. Ця ідея репрезентована в О. Довженка, у якого любов до народу, до України і її вияв були його життям, яке він

прагнув увічнити у творах мистецтва. А. Любченко демонструє відроджувальну функцію любові, що народжує істинне життя.

Письменник бунтує й проти своєї хвороби, що супроводжує його протягом усієї війни, його фізичний стан то погіршується, то покращується. А. Любченкові *«хочеться бути здоровим і жити нормально»* (Любченко 1999: 28) та *«залишити по собі помітний, відчутний слід»* (Любченко 1999: 188). Він починає *«решучий бій з <...> проклятою хворобою»*, докладає *«всіх зусиль, щоб її нарешті перемогти»* (Любченко 1999: 135). Протиборство хворобі як смерті є центральною думкою записів.

Війна і втеча від радянського нагляду відкрила для А. Любченка нові творчі можливості, які не вдавалося реалізувати в СРСР. Він виринув з того мистецького кола, де *«наказано було писати»*, де письменник *«вважався мобілізованим і одержував накази, які мусив виконувати»* (Любченко 1999: 21). З війною митець став вільним у своїй творчості й хоче *«все надолужити»*, що втратив за час *«в п'ятні, в тюрмі»*, *«найдоцільніше організувати свій час, щоб якнайбільше зробити, написати те, що йще встигнеться»* (Любченко 1999: 45). Він бажає дотримуватись інших засад мистецтва. Нове українське мистецтво мусить бути позапартійним, понадгруповим, не насаджувати убоге хуторянство, не впроваджувати просвітянський писаризм, з яким письменник змагається з *«першого дня своєї письм. праці»*, та не мусить *«скотитись в калабаню найдешевшого примітивізму й провінціалізму»* (Любченко 1999: 352). А. Любченко активно працює як письменник. Він переробляє твір «Мое – твоє», пише статті «Україна живе», «Або-або», «Скиньте маску», що надруковані в часописі «Нова Україна», виходить у світ його «Вертеп». Він посилає матеріали до журналу «Молодість», працює над субтитрами до фільму «Справа Стікса», пише текст до короткометражки «Київ». Його спокушають різними виступами, пропонують написати текст до документального фільму про Київ, сценарій про партизанів, спогади про початок війни в Києві та про евакуацію письменників. Одне зі словацьких видань бажає підписати з ним контракт для створення низки антирадянських нарисів. Його запрошують бути редактором літературно-мистецького місячника об'єднання найкращих українських творчих сил за кордоном. Він зустрічається та спілкується з відомими творчими особистостями (У. Самчуком, І. Багряним, Ю. Шевельовим тощо). Тож А. Любченко відчуває себе потрібним. Творчість й участь у мистецькому житті виводять його зі стану самотності й допомагають реалізувати наміри працювати на користь українського народу, української нації, України. Йому *«страшенно хочеться працювати, якнайбільше нарешті правди сказати»* (Любченко 1999: 21).

Отже, у «Щоденнику» А. Любченка реалізуються ідеї діяльно-творчого ставлення до світу та мистецтва як акту самотворення М. Бердяєва та ідеї актуалізації через творчість як спосіб виходу з граничного і буденного життя. Щоб позбавитися своєї самотності, О. Довженко та А. Любченко приходять до Бога, реалізуючи ідею релігійного екзистенціалізму. Довженків Бог та Любченків Дажбог – у самій людині. Це добро, краса, божественне в собі, світло, ідеальний людський універсум, свідомість світу. Водночас Довженків Бог – це творчість, а творчість – це бунт проти буденності, проти регламентованих та ідеологізованих законів радянського мистецтва. О. Довженко та А. Любченко звертаються до творчості за законами добра, краси та правди, відкривають для себе нові творчі можливості, звільняють дух із полону. Прихід до Бога і повернення до мистецтва постають як спосіб відродження. Водночас А. Любченко прагне позбутися самотності, зав'язуючи стосунки з жінками, бо любов несе безсмертя, як сказав А. Камю (Камю 1989). Письменники мають тотожні причини самотності: конфлікт із радянською владою через різне ставлення до долі й місця України та українців у складі СРСР та ролі митця в державі. Вони бунтують проти наявного порядку речей. А. Любченко тікає під час евакуації письменників, щоб докласти сил до відродження України й не втратити

себе як митця. О. Довженко, забувши про засади радянського мистецтва, реалізує своє бачення ролі України та українського народу у війні, а потім долає свою зовнішню та внутрішню самотність, спричинену радянською владою. У своєму бунті він нагадує собі Дон Кіхота, «готичного Христа». Цей образ розкриває глибину Довженкового бунту. У бунтах авторів розкриваються ідеї М. Бердяєва щодо подолання відчуття екзистенційної самотності. Митці прагнуть звільнити свій дух від полону, змінити рабство на свободу, ворожість на любов, і це можливе тільки завдяки мистецтву, що живе в людині, бо природа людини є образом і подобою Бога-творця (Бердяєв Н.). Водночас у подоланні письменниками самотності репродукується ідея бунту А. Камю. Погляди А. Любченка та О. Довженка тотожні ідеям А. Камю, який вважав, що «справжня мужність не у втечі від життя й не в примиренні з дійсністю» – «потрібно зіткнутися зі світом, боротися, бунтувати» (Екзистенціалізм 2). Проаналізовані щоденники письменників пронизані екзистенційною ідеєю про те, що все у світі зазнає краху через саму конечність буття, тому людина повинна навчитися жити й любити з перманентною думкою про крихкість усього, що для неї є важливим. Автори розуміють, що людське життя неминуче закінчується смертю, але усвідомлення цієї все ж не дає права скласти руки, а продовжують вони мужньо жити, незважаючи ні на що, за для реалізації своїх задумів.

REBELLION AS A REACTION TO THE ABSURDITY OF HUMAN EXISTENCE IN THE A. LIUBCHENKO'S AND O. DOVZHENKO'S DIARIES

Summary

In the article it is considered the implementation of the motif of rebellion in the O. Dovzhenko's and A. Liubchenko's diary entries. The author reveals and proves that this motif in both diaries is closely related to the ideas of existentialism.

Література

- Бердяєв Н., 1997, *Судьба Росии. Самосознание*, Ростов-на-Дону.
- Бердяєв Н., О творчестве // Бердяєв Николай. – *Творческий сайт «Внутри»* <<http://cetroi.ucoz.ru/index/0-12>>
- Гундорова Т., 1993, Руйнування романтичної метафізики, „*Слово і час*“, 11, с. 22–28.
- Довженко О., 2001, *Щоденник (1941–1956)*. – *Довженко О. Зачарована Десна. Оповідання. Щоденник (1941–1956)*, Київ, с. 139–503.
- Кавун Л. І., 2007, *Літературне об'єднання ВАПЛІТЕ й художньо-естетичні шукання в українській прозі 20-х років 20 століття*, Київ.
- Камю А., 1989, Миф о Сизифе. Эссе об абсурде. – *Сумерки богов*, Москва, с. 222—318.
- Любченко А. П., 1999, *Щоденник Аркадія Любченка* [2/XI – 41р. – 21/II – 45р.], Львів; Нью-Йорк.
- Ортега-і-Гассет Х., 2012, *Роздуми про Дон Кіхота*, Київ.
- Хоменко Г., 1998, *Юрій Яновський: танатологічна версія ранньої творчості*, Харків.
- Екзистенціалізм* <http://dk.academic.ru/dis.nsf/enc_philosophy/1398/Экзистенциализм>
- Екзистенціалізм* <<http://nrc.edu.ru/ph/r7/1.htm>>

KAROL IV JAKO EGZEMPLUM LITERACKIE W „ROCZNIKACH” JANA DŁUGOSZA

Michał HANCZAKOWSKI

Charles IV. As an exemplum in Jan Długosz's „Annales“

Abstract:

A paper deals with presentation of Roman emperor Charles IV in Długosz's Annales. Polish medieval texts is treated not as historical source but rather as manifestation of rhetorical concept, in which Charles IV is presented as a kind of exemplum used to speak about independence and indivisibility of Polish Kingdom.

Key words:

Jan Długosz, Charles IV, historiography, rhetoric, exemplum.

Contact:

Univerzita Palackého v Olomouci, katedra slavistiky, sekce polonistiky; hanczakowski.michal@gmail.com

Związki łączące historię z literaturoznawstwem od dawna nie były tak bliskie. Od lat '70 XX wieku stoimy w obliczu metodologicznej refleksji, którą zapoczątkowali amerykańscy badacze, ze szczególnym uwzględnieniem Haydena White'a, którego pisma są, dzięki staraniom poznańskiego środowiska teoretyków historii, znane również polskiej nauce. Refleksja wyrastająca na bazie słynnej książki „Metahistory” opublikowanej w 1973 roku zaczęła postrzegać historiografię jako rozbudowaną opowieść, która rządzi się prawami znanymi raczej z obszaru literaturoznawstwa niż metodologii historii. Najlepiej podsumował to sam White wspominając, że *któregoś dnia byłem na tyle arogancki, że zasugerowałem, iż pisarstwo historyczne jest nie tyle przeciwieństwem twórczości literackiej, ile raczej wiąże je z nim to, co Wittgenstein określił mianem „rodzinnego podobieństwa”* (White 2010: 71). Odwołanie do teorii gier językowych Wittgensteina nieuchronnie prowadzi refleksję teoretyczną do nurtów poststrukturalistycznych (Burzyńska, Markowski 2006: 316) i w tym sensie. To przejście od neopozytywistycznego optymizmu do poststrukturalistycznej niepewności w chwili obecnej oceniane jest przez teoretyków historiografii dość negatywnie: *wielu (...) wierzyło, że zwrot językowy spowodował poważny kryzys poznawczy w badaniach historycznych, lecz nawet jeśli tak nie jest, to na pewno spowodował on znaczące zmiany w naszym rozumieniu rzeczywistości historycznej, w metodach badań, które stosujemy, próbując odzyskać przeszłość* (Spiegel 2010: 25–26).

Jednakże wzajemne pokrewieństwo literatury i historii z perspektywy historycznej jest całkowicie naturalnym zagadnieniem – co jest zresztą konstatacją dość banalną. Jak pisał Jerzy Ziomek *retoryka jest teorią prozy* (Ziomek, 1990: 15) i w tym sensie historycy literatury od zawsze traktowali historiografię jako jeden ze sposobów, w jaki manifestuje się literatura. W coraz szerzej dyskutowanej książce „The History Manifesto” zwrot lingwistyczny w historiografii zostaje oceniony jako jeden z powodów, które doprowadziły do swoistej kontrakcji w obrębie współczesnej historii: *Command of archives; total control of a ballooning historiography; and an imperative to reconstruct and analyse in ever-finer detail: all these had be-*

come the hallmarks of historical professionalism (...) Short-termism had become an academic pursuit as well as a public problem in the last quarter of the twentieth century. It was during this period, we argue, that professional historians ceded the task of synthesising historical knowledge to unaccredited writers and simultaneously lost whatever influence they might once have had over policy to colleagues in the social sciences (Guldi, Armitage 2014: 8). Skupienie się na tekście i analiza funkcji, którymi tekst jest obciążony nie może jednak być przeprowadzana w skali makro. „The History Manifesto” jest pochwałą historii rozumianej jako proces ujmowany w skali makro – pojęciem kluczowym dla amerykańskich badaczy jest *longue durée*, które według Autorów daje się również zaobserwować w obrębie literaturoznawstwa: *And a professor of American Studies remarks of her discipline, ‘Anyone in literary studies who has looked recently at titles of books, conferences, research clusters, and even syllabi across the i eld cannot have missed two key words ... that are doing substantial periodizing duty for literary and cultural criticism’: one is geographical (the Atlantic world), the other ‘a chronological unit, the longue durée’* (Guldi, Armitage 2014: 85–86).

Dochodzi zatem do sytuacji, w której ścierają się dwie, zasadniczo przeciwstawne, metody patrzenia na przeszłość – zarówno tą polityczną, ekonomiczną, socjalną jak i kulturową. Z jednej strony mamy ustępującą metodologię, ujmującą historię w kategoriach tekstualnych, która wymaga patrzenia na dyskurs historyczny jako formę zestetyzowanej i zretoryzowanej formy mówienia o tym, że przeszłości jako stanu faktycznego nie da się uchwycić, z drugiej zaś wspierane przez nowoczesne technologie (kwestia *big data*) optymistyczne i pozytywistyczne w swej istocie przekonanie, że historia jest formą pomostu łączącego oddalone w czasie fenomeny, z założeniem, że owo oddalenie musi być wystarczająco duże, by odkrywać dotychczas niewidoczne prawidłowości. Czy jednak historyk literatury rzeczywiście postawiony jest przed taką alternatywą?

Wydaje się to co najmniej wątpliwe... niezależnie bowiem od relacji czasowych łączących nadawcę tekstu literackiego z odbiorcą – niezależnie od ich wzajemnego oddalenia i, co może nawet ważniejsze, niezależnie od statusu ontologicznego jaki nadamy tekstowi literackiemu, historyk literatury zostaje skonfrontowany z jednostkowym fenomenem zakorzenionym w przeszłości. W zależności od preferowanej metodologii badania dzieła literackiego można odpowiednio poszerzać lub zawężać pole widzenia, jakkolwiek by jednak nie manipulować obrazem, w jego centrum pozostanie tekst literacki rozumiany jako skończone dzieło powiązane w wypadku zapisów rękopiśmiennych z konkretnymi artefaktami kulturowymi. Przystępując do naukowego oglądu takiego tekstu literackiego niezbędne jest przyjęcie do wiadomości, że niezależnie od zaawansowania technologicznego trudno sobie w obecnym stadium rozwoju humanistyki wyobrazić sytuację, w której badaczka i interpretatora tekstu literackiego zastępuje maszyna zdolna do zapanowania nad *big data*. Innymi słowy – postulat poszerzenia horyzontu badawczego w obrębie historii literatury jest oczywiście ciekawy, ale historia literatury z racji zajmowania się skomplikowanymi całościami estetycznymi jest raczej staromodną manufakturą niż ultranowoczesną fabryką. I nie dzieje się tak przez przypadek. Tekst literacki bowiem nie zawsze potrzebuje rozległych kontekstów interpretacyjnych, nie zawsze wymaga łączenia z innymi odległymi w czasie fenomenami, by można było na podstawie jego analizy orzekać o współczesności. Długie trwanie historii oczywiście może być inspirujące, ale w wypadku historii literatury stopień złożoności interpretowanych tekstów jest zbyt duży, a wnioski końcowe można bez problemu aplikować do obecnej sytuacji poznawczej człowieka, dzięki czemu nie można mówić o tym, że historia traci swoją umiejętność orzekania o współczesności.

Wykorzystując dość silnie podkreślaną w Czechach rocznicę urodzin Karola IV chciałbym wykazać słuszność powyższych uwag metodologicznych na przykładzie *Roczników* Jana Długosza i sposobu prezentacji postaci Karola IV w tym tekście. Na wybór tego akurat dzieła złożyło się kilka czynników. Pierwszym jest to, że polska historiografia otrzymała przynaj-

mniej kilka ciekawych impulsów badawczych przy okazji zakończonego niedawno Roku Długoszewego, który obfitował w konferencje poświęcone dorobkowi Długosza. Niestety w pracach tych wątki bohemistyczne pojawiały się jedynie okazjonalnie. Niniejszy tekst jest próbą zwrócenia uwagi na ten fakt polskich bohemistów. Drugim powodem dla wyboru dzieła Długosza jako interpretowanego tu materiału tekstowego jest fakt, że stosunek Długosza do Czech w latach '80 i '90 XX wieku był chętnie wykorzystywany, do tego by pokazywać w jaki sposób przesłanki ideowe kształtują tekst historyczny – chodzi w tym wypadku przede wszystkim o studia Urszuli Borkowskiej (np. Borkowska 1983, Borkowska 1996). Ideologizacja dyskursów wydaje się i dziś ciekawym zagadnieniem badawczym w obrębie jakichkolwiek dyscyplin humanistycznych i stąd też powrót do Długosza. Ostatnim zaś powodem, dla którego warto wydaje się wrócić do pism Długosza w kontekście bohemistycznym, jest pokutujące właściwie do dziś przekonanie, że autora *Roczników* można określić jako swoistego specjalistę od problematyki czeskiej (por Solicki 1968). Przekonanie to ukształtowało się przede wszystkim na podstawie Długoszewej znajomości czeskich źródeł historycznych, która była niezaprzeczalna oraz na związkach osobistych łączących Długosza z Czechami, co łączy się z dyplomatycznymi misjami, które Długosz wykonywał (por. Strzelecka 1968). Spojrzenie na sposoby, w jakich Długosz pisze o Karolu IV może być w tym kontekście ciekawą weryfikacją powyższego twierdzenia o dobrej znajomości czeskich realiów. W odniesieniu do omawianego okresu Długosz nie wykazuje znajomości czeskich źródeł, nie można też mówić o byciu naocznym świadkiem wydarzeń, jak to ma miejsce w odniesieniu do opisów z X, XI i XII księgi *Annales*, obejmujących czasy husyckie i wydarzenia, w których Długosz sam współtworzył polską i czeską politykę.

W *Rocznikach* Karol IV pojawia się wielokrotnie, często jednak w dość marginalny sposób. Po odrzuceniu wzmianek drobnych i w zasadzie mało istotnych można zidentyfikować 29 fragmentów, które mają realne znaczenie dla konstruowania postaci historycznej. Układają się one w opowieść, która ze względów na retardacje związane z kompilacyjnym charakterem pracy Długosza, obejmuje minimalnie większy okres czasowy niż ten wyznaczany latami 1316–1378.

Po raz pierwszy bowiem Karol IV wspominany jest już przy okazji roku 1311 czyli na 5 lat przed narodzinami późniejszego cesarza. Długosz wspomina o nim przy okazji niezbyt przejrzyściej opowieści o zaangażowaniu się Jana Luksemburskiego w walkę o kontrolę nad Głogowem: *Henryk, tak bardzo bolał nad krzywdą ojca, że dla odzyskania połowy miasta Głogowa ciągłymi walkami i napadami gnębił króla czeskiego Jana i jego syna Karola, który po nim objął tron królewski. Zatem król czeski Karol uznał za konieczne przybycie ze znacznym wojskiem z pomocą zaczepianym już od dawna przez Henryka mieszczanom głogowskim* [IX, 82] (wszystkie cytaty z dzieł Długosza pochodzą z edycji: Jan Długosz 1975 i Długosz 1982; przy lokalizacji tekstu, pierwsza cyfra oznacza księgę, druga stronę). Również kolejna wzmianka o Karolu IV odnosi się do wydarzeń politycznych, w których nie mógł on brać w jakikolwiek sposób udziału. Oto bowiem pod rokiem 1319, czyli w momencie, w którym wówczas jeszcze posługujący się imieniem Waclaw syn Jana Luksemburskiego, zostaje wspomniany przy okazji starań Władysława Łokietka o koronę królewską: *biskup Gerward nawet po odjeździe z Awinionu posłów króla czeskiego zabiegał gorliwie u papieża i kardynałów, żeby mu przyznano koronę dla księcia Władysława Łokietka, papież jednak nie chcąc się narazić królowi czeskiemu Janowi (który był spokrewniony z królem francuskim Filipem, ożenił swego syna Waclawa z jego córką i wysłał go na wychowanie na dwór francuski, gdzie [Waclaw] zmieniawszy imię otrzymał imię Karol)* [IX, 126]. Również kolejna wzmianka o Karolu IV przedstawia go jako osobę, która nie może samodzielnie podejmować decyzji. Oto bowiem pod rokiem 1322 przedstawiona została nieudana wyprawa wojsk czeskich pod Ząbkowice Śląskie: *Wysłała następnie syna Karola, margrabiego Moraw, by oblegał Frankenstein i zmusił księcia Falkenbergu Bolesława do złożenia mu hołdu. Ale odparty stąd, kupił nawet*

za pieniądze u jego syna *Mikołaja warownię Frankenstein* [IX,150]. Karol w tym ujęciu jawi się jako postać wykonująca jedynie rozkazy ojca Jana, choć ten właśnie fragment tekstu jest pierwszym, w którym Długosz zwraca uwagę na to, iż Karol nie jest już tylko synem swojego ojca, ale że sprawuje władzę nad Morawami (w tym wypadku ponownie mamy do czynienia z brakiem ścisłości i chronologii, ponieważ jak wiadomo Karol został margrabią morawskim w roku 1334, podczas gdy omawiane przez polskiego historyka wydarzenia mają miejsce w roku 1322, czyli jeszcze przed wyjazdem Karola do Francji; co zaś się tyczy samych Ząbkowic Śląskich, to w rzeczywistości zostały one wykupione i wcielone do Korony Czeskiej, miało to jednak miejsce dopiero w roku 1351).

Znamienne jest przy tym, że wszystkie te trzy fragmenty ukazują zaangażowanie Karola w sprawę Śląska. Wzmianka kolejna, również przedstawiająca jako głównego agensa Jana Luksemburskiego, dotyczy Pomorza. Oto bowiem *król czeski Jan powodowany przekłątą żądzą złota i zawiścią, którą płonął wobec króla polskiego Władysława, wspomnianą ziemię pomorską, do której nie miał żadnego absolutnie prawa i która do niego nie należała daje, ofiarowuje, odstępuje i zapisuje wspomnianemu mistrzowi Prus Wernerowi i Zakonowi Krzyżackiemu* [IX, 173]. Karol zostaje przy okazji tego układu politycznego napomniany: *dla większej pewności oraz bezpieczeństwa żądaliśmy, aby tego nasz dostojny, pierworodny syn Karol, złożwszy przysięgę na wierność, w miejsce przysięgi osobistej uroczyście obiecał wspomnianemu mistrzowi i braciom, którzy stawiają ten warunek jemu i jego następcom, że nigdy sam ani za pośrednictwem innych nie będzie napadał na wspomnianą ziemię lub jakąś jej część, ani się jej w jakiś sposób domagał na drodze prawnej lub przemocą, ale sa ze wszystkimi swoimi sąsiadami uzna trwale na przyszłość tę darowiznę za całkowicie prawomocną i nienaruszoną* [IX, 177]. Nie tylko zatem sam Karol nie podejmuje w tym wypadku żadnego politycznego działania, to jeszcze zostaje wyraźnie podkreślone, że nie powinien w żaden sposób starać się zmienić stanu prawnego, który powstawał w wyniku decyzji ojca. Trudno o bardziej pasywne prezentowanie postaci niż czyni to w pierwszych fragmentach poświęconych Karolowi polski kronikarz.

Pierwsze wydarzenie, które jest wynikiem samodzielnego działania Karola, zostaje przez Długosza odnotowane dopiero pod rokiem 1342 i jest w zasadzie jedynym wydarzeniem, w którym Karol IV prowadzi samodzielne poczynania polityczne jako margrabia morawski, przy czym zauważyć należy, że owa samodzielność i w tym nawet miejscu nie jest pewna, gdyż wspomniana wzmianka jest wyjątkowo lakoniczna i brak jest wyjaśnienia związków przyczynowych. Chodzi mianowicie o wizytę Karola na terenie Prus: *Przybył też w tym czasie do Prus margrabia Moraw Karol, syn króla czeskiego Jana Luksemburczyka. Kiedy przez jakiś czas zabawił w Toruniu, a wspomniany mistrz pruski zjechał tam, żeby go przyjąć z honorami, zapadłszy ciężko na zdrowiu, umiera w obecności tegoż Karola* [IX, 277]. Zauważyć wypada, że w odniesieniu do tego fragmentu nie dość, że nie zostają wyjaśnione przez Długosza żadne przyczyny owej wizyty, to jeszcze w wyraźny sposób postacią pierwszoplanową tej lapidarnej narracji jest mistrz krzyżacki Teodoryk z Aldemburga nie zaś Karol.

Ta krótka notatka poświęcona wizycie Karola IV w Toruniu wyraźnie też pokazuje, jak znamienny dla opowieści Długosza o polskich kontekstach biografii Karola IV jest brak źródeł. Długosz bowiem nie zadaje w ogóle pytania o to, skąd wziął się margrabia morawski w Toruniu – jaki był cel tej wizyty. Podróż do Torunia była wszak konsekwencją ciągu wydarzeń związanych z planami małżeństwa Kazimierza Wielkiego i politycznej zmiany mającej na celu bliższe polityczne powiązanie Polski i Czech, które planowali tak Kazimierz jak i Karol. W roku 1339 zmarła królowa Anna – pierwsza żona Kazimierza i rozpoczęły się wówczas poszukiwania odpowiedniej kandydatki na małżonkę polskiego króla. W roku 1341 zaczął się krystalizować plan politycznego mariażu łączącego Kazimierza z Małgorzatą dolnobawarską – córką Jana Luksemburskiego, siostrą Karola IV i wdową po księciu Henryku II Wittelsbachu. Związkowi temu patronował właśnie Karol IV upatrując w nim gwarancję zacieśnienia

związków łączących Królestwo Czeskie i Polskie. Kazimierz do Pragi dotarł w czerwcu 1341, niestety Małgorzata zachorowała i zamiast ślubu odbył się 13 lipca pogrzeb. W dzień pogrzebu podpisano jednak ważne umowy, dzięki którym zacieśniała się współpraca pomiędzy Polską i Czechami. Sam Karol zaś zdawał sobie sprawę, że same umowy lepiej jest utwierdzać bardziej prywatnymi relacjami, stąd też jego zaangażowanie w połączenie Kazimierza z Adelajdą Heską. Bodaj najbardziej nieszczęśliwe małżeństwo Kazimierza zostaje przez Długosza odnotowane pod rokiem 1341 z uwagą, że związek ten nie był szczęśliwy: *Przeżył król polski Kazimierz zachowując pozory piętnaście lat z tą swoją żoną Adelajdą, ale miał ją w pogardzie. Odwróciwszy się od prawowitej żony – jak mniemano – wskutek zgubnego nawyku do wielu innych kobiet, wewnątrznie rozdarty albo raczej urzeczony czarami* [IX, 275]. Ślub Kazimierza z Adelajdą odbył się w Poznaniu i Karol IV był na nim obecny. Z Poznania udał się właśnie do Torunia, by zacząć stopniowo wdrażać plany załagodzenia konfliktu polsko – krzyżackiego (Spěvaček 1980, 153), w którym ojciec Karola – Jan Luksemburski – wyraźnie wspierał stronę krzyżacką. Żadne z tych wydarzeń nie są znane Długoszowi, w efekcie zaś, mimo iż Karol IV odegrał w tych wydarzeniach kluczową rolę, to jego udział znika w tworzonej narracji. Niczym wierzchołek góry lodowej pozostaje jedynie krótka wzmianka o wizerunku Karola w Toruniu i śmierci wielkiego mistrza krzyżackiego.

Kolejne wydarzenie, w którym uczestniczy Karol, a które zostaje odnotowane przez Długosza, dotyczy sprawy biskupstwa wrocławskiego, które w owym czasie odmawiało uznania zwierzchności biskupa Przeclawa z Pogorzeli, za co całe miasto zostało objęte interdyktem. Karol zostaje przez Długosza przedstawiony jako instancja świecka, która doprowadza do załagodzenia sporu: *biskup wrocławski Przeclaw z Pogorzeli, którego po powrocie z kurii rzymskiej kler i lud jego diecezji wrocławskiej przyjął z wielką ze strony wszystkich życzliwością i ogromną radością, ponieważ miasto Wrocław trwało w swoim uporze, udał się do Nysy i tam osiadł. Przybył tam do niego margrabia Moraw Karol, syn króla czeskiego Jana Luksemburczyka i wieloma rozmowami odbytymi z biskupem Przeclawem i jego duchowieństwem doprowadził do układu na sprawiedliwych warunkach, mocą których zwrócono zagarnięte i niesłusznie przejęte dobra. Z Nysy biskup Przeclaw ze swoim klerem, w asyście margrabiego Karola, przybył do swej siedziby, do Wrocławia, i rajców oraz ławników, którzy przybyli do niego z ratusza aż do klasztoru św. Wojciecha bosy, z odkrytymi głowami, bez płaszczy i pasów i padłszy pokornie na twarz wyznali po prostu swoją winę, błagali z pokorą o przebaczenie i po wielokroć solennie przysięgali, że nigdy nie podniosą podobnego buntu przeciw kościołowi wrocławskiemu, dopuścił do łaski pojednania i zdjął interdykt* [IX, 279–280]. Znamienne jednak jest, że działania Karola nie zaspokajają wszystkich i pośrednio przyczyniają się również do katastrofalnego pożaru. Wbrew bowiem obietnicom nie jest w stanie pomóc w zdjęciu inderdyktu z osoby księcia brzeskiego Bolesława: *I choć margrabia Moraw Karol obiecywał księciu Brzegu i Legnicy Noleślawowi, że za szkody grabieże i krzywdy, które wyrządził Kościołowi i klerowi wrocławskiemu, doprowadzi do podobnego pojednania, natychmiast jednak wyjechał z Wrocławia i zostawił księcia brzeskiego Bolesława pełnego niepokoju, w wielkich kłopotach i trudnościach, nie wiedzącego co począć* [IX, 280]. Długosz nie buduje w sposób zbyt staranny związków przyczynowo-skutkowych, cała jednak opowieść zamknięta jest historią pożaru, który prezentowany jest jako kara boża określana jako wydarzenie, które *miało pomścić niegodne wyganianie biskupa*. W tym sensie pośrednictwo Karola w tym sporze jawi się jako niezbyt fortunne, miasto bowiem zostaje zrujnowane, a sprawiedliwość takiego właśnie zakończenia sporu zostaje w ujęciu Długosza podkreślone przez prezentowanie pożaru jako wydarzenia związanego z boską ingerencją: *Kiedy bowiem przypadkiem wybuchł pożar we Wrocławiu (...) mimo że wszyscy pospieszyli z wydatną pomocą, by go stłumić, nie wcześniej go jednak ugaszono, aż całe miasto spłonęło. Nadto pewna bardzo pobożna zakonnica (...) widziała w czasie pożaru nad miastem Wrocławiem anioła,*

jak stał potrząsając wyciągniętym przeciw miastu mieczem, rzucał na miasto rozżarzone węgle, podpalał je i w podpalonym niecił większe płomienie, żeby szybciej spłonęło [IX, 280–281].

Problematyka Śląska pojawia się jeszcze kilkakrotnie na łamach *Roczników* w związku z postacią Karola IV. Pod rokiem 1346 Długosz opisuje historię małżeństwa Karola IV z Anną Świdnicką. Polski kronikarz nie waha się w tym kontekście mówić wprost o tym, że zachowanie Karola było *de facto* wyrządzeniem krzywdy i sposobem na wydziedziczenie prawowitych sukcesorów, przy czym należy sobie uświadamiać, że na planie fabularnym dochodzi tu do dość istotnych zaburzeń. Opowieść o tych wydarzeniach rozpoczyna się od uwagi, że *Król czeski Jan Ślepy uważając za szczególną hańbę i sromotę zarówno dla siebie, jak i dla swego królestwa to, że podczas gdy wszyscy niemal książęta śląscy poddali się posłusznie pod jego panowanie, jedynie książę świdnicki Bolesław, siostrzeniec króla polskiego Kazimierza, wyrażał mu niechęć i ociągał się z poddaniem się mu i z całych sił dążył do przyłączenia się i poddania raczej Królestwu Polskiemu niż Czeskiemu* [IX, 301–302]. Całość tego rozdziału ma zatem charakter syntetyzujący – niektóre z wydarzeń przytoczonych przez polskiego kronikarza miały miejsce wcześniej, jak na przykład zajęcie miasta Kamienna Góra przez wojska Jana (1345), innych z kolei nie udało się dokładniej zlokalizować. W każdym razie mowa raczej o wydarzeniach procesualnych i o tym, że Karol kontynuował jedynie politykę swojego ojca zmierzającą do podporządkowania sobie Śląska, choć przy użyciu innych metod, co zostaje wyraźnie podkreślone: *Niezwyciężony orężem książę Bolesław świdnicki uległ błędowi: chciwości i ambicji. Król czeski bowiem Karol, obejmując tron czeski po swoim ojcu Janie Ślepy, zjednywał sobie Bolesława świdnickiego nie wojnami, ale sprytnymi posunięciami i hojnymi darami. Po śmierci swej pierwszej żony, którą miał z Francji, zawiera związki pokrewieństwa z Bolesławem świdnickim i bierze za żonę jego rodzoną siostrzenicę, jedyną córkę księcia jaworskiego Henryka, Annę. Zaraz na wstępie stawia warunek, że po śmierci Bolesława świdnickiego, który był bezdzietny, otrzyma w spadku jako posag zarówno księstwo jaworskie, jak świdnickie. Wyrządził tym układem jawną krzywdę swemu stryjowi, księciu ziębickiemu* [IX, 302]. Achronologiczne ujęcie jest w tym fragmencie bardzo wyraźne, bowiem związek małżeński między Karolem IV a Anną Świdnicką zawarty został dopiero w roku 1353 i dopiero wówczas doszło też do układu podpisanego w Wiedniu, na mocy którego księstwo świdnickie weszło w skład ziem korony czeskiej. Dla Długosza jednak ważne jest nie tyle utrzymanie chronologicznie spójnego wykładu historycznego, ile podkreślenie niesprawiedliwości, do której przyczynia się Karol IV. Ważne jest również, że działania Karola, które do pojawienia się owej niesprawiedliwości prowadzą, są dla polskiego kronikarza jedynie logiczną konsekwencją polityki prowadzonej wcześniej przez Jana Luksemburskiego.

Niezmiernie ciekawym przykładem uwikłania Karola IV w kwestie śląskie jest wydarzenie opisane przez Długosza pod rokiem 1376 w księdze X. Chodzi o wybór nowego biskupa wrocławskiego po śmierci Przeclawa z Pogorzeli. O sakrę biskupią starało się wówczas kilku kandydatów, w tym zarówno Czesi jak i Polacy. Długosz nie ma wątpliwości, że ci drudzy zostali w sposób celowy pominięci: *Prałaci zaś i kanonicy katedry wrocławskiej, kiedy wyznaczono dzień na wybór przyszłego biskupa, pominałszy Polaków ze swego grona, ludzi odpowiednich i cnotliwych, wybierają na biskupa wrocławskiego Czecha, Teodoryka, dziekana wrocławskiego* [X, 62], ważne jest przy tym, że według Długosza Dietrich z Klatove (Teodoryk) wszedł w posiadanie dziekanatu wrocławskiego w sposób nieuczciwy, do czego przyczynić się miał Karol IV: *pozbawił plebana bocheńskiego i dobrzyńskiego kanclerza Alberyka, zasłużonego rzecznika i posła króla polskiego Kazimierza do Stolicy Apostolskiej, wspomnianego dziekanatu, beneficjum zachowanego dla niego, objąwszy je w niewłaściwy sposób z pomocą cesarza rzymskiego i króla czeskiego Karola, którego był szafarzem i pisarzem* [X, 63]. Na pierwszy rzut oka opowieść ta nie budzi żadnych zastrzeżeń. Biskupstwo wrocławskie było w owym czasie przedmiotem ostrego sporu i z perspektywy czysto prawniczej pozostawało w stanie *sede vacante* aż do roku 1382. Co jednak zwraca tu uwagę, to

stwierdzenie o sprawowaniu przez Dietricha z Klatove urzędu szafarza i pisarza na dworze Karola IV. Wspomniany przez Długosza Alberyk nie występuje w innych źródłach, z kolei Dietrich z Klatove (Teodoryk) był członkiem wrocławskiej kapituły, co w zasadzie wykluczało bliższe związki z dworem Karola. Prawdą natomiast jest, że Karol IV nie chciał zgodzić się z nominacją Dietricha, ponieważ wcześniej już zobowiązał się, że biskupstwo wrocławskie obejmie jego zaufany sekretarz – Jan ze Středy. Być może Długosz myli postać Dietricha z Klatov z inną postacią – Teodorykiem z Damerova – prepozytem kościoła Mariackiego w Krakowie, który miał być również sekretarzem Karola IV (Rajman 2012: 181).

Przyczyny powyższego zamieszania z postaciami historycznymi (które domaga się solidnych badań historycznych a nie literaturoznawczych) łatwo zrozumieć, jeśli zwróci się uwagę na jeszcze jeden fragment całej opowieści, której punktem wyjścia jest śmierć poprzedniego biskupa, o której Długosz pisze następująco: *za poznańskim poszedł biskup wrocławski Przeclaw z Pogorzeli. Zmarł w środku Wielkiego Postu, po 35 latach korzystnych rządów na stolicy wrocławskiej. Został pochowany w katedrze wrocławskiej, w kaplicy misjonarzy. Podobno otrul go król czeski Jan Ślepy z powodu dawnych nieporozumień i nienawiści* [X, 62]. Jak łatwo się domyślić, umierający w 1376 Przeclaw nie mógł być otruty przez Jana Luksemburskiego, który był równie nieżywy od czasu słynnej bitwy pod Crécy z roku 1346. Nieporozumienie to łatwo zrozumieć – Długosz dokonuje bowiem w omawianych fragmentach swoistej kontrakcji przeprowadzonej na materiale Kroniki Janka z Czarnkowa, tyle tylko, że czyni to dość nieuważnie. To Janko wspomina o truci biskupa wrocławskiego, przy czym w jego kronice mowa jest nie o otruciu Przeclawa a jego poprzednika Nankera: *Tegoż roku, około połowy wielkiego postu, czcigodny ojciec pan Przeclaw, biskup wrocławski, zwany Pogorzala, w głębokiej starości, pelen dobrych uczynków, w dzień ... zakończył żywot doczesny. Ów Przeclaw nastąpił po biskupie wrocławskim Nankerze, który za sprawą króla czeskiego Jana Ślepego, został niegodziwie za pomocą trucizny zgładzony i który to Nanker pierwotnie był biskupem krakowskim* (Janko z Czarnkowa 1996). To on również pisze o Teodoryku, który miał być na dworze Karola IV *pisarzem kuchni (coquine sue notarium, co może odsyłać zarówno do kuchni jak i browaru czy warzelnii soli, jak dowodzi Słownik łaciny średniowiecznej)*. W każdym razie wywód Długosza jest wyraźnie zależny od tekstu źródłowego, przy czym wprowadzone zmiany nie ułatwiają zrozumienia całości. Faktem jednak pozostaje, że Karol IV jawi się jako osoba wspierająca niesprawiedliwe roszczenia do stanowiska zarówno dziekanatu wrocławskiego jak i biskupstwa wrocławskiego. Można przy tym podejrzewać, że zarówno Janko z Czarnkowa jak i za nim Długosz po prostu pomylili owego Dietricha z Klatov, który jak już wspomniano nie miał większych związków z dworem Karola, z Janem ze Středy, który nie tylko sprawował urząd dziekana wrocławskiego, ale również tuż przed śmiercią (nie zdążył objąć urzędu) zyskał godność biskupa wrocławskiego, co jeszcze za swojego życia obiecywał mu Karol IV, którego był kanclerzem i bardzo zaufanym urzędnikiem, choć niekoniecznie związanym z jakąkolwiek kuchnią. Niezależenie od takich filologicznych i faktograficznych ustaleń w oczy rzuca się ponownie negatywne waloryzowanie postaci Karola IV, przy czym – co ciekawe – u Długosza ocena ta jest dość lapidarna, podczas gdy u Janka z Czarnkowa, od kroniki którego widać u Długosza wyraźną zależność – zostaje wątek, który do Długoszowej wizji historii Śląska pasowałby idealnie. Oto bowiem zaangażowanie Karola w sprawy biskupstwa wrocławskiego jest działaniem celowym, obliczonym na oderwanie biskupstwa wrocławskiego od metropolii gnieźnieńskiej: *Karol, cesarz rzymski i król czeski, owego Czecha (Teodoryka), pisarza swej kuchni, przeciwko mistrzowi Wojciechowi osadził na dziekanacie, a to z powodu, iż gdy cesarz, pragnąc poddać książąt śląskich pod zwierzchnictwo Korony Czeskiej, a biskupstwo wrocławskie przyłączyć do arcybiskupstwa praskiego* (Janko z Czarnkowa 1996). Fragment ten idealnie wpisywałby się również w tekst Długosza, ten jednak nie zdecydował się na przejęcie go ze źródła, które przecież było mu doskonale znane.

Podsumowując rozważania o śląskich kontekstach w odniesieniu do postaci Karola IV nie sposób nie zwrócić uwagi na fakt, że budując one zdecydowanie negatywny wizerunek czeskiego monarchy. W zasadzie we wszystkich tych opowieściach Karol jawi się jako bezwolny realizator planów, które wymyślone zostały przez jego ojca. Polityczne zasługi Karola – jeśli już w ogóle można o nich mówić jak w przypadku historii zdjęcia inetrdyktu z miasta Wrocławia – i tak przemieniają się w wydarzenia tragiczne. Wydaje się, że na taki obraz wpływ ma przede wszystkim ubogi zasób źródeł, z których polski kronikarz korzystał. Niestety nie da się uprawiać filologii w sposób negatywny i zastanawiać się, czy gdyby Długoszowi były dostępne inne źródła, to czy wpłynęło by to na ogólny sposób prezentowania Karola IV w odniesieniu do tematyki śląskiej.

Swego rodzaju pasywność cechująca polityczne sukcesy Karola IV zostaje podkreślona przez Długosza również w przypadku innych niż Śląsk zagadnień. Mechanizm deprecjacji w opisie postaci Karola najwyraźniejszy jest chyba w przypadku opowieści Długosza dotyczącej wyboru Karola na króla Rzymian. Opowieść o pozyskaniu przez Karola tytułu króla Rzymian podzielona jest na dwie części, co odpowiada złożonej sytuacji politycznej w Rzeszy, wobec której postawiony został Karol. W obu wypadkach władca z dynastii Luksemburgów prezentowany jest jako osoba, która odnosi sukces na skutek działań osób trzecich lub w wyniku zbiegu okoliczności.

Część pierwsza jest przyporządkowana do roku 1346. Długosz pisze w niej: *Klemens VI zdając sobie sprawę z tego, że król rzymski książę bawarski Ludwik przyjmuje tylko pozornie kary jego i jego poprzedników, chcąc zastosować wobec opornego surowszy rodzaj kary celem całkowitego pohańbienia żyjącego jeszcze wówczas Ludwika, upoważnia elektorów cesarskich do wyboru na króla rzymskiego margrabiego Moraw Karola, syna króla czeskiego Jana Ślepego. Następnie dzięki staraniom króla francuskiego Filipa, którego córkę Blankę wspomniany Karol miał za żonę, by go pocieszyć po stracie ojca, który zginął w wojnie z Anglikami, Klemens VI koronuje rzeszonego Karola w tymże roku w Awinionie na króla rzymskiego. Po tej koronacji nastąpiła bardzo zawzięta wojna, która wstrząsnęła całymi Niemcami wskutek nieporozumień między ubiegającymi się o tron cesarski [IX, 307–308].* Koronacja nie jest zatem zasługą samego Karola, ale raczej cesarza Klemensa VI, którego decyzja motywowana jest nie tyle zasługami Karola, o których nie pada nawet słowo, co koniecznością ukarania krnąbrnego, z perspektywy papieskiej, rywala Karola. Uwagę zwraca również – niezbyt zaskakujący w świetle politycznych przekonań Długosza – fakt, iż samodzielności politycznej pozbawiony zostaje nie tylko sam Karol, ale również elektorzy niemieccy, którzy zostają przez papieża upoważnieni do wyboru margrabiego morawskiego. Podrzędność instytucji cesarskich w stosunku do papieża nie potrzebuje bardziej wyrazistej prezentacji niż ta.

Zawzięta wojna, o której wspomina Długosz, była powodowana faktem, iż panujący wówczas cesarz Ludwik Bawarski nie uznawał koronacji Karola i pozostawał z nim w otwartym sporze właściwie aż do śmierci Ludwika w 1347. Zwolennicy Wittelsbachów nie uznawali władzy Karola IV również po tym wydarzeniu, co było bezpośrednią przyczyną wyboru na antykróla Guntera z Schwarzburgu, o czym opowiada kolejny fragment w *Rocznikach* Długosza zapisany pod rokiem 1348, choć opisujący w rzeczywistości wydarzenia z roku 1349: *A niektórzy z elektorów mimo wyboru króla czeskiego Karola, który sami przeprowadzili, i jego koronacji, wybierają na króla rzymskiego hrabiego v. Schwarzburg Guntera. Odnowiła się prowadzona dotąd między Gunterem i Karolem wojna, którą po śmierci Ludwika uważano za wygasłą. Zarówno Karol, jak Gunter z wielkimi wojskami przygotowywali się do boju. Ponieważ zaś tymczasem Gunter zmarł, Karol przejął spokojnie tron cesarski i ułagodźszy darami tych z elektorów, o których wiedział, że są mu szczególnie niezyczliwi [IX, 320].* Skomplikowany sposób, w jaki Karol rozbił zawiązaną przez Wittelsbachów koalicję obejmującą króla Anglii Edwarda i hrabiego palatyna Renu Rudolfa II, do dziś jest uznawany za jeden z większych politycznych sukcesów Karola – sukcesów, które zaowocowały m.in. mał-

żeństwem Karola z Anną z Palatynatu – zostaje zaprezentowany przez Długosza jako szczęśliwy traf wynikający z nieoczekiwanej śmierci przeciwnika politycznego. Karolowi udaje się przejąć spokojnie tron cesarski nie ze względu na jego własne osiągnięcia, ale ze względu na śmierć Guntera.

Z pozoru bardziej sprzyjającą Karolowi postawę przyjmuje Długosz opisując sposób, w jaki czeski władca sięgnął po koronę cesarską w roku 1355. W pierwszej części tekstu poświęconego temu wydarzeniu polski kronikarz zauważa, że jest ono wynikiem działań samego Karola: *król rzymski i czeski po pojednaniu się z władcami Italii i po zjednaniu ich sobie dzięki umiejętnej i rozsądnej polityce, dobrawszy sobie za pomocników hrabiów Mediolanu, z wielkim wojskiem złożonym z Czechów, Polaków i Niemców ruszył do Italii. Potraktowany i przyjęty życzliwie przez wszystkie miasta włoskie przybył wreszcie do Rzymu. Tam w dzień Wielkiejnocy zostaje na polecenie papieża Innocentego VI przez kardynała Ostii uroczystie ukoronowany na cesarza razem z swą małżonką Anną, córką księcia Jaworza i Lubawy Henryka, wnuczką księcia świdnickiego Bolesława, z którą już miał syna Waclawa urodzonego 23 lutego w Norymberdze w 1361 roku [IX, 345–346]. Umiejętna i rozsądna polityka oraz zdolność Karola do tego, by pojednać się z niełatwymi przecież w prowadzeniu jakichkolwiek negocjacji przedstawicielami włoskich miast, to zdecydowanie pozytywne cechy nowego cesarza. Długosz jednak nie poprzestaje na tym pozytywnym waloryzowaniu Karola IV, ponieważ już w kolejnych zdaniach postanawia go zaprezentować jako władcę chciwego, który nie waha się w sposób natychmiastowy wykorzystać dla korzyści finansowych świeżo zdobytej władzy cesarskiej: *Po otrzymaniu błogosławieństwa cesarskiego przejeżdżając przez wiele miast, wyłudzał od nich zarówno podatek należny cesarzowi, jak i dary i zgromadził dość duży skarb. Wiele tysięcy florenów dał spokrewnionym z nim blisko księżętom Austrii na posagi dla córek [IX, 346].* Zwraca uwagę stwierdzenie, że chociaż chodziło o podatki należne cesarzowi, to Karol doprowadza do ich wyłudzenia. Gromadzenie pieniędzy jest w odczuciu Długosza tym bardziej niewłaściwe, że służy ono prywatnym interesom dynastycznym Luksemburgów. Rzecz to tym bardziej naganna, że nie idzie wyłącznie o posagi dla córek, ale również o kwestię bardziej fundamentalną, czyli o zagadnienie sukcesji, o której Długosz wspomina w tym miejscu tyleż krótko, co i z pewnym dającym się wyczuć niesmakiem: *Kiedy wrócił do Czech, doprowadził do koronacji na króla swego zaledwie czteroletniego syna Waclawa [IX, 346].**

Najobszerniejsze wzmianki poświęcone Karolowi IV dotyczą dwóch incydentów odnotowanych przez Długosza pod rokiem 1363 bezpośrednio po sobie i pozostających w związku przyczynowo – skutkowym. Wydarzenie pierwsze nie weszło do trwałej świadomości historycznej, mimo że łączyło w sobie kwestie polskie, węgierskie i czeskie. Chodzi mianowicie o spór, którego źródłem stała się obraza, jakiej doznali węgierscy posłowie z ust Karola IV: *Kiedy do stłumienia i uspokojenia pewnych nieporozumień między królestwami Węgier i Czech, które podsyciała szlachta i poddani obu królestw, zaczepiając się wzajemnie grabieżami, buntami i rabunkami oraz innymi wyrządzanymi sobie nawzajem, podstępnie krzywdami, posłowie króla węgierskiego Ludwika udali się do cesarza rzymskiego i króla czeskiego Karola ze skargą i żądaniem naprawienia krzywd, wyniosłe i obelżywe słowo cesarza i króla Czech Karola, które wyrzekł uniesiony gwałtownym gniewem, w odpowiedzi na to, co donieśli posłowie węgierscy, twierdząc, że matka króla węgierskiego Ludwika jest bezwstydna [IX, 396].* Karol zatem zostaje zaprezentowany w tym fragmencie nie tylko jako osoba, która nie potrafi kontrolować własnych odczuć w trakcie sprawowania obowiązków cesarskich, ale jeszcze na domiar złego atakuje *ad personam* pod ich nieobecność kobiety. Spór zaogniony przez Karola zostaje na szczęście zażegnany, głównie dzięki staraniom legata papieskiego. To właśnie legat papieski ma wyjść z propozycją, by polityczną sytuację pomiędzy wszystkimi uczestnikami sporu ustabilizować poprzez polityczne małżeństwo – w tym wypadku ślub Karola IV z Anną Świdnicką.

Zagadnienie drugie jest natomiast doskonale znane pod mianem zjazdu krakowskiego – jednego z tych wydarzeń, które budują świadomość historyczną Polaków właściwie po dziś dzień, a których symboliczną emanacją funkcjonującą na prawach metonimii jest uczta zorganizowana przez Wierzyńka. W potocznej świadomości historycznej zjazd krakowski to wydarzenie ważne, które nie jest tożsame z wydaniem wnuczki polskiego króla za cesarza. Potoczna świadomość historyczna, podlegająca niezbyt spieszej acz systematycznej aktualizacji, dokonywanej w oparciu o kolejne ustalenia zawodowych historyków, okazuje się być dokładniejsza pod względem faktograficznym od przekazu Długoszewego. Średniowieczny kronikarz zdecydował się bowiem dokonać kontaminacji dwóch różnych wydarzeń historycznych, odległych od siebie o ponad (najprawdopodobniej) rok. Powody takiego zabiegu zapewne łatwo by było wyjaśnić w oparciu o analizę źródeł, ważniejsze jednak wydaje się, że w efekcie kompilacyjnych zabiegów Długosza otrzymujemy dość mocarstwową wizję Królestwa Polskiego. Połączenie tych wydarzeń pozwala mówić o *niezwykłym przepychu* [IX, 401].

Przy omawianiu całości zjazdu krakowskiego uwaga polskiego kronikarza zostaje skupiona na Karolu dwukrotnie. Przedstawiwszy uczestników zjazdu, Długosz ukazuje moment spotkania się wszystkich zaproszonych monarchów, który jest szczególnie istotny z perspektywy omawianej wcześniej kwestii napięcia politycznego między Polską, Węgrami a Czechami: *wreszcie król rzymski i czeski Karol jechał przez Śląsk. Wysłani przez króla polskiego na jego spotkanie do Bytomia starostowie przyjmowali go w Będzinie, Olkuszu i innych miastach Królestwa Polskiego, zaopatrując obficie we wszystko jego oraz wszystkich jego książąt i panów. Wyszedłszy mu naprzeciw na odległość jednej mili czterej królowie: Węgier, Polski, Danii i Cypru, z ogromną liczbą książąt i panów, przyjmują go z wielką uprzejmością i honorami. A król Karol, kiedy mu doniesiono o przybyciu królów, zsiadłszy z konia odbył pieszo ze swymi książętami i panami długą przestrzeń, zanim się spotkał z królami, których wyprzedzał długi orszak wojska. Kiedy o tym doniesiono królom, oni też zsiadli z koni wyszedłszy naprzeciw królowi rzymskiemu Karolowi, ściskają prawice, wśród potoków łez, uścisków, pocałunków w obecności nuncjusza Stolicy Apostolskiej, brata Jana. Wielka radość z powodu spotkania się w jednym dniu i miejscu tylu królów z powodu ich pojednania wyciskała zarówno królom, jak i książętom i panom łzy, oznaki ich serdecznych uczuć* [IX, 402]. Przedstawiona scena z kilku powodów warta jest uwagi.

Po pierwsze zaskakuje dynamika tego opisu, której podstawowym źródłem jest użycie przez Długosza retardacji opartej o enumerację miast i osób uczestniczących w całym zdarzeniu. Symetryczny sposób zachowania ze strony Karola i wychodzących mu naprzeciw królów i dostojników również można uznać za mechanizm opóźniający główne zdarzenie, czyli moment spotkania. Samo spotkanie też przedstawione jest w specyficzny sposób – uderza w nim wyraźna hiperbolizacja emocjonalna prowadzona zgodnie z regułami użycia afektów. Mowa o wydarzeniach z przeszłości tkwiących w naszej pamięci (*gesta res, sed ab aetatis nostrae memoria remota* – *Rhetorica ad Herenium* (cyt. za Lausberg 2002: 178)) ma swoją teleologię, której podporządkowana zostaje choćby funkcja *delectare*, osiągnane w omawianym przykładzie poprzez sięgnięcie po retoryczne afekty. Potoki łez, pocałunki i serdeczne uczucia to w zasadzie retoryczny argument użyty w obrębie *narratio* by podkreślić pojednanie pomiędzy skłóconymi monarchami. Znamienne jest przy tym, że w pojednaniu tym Karol IV uczestniczy, ale go nie organizuje – ponownie nie on jest osobą sprawczą w obrębie opisywanej historii. To papieski nuncjusz wychodzi z propozycją politycznego mariażu łączącego wnuczkę Kazimierza Wielkiego i cesarza Karola. Nie przez przypadek zresztą nuncjusz apostolski patronuje momentowi spotkania monarchów, mimo że w rzeczywistości Długosz myli – świadomie lub nie – dwie różne postaci: Piotra z Voltery rzeczywiście pośredniczącego w rozwiązaniu kryzysu między królestwem węgierskim i czeskim oraz Jana de Cabrespino będącego kolektorem papieskim działającym w Polsce w 1363. Nie fakty jednak są w tej narracji najważniejsze, ale raczej sposób jej prowadzenia.

Kwintesencją sposobu, w jaki Długosz przedstawia Karola IV jest zapis z roku 1378 informujący czytelników Roczników o śmierci cesarza: *Trzydziestego grudnia umiera w Pradze cesarz rzymski i król czeski Karol po trzydziestu jeden latach rządów i zostaje pochowany w katedrze praskiej. Synowi Waclawowi pozostawił zarówno tron cesarski, jak Królestwo Czeskie. Chociaż Waclaw odziedziczył po ojcu Karolu jeden i drugi tron, to jednak charakterem odrodził się zupełnie od ojca. Nie lubił ani kleru, ani studiów (...) Wspomniany cesarz Karol byłby się cieszył uznaniem, gdyby był bardziej nie szukał sławy Królestwa Czeskiego niż Rzymskiego. Ujęło mu sławy i to, że hojnością zdobył tron cesarski dla swego syna Waclawa. Bo kiedy elektorowie niełatwo dawali się do tego nakłonić, przeprowadził sprawę, obiecawszy każdemu sto tysięcy złotych. A gdy nie mógł ich spłacić, zastawił im cesarskie podatki i do tego stopnia zrujnował Cesarstwo, że w końcu nie mogło podnieść głowy, bo elektorzy zatrzymali dla siebie wszystko i zmusili cesarza do przysięgi, że nie będzie domagał się zwrotu zastawu. Zmarł zaś Karol po 33 latach [sic! – przyp. mój MH] piastowania godności króla rzymskiego i 24 cesarza [X,93].* Źródło tego fragmentu nie pozostawia w zasadzie żadnych wątpliwości, bowiem Długosz dość dokładnie przytacza tu *Historiae Bohemicae Piccolomini*. Tyle tylko, że to co u Długosza jest oderwanym fragmentem u Piccolominiego jest podsumowaniem większej całości uporządkowanej w zupełnie inny sposób niż tekst Długosza. O ile bowiem dzieło Długosza rządzone jest typowo średniowiecznym układem rocznikowym, o tyle kronika Piusa II ułożona jest w porządku biograficznym – Karolowi poświęcony jest cały rozdział XXXIII składający się z sześciu części. Wykorzystany przez polskiego kronikarza fragment to tylko ostatnia część całości układającej się w humanistyczną biografię. Można zatem powiedzieć, że ten sam tekst funkcjonuje w zupełnie różny sposób w wypadku obu tekstów historiograficznych. U Piccolominiego uwaga o warunkowym uznaniu Karola za osobę wybitną poprzedzona jest dość rozbudowaną pochwałą składającą się na piątą część rozdziału XXXIII. Zresztą nawet niekorzystne uwagi dotyczące panowania Karola są przez Piccolominiego otwarte przez stwierdzenie: *Clarus profecto imperator, nisi Bohemici regni gloriam magis quam Romani imperii quaesivisset* (Piccolomini 1998: 86). Autor pochwała jednak Karola za umocnienie Wyszehradu, sprowadzenie do Pragi relikwii św. Wita, zbudowanie mostu przez Wełtawę i za podwyższenie biskupstwa praskiego do rangi arcybiskupstwa. W tym układzie nagana jest przeciwwagą dla wcześniej wyrażonych pochwał. U Długosza tego aspektu praktycznie nie ma, ponieważ nie sposób wcześniejsze uwagi o Karolu IV traktować w kategoriach laudacyjnych. Ta retoryczna transpozycja jest niezmiernie wyraźna i najlepiej pokazuje, z jakim dystansem Długosz podchodził do postaci Karola IV.

Dystans ten nie do końca da się zatem wytłumaczyć wyłącznie kwestią niedostatecznej ilości źródeł. Nawet bowiem w sytuacji, gdy źródło było do dyspozycji i dziś z łatwością można je zidentyfikować, Długosz nie decyduje się podążać za nim bez znaczącej ingerencji w tekst. Ingerencja ta dokonywana jest z jasną intencją – ukazania Karola IV jako postaci niezbyt interesującej, mało samodzielnej i wreszcie naznaczonej licznymi błędami, które nie pozwalają, by cieszył się on uznaniem potomnych.

Karol IV jako postać historyczna w *Rocznikach* nie jawi się jako postać wybitna, na co największy wpływ ma to, że jest on rozpatrywany przede wszystkim z polskiej perspektywy. Karol IV nie jest zatem cesarzem, ale rywalem w walce o wymykający się spod polskiej kontroli Śląsk. Zdecydowanie ważnym czynnikiem, który negatywnie wpływa na prezentowanie Karola IV jest fakt, że Długosz jako dostojnik kościelny opowiadał się za przynależnością Śląska do Korony Polskiej nie Czeskiej. Wrocław jako siedziba biskupstwa wrocławskiego podporządkowany był metropolii gnieźnieńskiej i już to wystarczyło, by dla polskiego kronikarza Śląsk to ziemie przynależne do dziedzictwa piastowskiego. Karol IV starający się – skutecznie zresztą – o jak najdalej posuniętą kontrolę Królestwa Czeskiego nad księstwami śląskimi musiał się jawić jako postać negatywna. W tym sensie należy z pewną dozą nieufności podchodzić do uwagi wyartykułowanej w przedmowie do Roczników, w ramach której

pada stwierdzenie iż autor *podjął się przekazać na piśmie roczniki dziejów Polski, a także innych ludów sąsiadujących z Polską*.

Uwzględniając konstrukcję tekstu, najważniejszą konstatacją jest stwierdzenie, że w odniesieniu do Karola IV ukazanego na kartach *Annales* Długosza w zasadzie nie możemy mówić o narracji. Ta zakłada bowiem istnienie spójnego ciągu linearnego koncentrującego się wokół postaci. Oczywiście taka najogólniejsza definicja narracji może się wydawać niewystarczająca w epoce, w której ciągłość w ogóle nie jest traktowana z perspektywy teorii literatury jako wartość. Niewątpliwie jest tak, że Długosz nie tworzy „wielkiej narracji” historycznej skupiającej się na postaci Karola. Fragmentaryczność wzmianek poświęconych Karolowi, brak ich wzajemnego powiązania, a przede wszystkim osadzenie w polskim kontekście niemal w przypadku wszystkich omawianych fragmentów, każe widzieć w *Rocznikach* rodzaj dyskursu raczej niż narracji.

W tym sensie nie jest łatwym zagadnieniem znalezienie ram metodologicznych, które można wykorzystać w opisie charakterystyk postaci u Długosza, czy też któregośkolwiek innego historyka związanego z dawnym piśmiennictwem. Zagadnienia takie są dla współczesnych naukowców wciąż intrygujące, jak tego dowodzi choćby nowe stosunkowo opracowanie, poświęcone wizerunkowi Władysława Łokietka w czeskiej historiografii (Barciak 2012). Zakładać należy, że podobne próby były i będą podejmowane – niezależnie od sporów metodologicznych prowadzonych przez współczesnych historyków, historia działań wybitnych jednostek zawsze będzie pociągająca. Problem metodologiczny dotyczy tego, w jakie ramy taką biografistyczną wersję historii można ująć, mając w pamięci poststrukturalistyczne doświadczenia z ciągłością narracji.

Pierwsza narzucająca się zawsze w odniesieniu do literatury dawnej inspiracja powinna wychodzić z kręgu retorycznego. Wszak mamy do czynienia z przekazem prozaicznym, który bez wpływów retoryki nie był by tym, czym jest w europejskiej tradycji literackiej. Do jakiego jednak obszaru retorycznego można sięgnąć w wypadku postaci Karola IV? Fragmentaryczność wykorzystanych przez Długosza przekazów nie pozwala w żadnym wypadku mówić o formie mowy pochwalnej czy ganiącej, przy czym kłopotem nie jest tu ideologiczne nacechowanie, ile spójność tekstu. Historia Długosza nie buduje spójnego przekazu, a jedynie dość chaotyczny zbiór wydarzeń, o których wiedza została w sposób kompilacyjny zebrana z innych wcześniejszych źródeł, nie bez popełniania przy tej okazji pewnych błędów, jak to miało miejsce choćby w przypadku okoliczności śmierci wrocławskiego biskupa Przeclawa. Mowa jest zaś zamkniętą całością, o czym trudno mówić w omawianym przypadku.

Nie ma jednak wątpliwości, że celem Długosza nie było sporządzenie biograficznych portretów na wzór kroniki Piccolominiego. Państwa sąsiednie, o których wspomina Długosz w przedmowie, podlegają ścisłemu sfunekjonalizowaniu w obrębie tekstu. Ich dzieje są jedynie kontekstem dla dziejów polskich i dokładnie ten sam mechanizm działa w wypadku postaci historycznych. Obecność Karola IV – niezależnie od osadzenia jej w źródłach znanych Długoszowi – jest motywowana tylko i wyłącznie jego pojawianiem się w historii Królestwa Polskiego. To jest oczywistym powodem, dla którego Długosz nie wspomina o zasługach Karola IV dla Pragi czy dla cesarstwa. W efekcie powstaje dość specyficzny obraz postaci, nie mający nic wspólnego ani z retoryczną tradycją pochwały ani nagany. Najbliżej pod względem funkcjonalnym wydaje się być w tym wypadku egzemplum – osobna narracja składająca się jedynie na kontekst perswazyjny czy też czysto narracyjny. Karol IV w narracji Długosza nie jest przedmiotem narracji. Jest raczej rodzajem retorycznego argumentu i w ten też sposób funkcjonuje on w polskiej tradycji historiograficznej epoki renesansu i baroku. Polska historia nie potrzebowała bowiem nigdy postaci Karola IV sama dla siebie. Jeśli rozumieć pamięć (w tym historię) jako sposób na adaptację do środowiska (Nairne, J.S., Thompson S.R., Pan-deirada, J.N.S, 2007), to opowieść o jednostkach wrogo odnoszących się do Polski miałyby sens tylko wówczas, gdy działania tych postaci niesłyby zagrożenie dla funkcjonowania czy

też istnienia własnej społeczności. Osoba Karola IV nigdy w zasadzie nie zagrażała w tak żywy sposób Polsce. I to wydaje się głównym powodem, dla którego postać ta przekształcona została jedynie w rodzaj retorycznego egzemplum pojawiającego się jedynie marginalnie w odniesieniu do kwestii Śląskiej czy krakowskiego kongresu.

CHARLES IV. AS AN EXEMPLUM IN JAN DŁUGOSZ'S „ANNALES“

Summary

Modern theoretical reflection related with historiography offers two main approaches to the past. First one strongly depends on rhetorical basis and is best known as metahistorical reflection well known from works of such historian as H. White or F. Ankersmith. This methodology tries to reveal relativity rooted in historical narration. Second methodological approach emerged as opposition to this “rhetorical” one and is much more optimistic in terms of capability of historiography to describe the past as “The History Manifesto” shows us. New technical abilities like *big data* impacts historiography turning it into more positivistic science.

Literacy history yet is not part of this methodological conflict between rhetorical and positivistic approach. The reason for this is that literary text has its given form unlike historical facts. There is physical artefact which holds literacy historians in borders of their discipline and even the biggest database of facts and historical analogies cannot change it. It doesn't mean although that analyses of historiographical text can be done without access to decent amount of data related to actual historic facts. Historiographical text is a slave of rhetoric and in the same time a slave of big data which are closely related to category of *longue durée*.

In presented paper I try to show this relation between historical facts and rhetoric in case of late medieval chronical written by Jan Długosz. *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae* is one of most important historiographical texts in Polish literature and is usually described as late medieval text with early renaissance components. The author is known as a person who had good knowledge of Czech political contexts, yet in *Annales* Charles IV, Holy Roman Emperor is mentioned only in few passages. My analysis focus on sources of this mentions and historical facts which are related to those mentions. It is clear, that Długosz is using Charles IV as rhetorical argument or kind of rhetorical exemplum in rhetorical text, which main purpose is to emphasise political conflict between Polish and Bohemian Kingdom.

There is no possibility to use such interpretation without historical context and in this way interpretation of literacy text is depend on historical facts. Final conclusion are none the less rhetorical. This inseparable character of history and literacy history expose emptiness of theoretical discussions between rhetorical and positivistic approaches. In the end both of those ways are indispensable, like New Historicism is showing.

Literatura

- Barciak A., 2012, Od zwyciężonego do zwycięzcy. Władysław Łokietek w średniowiecznej historiografii czeskiej. – *Zwycięzcy i przegrani w dziejach średniowiecznych i wczesnonowożytnych Czech i Polski*, red. W. Iwańczak, D. Karczewski, Kraków, s. 33–43.
- Borkowska U., 1983, *Treści ideowe w dziełach Jana Długosza. Kościół i świat poza Kościołem*, Lublin.
- Borkowska U. (red.), 1996, *Treści ideowe, Uniwersalizm i regionalizm w kronikarstwie Europy Środkowo-Wschodniej*, Lublin.
- Długosz J., 1975, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. IX (t. V), przeł. J. Mrukówna, red. J. Garbacik, K. Pieradzka, Warszawa.
- Długosz J., 1982, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. X (t. VI), przeł. J. Mrukówna, red. J. Garbacik, K. Pieradzka, Warszawa 1982.
- Gawlas S., 1983, Świadomość narodowa Jana Długosza, „*Studia Źródłoznawcze*” r. 1983 (R. XXVII), s. 3–64.
- Górny M., 2001, *Między Marksem a Palackým. Historiografia w komunistycznej Czechosłowacji*, Warszawa, Wydawnictwo Trio, 2001.
- Janko z Czarnkowa, *Kronika*, Kraków 1996.
- Kras P., 1996, «Furor Hussitarum» – husytyzm w wybranych relacjach dziejopisarskich z XV wieku. – *Uniwersalizm i regionalizm w kronikarstwie Europy Środkowo-Wschodniej. Średniowiecze-początek czasów nowożytnych*, red. Urszula Borkowska, Lublin, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, s. 84–108.
- Kronika książąt polskich, 1878, „*Monumenta Poloniae Historica*”, t. 3, Lwów, s. 423–578.
- Lausberg H., 2002, *Retoryka literacka*, przeł. A. Gorzkowski, Bydgoszcz – Homini.

- Lewandowski I., 2014, *Pneum historicum. Łacińskie traktaty metodologii historii w dawnej Polsce*, Poznań: Nauka i Innowacje.
- Mikulka J., 1963, *Annales Jana Długosza a Czechy*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*”, t. VIII, r. 1963, s. 19–38.
- Nairne J. S., Thompson S. R., Pandeirada J. N. S., 2007, Adaptive memory: survival processing enhances retention, „*Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory and Cognition*”, r. 2007, nr 33(2), 263–273.
- Nikodem J., 2015, *Polska i Litwa wobec husyckich Czech w latach 1420–1433. Studium o polityce dynastycznej Władysława Jagiełły i Witolda Kiejstutowicza, Oświęcim, Napoleon V*.
- Petrášek J., *České dějiny ve světle strategie vypravění Annales Jana Długosze*, [dotęp internetowy: <http://www.slu.cz/slu/cz/projekty/webs/historizace/vystupy-2/doktorske-studie/Petrasek%20Jan%20-%20Ceske%20dejiny%20ve%20svetle.pdf/view>; dnia 15.03.2016].
- Rajman J., 2012, „Unsere liebe Fraue”. Wspólnota miasta i kościoła w Krakowie w XIV wieku, „*Średniowiecze Polskie i Powszechne*” r. 2012, nr 4(8), s. 150–201. [dotęp internetowy: [http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Sredniowiecze_Polskie_i_Powszechne/Sredniowiecze_Polskie_i_Powszechne-r2012-t4_\(8\)/Sredniowiecze_Polskie_i_Powszechne-r2012-t4_\(8\)-s150-201/Sredniowiecze_Polskie_i_Powszechne-r2012-t4_\(8\)-s150-201.pdf_dnia_19.01.2016](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Sredniowiecze_Polskie_i_Powszechne/Sredniowiecze_Polskie_i_Powszechne-r2012-t4_(8)/Sredniowiecze_Polskie_i_Powszechne-r2012-t4_(8)-s150-201/Sredniowiecze_Polskie_i_Powszechne-r2012-t4_(8)-s150-201.pdf_dnia_19.01.2016)].
- Runia E., 2010, Obecność, przeł. E. Wilczyńska. – *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Poznań, s. 75–123.
- Semkowicz A., 1874, Krytyczny rozbiór dziewiątej księgi Jana Długosza „*Historii Polskiej*”, „*Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności*”, r. 1874, tom 2, s. 289–395.
- Šmahel F., 2000, *Idea národa v husitských Čechách*, Praha.
- Solicki S., 1968, Kontakty osobiste Jana Długosza z Czechami. – *AUW 70, Historia 14*, s. 147–177.
- Solicki S., 1973, *Žródla Jana Długosza do problematyki czeskiej*, Wrocław.
- Spěváček J., 1980, *Karl IV. Život a dílo*, Praha.
- Spiegel G. M., 2009, Zadania historyka, przeł. P. Stachura. – *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Poznań, s. 23–49.
- Strzelecka A., 1968, Kontakt Długosza z Pragą (1467). – *Studia z dziejów kultury i ideologii ofiarowane Ewie Maleczyńskiej*, red. J. Heck, W. Korta, J. Leszczyński, Wrocław 164–179.
- White H., 2010, Przeszłość praktyczna, przeł. A. Czarnecka. – *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Poznań, s. 49–73.
- Zarębski I., 1939, Stosunki Eneasza Sylwiusza z Polską i Polakami. – *Rozpr. AU hist.-filoz.*, Kraków, 70 (1939) s. 131–150 (413–432).
- Ziomek J., 1990, *Retoryka opisowa*, Warszawa

MOTYWY HISTORIOZOFICZNE W SPEKTAKLACH JERZEGO JAROCKIEGO: WITKACY, SŁOWACKI, MROŻEK

Małgorzata ANDRZEJAK-NOWARA

Historiosophical motives in the stagings of Jerzy Jarocki

Abstract:

The article presents a piece of work of an excellent director of Polish theatre, Jerzy Jarocki, who was able to connect literature and historiosophy of writers whose plays were shown on a stage. He was deeply interested in the history of Russia; furthermore, he studied works of Witkacy and Sławomir Mrożek. The mentioned artists were also fascinated in eventful history of Russia. One of the last plays of Mrożek was "Love in the Crimea" which can be interpreted as a historiosophical allegory depicting history of Russian culture from the end of the Tsarist Age, through Stalinism, to capitalism. The last theatre play of Jarocki was "The Case" based on Juliusz Słowacki's "Samuel Zborowski". It depicts many famous figures: Józef Piłsudski, Samuel Zborowski, Jan Zamoyski Lucifer; also mentions the Smolensk Disaster.

Key words:

Jerzy Jarocki, theatre, literature and historiosophy, a breakthrough, a revolution, an empire, madness, disaster, love, Witkacy, Słowacki, Mrożek.

Contact:

Uniwersytet Opolski; m.andrzejak-nowara@wp.pl

Jerzy Jarocki – jeden z najwybitniejszych twórców polskiego teatru, zmarły w październiku 2012 roku, jako jeden z nielicznych potrafił łączyć w spójną całość literaturę i historiozofię zawartą w utworach, które przenosił na scenę. Jarockiego zainteresowanie rosyjską literaturą i sztuką miało swój początek już podczas krakowskich studiów aktorskich, gdy po raz pierwszy zetknął się z dwiema wyrazistymi wizjami teatru: Konstantego Stanisławskiego oraz jego ucznia Wsiewołoda Meyerholda, którego nowoczesne techniki gry aktorskiej potraktował jako swoje „pierwsze samodzielne odkrycie” (za Guczalska 1999: 19). Partyjna polityka kulturalna lat pięćdziesiątych dwudziestego stulecia narzucała polskiemu teatrowi bardzo silną, często wręcz dominującą pozycję dramaturgii rosyjskiej i radzieckiej. Jarocki, jak większość młodych ludzi swojego pokolenia, zupełnie nieświadomy politycznie, nie odczuwał w dziełach sowieckich pisarzy żadnej „propagandówki”. Jak sam przyznał, dopóki nie wyjechał do Rosji, akceptował tę twórczość z naiwnością wynikającą z niewiedzy – jako silną i słuszną, także teatralnie (Guczalska 1999: 19–20). Naturalną więc konsekwencją jego fascynacji literaturą i szerzej kulturą rosyjską stały się studia na wydziale reżyserii w moskiewskim GITIS-ie¹, gdzie w latach 1952–1956 zgłębiał wiedzę o teatrze rosyjskim, traktując go jako źródło autentycznej, żywej prawdy o teatrze w ogóle (Guczalska 1999: 19–20). Jadąc do Mo-

¹ GITIS – Rosyjska Akademia Sztuki Teatralnej, znana także jako Moskiewska Akademia Teatralna – wyższa szkoła teatralna działająca w Moskwie od 1878. Największa szkoła teatralna w Europie i jedna z największych w świecie.

skwy, Jarocki nie zdawał sobie sprawy z tego, w jaki sposób zakończył życie Meyerhold i co znaczyło wówczas dla Rosjan to nazwisko. Nie miał pojęcia o jego aresztowaniu, brutalnych torturach i śmierci². Dlatego w bezceremonialny sposób dopytywał się o Meyerholda na zajęciach. Wiedza, czym jest komunizm, jego represyjne działania i skutki, przyszła później – ale jeszcze podczas pobytu w Moskwie (por. Guczalska 1999: 20):

W Rosji otworzyły mi się oczy, zrozumiałem dwoistość rzeczy: pojąłem półprawdy, udawania. Rzeczywistość okazała się podwójna moralnie. Tam objawiało się to na każdym kroku. Jechałem do „stolicy stolic”, do świata o bogatej kulturze. Do kraju, w którym ludzkie życie miało być bezproblemowe, a zobaczyłem rzeczywistość grzęznącą w nieprawdzie i oszustwach. [...] Widziałem zaplecze „cudownej” architektury, te drewniane budy, straszne zaułki, Moskwa B. Zanim zrozumiałem mechanizmy systemu, uderzyły mnie obrazy z życia, zadające kłam obowiązującej fasadzie. (Guczalska za Jarocki 1999: 21).

Rozdźwięk pomiędzy górnolotnymi hasłami i ideologią powszechnej szczęśliwości, a prawdziwą rzeczywistością zaszokował Jarockiego, który stopniowo wchodził w posiadanie wiedzy o losie rosyjskich artystów i intelektualistów. Poza ogólnie dostępną prasą teatralną, docierał do publikacji z lat dwudziestych i trzydziestych, traktujących o procesach i wyrokach śmierci, wykonywanych na kolejnych wrogach ZSRR.

Duże wrażenie wywołały na młodym Jarockim osobiste dramaty jego wykładowców: strach wewnętrznie złamanych profesorów, zmuszanych do kluczenia, lawirowania, a w konsekwencji do kompromisów i głoszenia tylko półprawd. Wprawdzie nie mógł z nikim dzielić się swoimi odkryciami i przemyśleniami, jednak obserwacja ludzi, a także cała nabyta w owym czasie wiedza polityczna i historyczna, stały się dla Jarockiego prawdziwą szkołą życia i teatru. Właśnie z doświadczeń rosyjskich wywodzi się jego zainteresowanie miejscami na styku sztuki, prawdy i udania³ (Guczalska 1999: 21–22).

Swoje najważniejsze artystyczne inspiracje czerpał jednak Jarocki z utworów polskich pisarzy współczesnych: Witkacego, Witolda Gombrowicza, Tadeusza Różewicza i Stanisława Mrożka. Twórczość tych autorów ukształtowała jego wrażliwość i język jego teatru. Do szczególnie przez niego lubianych należały utwory Stanisława Ignacego Witkiewicza, być może dlatego, że Witkacy podobnie jak Jarocki – podczas pobytu w Rosji – zmienił swój światopogląd i postrzeganie historii. Niewątpliwie losy obu artystów są nieporównywalne, choćby z tego powodu, że Witkacego wyjazd i pobyt w Rosji miał miejsce w latach 1915–1918, a więc w okresie rewolucyjnego wrzenia i przebiegał o wiele bardziej dramatycznie. Próba rekonstrukcji życia Witkiewicza z tego okresu jest prawie niemożliwa, głównie z powodu milczenia artysty na ten temat. Witkacy nigdy nie opisał swoich losów z czasów I wojny światowej. Te elementy jego biografii owiane są tajemnicą. Pojedyncze wspomnienia można odnaleźć wyłącznie w opowieściach jego znajomych, którzy spotykali się z nim w Rosji, stając się świadkami niektórych zdarzeń. Głównym źródłem wiedzy na ten temat okazała się udostępniona w latach siedemdziesiątych przez Annę Micińską korespondencja Witkacego z ojcem – Stanisławem Witkiewiczem oraz matką – Marią Witkiewiczową. Niektóre wątki z życia młodego Witkiewicza zostały wpisane w jego *Niemyte dusze*, natomiast liczne ślady i tropy tam wiodące odnajdujemy przede wszystkim w jego dramatach.

Wiadomo, że na wieść o wybuchu I wojny światowej młody Witkacy zgłosił się do wojska jako poddany rosyjski. Ukończył szkołę oficerską i dzięki protekcji stryja został przyjęty do

² Aresztowanie Meyerholda nastąpiło w Leningradzie 20 czerwca 1939 r. Wkrótce po tym wydarzeniu jego druga żona, aktorka Zinaida Reich (uprzednio żona Jesienina) została zasztyletowana w ich moskiewskim mieszkaniu. Po aresztowaniu, metodą brutalnych tortur, zmuszano Meyerholda do „przyznania się” do współpracy z japońskim i brytyjskim wywiadem. Wymuszono na nim zeznania, które potem odwołał w liście adresowanym do Wiaczesława Michajłowicza Mołotowa. Prawdopodobnie w lutym 1940 r. Meyerhold został rozstrzelany i pochowany w zbiorowej mogile. Jego katem najprawdopodobniej był jeden z wykonawców zbrodni katyńskiej, Wasilij Błochin. W 1955 roku Meyerholda oficjalnie zrehabilitowano.

³ „Udanie” (oznacza „udawanie”) – określenie J. Jarockiego.

Pawłowskiemu Pułku Lejbgwardii⁴, w którym wprost roilo się od przedstawicieli tzw. białej arystokracji. Właśnie tam Stanisław Ignacy Witkiewicz ujrzał przypadkiem twarz XX wieku (Puzyna 1985: 20). „Atmosfera życia tego pułku, rozwydrzenie pijackie, rozpasane orgie seksualne, całe *après nous le déluge*⁵, wielki rosyjski dekadentyzm, o którego rozmiarach i klimacie małe ma się w Polsce pojęcie” (Puzyna 1985: 20) – odcisnęły niezatarte piętno na utworach artysty.

Jako oficer uczestniczył bezpośrednio w walkach, awansował na dowódcę kompanii, został ranny w walkach na Białorusi. Warto tu wspomnieć, że wśród przeciwników armii rosyjskiej znajdowały się oddziały Legionów Polskich dowodzone przez Józefa Piłsudskiego, co pogłębiło konflikt młodego Witkiewicza z jego ojcem, wielkim zwolennikiem Marszałka. Po powrocie do zdrowia Witkacy nie wrócił już na front, został zwolniony ze służby wojskowej. Przez pewien czas pozostał jeszcze w Moskwie, gdzie w 1917 roku znalazł się „w oku cyklonu rozpetanej historii, zmieniającej bieg XX wieku” (Micińska 1985: 479–480), stając się świadkiem wybuchu Rewolucji Październikowej. Także podczas swojej wojennej tułaczki Witkacy po raz pierwszy zetknął się z narkotykami *sensu stricto*.

W czerwcu 1918 wyjechał z ogarniętej rewolucją Rosji, aby powrócić do Zakopanego. Jak pisze Anna Micińska:

Wojna spędzona w Pawłowskim Pułku Lejbgwardii, [...] Rewolucja Październikowa stały się dla autora *Upadków Bunga* tą lekcją życia, w której młodzieńczy jego światopogląd oszlifowany został przez zupełnie nowe problemy. Nie zagubiwszy najgłębszej swej wiary w „formalną sztukę” i „ontologiczną metafizykę” pojmując ją odtąd odmiennie niż dawniej. Nie tylko jako cel sam w sobie [...], ale i jako narzędzie ocalenia tego Istnienia, postawionego wobec rzeczywistości, w której rządzi historia i jej prawa. Prawa te ujrzał i sformułował w sposób szczególny – widmo nieuchronnej katastrofy ludzkości jako zbiorowiska jednostek unosi się nad prywatną jego historiozofią [...] – opóźnić jednak tę katastrofę, szukać dróg wyjścia, oto cel godny całego dalszego życia. [...] Stworzywszy siebie jako artystę będzie odtąd nie tylko „elementem posiadającym w ogólnym rachunku wartość społeczną”, lecz i propagatorem swej wiary, jako jedynej deski ratunku dla tego społeczeństwa, które na jego oczach, [...] coraz głębiej zapada się w życie pozbawione metafizycznych perspektyw (Micińska 1985: 39–40).

Doświadczenie rewolucji sowieckiej okazało się przełomowym momentem w życiu Witkacego i wywarło głęboki wpływ na całą jego twórczość – katastroficzną historiozofię, która odzwierciedlała wydarzenia rewolucji bolszewickiej, a później narodziny nazizmu w Niemczech. Potęgę i losy ślepego tłumu, kierowanego przez zręcznych demagogów, Witkacy prezentował w swoich późniejszych powieściach i dramatach.

Lektura listów, udostępnionych przez Micińską, uświadomiła Jarockiemu niezwykle związek między życiem i dziełem Witkacego. Reżyser doszedł wówczas do wniosku – co wielokrotnie powtarzał – że w samym artyście, w jego osobowości i biografii tkwią złoża cenniejsze i bardziej ważne niż w jego sztukach. Można śmiało zaryzykować tezę, że Witkacy posłużył Jarockiemu do spojrzenia z dystansem także na siebie jako na artystę (Guczalska 1999: 204–205).

W jakim stopniu artysta mający odwagę myśli, która pozwala zobaczyć najdalszy horyzont prawdy, może być zrozumiany [...]? Czemu służy w społeczeństwie, które nie jest w stanie przyjąć jego sztuki, albo wręcz odrzuca jego wizje? Los pisarza, dramatycznie spleciony z historią, rodzi refleksje nad uwikłaniem artysty polskiego w dzieje narodu: czy można umknąć wyrokom historii? (Guczalska 1999: 205–206).

Jarockiego *Grzebanie* to scenariusz o życiu i dziele Stanisława Ignacego Witkiewicza, umieszczony w literackich i teatralnych kontekstach, pełen aluzji i nawiązań do wydarzeń

⁴ Lejb-Gwardyjski Pawłowski Pułk Jego Wysokości – pułk piechoty okresu Imperium Rosyjskiego, sformowany 15 maja 1790, rozformowany w 1918, wielokrotnie przemianowywany. Brał udział w działaniach zbrojnych epoki napoleońskiej, a także w okresie I wojny światowej.

⁵ *après nous le déluge* (fr.) – po nas (choćby) potop; słowa przypisywane królowi Francji Ludwikowi XV lub jego faworycie, markizie de Pompadour.

historycznych. Reżyser poprzepłatał sceny z życia Witkacego, inscenizowane na podstawie listów i dokumentów z fragmentami jego sztuk i powieści. Ukazał postać artysty w wielu krzyżujących się perspektywach: od roku 1912, poprzez 1939 – tuż przed wojną, aż po schyłkowy PRL, wraz z jego niefortunnym pogrzebem w Zakopanem. Tytułowe „grzebanie” potraktowane zostało nie tylko dosłownie – jako grzebanie kogoś, ale także jako metaforyczne grzebanie w kimś. Biografia zewnętrzna bohatera: ludzie, dzieła, wydarzenia – nakłada się na wewnętrzne dojrzewanie myśli i twórczych konceptów. Motywem przewodnim spektaklu jest otwarty grób z parą szekspirowskich grabarzy. Interpretacja Jarockiego wskazuje na „wciąż odnawiający się w polskim życiu zbiorowym rytuał pogrzebu, ale też rozgrzebywanie szczątków, by czemuś jeszcze mogły posłużyć” (Guczalska 1999: 210). Paradoksalnie sceniczni grabarze nie wykopują świeżego grobu. Odgrzebują kości dawno zmarłego wieszczą – Juliusza Słowackiego – bo potomni się o nie upominają.

W jednej z kluczowych scen *Grzebania* pojawia się postać Tadeusza Micińskiego. Witkacy ma wizję: z oparów mgły wylania się łódź. Zamazanemu obrazowi towarzyszy wyraźny, miarowy plusk wody. I chociaż przy wiosłach nie widać starca z siwą brodą, to jednak odsłona ta przywodzi na myśl Anioła Śmierci – Charona. Staje się aluzją do kresu ludzkiego istnienia, a jego łódź wehikułem podróży do wnętrza.

Tadeusz Miciński z przedstawienia Jarockiego w niczym nie przypomina mistycznego poety z jego charakterystyczną długą brodą i ogoloną głową. Jarocki przedstawił go jako anonimowego żołnierza w mundurze bez dystynkcji, który po wojnie – jak wielu – pragnie powrócić do ojczyzny. Zostaje zamordowany przez białoruskich chłopów, a trywialnym motywem zbrodni staje się rabunek. Jarocki nie zachowuje chronologii wydarzeń ani detali historycznych, stawiając na uniwersalność czasu i miejsca akcji. W tej konwencji anachronizmy są wręcz niezbędne. Tadeusz Miciński zginął tragicznie w 1918 na terenie objętej wojenną i rewolucyjną zawieruchą Rosji, natomiast Witkacy odebrał sobie życie w 1939. Te fakty nie mają jednak tutaj żadnego znaczenia. Istotne jest wspólne dla obu artystów poszukiwanie „zaklęć, które by zaspokoili wiecznie szarpiący duszę ból” (Brzozowski 1910: 470). Obaj to artyści „przeklęci”, owiani tajemnicą i legendą już za życia. Przekonani o nieuchronności tego, co musi nastąpić. Było w nich obu – o czym przypomina Stanisław Brzozowski – „poczucie całkowitego odosobnienia »straceńców«, a więc konieczności odnalezienia własnej rzeczywistości” (Brzozowski 1910: 468–469). Nieprzypadkowo sceniczny Miciński u Jarockiego tuż przed śmiercią odmawia własną błóżniczą litanie:

Śmierci – królowo niebieska –
ratuj mnie!
Śmierci – zwiastunko miłosierdzia –
wspomóż mnie!
Śmierci – lekarko nieuleczalnych –
uzdrów mnie!
Śmierci – tęsknoto żyjących –
porwij mnie!
Śmierci – furto niebieska –
wypuść mnie!
Śmierci – gwiazdo zaranna –
zabij mnie! (Miciński 2002: 71)

Można snuć przypuszczenia, czy w przedśmiertnej Micińskiego modlitwie-litanii do śmierci Jarocki nie składa hołdu poecie, który – jak zapewnia Teresa Wróblewska – „wbrew powszechnym na jego temat wyobrażeniom – chciał być czytany i akceptowany przez społe-

czeństwo⁶ – i na brak kontaktu z publicznością bezustannie się skarżył” (Wróblewska 1979: 15). Do tego stopnia, że gotów byłby oddać własne życie, aby chociaż przez chwilę uwierzyć, że po śmierci stanie się poczytnym pisarzem. Wydaje się, że w takim kontekście tom poezji Micińskiego-ofiary w rękach analfabetów-oprawców paradoksalnie oznacza akceptację Micińskiego-wieszczą. Książka z jego nazwiskiem na okładce, wyeksponowana przez Jarockiego, może konotować spełnienie marzeń poety-maga.

W spektaklu Jarockiego przywołane przez Witkacego wspomnienie tragicznej śmierci mistrza, jakim był dla niego Miciński, tuż przed jego własnym samobójstwem, oznacza zagładę wszelkiej indywidualności. Bezsensowna śmierć pisarza, myśliciela, twórcy głębokiej, oryginalnej filozofii – staje się znakiem powszechnego zbydlenia ludzkości, od którego sam Witkacy postanowił się ostatecznie wyzwolić. Można powiedzieć, że Jarocki poprzez ciemny fatalizm Micińskiego – poety, którego „mahatma Witkac”⁷ traktował szczególnie, otaczał wręcz uwielbieniem, na co zwraca uwagę Anna Micińska (Micińska 1985: 9) – spełnia katastroficzne Witkiewiczowskie prorocтва. Wizyjna scena obrazująca śmierć Micińskiego sąsiaduje z autentycznym komunikatem o wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski, co w spektaklu Jarockiego bezpośrednio skłania Witkacego do popełnienia samobójstwa.

Motyw pogrzebu Słowackiego powróci u Jarockiego w jego ostatnim spektaklu *Sprawa według „Samuela Zborowskiego”*, zrealizowanym w Teatrze Narodowym w Warszawie w 2011 roku, na rok przed śmiercią reżysera. Podążając za tekstem Słowackiego, wyzyskuje Jarocki fragmentaryczną kompozycję dramatu, żeby na niej zbudować oryginalną w stylu „opowieść o polskim zbiorowym szaleństwie: z wieszczem i jego wizjami: z trupami Samuela Zborowskiego oraz kanclerza Jana Zamoyskiego, Lucyferem – adwokatem Sprawy Polskiej, z Chrystusem i Trybunałem Boskim, marszałkiem Józefem Piłsudskim i katastrofą smoleńską” (Kyzioł 2011). Jarockiego *Sprawa* staje się więc nie tylko czytaniem dramatu romantycznego poety, ale także obrazem rzeczywistości współczesnej, a także tym, co tworzy teraźniejszość. Ponieważ Jarocki umieścił w części środkowej swojej inscenizacji zaskakujące intermedium.

To z ducha postmodernistyczne „wtrącenie”, którego otwarty, fragmentaryczny dramat mistyczny, z wpisaną weń próbą unaocznienia wielkiej objawionej prawdy duchowej, integrujący w duchu Słowackiego naturę, jednostkę i dzieje ludzkości, tworzący nowe formy, [...] prowadzi ku wyższym stopniom rozwoju (Kalinowska 2006: 9).

W spektaklu Jarockiego owe rozmaite wątki, otwarte i fragmentaryczne, zostają scenicznie i interpretacyjnie scalone i przedstawione. Dopisane do scenariusza obrazy przywołują rok 1927. W tym ujęciu Słowacki pojawia się jako postać całkowicie oddana idei genezyjskiej. Scenograficzne rozwiązania służą wzmocnieniu treści, kiedy to na bocznych ścianach narodowej Sceny przy Wierzbowej, pełniących rolę ekranów, zostają wyświetlone archiwalne zdjęcia dokumentujące sprowadzenie trumny ze szczątkami Juliusza Słowackiego do Polski⁸. Trumnę Słowackiego witał wówczas marszałek Józef Piłsudski, wielki miłośnik jego poezji. Widzowie, dzięki transmisji z przebiegu pogrzebu, uczestniczą w ceremonii. Komentarz *z offu*, na tle *Marsza Żałobnego Chopina*, uzupełnia wyemitowane z głośników słynne pre-

⁶ Daniel C. Gerould podkreśla, że Witkacy jako pierwszy zaprotestował na niedocenywanie Micińskiego w Polsce. Posługując się przykładem J. Conrada, który porzucił kraj i zaczął pisać po angielsku, ponieważ łatwiej było mu zdobyć sławę za granicą (por. z Gerould 1981: 140–141).

⁷ Określenie Joanny Siedleckiej (Siedlecka 1998).

⁸ To dokumentacja sporu wokół pochówku Słowackiego w krypcie królów na Wawelu. Pisze o tym Iga Kruk: „Fragmenty kronik filmowych mówiące o sporze na temat pochówku na Wawelu Juliusza Słowackiego – który miał być już ostatni i tylko w drodze wyjątku! – Jarocki dosadnie pokazuje nam, że nic się nie zmieniło. Że Polska pozostała krajem bezwolności. Że nie udało nam się w «hierarchii duchów» Słowackiego przeskoczyć nawet o jedno miejsce. Wciąż tkwimy w martwym punkcie” (O spektaklu *Sprawa* w reżyserii Jerzego Jarockiego w Teatrze Narodowym w Warszawie (zob.: Kruk 2011).

mówienie arcybiskupa Adama Sapiehy o „ostatnim w tym miejscu pogrzebie” oraz mowa pożegnalna Piłsudskiego „o wieszcu na to zasługującym, bo królom był równy”. Po tej scenie następuje przeskok w czasie. Dawność wiąże się teraz ze współczesnością, z latami dwutysięcznymi. Widać cmentarz, w dali rozświetloną kaplicę, kobiety w czerni ze zniczami w rękach zmierzają na zaduszne święto. Pojawiają się duchy Samuela Zborowskiego i kanclerza Jana Zamoyskiego, między którymi dochodzi do pojedynku. Słychać szcęk broni, a kulminacją metafory dźwiękowej jest potężny wybuch, przypominający huk spadającego samolotu. To wyraźna aluzja do katastrofy pod Smoleńskiem z 10 kwietnia 2010 roku.

Zastosowany przez Jarockiego splot czasów i wydarzeń przekłada się bezpośrednio na polską retorykę mesjaniczną, ożywioną po katastrofie. W ten sposób nieukończony genezyjski dramat Słowackiego znalazł swoje współczesne dopełnienie. Tragedia smoleńska, powiązana przez Jarockiego z wydarzeniami sprzed ponad czterystu lat – ze ścięciem Samuela Zborowskiego na rozkaz starosty krakowskiego Jana Zamoyskiego – nabrała w spektaklu znaczącej paraleli. Egzekucja, która miała miejsce w 1584 roku, gdy pod jedną z wawelskich bram został stracony Zborowski, wywołała bunt szlachty, która oskarżyła Zamoyskiego o zbrodnię stanu. Samuela ogłoszono męczennikiem wolności, ofiarą nietolerancji i prywatnej zemsty kanclerza. Tym sposobem Jarocki, zachowując uniwersum dramatu, otworzył jednocześnie nową sytuację dramatyczną, jego wielopłaszczyznowy wymiar. W opinii krytyków było to najbogatsze i najdojrzalsze odczytanie *Samuela Zborowskiego*⁹, ponieważ dotąd tylko Jarockiemu udało się w sposób harmonijny połączyć część misteryjną z historiozoficzną. W jego adaptacyjno-reżyserskiej strategii gęsty od znaczeń, oniryczny, często niezrozumiały tekst stał się spójny i wciąż aktualny. Reżyser w pełni wykorzystał poetykę otwartego dramatu romantycznego, a zarazem projekt „otwartej polskiej formy dramatycznej” (Żmigrodzka 1991: 163–164). Przekład owej otwartej formy na styl przedstawienia, wszelkie zmiany, dopełnienia i „kontaminacje”, gry między tekstami, dały spektakl znaczeniowo otwarty i pobudzający¹⁰ (Andrzejak-Nowara 2013: 91–106).

Podobną metodą logicznego, dogłębnego, intertekstualnego odczytania posłużył się Jarocki w inscenizacji *Miłości na Krymie* Sławomira Mrożka. Warto przypomnieć, że Jerzy Jarocki jako jeden z pierwszych reżyserów w Polsce wystawiał teksty Mrożka, którego także fascynowała historia Rosji. Mroźek, pisząc *Miłość na Krymie* w 1992 roku na konkurs w Paryżu¹¹, był świadkiem rozpadu komunizmu. Pod każdą szerokością geograficzną proces ten budził entuzjazm, pomieszany z niepokojem. (por. z Baniewicz 2012: 160). Warto w tym miejscu przypomnieć, że twórca *Emigrantów* (podobnie jak wielu innych pisarzy i publicystów tego

⁹ A oto fragmenty niektórych recenzji: (Spichalski 2011): „Jarocki jako jedyny twórca od wielu lat stawia poważne pytania o definicję polskości. [...] Tego właśnie trzeba w dobie teatru zajmującego się coraz częściej samym sobą”; (Cieślak 2011): „Sprawa Jarockiego w Teatrze Narodowym to najlepszy od lat spektakl o Polsce [...] formalnie czysty jak lza. Trzeba ją uronić nad naszym przeklętym rozdarcie i powtarzalnością losu”, (Kyzioł 2011): „Jarocki, znany racjonalista, nie jest wobec polskiego szaleństwa szyderczy. Jest w *Sprawie* sporo ironii, choć to gorzka ironia, ale jest też – wydaje się – zachwyt artysty nad siłą poezji Juliusza Słowackiego. Słowem, powstało dzieło na miarę teatru narodowego”, (Goźliński 2011): „Sprawa to przede wszystkim rozszerzenie pola dyskusji, może nawet pola walki o to, jaką historię Polacy będą opowiadać sami o sobie. I ostrzeżenie, by nasze spory nie były sporami trupów obrzucających się martwymi argumentami w przedawnionym procesie”; (Kaczmarek 2011): „Adaptacja *Samuela Zborowskiego* w Narodowym to sprawa ważna i poważna, zwłaszcza na tle popularnych ostatnio przedstawień, w których teksty Słowackiego, Mickiewicza czy Krasińskiego traktuje się głównie jako pretekst do wykpienia współczesnych oddźwięków romantycznego paradygmatu. Jarocki nie spycha na margines narodowej wymowy dramatu, przeciwnie – aktualizuje ją, jednak zamiast lansować określone poglądy, prowokuje do pytań o polskość, tradycję i wolność”.

¹⁰ Szerzej ten temat został poruszony zob.: M. Andrzejak-Nowara (2013: 91–106).

¹¹ Utwór wygrał konkurs w kategorii „najlepsza sztuka francuska”, S. Mroźek otrzymał prestiżową nagrodę i gwarancję wystawienia dramatu przez Francuski Teatr Narodowy, o czym przypomina E. Baniewicz (2012: 160).

okresu), rozpoczął swoją karierę literacką od publikowania reportaży wspierających „budowanie socjalizmu”, gorliwie spełniając wymogi ideologicznie słusznej publicystyki. A chociaż młodzieńcza fascynacja komunizmem minęła Mrożkowi dość szybko i radykalnie, nigdy nie wypierał się swojej przeszłości:

Mając dwadzieścia lat byłem gotowy do przyjęcia każdej propozycji ideologicznej bez zagładania jej w zęby, byle tylko była rewolucyjna. A to dlatego, że byłem już gotów do mojej własnej, prywatnej rewolucji. Mistrzowie doskonale o tym wiedzieli. Manipulowanie młodością należało do ich rutyny. I tak ku mnie śpiewali, trącając w romantyczną lirę: „Pójdź z nami, młody człowieku. To, co tobie oferujemy, jest dokładnie tym, czego ty potrzebujesz. Ty i my chcemy tego samego, różnica między nami jest tylko taka, że my wiemy, jak to osiągnąć, a ty nie wiesz. Tak, ten świat jest zgniły, razem go wykończymy, a potem zbudujemy nowy (Mrożek 2006: 149).

Umieszczając po latach powyższe słowa w swoim autobiograficznym *Baltazarze* Mrożek przyznaje, że urodzony w rodzinie chłopskiej i półinteligentnej nie prezentował wyraźnego światopoglądu, ale posiadając naturę przekorną, tak pisał dalej: „oczywiście był we mnie opór, niechęć wobec marksizmu. Mam tu na myśli swój »schyłkizm«” (Mrożek 2006: 150). Opór dwudziestolatka okazał się jednak na tyle „niepoważny, gotowy ulec każdej innej propozycji” (Mrożek 2006: 150), że gdy tylko taka się pojawiła, skwapliwie z niej skorzystał. Drogę do literackiej kariery otworzyło Mrożkowi zamówienie na artykuł ku czci Święta Odrodzenia Polski (22 lipca), które otrzymał od zaprzyjaźnionego redaktora Adama Włodka¹². „Było to arcydzieło złego pisania, czyli pisania nieprawdy, a kluczem do niego była bajka o Polsce, która właśnie wstąpiła w świetlaną przyszłość” (Mrożek 2006: 153). Tym sposobem słynny reportaż o budowie Nowej Huty (bo o nim mowa), co prawda pomógł młodemu twórcy zaznaczyć swoją obecność wśród literackich luminarzy, ale równocześnie zaczął pogłębiać ideologiczny zamęt początkującego prozaika¹³. Trzeba jednak pamiętać, że droga, którą przebył młody pisarz – od wiary w komunistyczny ustrój, poprzez sceptycyzm, aż po negację – pozwoliła mu poznać na własnej skórze działanie mechanizmów społecznych¹⁴. Jak stwierdza Jan Błoński:

Stalinizm łamał często czy przynajmniej wykołajał artystów. Mrożka paradoksalnie wzmocnił, ponieważ pokazał mu *de visu*, czym jest siła stereotypu, narzuconego kodu, międzyludzkiej formy, która nasilając się i puchnąc, sama się w końcu swoim nadęciem unicestwia... ścieląc jednak często społeczną scenę trupami (Błoński 2002: 20).

Po latach Mrożek z pewnym rozgoryczeniem przyznaje, że jego krótkotrwały flirt z PZPR pozostał z nim na zawsze: „nawet syfilis i gruźlica są wybacalne, to znaczy można się z nich wyleczyć, ale przynależność do totalitarnej partii – nie” (Mrożek 2006: 239). Jednak i tym razem Mrożkowy duch przekory zwycięża, dając wyraz w słowach: „I wbrew temu, czego można by oczekiwać ode mnie – bardzo mi się to spodobało” (Mrożek 2006: 239).

¹² Adam Włodek – redaktor, poeta, tłumacz; w latach 1943–1945 był redaktorem „Biblioteki Poetyckiej”, po wojnie publikował w krakowskiej prasie, m.in. w „Dzienniku Polskim”, a w latach 1953–1954 był redaktorem „Dziennika Literackiego”. Posiadał wysoką pozycję w Związku Literatów, był też odpowiedzialny za Koło młodych. Prywatnie A. Włodek był mężem Wisławy Szymborskiej.

¹³ We wspomnianym panegiryku na cześć Nowej Huty Mrożek wyrażał swoje totalne poparcie dla marksizmu-leninizmu, równocześnie w rzeczach konkretnych protestując przeciwko tej samej ideologii (Mrożek 2006, s. 153).

¹⁴ Tadeusz Nyczek tak oto analizuje splot życia i twórczości S. Mrożka: „poczwórne życiowe *salto mortale* – przedwojenna wiejsko-drobnomieszczańska stabilizacja, niszcząca wojna, potem olśnienie rewolucyjnym komunizmem i wreszcie ucieczka z piekła naiwności – miało decydujące znaczenie dla charakteru Mrożkowej twórczości. Sam potrząskany, postanowił zostać stłuczonym lustrem dla pokiereszowanej rzeczywistości polskiej czasów realnego socjalizmu. To stłuczone lustro zaczęło w dziesiątkach ułamkowych odmian odbijać polskie życie: w absurdalnym języku, zachowaniach stojących na głowie, całej śmieszności bytowania na śmietniku, określanym w propagandzie jako szczęście budowania socjalistycznej ojczyzny (Nyczek 2009: 12–13).

Jacek Sieradzki w tekście *Krymskie wariacje Mrożka* zastanawia się „Co zagnało Sławomira Mrożka na ten Krym?” (Sieradzki 1994: 17). Zacytowana przez Sieradzkiego wypowiedź autora *Miłości...* nie potwierdza, żeby Mroźek w jakiś szczególny sposób interesował się Rosją (por. z Mroźek 2006: 190–191):

„Oczywiście muszę do sztuki wybrać jakiś nośny materiał. W danym momencie muszę poczuć, że jest to materiał dramatyczny, który mi się nada do mojego celu. Z tego powodu wybrałem Rosję” – mówił „Rzeczpospolitej”. W „Polityce” natomiast dopowiadał, że [...] „jest to rzecz nie tylko o Rosji, nie tylko o komunizmie, to jest także o naszym wieku po prostu, także o Polsce” (Mroźek 2006: 190–191)

Pozwolę nie zgodzić się z powyższym argumentem. Uważam, że niezupełnie przypadkowo Mroźek osadza akcję swego dramatu na Krymie. Pisarz, który po raz pierwszy odwiedził Rosję w czerwcu 1956 roku, a więc dokładnie w czasie szczególnym dla Polski, nazwanym przez historyków „poznańskimi wypadkami”, nie tylko zachwyił się szczególnym krajobrazem i klimatem Krymu, o czym pisze w swoim *Baltazarze*:

[...] odkryłem Rosję południową, górzystą i pełną tropikalnych lasów. Zachwyił mnie Krym, Morze Czarne, palmy i egzotyczne owoce, a także gruzińska ludność, nieeuropejskie obyczaje i poblizze muzułmańskiej Azji. Wszystko to potwierdzało moje poczucie o nieskończonych możliwościach (Mroźek 2006: 190–191).

Nie jest dziełem przypadku, że Mroźek do analizy kondycji rosyjskiej (i nie tylko) inteligencji wybrał właśnie Krym. Tym bardziej, że – o czym również przypomina w swojej *Autobiografii* – wrócił stamtąd całkiem odmieniony (Mroźek 2006: 190). Podczas pamiętnej podróży do Rosji poznał Mroźek swoją pierwszą żonę, Marię Otrembę¹⁵, a więc tytułowa miłość jest tutaj całkowicie uzasadniona. Poza tym, szczególna atmosfera totalitarnego państwa, przedstawiona po latach w omawianym dramacie, w zderzeniu z „poznańskim czerwcem”, który rozpoczął „prawie rewolucję” w Polsce, musiała wyrzeć na młodym artyście szczególne piętno. Być może wtedy jeszcze zupełnie nie uświadomione.

Pomimo wszystkich życiowych zawirowań Mroźek nie stworzył pastiszu literatury rosyjskiej, choć i tak można jego sztukę interpretować. Bo – jak sugeruje Michał Paweł Markowski – *Miłość na Krymie* nie jest zwykłą alegorią historiozoficzną, przedstawiającą dzieje kultury rosyjskiej od schyłku epoki carskiej, przez stalinizm, po kapitalizm, choć i taka wykładnia znajduje wielu zwolenników (Markowski 2007: 9). *Miłość na Krymie*¹⁶ ukazuje losy rosyjskich inteligentów na przestrzeni minionego wieku, z burzliwą historią rosyjskiego mocarstwa w różnych epokach w tle – od przedrewolucyjnej, poprzez imperium radzieckie, aż po jego rozpad. Ta sama grupa bohaterów (poeta Iwan Zachedryński, piękna nauczycielka Tatiana, aktorka Lily, inżynier Wolf) przemierza kolejne epoki od 1910 do 1990 roku.

Każda część spektaklu Jarockiego odsłania inną twarz Rosji – carską, sowiecką i współczesną. Pierwsza opowiada o miłości niemożliwej, druga – groteskowo-farsowa – przestrzega przed prostytuowaniem się artysty, trzecia traktuje o szaleństwie współczesności. Mroźek akcję dramatu rozbił na dwie sekwencje: miłości i historii. „Sekwencja historii biegnie kapryśnie, tak jak szła historia Rosji w XX wieku: od nadziei, poprzez nieszczęście, do zapaści. Sekwencja miłości rozwija się od czechowskiej groteski w akcie pierwszym, poprzez trywialność bułhakowską” (Koenig 2007: 5), w akcie drugim, który prezentuje bohaterów w rewolucyjnym ZSRR z lat trzydziestych, aż po „czarny kabaret” w akcie trzecim. Czechowskie klimaty ustępują miejsca sowieckiej teraźniejszości, kiedy to uroczy dziewiętnastowieczny salonik (z pierwszego aktu) przekształca się w gabinet cenzora przy wysokim urzędzie Komisarza Ludowych. Koszmarna senna wizja bolszewickiego aparaczyka osiąga

¹⁵ M. Otremba była Ślązaczką, malarką. Małżeństwo ze S. Mroźkiem, trwające od 1959 r. zakończyło się jej niespodziewaną śmiercią w 1969 r.

¹⁶ Dramat napisany w roku 1993 od samego początku cieszył się wielkim zainteresowaniem reżyserów, do dziś jest wystawiany w teatrach całego świata i cieszy się niezmiennym powodzeniem u publiczności.

apogeum, gdy nawiedzają go zjawy rodem z szekspirowskiego teatru, a jego biuro zamienia się w muzeum wodza rewolucji (w akcie drugim). W tej rzeczywistości „motywacja działań postaci nie słuca już serca, ani obyczaju” (Błoński 2002: 221). Postaci dramatu oddają się obsesyjnym namiętnościom, spotęgowanym strachem i wolą mocy. Erotyka sprowadza się do polityki, a spiralę miłości nakręca siła (por. z Błoński 2002: 221). Widać stąd jak na dłoni, że to historia, uwarunkowania polityczne i społeczne, determinują los człowieka.

Tak więc przepelniona ideałami, romantyczna nauczycielka Tatiana, odtracona przez ukochanego, porzuca marzenia o prawdziwej miłości, wchodzi w rolę pragmatycznej komunistki, aby na koniec zostać kochanką towarzysza Zachedryńskiego. Ten ongiś subtelny inteligent przeobraża się w zgorzkniałego „Zastępcę Naczelnika do Spraw Widowisk, Prasy i Wydawnictw” – korektora rewolucyjnych poetów. Panują tu – co prawda – urzędnicy rodem z Bułhakowa i Majakowskiego, ale zostało jeszcze trochę miejsca na metafizykę, na co zwraca uwagę Elżbieta Baniewicz (Baniewicz 2012: 161). W akcie trzecim, po upadku Związku Radzieckiego, nie pozostało już nic. Wyrazem niepokoju Mrożka o przyszłość świata jest właśnie trzeci akt dramatu, ukazujący duchowy krajobraz po pierestrojce, gdzie nie ma już miejsca na sentymenty, a światem rządzi pieniądz.

Istotnym wydaje się fakt, że Jarocki, wystawiając *Miłość na Krymie* w 2007 roku, był bogatszy w doświadczenia od Mrożka, który kilkanaście lat wcześniej sztukę napisał. Wiedział to, czego nie spodziewał się w 1992 roku Mrożek, a mianowicie, „że upadek imperium zła nie zbawił świata” (Baniewicz 2012: 161). Jarocki, co prawda, podobnie jak Mrożek zastanawia się nad rolą i postawą inteligentów, ale ostatecznie sprzeniewierza się w pewien sposób autorowi. Nie tylko zmienia tonację utworu, ale go przerabia, dopisuje kwestie postaciom, rozszerza kontekst historyczny o współczesność. Dla przykładu ledwie zarysowanej przez Mrożka postaci Lenina Jarocki w swojej adaptacji wkłada w usta tyrady płomiennego przemówienia, którymi wódz rewolucji kolejny raz agituje masy. Z tą jednak różnicą, że tym razem Władimir Iljicz, zapowiadając nowy, sprawiedliwy świat słowami Slavoj Žižka¹⁷ (sic!), występuje przeciwko cyfrowej cywilizacji i wirtualnemu kapitalizmowi, które produkują rzesze wykluczonych (Slavoj Žižek 2006). Utopia społeczna czyli Lenin wiecznie żywy, po raz kolejny zagraża światu” – jak konkluduje Elżbieta Baniewicz (2012: 161–162).

W końcówce przedstawienia następuje totalna degradacja moralności i świata. Jak zauważa Małgorzata Sugiera, ta część spektaklu eskaluje „mgławicą pustych teatralnych gestów, nieskładających się już w żaden porządek” (Sugiera 1997: 276). W końcówce trzeciego aktu Mrożek manipuluje stereotypowymi wyobrażeniami na temat Sowietów i Postsowietów, do czego służą mu skróty myślowe i wywołujące skojarzenia rekwizyty. Jarocki uruchamia cały ten Mrożkowo-absurdalny żywioł szalejących scenicznych efektów. Tak więc w finałowym akcie przedstawienia na scenie defilują upiory rosyjskiej historii: generałski tułów bez głowy, który uzupełnia paradująca gdzieś na horyzoncie, ale w przeciwnym kierunku, monstrualnej wielkości głowa popa. W stroju koronacyjnym pojawia się caryca Katarzyna i w ekshibicjonistycznym geście odsłania swoją nagość. Jakby tego było mało, na proscenium spaceruje wbity we frak wilkołak, z niedźwiedzią głową, popychając przed sobą dziecienny wózek z gęsią w środku.

Trudno polemizować z opinią Michała Bujanowicza, że

Jedna z ostatnich sztuk Mrożka – odwołująca się do dramaturgii Czechowa *Miłość na Krymie*, w której erotyzm i miłość silnie wiążą się z polityką, wypełniona jest historiozoficznym pesymizmem i jednocześnie zwraca się ku temu, co nie uwarunkowane społecznie czy historycznie, lecz temu, co indywidualne. Po dziejowych przewrotach, człowiek ocala się w tym, co osobiste i jednostkowe (Bujanowicz 2004).

¹⁷ Slavoj Žižek (słoweński socjolog, filozof, marksista i krytyk kultury).

Trudno też zaprzeczyć, że *Miłość na Krymie*, „wywodząca się tyleż z literatury, co z historii, snu, jawy, wyobraźni i wiedzy, nade wszystko została świetnie napisana (Baniewicz 2012: 164), a dzięki uzupełnieniom reżysera brzmi wciąż aktualnie. Co warte podkreślenia, sztuka z okresu „późnego Mrożka” nie tylko zachowuje świeżość, ale dowodzi swej proroczej siły. Wielka przemiana, zapoczątkowana erą Gorbaczowa, nie tylko nie doprowadziła do „powszechnej szczęśliwości”, ale – co podkreśla Jan Bończa-Szabłowski – „przyczyniła się do frustracji i poczucia przegranej” (Bończa-Szabłowski 2014). Jarocki przedstawia swoją sceniczną wizję, osadzoną w Mrożkowych i Mrożko-podobnych realiach i kontekstach. Jego spektakl jest opowieścią „o zagładzie inteligencji, mordowaniu metafizyki, wreszcie o tryumfie merkantylizmu i prostactwa. W kontekście ostatnich wydarzeń na Krymie dialogi ze sztuki brzmią jak satyryczny do nich komentarz” (Bończa-Szabłowski 2014). Ale nawet Mrozek, który okazał się prorokiem, nawet on, mistrz absurdu, nie zdołał przewidzieć wszystkiego. I z całą pewnością, gdyby żył, uznałby za stosowne dopisać do swojej sztuki odpowiedni epilog – ciąg dalszy burzliwej historii Rosji. Jedno wydaje się niezaprzeczalne – przy *Miłości na Krymie* w Teatrze Narodowym spotkało się dwóch wielkich twórców, przyjaciół, niemal równolatków – Mrozek i Jarocki¹⁸, których – pomimo częstej różnicy zdań – łączyła wspólna fascynacja Rosją i rewolucją.

Ukoronowaniem niezwyklej, można powiedzieć życiowej, fascynacji Jarockiego historiozofią Rosji miał stać się spektakl, do którego inscenizator przygotowywał się przez wiele lat i nad którym pracował do końca życia – autorski scenariusz *Węzłowisko*. Jarocki zapowiedział tę pracę jako swój artystyczny testament. Sam pomysł narodził się jednak z propozycji dyrektora warszawskiego Teatru Narodowego, Jana Englerta, a realizacja miała być kulminacją obchodów jubileuszowego roku 250-lecia sceny teatralnej w Polsce, obchodzonego w 2015 roku.

Brat Jerzego Jarockiego, Robert¹⁹, w wywiadzie dla „Dialogu” przypomniał, że skompletowano już obsadę i wyznaczono próby, ale wszystko przerwała nagła śmierć reżysera. Pozostał wstępny scenopis, którego w takiej formie w żaden sposób nie da się zrealizować na scenie. Wśród bohaterów wydarzenia znalazły się takie postacie historyczne jak: Witkacy, Żeromski, Stanisławski, Grzymała-Siedlecki, Piłsudski, Dzierżyński, Lenin. Już z tego pobieżnego wyliczenia łatwo wysnuć wniosek, że spektakl miał być opowieścią o przenikaniu się polityki i sztuki. Spektakl w zamierzeniu Jarockiego miał ukazać teatr w kontekście przemian społeczno-politycznych.

W interpretacji Jarockiego „węzłowisko” wyznacza punkt, w którym teatr, historia i losy jednostki splatają się w sposób zastanawiający. W moim odczuciu ten niedokończony projekt stanowi kolejne potwierdzenie życiowych pasji Jarockiego: wydarzeń granicznych, dziejących się „na styku” – jak to sam wielokrotnie podkreślał. Przecież temat przenikania sztuki i polityki fascynował reżysera od samego początku jego drogi twórczej. Inscenizacja, wieńcząca życiowe dzieło, miała zaistnieć jako wydarzenie totalne, w pełnym tego słowa znaczeniu. Realizatorzy planowali użyć do scenicznych działań wszystkich możliwych do zaadoptowania pomieszczeń Teatru Narodowego. W zamierzeniu cała dostępna teatralna i pozateatralna przestrzeń miała pełnić rolę gigantycznego muzeum. Wybitny kompozytor – Stanisław Radwan, który od lat współpracował z Jarockim, nie ukrywał, że rozmach projektu był zachwycający. Z kolei brat zmarłego reżysera, Robert w tekście *Kogo szukał, czego chciał*, zamieszczonym w „Dialogu”, analizując tytuł scenariusza wyjaśnił, że: Jerzy wymyślił go na użytek

¹⁸ «Tragiczna komedia» Mroźka pod ręką Jarockiego stała się jednym z najlepszych spektakli, jakie w ostatnich latach można było obejrzeć na naszych scenach. (por. z Baniewicz 2012: 164).

¹⁹ Robert Jarocki (1932–2015) – młodszy brat Jerzego, polski dziennikarz i pisarz. Był autorem wielu książek biograficzno-historycznych.

całego przedsięwzięcia²⁰, dodając, że określenie „węzłowisko” „dobrze odpowiada zagmatwaniu tych wszystkich [wymienionych w scenariuszu] biografii, życiorysów, postaw” (Jarocki 2013: 7–8). Robert Jarocki uważał, że jego brat zawsze wyszukiwał

bohaterów do filozoficznie okrutnego teatru, w którym wszystko jest absurdałne, zmienne, niespójne, wybuchowe. Interesowali go inteligenci, zajmujący się zawodowo wznicianiem buntów i wyzwalaniem mas pracujących rzekomo dla ich dobra. Ciekawiło go, jak długo bunt kiełkuje, żeby w pewnym momencie przypadkowo eksplodować? Ile trzeba każdorazowo przelać krwi, dla szczęścia przyszłych pokoleń? Kto ma prawo to szczęście definiować. Myślę, że chciał pokazać procesy myślowe prowadzące do nieustannych krwawych utopii. Teatr historii bez końca (Jarocki 2013: 7–8).

Jerzy Jarocki chciał w *Węzłowisku* ukazać, w jaki sposób zmiany w myśleniu o państwie, religii, społeczeństwie odbijają się na sztuce. Pragnął połączyć całą swoją wiedzę, doświadczenie i światopogląd w swoim artystycznym testamencie. Pragnął, ale nie zdążył. Pozostała pustka i żal, że scenariusz *Węzłowiska* nigdy nie przejdzie próby sceny. Wielki projekt Jarockiego, jego niespełnione marzenie – „Teatr historii bez końca”^{21, 22} nigdy nie zostanie zrealizowany bez udziału swojego twórcy, z tej prostej przyczyny, że wybitny reżyser pozostawił zaledwie szkic, z którego dopiero w pracy scenicznej, w bezpośrednim kontakcie z aktorami, scenografem, kompozytorem, mogło wyłonić się pełne, wielowarstwowe dzieło. Tak zawsze pracował. Przeobrażając, zmieniając i równocześnie komentując siebie samego, uzupełniając to, do czego musiał dojrzeć w bezpośredniej pracy na scenie. Na tym polegała niezwykłość wszystkich spektakli Jerzego Jarockiego.

HISTORIOSOPHICAL MOTIVES IN THE STAGINGS OF JERZY JAROCKI

Summary

The article presents a piece of work of an excellent director of Polish theatre – Jerzy Jarocki, who was able to connect literature and historiosophy of writers whose plays were shown on a stage. Russian history was an object of interest for Jarocki, and it bloomed just during his studies on Russian Academy of Theatre Arts (GITIS). Several years in Russia helped him to realize a complicated past of the empire and let to know not only theatre events of the country. It was not an accident that he got fascinated with Witkacy's works whose involvement in the revolution appeared to be a real breakthrough in the writer's life and a source of tragic historiosophy. Jarocki, as the first of many directors, presented works of Sławomir Mrożek who was also interested in an eventful history of Russia. One of the last plays of Mrożek was *“Love in the Crimea”* which can be interpreted as a historiosophic allegory depicting a history of Russian culture from the end of the Tsarist Age, through Stalinism, to capitalism. The play was one of his last stagings in The National Theatre in Warsaw. The last theatre play was *“The Case”* based on *“Samuel Zborowski”* of Juliusz Słowacki. Jarocki updated a romantic drama and build an original, in its style, story about a Polish group madness - with a bard and his visions: with the corps of Samuel Zborowski and a chancellor Jan Zamoyski, Lucifer – a lawyer of the Polish Case, with Jesus Christ and the divine tribunal, the marshal Józef Piłsudski and Smoleńsk Disaster. *“The Case”* became not only reading of a romantic drama, but also a picture of reality, a picture of what shapes the present.

²⁰ Ze swej strony pragnę przypomnieć, że określenie „węzłowisko” występuje u S. I. Witkiewicza, którego Jarocki wielokrotnie wystawiał w teatrze. Co pozwala przypuszczać – przynajmniej w mojej interpretacji – że określenie to, pomimo że dokładnie przytoczone, może co najwyżej pełnić rolę parafrazy Witkiewiczowskich obsesji, ale na pewno nie zostało wymyślone przez J. Jarockiego (Witkiewicz 1985: 681–689).

²¹ Określenie J. Jarockiego.

²² Określenie J. Jarockiego.

Literatura

- Andrzejak-Nowara M., 2013, Kreacja postaci Lucyfera w teatrze. Jerzego Jarockiego Sprawa wg „Samuela Zborowskiego” Juliusza Słowackiego” w Teatrze Narodowym w Warszawie, „*Kwartalnik Opolski*”, nr 2/3, s. 91–106.
- Baniewicz E., 2012, Pokrzywione drzewo człowieczeństwa – eadem. – *Dziwny_czas. Szkice o teatrze z lat 2000–2012*, Kraków-Warszawa.
- Błoński J., 2002, *Wszystkie sztuki Sławomira Mrożka*, Kraków.
- Bończa-Szabłowski J., 2014, *Krym pełen miłości*. <http://www4.rp.pl/artykul/1095609-Milosc-na-Krymie-w-Teatrze-TV.html>
- Bujanowicz M., 2004, *Sławomir Mrożek–dramaturg*. <http://culture.pl/pl/artykul/slawomir-mrozek-dramaturg/>
- Cieślak J., 2011, Igrzysko Lucyfera, „*Rzeczpospolita*”, <http://www.rp.pl/artykul/719126.html>
- Gerould D. C., 1981, *Stanisław Ignacy Witkiewicz jako pisarz*, Warszawa.
- Goźliński P., 2011, *Diabłospolita*. <http://wyborcza.pl/1,75475,10438267,Diabłospolita.html/>
- Guczalska B., 1999, *Jerzy Jarocki artysta teatru*, Kraków.
- Jarocki R., 2013, Kogo szukał, czego chciał, „*Dialog*” nr 7–8.
- Kaczmarek K., 2011, *Ważna i poważna sprawa Jarockiego*. http://www.teatralia.com.pl/archiwum/artykuly/2011/pazdziernik_2011/0111011_wips.php/
- Kalinowska M., 2006, Słowo wstępne. – *Świat z tajemnic wypowiedany... Studia o „Samuelu Zborowskim” Juliusza Słowackiego*, red. M. Kalinowska, J. Skuczyński, M. Bizior, Toruń.
- Koenig J., 2007, La belle époque, „*Teatr*” nr 4, s. 5–7.
- Kruk I., 2011, *We władzy Lucyfera*. – <http://www.teatrakcje.pl/iga-kruk-we-wladzy-lucyfera/>
- Kyzioł A., 2011, *Sąd nad naszym szaleństwem* („Sprawa” wg „Samuela Zborowskiego” – reż. J. Jarocki – Teatr Narodowy w Warszawie). <http://www.polityka.pl/kultura/teatr/1519800,1,recenzja-spektaklu-sprawa-rez-jerzy-jarocki.read/>
- Markowski M. P., 2007, *Uwikłanie* – program przedstawienia Teatru Narodowego w Warszawie, Warszawa.
- Micińska A., 1985, Na marginesie „Narkotyków” i „Niemytych dusz” Stanisława Ignacego Witkiewicza. – S. I. Witkiewicz, *Dziela wybrane, Narkotyki. Niemyte dusze*, t. 1, Warszawa
- Micińska A., 1985, Wstęp S. I. Witkiewicza, 622 upadki Bunga, czyli demoniczna kobieta. – S. I. Witkiewicz, *Dziela wybrane*, t. 4, Warszawa.
- Mrożek S., 1992, *Miłość na Krymie. Komedia tragiczna w trzech aktach*, Warszawa.
- Mrożek S., 2006, *Baltazar. Autobiografia*, Kraków.
- Nyczek T., 2009, Tango z Mrożkiem. – *Tango z samym sobą*, Warszawa.
- Puzyna K., 1985, Witkacy. – S. I. Witkiewicz, *Dziela wybrane, Dramaty*, t. 4, Warszawa.
- Siedlecka J., 1998, *Mahatma Witkac*, Warszawa.
- Sieradzki J., 1994, Krymskie wariacje Mrożka, „*Polityka*” nr 27, s. 17.
- Spichalski S., 2011, *Po wiekach męki*. <http://www.dziennikteatralny.pl/artykuly/po-wiekach-meki-8230.html/>
- Sugiera M., 1997, *Dramaturgia Sławomira Mrożka*, Kraków.
- Witkiewicz S. I., 1985. Pojęcie kompleksu węzłowiska. – *Dziela wybrane*, t.1, Warszawa.
- Žižek Sławoj, 2006, Czy imperium Hardta i Negriego to manifest komunistyczny XXI wieku – tłum. Maciej Kropiwnicki, „*Odra*” nr 2.
- Żmigrodzka M., 1991, „Samuel Zborowski” jako dramat religijny. – *Dramat i teatr religijny w Polsce*, red. I. Sławińska, W. Kaczmarek, Lublin.

TEATR.DOC JAKO PLATFORMA SOCIÁLNĚ POLITICKÉHO DOKUMENTÁRNÍHO DRAMATU A DIVADLA

Martina PÁLUŠOVÁ

Teatr.doc as a platform for social and political documentary drama and theatre

Abstract:

The article deals with the Russian contemporary political and social documentary drama and the role of Verbatim in docudrama, and its theatre platform in Moscow – Teater.doc. It briefly describes the history of the aesthetics of documentary genre. The drama analyses reveal the political features in the docudramas September.doc and One Hour Eighteen Minutes by Yelena Gremina. It appears that Teater.doc plays a significant role in Russian contemporary political and social drama and theatre, and it fulfils substantial social function of the theatre.

Key words:

Verbatim, Drama, Theatre, Social, Political, Documentary, Russian, Contemporary

Contact:

*Katedra slavistiky, Filozofická fakulta Univerzity Palackého, Tř. Svobody 26, Olomouc 77900,
e-mail: martina.palusova@upol.cz, tel.: 602192643*

Článek vznikl díky finanční podpoře grantu FF_2013_061 Současná ruská dramatická tvorba v kulturním a translátologickém kontextu.

Divadlo je živé umění a jedním z jeho podstatných úkolů je reflektovat svět, ve kterém žijeme, pružně reagovat na aktuální otázky, politickou situaci či nálady obyvatel a otevírat diskuzi na palčivá témata. V Rusku tuto roli od středověku zastávali Skomorochové s žertovnými písněmi a dialogizovanými scénkami, do kterých se dostávaly vtipné parafráze nejrůznějších zákazů či církevních výnosů, později jarmareční divadla tzv. balagany s hlavním hrdinou Petruškou, obdobou českého Kašpárka, či italského Pulcinelly z improvizované Commedie dell'arte. Jeho úkolem bylo provádět dějem představení, což často využíval k nejrůznějším narážkám a komentářům k aktuálním tématům a politickým otázkám. Tato tradice v ruském divadle získala na důležitosti v 60. letech obzvláště na malých, studiových scénách, například v Divadle na Tagance, neboť částečně improvizované inscenace snáze unikaly zásahům cenzury. V roce 1999 píše německý teatrolog Hans-Thies Lehmann v publikaci *Postdramatické divadlo*, že z divadla zmizely všechny jeho politické funkce. Dodává, že: „Divadlo, jehož cílem je třídní propaganda nebo politické sebezpotvrzení (jako ve 20. letech), je sociologicky a politicky překonané, divadlo jako médium poukazující na společenské nešvary nemůže uspět v porovnání s rychlejšími a naléhavěji působícími médii, zprávami, časopisy, novinami.“ (Lehmann 2007: 297). Na začátku 21. století se toto tvrzení pokouší vyvrátit nový fenomén v dramatickém umění – dokumentární drama verbatim.

Princip psaní dramát metodou verbatim spočívá v doslovném přenesení autentických výpovědí skutečných lidí na jeviště. Dramatik si zvolí téma, o kterém chce psát, nastuduje o něm

co nejvíce informací, vybere vhodné respondenty a nahraje s nimi rozhovory. Z velkého množství získaného materiálu po té sestaví divadelní hru. Text může libovolně vypouštět a skládat, ale měl by zachovat jeho autenticitu bez zásahů do obsahu i formy výpovědí. Podobně jevištní provedení hry by mělo být pravdivé, civilní a autentické. Herci by neměli postavy interpretovat, ale co nejvěrněji napodobit jejich reálnou předlohu. Britská dramatička Alecky Blythe například popisuje inscenaci, ve které si herečka přímo na jevišti pouštěla do sluchátek rozhovor s osobou, jež ztvárňovala, a snažila se přesně napodobit její projev (Hammond, Steward 2011: 77–103). Dokumentární divadlo stírá hranice mezi divadelním představením a skutečnou událostí. V podstatě se pokouší proměnit realitu na umělecký zážitek. Britský dramatik, režisér a herec Robin Soans předpokládá, že klasické drama se od verbatimu příliš neliší. Podle jeho slov je verbatim přítomný i v klasických dramatech a naopak, princip fikčního dramatu je vlastní i verbatimu (Hammond, Steward 2011: 77–103). Verbatim má s klasickým dramatem společné zejména cílení na detaily v promluvách na jedné straně a důraz na dramatickост textu, který je kladen při sestavování hry, na straně druhé. Soans dále tvrdí, že stejný materiál v rukou různých dramatiků bude mít různý výsledek. Zatímco jeden dramatik z těchto nahrávek napíše skvělou hru, jiný vytvoří zcela nudný text bez sebemenšího dramatického napětí a možnosti jakékoliv katarze. Proto je i ve verbatimu role samotného autora dramatu významná.

Díky verbatimu mohou promlouvat i ti, kteří by se jinak ke slovu nedostali. V tom je zásadní rozdíl mezi verbatimem a žurnalistikou. Zatímco žurnalistika i přes nejrůznější interpretace tíhne k objektivnímu výkladu dané situace, verbatim je založený na otevřených, upřímných, mnohdy intimních zpovědích konkrétních lidí, tedy čistě subjektivním vnímání zkoumané problematiky, které je však často postaveno do kontrastu s protichůdným názorem či zkušeností druhé strany. Verbatim tedy předpokládá aktivní přístup publika. Divák, který chodí na verbatim, je otevřen novému, nekonvenčnímu způsobu dramatického vyprávění, často se dokonce stává přímým aktérem jevištního dění. Robin Soans říká: „Jeden z hlavních rozdílů mezi ‚klasickým‘ dramatem a ‚verbatimem‘ spočívá v očekávání publika. Publikum, které přišlo na verbatim bude očekávat politické divadlo; bude ochotno akceptovat netradiční formát; bude pravděpodobně očekávat, že hra bude vzbuzovat diskuze a zpochybňovat jejich názory. Při nejmenším bude očekávat, že jej překvapí něčím novým.“ (Hammond, Steward 2011: 19). Hry napsané metodou verbatim by měly umožnit dokumentaristický vhled do dané problematiky z jiné perspektivy, než jakou nabízejí ostatní média. Zároveň by měly na divadelní scénu přenést čisté dialogy, bez autorského a hereckého hodnocení jednotlivých postav, motivací a jednání. Podobně jako v brechtovském divadle je tento úkol ponechán až na samotném divákovi, to on by měl být soudcem a rozhodnout se, na jakou stranu se nakonec přikloní.

Estetika dokumentárnosti není v dramatickém umění novinkou. Přestože by se mohlo zdát, že dokument je doménou hlavně filmového umění či fotografie, dokumentárnost, jako princip uměleckého vyjádření je vlastní také literatuře a divadelnímu umění. Už Aristoteles nabádal dramatiky k tomu, aby komponovali své hry na základě skutečných historických událostí o slavných a čestných bojovnících, zdůrazňovali jejich ctnosti a oslavovali jejich činy (Aristotelés 1993: 15–16). V dějinách literatury se setkáme s celou řadou děl, ať už prozaických či dramatických, založených na skutečných událostech. V Rusku ve dvacátých letech prosazovali princip ozvláštnění stereotypního pohledu na realitu, autenticitu a osvobození umění od klišé zejména přívrženci ruského literárního sdružení Lef – *Levyj front iskusstva*¹, tato estetika byla blízká také sociálním analýzám Maxima Gorkého. Elisabeth Astrid Papazian se ve své publikaci *Manufacturing Truth: The Documentary Moment in Early Soviet Culture* dokonce

¹ Srov. např. Литература факта: Первый сборник материалов работников ЛЕФа, 1929.

pokouší najít souvislost mezi dokumentárností raně Sovětské literatury a sorelou 30. let (Pazian 2009: 47–48). Ještě za občanské války v Rusku vznikly a fungovaly až do roku 1933 tzv. *Živé noviny* jako nástroj bolševické propagandy. Divadelní soubor, který vznikl v roce 1923 jako platforma *Živých novin*, se jmenoval *Siňaja bluza* (podle modré pracovní košile), během dalších pěti let podobných souborů fungovalo po celém Rusku asi 7 tisíc. Živé noviny byly založeny na tom, že velká část obyvatelstva, na kterou bolševici cílili, byla negramotná, nemohla tudíž číst noviny. V divadle jim tyto silně politicky a kriticky orientované texty byly podávány přijatelnou formou, prokládané zpěvy, tanci, častuškami apod. (pro *Siňuju bluзу* psal např. Majakovskij).

V 60. letech v USA vznikl tzv. *Creative nonfiction*. Žánr, jehož hlavní funkcí je předávat informace a zároveň zachovávat estetické kvality, inicioval zájem o literaturu faktu. Podobně jako směr americké žurnalistiky 60. a 70. let *New journalism*, pro nějž je charakteristické vyhledávání a odkrývání tématu za osobní přítomnosti autora, jeho autentický zážitek, volnost ve výběru tématu, mnohostranný pohled, uplatnění přímé řeči, věrné vykreslení prostředí a osob a citový apel (Bech-Karlsen 1991: 28–29). Počátek Nového žurnalismu lze datovat rokem 1965, kdy v magazínu *The New Yorker* začal na pokračování vycházet text Trumana Capoteho *Chladnokrevně*. Podobný princip tvorby byl uplatňován také ve filmovém zpracování předlohy. Snímek režiséra Richarda Brookse z roku 1967 vypráví skutečný příběh dvou mladíků, jež při loupežném přepadení chladnokrevně vyvraždí celou farmářskou rodinu z Kansasu. Oba recidivisté jsou dopadeni a odsouzeni k trestu smrti. Soud konstatuje, že každý zvlášť by takového činu pravděpodobně nebyl schopen, společně ale našli dost odvahy a chladnokrevnosti tento čin spáchat. Na svou smrt čekají v celách dlouhé roky, v závěrečné scéně filmu jsou oba popraveni. To, kdo je v tomto případě ten chladnokrevný, zda odsouzení mladíci, či systém, který je odsoudí k neméně chladnokrevné popravě, je ponecháno bez odpovědi. Příběh je divákovi servírován z různých úhlů pohledu, podle toho, kdo jej právě vypráví.

V divadelním umění je dokumentární princip blízký politickému divadlu Erwina Piscatora, epickému aktivizačnímu divadlu Bertolta Brechta, dokumentárnímu divadlu Petera Cheesmana, dramatikovi Peterovi Weissovi (např. jeho hra *Přelíčení* je založená na historických dokumentech o frankfurtském procesu s osvětimskými zločinci), současnému německému divadlu Rimini Protokoll a celé řadě dalších tvůrců.

Koncem 90. let se metoda dokumentárního dramatu vrací do ruského divadla přes londýnský The Royal Court Theatre. Toto divadlo se mimo jiné zasloužilo také o vývoz současných ruských her za hranice – právě tady měly premiéru hry Vasilije Sigareva či bratrů Presňakových. Od roku 1999 dramatici a režiséři The Royal Court Theatre (Stephen Daldry, James McDonald aj.) v Moskvě přednášeli a vedli sérii workshopů na téma dokumentární divadlo a verbatim, což ruské tvůrce (v čele s Jelenou Greminou a Michailem Ugarovem) inspirovalo natolik, že se rozhodli založit divadlo, které se stane platformou ruského verbatimu. Teatr.doc zahájil svou éru v roce 2002 dnes již kultovní inscenací *Kyslík* Ivana Vyrypajeva, následovala inscenace hry Jeleny Isaevy *První muž*, jež je poskládána z rozhovorů žen o jejich otcích. Další inscenace *Zločinů z vášně* Galiny Siňkiny je založena na rozhovorech dramaticky s ženami uvězněnými za vraždu, ve snaze dopátrat se odpovědi na otázku, co vše je žena schopna udělat pro lásku. (Jako jedna z mála současných ruských dokudramat byla hra v roce 2007 v rámci překladatelské dílny pořádané agenturou Dilia přeložena do češtiny, v současné době byla v novém překladu nastudována v pražském Divadle komedie.) O rok později byla na této scéně uvedena hra Alexandra Rodionova *Válka Moldavanů o papírovou krabici*, která se v režii spoluzakladatele divadla Michaila Ugarova vyrovnávala s problematikou imigrantů žijících v Moskvě na hranici bídy, následovala například *Zapolární pravda* Jurije Klavdijeva a Georga Ženo o narkomanech nakažených virem HIV. Na rozdíl od britského verbatimu, který se ve většině případů orientuje na politická témata, je pro ruský verbatim typická orientace na soci-

ální problémy současného Ruska. Do centra pozornosti ruského verbatimu se dostává bezdomovectví, drogy, vztahy, sex, alkohol, kriminalita apod.

Ruský teatrolog a publicista Mark Lipoveckij spatřuje v dramate orientující se na sociální problémy a témata politický apel Teatru.doc: „Teatru.doc a ‚nové drama‘ obecně se pokusilo přiblížit liberální myšlení ‚lidu‘. Přesněji řečeno, pokusilo se dát tomuto ‚lidu‘ slovo jednak jako dramatikům, zároveň jako postavám v jejich hrách. Zkrátka a dobře, se pokusilo překonat elitní charakter ruského liberálního myšlení a jeho omezenost na problémy intelektuálů a/nebo ‚tvůrčích jedinců‘. V tomto smyslu dokudramata druhého tisíciletí, ve kterých se, vedle televizních producentů a vedoucích kampaní, na scénu dostávají bezdomovci a narkomani, zločinci a gayové, horníci a migrující pracovníci, byla politickými dramaty, i když se netýkala přímo politické problematiky.“ (Lipoveckij 2015: 87). Na druhou stranu nelze opomenout tvrzení Lehmana, že jsou-li postavy na scéně obětmi politických machinací, ještě to nedělá divadlo politickým (Lehman 2007: 297–299). Americký divadelní vědec a publicista žijící od 80. let v Moskvě John Freedman za první ruské politické hry nového tisíciletí považuje dokudramata napsaná metodou verbatim zakladatelky a ředitelky Teatru.doc Jeleny Greminy *Září.doc* z roku 2005, *Hodina 18* z roku 2010, *Dva v tvém domě* z roku 2011 a *Bolotnoe dělo* z roku 2015 (Freedman 2014: 12–13). Zároveň však dodává, že zmíněné hry nejsou primárně politické, ale zaměřují se spíše na konkrétní lidské tragédie zapříčiněné politickou mocí. Vzhledem k aktuální politické situaci v zemi je však jasné, že témata těchto her nebyla zvolena náhodně.

První hrou Teatru.doc, která reaguje na aktuální politické téma, je dokumentární drama Jeleny Greminy *Září.doc* z roku 2005. Tato hra vznikla kompilací textů z ruského a kavkazského internetu. Text hry byl posbírán během tří dnů bezprostředně po teroristickém atentátu na základní školu v Beslanu prvního září 2004 v diskuzích o tragické události na různých internetových fórech. Inscenace této hry bývá v Rusku označována jako proislámská a protiruská, paradoxně ve Francii, kde byla prezentována na divadelním festivalu, byla obviněna ze šovinismu a profašistických idejí. Text je poskládán ze 77 výpovědí a rozdělen na 7 částí. Každá výpověď má svůj název, ten nejpriznáčnější je použit také jako titul dané části. Jednotlivé výpovědi nejsou cenzurovány, naopak jsou přeneseny do textu hry včetně vulgárních výrazů, nespisovných slov a všech formálních nedostatků ve výstavbě vět. Cílem hry není podat svědectví o tragické události, která otřásla celým světem, ale vytvořit věrohodný obraz toho, jakým způsobem je situace vnímána v Rusku a na Kavkaze. Nikoli v oficiálních médiích, ale přímo lidmi, kteří své názory prezentují v naprosté anonymitě internetových diskuzí. Zároveň je třeba si uvědomit, že právě kvůli anonymnímu charakteru internetových diskuzí nelze s jistotou říct, zda je čečenský postoj k události popsán skutečným Čečencem a ne anarchistou či provokatérem z Ruska. Text vyjde česky v roce 2016 v antologii *Současné ruské drama* vydané Univerzitou Palackého v překladu Vojtěcha Píchy.

První replika hry předznamenává blok čečenských postů: „Salám alejkum, bratři a sestry v islámu, chtěl bych napsat o našem bratrovi, který se jmenoval Muslim. Je to příběh o něm a o mě, a o tom, jak on se stal mučedníkem a já se jím nestal.“ Hra začíná příběhy jednotlivých muslimů, kteří pro islám zemřeli „heroickou“ smrtí. Jednotlivé příspěvky vytvářejí společně nový mýtus, oslavují teroristy a opěvují, jakou oběť jsou ochotni přinést pro svou víru. Teroristický útok je zde podáván jako hrdinský čin. Hlavními motivy první části hry jsou obdiv, úcta, závist a touha k napodobení podobných skutků. Násilí a vraždění je přirozenou součástí života skutečných hrdinů, včetně ran, „jež září a voní po šafránu a mrtvých těl, jichž se vůbec nedotkla hniloba“. Ve druhé části je do kontrastu postaven ruský pohled na tragédii. Oproti vznešenému stylu líčení hrdinských činů v úvodu hry, ve druhé části šokuje otevřené volání Rusů po násilné pomstě a genocidě čečenského národa. Intenzita samotných výroků je ještě posílena syrovostí jazykových prostředků a velmi častým užíváním vulgarismů. Ve hře jsou dále rozvíjeny motivy hledání viníka, včetně konspiračních teorií, ale i upřímná lítost nad

smrtí „našich dětí, které jsme nedokázali ochránit“. Ve výpovědích se projevují protimoskevské nálady, silným motivem je také strach a úleva, „že se to nestalo u nás“. V závěru hry převládají výroky vyjadřující lhostejnost a až neuvěřitelný cynismus: „Já, ruský člověk, už mám po krk toho soucitu s negrama v Africe! Je mi to jedno, nezajímá mě to, konec! Pro mě jsou Osetinci negři. Na znamení zármutku navrhuju nespřachovat záchod. Celý týden.“, nebo: „Soucit necítím. Nemůžu soucítit s cizími lidmi. A proto svíčku nejspíš zapalovat nebudu. Ani měnit profilovku.“ Přestože hra není primárně politická, poskytuje velmi silné a otevřené svědectví o kolektivním nevědomí jednotlivých národů, o stavu současné společnosti v Rusku i na Kavkaze, jenž je přímým odrazem dlouhodobě politicky i společensky vyhrcovaných vztahů v dané oblasti.

V roce 2010 vznikla inscenace dokumentárního dramatu Jeleny Greminy *Hodina a 18 minut* popisující poslední chvíle života právníka a auditora Sergeje Magnitského, jenž zemřel za nevyjasněných okolností ve vazbě po té, co obvinil několik vysoce postavených úředníků z korupce, a jehož smrt vzbudila mezinárodní vlnu nevole pro podezření z porušování lidských práv. Hra byla napsána na základě vězňových deníků, protokolů o jeho úmrtí a rozhovorů s matkou Magnitského a dalších. Obviněný právník nebyl odsouzen, ale byl rok držen ve vazbě. Neustále si stěžoval na nevyhovující podmínky ve věznicí, na zdravotní problémy a nedostatek lékařské péče. Jeho matka vypověděla, že měl na rukou odřeniny a modřiny od hrubého zacházení. Pravděpodobná příčina jeho úmrtí byla neposkytnutí lékařské pomoci při akutním zánětu slinivky. Režisér inscenace Michail Ugarov v rozhovoru pro rádio Echo Moskvy uvedl: „Na scéně se objevují ti, kdo jsou vinni smrtí hrdiny – vyšetřovatelé, soudci, bachaři a lékaři, a my každému z nich věnujeme monolog. Nazýváme je jejich skutečnými jmény. Takže mohou přijít do divadla a podívat se sami na sebe. Oni soudí lidi, a my jsme postavili před soud je.“² Záznam této inscenace Teatru.doc je jako jeden z mála uveřejněn na internetu, vysílal se dokonce v ruské televizi. Hra Jeleny Greminy byla po menších úpravách inscenována také v Anglii a USA. To vše svědčí nejen o nebývalém zájmu o tuto kauzu, ale také o potřebě veřejnosti podívat se na ni z jiného zorného úhlu, než jaký nabízejí běžná média.

Inscenace trvá něco málo přes půl hodiny a je pojata jako soudní přelíčení. Herečka v civilní roli, předvolává jednotlivé postavy na scénu, sděluje jejich jména, povolání, případně jakou roli v případě sehrály. Na jevišti se postupně vystřídají matka Sergeje Magnitského, vyšetřovatel, vězeňská lékařka, dívka, která seděla v sanitce, jež převážela tehdy již pravděpodobně mrtvé tělo vězně do nemocnice (a, jak uvedla ve své výpovědi, ani jednou se neohlédla), spoluvězeň Magnitského a další. Každá postava pronáší monolog, ve kterém shrnuje svůj pohled na případ. Publikum je v roli soudce. Během inscenace mohou z hlediště zaznívat doplňující otázky. Jednání zahajuje matka Magnitského, která vznáší obvinění proti vyšetřovateli Silčenkovi a prokurátorovi Burovovi z toho, že bezdůvodně prodloužili jejímu synovi vazbu a zároveň se při přelíčení chovali velmi cynicky. Obviňuje také šéfa a lékařku vazební věznice Matrosská tišina, kteří neumožnili Magnitskému léčbu a odmítali mu poskytnout základní potřeby, jako trochu horké vody, aby si mohl připravit speciální stravu, kterou měl předepsanou lékařem. Na závěr své promluvy vyjadřuje naději, zda se najde soudce, který v sobě najde trochu svědomí a vše vyslyší. Na scéně ji střídá postava vyšetřovatele Silčenka, jenž zpochybňuje Magnitského nevinu – je to přece právník, který obhajoval zloděje a vrahy. Stěžuje si na nevyhovující platové podmínky a staví je do protikladu k pětimiliardové kauze, kvůli které je Magnitský ve vazbě. Čte podrobnou stížnost vězně na neadekvátní podmínky věznice a snaží se vyvracet jednotlivé body. Nařkne Magnitského z toho, že stížnost psal pouze z toho důvodu, aby se jeho kauza dostala k soudu ve Štrasburku. Obviňuje jej, že se vysmívá systému a domnívá se, že dostal, co si zasloužil. Proslov vyšetřovatele končí větou:

² Dostupné z <http://echo.msk.ru/blog/echomsk/726846-echo/>, 20. 10. 2015.

„A víte, co si o tom doopravdy myslím?“ Otázka zůstane viset v dlouhém tichu, odpověď je pravděpodobně příliš provokativní na to, aby zazněla nahlas. Následuje výpověď lékařky, která neposkytla Magnitskému potřebnou péči. Po té, co byla vyzvána, aby vězně vyšetřila, konstatovala záchvat, nechala mu nasadit pouta a odvést jej do cely. Na hodinu a 18 minut odešla do své ordinace. Po té se vrátila, aby konstatovala pacientovu smrt. Lékařka na svou obhajobu uvádí, že vězni si stále vymýšlejí nemoci a hrají různé záchvaty, aby se dostali z vězení pryč. Na otázku, proč nechala tak dlouho pacienta bez pomoci, odpovídá, že prostředí věznic je příliš nezdravé a infekční, všude jsou bacily tuberkulózy a žloutenky a přitom její výplata je třikrát nižší, než obvodních lékařů. A Hippokratova přísaha? Podle jejích slov: „Nic takového neexistuje, u nás je jen přísaha ruského doktora.“ Její znění si však už lékařka nevybavuje. Svou vinu odmítá, postupovala údajně zcela v souladu s pravidly. Dále následuje například výpověď soudkyně, která zamítla žádost Magnitského o poskytnutí adekvátní péče čtyři dny před jeho smrtí. Celou výpověď lze shrnout jejími vlastními slovy: „Já nejsem člověk, jsem soudce. A soudce v soudním jednání nemůže být člověkem.“

Hra se zabývá konkrétním případem jednoho člověka, zpovídá jednotlivce, zaměřuje se na jejich vidění kauzy, svědomí a emoce. Jako celek však vytváří ostrou obžalobou současného stavu ruského soudního a vězeňského systému, ve kterém není možné dovolat se práva a spravedlnosti a zachovat si zdraví ani důstojnost. Zároveň hra vrhá stín na vládnoucí garnituru, která umožní, aby lidé vykonávali své profese s odporem a strachem, navíc bez osobní odpovědnosti, svědomí a lidskosti, a ještě k tomu v atmosféře strachu, kdy je jistější tvářit se, že jsem nic neviděl ani neslyšel.

V tomto kontextu je zajímavá úvaha Marka Lipoveckého, který za nový typ ruského politického divadla pokládá skutečný soudní proces s Pussy Riot, jehož předmětem byla performance v chrámu Krista spasitele, kde skupina předvedla „punkovou modlitbu“ namířenou proti Putinovi. Aktérky byly za tento čin odsouzeny k sedmiletému vězení. Lipoveckij uvádí, že soud bylo možné vnímat jako metaforu ruského politického systému, při absurditě obvinění, která byla založena na církevních zásadách ze středověku, a zfalšovaných důkazech. Přičemž středobodem této inscenace byly individuální osudy konkrétních lidských bytostí. Je si vědom toho, že v tomto případě nešlo o iluzi dokumentárnosti, ale o realitu samotnou, ač surreálná a těžko uvěřitelnou. Poukazuje však na vliv happeningů a performancí na současné politické divadlo: „Bylo by samozřejmě zvláštní očekávat od divadla něco podobného tomu, co probíhalo u Moskevského městského soudu. Ale domnívám se, že zkušenost současných performancí a happeningů je schopna dát politickému dokumentárnímu divadlu nový význam.“

V roce 2012 vytvořila režisérka Varvara Faer politickou frašku *BerlusPutin* podle italské hry *Dvouhlová zrůda* dramatika Daria Fo. V původní hře je na bývalého italského premiéra a ruského prezidenta spáchán atentát. Putin umírá a Berlusconi je zachráněn jen díky tomu, že mu chirurgové voperují polovinu Putina mozku. Berlusconi se ve finále hry polepší a veřejně se přizná ke všem spáchaným podvodům. Tuto změnu fyzikové vysvětlují zákonem o sloučení dvou negací, které dohromady dávají pozitivní výsledek. Autorka ruské inscenace přenesla děj do ruských reálií. Hra začíná obráceně, atentát přežije ruský prezident. Syžet původní hry je pozměněn, hlavní postavou je režisér, jenž natáčí groteskně satirický film o Putinovi a herečka, původně příznivkyně Putina, která se nakonec pro peníze rozhodne ve filmu účinkovat. V průběhu hry se režisér mění na Putina a herečka na jeho ženu, jež „novému“ prezidentovi vysvětluje, co se v zemi a s ním odehrávalo před atentátem. Hra měla potíže s cenzurou i v Itálii, ruští divadelní kritici předvíдали inscenaci zákaz ještě před premiérou. Ta se nakonec hrála mimo jiné i pod širým nebem v rámci protestů a demonstrací proti inauguraci Vladimira Putina po jeho znovuzvolení hlavou státu.

Popularita Teatru.doc a zároveň zájem vládnoucí garnitury o toto divadlo neustále roste. Potvrzuje to i skutečnost, že v roce 2014 po dvanácti letech úspěšného působení byl Teatr.doc moskevskými úředníky vykázán ze svých prostorů. Soubor funguje jako jedno z mála mos-

kevských divadel zcela nezávisle na finanční podpoře státu, proto je obtížné cenzurovat jeho činnost prostřednictvím financí (tak jak je to běžné v jiných případech, aktuálně např. v Gogol centru Kirilla Serebrennikova). Přestože oficiálním důvodem vykázaní divadla bylo nedodržování bezpečnostních předpisů, skutečný důvod je zcela zřejmý. Jednak je to neochota vedení souboru dodržovat nový cenzurní zákon o zákazu používání vulgárních výrazů v literárních a výtvarných dílech, sdělovacích prostředcích a divadelních a zábavních podnicích. Dalším skutečným důvodem je angažovanost divadla, snaha otevírat dialog o problémech současné ruské společnosti a odvaha otevřeně hovořit o jinak tabuizovaných politických kauzách. Petici proti rozhodnutí moskevských úřadů o vypovězení divadla z původních prostorů podepsaly stovky divadelních tvůrců, umělců, novinářů i akademiků z celého světa, v boji proti ruské byrokracii se jim však uspět nepodařilo, a tak poslední produkcí divadla v původním sklepním prostoru v Trjochprudnom pereulke bylo 31. 10. 2014 představení *Noc ožvlých mrtvol ve Státní dumě: přežijí jen milenci*. Teatr.doc na začátku roku 2015 hostoval na různých scénách v Moskvě a Sankt Petěrburgu, od února divadlo fungovalo v nových prostorech na náměstí Razguljaj. Skutečnost, že divadlo má v současném Rusku stále své nezastupitelné místo potvrdilo i to, jak rychle se vedení divadla podařilo formou mecenášských předplatných a sponzorských darů vybrat dostatek peněz na opravu a zařízení nové budovy. S opravami nového sídla Teatru.doc navíc vlastníma rukama pomáhali herci, režiséri, dramatici, ale i diváci nejen z Moskvy. V nových prostorech se uskutečnila premiéra inscenace *Bolotnoe dělo*, jež pojednává o jednom z největších politických procesů poslední doby s účastníky protivládní demonstrace v roce 2012, tzv. Pochodu miliónů, z nichž byli mnozí zatčeni, a dosud jsou bez řádného soudu vězněni. Inscenace je založena na rozhovorech s manželkami a rodinnými příslušníky těchto politických vězňů. Už při zkouškách do divadla neustále chodily policejní hlídky s různými záminkami (údajná bomba v divadle apod.), premiéra se konala pod dohledem policejního konvoje. Krátce po premiéře byla divadlu z nevedených důvodů vypovězena smlouva o pronájmu. Teatr.doc nicméně už další měsíc obnovil svou činnost hned ve dvou nových prostorech. Divadlo si také s dostatečnou sebeironií změnilo název z Teatr.doc – divadlo, ve kterém se nehraje na Teatr.doc – divadlo, které se stěhuje. V současné době připravuje ředitelka divadla Jelena Gremina novou inscenaci podle vlastního dramatu o procesu s ukrajinským filmovým režisérem a protiruským aktivistou Olehem Sencovem, který byl za údajnou přípravu teroristických činů na Krymu zatčen a odsouzen ruským vojenským soudem na 20 let vězení. Představení se budou podle slov režisérky hrát pokaždé v jiném prostoru pronajatém pro soukromé účely.

Pojem politické divadlo je v ruském kulturním prostoru od začátku minulého století spojen zejména s propagandou a agitačním divadlem. V novém tisíciletí se však začínají objevovat divadelní produkce zaměřené proti současným poměrům v zemi. Jsou to jednak aktuální výklady klasiky (např. inscenace Kirilla Serebrennikova *Komu na Rusi blaze?* podle N. A. Někrasova nebo *Všední příběh* podle I. A. Gončarova). Na druhé straně jsou to mnohdy radikální performance pořádané například v rámci protivládních mítinků a demonstrací. Poslední takovou performanci uskutečnil na začátku listopadu 2015 ruský umělec a aktivista Pjotr Pavlenskij, když podpálil dřevěné vchodové dveře bývalého velitelství ruské KGB Lubjanky, kde v současné době sídlí Federální bezpečnostní služba Ruska. Fotografie performerů před hořícími dveřmi Lubjanky bezprostředně po „akci“ zaplavily ruský internet. Jedním z nejvýraznějších jevů sociálně a politicky orientovaného divadla jsou však v současné době dokumentární dramata a inscenace divadla Teatr.doc. Na rozdíl od britského verbatim se ruská dokudramata a inscenace orientují primárně na sociální témata, přesto, nebo možná právě proto je jejich politický apel zcela jednoznačný a v ruské společnosti a divadelním světě mají nezastupitelné místo. Divadlo se angažuje také v různých sociálních projektech, hraje ve vězeních, v domovech důchodců, pracuje s dětmi v dětských domovech apod. Teatr.doc, jehož sál je maximálně pro padesát diváků, je na rozdíl od většiny kamenných divadel bezesporu živé

divadlo, které plní společenskou funkci ve všech ohledech, za což si získalo věhlas a neustále rostoucí popularitu nejen mezi tvůrci a diváky z různých sociálních vrstev v Rusku, ale i po celém světě. Zatímco ve Velké Británii je verbatim minoritní záležitostí, v Rusku významně ovlivnil celou řadu tvůrců, v Teatru.doc za poměrně krátkou dobu jeho existence působila více než stovka herců, desítky dramatiků a režisérů. Bude zajímavé s časovým odstupem posoudit, jak Teatr.doc ovlivnil ruské divadlo a drama na začátku 21. století.

TEATR.DOC AS A PLATFORM FOR SOCIAL AND POLITICAL DOCUMENTARY DRAMA AND THEATRE

Summary

In this article we show the role of Teatr.doc in contemporary Russian social and political theatre. Our interest was focused on the aesthetics of the documentary genre, especially on verbatim as the main method of writing contemporary documentary drama. The interest was fixed on Yelena Gremina's plays *September.doc* and *One hour and eighteen minutes*. *September.doc* is a documentary play based on verbatim material and composed of texts which express opposing public reactions to the 2004 Beslan school siege. *One hour and eighteen minutes* is a documentary play about the case of Russian tax lawyer Sergei Magnitsky, who died in a Moscow prison in November 2009 as a consequence of appalling neglect - and probably abuse - by the authorities. One hour and eighteen minutes – the amount of time Magnitsky was denied treatment in his cell before he died. The political theatre in Russia was since the beginning of the 20th century mostly allied with propaganda. The verbatim method was imported to Russia from Britain in 1999 and since that time it became essential for the Russian contemporary political drama and theatre.

Literatura

Prameny

- Borodina P., *Bolotnoe dělo*. [záznam divadelní inscenace]. Režie: Jelena Gremina. Premiéra 6. 5. 2015. Záznam byl poskytnut v elektronické podobě divadlem Teatr.doc.
- Fo D., Faer V., *BerlusPutin (L'anomalo bicefalo)* [záznam divadelní inscenace]. Režie: Varvara Faer. Premiéra 14. 2. 2012. Záznam byl poskytnut v elektronické podobě divadlem Teatr.doc.
- Gremina J., *Čas 18*. Nepublikováno. Text byl poskytnut v elektronické podobě divadlem Teatr.doc.
- Gremina J., *Čas 18* [záznam divadelní inscenace]. Režie: Michail Ugarov. Premiéra 4. 6. 2010. Záznam byl poskytnut v elektronické podobě divadlem Teatr.doc.
- Gremina J., *Září.doc*. Přel. Vojtěch Pícha, 2015. Nepublikováno. Text byl poskytnut v elektronické podobě překladatelem.

Literatura

- Aristotelés, 1993, *Poetika*. Praha: Gryf.
- Bech-Karlsen J., 1991, *Být přítom*. 1. vyd. Oslo: Universitetsforlaget/ Institutt for Journalistikk, s. 28–29.
- Freedman J. (ed.), 2014, *Real and Phantom Pains: An Anthology of New Russian Drama*. United States of America: New Academia Publishing.
- Hammond W., Steward D. (eds.), 2008, *Verbatim: Contemporary Documentary Theatre*. London: Oberon books.
- Lehmann H.-T., 2007, *Postdramatické divadlo*. Bratislava.
- Lipoveckij M., 2015, Illúzia dokumentálnosti i drugie illúzii, „Teatr“ no. 19. Dokumentálnaja tradicija v teatre i v iskusstve, s. 84–89.
- Papazian E. A., 2009, *Manufacturing Truth: The Documentary Moment in Early Soviet Culture*. DeKalb, Illinois, 282 s.

Jazykověda
Językoznawstwo

ZWIELOKROTNIANIE ZJAWISK JAKO SKŁADNIK JĘZYKOWEGO OBRAZU ŚWIATA W POLSKICH PRZYSŁOWIACH NA TEMAT BIEDY

Ewa MŁYNARCZYK

Multiplication of phenomena as an element of the linguistic image of the world in Polish proverbs about poverty

Abstract:

*The article is an input to the studies on the linguistic image of poverty in Old Polish. The analysis encompassed phraseological units and proverbs, in which the notion of *bieda* (poverty) was presented as a phenomenon subject to multiplication.*

Key words:

Linguistic image of the world, proverbs, poverty, multiplication.

Contact:

*Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Katedra Lingwistyki Kulturowej i Komunikacji Społecznej;
emlyn@up.krakow.pl*

Niedostatek materialny, nazywany w polszczyźnie zazwyczaj *biedą*¹, jest tematem często poruszonym w debatach publicznych², w politycznych sporach i dyskusjach³, w codziennych rozmowach, a także w licznych przekazach medialnych⁴. Problemy związane z ubóstwem są przedmiotem badań naukowych (Lister 2007), zwłaszcza z zakresu socjologii (Golinowska 1996; Tarkowska 2000, 2013; Skąpska 2001, 2003) i historii (Sinko 1946; Sztetyła 1992; Miernik 2012). Jest to również temat odrębnych konferencji⁵.

Bolesne doświadczenia naszych przodków związane z brakiem środków materialnych odzwierciedlone w języku: w leksyce, frazeologii i paremiologii, są również przedmiotem opracowań językoznawczych, na razie jednak niezbyt licznych. Dotychczas ukazało się kilka prac o charakterze porównawczym, ukazujących charakterystyczne dla polszczyzny jednostki wielowyrazowe na tle podobnych, rejestrowanych w innych językach: Jolanty Dyoniziak *Pojęcie*

¹ Możliwe jest również użycie synonimów zróżnicowanych gradacyjnie lub stylistycznie: *nędza, niedostatek, niezamożność, ubóstwo, bryndza, mortus, golizna, mizeria*. Część z tych wyrazów (*mortus, mizeria*) współcześnie jest nacechowana chronologicznie (Ludwiczak i in. 2003: 16). Wyraz *ubóstwo* ma inną łączliwość niż *bieda* – może się bowiem odnosić nie tylko do sfery materialnej, lecz także duchowej i intelektualnej, np. *ubóstwo myśli, ubóstwo środków stylistycznych lub językowych, ubóstwo faktów* (Nagórko i in. 2004: 19).

² Por. m.in. *Wobec biedy* – IV Konferencja Programowa NSZZ „Solidarność” Regionu Świętokrzyskiego (Int1).

³ *Debatę o polskiej biedzie* została nazwana w jednej z gazet debata zorganizowana przed wyborami prezydenckimi (Int2).

⁴ Zob. m.in. tytuły: *Polska bieda coraz większa* (Int3); *Tak wygląda polska bieda. Najważniejsze fakty o ubóstwie Polaków* (Int4); *Bieda w Polsce to obszar mitów* (Int5).

⁵ Zob. m. in. *Bieda w Polsce* – konferencja zorganizowana przez Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach w dn. 16–17 grudnia 2008 r. (Int6); *Bieda. Edukacja wobec ekonomii wykluczenia* – konferencja organizowana przez Uniwersytet Gdański i Europejskie Centrum Solidarności w 23 maja 2014 r. (Int7).

biedy w języku polskim, francuskim, angielskim (Dyoniziak 2005), Agnieszki Wojciechowskiej *Językowy obraz biedy we frazeologii polskiej i francuskiej* (Wojciechowska 2012), Tatiany Kanash, *Bieda i bogactwo w świetle białoruskich i polskich przysłów* (Kanash 2012).

Spśród prac niemających charakteru porównawczego należy wspomnieć o dwóch artykułach literaturoznawcy Stanisława Marmuszewskiego (1998, 2003) na temat ludowego postrzeżenia bogactwa i biedy w świetle polskich przysłów oraz o rozdziale w monografii Macieja Raka poświęconym biedzie jako jednemu z podhalańskich kulturomów (Rak 2015: 238–250).

W ostatnich latach ukazały się dwa inne artykuły poświęcone biedzie. Jeden z nich stanowił opracowanie podstawowych składników językowo-kulturowego obrazu biedy (Młynarczyk 2015a), a drugi – sposobów wyrażania materialnego niedostatku w polszczyźnie ogólnej i gwarowej (Młynarczyk 2015b).

Niniejszy artykuł ma charakter przyczynku do badań nad tematem biedy w polskiej frazeologii i paremiologii. Bliższemu oglądowi zostanie poddana grupa ustabilizowanych połączeń słownych wyekscerpowana z podstawowego polskiego zbioru paremiograficznego o charakterze diachronicznym – *Nowej księgi przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich* pod red. Juliana Krzyżanowskiego (dalej NKP⁶). Uzupełnienie stanowi materiał zaczerpnięty z *Wielkiego słownika frazeologicznego PWN z przysłowiami* opracowanego przez Annę Kłosińską, Elżbietę Sobol i Annę Stankiewicz (SFzP).

Zebrane jednostki to w większości przysłowia, w których wyraz *bieda* może mieć zarówno znaczenie ‘ubóstwo, niedostatek, brak środków do życia’, jak i ‘sytuacja nieprzyjemna, trudna; niedola, zmartwienia, kłopoty’⁷. Znaczeń tych często nie sposób rozdzielić, wydaje się zatem, że dla większości analizowanych frazemów można przyjąć definicję ‘trudna sytuacja, pewien rodzaj niedogodności, która może być spowodowana zarówno materialnym niedostatkiem, jak i kłopotem, problemem bądź zmartwieniem’. W niektórych frazemach *bieda* metonimicznie nazywa dodatkowo osoby niezamożne, biedaków.

Zwielokrotnienie zjawisk określanych mianem *biedy* przejawia się w analizowanych jednostkach w różny sposób. Najwyrazistszym z nich jest obecność komponentu liczebnikowego: liczebnika głównego, porządkowego lub nieokreślonego, np. *Jedna bieda nie dokuczy, aż dziesięć razem* (NKP I 98); *Jedna bieda to nie bieda, druga bieda to nie bieda, trzecia bieda, oto bieda* (NKP I 99), zaimka liczebnego, np. *Nie uczyni jedna bieda nic, aż się ich kilka musi zbiec* (NKP I 98) bądź numeralizowanego rzeczownika *Jedna bieda nie dokuczy, włoką się one cimą i tłumem* (NKP I 98).

Zabiegiem służącym wyrażaniu potencjalnej wielości niesprzyjających sytuacji jest zapreczenie w zdaniu z liczebnikiem *jedna*, który dodatkowo może być wzmocniony zaimkiem *sama*, np. *Jedna bieda to nie bieda* (NKP I 99); *Bieda nigdy sama jedna nie przychodzi* (NKP I 95).

⁶ Rozwiązanie skrótów znajduje się na końcu artykułu. Lokalizacja z NKP podawana jest według wzoru: NKP I 98, gdzie cyfra rzymska oznacza tom, arabska – stronę. Pod uwagę wzięto nie tylko postać hasłową przysłów, ale także zgromadzone w dokumentacji tekstowej warianty ukazujące różne sposoby wyrażania wielości *biedy* oraz będące nośnikami dodatkowych znaczeń, które pozwalają odtworzyć językowy obraz tego pojęcia.

⁷ Są to dwa podstawowe znaczenia wyrazu *bieda* definiowane w słownikach ogólnych języka polskiego, zazwyczaj wydziela się jeszcze jedno ‘ludzie niezamożni, biedacy’ (por. SJPD, SWJP), które również znajduje odzwierciedlenie w niektórych przysłowia. Więcej znaczeń ma wyraz *bieda* w polskich gwarach. W SGP oprócz znaczeń wymienianych w słownikach ogólnych znalazły się jeszcze: ‘uosobienie biedy, nędzy’, ‘zjawia, zły duch’, związane z ludowym wyobrażeniem biedy, a także: ‘grudki węgla’, ‘kosz na rękę’, ‘mała wiązka drzewa’, ‘kwiat doniczkowy’, ‘marne, wątłe zwierzę’, ‘różne owady’, ‘zupa ziemniaczana’, ‘niepogoda’, ‘miesiąca’. W tych bardzo różnych znaczeniach można znaleźć wspólny element semantyczny – odnoszą się one do trudnej sytuacji lub do składników rzeczywistości wzbudzających współczucie, postrzeganych jako niewielkie, marne („nędzne”) (SGP 153–160).

Multiplikacja pojęcia *bieda* jest obecna również w strukturze semantycznej frazemów bez eksplicytnie wyrażonej liczebnikowości. W tego typu jednostkach najczęstszym zabiegiem zwielokrotniającym jest powtórzenie komponentu *bieda*, np. w paremii *Bieda biedę goni* (NKP I 93) będącej parafrazą biblijnego fragmentu *Objawień* św. Jana: *Bieda jedna przeszła, a oto idą jeszcze dwie biedy potem* (Ap 9, 12, por. Bajerowa i in. 1993: 107). Taki sposób multiplikacji jest również obecny w przysłowiach: *Bieda na biedę lezie* (NKP I 94); *Bieda na biedzie jedzie* (NKP I 94), *Bieda na biedzie jedzie i biedą pogania* (NKP I 94).

Powtórzenie nie musi być dosłowne – zwielokrotnienie zjawiska może nastąpić również poprzez użycie obok leksemu *bieda* synonimu. Najczęściej jest to wyraz mający charakter hiperbolizacyjny – *nędza*, np. *Bieda nędzę pogania* (NKP I 94); *Pobrała się bieda z nędzą* (NKP I 101); *Bieda z nędzą* (NKP I 95). Ostatnie z cytowanych połączeń wyrazowych, znane również współczesnej polszczyźnie (SFzP 16), zostało zilustrowane w wydanej już w XVII wieku satyrze *Nędza z Biedą z Polski idą*⁸. Okładkę tej publikacji ozdobił drzeworytem wyobrażającym dwie półnagie postaci – Nędza ma sieć na grzbiecie, a Bieda dźwiga kosz z czworgiem dzieci. Obie idą z Polski, którą wyniszczyły, do dalekich Włoch⁹. We współczesnej polszczyźnie potocznej wyrażenie to wymawiane jest zazwyczaj ze wzmacniającym ekspresję ścieśnieniem samogłoski – *bida z nędzą*, stosowanym również w innych sytuacjach, np. *Ale bida! Jaka tam bida!*

W grupie leksemów używanych w przysłowiach jako człony wymienne z komponentem *bieda* znalazły się również *mizeria*, np. *Nędza z biedą w taniec idą, a mizeria gra* (NKP I 95), *nieszczęście, przygoda* ‘niepomyślne zdarzenie’, np. *Cudza bieda (nieszczęście / przygoda zdarzenie) ludziom śmiech* (NKP I 97); *Jedno nieszczęście nie dokuczy* (NKP I 99), *złe*, np. *Jedno złe człowiekowi nic nie uczyni* (NKP I 99), *żał, szkoda*, np. *Jedna bieda czleku nigdy nie dobodzie, żał się zawsze ku żalu ma, szkoda ma ku szkodzie* (NKP I 98).

Wielość trudnych sytuacji, nazywanych *biedą*, może być również implikowana za pomocą niektórych przymiotników, np. *stara bieda* (SFzP 16) implikuje istnienie bądź nadejście nowej. Wyrażenia *cudza bieda* i *swoja bieda* zawierają natomiast presupozycję, że każdy ma własne kłopoty lub trudności, np. *Cudza bieda nie utuczy* (NKP I 97); *Cudza bieda (nieszczęście / przygoda) ludziom śmiech* (NKP I 97); *Tak to bywa na tym świecie: każdy swoją biędę gniece* (NKP I 99); *Każdemu своя bieda w głowie* (NKP I 99).

Jeszcze innym sposobem sugerowania wielości zjawisk jest użycie rzeczownika oznaczającego obecność dodatkowego elementu, np. *Szczęście samo przychodzi, a bieda zawsze z asystencją* (NKP I 95).

Frazemy nazywające w tak różny sposób wielość zjawisk określanych *biedą* służą przede wszystkim zjawisku hiperbolizacji, które w wyrazisty sposób wzmacnia obrazowość ilustrującą trudną sytuację człowieka. Zebrane jednostki są również nośnikami kilku innych składników językowego obrazu biedy¹⁰. Przede wszystkim większość frazemów jest ilustracją sądu, że trudna sytuacja, jakiej człowiek może doświadczyć, pociąga za sobą inne. Przekonanie to dobitnie wyrażają przysłowia: *Bieda nigdy sama jedna nie przychodzi* (NKP I 95); *Jedna bieda sama nie przyjdzie, aż się ich więcej znajdzie* (NKP I 95). Szczególny fatalizm widoczny jest również w powiedzeniu *Już to kiedy co nie idzie, to bięda spada po biędzie* (NKP I 99).

Kilka paremii, za pomocą charakterystycznego dla przysłów paralelizmu, ukazuje biedę poprzez przeciwstawienie jej sytuacji sprzyjającej – szczęściu, które nie ulega – w świetle

⁸ Wydana już w 1633 roku i wielokrotnie wznawiana w XVII i XVIII wieku.

⁹ Motyw ten omawiają: Krzyżanowski w I tomie *Mądrej głowie dość dwie słowie* (1960: 317) oraz Barbara i Adam Podgórcy w *Wielkiej księdze demonów polskich* (2005: 312).

¹⁰ Językowy obraz świata, kategorię badawczą rozwijaną obecnie w wielu pracach, rozumiem za Jerzym Bartmińskim jako *zawartą w języku interpretację rzeczywistości, którą można ująć w postaci sądów o świecie* (Bartmiński 2006: 76).

ludowej mądrości – zwielokrotnieniu, może być też niewystarczające: *Szczęście samo przychodzi, a bieda zawsze z asystencją* (NKP I 95); *Jedna bieda nie dokuczy, jedno szczęście nie utuczy* (NKP I 99). Przysłowie *Siedm bied, a jeden odwet* (NKP I 101) jest ilustracją przekonania, że sytuacje trudne, kłopotliwe zdarzają się znacznie częściej niż okresy szczęśliwe.

Większość paremii, zawierających znaczenie wielości, realizuje podstawową dla językowego obrazu biedy w polszczyźnie metaforę BIEDA to ISTOTA ŻYWA, CZŁOWIEK. Personifikacja biedy, postrzeganej jako osoba, która wkrada się jak intruz do czyjegoś życia, panuje gdzieś, wchodzi, zagląda w oczy itp., to składnik obrazu świata mocno utrwalony we frazeologii ogólnej (Młynarczyk 2015), ale też i gwarowej, co potwierdzają frazemy analizowane przez Macieja Raka (Rak 2015: 242) oraz materiał zgromadzony w *Słowniku gwar polskich* jako dokumentacja hasła *bieda* opracowanego przez Annę Tyrpę (SGP: 153–154). W tekstach kultury ludowej (w pieśniach i bajkach) bieda przybiera zazwyczaj postać kobiety, której trudno się pozbyć (Krzyżanowski 1962: 114).

W omawianych przysłowiach personifikacja, czy – szerzej – animizacja widoczna jest w przypisywaniu biedzie możliwości poruszania się, zwykle chodzenia lub biegania: *Bieda nigdy sama jedna nie przychodzi* (NKP I 95), *Bieda na biedę lezie* (NKP I 94); *Bieda biedę goni* (NKP I 93); *Bieda po biędzie, jeszcze jedna nie odeszła, a już druga idzie* (NKP I 95); *Jedną biedę druga pędzi, ale trzecia szyję kręci* (NKP I 99); *Niech Bóg broni, jak bieda biedę goni* (NKP I 100).

Trudne sytuacje są przedstawiane w cytowanych powyżej paremiach jako kolejno następujące po sobie, natomiast inne ukazują nie tyle następcość, co nawarstwienie się trudnych sytuacji: *Bieda na biedzie jedzie* (NKP I 94). W wariantach tego przysłowia mamy wręcz karykaturalną obrazowość: *Bieda na biedzie jedzie i biedą pogania*; *Bieda nędzę pogania*.

W innych paremiach następcość wiąże się z działalnością diabła: *Diabeł* (w wariacie: *czart / bies*) *biedę pozbędzie (przeżyje), jedna zginie (minie), druga będzie* (NKP I 96). To również charakterystyczny dla kultury ludowej składnik obrazu świata – traktowanie zjawisk bogactwa i ubóstwa jako nieodłącznych elementów ludzkiej egzystencji i uznawanie za ich przyczynę siły niezależne od człowieka – diabła lub los (Marmuszewski 2003: 102–103; Dźwigoł 2014: 58), siły zawsze sprzyjające bogatym, a biednym utrudniające życie, jak w przysłowiach *Biednemu zawsze wiatr w oczy* (NKP I 102); *Biednemu wszędzie bieda* (NKP I 102); *Biednemu zawsze pod górę* (NKP I 102); *Biednych prześladowe bieda* (NKP I 103), a z drugiej strony: *Bogatemu diabeł dzieci kołysze* (NKP I 125), *Bogatemu diabli do kieszeni srają* (NKP I 125); *Bogatemu i diabeł niesie* (NKP I 125).

Motyw diabła przyczyniającego się do zwielokrotnienia biedy pojawia się również w paremiach odzwierciedlających ludowe przekonanie o tym, że trudna sytuacja materialna przyczynia się do powstania kolejnych niekorzystnych zjawisk: *Bieda biedę rodzi* (NKP I 93), w wariantach: *Bieda biedę rodzi, a biedę czart*; *Bieda rodzi biedę, a ją szatan*. Cytowane przysłowie i jego warianty mogą odnosić się do opisywanego w socjologicznych opracowaniach procesu tzw. dziedziczenia biedy, niemożności wydobycia się ze środowiska, w którym niedostatek materialny jest pewną normą. O tym, że do takich zjawisk w społecznym przekonaniu mogą doprowadzać małżeństwa osób ubogich, świadczą przysłowia z komponentem *bieda* lub *nędza* w metonimicznym znaczeniu ‘osoby biedne’: *Pobrała się bieda z nędzą* (NKP I 101); *Ożenił się biedak z biedą* (NKP III 944), w rozszerzonych wariantach: *Nędza nędzę pojęła, spodziewaj się trzeciej*; *Bieda z biedą jak się ożeni, to się urodzi nędza*; *Pobrała się bieda z biedą, to urodzą nędzę*.

Część przysłów zawiera jednak przekonanie, że osoby biedne tworzą rozumiejącą się i pomagającą sobie wspólnotę: *Bieda biedę wspiera* (NKP I 94) lub *Bieda biedę wspierać powinna* (NKP I 94); *Bieda lgnie do biedy* (NKP I 94); [Bieda] *Biyda biedy wozi, biyda biedy grzeje* (NKP I 94). Łatwiejsze przeżywanie trudnej sytuacji we wspólnocie z inną osobą wyrażone zostało wprost w paremii *Spólna bieda lżejsza* (NKP I 101).

Zwielokrotnianie biedy w przysłowiach może służyć nie tylko hiperbolizacji ilustrującej nasilanie się zjawiska niedostatku, ale także zabiegowi odwrotnemu – jego osłabianiu. Tak się dzieje w przypadku przysłów, które semantycznie implikują wielość, ale pragmatycznie mogą służyć pocieszeniu kogoś (lub samego siebie), kto znalazł się w trudnej sytuacji: *Jedna bieda to nie bieda* (NKP I 99); *Jedna bieda nie dokuczy* (NKP I 98). W wariantach tych przysłów perswazyjna moc jest wzmacniana poprzez dalsze zwielokrotnianie zjawisk, ukazujące obecną, trudną sytuację na tle możliwości pogłębienia się niesprzyjających okoliczności: *Jedna bieda to nie bieda, druga bieda to nie bieda, trzecia bieda, oto bieda* (NKP I 99); *Jedna bieda nie dokuczy, aż dziesięć razem* (NKP I 96); *Nie dokuczy jedna bieda, aż się wiele skupi (aż się wszystkie zwał)* (NKP I 98); *Nie uczyni jedna bieda nic, aż się ich kilka musi zbiec* (NKP I 98). Wyrazistym aktem pocieszenia jest paremia: *Śmiejmy się bydzie, aż ji więcej bydzie* (NKP I 101).

Perswazyjną moc pocieszenia ma również paremia z wyrażeniem *stara bieda*: *Stara byda lepszo niż nowo, bo jóm znosz* (NKP I 101). Przeciwwstawienie starej biedy, która jest sytuacją już doświadczaną, z którą człowiek jakoś sobie radzi – nowej, wzbudzającej lęk jako niewiadoma – stanowi o sile przekazu ‘nie martw się, może być gorzej’, będącego również niewyrażoną wprost intencją cytowanych wyżej paremii.

Podobna konotacja może towarzyszyć odpowiedzi na pytanie *Co słyhać?* – *Stara bieda*, której znaczenie pragmatyczne ‘tak samo jak do tej pory’ bądź ‘tak samo źle jak do tej pory’ jest zazwyczaj interpretowane jako wyraz malkontenctwa Polaków¹¹. W kontekście jednak cytowanych paremii, zwłaszcza *Stara byda lepszo niż nowo, bo jóm znosz*, odpowiedź taka może oznaczać ‘na szczęście nie nowa bieda, wszystkie obecne troski, kłopoty są mi znane, jakoś sobie z nimi radzę’. Może ona zatem świadczyć o zdolności Polaków do akceptacji istniejącego stanu rzeczy i dostrzegania optymistycznych aspektów niezmienności sytuacji.

Frazemy z wyrażeniem *cudza bieda* pokazują stosunek otoczenia do osób w trudnej sytuacji materialnej – w myśl przysłowia może ona narażać ich na wyśmianie przez tych, którzy takiej sytuacji nie doświadczają *Cudza bieda ludziom śmiech* (NKP I 97). Przestrożę przed lekceważeniem bądź wyśmiewaniem czyjegoś ciężkiego położenia zawiera przysłowie *Nie urągaj cudzej biedzie, bo Twoja za tobą idzie* (NKP I 100). Inne paremie stanowią natomiast pouczenie, aby wyciągać wnioski z obserwacji osób, które dotknęła trudna sytuacja *Rozumnym się nazwij wtedy, gdy się uczysz z cudzej biedy* (NKP I 101); *Kto cudzą nędzę uważy, lekce sobie swoją waży* (NKP II 584)¹²; *Kto poznał biedę, uzali się nędznego* (NKP I 99). Jednocześnie jednak przysłowia ukazują, że każda sytuacja jest doświadczana jednostkowo, każdy ma „swoją biedę”, o której chętnie opowiada: *Tak to bywá na tym świecie: każdy swoją biędę gniecie* (NKP I 99); *Każdemu swoja bieda w głowie* (NKP I 99); *Wolę swoją nędzę niż jego / cudzy dostatek* (NKP II 585); *Nikt nie zna cudzej biedy* (NKP I 100). Postawa osób wrażliwych, empatycznych, czułych na ludzką krzywdę i cierpienie została metaforycznie zilustrowana w paremii *Wszystkie biedy pod płaszczem nosi* (NKP I 102).

Przysłowie *Cudza bieda nie utuczy* (NKP I 97) ilustruje natomiast społeczne przekonanie, że nie należy czerpać z czegoś korzyści kosztem ubożenia czy krzywdy innych. Znaczenie to wyraźniej ilustrują warianty cytowanej paremii zgromadzone w NKP: *Nikt biedą się karmiąc, nie utyje; Na cudzej nędzy nie utyjesz; Cudza bieda nie utuczy, a zawsze bokiem wylezie; Cu-*

¹¹ Można się zgodzić ze zdaniem J. Dyoniziak, która stwierdziła, że jest to specyficzny dla Polaków typ zachowań mownych, niemający odpowiedników w innych językach (francuskim czy angielskim) (Dyoniziak 2006: 24). Autorka przywołuje zdanie Aloszy Awdiejewa, który uznał, że odpowiedź *stara bieda* na pytanie *co słyhać?* jest spowodowana „wiecznym niezadowoleniem Polaków ze wszystkiego” (cytuje za: Dyoniziak 2006: 25)

¹² Przysłowie to znane jest również w wariacie z liczbą mnogą: *Kto cudze nędze uważy, lekcej sobie swoje waży* (NKP II 584).

dzo biyda chleba nie da oraz paremie bliskie znaczeniowo: *Kto się cudzym z bogaci, przy tym i swoje utraci* (NKP I 122); *Cudzą szkodą nikt się nie wzbogaci* (NKP I 122).

Niektóre przysłowia, w których wielość jest wyrażona parą synonimiczną *bieda* i *nęcza*, ukazują obrazowo dotkliwe przejawy niedostatku – nieprawidłowe odżywianie się: *Bieda z nęczą jeść nie dają, a srać pędzą* (NKP I 95) oraz głód humorystycznie przedstawiony w paremii: *Śtyry [‘cztery’] bity na świecie: guowa boli, jeść się kce* (NKP I 97).

Podsumowując: frazemy z eksplicytnie bądź implicytnie wyrażoną wielokrotnością służą przede wszystkim hiperbolizacji, wzmacniającej obrazowość i ekspresywność metaforycznie ujętego przekazu, mają dzięki temu dużą moc perswazyjną w ludowym obrazie świata. Zabieg multiplikacji stosuje się również w odniesieniu do innych pojęć, m.in. diabła, o czym pisała Renata Dźwigoł w artykule *O liczbie diablów – na podstawie polskich frazeologizmów i przysłów*:

Skala tego zjawiska jest różna – od zwielokrotnienia jednego diabła do dwóch, aż do zwielokrotnienia jednego diabła do niepoliczalnej ilości diablów. Zjawisko, o którym mowa, ma więcej poświadczeń w polszczyźnie historycznej i gwarowej, niż w języku ogólnym (Dźwigoł 2012: 101).

Wśród wielu różnorodnych jednostek R. Dźwigoł wyodrębniła kilka grup na podstawie językowego wykładnika wielokrotności, która może być wyrażona liczbą lub rzeczownikami nazywającymi ilość, np. *Nie klnij, bo to grzech jak sto diablów*; *Kroćset djablów!*; *Ćmę dyablów*; *Sforę dyablów*, różnymi jednostkami miar, np. *Idź do kopy diablów*; *beczkę diablów*; *diablów korcami odmierzać* ‘bardzo przeklinać’ lub nazwami jednostek wojskowych: *Idź do regiment [!] diablów*; *Kląłem się na wszystkie rotę diabelskie*; *Czambuł diablów za kolnierzem mi siedzi* (Dźwigoł 2012: 104–105). W odniesieniu do zjawiska biedy zabieg multiplikacji nie jest aż tak silny, ale także wyrazisty.

Analizowane paremie obrazują ludowe przekonanie o tym, że trudne położenie człowieka wynikające z niedostatku materialnego lub z innych kłopotliwych sytuacji zazwyczaj nie pozostaje w izolacji, tworzy raczej splot niesprzyjających, komplikujących się nawzajem okoliczności. Przysłowia odzwierciedlają również utrwalony w ludowym obrazie świata swoisty fatalizm, który w każdej trudnej sytuacji każe dostrzegać zalążek nowej, równie trudnej lub jeszcze trudniejszej. Stan pozostawania w sytuacji niedostatku może być – w świetle paremii – spowodowany społecznym (rodzinnym) determinizmem i nasilać się w wyniku małżeństw zawieranych przez osoby o niskim statusie materialnym.

Część przysłów stanowi obrazową konceptualizację sądu, że pojedynczy kłopot, zmartwienie czy inny rodzaj życiowej trudności nie stanowi dużego problemu – dopiero nagromadzenie tego typu spraw jest prawdziwą uciążliwością, co może stanowić pocieszenie w trudnych sytuacjach dotyczących ludzi.

Ludowa mądrość każe też mieć nadzieję na przerwanie ciągu niepowodzeń, w myśl przysłowia *Każdej biedzie koniec przyjdzie* (NKP I 99).

Rozwiązanie skrótów:

Int – źródła internetowe:

Int1 http://www.solidarnosc-swietokrzyska.pl/pl/aktualnosci/376,wobec_biedy_iv_konferencja_programowa_nszz__quot_solidarnosc__quot__regionu_swietokrzyskiego.html (dostęp 7. 07. 2015 r.)

Int2 <http://info.wyborcza.pl/temat/wyborcza/debata+o+polskiej+biedzie> (dostęp 7.07. 2015 r.)

Int3 <http://finanse.wp.pl/kat,1036117,title,Polska-bieda-coraz-wieksza,wid,16644735,wiadomosc.html> (dostęp 1.07. 2015 r.)

Int4 <http://forsal.pl/artykuly/878105,tak-wyglada-polska-bieda-najwazniejsze-fakty-o-ubostwie-polakow.html> (dostęp 26.02.2016 r.)

- Int5** <http://kulturaliberalna.pl/2015/02/24/polska-bieda-tarkowska-kuisz/> (dostęp 26.02. 2016 r.)
Int6 <http://www.ujk.edu.pl/ihis/miedzywislaapilica/index.php/pl/archiwum-numerow/23-tom-x/235-konferencja-bieda-w-polsce-kielce-16-17-grudnia-2008-r> (dostęp 7.07. 2015 r.)
Int7 http://ug.edu.pl/kalendarz/wydarzenie/bieda_educacja_wobec_ekonomii_wykluczenia (dostęp 7. 07. 2015 r.)

- NKP – *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, red. J. Krzyżanowski, t. I–IV, Warszawa, 1969–1978.
 SGP – Reichen Jerzy (red.), 1983-1986, *Słownik gwar polskich*, t. II, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
 SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I–XI, Warszawa, 1958–1969, <http://doroszewski.pwn.pl/> (dostęp 05. 02. 2016)
 SFzP – Kłosińska A., Sobol E., Stankiewicz A., *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, Warszawa 2005.
 SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.

MULTIPLICATION OF PHENOMENA AS AN ELEMENT OF THE LINGUISTIC IMAGE OF THE WORLD IN POLISH PROVERBS ABOUT POVERTY

Summary

The article is an attempt at reconstructing the elements of the linguistic image of the world preserved in fixed compounds containing the lexeme *bieda* (poverty), whose imagery is based on depicting a multitude of unfavorable phenomena. The multiplication process serves the function of, above all, hyperbolization, as well as strengthening expressiveness and the persuasive power of proverbs. They reflect a particular fatalism, preserved in the folk image of the world, which is based on the conviction that a difficult situation of man does not usually occur in isolation, but rather creates a bundle of unfavourable, mutually complicating circumstances.

Literatura

- Bajerowa I., Karpluk M., Leszczyński Z. (red.), 1993, *Język a chrześcijaństwo*, Lublin.
 Bartmiński J., 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.
 Dyoniziak J., 2005, Pojęcie biedy w języku polskim, francuskim, angielskim, „*Studia Romanica Posnaniensia*”, s. 23–32.
 Dźwigoł R., 2012, O liczbie diablów – na podstawie polskich frazeologizmów i przysłów. – *Komunikacja międzyludzka. Leksyka. Semantyka. Pragmatyka III*, red. E. Komorowska, K. Kondziola-Pich, A. Ochrymowicz, Szczecin, s. 100–119.
 Dźwigoł R., 2014, „Gdybym był bogaty” – obraz człowieka bogatego w polskich przysłowiach. – *Parémie národů slovanských VII*, red. E. Mrhačová, U. Kolberová, Ostrava, s. 57–67.
 Golinowska S. (red.), 1996, *Polska bieda: kryteria, ocena, przeciwdziałanie*, Warszawa.
 Kanash T., 2012, Bieda i bogactwo w świetle białoruskich i polskich przysłów, „*Kultura i Społeczeństwo*”, t. 56, nr 1, s. 219–231.
 Krzyżanowski J., 1962, *Polska bajka w układzie systematycznym*, t. 1 (wątki 1–999), wyd. 2 rozsz., Wrocław.
 Krzyżanowski J., 1960, *Mądrej głowie dość dwie słowie*, t. I, Trzy centurie przysłów polskich, Warszawa.
 Lister R., 2007, *Bieda*, przeł. A. Stanaszek, Warszawa.
 Ludwiczak D., Piskadłowa A., Tarka-Huczek E. (red.), 2003, *Słownik wyrazów bliskoznacznych*, Warszawa.
 Marmuszewski S. 1998, Bogactwo i ubóstwo – dwa motywy potocznego myślenia, „*Kultura i Społeczeństwo*”, nr 2, s. 119–132.
 Marmuszewski S., 2003, Potoczna percepcja biedy i bogactwa a rozwój kapitalizmu. – *Bieda i bogactwo w polskiej kulturze i świadomości*, red. G. Skąpska, Kraków, s. 95–129.
 Miernik G. (red.), 2012, *Bieda w Polsce*, Kielce.
 Młynarczyk E., 2015a, Językowo-kulturowy obraz biedy w polszczyźnie, „*Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury*” nr 28, s. 147–165.

- Młynarczyk E., 2015b, Sposoby wyrażenia niedostatku materialnego w polskiej leksyce i frazeologii, „*Journal of Slavic Languages*”, vol. 20, nr 2, s. 57–68.
- Nagórko A., Łaziński M., Burkhardt H., 2004, *Dystynktywny słownik synonimów*, Kraków.
- Podgórcy B. i A., 2005, *Wielka księga demonów polskich. Leksykon i antologia demonologii ludowej*, Katowice.
- Rak M., 2007, *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrze*, Kraków.
- Rak M., 2015, *Kulturemy podhalańskie*, Kraków.
- Sinko T., 1946, Bieda i bogactwo w kulturze antycznej, „*Meander: miesięcznik poświęcony kulturze świata starożytnego*”, t. I, nr 7–8, s. 384–390.
- Skąpska G. (red.), 2001, *Buddenbrookowie czy piraci. Polscy przedsiębiorcy okresu głębokich przemian*, Kraków.
- Skąpska G. (red.), 2003, *Bieda i bogactwo w polskiej kulturze i świadomości*, Kraków: Universitas.
- Sztetyła J. (red.), 1992, *Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po XX w.*, Warszawa.
- Tarkowska E. (red.), 2000, *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, Warszawa.
- Tarkowska E. (red.), 2013, *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, Warszawa.
- Wojciechowska A., 2012; Językowy obraz biedy we frazeologii polskiej i francuskiej, „*Roczniki Humanistyczne*”, t. LX, z. 8, s. 31–45.

W ŚWIECIE LUDZI I ZWIERZĄT – NAZWY Z POLA LEKSYKALNO-SEMANTYCZNEGO RODZINA W FUNKCJI KOGNITYWNEJ I EKSPRESYWNEJ

Małgorzata BORTLICZEK

In the world of people and animals – names from the lexical and semantic field of FAMILY in the cognitive and expressive function

Abstract:

The paper focuses on anthropocentric view of natural reality propagated by “Kumpel” (“Mate”) magazine addressed for children in primary age. Lexemes and phrases from the semantic field of FAMILY defined in the 1st part: Human family – semantic field of related names – serve to extend knowledge of the following notions: clan, family, hearth and home in children’s speech. Whereas the names analysed in the 2nd part include: Semantic field of FAMILY in the world of animals and are familiar for the audience. Their implementation in the description of fauna proves the anthropocentrism of human thinking about relations and behaviours characteristic for the world of animals.

Key words:

Child (audience) in primary age, lexical and semantic field of FAMILY, related names.

Contact:

Uniwersytet Śląski; mbortliczek@poczta.onet.pl

Wprowadzenie

Celem nadrzędnym moich badań jest dotarcie do sposobów kategoryzowania rzeczywistości, pokazanie, do jakich elementów realnego świata odwołują się dorośli, porządkując rzeczywistość i organizując dziecięce doświadczenia poznawcze (nabywanie znaczeń przez dzieci). Realizacji tego celu służy opis narracji w tekstach popularnonaukowych wyekscerpowanych z czasopisma „Kumpel”, adresowanego do odbiorców w wieku wczesnoszkolnym. Czasopismo to zawiera teksty o różnorodnej tematyce. Przedmiotem opisu w niniejszym artykule są narracje dotyczące koligacji w świecie ludzkim oraz związków i zachowań (między) pokoleniowych panujących w świecie zwierząt. Analizowane teksty (ich fragmenty) stanowią przede wszystkim przedmiot opisu semantycznego (leksykalno-frazeologicznego, metaforycznego). Rekonstruując pole leksykalno-semantyczne RODZINA, staram się ustalić, jakie aspekty rzeczywistości są opisywane i przy pomocy jakich środków (dowodów językowych) jest to czynione, a także w jaki sposób metafora rodziny ludzkiej funkcjonuje w opisie relacji panujących w świecie zwierząt¹.

Artykuł składa się z dwóch zasadniczych części. Zgodnie z anonsem podanym w tytule (W świecie ludzi i zwierząt [...]) są to: 1. Rodzina ludzka – pole semantyczne nazw pokrewieństwa i powinowactwa oraz 2. Pole semantyczne RODZINA w świecie zwierząt. Drugi

¹ Chodzi o potoczne metafory ontologiczne, oparte na poszukiwaniu analogii jednego bytu do innego bytu. W ujęciu Ryszarda Tokarskiego chodzi o metafory antropomorficzne, w wypadku których „[...] nazwy związane z człowiekiem, jego ciałem, życiem itd. przenoszone są na obiekty nie będące ludźmi [...]” (Tokarski 2001: 358).

punkt – z racji specyfiki analizowanego materiału – zawiera punkty szczegółowe: 2.1 Antropomorfizacja matki w świecie zwierząt oraz 2.2 Antropomorfizacja relacji rodzinnych w świecie zwierząt. Punkt 2.2 obejmuje podpunkty: 2.2.1 Słownictwo rodzinne w relacjach dorosły – dziecko oraz 2.2.2 Słownictwo rodzinne w relacjach dziecko – dziecko.

1. Rodzina ludzka – pole semantyczne nazw pokrewieństwa

Pojęciom mieszczącym się w polu semantycznym RODZINA² poświęcono cały artykuł lub fragmenty artykułów³, odnosząc nazwy z tego pola do człowieka. W narracji wystąpiły słowa i wyrażenia: rodzina, familia; gniazdo, dom rodzinny; rodzinne grono, łono rodziny, ognisko domowe. Celem narracji było zdefiniowanie mniej znanych leksemów. Redaktorzy pisma wyszli – jak się wydaje – z założenia, że znane leksemy nie wymagają wyjaśnień, a znaczenie (i/lub etymologia) nieznanymi idiomów może odbiorcę zainteresować. Cel poznawczy wysuwa się na plan pierwszy w wypadku: zleksykalizowanego wyrażenia ognisko domowe, którego etymologii (jak zakładam) czytelnik-dziecko nie zna, archaizmu familia, którego znaczenie aktualizują w polskim języku współczesnym: derywat familiada (leksem ten funkcjonuje w polskiej przestrzeni medialnej jako nazwa własna programu telewizyjnego prowadzonego przez Karola Strasburgera⁴) oraz przymiotnik familijny obecny w wyrażeniu kino familijne, o czym informuje przykład (3).

Określenia dotyczące domu i rodziny są tematem autonomicznej notatki zamieszczonej w 4. numerze „Kumpla” z 2006 roku [K2006/4/24]. Tekst zawiera słowa rodzina i gniazdo oraz wyrażenie dom rodzinny. W polu leksykalno-semantycznym RODZINA znajdują się również peryfrazą rodzinne grono oraz idiomy: łono rodziny, ognisko domowe. Ostatnie wyrażenie zostało osadzone w kontekście, pozwalającym odtworzyć jego etymologię i współczesne konotacje (1).

(1) „[...] Skąd nazwa **domowe ognisko**? Dawne domy rzymskie oświetlało i ogrzewało ognisko domowe – symbol bezpiecznego, szczęśliwego miejsca. Wtedy mówiło się o strzeżeniu domowego ogniska w sensie dosłownym (by ogień, który uchodził za święty, nie gasł). Dziś strzeżenie domowego ogniska to po prostu podtrzymywanie ciepłych uczuć, dbanie o rodzinę.” [K2006/4/25].

Obok wyrażenia ognisko domowe istnieje endemiczne wyrażenie gniazdo rodzinne (2), wywołujące skojarzenie z okazałą budowlą (dworek, pałac, park, ogród), usytuowaną w przestrzeni wiejskiej lub podmiejskiej, zamieszkałą przez znany i zasłużony dla kraju ród (familie, dynastie).

(2) „**Gniazdo rodzinne** [tytuł] Tak mówimy na dom, miejsce, w którym mieszka jakaś rodzina. Piękne są zwłaszcza gniazda rodzinne różnych bogatych rodzin o znakomitym szlacheckim pochodzeniu. To zwykle dworki, pałace, otoczone pięknymi parkami, ogrodami, często położone wśród pól.” [K2006/4/25]

Archaizm familia wytłumaczono poprzez podanie synonimu ‘rodzina’. Za bardziej predysponowany do wyjaśnienia semantyki tego leksemu uznano derywat przymiotnikowy – familijny – obecny, jak już zauważono, w kategorii kino familijne, którego znaczenie zostało we fragmencie (3) przypomniane.

² Zdaniem badaczy JOS pola leksykalno-semantyczne dostarczają ciekawego materiału w rekonstrukcji językowego obrazu jakiegoś wycinka rzeczywistości (np. Maćkiewicz 1999).

³ Dla potrzeb analitycznych pod uwagę wzięto artykuły z dziesięciu roczników „Kumpla” (2004–2013). Dla opracowania tej części abstraktu posłużyły teksty z rocznika 2004 i 2006.

⁴ Familiada to polski teleturniej, emitowany w TVP2 od drugiej połowy 1994 w weekendy i święta. Por. <http://familiada.tvp.pl/>; 21.03.2016.

(3) „**Familia** [tytuł] Tego słowa już prawie nie używamy, ale oznacza ono rodzinę. Kojarsz? **Kino familijne** to filmy, które można oglądać z całą rodziną, przeznaczone do wspólnego oglądania przez dzieci i rodziców, często też opowiadające o rodzinie.” [K2006/4/225]

Repertuar słów nazywających krewnych⁵ i powinowatych⁶ tworzą leksemy używane najczęściej w liczbie mnogiej: krewni, bliscy, najbliżsi; przodkowie (przodek), rodzice, dziadkowie, prapradziadkowie (4).

(4) „**Przodkowie** [tytuł] To Twoi **rodzice**, **dziadkowie**, ale także **prapradziadkowie** sprzed wieków, o których pewnie nie masz pojęcia. Warto jednak dotrzeć do rodzinnych tajemnic. Przechowywać zdjęcia z dawnych czasów albo chociaż wypytywać o rodzinę. Może okaże się, że Twój **przodek** przeżył jakieś egzotyczne przygody, był bardzo bogatym szlachcicem albo pochodził z zupełnie innego kraju?!” [K2006/4/25]

Bezpośrednio z kategorią przodek wiążą się pojęcia: drzewo genealogiczne, pokolenie, członek rodziny oraz zwrot: być z kimś spokrewnionym (5). Spisywanie drzewa genealogicznego jest modnym i częstym tematem zlecanym dzieciom. W rezultacie odtwarzają one drzewo genealogiczne swojej rodziny i/lub genealogiczne drzewo zawodów wykonywanych przez przodków.

(5) „Co to jest **drzewo genealogiczne**? [tytuł-pytanie] To wykres, na którym przedstawieni są wszyscy znani **członkowie rodziny** z kolejnych pokoleń, od najmłodszych (u góry) do najstarszych (u dołu drzewa). Możesz z takiego drzewa genealogicznego dowiedzieć się, jak np. miał na imię twój **pradziadek**, ile miał dzieci, a także na ile blisko, na ile daleko z kimś jesteś spokrewniony. Skąd nazwa drzewo? Rozgałęziony wykres kształtem przypomina właśnie gałęzie drzewa.” [K2006/4/225]

Słowa mąż, żona, swatać pojawiły się w opisie zwyczajów hinduskich [K2004/7/30–31]. Wynika z niego, że dzieci (nawet już dwunastoletnie dziewczynki) są w Indiach swatane przez rodziców (6). Pole semantyczne RODZINA – za sprawą opisu rodziny hinduskiej – zostało także poszerzone o leksem wdowa (7)⁷. Rodziny w Indiach są bardzo liczne, wielopokoleniowe. Najważniejszą osobą w rodzinie jest ojciec (7).

⁵ „Art. 61. Krewni, określanie stopnia pokrewieństwa. Dz.U.2015.0.2082, tj. – Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy. § 1. Krewnymi w linii prostej są osoby, z których jedna pochodzi od drugiej. Krewnymi w linii bocznej są osoby, które pochodzą od wspólnego przodka, a nie są krewnymi w linii prostej. § 2. Stopień pokrewieństwa określa się według liczby urodzeń, wskutek których powstało pokrewieństwo”; <http://www.arslege.pl/krewni-okreslanie-stopnia-pokrewienstwa/k2/a481/>, 14.03.2016.

⁶ Hasło *powinowaty* zostało zredagowane przez Krystynę Długosz-Kurczabową jako odpowiedź na jedno z pytań o powinowactwo, skierowanych do Internetowej Poradni Językowej PWN: „Kogo nazwiemy powinowatymi pierwszego stopnia. Czy istnieje stosunek wzajemny w powinowactwie, jak to ma miejsce w przypadku pokrewieństwa? W odpowiedzi na to pytanie odwołam się do fragmentu pracy M. Szymczaka *Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego w historii i dialektach języka polskiego*, PWN 1966 r.: »W zakresie powinowactwa [...] wyodrębniamy jedynie powinowactwo pierwszego stopnia w linii prostej, czyli stosunki istniejące między teściem lub teściową z jednej strony a zięciem lub synową z drugiej, oraz powinowactwo drugiego i trzeciego stopnia w linii bocznej, czyli stosunek istniejący między mną a rodzeństwem mojego współmałżonka lub między mną a współmałżonkiem mojego rodzeństwa oraz stosunki istniejące między mną a współmałżonkami rodzeństwa moich rodziców. Na oznaczenie osób będących w drugim, trzecim lub czwartym stopniu powinowactwa w linii prostej używamy odpowiednich nazw z zakresu stopni pokrewieństwa, np. ojciec mojego teścia (drugi stopień powinowactwa w linii prostej) jest dla mnie – podobnie jak dla mojego współmałżonka – dziadkiem. [...] Podobnie jest w zakresie pokrewieństwa w linii bocznej, np. żona mojego brata zarówno dla mnie, jak i dla mojego współmałżonka jest bratową« (s. 190, 191). Jakie to wszystko proste. Prawda?!”; <http://sjp.pwn.pl/slowniki/powinowata.html>; 14.03.2016.

⁷ Ten fragment zwraca uwagę na rytuał pogrzebowy polegający na paleniu wdowy wraz ze zwłokami męża na jego stosie pogrzebowym. „Zwyczaj ten był zakazywany kilka razy, ostatni zakaz miał miejsce w 1829 roku jeszcze za czasów kolonii brytyjskiej”, czyli blisko 200 lat temu; [https://pl.wikipedia.org/wiki/Sati_\(ceremonia\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Sati_(ceremonia)); 21.03.2016.

(6) „Czy to prawda, że w Indiach o małżeństwach młodych decydują rodzice? [tytuł-pytanie] Na ogół tak. Zwykle rodzice wybierają dzieciom mężów i żony. Często swata się nawet już 12-letnie dziewczynki, które mieszkają ze swoimi rodzicami, a gdy dojrzeją, przeprowadzają się do rodziny męża. Wstydem jest posiadanie niezamężnej 25-letniej córki.” [K2004/7/31]

(7) „Co można powiedzieć o rodzinach w Indiach? [tytuł-pytanie] Zwykle są bardzo duże. Żeniący się syn zazwyczaj sprowadza swoją żonę do domu rodzinnego. Najważniejszy w domu jest ojciec. Na znak szacunku dzieci często kłaniają mu się lub dotykają jego stóp. Kobiety mają niewiele do powiedzenia. Dawniej, gdy kobieta zostawała **wdową**, często rodzina męża przestawała opiekować się nią. Nieraz wymagano od niej nawet, aby odebrała sobie życie, rzucając się na stos pogrzebowy, na którym spalano zwłoki męża. Na szczęście praktykowanie tego zwyczaju zostało zakazane 100 lat temu.” [K2004/7/36]

W polu semantycznym RODZINA w opisie relacji panujących w świecie człowieka przeważają więc synonimy słowa rodzina oraz poszerzające wiadomości odbiorcy informacje o istocie i strukturze drzewa genealogicznego lub o zwyczajach rodzinnych w innych kulturach.

2. Pole semantyczne RODZINA w świecie zwierząt

Wyrazy z pola semantycznego RODZINA (hiperonim rodzina, nazwy członków rodziny wskazujące na pokrewieństwo i inne koligacje) są stosowane dla oddania relacji panujących wśród zwierząt różnych gatunków. Z analizy narracji wyłania się podwójne znaczenie hiperonimu rodzina⁸: 1) ‘stado’, 2) ‘osobniki należące do danego gatunku i/lub gatunków o podobnych cechach (gatunek)’.

Założenie, że zwierzęta żyją w rodzinach (w znaczeniu ‘stada’), które mogą być duże (tak jest na przykład u myszy, kangurów, papug lub fok), stanowi podstawę opisu relacji: osobnik dojrzały biologicznie – osobnik biologicznie niedojrzały, oraz opisu cech i zachowań właściwych osobnikom w różnych fazach dojrzewania biologicznego (por. gąsienica – poczwarka – motyl)⁹. Należy przy tym odnotować, że niektóre zwierzęta (np. renifery) tak jak i ludzie mogą prowadzić samotny tryb życia (28). Użycie leksemu rodzina w znaczeniu ‘stado’ potwierdza opis kangura rudego (8) oraz mustangów (9–10).

(8) „Najłatwiej spotkać mnie w Australii [kangur rudy]. [...] Najlepiej czuję się, gdy zbieramy się całą **rodzinką**. **W stadzie zawsze raźniej.**” [K/2007/7/6]

(9) „Mustangi żyją w **stadach** liczących kilkanaście koni. To same klacze i źrebaki, którym przewodzi najsilniejszy ogier. Dorastające ogiery stają z nim do walki [...]” [K2004/10/21]

(10) „Wygłnane **z rodzinnych stad** młode mustangi trzymają się razem w grupach przypominających gangi nastolatków. [...]” [K2004/10/21]

Dla wyeksponowania podobieństwa gatunkowego (przez analogię do podobieństwa rodzinnego) używany jest leksem rodzina (rodzinka)¹⁰ w znaczeniu ‘gatunki o tych samych lub

⁸ Listę głównych (pogrubione) i pomocniczych kategorii systematycznych w obrębie królestwa zwierząt (od najwyższych do najniższych rangą) tworzą (wykaz obejmuje tylko nazwy polskie): **królestwo**, podkrólestwo, nadtyp, **typ**, podtyp, infratyp, nadgromada, **gromada**, podgromada, infragromada, nadrząd, **rząd**, podrząd, infrarząd, nadrodzina, **rodzina**, podrodzina, nadplemię, plemię, podplemię, nadrodzaj, **rodzaj**, podrodzaj, **gatunek**, podgatunek, nacja, odmiana, forma. Pomocniczo stosowane są i inne jednostki, np. dział, poddział, szczep, sekcja i seria; <https://pl.wikipedia.org/wiki/Taksonomia>; 14.03.2016.

⁹ Czas osiągnięcia dojrzałości zależy od długości życia. Im krócej żyje dany gatunek, tym szybciej osiąga dojrzałość (por. motyl monarcha i mysz).

¹⁰ Słowo *rodzina* w opisie świata zwierząt nie odnosi się do sposobu systematyzowania zwierząt (por. liczne pojęcia funkcjonujące zarówno w taksonomii zwierząt, jak i w polu leksykalno-semantycznym RODZINA, odtwarzanym na podstawie narracji w czasopiśmie dla dzieci: królestwo, rodzina, plemię), ale w sposób metaforyczny przedstawia relacje panujące w tym świecie: 1) dojrzały osobnik (rodzic, pradziadek) – niedojrzały osobnik (dziecko, prawnuk), 2) niedojrzałe osobniki we wzajemnych relacjach (brat, starszy brat, braciszek, siostra,

podobnych cechach'. Z racji podobieństwa zwierzęta mogą być zaliczane do określonych rodzin. Pojęcie rodzina funkcjonuje jako pojęcie nadrzędne (hiperonim), np. rodzina kotów¹¹, do której należy tygrys, rodzina jeleni, której przedstawicielem jest renifer, rodzina kangurów, obejmująca takie gatunki, jak: kangur rudy, kangur olbrzymi, kangur górski. W przykładowych narracjach (opisach) występują określenia: papuzia lub pingwinia rodzina (11–12), biologiczna rodzinka lam (13) oraz wielka rodzina fok grenlandzkich (14), a także rodzina agam (15).

(11) „Czy wszystkie są takie same? **Papuzia rodzina** jest ogromna. Są w niej malutkie, zaledwie kilkucentymetrowe papugi. Są i ogromne ary, które mają ponad metr.” [K2012/16/10]

(12) „Pingwin Adeli [tytuł] Dlaczego nazywają mnie białoookim? Bo wokół oka mam białą obrączkę. Zwróć też uwagę na charakterystyczne, różowawe nogi i dziób. No i jestem najmniejszy z pozostałej **pingwiniej rodzinki**.” [K2007/6/36]

(13) „Lama [tytuł] Co my, lamy, mamy wspólnego z wielbłądami? Oj, wiele. Należymy do tej samej **biologicznej rodzinki**. Przyjrzyj się, nawet jesteśmy trochę podobni. I tak jak wielbłądy mamy po dwa palce u nóg.” [K2007/7/35]

(14) „Mam **wielką rodzinę** [foka grenlandzka]! A czy wiecie, że foki nie mieszkają tylko na Grenlandii? Pływają też w Morzu Bałtyckim! Jeśli będziecie kiedyś nad morzem, na Półwyspie Helskim, koniecznie pojedźcie do fokarium w Helu!” [K2012/15/8]

(15) Czy smoki istnieją? [tytuł] „Wyglądem przypominają fantastyczne, kolorowe smoki, ale... Tak naprawdę są prawdziwymi z krwi i kości jaszczurkami z **rodziny agam**. Zamieszkują najbardziej niegościnne obszary kuli ziemskiej.” [K2006/2/18]

Stosowanie leksemu rodzina w znaczeniu ‘osobniki należące do danego gatunku i/lub gatunków o podobnych cechach anatomicznych’ dominuje w tekstach poświęconych opisowi walorów fizycznych, zachowań lub geograficznego usytuowania zwierząt wytypowanych do prezentacji. W ich językowo-kulturowym obrazie¹² poszukuje się cech wspólnych z cechami innych gatunków (o lepiej utrwalonym JKOS), np. lama – wielbłąd.

2.1 Antropomorfizacja matki w świecie zwierząt

W narracjach wyrażenie podkreślana jest pozycja samicy – matki. W zgromadzonym materiale wystąpiły takie rzeczowniki, jak: matka (16), mama (17 – 19) i zdrobnienie mamusia (19 – 20), a także przymiotnik dzierżawczy mamina (w wyrażeniu: mamina torba kangura) (19) oraz frazeologizm matka natura w (21) w znaczeniu ‘prawo przyrody, prawo naturalne obowiązujące w przyrodzie’.

W zgromadzonym materiale analitycznym poświęconym faunie brak natomiast leksemu tata (ojciec) i jego derywatów. Nie są opisywane relacje panujące między osobnikami dorosłymi w stadzie. Wyjątkiem jest przykład (17), zwracający uwagę na parę myszek, która może dać początek wielkiemu stadu. W narracjach poświęconych zwierzętom brak także leksemów: mąż – żona czy teść – teściowa. Pole semantyczno-leksykalne RODZINA¹³ nie zawiera również takich słów, jak: ślub, małżeństwo, narodziny, które zwyczajowo się w nim mieszczą i które służą do opisu pokrewieństwa i powinowactwa w świecie człowieka.

kuchni). Por. także przypis 7 oraz część 2.2 *Antropomorfizacja relacji rodzinnych w świecie zwierząt* tego artykułu.

¹¹ W systematyce zwierząt do kotowatych należą np.: kot domowy, ryś, żbik oraz gepard, tygrys, pantera.

¹² Pojęcie językowo-kulturowego obrazu jakiegoś leksemu (w tym wszelkie metodologiczne aspekty analizy) zostało scharakteryzowane w artykule Janusza Anusiewicza pod tytułem: *Językowo-kulturowy obraz kota w polszczyźnie* (Anusiewicz 1990: 95–141).

¹³ Por. m.in. artykuł o polskojęzycznym polu semantycznym RODZINA poznawanym na różnych poziomach edukacji cudzoziemców uczących się języka polskiego (Góralezyk 2013: 111–118).

(16) „Koza domowa [tytuł] Co to za zwierzę? To ssak, czyli zaraz po urodzeniu ssie mleko¹⁴ **matki**. Koza domowa nie jest zbyt duża. Łatwo ją poznasz po dużych rogach, bródce i ogonku.” [K2006/6/30]

(17) „Myszy lubią żyć w dużych rodzinach. Nic dziwnego – rozmnażają się bardzo szybko. Mysia **mama** może mieć na raz kilkanaście młodych – i to nawet 6 razy w roku! Z jednej pary myszek po roku może powstać naprawdę wielkie stado!” [K2005/3/23]

(18) „Żrebaki, czyli małe koniki, bawią się już dwie godziny po narodzinach. Na początku, co zrozumiale, towarzyszem zabawy w galopowanie jest **mama** [...]”. [K2010/4/25]

(19) „Jak tylko małe kangurki opuszczają **maminą torbę**, zaczynają się z **mamusią** – bić Oczywiście na niby. [...] Małe kangurki mają specjalne, umówione »sygnały« ze swoją mamą. Machają głową tak dla pewności, żeby **mama** wiedziała, że to bicie się jest tylko na niby!” [K2010/4/25]

(20) „[...] Gdy mały kangurek [kangur rudy] przychodzi na świat, sam musi znaleźć drogę do torby. **Mamusia** pomaga mu tylko troszeczkę [...]” [K2006/11/16]

(21) „Boa dusiciel [tytuł] Dlaczego zwą mnie dusiciel? Bo nie jestem jadowity, ale zabijam swoje ofiary, dusząc je. Gdy się już do kogoś przytulę, mój uścisk jest tak mocny, że niestety śmiertelny. Tak już mnie stworzyła **matka natura**.” [K2007/7/35]

W związku z tym nasuwa się pytanie: czy jest tak, że w opisie świata zwierząt dominuje „matriarchat”. Czy eksponowanie relacji matka – dziecko (osobnik dojrzały – niedojrzały) wpisuje się w relacje, jakich doświadcza kilkuletni czytelnik (odbiorca czasopisma), dla którego matka prawdopodobnie też odgrywa znaczącą rolę? Językowo-kulturowy obraz matki, która roztacza opiekę nad dzieckiem, pielęgnując je i stymulując jego rozwój w różnych sferach, został przeniesiony do świata zwierząt, co potwierdzają cytowane fragmenty, które nie tylko realizują funkcję poznawczą, ale także ekspresywną. Funkcja ta jest utrwalana poprzez pozytywnie nacechowane leksemy¹⁵ i wyrażenia (mama, mamusia, zabawa; mały, najmniej-szy, fantastyczny, kolorowy; rażniej, wesoło, bardzo pięknie, tylko troszeczkę; podskakiwać, figlować) i sufiksy: *-ek* (kangurek, ogonek), *-(ycz)ek* (grzebyczek), *-ik* (konik), *-ka* (bródka, myszka, rodzinka), *-ko* (futerko, lusterko), *-(usz)ek* (maluszek), *-usia* (mamusia), *-utki* (malutkie papugi). Pozytywne emocje dominują także w sposobie prowadzenia narracji (jest często pierwszoosobowa, utrzymana w konwencji kolokwialnej i interaktywnej), por. np. (13): „Oj, wiele”, „Przyjrzyj się”; (14): „A czy wiecie [...]”, „Jeśli będziecie kiedyś nad morzem [...]”, „[...] koniecznie pojedźcie do fokarium [...]”.

2.2 Antropomorfizacja relacji rodzinnych w świecie zwierząt

W narracjach poświęconych faunie znajdują się nazwy najmłodszych członków rodziny wpisujące się w relacje: 1) dorosły (biologicznie dojrzały osobnik) – dziecko (biologicznie niedojrzały osobnik), 2) dziecko – dziecko (w wypadku relacji między potomstwem danego gatunku). Słowo dorosły funkcjonuje w takich fragmentach narracji, które dotyczą faz rozwoju danego osobnika, np. piękne dorosłe motyle (24) oraz dorosłe osobniki pielęgnujące potomstwo (27–28).

2.2.1 Słownictwo rodzinne w relacjach dorosły – dziecko

Uwagę zwraca opis pragmatycznych zachowań dojrzałych osobników, które uczą potomstwo reakcji niezbędnych dla przetrwania (jednostki, gatunku). Fragment o międzypokoleniowej (osobnik dojrzały – osobnik niedojrzały) transmisji umiejętności pochodzi z artykułu

¹⁴ Pojęcie ssak – przynależące do naukowej systematyki zwierząt – zostało wyjaśnione w sposób językowy – jako derywat odczasownikowy.

¹⁵ Zabarwienie emocjonalne słowa albo zależy od kontekstu, albo przysługuje słowu bez takich uwarunkowań.

poświęconego zabawom młodych zwierząt („Czy koniki bawią się w berka” [K2010/4/24–25]) i eksponuje funkcję zabaw w przygotowaniu do dorosłego życia (22). Równocześnie w fragmencie tym pobrzmiewa nuta wychowawcza. Opis zachowań (gier i zabaw zręcznościowych w świecie zwierząt) ma być zachętą do podejmowania aktywności ruchowej przez dziecko, które przedkłada rozrywki multimedialne nad wyrabianiem tężyzny fizycznej.

(22) „Po co one to robią? [tytuł] Zwierzaki wiedzą, co robią. Ich zabawy w większości mają konkretny cel. Mają nauczyć **młode** zachowań, które będą im potrzebne **w dorosłym życiu**. Jaka inna umiejętność przyda się myszce bardziej niż skoki? Przecież nie znajomość języków obcych! Kangur też nie ćwiczy jazdy na rowerze, tylko to, co będzie nieraz wykorzystywał, gdy dorośnie! Nie po raz pierwszy widać, jakie zwierzaki są mądre. Nic tylko brać z nich przykład. I bawić się chociażby w berka! Bo kto widział zwierzaka, który siedzi godzinami przed komputerem, no kto? ☺ [K2010/4(75)/25]

W zgromadzonych narracjach opisywane są relacje: rodzice – niemowlę (motyle-niemowlaki w znaczeniu ‘gąsienice’) (23) i rodzice – dziecko (dzieci motyli w znaczeniu ‘poczwarki’) (24) oraz pradziadek – prawnuk (np. prawnuk wędrującego motyla dociera do miejsca zimowania) (25–26). Wszystkie nazwy pokrewieństwa mają pozytywne konotacje, mimo iż są zestawiane z nazwami o konotacjach negatywnych (gąsienica, poczwarka)¹⁶.

(23) „[...] A wiesz, jak wyglądają motyle-**niemowlaki**? To **gąsienice**. Tak, tak, te włochate stworzonka [...]. Zupełnie niepodobne do rodziców, prawda?” [K2013/23/28] [K2009/12/15]

(24) „**Dorosłe** motyle bywają bardzo piękne – mają skrzydła we wszystkich kolorach tęczy. Ich **dzieci** za to nazywają się **poczwarki**.” [K2009/12/15 oraz K2013/23/28]

(25) „Motyl monarcha latem żyje w Kanadzie. Jesienią w dużych stadach motyle te lecą do Meksyku. Wiosną wracają tą samą drogą. Ponieważ monarcha żyje tylko miesiąc, do celu dolatują dopiero **prawnuki** tych, które wyruszyły w drogę. [...]” [K2004/9/20]

(26) „Jestem jednym z największych żółwi na świecie [żółw słońiowy]. Mój pancerz ma 150 cm długości – a to i tak nie jest najwięcej. Mój **pradziadek** mierzył prawie 3 m i ważył 1000 kg.” (sic!¹⁷ [MB]) [K2007/6/6]

Neutralny leksem dzieci występuje w narracjach prezentujących zachowania dorosłych osobników, na przykład nosorożec broni swojego potomstwa (27), samica kangura wychowuje młode, m.in. pielęgnując je i karmiąc (28).

(27) „Nosorożec ma ostry róg na nosie. Wygląda z nim bardzo groźnie, ale tak naprawdę zwierzęta te bardzo się wszystkiego boją. Ponieważ mają kiepski wzrok, atakują wszystko, co je zaniepokoi. Róg służy im szczególnie do obrony ich **dzieci**.” [K2006/11/16]

(28) „Torby mają tylko mamy kangurzyce, które nie trzymają tam pomadek do ust, grzebyczków czy lusterek, lecz swoje **dzieci**. Gdy mały kangurek przychodzi na świat, sam musi znaleźć drogę do torby. Mamusia pomaga mu tylko troszeczkę – wcześniej wylizuje ścieżkę, po której maluszek pełźnie w górę.” [K2006/11/16]

2.2.2 Słownictwo rodzinne w relacjach dziecko – dziecko

Relacje rodzinne wśród potomstwa jednego gatunku opisano, posługując się słownictwem nazywającym najbliższe rodzeństwo (brat, starszy brat, braciszek, siostra) (29) lub rodzeństwo cioteczne (kuzyn). Relacje te nazwano także koleżeńskimi, wyprowadzając je poza

¹⁶ O konotacjach wartościujących w charakterystyce człowieka za pomocą nazw zwierząt (Tokarski 1999).

¹⁷ Weryfikacja prowadzi do wniosku, że przedstawione informacje zostały wyolbrzymione. „[...] największy znaleziony osobnik mierzył 1,87 metra i ważył ponad 400 kg. Na ogół za duże uważa się osobniki, których waga przekracza 200 kg, a wysokość dochodzi do 1 metra. Samce są zwykle większe od samic [...]”; Żółw słońiowy, [w:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Żółw_słońiowy, 18.03.2016. Można przypuszczać, że wyolbrzymienie wynika ze stylizacji (uosobienie, narracja pierwszoosobowa), a eksponowanie atutów związanych z wagą przypomina przechwałki stosowane przez dzieci podczas przekomarzania się w gronie rówieśników. Nie jest to jednak usprawiedliwienie dla nieprawdziwych danych.

związki rodzinne, w krąg wpływów rówieśniczych (30–31). W opisach występują: leksem *koledzy* oraz wyrażenia młode koniki i małe koniki jako synonimy osobników niespokrewnionych. W obu wypadkach narracje zawierają nazwy istot młodych (lwiątko, lewki, źrebaki, koniki, myszka) oraz nacechowane ekspresywnie leksemy (maluch, kocur, kocisko).

(29) „Lwiątko są drapieżnikami, nic dziwnego, że ich zabawa zawiera elementy walki [tytuł] **Małe lewki** chętnie brykają z **braćmi i siostrami**. Przyczajają się na przykład i zniecka skaczą na **braciszka!** Oczywiście, nie po to, żeby zrobić mu krzywdę. **Starszy brat** świetnie wie, że maluch w ten sposób tylko ćwiczy (choć jeszcze o tym nie wie) sposoby atakowania ofiary. Podobną zabawę można zaobserwować u niektórych kotów domowych¹⁸. Nic dziwnego, przecież lew to też kocur, tylko jakby, hm, większy. I niebezpieczny!” [2010/4(75)/25]

(30) „Źrebaki, czyli **małe koniki**, bawią się już dwie godziny po narodzinach. Na początku, co zrozumiałe, towarzyszem zabawy w galopowanie jest mama, po kilku tygodniach hasają już jednak z **kolegami źrebackami**, bawiąc się w coś, co bardzo przypomina ludzkiego berka. Po prostu gonią się nawzajem i biegają w kółko. **Młode koniki** chętnie turlają też różne przedmioty – choćby znalezione przypadkowo gałęzie czy kawałki szmatek. Komuś przypomina to naszą ludzką grę w piłkę? [K2010/4(75)/25]

(31) „Chęć do zabawy jest niezależna od rozmiarów zwierzęcia [tytuł] Niektórzy naukowcy zaobserwowali, że pewne **mrówki**, kiedy są zrelaksowane, zaczynają się na niby boksować! Natychmiast przerywają zabawę, gdy tylko dostrzegą niebezpieczeństwo. **Młode myszki** nie stronią od zabawy. Kiedy mają około 15 dni, zaczynają wesoło podskakiwać i gonić **kolegów**. Robią to jednak tylko do pewnego wieku. Gdy osiągną zaawansowane 25 dni, są już za poważne, by dalej tak figlować ☺!” [K2010/4(75)/25]

Nazwy określające członków dalszej rodziny (krewnych i powinowatych) pojawiają się w odniesieniu do zwierząt, które mają cechy wspólne lub podobne, co wynika z przynależenia do takich samych lub porównywalnych gatunków. Jest to leksem krewniacy, występujący także z przymiotnikiem doprecyzowującym – bliscy (krewniacy), np. renifery to krewniacy jeleni (32), tygrys jako największy krewniak z rodziny kotów (33) oraz kangur rudy, którego bliskimi krewniakami są kangur olbrzymi i kangur górski (34).

(32) „Renifery to **krewniacy** jeleni. Zamieszkują północne tereny Europy, Ameryki i Azji.” [K2004/11/18]

(33) „Czy wiesz, że tygrys należy do rodziny kotów? Jest największy ze swoich **krewniaków** – może osiągnąć długość nawet trzech metrów! Ogroomne kocisko!” [K2004/7/32 oraz K2012/12/12]

(34) „Mam brązoworude futerko [kangur rudy]. Moi **bliscy krewniacy** – kangur olbrzymi oraz kangur górski – mają bardziej szare futra.” [K/2007/7/6]

W świecie zwierząt występują zwierzęta (wybrane osobniki) preferujące samotność (35). Życie w stadzie ma wiele zalet, co podkreśla narracja wyjaśniająca zachowania pingwinów cesarskich (36), w której posłużono się antropomorficznymi określeniami: grupowe spotkanie oraz towarzystwo – dla nazwania stadnych zachowań pingwinów w ekstremalnych warunkach.

(35) „Renifery przemierzają lodowce, przełęcze górskie, dobrze też pływają. Samice i ich potomstwo żyją w stadach liczących kilkanaście zwierząt. Dorosłe samce prowadzą **samotny tryb życia**.” [K2004/11/19]

(36) „Pingwin cesarski [tytuł] Z czego słynę? Jestem największym z pingwinów. Bardzo też lubię **towarzystwo** i **grupowe spotkania**. Na przykład gdy wieje silny wiatr, tłoczmy

¹⁸ Takie porównania (odwołania): 1) podobieństwo zwierzę – człowiek oraz 2) zwierzę opisywane – zwierzę innego gatunku, zdarzają się stosunkowo często, zwłaszcza wtedy, gdy chodzi o zwierzę o nieutralnym językowo-kulturowym obrazie. Szerzej na temat JKOS determinującego sposób definiowania pojęć (Żmigrodzki 2008: 131 i n.).

się dla ochrony, a żeby było sprawiedliwie, od czasu do czasu wymieniamy się miejscami na zewnątrz stada.” [K2007/6/37]

Z przykładów wynika, że pole semantyczne RODZINA w odniesieniu do zwierząt wypełnia leksyka plasująca się w centrum znaczeniowym – najbliżsi członkowie rodziny (mama, rodzicielstwo). Liczne ekspresywizmy (zdrobienia, rzadziej zgrubienia) oraz wyrazy o pozytywnym zabarwieniu wskazują na prezentowanie w czasopiśmie dla dzieci relacji: dojrzały osobnik danego gatunku (samica – matka) – niedojrzały osobnik (dziecko) oraz opisów zachowań i koligacji dwu lub więcej niedojrzałych osobników. Taka perspektywa eliminuje z pola semantycznego RODZINA: obecność dorosłych osobników – samców, nazywanie relacji właściwych dojrzałym osobnikom obu płci oraz opis ich zachowań.

Podsumowanie

Jeżeli przyjmiemy, że język wpływa na ludzkie zachowania, na sposób widzenia świata, to powinniśmy w języku poszukiwać sugestii dotyczących preferowanych postaw, typów zachowań, sposobów postrzegania i rozumienia określonych obiektów świata zewnętrznego czy zachodzących w nim procesów (inspiracja: Tokarski 2012: 256–257).

Analizowany materiał, wyekscerpowany z tekstów poświęconych faunie oraz koligacjom rodzinnym w kulturze polskiej, a także – dopełniająco – w hinduskiej, pozwolił zrekonstruować siatkę pojęć (nazw) obecnych w polu leksykalno-semantycznym RODZINA. Głównym pojęciem w świecie zwierząt jest matka, kolejnymi są nazwy krewnych określające młodych (niedojrzałych) osobników. W opisie relacji panujących w świecie ludzkim pojawiają się pojęcia synonimizujące hiperonim rodzina: familia, ród, gniazdo rodzinne, ognisko domowe. Zakres pola poszerzono m.in. o słowo wdowa oraz idiom drzewo genealogiczne.

IN THE WORLD OF PEOPLE AND ANIMALS – NAMES FROM THE LEXICAL AND SEMANTIC FIELD OF FAMILY IN THE COGNITIVE AND EXPRESSIVE FUNCTION

Summary

The main aim of analysis was to define a network of notions (names) occurring in the lexical and semantic field of FAMILY. Another point was to indicate the impact of language cognitive functions (increase in the range of notions) and expressive function (implementation of the expressive names for the family members in the description of relations and behaviour in the world of animals) on the selection of these names. The paper includes two fundamental parts: The 1st part is entitled *Human family – semantic field of related names*. The 2nd part is entitled *Semantic field of FAMILY in the world of animals*. This point was developed into two subparts entitled: *Anthropomorphism of mother in the world of animals* and *Anthropomorphism of family relationship in the world of animals*. The latter part describes two more detailed issues entitled *Family lexis in the relationship between an adult and a child* and *Family lexis in the relationship between a child and child*.

Literatura

- Anusiewicz J., Językowo-kulturowy obraz kota w polszczyźnie, „*Etnolingwistyka*” 3, s. 95–141.
- Góralczyk P., 2013, Słownictwo związane z rodziną (na materiale list haseł Haliny Zgółkowej i serii podręczników Hurra!!!), „*Acta Universitatis Lodziensis*”, Kształcenie polonistyczne cudzoziemców, 20, s. 111–118.
- Maćkiewicz J., 1999, *Wyspa – językowy obraz wycinka rzeczywistości. – Językowy obraz świata*. Red. J. Bartmiński, Lublin, s. 193–206.
- Tokarski R., 1999, Językowy obraz świata w metaforach potocznych. – *Językowy obraz świata*. Red. J. Bartmiński, Lublin, s. 65–81.
- Tokarski R., 2001, Słownictwo jako interpretacja świata. – *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński, Lublin, s. 343–370.

- Tokarski R., 2012, O kilku zadaniach współczesnej semantyki leksykalnej. – *Słowa. Style. Metody*, red. H. Pelcowa, M. Wojtak, Lublin, s. 247–259.
- Żmigrodzki P., 2008, *Słowo – słownik – rzeczywistość. Z problemów leksykografii i metaleksykografii*, Kraków.

Netografia

- Familiada, <http://familiada.tvp.pl/>; 21.03.2016.
- Taksonomia zwierząt, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Taksonomia>; 14.03.2016.
- Żółw słoniowy, [https://pl.wikipedia.org/wiki/](https://pl.wikipedia.org/wiki/Żółw_słoniowy); 18.03.2016.
- Krewny, <http://www.arslege.pl/krewni-okreslanie-stopnia-pokrewienstwa/k2/a481/>, 14.03.2016.
- Powinowaty, <http://sjp.pwn.pl/slowniki/powinowata.html>, 14.03.2016.
- Sati (ceremonia), [https://pl.wikipedia.org/wiki/Sati_\(ceremonia\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Sati_(ceremonia)), 21.03.2016.

**PROBLEMATYKA EKWIWALENCJI WYBRANYCH
FRAZEOLOGIZMÓW ANIMALISTYCZNYCH:
CZY CZESI – TAK, JAK POLACY – KUPUJĄ KOTA W WORKU,
ROSJANIE ŻYJĄ Z KIMŚ JAK PIES Z KOTEM,
ANGLICY TYRAJĄ JAK WOŁY,
A NIEMCY PODKLADAJĄ KOMUŚ ŚWINIĘ?**

Bartosz POLUSZYŃSKI

The problems of equivalence of selected animalistic idiomaticisms: do the Czech – like Poles – buy a cat in a sack, Russians live with someone like a cat with a dog, Englishmen work hard as oxen, and Germans set a pig to someone?

Abstract:

The article presents the author's consideration on selected Polish lexical units – phraseologisms-idiomaticisms including the names of animals – and their equivalents in four other languages: Czech, Russian, English, and German. The detailed analysis – both qualitative and quantitative – has been performed in order to discover any similarities and differences among the five languages in terms of their lexical references to the world of animals. The results demonstrate that, in general, the rate of such references depends on, among others, the language into which the phrase is being translated, as well as on the sort of an animal that it involves.

Key words:

Phraseology, animalisms, equivalence, Polish/Czech/Russian/English/German.

Contact:

University of Opole, Institute of Slavic Languages; mrbp@uni.opole.pl

We współczesnej cywilizacji śródziemnomorskiej świat ludzi i świat zwierząt przenikają się wzajemnie na wielu płaszczyznach i w coraz większym stopniu uzależniają się od siebie wzajemnie w realnie istniejącym *universum*. Coraz bardziej ekspansywny *homo sapiens* powoduje jednak swoimi działaniami, że dotychczasowe obszary, na których zwierzęta bytowały do tej pory, kurczą się drastycznie, czy wręcz zanikają, wskutek czego nasi „bracia mniejsi” (cytując św. Franciszka z Asyżu) są zmuszeni do zmiany swoich naturalnych środowisk życia lub wręcz porzucenia dotychczasowych nawyków egzystencjalnych, np. żywieniowych.

Niejako na przekór tym działaniom, samookreślanie naszego współczesnego stosunku do zwierząt stało się dziś wręcz wyznacznikiem stopnia człowieczeństwa, a wskutek gwałtownego rozwoju środków przekazu multimedialnego wszelkie przypadki bezdusznego traktowania zwierząt są piętnowane *ad hoc* i przy wielkiej społecznej aprobacie. Bardzo liczne i zróżnicowane są również setki aktywnych fundacji, stowarzyszeń i innych organizacji, które swoimi działaniami niejako rekompensują dość szorstką rzeczywistość, jaką współczesny człowiek zgotował otaczającej go faunie.

Człowiek – w zasadzie od czasów biblijnego Raju, kiedy to według przekazu sprzeciwił się nawet swemu Stwórcy – uważa się za najwyższą istotę pośród wszystkich istot żywych na ziemi i w konsekwencji *czyni sobie ziemię poddaną* (wg *Pierwszej Księgi Mojżeszowej*,

1:28).¹ Abstrahując od Biblii, Anna Pietryga (2003: 28) zauważa, że *homo sapiens* zajmuje centralne miejsce w świecie przyrody przede wszystkim dlatego, że jest on jedyną istotą, która potrafi rozumować i posiada zdolność kreowania samego siebie oraz swojego losu, a także potrafi się śmiać. Grażyna Balowska dodaje też, że – na przestrzeni wielu wieków współistnienia świata ludzi i zwierząt – człowiek „wykształcił umiejętność dogłębnej obserwacji otaczającej go fauny (...) [i tę] wiedzę i doświadczenie (...) wykorzystał we właściwy sobie sposób: zwierzę stało się punktem odniesienia do określania cech, zachowań, postaw czy wyglądu człowieka, który dokonując opisu siebie, wskazuje to, co go łączy ze światem zwierząt, oraz to, co go od niego odróżnia” (Balowska 2013: 244). Niestety, jak zauważa autorka, postawa [niezdrowej? – BP] wyższości nad zwierzęciem powoduje, że człowiek wartościuje go zwykle ujemnie. I rzeczywiście, negatywne określenia typu *głupi jak baran*, *ptasi mózdek*, *schlany jak świnia*, *drzeć z kimś koty*, *czywieszać na kimś psy* są dużo powszechniejsze w codziennym użyciu niż konotacyjnie pozytywne *pierwsze koty za płoty*, *znać się z kimś jak tyse konie*, *zdrowy/zdrów jak byk*, *wierny jak pies*, *czypapuzki-nierozłączki*. A przecież – jak słusznie konkluduje Balowska (2013: 256):

Zwierzę samo w sobie nie jest ani dobre, ani złe, nie jest ani ładne, ani brzydkie. Istnieje, wygląda, zachowuje się w określony sposób, uwarunkowany instynktem i cechami budowy organizmu, jakimi obdarzyła je natura. Człowiek ocenia je pozytywnie bądź negatywnie zgodnie z obowiązującymi w danej epoce i kulturze kanonami piękna czy normami zachowań społecznych. Dlatego też czyniąc ze zwierzęcia punkt odniesienia do porównań własnych cech i zachowań i oceniając je przez swój pryzmat, [człowiek] nadaje mu wartościowanie dodatnie lub ujemne.

Poruszana w niniejszej publikacji tematyka ekwiwalencji międzyjęzykowej w obszarze frazeologii doczekała się szeregu publikacji. Na szczególną uwagę zasługuje przede wszystkim obszerna monografia Barbary Rodziewicz pt. *Frazemy komparatywne z komponentem zoonimicznym w języku polskim, rosyjskim i niemieckim* (2007), a także dużo starsza publikacja Izabeli Daszczyńskiej pt. *Rosyjsko-polskie frazeologizmy werbalne i ich polskie ekwiwalenty* (1984). Opublikowano również liczne artykuły poruszające wybrane frazeologiczne aspekty ekwiwalencji międzyjęzykowej, najczęściej pomiędzy dwoma lub trzema wybranymi językami, m.in. artykuł Agnieszki Spagińskiej-Pruszk pt. *Komponent animalistyczny we frazeologizmach języka polskiego, rosyjskiego i chorwackiego* (2001), publikacje Katarzyny Mosiołek-Kłosińskiej – *Stereotypy „konie” przekazywane przez język polski i francuski* (1998) oraz *Stereotypy samic niektórych zwierząt domowych przekazywane przez polszczyznę i język francuski* (1994), artykuł Ewy Graś pt. *Zagadnienia ekwiwalencji rosyjskich i polskich odzwierzęcych derywatów semantycznych* (1991), czy wreszcie artykuł Mieczysława Basaja pt. *Ekwiwalencja tłumaczeń frazeologizmów (na przykładzie języka czeskiego i polskiego)* (1982).

W niniejszej publikacji autor postanowił zbadać, jak do świata zwierząt odnoszą się leksykalnie użytkownicy dwóch niezwykle istotnych grup językowych w Europie: Słowianie, reprezentowani w badaniu przez Polaków, Czechów i Rosjan, oraz przedstawiciele dwóch największych dziś (tj. najliczniejszych pod względem ilości użytkowników) języków zachodniogermańskich – Angliki (także Szkoci, Walijszczy, Irlandczycy, Amerykanie, Kanaadyjczycy, Australijczycy, etc.) oraz Niemcy (także Austriacy, Szwajcarzy, etc.). Podstawę przedstawionej tu analizy stanowi 40 najpowszechniej używanych polskojęzycznych frazeologizmów-idiomatyzmów animalistycznych, tj. jednostek zawierających w swej strukturze leksemy w postaci nazw zwierząt najbliższych współczesnemu człowiekowi („pies”, „kot”, „koń”, „krowa”, „wół”, „cielę”, „byk” i „świnia”) oraz ich ekwiwalenty funkcjonalne² w ję-

¹ Por. <http://www.biblia-internetowa.pl/1Moj/1/28.html> (dostęp: 5.11.2015).

² Ekwiwalencję funkcjonalną (dynamiczną) – w odróżnieniu od formalnej – będziemy w niniejszej publikacji rozumieć – za Eugene Nida – jako przekazanie/przeniesienie treści [semantycznej] z języka źródłowego do do-

zyku czeskim, rosyjskim, angielskim i niemieckim. Czynności badawcze polegały przede wszystkim na zestawieniu w semantycznie funkcjonalne zestawy owych 40-tu polskich frazeologizmów z ich wiernymi ekwiwalentami (tłumaczeniami), wyszukanyimi przez doświadczonych filologów-językoznawców³. Pełna lista wszystkich polskojęzycznych frazeologizmów ujętych w badaniu wygląda następująco:

Jednostki leksykalne oparte na leksemach „pies”i „psi”:

- (1) a) pogoda, b) jedzenie, c) samopoczucie pod (zdechłym) psem (= bardzo niedobra/-e, paskudna/-e, ohydna/-e)
- (2) (coś jest/zda się) psu na budę (= niepotrzebne, zbyteczne)
- (3) schodzić na psy (= podupadać, pogarszać się, psuć się, tracić na wartości)
- (4) wieszać na kimś psy (= mówić niekorzystnie, pogardliwie; deprecjonować)
- (5) (sztuka odzieży) jak psu z gardła wyjęta (= pognieciona, zmięta, wyszargana)
- (6) żyć jak pies z kotem (= żyć w niezgodzie, kłócić się, walczyć)
- (7) pies z kulawą nogą (= nikt, prawie nikt)
- (8) czuć się jak zbity pies (= czuć się źle, być wykończonym)
- (9) Nie dla psa kielbasa (, nie dla kota sadło). (= To nie dla ciebie! Nie zasługujesz na to!)
- (10) a) psie pieniądze/zarobki; b) psie życie/los; c) psia pogoda (= marne/-a, kiepskie/-a)

Jednostki leksykalne oparte na leksemach „kot”, „kotek” i „koci”:

- (1) tyle, co kot napłakał (= prawie nic, bardzo niewiele)
- (2) kupować/kupić kota w worku (= w ciemno, bez namysłu)
- (3) dostawać/dostać/mieć kota na jakimś/czymś punkcie (= oszaleć za czymś/za kimś)
- (4) drzeć koty z kimś (= kłócić się, walczyć)
- (5) odwracać/wykręcać kota ogonem (= przedstawiać argumenty na odwrót, przeinaczać fakty, kłamać)
- (6) Pierwsze koty za płoty. (= trudny początek już za tobą/nami)
- (7) pogonić/popędzić kogoś kota (= przepędzić, wygonić kogoś; dać komuś szkołę/wycisk)
- (8) bawić się/grać/igrać w kotka i myszkę (= drażnić, denerwować, zwodzić)
- (9) Jak kota nie ma, to myszy harcują. / Gdzie kota nie ma, tam myszy harcują. / Myszy tańczą/harcują, gdy kota nie czują. (= Brak nadzoru oznacza pogorszenie jakości np. pracy.)
- (10) żyć z kimś na kocią łapę (tj. bez formalnego zalegalizowania związku)

Jednostki leksykalne oparte na leksemach „koń” i „koński”:

- (1) robić/zrobić kogoś w konia (= oszukać)
- (2) stawiać/postawić na złego konia (= źle zainwestować, zawodzić/zawieść się)
- (3) Koń by się uśmieł! (= Ale ironia!, Ale bezsens!, Ale absurd!)
- (4) czarny koń (= nieoczekiwany faworyt, niespodziewany zwycięzca)
- (5) a) ktoś zjadłby/mógłby zjeść konia z kopytami; b) (mieć) koński/wilczy apetyt (= być bardzo głodnym, umierać z głodu; mieć duży/ogromny apetyt)

celowego w taki sposób, żeby reakcja odbiorcy w języku docelowym była podobna do reakcji odbiorców tekstu oryginalnego. Dzięki temu ekwiwalenty funkcjonalne w języku docelowym – pod względem znaczenia i stylu – umożliwiają odbiorcom reakcje, które są adekwatne w kontekście ich własnej kultury (Nida 1964, 2004, 2009).

³ Na język czeski tłumaczył Jiří Muryc (Uniwersytet w Ostrawie, Czechy), na rosyjski – Jadwiga Tarsa (Uniwersytet Opolski), obydwójce pracownicy naukowcy i wieloletni dydaktycy języków obcych, na język niemiecki – wieloletni tłumacz przysięgły języka niemieckiego, Waldemar Gielzok, natomiast ekwiwalenty anglojęzyczne zapewnił autor niniejszej publikacji, Bartosz Poluszyński – filolog-anglista z ponad 20-letnim doświadczeniem dydaktycznym, również pracownik naukowy UO.

- (6) znać się (z kimś) jak łyse konie (= bardzo dobrze kogoś znać)
- (7) można z kimś konie kraść (= ktoś jest dobrym/zaufanym kolegą/kumplem/przyjacielem)
- (8) Darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby/pysk. (= Prezentów/darów/podarunków się nie krytykuje.)
- (9) mieć końskie zdrowie/koński organizm, być zdrowym jak koń/ryba (= być bardzo zdrowym/silnym)
- (10) końska dawka (= bardzo duża)

Jednostki leksykalne oparte na leksemach „krowa”, „wół”, „cielę”, „byk” i „świnia”:

- (1) dojna krowa (= złota żyła, źródło dużego i stałego dochodu, bonanza)
- (2) święta krowa (= osoba nietykalna)
- (3) pracować/harować/tyrać jak wół/koń (= pracować bardzo ciężko)
- (4) pasować jak wół do karety (= w ogóle nie pasować)
- (5) Zapomniał wół, jak/kiedy cielęciem był. (= Ktoś krytykuje kogoś za błędy, które sam kiedyś popełniał.)
- (6) a) silny jak byk, b) wielki jak byk, c) zdrowy jak byk/ryba/koń (= b. silny, duży, zdrowy)
- (7) (działać na kogoś) jak (czerwona) płachta na byka (= bardzo kogoś rozdrażniać)
- (8) Ty świnio! Z Ciebie jest kawał świni! (= Ty szuj! Ty szubrawco!)
- (9) podłożyć komuś świnie (= spowodować, że ktoś znajdzie się w niekorzystnej sytuacji)
- (10) a) jeść jak świnia, b) obeźreć/nażreć się jak świnia, c) schlać/urznąć się jak świnia (= jeść/pić niechlujnie i/lub zbyt obficie)

W dalszej części artykułu zostaną przedstawione zestawy ww. jednostek leksykalnych wraz z ich ekwiwalentami w czterech językach obcych, a każdy zestaw zostanie krótko omówiony przez autora. Podstawą analizy porównawczej będzie tzw. „referencyjność do (świata) zwierząt”, występująca w innych niż polski językach docelowych. Ową referencyjność w tym przypadku będziemy rozumieć jedynie jako występowanie w języku docelowym, bądź w językach docelowych, *jakiegokolwiek* nazwy zwierzęcia we leksemie (będącej ekwiwalentem funkcjonalnym nazwy polskiej), a nie *dokładnie* tej nazwy zwierzęcia, która występuje w polskojęzycznej jednostce frazeologicznej. Leksemy animalistyczne w językach docelowych oraz w komentarzach autora – w celu ich łatwiejszej identyfikacji – zostały podkreślone.

PIES – PSI

- (1) a) pogoda, b) jedzenie, c) samopoczucie pod (zdechłym) psem (= bardzo niedobra/-e, paskudna/-e, ohydna/-e)
 - j. czeski: a) počasí pod psa; b) jídlo pod psa; c) cítit se pod psa
 - j. rosyjski: a) скверная погода; b) скверная еда; c) чувствовать себя совсем скверно
 - j. angielski: a) foul/nasty/rotten/bleakweather
b) nasty/rotten/disgusting/repulsive food
c) Czuję się pod psem. – I'm under the weather.
 - j. niemiecki: a) Hundewetter; Sauwetter; Mistwetter; es regnet junge Hunde (na mocne opady deszczu); unter dem/unter allem Hund sein
b) Hundeessen; unter dem/unter allem Hund sein
c) völlig auf dem Hund sein; jemand fühlt sich hundeelend; unter dem/unter allem Hund sein

Współczynnik referencyjności: 6/12 (50%)⁴

⁴ Współczynnik '6/12 (50%)' należy tu zatem odczytywać następująco: w 6 na 12 przypadków tłumaczeń z języka polskiego na języki docelowe, czyli w 50% przypadków, w językach tych – tak, jak w polskim – wystę-

Wnioski: nawiązywanie do świata zwierząt w kwestii opisywania niekorzystnej pogody, bardzo niesmacznego jedzenia, czy też złego samopoczucia, występuje w najbliższym nam języku czeskim oraz u naszych zachodnich sąsiadów; co więcej, w obydwu tych językach nawiązuje się leksykalnie – tak, jak w języku polskim – do psa (w postaci rzeczownika bądź przymiotnika), a Niemcy dodatkowo opisują bardzo złą pogodę jako „pogodę świńską/pod świnią” (*Sauwetter*) albo „gnojną/brudną” (*Mistwetter*). Rosjanie powyższe sytuacje opatrują przymiotnikiem bądź przysłówkiem „paskudny/paskudnie” (*скверная/скверно*), a Anglicy – kilkoma synonimicznymi przymiotnikami, choć nieco innymi w zależności od tego, czy opisują pogodę, czy też żywność. Ciekawe jest również anglojęzyczne przyrównanie *samopoczucia pod psem* do pogody (*I'm under the weather*).

(2) (coś jest/zda się) psu na budę (= niepotrzebne, zbyteczne)

→ j. czeski: Je to pro kočku; Nestojí to za nic.; Je to k ničemu.

→ j. rosyjski: сдаться как собаке пятая нога/нужен как собаке палка; что никуда не годится

→ j. angielski: to go down the drain; to be fit for the dust-hole; to be not worth a button (UK)

→ j. niemiecki: (Das ist) alles für die Katze.; Das ist für die Katz!

Współczynnik referencyjności: 3/4 (75%)

Wnioski: odnoszenie się do nieprzydatnych czy niepotrzebnych rzeczy poprzez frazę *psu na budę* jest charakterystyczne wyłącznie dla języka polskiego, chociaż Rosjanie również stosują w tej sytuacji przyrównanie do psa – сдаться как собаке пятая нога/нужен как собаке палка (dosł. „przydatny jak psu piąta noga/potrzebny jak psu kij”). Dwa inne języki – czeski i niemiecki – także zawierają animalizmy, tyle że w postaci... kota; stwierdzenie w tych językach, że coś jest „dla kota” (w obydwu językach) bądź w liczbie mnogiej „dla kotów” (tylko w niemieckim) to właśnie frazeologiczny wyraz kompletnej nieprzydatności. Język angielski – jako jedyny w tej grupie – nie posiada ekwiwalentów animalistycznych (tu dosł. coś „nadaje się do ścieku” – *down the drain*, „pasuje do śmietnika” – *fit for the dust-hole*, albo „nie jest warte ani guzika” – *not worth a button* – wyłącznie w brytyjskiej odmianie angielskiego).

(3) schodzić na psy (= podupadać, pogarszać się, psuć się, tracić na wartości)

→ j. czeski: ztráčet na významu/hodnotě; ztráčet sílu; chátrat

→ j. rosyjski: пойти прахом; ухудшаться; становиться хуже

→ j. angielski: to go to the dogs; to go to pot; to sink low

→ j. niemiecki: auf den Hund kommen; auf dem Hund sein; vor die Hunde gehen

Współczynnik referencyjności: 2/4 (50%)

Wnioski: *Schodzenie na psy* w znaczeniu „podupadania/pogarszania się sytuacji”, to nie tylko polskiejawisko leksykalne, ale również anglojęzyczne oraz niemieckojęzyczne (choć Niemcy stosują tu aż trzy różne czasowniki– *kommen*, *sein* i *gehen*). Anglicy stosują dodatkowo bardzo obrazowe przyrównanie do „kibla” (tu: rzeczownik *pot* w tym znaczeniu) lub mówią o „tonięciu nisko” (*sink low*). Czesi – dosłownie – traktują o „utracie znaczenia/wartości/siły” (*ztráčet na významu/na hodnotě/sílu*) lub „popadaniu w ruinę” (*chátrat*), a Rosjanie – oprócz wyrażen dosłownych – mówią też o „pójściu w proch” (*noïmu nraham*).

(4) wieszać na kimś psy (= mówić niekorzystnie, pogardliwie; deprecjonować)

→ j. czeski: nasazovat někomu psí hlavu

puje nazwa zwierzęcia we frazeologizmie, choć niekoniecznie tego samego, co w języku polskim; w pozostałych przypadkach tłumaczeń (tu: również 50%) w ekwiwalencie funkcjonalnym *nie* występuje nazwa zwierzęcia, lecz albo inne asocjacje idiomatyczne, albo leksemy nieidiomatyczne.

- j. rosyjski: вешать собак на кого
 → j. angielski: to bad-mouth sb
 → j. niemiecki: Gift und Galle speien; sich das Maul über zerreißen; über jemanden kein; kein gutes Haar an jmdm lassen; jdn schlecht machen

Współczynnik referencyjności: 2/4 (50%)

Wnioski: *wieszanie na kimś psów* w sensie jego deprecjonowania i wyrażania doń skrajnej pogardy to zabieg językowy stosowany również w języku czeskim, gdzie takiej osobie... „nasadzana/wsadzana jest psia głowa” (*nasazovat někomu psí hlavu*), oraz w rosyjskim (tu: dosłownie *вешать собак на кого*). Anglicy w podobnych okolicznościach „mówią złymi ustami” (*bad mouth*), a Niemcy – „rzucają/zioną jadem i żółcią” (*Gift und Galle speien*), „drą mordę/pysk” (*sich das Maul über zerreißen*), „nie zostawiają na kimś... dobrych włosów” (*kein gutes Haar an jmdm lassen*) lub „obmawiają kogoś” (*jdn schlecht machen*).

(5) (sztuka odzieży) jak *psu/krowie*⁵ z gardła wyjęta (= pognieciona, zmięta, wyszargana)

- j. czeski: jako když to krávě z huby/ze zadku vytáhne
 → j. rosyjski: как корова жевала; измятый; затасканный; жёванный
 → j. angielski: sth is (all) rumpled/(all) crumpled
 → j. niemiecki: (ein Bekleidungsstück) ganz/total zerknautscht; völlig zerknittert

Współczynnik referencyjności: 2/4 (50%)

Wnioski: pogniecione/zmięte/wyszargane sztuki odzieży, które Polacy metaforycznie i bardzo obrazowo wyciągają *psu/krowie z gardła*, Czesi wyciągają „krowie z paszczy/pyska” albo... „z zadka/tyłka”, natomiast dla Rosjan taka odzież została „przeżuta przez krowę” (*как корова жевала*). Anglicy i Niemcy nie stosują w tym przypadku animalizmów, lecz mówią dosłownie, że sztuka odzieży jest (całkiem) „pomietolona”, „zmięta”, „pognieciona”, „pokrzywiona”, etc.

(6) żyć jak pies z kotem (= żyć w niezgodzie, kłócić się, walczyć)

- j. czeski: jsou na sebe jako pes a kočka
 → j. rosyjski: жить как кошка с собакой
 → j. angielski: to fight/live like cat and dog; to lead a cat-and-dog life
 → j. niemiecki: wie Hund und Katze leben; sich wie Hund und Katze vertragen

Współczynnik referencyjności: 4/4 (100%)

Wnioski: życie w niezgodzie, odwzorowujące odwieczną w naturze walkę między psem i kotem, jest także uniwersalnym konceptem we wszystkich powyższych frazeologizmach. Jedyna różnica to ewentualnie kolejność występowania animalizmów w jednostkach leksykalnych: w językach polskim, czeskim i niemieckim jest to bowiem spięcie między psem i kotem, podczas gdy w językach rosyjskim i angielskim – odwrotnie: między kotem i psem. Można również zaobserwować różnice w czasownikach występujących w idiomatyzmach – innych niż „żyć” (który występuje aż w czterech językach, oprócz czeskiego), tj. „być” (w czeskim), „walczyć” i „prowadzić [życie]” (w angielskim), a także „znosić/tolerować się” (w niemieckim).

(7) pies z kulawą nogą (= nikt, prawie nikt)

- j. czeski: ani pes po něm neštěkne; nikdo
 → j. rosyjski: никто
 → j. angielski: not a single person; not a soul; no-one at all

⁵ Leksem „krowa” w powyższym animalizmie – jak wynika z wywiadu ustnego przeprowadzonego przez autora niniejszej publikacji – jest dość powszechnie stosowany w miejsce „psa” na Podkarpaciu, szczególnie na Rzeszowszczyźnie. Na Opolszczyźnie, skąd pochodzi autor, stosuje się natomiast wyłącznie leksem „pies”.

→ j. niemiecki: kein Schwanz/Schwein; niemand

Współczynnik referencyjności: 2/4 (50%)

Wnioski: animalizmy występują w dwóch językach – w czeskim, w którym dosłownie „pies po nim nie szczeknie” (*ani pes po něm neštěkne*) oraz w niemieckim, w którym zamiast *psa z kulawą nogą* występuje „żadna świnia” (*kein Schwein*) lub – nieco dosadniej – „żaden kutas/ogon” (*kein Schwanz*). Anglicy stwierdzają w powyższej sytuacji, że „żadna dusza” lub „ani jedna osoba” (np. nie zagląda tu od lat – *not a soul/not a single person*). We wszystkich czterech językach można również użyć ekwiwalentu nieidiomatycznego w postaci zaimka „nikt” (*nikdo, никто, no-one at all, niemand*).

(8) czuć się jak zbity pies (= czuć się źle, być wykończonym)

→ j. czeski: cítit se jako prašivý pes

→ j. rosyjski: чувствовать себя как побитая собака

→ j. angielski: to feel miserable/terrible/horrible

→ j. niemiecki: sich wie ein geprügelter Hund fühlen

Współczynnik referencyjności: 3/4 (75%)

Wnioski: przyrównanie bardzo złego samopoczucia czy skrajnego wykończenia do *zbitego psa* znajduje odzwierciedlenie – i to dosłowne – w dwóch innych językach: w rosyjskim (*чувствовать себя как побитая собака*) i niemieckim (*sich wie ein geprügelter Hund fühlen*), natomiast w czeskim ów pies we frazeologizmie jest *prašivý* („parchaty/parszywy/ wyliniały/obskurny”). Język angielski nie posiada tu frazeologicznego ekwiwalentu funkcjonalnego i stosuje zwykle połączenie czasownika *feel* („czuć się”) z przymiotnikiem *miserable/terrible/horrible, etc.*⁶.

(9) Nie dla psa kielbasa (, nie dla kota sadło). (= To nie dla ciebie! Nie zasługujesz na to!)

→ j. czeski: To není nic pro tebe./To si nezasloužíš.

→ j. rosyjski: Не про тебя писано.

→ j. angielski: It's too good for you/him/her, etc.

→ j. niemiecki: Das ist nicht für dich.

Współczynnik referencyjności: 0/4 (0%)

Wnioski: frazeologizm animalistyczny *Nie dla psa kielbasa (, nie dla kota sadło)*⁷ w znaczeniu „Nie zasługujesz na to” to – jak widać – tylko polski zabieg leksykalny, a pozostałe cztery języki stosują tu nieanimalistyczne środki wyrazu: Czesi mówią, że „To nie dla ciebie/Nie zasłużyłeś na to” (*To není nic pro tebe/To si nezasloužíš*), Rosjanie – że „To nie tobie pisane” (*He про тебя писано*), Anglicy – że „To dla ciebie zbyt dobre” (*It's too good for you*), a Niemcy – że „To nie dla ciebie” (*Das ist nich für dich*).

(10) a) psie pieniądze/zarobki; b) psie życie/los; c) psia pogoda (= marne/-a, kiepskie/-a)

→ j. czeski: a) velmi levně/za pakaťel; málo peněz; malý/špatný plat

b) psí život

c) psí počasí

→ j. rosyjski: a) купить подешёвке; b) собачья жизнь; c) скверная погода

→ j. angielski: a) very little money; to work for/to earn peanuts; to earn a pittance

b) a dog's life; a miserable life

⁶ Należy tu również wyjaśnić, że w języku angielskim po ww. czasowniku *feel* („czuć się”) stosuje się przymiotnik (np. good, bad, awful, terrible), a nie – jak w języku polskim – przysłówek (czuć się dobrze/źle/okropnie, etc.).

⁷ Owa rozszerzona wersja frazeologizmu (o część z leksemem „kot”) jest niezmiernie rzadka w codziennej mowie, ale czasem można ją spotkać w literackiej odmianie języka polskiego.

c) foul/nasty/rotten/bleak weather

→ j. niemiecki: a) Hundegeld

b) Hundeleben; erbärmliches/schweres Schicksal

c) Hundewetter; Sauwetter; Mistwetter

Współczynnik referencyjności: 7/12 (60%)

Wnioski: określanie animalistycznym przymiotnikiem *psi* marnej/kiepskiej jakości np. zarobków/pieniędzy życia/losu, czy też pogody, to zjawisko, które jest obecne również w innych językach, szczególnie w nawiązaniu do frazeologizmów *psie życie/los*, który występuje – i to w identycznej postaci, jak w języku polskim – w każdym z ww. języków (*psí život*, *собачья жизнь*, a *dog's life*, *Hundeleben*). Animalizmy pojawiają się również w idiomatyzmie *psia pogoda*, choć już tylko w języku czeskim (*psí počasí*) oraz w niemieckim, gdzie następuje przyrównanie pogody do psa, świni/maciory lub brudu/obornika (odpowiednio: *Hundewetter*, *Sauwetter*, *Mistwetter*). W języku niemieckim występuje również – podobnie jak w polskim – leksem *psie pieniądze* (*Hundegeld*). Na uwagę zasługuje dodatkowo alternatywne określenie *psich pieniędzy/zarobków* w języku angielskim, tj. *work for/earn peanuts* (dosł. „pracować za/zarabiać...orzeczki ziemne/arachidowe”)⁸.

KOT – KOTEK – KOCI

(1) tyle, co kot napłakał (= prawie nic, b. niewiele)

→ j. czeski: velmi málo; skoro nic

→ j. rosyjski: котнаплакал

→ j. angielski: next to nothing; almost nothing; very little

→ j. niemiecki: das trägt die Katze auf dem Schwanz fort

Współczynnik referencyjności: 2/4 (50%)

Wnioski: podobnie jak Polacy, rzeczownik *kot* wykorzystują w idiomatyzmie także Rosjanie (i to w identycznym złożeniu – z wykorzystaniem czasownika „płakać”) oraz Niemcy, którzy o bardzo niewielkiej ilości czegoś mówią dosłownie, że „to kot wynosi (na zewnątrz) na ogonie”. Czesi i Anglicy w tej sytuacji komunikacyjnej posługują się nieidiomatycznymi, dosłownymi ekwiwalentami (*velmi málo*, *skoro nic*; *next to nothing*, *almost nothing*, *very little*).

(2) kupować/kupić kota w worku (= w ciemno, bez namysłu)

→ j. czeski: kupovat zajíce v pytli

→ j. rosyjski: покупать/купить кота в мешке

→ j. angielski: to buy a pig in a poke; to buy sight unseen

→ j. niemiecki: die Katze im Sack kaufen

Współczynnik referencyjności: 4/4 (100%)

Wnioski: idea nabywania czegokolwiek w ciemno, tj. bez organoleptycznego doświadczenia cech przedmiotu przed zakupem, jest wprawdzie wyrażona poprzez animalizmy we wszystkich pięciu językach, ale *kota w worku* kupują już nie wszystkie nacje: czynią tak oczywiście Polacy, a także Rosjanie i Niemcy, ale Czesi nabywają już „zajaca w worku” (*kupovat zajíce v pytli*), a Anglicy – „świnię w worku” (*to buy a pig in a poke*) albo „widok niewidziany” (*to buy sight unseen*). Uniwersalny we wszystkich pięciu językach jest zatem jedynie koncept worka/mieszka jako pewnej zasłony/przeszkody, która skutecznie przysłania przedmiot w nim ukryty i nie pozwala dokładnie go obejrzeć.

(3) dostawać/dostać/mieć kota na jakimś/czymś punkcie (= oszaleć za czymś/za kimś)

→ j. czeski: být do něčeho/někoho blázen

→ j. rosyjski: помешаться на ком-чём; излишне чем-то или кем-то интересоваться; проявлять болезненную заинтересованность в чём-то или кем-либо

→ j. angielski: to go/get/be mad about sth/sb

→ j. niemiecki: verrückt nach etw sein

Współczynnik referencyjności: 0/4 (0%)

Wnioski: animalizmy występują jedynie w wyjściowym frazeologizmie polskojęzycznym, ale analiza skojarzeń występujących w innych językach dostarcza interesującego materiału badawczego. I tak, polskojęzyczne szaleństwo kojarzone jako *dostawanie kota na jakimś/czymś punkcie* to czeskie „(z)wariowanie do czegoś/kogoś” (*být do něčeho/někoho blázen*), rosyjskie „zbzikowanie” (*помешаться на ком-чём*), „nadmierne zainteresowanie” (*излишне интересоваться*), bądź „wykazywanie chorobliwego zainteresowania” (*проявлять болезненную заинтересованность*), natomiast w angielskim i rosyjskim są to, odpowiednio, *go/get/be mad about sth/sb* i *verrückt nach etw sein*, znaczące dokładnie to samo („oszaleć na punkcie czegoś/kogoś”).

(4) drzeć koty z kimś (= kłócić się, walczyć)

→ j. czeski: vzájemně se nenávidět; hádat se; žít ve sváru/nepřátelství

→ j. rosyjski: жить как кошка с собакой; яростно спорить; недолюбливать

→ j. angielski: to be at loggerheads with sb; to be at daggers drawn with sb

→ j. niemiecki: wie Hund und Katze leben; wie Katz und Hund miteinander stehen; mit einem die Strebekatze ziehen

Współczynnik referencyjności: 2/4 (50%)

Wnioski: polskojęzyczne *darcie kotów z kimś* w znaczeniu zażartej kłótni/walki posiada również ekwiwalenty animalistyczne w dwóch innych językach, tj. w rosyjskim i w niemieckim, w których – nieco szerzej niż w polskim – żyje się „jak kot z psem” (*жить как кошка с собакой*; wie Hund und Katze leben, wie Katz und Hund miteinander stehen – por. pkt. 6. w poprzedniej grupie). Niemcy dodatkowo „ciągną (rozparte) koty z kimś” (*mit einem die Strebe*katze ziehen), Anglicy „biorą się za łby/są w niezgodzie (*to be at loggerheads with sb*) lub „są na wyciągnięte sztylety” (*to be at daggers drawn with sb*), Rosjanie „wściekle się spierają/walczą” (*яростно спорить, недолюбливать*), a Czesi „żyją w zagotowaniu/ wrogości/waśni” (*žít ve sváru/nepřátelství*) lub „kłóca/nienawidzą się” (*hádat se, vzájemně se nenávidět*).

(5) odwracać/wykręcać kota ogonem (= przedstawiać argumenty na odwrót, przeinaczać fakty, kłamać)

→ j. czeski: dělat z bílého černé

→ j. rosyjski: ставить (что-либо) с ног на голову; представить дело в ложном виде; нагло лгать; перекладывать ответственность на кого-то невинного

→ j. angielski: to twist everything round; to quibble

→ j. niemiecki: etw verdrehen; etw entstellt wiedergeben

Współczynnik referencyjności: 0/4 (0%)

Wnioski: w sytuacjach, w których Polacy *odwracają/wykręcają kota ogonem*, czyli przeinaczają fakty, Czesi „robią z białego czarne” (*dělat z bílého černé*), natomiast Rosjanie „stawiają z nóg na głowę” (*с ног на голову*), „przedstawiają w fałszywym widoku” (*в ложном*

⁸ Wyjaśnieniem owego idiomatyzmu może być fakt, iż liczba mnoga ww. rzeczownika, tj. widoczny w złożeniu leksem „peanuts”, używany jest w angielskim slangu w znaczeniu „nic/zero/marne grosze”, a zatem całe wyrażenie można tłumaczyć jako „pracować za nic/za zero/za marne grosze”.

vide), bądź – dosłownie – „arogancko łgają” (*нагло лгать*) lub „przerzucają odpowiedzialność na kogoś” (*перекладывают ответственность*). Anglicy z kolei „wszystko przekręcają” (*twist everything round*) lub „sprzeczą się o szczegóły/drobiazgi” (*quibble*), a Niemcy – bardzo podobnie – „przekręcają/przeinaczają” (*verdrehen*) lub „przedstawiają zniekształcone” (*entstellt wiedergeben*).

(6) Pierwsze koty za płoty. (= Trudny początek już za tobą/nami.)

→ j. czeski: Každý začátek je těžký.; První pokus se příliš nepovedl.

→ j. rosyjski: Первый блин комом.

→ j. angielski: That was (just) the first time.; The first pancake is always spoiled.

→ j. niemiecki: Aller Anfang ist schwer.

Współczynnik referencyjności: 0/4 (0%)

Wnioski: przedstawiciele pięciu badanych tu języków bardzo różnie traktują o trudnych początkach większego przedsięwzięcia: w miejsce polskich *pierwszych kotów za płoty*, Czesi mówią po prostu, że „każdy początek jest ciężki” (*Každý začátek je těžký*) albo że „pierwsza próba się zbyt nie powiodła” (*První pokus se příliš nepovedl*); dla Niemców – podobnie – „wszelki początek jest ciężki” (*Aller Anfang ist schwer*), natomiast Rosjanie i Anglicy – wykorzystując gastronomiczne asocjacje i nazwy dań charakterystyczne dla swoich kultur – twierdzą, odpowiednio, że „pierwszy blin [zwija się] w kulkę/zbitkę” (*Первый блин комом*), a także że „pierwszy naleśnik jest zawsze zepsuty” (*The first pancake is always spoiled*).

(7) pogonić/popędzić komuś kota (= przepędzić, wygonić kogoś; dać komuś szkołę/wycisk)

→ j. czeski: vyhodit někoho; odehnat; vynadat někomu

→ j. rosyjski: выгнать кого в три шеи

→ j. angielski: to chase sb away; to put sb through it/the mill; to give sb a hard time of it

→ j. niemiecki: jemand verjagen

Współczynnik referencyjności: 0/4 (0%)

Wnioski: *Popędzenie/pogonienie komuś kotaw* znaczeniu „wygonienia/wypędzenia kogoś” to leksykalna asocjacja, charakterystyczna wyłącznie dla języka polskiego; co więcej, w żadnym z czterech badanych języków nie występuje jakikolwiek leksem animalistyczny, ale ciekawe wydają się asocjacje w języku rosyjskim – „wygnać w trzy szyje” (*выгнать кого в три шеи*) – oraz w angielskim – „przeciągnąć kogoś przez młyn/młynek” (*put sb through it/the mill*) lub „dać komuś ciężki czas” (*give sb a hard time of it*).

(8) bawić się/grać/igrać w kotka i myszkę (= drażnić, denerwować, zwodzić)

→ j. czeski: hrát/pohrávat si s někým jako kočka s myší

→ j. rosyjski: играть (с кем), как кошка с мышью

→ j. angielski: to play cat and mouse with sb

→ j. niemiecki: Katz und Maus mit jemandem spielen

Współczynnik referencyjności: 4/4 (100%)

Wnioski: idea drażnienia czy denerwowania kogoś w stylu zabawy w *kotka i myszkę* jest również uniwersalna we wszystkich badanych tu pięciu językach. Jedyna różnica to występowanie w wersji polskojęzycznej zdrobnień rzeczowników – „kotec” i „myszka”, a nie „kot” i „mysz”, które to animalizmy występują we wszystkich pozostałych językach. Identyczna jest również we wszystkich pięciu przypadkach kolejność występowania nazw zwierząt – pierwszy jest zawsze kot/kotec (jako gatunek dominujący, zwycięzca), a druga – mysz/myszka (przegrana, choć nie całkiem bez szans, w tym pojedynku).

(9) Jak kota nie ma, to myszy harcują. / Gdzie kota nie ma, tam myszy harcują. / Myszy tańczą/harcują, gdy kota nie czują. (= Brak nadzoru oznacza pogorszenie jakości np. pracy.)

→ j. czeski: Když není kocour doma, myši mají pře.

→ j. rosyjski: Без кота мышам раздолье.

→ j. angielski: When/While the cat's away, the mice will play.

→ j. niemiecki: Wenn die Katze aus dem Hause ist, tanzen die Mäuse (auf dem Tisch).

Współczynnik referencyjności: 4/4 (100%)

Wnioski: zestawienia par zwierząt „pies-kot” (jako symbolu przysłowiowej niezgody/wrogości) oraz „kot-mysz/myszy” (jako symbolu nierównej walki – czasem podstępnej i nieczystej) są uniwersalizmem w wielu językach, m.in. we wszystkich analizowanych w tym badaniu. W wydaniu czeskim i rosyjskim – już bez nadzoru silniejszego kota – myszy „mają swobodę/wolność” (...myši mají pře; ...мышам раздолье), w angielskim – „myszy będą się bawić/harcować” (...the mice will play), natomiast w niemieckim – „myszy tańczą (na stole)” (...tanzen die Mäuse [auf dem Tisch]).

(10) żyć z kimś na kocią łapę

→ j. czeski: Žít na psí knížku

→ j. rosyjski: кто с кем живёт в гражданском браке; кто с кем живёт гражданским браком

→ j. angielski: to shack up with sb (hum.); to be shacked up with sb (hum.); to live with sb; to live together; to cohabit (fml)

→ j. niemiecki: mit jdm ohne Trauschein zusammenleben

Współczynnik referencyjności: 1/4 (25%)

Wnioski: animalizm w opisie nieformalnego, niezalegalizowanego prawnie/cywilnie związku, występuje tylko w Polsce, gdzie w takim przypadku żyje się *na kocią łapę*, oraz w Czechach, gdzie żyje się... „na psią książkę/na psiej książce” (!). Bez odniesień do świata fauny, Rosjanie żyją *в гражданском браке* lub *гражданским браком* (czyli „w związku w małżeństwie cywilnym”), Anglicy – po prostu „żyją z kimś (razem)”, humorystycznie „pozostają w budzie/szopie” (*shack up*) lub – bardzo formalnie – „pozostają w konkubinacie” (*cohabit*, od którego derywat „cohabitation” oznacza właśnie cywilny konkubinac).

KOŃ

(1) robić/zrobić kogoś w konia (= oszukać)

→ j. czeski: oklamat/podvést někoho; zesměšnit někoho; dělat si z někoho blázny

→ j. rosyjski: оставить в дураках кого

→ j. angielski: to make a monkey/a fool (out) of sb; to take sb for a ride; to con sb

→ j. niemiecki: jemandem auf den Arm nehmen; jmdn. zum Affen halten; einen vom Pferd erzählen (tu: mówić nieprawdę)

Współczynnik referencyjności: 2/4 (50%)

Wnioski: polskojęzyczny animalizm (*z*)*robić kogoś w konia* posiada ekwiwalencje funkcjonalne zawierające leksem zwierzęcy jedynie w dwóch językach docelowych: w angielskim, w którym robimy z kogoś „małpę” albo „głupca/głupka” (*make a monkey/ a fool [out] of sb*), albo alternatywnie „zabieramy kogoś na przejażdżkę” (*take sb for a ride*), natomiast w niemieckim – dosłownie „trzymamy kogoś z małpą/małpami” (*zum Affen halten*), „opowiadamy (coś) komuś z konia” (*vom Pferd erzählen*), bądź – alternatywnie – „bierzemy kogoś na ramię” (*auf den Arm nehmen*). Czesi – oprócz znaczeń dosłownych – również „robią z kogoś wariata/durnia” (*dělat si z někoho blázny*) i podobnie czynią Rosjanie (*оставить в дураках*).

(2) stawiać/postawić na złego konia (= źle zainwestować, zawodzić/zawieść się)

→ j. czeski: vsadit na špatného koně

→ j. rosyjski: поставить не на ту карту; ошибиться в расчётах

→ j. angielski: to back the wrong horse

→ j. niemiecki: auf das falsche Pferd setzen

Współczynnik referencyjności: 3/4 (75%)

Wnioski: nietrafiona/zawodna inwestycja, wyrażona polskim frazeologizmem *stawić/ postawić na złego konia*, posiada bardzo zbliżone ekwiwalenty leksykalne aż w trzech innych językach: w czeskim, w którym „stawiamy na złego konia” (*vsadit na špatného koně*), w angielskim, w którym „popieramy złego/niewłaściwego konia” (*back the wrong horse*), oraz w niemieckim, w którym „sadzamy na fałszywego/błędneho konia” (*auf das falsche Pferd setzen*). Dla kontrastu, Rosjanie nie posługują się w powyższej sytuacji animalizmem, lecz „stawiają nie na tą kartę” (*поставить не на ту карту*) lub „mylą się w rachunkach/ obrachunkach” (*ошибиться в расчётах*).

(3) Koń by się uśmieł! (= Ale ironia! Ale bezsens!)

→ j. czeski: něco nepovedeného/nesmýslného

→ j. rosyjski: Курам на смех!

→ j. angielski: (It's) enough to make a cat laugh.

→ j. niemiecki: Da lachen ja die Hühner!

Współczynnik referencyjności: 3/4 (75%)

Wnioski: skwitowanie w języku polskim jakiegoś niefortunnego przedsięwzięcia, czy też niezbyt mądrego czy udanego pomysłu, zwrotem *Koń by się uśmieł!* nie posiada dosłownego ekwiwalentu w żadnym z badanych języków, ale w dwóch innych językach jako ekwiwalenty funkcjonalne występują... kury (w liczbie mnogiej): Rosjanie mówią bowiem że „Kurom jest do śmiechu!” (*Курам на смех!*), a Niemcy – że „Tam/Oto śmieją się kury!” (*Da lachen ja die Hühner!*). Czesci w tej sytuacji w ogóle nie używają animalizmu, twierdząc jedynie, że jest to *něco nepovedeného/nesmýslného* (dosł. „coś nieudanego/bezmyślnego”).

(4) czarny koń (= nieoczekiwany faworyt, niespodziewany zwycięzca)⁹

→ j. czeski: černý kůň

→ j. rosyjski: тёмная лошадка

→ j. angielski: (the) dark horse

→ j. niemiecki: erfolgreicher Außenseiter; unbeschriebenes Blatt; unerwarteter Gewinner; unerwarteter Kandidat; unbekante Größe; Geheimfavorit; Geheimtipp; geheimer Champion

Współczynnik referencyjności: 3/4 (75%)

Wnioski: fraza *czarny koń* w nawiązaniu do nieoczekiwanego/niespodziewanego faworyta czy zwycięzcy jest obecna w identycznej postaci w czeskim (*černý kůň*), a w dwóch kolej-

⁹ Hasło „czarny koń” umieszczono w niniejszym zestawieniu ze względu na jego powszechność w języku polskim, szczególnie w świecie sportu. Jak jednakże słusznie zauważa Waldemar Gielzok (prezes Niemieckiego Towarzystwa Oświatowego i tłumacz przysięgły języka niemieckiego, odpowiedzialny za przekład jednostek niemieckich w tym badaniu), hasło to nie jest oficjalnie odnotowywane jako frazeologizm w najważniejszych [i największych – B.P.] słownikach frazeologicznych języka polskiego (np. w słowniku Stanisława Skorupki, wyd. VIII, 1996, który wymienia ok. 50 różnych frazeologizmów z leksemem „koń”, ale jednostki „czarny koń” nie uwzględnia). Jednostka ta występuje natomiast w *Słowniku frazeologicznym współczesnej polszczyzny* Stanisława Bąby i Jarosława Liberka (2003: 293), choć – jak podkreśla Gielzok – autorzy nie rejestrują źródła powstania tego związku, niejako „przeocząc” jego naturę jako skrzydlatego słowa; i to mimo faktu, że wcześniejsza publikacja – słownik pt. *Skrzydlate słowa* Henryka Markiewicza i Andrzeja Romanowskiego (1998: 160) – wymienia ją ewidentnie jako skrzydlate słowo, a autorzy publikacji podają nawet jego etymologiczne źródło, tj. anglojęzyczną powieść Benjamin Disraeli’ego pt. *The Young Duke* (wyd. w 1831, str. 10), która do tej pory prawdopodobnie nie została przetłumaczona na język polski.

nych badanych tu językach – w rosyjskim i angielskim – występuje ona z przymiotnikiem „ciemny” zamiast „czarny” (*тёмная лошадка*, (*the*) *dark horse*). Niemcy nie stosują w powyższej sytuacji komunikacyjnej żadnego animalizu, lecz całą gamę innych połączeń rzeczownika z przymiotnikiem lub charakterystycznych dla tego języka złożeń (zob. listę w ww. zestawieniu).

(5) a) ktoś zjadłby/mógłby zjeść konia z kopytami; b) (mieć) koński/wilczy apetyt (= być bardzo głodnym, umierać z głodu; mieć duży/ogromny apetyt)

→ j. czeski: a) mít hlad jako *vlk*; mít velký/obrovský hlad; b) (mít) *vlčí* hlad

→ j. rosyjski: a) *волчий* аппетит у кого; b) *волчий* аппетит у кого

→ j. angielski: a) (to be so hungry that) one could eat a *horse*; b) to eat like a *horse*

→ j. niemiecki: a) einen *Bärenhunger* haben; b) *Bärenhunger*; *Bärenappetit*

Współczynnik referencyjności: 4/4 (100%)

Wnioski: sięganie po animalizmy do opisywania wielkiego głodu/apetytu jest powszechne w wielu językach świata, choć w przyrównaniach tego rodzaju stosowane są w nich bardzo różne nazwy zwierząt: spośród badanych tu języków rzeczownik „koń” występuje tylko w angielskim (*eat [like] a horse*); Czesi i Rosjanie używają rzeczownika i przymiotnika „wilk-wilczy” (*mít hlad jako vlk*, *mít vlčí hlad*; *волчий**аппетит*), natomiast Niemcy porównują w kilku różnych złozeniach do niedźwiedzia (*Bärenhunger*, *Bärenappetit*). We wszystkich sytuacjach zwierzę jest zawsze (dość) duże i słynące z żarłoczności, choć nie zawsze jest drapieżnikiem.

(6) znać się (z kimś) jak tyse konie (= bardzo dobrze kogoś znać)

→ j. czeski: znát se velmi dobře

→ j. rosyjski: пуд соли съестъ с кем

→ j. angielski: to know each other/one another inside out

→ j. niemiecki: sich durch und durch kennen

Współczynnik referencyjności: 0/4 (0%)

Wnioski: poszczególne kultury nieco odmiennie wyrażają dogłębną i długoletnią znajomość z kimś: w miejsce polskojęzycznych *tyse koni*, Czesi mówią zwyczajnie, że kogoś znają „bardzo dobrze” (*velmi dobře*), Anglicy i Niemcy znają kogoś, odpowiednio, „na wylot/od podszewki” (*inside out*) i „na wskroś/dogłębnie” (*durch und durch*), natomiast Rosjanie twierdzą, że z kimś takim... „zjadają mnóstwo (a dokładnie aż 16 kg! – BP) soli” (*пуд соли съестъ с кем*).

(7) można z kimś konie kraść (= ktoś jest dobrym/zaufanym kolegą/kumplem/przyjacielem)

→ j. czeski: o někom, na koho se lze spolehnout/kdo je dobrým přítelem/kamarádem

→ j. rosyjski: можно пойти в разведку с кем

→ j. angielski: sb is a trustworthy/reliable friend

→ j. niemiecki: mit jmdm. *Pferde* stehlen können

Współczynnik referencyjności: 1/4 (25%)

Wnioski: polskojęzyczna asocjacja *kradzież koni* w znaczeniu „wiernego/dobrego kolegi/kumpla/przyjaciela” posiada animalistyczny ekwiwalent – i to dosłowny – jedynie w języku niemieckim (*Pferde stehlen können* – „móc kraść konie”). W języku czeskim, co ciekawe, oprócz stwierdzenia, że komuś można „zaufać” (*spolehnout se*), lub że ktoś jest „dobrym przyjacielem/towarzyszem” (*je dobrým přítelem/kamarádem*), występuje jeszcze pochodny polskiemu frazeologizm, ale jest on uformowany przeciwnie, tj. *koně bych s ním krást nešel*

(dosł. „koni bym z nim kraść nie poszedł”)¹⁰. Rosjanie w powyższej sytuacji „mogą iść z kimś na zwiad” (*можно пойти в разведку*), a Anglicy zwyczajnie twierdzą, że ktoś jest „wartym zaufania/wiarygodnym przyjacielem” (*a trustworthy/reliable friend*).

(8) Darowanemu koniowi nie zagłada się w zęby/pysk. (= Prezentów/darów nie krytykuje się.)

→ j. czeski: Darovanému koni na zuby nekoukej/nehled’.

→ j. rosyjski: Дарёному коню в зубы не смотрят.

→ j. angielski: Don’t/Never look a gift horse in the mouth.

→ j. niemiecki: Einem geschenkten Gaul schaut/sieht man nicht ins Maul.

Współczynnik referencyjności: 4/4 (100%)

Wnioski: idea *niezagładania darowanemu koniowi w zęby/pysk* w znaczeniu „niekrytykowania otrzymanego prezentu/podarunku” jest uniwersalizmem w pięciu badanych tu językach. Drobne różnice występują jedynie w strukturach zdań: w językach polskim, rosyjskim i niemieckim stosuje się formy bezosobowe (tj. „nie zagłada się – *не смотрят*), a w czeskim i angielskim – osobowe, ale w trybie rozkazującym (tj. „nie zagładaj/nie patrz” – *nehled’/nekoukej, Don’t look/Never look*). W języku niemieckim, co ciekawe, występuje również nieobecny w pozostałych wersjach rym między rzeczownikami *Gaul* („koń/szkapa”) a *Maul* („pysk/morda/gęba”).

(9) mieć końskie zdrowie/koński organizm, być zdrowym jak koń/ryba (= być bardzo zdrowym/silnym)

→ j. czeski: pevné zdraví; být zdravý jako ryba/rybička/rys/tur

→ j. rosyjski: лошадиное здоровье; железный организм; здоров как лошадь/как бык

→ j. angielski: to have the constitution of a horse; to have an iron constitution

→ j. niemiecki: vor Gesundheit strotzen; kerngesund

Współczynnik referencyjności: 3/4 (75%)

Wnioski: przyrównanie w języku polskim dobrego i niezawodnego zdrowia do organizmu konia (i ryby) jest również obecne w języku angielskim (*to have the constitution of a horse*¹¹) i w rosyjskim, w którym dodatkowo występuje rzeczownik „byk” (*лошадиное здоровье, здоров как лошадь/как бык*). Czesi w ww. kontekście stosują aż trzy różne nazwy gatunków zwierząt – „ryb/rybka”, „rys” i „wół” (*být zdravý jako ryba/rybička/rys/tur*), natomiast Niemcy posługują się nieanimalistycznymi środkami wyrazu, mówiąc, że ktoś albo „tryska zdrowiem” (*vor Gesundheit strotzen*), albo że jest bardzo zdrowy (w tej funkcji występuje przymiotnik *kerngesund*). W dwóch językach występują również ciekawe przyrównania zdrowia do twardości i niezawodności „stali” – w rosyjskim (*железный организм*) i w angielskim (*an iron constitution*).

(10) końska dawka (= bardzo duża)

→ j. czeski: (To je) dávka jako pro koně/koňská dávka.

→ j. rosyjski: лошадиная доза

→ j. angielski: a megadose (of sth)

→ j. niemiecki: Riesendosis

Współczynnik referencyjności: 2/4 (50%)

¹⁰ Na owe zjawisko słusznie zwrócił uwagę Jiří Muryc, odpowiedzialny za przekład jednostek czeskich w tym badaniu.

¹¹ Rzeczownik *constitution* oznacza w tym kontekście „organizm”, a nie „konstytucję” czy „statut”.

Wnioski: charakterystyczne dla języka polskiego stosowanie przymiotnika „koński” współ z rzeczownikiem „dawka” występuje również w językach czeskim (*dávka jako pro koňě/koňská dávka*) i w rosyjskim (*лошадиная доза*). Anglicy w tym kontekście posługują się typowym złożeniem *a megadose of...*, a Niemcy – podobnie, jak osoby anglojęzyczne – używają złożenia *Riesendosis*, pochodzącego od męskiego rzeczownika „Riese” („olbrzym”).

KROWA, WÓŁ, CIELE, BYK, ŚWINIA

(1) dojna krowa (= złota żyła, źródło dużego i stałego dochodu, bonanza)

→ j. czeski: dojná kráva

→ j. rosyjski: дойная корова

→ j. angielski: (a) milch cow, (a) cash cow

→ j. niemiecki: eine melkende Kuh; einträgliche Einnahmequelle

Współczynnik referencyjności: 4/4 (100%)

Wnioski: określanie źródła dużego i w miarę stałego dochodu mianem *dojnej krowy* jest również spotykane w czterech obcych językach niniejszego badania: czeska *dojná kráva*, rosyjska *дойная корова*, angielska *milch cow/cash cow*, czy też niemiecka *melkende Kuh* to koncepty identyczne z polskim frazeologizmem. Widoczny w powyższym zestawieniu niemieckojęzyczny leksem *einträgliche Einnahmequelle* to – tłumacząc dosłownie – „dochodowe/intratne źródło utrzymania/dochodów/przychodów”. Oczywiście, podobne dosłowne ekwiwalenty z pewnością istnieją w pozostałych trzech językach.

(2) święta krowa (= osoba nietykalna)

→ j. czeski: posvátná kráva

→ j. rosyjski: неприкосновенное лицо; священная корова

→ j. angielski: (a) sacred cow

→ j. niemiecki: heilige Kuh

Współczynnik referencyjności: 4/4 (100%)

Wnioski: ów frazeologizm hinduskiego pochodzenia ma swoje dosłowne ekwiwalenty funkcjonalne we wszystkich badanych tu językach: czeska *posvátná kráva*, rosyjska *священная корова*, angielska *a sacred cow*, czy wreszcie niemiecka *heilige Kuh*, to właśnie leksemy odnoszące się do osoby nietykalnej/nie do ruszenia (np. ze stanowiska). Ciekawy jest również widoczny w zestawieniu dodatkowy frazeologizm rosyjskojęzyczny – *неприкосновенное лицо*, oznaczający dosłownie „twarz/osobę nie do dotknięcia/nietykalną”.

(3) pracować/harować/tyrać jak wół/koń (= pracować bardzo ciężko)

→ j. czeski: pracovat/dřít (se) jako kuň/mezek/vůl

→ j. rosyjski: работать как (ломовая) лошадь/бык в ярме/вол

→ j. angielski: to work like a horse; to work like a Trojan (UK); to keep one's nose to the grindstone

→ j. niemiecki: schuften/arbeiten wie ein Ochse/Pferd; arbeiten/schuften wie ein Tier; schuften wie ein Kuli

Współczynnik referencyjności: 4/4 (100%)

Wnioski: przyrównanie ciężkiej pracy wykonywanej przez człowieka do wysiłku dużego i silnego zwierzęcia (pociągowego), takiego jak wół czy koń, to – jak widać – zabieg leksykalny spotykany we wszystkich czterech językach obcych, choć w językach tych mogą występować inne – nieobecne w języku polskim – asocjacje animalistyczne: Czech pracu-

je/haruje „jak koń/osłomuł¹²/wół” (*jako kuň/mezek/vůl*¹³), Rosjanin – „jak koń pociągowy/byk w jarzmie/wół” (*как (ломовая) лошадь/бык в ярме/вол*), Anglik – „jak koń/jak Trojanin” (*like a horse/like a Trojan*¹⁴), a Niemiec – „jak wół/koń/zwierzę” (*wie ein Ochse/Pferd/Tier*). Interesujące oryginalne zarazem są również dwa ww. nieanimalistyczne idiomatyzmy: niemieckojęzyczny *schuffen wie ein Kuli*, który można przetłumaczyć jako „harować/trudzić się jak niewolnik/jak kulis”¹⁵, a także angielski *keep one's nose to the grindstone* („trzymać nos przy szlifierce/przy kamieniu szlifierskim”).

(4) pasować jak wół do karety (= w ogóle nie pasować)

→ j. czeski: *hodit se k něčemu jako vůl do kočáru*; *vůbec se k něčemu nehodit*

→ j. rosyjski: *подходить как бык к карете, подходить/нужно как корове седло, кто-либо совсем не подходит (не годится) для чего*

→ j. angielski: *to stick out/stand out like a sore thumb*; *(sth/sb is) a hopeless misfit*

→ j. niemiecki: *etw. passt zu etw wie die Faust aufs Auge*

Współczynnik referencyjności: 2/4 (50%)

Wnioski: zestawienie semantyczne wołu – zwierzęcia raczej nieładnego, niezgrabnego i zwykle brudnego – z elegancką, dostojną(królewską) kareta to zabieg leksykalny, ukazujący bardzo złe dopasowanie dwóch elementów do siebie, obecny również – w identycznej postaci – w języku czeskim (*hodit se k něčemu jako vůl do kočáru*) oraz w bardzo zbliżonej – w rosyjskim (*подходить как бык к карете, подходить/нужно как корове седло* – dosł. „pasuje jak byk do karety”, „pasuje/potrzebny jak krowie siodło”). W języku niemieckim istnieje określenie zbliżone do alternatywnej, idiomatycznej, równie niepasującej *pięści do nosa* w języku polskim – *passt wie die Faust aufs Auge* (dosł. „pasować jak pięść do oka”), a w angielskim – przyrównanie do „sterczącego/wystającego obolałego kciuka” (*stick out/stand out like a sore thumb*).

(5) Zapomniał wół, jak/kiedy cielęciem był. (= Ktoś krytykuje kogoś za własne przeszłe błędy.)

→ j. czeski: *Kráva zapomněla, že byla teletem.*

→ j. rosyjski: *Забыл бык, когда телёнком был.*

→ j. angielski: *The old cow thinks she was never a calf.*; *The priest forgets that he was a clerk.*

→ j. niemiecki: *Eine alte Kuh gar leicht vergisst, dass sie ein Kalb gewesen ist.*

Współczynnik referencyjności: 4/4 (100%)

Wnioski: koncept porównania/zestawienia dorosłego, doświadczonego osobnika (wołu, krowy, byka) z młodym i niedoświadczonym przedstawicielem tego samego gatunku (cielę, cielak) to również uniwersalizm w badanych tu językach. Nieco inne w poszczególnych wersjach jest tylko dorosłe zwierzę: „wół” w języku polskim, „krowa” – w czeskim, angielskim i niemieckim, oraz „byk” – w rosyjskim. Ciekawa jest również quasi-religijna wersja alternatywna frazeologizmu w języku angielskim, w którym „Ksiądz zapomina, że [niegdyś] był klerykiem” (*The priest forgets that he was a clerk*).

¹² Osłomuł to – według encyklopedii internetowej PWN – międzygatunkowy mieszaniec ogiera konia domowego z kłaczą osła, z wyglądu bardziej przypominający matkę niż ojca, i – jako gatunek – całkowicie bezpłodny – por. <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/oslomul;3952246.html> (dostęp: 22.11.2015).

¹³ Ciekawostką jest tu również fakt, iż mianem „vůl” w języku czeskim określa się również „idiotę/durnia/frajera”, które to epitety można łatwo kojarzyć z harowaniem ponad ludzkie siły.

¹⁴ Ww. asocjacja trojańska spotykana jest wyłącznie w brytyjskiej odmianie języka angielskiego.

¹⁵ Terminem „Kulis” (tu w liczbie mnogiej) określa się w języku niemieckim (także w języku polskim) niewykwalifikowanych, źle opłacanych robotników/tragarzy w południowo-wschodniej Azji (m.in. w Indiach), zajmujących najniższe kasty społeczne, których z pewnością można kojarzyć z morderczą pracą ponad siły.

(6) a) silny jak byk, b) wielki jak byk, c) zdrowy jak byk/ryba/koń (= bardzo silny, duży, zdrowy)

→ j. czeski: a) silný/mít sílu jako býk

b) velký jako kráva/tele/slon

c) zdravý jako tur/ryba/rybička/rys

→ j. rosyjski: a) сильный как (ломовая) лошадь/бык/лев/медведь

b) большой как боров/слон/дом/шкаф

c) здоров как (ломовая) лошадь/бык/вол/лошак/дуб/чёрт

→ j. angielski: a) as strong as an ox/a horse; b) as big as a house; c) as fit as a fiddle

→ j. niemiecki: a) stark wie ein Bär; bärenstark

b) riesengroß

c) kerngesund; gesund wie ein Fisch im Wasser

Współczynnik referencyjności: 9/12 (75%)

Wnioski: byk to zwierzę, które w języku polskim jest synonimem i siły (*silny jak byk*), i wielkości/potęgi (*wielki jak byk*), i wreszcie zdrowia (*zdrów/zdrowy jak byk/ryba/koń*). W badanych tu czterech językach obcych asocjacje animalistyczne, jeśli w ogóle występują, nie są tożsame z językiem polskim. Koncept siły byka w swoich językach wyrażają Czesi (*silný/mít sílu jako býk*), a Rosjanie – oprócz byka – dodają konia pociągowego, lwa i niedźwiedzia (*сильный как (ломовая) лошадь/бык/лев/медведь*); Anglicy przyrównują siłę do woła lub konia (*as strong as an ox/a horse*), natomiast Niemcy – wyłącznie do niedźwiedzia (*stark wie ein Bär; bärenstark*). Dla kontrastu, ideiwielkości/potęgi byka, obecnej w języku polskim, nie dostrzegają żadna badana tu nacja: Czesi mówią *velký jako kráva/tele/slon* („wielki jak krowa/ciełe/słoń”), Rosjanie – *большой как боров/слон/дом/шкаф* („wielki jak wieprz/słoń/dom/szafa”), Anglicy – *as big as a house* („wielki jak dom”), natomiast Niemcy – *riesengroß* („ogromny/olbrzymi/kolosalny” – od męskiego rzeczownika „Riese”, znaczącego „olbrzym”). Poszczególne nacje jeszcze inaczej interpretują i obrazują ciężdrowia byka. Dostrzegają ją bowiem w swoim języku tylko Rosjanie, którzy – oprócz byka – stosują też przyrównanie do konia (pociągowego), wołu, osłomuła, dębu oraz... czarta/diabła (*здоров как (ломовая) лошадь/бык/вол/лошак/дуб/чёрт*). Czesi postrzegają zdrowie odmiennie niż Rosjanie i przyrównują je nie tylko do wołu (jak Rosjanie), ale i do ryby/rybki oraz rysia (*zdravý jako tur/ryba/rybička/rys*). Zdrowie w ciele ryb zauważają też Niemcy, którzy mówią *gesund wie ein Fisch im Wasser* („zdrów jak ryba w wodzie”), natomiast Anglicy posługują się najdziwniejszym skojarzeniem ze wszystkich tutaj wymienionych – nieanimalistycznym przyrównaniem *as fit as a fiddle* („w formie/w kondycji niczym skrzypce”).

(7) (działać na kogoś) jak (czerwona) płachta na byka (= bardzo kogoś rozdrażniać)

→ j. czeski: dráždit někoho/být jako červený hadr na býka

→ j. rosyjski: что действует на кого как красная тряпка на быка

→ j. angielski: like a red rag to a bull (UK); like waving a red flag in front of a bull (US)

→ j. niemiecki: ein rotes Tuch für jmdn. sein; wie ein rotes Tuch auf jmdn. wirken

Współczynnik referencyjności: 3/4 (75%)

Wnioski: ów frazeologizm hiszpańskiego pochodzenia, oznaczający świadome bądź nieświadome oddziaływanie na kogoś w stylu czerwonej płachty na byka, tj. stopniowe rozdrażnianie go aż do wybuchu niekontrolowanej agresji, jest spotykany w leksyce wszystkich czterech badanych tu języków obcych. Co więcej, we wszystkich językach występuje drażniący element „czerwonej płachty/szmaty/ścierki, flagi” (*červený hadr, красная тряпка, a red rag/a red flag, ein rotes Tuch*), ale nieszczęsny byk pojawia się już tylko w trzech idiomatyzmach – w czeskim, rosyjskim i angielskim (*býk, бык, a bull*); Niemcy stosują tu element domyślny,

mówiąc jedynie, że „coś jest dla kogoś/coś działa na kogoś jak czerwona płachta/szmata” (*ein rotes Tuch für jmdn. sein, wie ein rotes Tuch auf jmdn. wirken*”).

(8) Ty świnió! Z Ciebie jest kawał świni! (= Ty szujo! Ty szubrawco!)

→ j. czeski: Ty prase/svině!; Ty jsi ale prase/čuně!; Ty prase jedno.

→ j. rosyjski: Скотина!; Негодяй!; Мерзавец!

→ j. angielski: You (filthy) swine!; You're a right swine!; You dirty pig!

→ j. niemiecki: Du Sau!; Du Schwein!; Schweinehund!; Dreckschwein/Drecksau!

Współczynnik referencyjności: 4/4 (100%)

Wnioski: polskojęzyczne inwokatywy animalistyczne to przede wszystkim *Ty świnió!* oraz *Ty bydlaku!* lub ich pochodne; Czesi stosują bardzo podobne zwroty – *Ty prase/svině/čuně!*, Rosjanie – jako jedyni nie odnosząc się do świni – wołają na szubrawcę animalizmem *Скотина!* („Bydle!”), *Негодяй!* („Niegodziwiec/Łajdak!”) lub *Мерзавец!* („Łotr!”), Anglicy – *You (filthy) swine!* („Ty obrzydliwa/plugawa/nieczysta świnió!”) lub *You dirty pig!* („Ty brudna świnió!”), natomiast Niemcy – *Du Sau!/Du Schwein!* („Ty świnió!”), *Schweinehund!* („Łachudra!/Kanalnia!”; dosł. „świński pies”) lub *Dreckschwein/Drecksau* („Świnia!”; dosł. „zabłocona świnió/prosiak”).

(9) podłożyć komuś świnię (= spowodować, że ktoś znajdzie się w niekorzystnej sytuacji)

→ j. czeski: někoho podrazilit

→ j. rosyjski: подложить свинью

→ j. angielski: to stab sb in the back; to do the dirty on sb; to play a filthy trick on sb

→ j. niemiecki: jemandem übel mitspielen

Współczynnik referencyjności: 1/4 (25%)

Wnioski: podkładanie komuś świni, czyli dyskretne powodowanie niekorzystnego obrotu spraw dla tej osoby, to – jak widać – nie tylko polska, ale i rosyjska rzeczywistość leksykalna – *подложить свинью*. Czesi – dla kontrastu – nie używają w podobnych okolicznościach animalizmów, lecz mówią *někoho podrazilit* („zdradzić kogoś”), Anglicy „dźgają/kłują w plecy” (*stab sb in the back*), „robią/czynią komuś brud” (*do the dirty on sb*), albo „odgrywiają plugawy numer na kimś” (*play a filthy trick on sb*), natomiast Niemcy – „biorą udział w niedobrej/wstrętnej/podłej grze” (*jemandem übel mitspielen*).

(10) a) jeść jak świnią, b) obeźreć/nażreć się jak świnią, c) schlać/urznąć się jak świnią (= jeść/pić niechlujnie i/lub zbyt obficie)

→ j. czeski: a) jíst jako prase/čuně; b) najíst/nažrat se jako prase; c) opít se jako prase

→ j. rosyjski: a) естьнеряшливо; b) объесться как свинья; c) напиться как свинья

→ j. angielski: a) to eat like a pig; to make a pig of oneself

b) to stuff oneself/one's face like a pig

c) to get (absolutely) pissed (out of one's mind/head); to get sloshed; to get plastered; to get sizzled; to get tanked up (on beer/vodka, etc.)

→ j. niemiecki: a) wie ein Schweinessen/fressen

b) sich mit etw. vollfressen; übermäßig viel essen; sich voll stopfen

c) sich einen Affen kaufen; sich bis zur Besinnungslosigkeit besaufen; bis zur Besinnungslosigkeit trinken; stockbesofen; stockbetrunken

Współczynnik referencyjności: 10/12 (83%)

Wnioski: postrzeganie niechlujnego i/lub nazbyt obfitego jedzenia czy picia jako czynności przypominającej zachowanie świni jest również dość powszechne w badanych tu językach, choć są pewne różnice. Czesi we wszystkich trzech podgrupach (a-c) konsekwentnie posługują się rzeczownikiem „prase”, oznaczającym świnię jako zwierzę chlewne, choć w języku czeskim występuje również rzeczownik „svině” odnoszący się częściej do osób/ludzi (w sen-

się „Ty świnio!”). Rosjanie w przyrównaniu *jeść jak świnia* raczej nie stosują animalizmu, lecz mówią dosłownie *есть нечлуживо* („jeść niechlujnie”), ale już – podobnie jak Polacy – obżerają się i upajają *как свинья* („jak świnia”). Anglicy – nieco inaczej – „jedzą jak świnia” lub „robią z siebie świnie” (*eat like a pig; make a pig of oneself*), czy też „napychają się/własną twarz jak świnia” (*stuff oneself/one's face like a pig*), ale z kolei nie używają animalizmów, gdy odnoszą się do nadmiernego spożywania alkoholu, lecz stosują cały szereg rozmaitych kolokwializmów (ale nie wulgaryzmów), które na polski tłumaczy się zamiennie jako „urżnięty”, „schlany”, „załany”, „spity (jak bela)”, „pijany (w sztok)”, etc. Niemcy – jeszcze inaczej – przyrównanie do świni stosują tylko w pierwszym znaczeniu („jeść niechlujnie”), tj. *wie ein Schwein essen/fressen* (dosł. „jeść/obżerać się jak świnia”); nadmierne najedzenie/obżarcie się opisują natomiast bez stosowania animalizmów (dosł. „najeść się do pełna”, „zjeść nadmiernie dużo”, „naładować/załadować się do pełna”), a nadmierne opicie się alkoholem kwitują jako... „kupienie sobie małpy” (*sich einen Affen kaufen*), bądź też – nieco bardziej tradycyjnie – jako „picie/upicie/urżnięcie się do nieprzytomności/w sztok/jak bela”).

Oprócz powyższych rozważań przeprowadzonych w obrębie poszczególnych zestawów jednostek leksykalnych, niezwykle interesujące okazują się pewne dane statystyczne, dotyczące całości przeprowadzonego badania (tj. wszystkich 40-tu zestawień frazeologizmów polskich i ich tłumaczeń na cztery języki docelowe). Oto one:

- 1) W wybranych frazeologizmach polskich występuje 100% referencyjność do świata zwierząt, co stanowiło o wyborze tychże jednostek do badania.
- 2) Ekwiwalenty we wszystkich czterech docelowych językach (suma wszystkich czterdziestu przypadków):
 - a) 100% referencyjność¹⁶ do świata zwierząt: 11 z 40 przypadków, tj. 27,5%
 - b) 60–83% referencyjność do świata zwierząt: 10 z 40 przypadków, tj. 25,0%
 - c) 50% referencyjność do świata zwierząt: 10 z 40 przypadków, tj. 25,0%
 - d) 25% referencyjność do świata zwierząt: 3 z 40 przypadków, tj. 7,5%
 - e) 0% referencyjność do świata zwierząt: 6 z 40 przypadków, tj. 15,0%

Jak widać (w punktach a–c), wysoka – tj. co najmniej 50% – referencyjność do świata zwierząt występuje aż w 77,5% badanych frazeologizmów, natomiast niską (punkty d–e) obserwujemy jedynie w 22,5% badanych frazeologizmów.

- 1) Powyższy wniosek nie oznacza oczywiście, że wybrane do badania cztery języki docelowe są uboższe w animalistyczne frazeologizmy, ponieważ – gdyby za podstawę materiału badawczego (punkt wyjścia) przyjąć frazeologizmy animalistyczne w innym języku niż język polski (np. w języku czeskim) – wyniki mogłyby wyglądać podobnie, przy czym to w języku polskim (jako docelowym w tłumaczeniu) występowałby wówczas w niektórych przypadkach brak referencyjności do świata zwierząt.
- 2) Wskaźnik referencyjności do świata zwierząt z podziałem na poszczególne języki docelowe:

a) w języku czeskim:	tak – 35/49 przypadków, tj. 71%;	nie – 14/49, tj. 29%
b) w języku rosyjskim:	tak – 32/49 przypadków, tj. 65%;	nie – 17/49, tj. 35%
c) w języku angielskim:	tak – 23/49 przypadków, tj. 47%;	nie – 26/49, tj. 53%
d) w języku niemieckim:	tak – 32/49 przypadków, tj. 65%;	nie – 17/49, tj. 35%

¹⁶ Przypomnijmy, ową „referencyjność” rozumiemy tutaj jedynie jako występowanie w języku docelowym, bądź w językach docelowych, *jakiegokolwiek* nazwy zwierzęcia we frazeologizmie (będącej ekwiwalentem funkcjonalnym nazwy polskiej), a nie *dokładnie* tej samej nazwy zwierzęcia, która występuje w polskojęzycznej jednostce frazeologicznej.

A zatem referencyjność do świata zwierząt w badanych frazeologizmach jest najwyższa w języku czeskim (71%), nieco niższa – w rosyjskim i niemieckim (65%), a najniższa – w angielskim (47%).

3) Wskaźnik referencyjności do świata zwierząt z podziałem na poszczególne grupy zwierząt:

- | | |
|--------------------------------|----------------------------------|
| a) pies/psi: | referencyjność na poziomie 51,0% |
| b) kot/kotek: | referencyjność na poziomie 42,5% |
| c) koń/koński: | referencyjność na poziomie 62,5% |
| d) krowa/wół/cielę/byk/świnia: | referencyjność na poziomie 80,0% |

Jak wynika z powyższego, referencyjność do świata zwierząt w badanych frazeologizmach jest najwyższa w przypadku grupy polskich frazeologizmów zawierających nazwy „krowa”, „wół”, „cielę”, „byk” i „świnia” (80%), nieco niższa – w grupie zawierającej nazwę „koń” (62,5%), jeszcze niższa – w grupie „pies” (51%), a najniższa – w grupie „kot” (42,5%). Wyniki te można uznać za dość zaskakujące, gdyż to właśnie psy i koty posiadają w naszej kulturze względnie uniwersalny status najwierniejszych przyjaciół człowieka.

Oczywiście, można by i należałoby dalej zbadać, w jakim stopniu przedstawiciele wyżej wspomnianych języków docelowych (Czesi, Rosjanie, Anglicy i Niemcy) odnoszą się do świata zwierząt za pomocą tych samych, co w języku polskim, bądź pokrewnych, gatunków zwierząt. Można by także dokonać komparatywnego przeglądu zwrotów, wyrażeń i fraz animalistycznych pod kątem etymologicznym w celu ustalenia *dlaczego* w danym języku jest stosowana taka, a nie inna, nazwa zwierzęcia. W niniejszym artykule – ze względu na ograniczenia objętościowe – zadanie to jest jednakże niewykonalne, ale być może stanie się ono podstawą selektywnych rozważań autora w kolejnych publikacjach na łamach niniejszego periodyku.

**THE PROBLEMS OF EQUIVALENCE OF SELECTED ANIMALISTIC IDIOMATISMS:
DO THE CZECH – LIKE POLES – BUY A CAT IN A SACK, RUSSIANS LIVE WITH SOMEONE
LIKE A CAT WITH A DOG, ENGLISHMEN WORK HARD AS OXEN,
AND GERMANS SET A PIG TO SOMEONE?**

Summary

The article presents the author's consideration on selected Polish lexical units – phraseologisms-idiomatismes including the names of animals – and their equivalents in four other languages: Czech, Russian, English, and German. The detailed analysis – both qualitative and quantitative – has been performed in order to discover any similarities and differences among the five languages in terms of their lexical references to the world of animals. The results demonstrate that, in general, the rate of such references depends on, among others, the language into which the phrase is being translated, as well as on the sort of an animal that it involves.

Literatura

- Balowska G., 2013, Czeskie dziewiętnasto- i dwudziestowieczne porównania z komponentem 'zwierzę', „*Bohemistyka*”, nr 4, s. 243–265.
- Basaj M., 1982, Ekwiwalencja tłumaczeń frazeologizmów (na przykładzie języka czeskiego i polskiego), – *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, Wrocław, s. 157–165.
- Daszczyńska I., 1984, *Rosyjsko-polskie frazeologizmy werbalne i ich polskie ekwiwalenty*, Słupsk.
- Graś E., 1991, Zagadnienia ekwiwalencji rosyjskich i polskich odzwierzęcych derywatów semantycznych. – *Prace Językoznawcze – t. 18: Z zagadnień językoznawstwa rosyjskiego i polskiego*, Katowice, s. 102–114.
- Mosiołek-Kłosińska K., 1998, Stereotypy „konია” przekazywane przez język polski i francuski. – *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki: teoria, metodologia, analizy empiryczne*, Wrocław.

- Mosiołek-Kłosińska K., 1994, Stereotypy samic niektórych zwierząt domowych przekazywane przez polszczyznę i język francuski. – *Poradnik Językowy* – t. 3.
- Nida E., 2009, *Zasady odpowiedniości* (przekł. Anna Skucińska). – *Współczesne teorie przekładu: Antologia*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Nida E., 2004, *Principles of Correspondence*. – *The Translation Studies Reader*, New York.
- Nida E., 1964, *Toward a Science of Translating*, Leiden.
- Pietryga A., 2003, Opozycja homo-animal a manicheizm. – *Opozycja homo – animal w języku i kulturze, Język a kultura*, t. 15, Wrocław, s. 27–32.
- Rodziewicz B., 2007, *Frazemy komparatywne z komponentem zoonimicznym w języku polskim, rosyjskim i niemieckim*, Szczecin.
- Skrzydlate słowa*, 1998, red. H. Markiewicz i A. Romanowski, Warszawa.
- Słownik frazeologiczny języka polskiego*, wyd. VIII, 1996, red. S. Skorupka, Warszawa.
- Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, 2003, red. S. Bąba i J. Liberek, Warszawa.
- Spagińska-Pruszek A., 2001, Komponent animalistyczny we frazeologizmach języka polskiego, rosyjskiego i chorwackiego. – *Słowo, tekst, czas: materiały V Międzynarodowej Konferencji Naukowej: Szczecin, 8–9 czerwca 2000 r.*, Szczecin.

DYNAMICKÉ ZMĚNY SOUČASNÉ RUŠTINY

Zdeňka NEDOMOVÁ

The Dynamic Changes of the Contemporary Russian Language

Abstract:

The study describes the dynamic changes running in Russian language since the middle of the twentieth century and compares them to corresponding changes in other Slavic languages. It especially presents the manifestations of democratisation and liberalisation in contemporary Russian.

Key words:

Language situation, contemporary Russian language, Slavic languages, synchronous dynamics, democratisation, liberalisation, active processes in a language.

Contact:

Katedra slavistiky, Filozofická fakulta Ostravské univerzity, Reální 5, 701 03 Ostrava; zdenka.nedomova@osu.cz

*„Neexistuje chvíle, kdy by jazyk byl naprosto jednoduší
a neprodělával žádné změny.“
(Jakobson 1992: 17)*

*„Žijeme v období, kdy svět lidských jazyků se dostal
do stavu bouřlivých proměn.
Jsme dnes svědky dramatického zrychlení,
akcelerace působení probíhajících procesů.“
(Daneš 2009: 49)*

*„Doba prudkých zvrátů zvláště zřetelně odhaluje
dynamické možnosti jazyka
i jejich souvislost s dynamikou společnosti.“
(Savický 1999: 3)*

Studie má za cíl přiblížit vývoj ruského jazyka v posledním období z pohledu výrazné dynamiky jazykové situace ruštiny a ostatních slovanských jazyků, aktivních procesů a změn probíhajících v současné ruštině od druhé poloviny 20. století, ale zejména od 80. let až po současnost (s akcentem na konkrétní projevy demokratizace a liberalizace v současné ruštině).

Stranou pozornosti nezůstanou ani významné práce ruských lingvistů za období 1990–2010.

Jazyková situace současné ruštiny

Jazyková situace ruštiny a ostatních slovanských jazyků se výrazně změnila na konci 20. století v souvislosti se změnami v celém prostoru tzv. socialistických zemí. Tyto změny jsou důkazem všeobecně známého faktu o vzájemném působení vnějších a vnitřních faktorů při rozvoji jazyka, které se navzájem ovlivňují. Vnější sociální příčiny tak bývají impulsem

pro rozvoj vnitřního jazykového potenciálu, tento může být určité období neaktivní a teprve vnější impulsy jej či jeho jednotlivé části aktivují.

Připomeňme si slova F. Daneše: „Velmi podstatným aspektem jazykové situace je její výrazně dynamická povaha. Trvale se mění, vyvíjí a jednotlivé její složky a působící faktory vykazují vnitřní pětí. Neméně závažný moment představuje pak ta skutečnost, že jednotlivá jazyková společenství a jejich jazyky se nenacházejí v izolaci, nýbrž existují v kontaktu s jinými společenstvími a jejich jazyky, jsou součástí nějaké širší geografické, politické a kulturní sféry“ (Daneš 1997: 12). A proto je třeba nazírat a studovat situaci a stav dnešní ruštiny v tomto širším rámci.

Lingvisté nazírají na jazykovou situaci ruštiny počátku 21. století různě. Můžeme si povšimnout tří úhlů pohledu:

1. V rámci pohledu poněkud **pesimistického** bývá ruština v nejnovějším období označována jako nemocný jazyk na hranici nervového kolapsu (srov. termín M. Krongauze z titulu jeho stejnojmenné monografie z roku 2007; Кронгауз 2007). Tuto situaci dokreslují změny spisovného jazyka v podobě intenzifikace přejímek cizojazyčného lexika, kolokvializace a žargonizace mnohých sfér komunikace (veřejné i běžně mluvené, neformální) spolu s aktivním užíváním prvků jazyka elektronické komunikace a internetu a také celkový pokles řečové kultury rodilých mluvčích. Krize se tak projevuje nejen ve společnosti, ekonomice, ale i v oblasti jazyka.

Sám autor chtěl svou knihou pouze upozornit na fakt, že lidé jsou znepokojeni stavem ruštiny. Některé výroky o jejím stavu jsou sice značně nadsazené, nicméně stav současné ruštiny by měl její mluvčí znepokojoval, měli by o něm diskutovat. Partnery v této komunikaci by jim měli být jazykovědci ne však z pozice autorit či rádců, ale jako lidé orientující se v této problematice. Taková otevřená debata by měla probíhat bez emocí.

M. Krongauz hovoří o změnách ruštiny, které byly ovlivněny změnami sociálními, technologickými, přírodními. Ruština se sice dokázala přizpůsobit novým podmínkám, ale za cenu velkých proměn, stejně tak se změnila i ruská společnost. Autor připomíná výstižný výrok amerického spisovatele jidiš literatury polského původu a nositele Nobelovy ceny – I. B. Singera (1902–1991): „Chyby jednoho pokolení se stávají uznávaným stylem a gramatikou pro následující generace“ (překlad Z. N.). Jazykovědec si přeje, aby ze současných chyb v ruštině vznikla také nová gramatika a lidé žijící v současném období velkých změn tak budou mít na co vzpomínat.

2. **Optimisté** z řad lingvistů vidí vedle negativních tendencí i pozitiva v oblasti rozvoje a růstu současné ruštiny – jsou jimi tzv. vegetační vrcholy (*точки роста*) v oblasti lexika, lexikální sémantiky, gramatiky, fonetiky, různých sfér řečové komunikace.

K těmto pozitivním změnám můžeme spolu s kolektivem autorů monografie *Современный русский язык: Активные процессы на рубеже XX–XXI веков* (СРЯ 2008) přiřadit: 1. Změny sémantiky a spojitelnosti komunikativně aktivního lexika. 2. Náhradu bezpředložkových syntaktických vazeb vazbami s předložkami jako součást obecné tendence k analytismu. 3. Změny ve zvukové stránce slov a frází. 4. Vznik nových řečových žánrů dříve netypických pro ruskou společnost. Patří k nim zejména veřejný dialog, který v médiích nahradil monologické útvary a získal podobu interview, tiskových konferencí, diskusí u kulatého stolu, různých druhů talk show. V těchto diskusích se projevuje mnohotvárnost mluvčích a různorodost užitých jazykových prostředků, avšak i případy porušování tradičních norem veřejné komunikace. Výrazně se změnil i vztah současných ruských mluvčích k pojmu spisovná norma a dochází zde k „smývání hranic“ (*стирание границ*) tradiční normy (СРЯ 2008: 418; překlad Z. N.). Zatímco ještě v 60. letech norma představovala zákaz, v současnosti je chápána jako možnost volby, dává pouze doporučení při volbě nevhodnějších prostředků v daném kontextu.

Ve všech těchto oblastech je zaznamenán výrazný pokrok ve vývoji ruštiny. Nejvýrazněji se v současné ruštině projevuje masivní proces přejímání slov z cizích jazyků a kolokvializace mnohých sfér komunikace. Proces intenzivního přejímání souvisí s geopolitickou situací nejen na území Ruska, v rámci celého evropského prostoru má souvislost se sblížením jazyků na bázi dominantní angličtiny a bývá označován jako proces jazykové globalizace či integrace (Gazda 2010).

3. Třetí hledisko souvisí s **objektivním** rozvojem ruštiny v souladu se sociálními změnami ruské společnosti: jazyk by tedy měl odpovídat aktuálním potřebám svých mluvčích, a proto se i přirozeně vyvíjí.

Všechna tato popsána stanoviska korespondují s pohledem N. V. Judinové (Юдина 2010) v monografii o stavu ruštiny v 21. století. Autorka připomíná i velký význam ekolingvistiky a lingvoekologie. Zejména pak její výzkum korelace mezi jazykovým a řečovým prostředím jednotlivých jazykových osobností a společností jako celku. Stoupenci ekolingvistiky hledají optimální rovnováhu mezi lingvistickou různorodostí a jazykovou integrací a snaží se vytvořit „glottosféru – globální lingvistický ekosystém“. Ekolingvisté usilují o zachování lingvistické a kulturní různorodosti ve společnosti, která je ovlivněna globalizací.

Ruština počátku 21. století se podle jazykovědců i našeho názoru rozvíjí v souladu s požadavky soudobého světa. Jako prostředek komunikace jazyk kumuluje své zdroje pro adekvátní vyjádření změn, které nastávají ve společnosti.

Vývojové změny současné ruštiny a slovanských jazyků

Významné vývojové změny v posledních dvou desetiletích 20. století nezaznamenala jen ruština, ale všechny slovanské jazyky v zemích, které byly součástí tzv. východního bloku. Se změnou společenského zřízení na přelomu 80. a 90. let se zcela změnila i jazyková situace ve všech těchto zemích střední a východní Evropy. Státy přešly k demokratickému zřízení, v politice se začala projevovat pluralita názorů, v ekonomice se země postupně začaly orientovat na tržní typ hospodářství, ve společenském životě se projevila volnost pohybu i myšlení, byla odstraněna cenzura z médií, kultury a veřejného života.

Jazyková situace ve všech zemích se výrazně změnila a začaly se měnit i jednotlivé slovanské jazyky v čele s největším z nich – ruštinou. Je všeobecně známo, že jazyková situace libovolného jazyka má výrazně dynamickou povahu, která se projevuje vývojem a změnou komponentů a faktorů. F. Daneš při popisu celkového stavu češtiny konce 20. století připomenul převládající procesy a sociální změny, které jsou typické pro současnou „euroatlantickou společnost“, jako např.: 1. Modernizace spojená s rozvojem celé společnosti, s procesy informatizace, třetí industrializace s rozvojem informačních technologií na konci 20. století. V rámci modernizace lze hovořit i o dalších změnách jako sekularizace společnosti a rozvoj organizací byrokratického typu. 2. Dalším procesem je vznik společnosti hromadné spotřeby se standardizací způsobů života, uvažování a hodnot, pod vlivem médií tak vzniká obraz uniformní společnosti. 3. Globalizace společnosti je důležitým procesem, který ovlivňuje život společnosti i vývoj jazyka. 4. Vedle všech uvedených procesů je aktivní i proces diverzifikace zajímavější se o jevy okrajové, specifické a zvláštní (Daneš 1997: 12). Uvedený přehled všech společenských procesů a změn není úplný, jsou v něm zachyceny ty nejvýraznější „hybné síly“ současnosti, mnohé z nich jsou však ve vzájemném kontrastu.

Pro zachycení aktuální jazykové situace slovanských jazyků byl v 90. letech na základě iniciativy a pod vedením S. Gajdy z Opolské univerzity zpracován rozsáhlý mezinárodní projekt komparace slovanských jazyků – *Współczesne przemiany języków słowiańskich (1945–1995)*.

V první etapě výzkumu (v letech 1996–2001) – *Najnowsze dzieje języków słowiańskich* byl ve 14 samostatných monografiích zmapován a analyzován současný stav všech slovanských

jazyků: jihoslovanských (srbštiny, bulharštiny, chorvatštiny, makedonštiny, slovinštiny), západoslovanských (polštiny, češtiny a slovenštiny) a východoslovanských (ruštiny, ukrajinštiny a běloruštiny) a také tzv. slovanských spisovných „mikrojazyků“ (termín A. D. Duličenka, 1981) – kašubštiny, rusínštiny a lužické srbštiny (horní i dolní).

V rámci druhé etapy projektu – *Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich*, který má zobecnit procesy a zvláštnosti vývoje slovanských jazyků, vznikly prozatím čtyři kolektivní monografie věnované porovnání systémů a fungování slovanských jazyků, konfrontaci konkrétních jevů jejich slovtvorby, fonetiky, frazeologie a jazykové politiky (monografie byly vydány v letech 2003, 2007, 2008, 2009). Součástí výzkumného projektu se má stát také komparace morfolgie a syntaxe slovanských jazyků. Objektem komparativního popisu všech slovanských jazyků byl spisovný jazyk, ostatní útvary a poloútvary jsou konfrontovány ve vztahu ke spisovnému jazyku.

Ve všech dílčích monografiích věnovaných jednotlivým slovanským jazykům byl sjednocujícím prvkem popis **synchronní dynamiky** konkrétní jazykové situace, systému spisovného jazyka a jejich proměn ve druhé polovině 20. století. Synchronní dynamika je dle A. Jedličky (1981) „zároveň i východiskem a předpokladem dalšího vývoje jazyka“, v pojetí J. Vachka (1968) představuje „stálý pohyb, stálé napětí v jazykovém systému“. A podle J. Bosáka (2012) je právě synchronní dynamika „mimořádně účinným a operativním výzkumným nástrojem. Synchronní dynamika je zaměřena na zkoumání variantnosti jazykových prostředků. Její podstata spočívá ve funkční a strukturní konkurenci koexistujících jevů v konkrétní jazykové situaci. Nový jev totiž okamžitě nenahrazuje ustupující jev, ale oba dva určitou dobu koexistují v novém funkčním přehodnocování“. Dynamika spisovného jazyka za měnících se komunikačních situací vyžaduje, aby byla v souladu s dynamikou poznávání nových jevů. A. Archanželská (Архангельская 2013) předpokládá, že zdaleka ne všechny projevy jazykové dynamiky obsahují potenciální hrozbu pro jazykový organismus: většina z nich napomáhá ozdravení a plnohodnotnému rozvoji. A proto nadměrnými důležitými součástmi intrajazykového a interjazykového výzkumu jsou nejen systematizace faktů, jejich lingvistický popis, analýzy, zobecnění, ale i uvážené hodnocení jevů s ohledem na jejich identifikaci ve vztahu ke struktuře jazyka a způsobům užití. Nejdůležitější v dané situaci je prognózování možných vlivů reálných projevů dynamických tendencí na jazyk a komunikaci jako celek.

Aktivní procesy v současné ruštině

Dále se soustředíme na popis aktivních procesů v jazyce, které jsou charakteristické (nejen) pro ruštinu konce 20. a počátku 21. století a byly podmíněny vnějšími vlivy a okolní realitou. Lingvisté (jako např. СРЯ 2008) popsali některé sociální příčiny či faktory, které ovlivnily buď přímo, nebo zprostředkovaně vývoj ruského jazyka ve vznikající demokratické společnosti na sklonku 20. století. K těmto sociálním faktorům patří: demokratizace ruské společnosti, deideologizace mnohých sfér lidské činnosti, antitotalitní tendence. Odstranění různých zákazů a omezení v politickém a sociálním životě vedlo k politické svobodě a svobodě slova, ale současně i k nárůstu agrese a hrubosti v chování lidí, jak se k tomu vyjádřil i např. I. A. Sternin (Стернин 2004). Dalšími sociálními faktory, které ovlivňují jazykové procesy, mohou být i „otevřenost“ ruské společnosti k závanům ze Západu v oblasti ekonomie, politiky, kultury, přechod k tržní ekonomice a s ní související ekonomická a sociální nestabilita a nejistota aj.

Znaky ruštiny postsovětského období související s vnějšími faktory a odrážející se v sémantice slov, analyzovala O. P. Jermakovová. U mnohých uvedených znaků jazyka se sociální příčiny odrážejí výrazně. Konkrétně máme na mysli: 1. Deaktualizaci významů odrážejících sovětské realie. 2. Deideologizaci lexika, které bylo v sovětském období charakteristické pro popis západní společnosti a její ekonomiky, nebo pro vyjádření odporu vůči oficiálnímu zřízení sovětského typu. 3. Depolitizaci některých neaktuálních politických ter-

mínů a politizaci některých skupin slovní zásoby, zejména té, která se stala aktuální a souvisí s novým typem demokratického zřízení. 4. Aktivaci některých sémantických modelů pro hodnocení osobnosti (například při vyjadřování příslušnosti k různým politickým stranám a hnutím v pluralitní společnosti). 5. Metaforizaci jako prostředek hodnocení společensko-politické situace. 6. Destrukci původní smyslové korelace v politickém lexiku a vznik korelace nové. Všechny uvedené extralingvistické faktory významně ovlivnily „tvář“ ruštiny konce 20. století, která opustila svou dřívější podobu oficiálního totalitního „novojazu“, tj. jazyka totalitně-administrativního období (Ермакова 1997; překlad Z. N.).

Pro snazší pochopení vlivu sociálních faktorů na vývoj ruského jazyka v druhé polovině 20. století Je. N. Širjajev vyčlenil čtyři etapy ruského společensko-politického života: 1. Totalitně-administrativní období (сталинский режим) do r. 1953. 2. Chruščovovské období s částečnou demokratizací společenského a politického života (хрущевская оттепель) do r. 1964. 3. Stagnace společensko-politického života (брежневский застой) 1964–1982. 4. Vznik demokratické společnosti s pluralitní ideologií (перестройка и постперестройка) 1985–1990. V každé zmíněné vývojové etapě ruské společnosti po roce 1945 se projevovaly určité znaky ruského „novojazu“, které badatel blíže charakterizoval (Ширяев 1997: 20; překlad Z. N.).

Nás však zajímají zejména ty faktory, které bezprostředně souvisí s dynamikou ruštiny. Pro potřeby našeho výzkumu byly zvoleny vývojové tendence a procesy typické nejen pro ruskou slovtvorbu v podobě, jak je, popsala Je. A. Zemská. Patří k nim: 1. Demokratizace. 2. Internacionalizace a intelektualizace, které mohou být chápány jako protiklad demokratizace. 3. Deideologizace projevující se v celém systému jazyka a související se změnou ideologické orientace. 4. Nárůst osobnostního prvku je zaznamenán v celém systému ruštiny, ale nejvýrazněji právě ve slovtvorbě. 5. V mnoha jazykových rovinách se projevuje nárůst analytismu a aglutinačních znaků. (Земская 1997: 168; překlad Z. N.).

Demokratizace a liberalizace současné ruštiny

Ve vývoji ruštiny i ostatních slovanských jazyků mají dominantní postavení proces demokratizace a proces intelektualizace, současně však oba tyto procesy tvoří dva protiklady. Oba procesy demokratizace a intelektualizace jsou stimulem pro rozvoj, oba procesy jsou protikladné a komplementární současně a mohou se navzájem doplňovat. Rozvoj obou těchto procesů vytváří spojení kladných a záporných faktů jazyka a řeči, které vyžadují hloubkovou analýzu a objektivní hodnocení.

Dále se soustředíme na charakteristiku procesu demokratizace a její konkrétní projevy v současné ruštině. **Demokratizace** představuje „vývoj běžně mluveného jazyka, nárůst jeho vlivu na stylovou diferenciaci a také nárůst hovorových a slangových prvků“ (Dynamika 1989: 245). Demokratické procesy se projevují zejména působením běžně mluveného jazyka na spisovný jazyk, uplatňováním jeho prvků ve spisovné normě. K demokratizaci ve spisovném jazyce nedochází prostým zvyšováním počtu lidí, kteří užívají spisovný jazyk (jako např. v Rusku ve 20. letech 20. století). Odklon od kánonu a norem totalitního státu se projevuje i při hodnocení některých jazykových faktů a procesů. To, co dříve bylo symbolem sociálně neplnohodnotného prostředí (zločinnosti, mafie), začíná si zajišťovat právo na existenci společně s tradičními prostředky spisovného jazyka, proto bývá proces demokratizace někdy též označován jako vulgarizace, kriminalizace jazyka.

K základním způsobům realizace procesu demokratizace jazyka patří postupné sbližování spisovné kodifikované sféry jazyka s běžně mluveným jazykem do té míry, že je těžké je od sebe oddělit. Další formou demokratizace je pronikání prvků slangu do jazyka, do textů, do diskursu nejrozličnějších vrstev obyvatel. Tyto jevy bývají mnohdy chápány jako příznaky krize ruštiny, protože dochází ke kontaminaci funkčních stylů, např. v médiích (kdy novináři používají slang, včetně argotu deklasovaných vrstev obyvatelstva; také politici a veřejní činitelé často užívají slang při svých veřejných vystoupeních a debatách).

V. G. Kostomarov se spolu s N. D. Burvikovou (Костомаров – Бурвикова 2001) zamysleli v monografii *Старые мехи и молодое вино. (Из наблюдений над русским словоупотреблением конца XX века)* nad užíváním slov v ruštině na konci 20. století, hovoří zde o „karnevalizaci“ (*карнавализация*) života a jazyka ve zlomových momentech ruské společnosti. Dodávají, že „celkovým příznakem demokratické upřímnosti a otevřenosti – té otevřené informovanosti (glasnosti), která se loučila s neveřejným a tajným charakterem totality a opěvovala „nové myšlení“ se stal obrat k prostým, obhroublým, dokonce i k napůl slušným i neslušným slovům a výrazům“ (Костомаров – Бурвикова op. cit.: 9; překlad Z. N.). Euforie ze svobody vedla podle nich od obezřetnosti při volbě výrazů k nedbalosti a lidové mluvě. Sem také směřuje dříve cenzurovaná a v literatuře nedotknutelná problematika narkomanie, zločinnosti a erotiky.

Podobu karnevalu získává pragmaticko-sémantická obroda hodnocení i celkového stylu, jehož principem je „o vážném nevázně, žertem a vesele“. Jako na každém maškarním plese volba masek závisí na vkusu, taktu, zálibách a ambicích účastníků. Vše je zde záhadné a tajemné. Přizpůsobování jazykových prostředků novým podmínkám v textu chápe V. G. Kostomarov jako doprovodný jev karnevalizace. Současný ruský jazykový vkus často užívá staré tvary pro označení nového obsahu. Dochází k „nalévání mladého vína do starých měchů“ (Костомаров – Бурвикова op. cit.: 66; překlad Z. N.). Přičemž pojem vkus může být chápán jako psycholingvistická kategorie, hrající významnou roli v dynamice jazyka tím, že vytváří přirozený přechod od sociálních zákonitostí k jazykovým.

Byl zaznamenán intenzivní průnik slangismů (zejména slov a výrazů z jazyka kriminálního podsvětí) do spisovné ruštiny. Tato slova již neoznačují jevy kriminální, ale realie běžného života. Tato žargonizace (*жаргонизация*) spisovné ruštiny na konci 20. století se realizovala prostřednictvím literatury, filmů, médií. Proces byl doprovázen vydáváním velkého množství slovníků mládežnického slangu, kriminálního argotu. Takové obohacování slovní zásoby podle O. B. Sirotininové (Сиротинина 2013; překlad Z. N.) bez ohledu na expresivnost těchto jednotek nerozvíjí lexikální systém ruštiny, ale spíše jej ochuzuje.

Sociálními příčinami pro masové šíření argotu podle M. A. Gračova (Грачев 1996), který se zabývá sběrem a analýzou argotu pro potřeby lexikografie, jsou: příčiny psychologicko-pedagogické (tj. popularita a módnost vulgárních slov mezi mládeží a snaha separovat se tak svým slovníkem od světa dospělých), ale i sociálně-politické příčiny, které jsou aktivní ve zlomových obdobích (jako jsou války, povstání, revoluce). Na konci 20. století byla právě tzv. přestavba spolu s rozpadem SSSR obdobím, kdy v jazyce zesílil kriminální a zločinecký prvek také díky vyhlášené rozsáhlé amnestii. Dalším faktorem pro zvýšený přísun argotu do jazyka je i urbanizace měst se vznikem kriminogenních míst (jako jsou nádraží, tržnice, hospody), odkud se argot šíří mezi obyvatele. I díky centralizaci výchovně-nápravných zařízení s vysokou koncentrací „profesionálních“ zločinců, dochází k šíření nejrůznějších typů argotu.

Ke zmíněným sociálním důvodům zvýšené argotizace ruštiny se připojují i příčiny kulturně-osvětové – propagace tohoto lexika ve všech typech médií, v projevech novinářů a politiků. Argot tak v ruské společnosti nepostupuje zdola nahoru, ale naopak shora dolů a nachází mezi mluvčími živý ohlas. V důsledku toho nastává i „uvolňování spisovné normy“ (*смягчение литературной нормы*; viz Норман 1998), do spisovného jazyka vstupují prostředky, které donedávna patřily k nekodifikovaným útvarům národního jazyka. Takové inovace vyžadují přehodnocení těchto nových prvků, jak z pohledu normy, tak i jejich sociální příznakosti.

Je nepochybné, že díky lexiku a frazeologii z oblasti slangu se spisovná řeč stává obhroublou, tento proces souvisí s procesem **liberalizace**, v jejímž rámci se spisovná norma stává méně určitou a závaznou (Костомаров 1994). Opakuje se tak situace 20. let 20. století, kdy tehdejší porevoluční růžový optimismus v Rusku zrodil přání přebudovat nejen společenské zřízení a ekonomickou základnu ruské společnosti, ale i celou kulturu a spisovný jazyk.

Celkovou liberalizaci řečového chování oprávněně považuje L. Stěpanova (Степанова 2011; překlad Z. N.) za hlavní obecnou tendenci současné ruštiny, která je přirozenou reakcí na dlouhá desetiletí státního dohledu nad veřejnou komunikací v období sovětské etapy vývoje ruské společnosti. Od konce 80. let minulého století se liberalizace nejmó výrazněji projevuje v procesech substandardizace a řečové kreativity (již zmíněné „karnevalizace“).

V ruské jazykové situaci se demokratizace projevuje v toleranci určitých prostředků spisovné hovorové řeči v textových žánrech, které je dříve zakazovaly. Současnou ruštinu autorka charakterizuje jako jazyk s rozkolísanou normou na všech úrovních jazykového systému. K neusměrňované „verbální svobodě“ zaujímá spíše kritické stanovisko a vyslovuje se nepřímě pro respektování hledisek jazykové kultury. Činí tak s plným vědomím a respektováním objektivnosti a nevyhnutelnosti vývojových procesů v jazyce, odrážejících změny a procesy v mimojazykové realitě.

Podle A. Archangelské (Архангельская 2013) může mít to, co se odehrává v „jazykové aréně slovanských jazyků“ na přelomu tisíciletí dalekosáhlé důsledky nejen ve vztahu k jazykovému portrétu Evropy a celého světa, ale i u jednotlivých jazyků, zejména na jejich národní a kulturní identitě (Архангельская 2013: 15; překlad Z. N.).

Metamorfózy současné ruštiny v pracích ruských lingvistů

V roce 2015 si Rusko připomenulo již 30. výročí procesů, které vytvořily základ pro radikální změny a přeměny tehdejšího SSSR a všech zemí tzv. Východního bloku. Všechny tyto změny politické, sociální, ekonomické povahy a jiné silně ovlivnily i ruský jazyk, můžeme hovořit o metamorfózách ruštiny konce 20. a počátku 21. století. Dynamika jazykového vývoje v tomto období byla natolik citelná a očividná, že neponechala nikoho lhostejným. Stav současné ruštiny, změny, které v ní intenzivně proběhly a probíhají, vyžadují pozorný výzkum a jejich vysvětlení. V uplynulém období tří desetiletí se objevil velký počet monografií, sborníků, studií a statí, věnovaných probíhajícím procesům v jazyce a současné ruské řeči.

Dále se pokusíme podat v chronologickém plánu přehled významných prací z pera ruských filologů, věnovaných dynamice ruského jazyka našich dnů.

1. Média v současnosti podávají působivý obraz využití jazyka, a to vyvolává mnoho protikladných hodnocení a úvah ohledně toho, co se děje. Svá pozorování praktik médií publikoval již v roce 1994 V. G. Kostomarov v monografii – *Языковой вкус эпохи*. Autor v ní zaměřil pozornost na změnu orientací vkusu, stimulovaných společností a vedoucích k rychlým a hlubokým proměnám ruštiny. Stav ruského jazyka byl analyzován na bohatém dokladovém materiálu masmédií počátku 90. let.

V monografii byl připomenut proces demokratizace jazyka, která se nejvíce projevuje právě ve sféře masové komunikace (zejména v jazyce psaných periodik). Badatel zde také popsal proces obnovy starých názvů ruské toponymiky, zejména měst jako *Нижний Новгород (Горький)*, *Санкт-Петербург (Ленинград, Петроград)*, *Екатеринбург (Свердловск)*, *Самара (Куйбышев)*, ale i ukrajinských měst: *Луганск (Ворошиловград)*, *Мариуполь (Жданов)* a mnoha dalších. Vědec ji pojmenoval epidemie změn geografických názvů (*эпидемия географических переименований*; Костомаров 1994: 13; překlad Z. N.). Styl komunikace počátku 90. let byl charakteristický rozmýváním hranic (*размытость границ*; Костомаров op. cit.: 33; překlad Z.N.) mezi různými komunikačními sférami. Populární byla jazyková hra, žert, kalambury a také vynalézavost a hledání dříve nevídaného zejména ve slovtvorbě. V rámci kreativity a vynalézavosti však začala být odstraňována i etická a estetická tabu.

Hojně rozšířené tzv. vnitřní přejímky z dialektů, ze slangu, z hovorové ruštiny vypovídaly o rostoucí míře mluvenosti společenské komunikace. Svěžest, otevřenost, expresivnost komunikace plně odpovídaly vkusu tehdejší společnosti a doby. Právě mluvenost je podle Kostomarovy nejvíce perspektivním a organickým zdrojem dynamiky spisovného standardu. Za nejmó

raznější rys jazykového vývoje sledovaného období byly považovány přejímky z americké angličtiny. Jejich proud je v ruštině podle autora srovnáván s doslova „francouzskou záplavou“ (*французское наводнение*; Костомаров op. cit.: 81; překlad Z. N.) z 18. století.

Typická byla i sázka na „uvolněný“ styl, který vycházel z lidové mluvy (*просторечие*) a hraničil až s neomezenou volbou výrazových prostředků a jejich detabuizací. Dalším znakem doby byly i výrazné přesuny lexikálních masivů, stylistické posuny a různorodé sémantické inovace. Každá změna v historii společnosti vytváří okamžitě i novou frazeologii, která se výrazně liší od té předchozí (zejména v sociální a politické sféře). Změnila se i produktivita řady slovtvorných modelů. Zvýšenou intenzitu ruské slovtvorby jako celku zaznamenali badatelé zejména v publicistice a označili ji za „explozi nominací“ (*номинативный взрыв*; Костомаров op. cit.: 156; překlad Z.N.) a symbol jazyka přestavby. Což lze doložit i slovní zásobou ze *Slovníku přestavby*, vydaném v roce 1992 pod vedením V. I. Maksimova (Максимов 1992).

Inovace se projevil také v gramatice i fonetice, které jsou stabilnější než stylistika, lexikum a frazeologie. Uzavřené systémy fonetické a gramatické roviny jazyka, normalizovaná ortografie a interpunkce se v ruské tradici vyznačovaly svou strnulostí. Libovolný odklon od schválených norem byl chápán jako chyba, dokonce i tehdy, pokud se udál v mezích povolených systémem jazyka. Tato vlastnost byla typická zejména pro totalitní jazyk, od kterého se snažila od 90. let ruská společnost přesunout k novému jazyku demokratického Ruska.

Jazykový vkus je podmíněn jazykovým citem vytvářejícím základ pro globální hodnocení, přijetí nebo nepřijetí určitých vrstev lexika, pro hodnocení vhodnosti stylistických a funkčně-stylových prostředků jazyka pro daný účel komunikace. Vkus podle V. G. Kostomarova představuje vlastně ideální využití jazyka, které se mění v závislosti na charakteru dané historické epochy. V závěru své monografie si vědec povšimnul vztahu jazykového systému a řečové činnosti, která determinuje normy, jazykový cit, vkus a řečovou módu. Jazykový systém jako základ, jako regulátor živelnosti komunikace pocituje vliv všech faktorů. Připomenul také výrok spisovatele Jevgenije Zamjatina, že „pro každé prostředí, epochu a národ je charakteristická svá stavba jazyka, svá syntax, svůj charakter myšlení a své myšlenkové postupy“ (Костомаров op. cit.: 217; překlad Z. N.). Vnitřní zdroje každého jazyka však umožňují jazyku přijímat různé podoby, přičemž i nadále zůstává svým.

2. Tvůrci monografie *Русский язык конца XX столетия (1985–1995)*, vydané v roce 1996, si vytýčili cíl charakterizovat současný stav ruštiny, uvidět to nové, čím se odlišuje tato etapa jeho evoluce, pokusit se stanovit vztahy mezi vnitřními zákonitostmi vývoje jazyka a impulsy, které pramení v reálném životě, v současné etapě existence ruské společnosti. Kolektivní dílo tvoří dvě části: První část je věnována popisu různých jevů jazyka a změn v různých jazykových rovinách (lexikální sémantika, slovtvorba, gramatika, akcentuace, terminologie, přejímání slov z cizích jazyků). Ve druhé části je v centru pozornosti komunikace a lingvistické fenomény, které byly v minulosti ve vztahu k ruštině málo zkoumány nebo nebyly zkoumány vůbec (komunikace ve městě, eufemismy, stylistický obraz opozičního tisku, mluvený veřejný dialog).

Pro uvedenou monografii je typický fundamentální přístup k jazyku, snaha o propojení změn celého jazykového systému a fungování s jevy extralingvistickými. Můžeme konstatovat, že tato monografie vydaná na konci 20. století, nejen shrnuje závěry o stavu ruského jazyka v současnosti, ale nastiňuje perspektivy jeho vývoje v budoucnosti i perspektivy dalších lingvistických výzkumů.

3. V roce 1998 byla vydána monografie V. I. Šapošnikova – *Русская речь 1990-х. Современная Россия в языковом отображении*, v roce 2010 se práce dočkala druhého, rozšířeného vydání. Badatel v ní zkoumal všechny jazykové roviny ruštiny 90. let, tj. doby velkých

sociálních a kulturních změn. Zachytil v ní zejména změny v oblasti gramatiky a lexika, ale též popsal lingvokulturní situaci Ruska, ukazující mnoho stylových a stylistických změn (jako např. posuny ve stratifikaci národního jazyka, místo konkrétních spisovných prostředků v systému funkčních zvláštností jazyka aj.).

Autorova analýza řečové praxe, jejich komponentů i parametrů vedla k pohledu na velkou část jejich sfér a zejména pak na sféru žurnalistiky a velkého zastoupení elektronického tisku jako prostoru stojícího na periferii kodifikovaného jazykového vývoje s menšími či většími vzdálenostmi od centra. Samo centrum se transformuje a nově se distribuuje rozsah základních textů směrem nejen k psaným, ale i mluveným. Důležitým sociolingvistickým faktorem v jazyce je prestiž užití toho či jiného tvaru, varianty, celkově i řečový styl. Prestiž je podmíněna různými faktory: sociálním statutem a sociální orientací lidí. V současném Rusku je tento faktor velmi aktivní, i když s pozměněnými základy. Celkově je třeba mluvit nejen o prestiži jako součásti normy, ale i o módě s velkou proměnlivostí. V současném lexiku silně vystupuje i faktor nápodoby a imitace. Zesílila také expresivní a emocionální role současného jazyka. Výrazně se rozrostl soubor používaných emocionálně-expresivních prostředků. V důsledku častého užití pak snižují nebo zcela ztrácejí svou emocionální hodnotu, což vede ke značné obnově a proměnlivosti repertoáru emocionálních a expresivních prostředků v současné ruštině.

4. Vysokoškolská učebnice 21. století N. S. Valginové – *Активные процессы в современном русском языке* z roku 2001 představuje pokus o zorientování se v jazyce naší doby. V době svého vydání měla kniha zvýšit zájem o otázky jazyka, rozvíjet jazykovou všímavost a kriticky postihnout vztahy v současné jazykové praxi. Byl v ní učiněn pokus popsat nové jevy v jazyce, celkový směr evoluce ruského jazyka. Autorku zajímaly aktivní procesy v oblasti akcentuace, v lexiku a frazeologii, ve slovo tvorbě, morfologii a syntaxi.

V rámci vývojových tendencí v celém morfologickém systému ruštiny jde zejména o tendenci k analytizmu, která se projevuje ve snižování počtu pádů, nárůstu počtu nesklonných jmen, nárůstu třídy obourodých substantiv (při užívání tvarů mužského rodu pro označení osoby ženského pohlaví při neexistenci neutrálních přechýlených tvarů). Pozornost je zaměřena i na posuny ve tvarech morfologického rodu a čísla, na změny ve slovesných tvarech související s obecným trendem k úspornosti jazykových prostředků. Výrazně se projevuje snaha jazyka o unifikaci variant tvarů. Aktivní je také fungování zákona analogie při ustalování nových tvarů a přechod morfologických prostředků běžně mluveného jazyka do neutrálního spisovného fondu. V oblasti syntaxe badatelka zaznamenala dvě tendence – analytizmus a aktivizaci hovorových syntaktických konstrukcí, dále si povšimla syntaktické komprese a syntaktické redukce a oslabování syntaktických vztahů. Při všech postupných proměnách jazyka se potvrdila teze, že „jazyk se mění a přitom zůstává sám sebou“ (Валгина 2001: 155; překlad Z. N.).

5. Kolektivní monografie *Современный русский язык: Социальная и функциональная дифференциация*, vydaná v roce 2003 představuje výzkum sociální struktury současné ruštiny. Na různorodém jazykovém materiálu její autoři dokazují, že mezi jazykem a společností existují dostatečně složité a rozsáhlé vztahy a závislosti. Projevují se jak v rozvrstvení jazyka na sociálně podmíněné útvary a v sociální příznakovosti jazykových jednotek, tak i v realizaci systémových potencií jazyka – ve sféře politiky, médií, neformální a rodinné komunikace apod. Zvláštní část monografie je věnována tzv. řečovým portrétům představitelů různých sociálních vrstev a skupin (jako inteligence, mluvčí lidové mluvy, podnikatelů, ruských zbohatlíků aj.). V jazykové praxi se reálné zvláštnosti řeči a chování určité sociální skupiny (zvláště pak u tzv. zbohatlíků (*новые русские*)) transformovaly do hyperboly, do zveličelých vlastností mytických bytostí, ale přitom neztratily určité vazby s originálem.

Autoři došli k závěru, že celkově je sociální struktura současné ruštiny charakterizována smýváním hranic mezi různými subsystémy, intenzivním vzájemným průnikem těchto subsystémů. Výsledky tohoto procesu nacházejí odraz v komunikativní činnosti mluvčích, pro které je typická polyglosie – užití prostředků různých jazykových subsystémů a různých funkčních stylů v závislosti na situaci řečové komunikace, na jejím účelu, adresátu a jiných faktorech. Spisovná ruština je od konce 20. století pod silným vlivem sociolektů – hovoří se zde o žargonizaci ruštiny a také vzniku obecného slangu (*общий жаргон*) jako specifického přechodného poloútvary mezi spisovným jazykem a vlastními sociolekty. Proces osvobození jazyka od předchozích ideologických kánonů a klišé je bohužel doprovázen i užíváním prostředků dříve cizím kulturním tradicím (obhroublá a obscénní slovní zásoba) a aktivací nových řečových žánrů jako spontánní veřejný dialog (televizní talk show), invektivy, neověřené zprávy (*слухи*) aj.

6. Ve společné práci čelních pracovníků Petrohradské univerzity (sociologa V. Je. Semjonova a filologa Je. Je. Jurkova) z roku 2004 – *Русская речь в современной России: Тенденции развития (по результатам социологического исследования)* byl proveden pokus o zobecnění tendencí ve vývoji ruštiny. Sociolingvistická analýza měla za cíl vytvořit expertní závěry o infrastruktuře zajišťující fungování ruštiny ve společnosti a také zformulovat vědecky podloženou bázi pro praktickou aplikaci výsledků šetření.

Pro výzkum dynamiky jazykových změn byla potřebná soustavná pozorování řeči představitelů různých sociálních a věkových vrstev ruské společnosti, a proto jednou z použitých metod bylo plošné dotazníkové šetření různých skupin obyvatel. Tento monitoring umožnil vymezit pozitivní tendence a také „problémové zóny“ užívání ruského jazyka. Výzkum jazykového citu různých sociálních skupin se uskutečnil na základě typologického výběru: byli dotazováni především představitelé mladé generace (žáci vyšších ročníků, studenti, pracující mládež), a také lidé mající vliv na jazykovou kulturu ve společnosti – novináři, politici (regionální i představitelé jednotlivých politických stran) a jazykoví experti (středoškolští i vysokoškolští učitelé ruštiny, filologové, literáti, autority v oblasti řečové kultury). Byl zjišťován vztah respondentů k řečové kultuře v současné ruské společnosti, k negativním jevům v jazyce (žargonizace, nadměrné užívání přejímek místo domácích slov, užívání nenormativního lexika, porušování gramatické správnosti, tzv. „volné“ tvoření slov). Předmětem výzkumu byla i aktivní znalost cizích jazyků a také čtenářské záliby dotazovaných (z oblasti beletrie i médií). Celkem bylo osloveno 1835 respondentů: jednak v Sankt-Peterburgu (považovaném za kulturní metropoli Ruska) a dále ve městech tzv. ruské provincie (jako Voroněž, Volgograd, Ivanovo, Krasnodar, Kursk, Jaroslavl, Irkutsk, Mičurinsk a jiná menší města). Výsledky sociologického šetření jsou zdrojem sebereflexe respondentů.

Na závěr své práce autoři konstatovali, že „jazyk a řeč jsou skutečně duchem a duší národa a vyžadují soustavnou pozornost, péči a vytvoření nutných podmínek pro jejich nezkreslený přirozený vývoj a zdokonalování“. A dále, „že osudy ruského jazyka a řečové kultury nejsou lhostejné jeho mluvčím. Což je hlavním důkazem jejich budoucnosti naděje na jejich šťastný vývoj“ (PP 2004: 39; překlad Z. N.).

7. Sborník analytických materiálů *Современная русская речь: Состояние и функционирование* byl vydán v roce 2004 skupinou čelních petrohradských vědců na základě výzkumů, prováděných v rámci projektu *Русский язык и современное Руско* (2003–2004). Sociolingvistické výzkumy měly tři směry: Prvním směrem projektu sledujícího dynamiku jazykových změn bylo monitorování řeči představitelů různých skupin ruské společnosti (mládež, představitelé médií, politická elita, podnikatelé, inteligence a intelektuálové) a jejich jazykové kompetence. Tyto sociální skupiny mají rozhodující vliv na ostatní mluvčí v ruské společnosti: Mládež je avantgardou nových procesů v řeči, je iniciátorem a původcem jazykových no-

vinek. Novináři jsou „zákonodárci“ řečové módy. Politicko-administrativní aparát (úředníci a poslanci) „řídí“ živé řečové procesy. Tvůrčí inteligence má vždy přímý kontakt a vliv na jazykový proces v Rusku. Druhým směrem byly výzkumy komponentů infrastruktury zajišťující jazykový aspekt sociálního života současného Ruska: tj. rozbory slovníků a příruček, jazykových databází (zejména Národního korpusu ruského jazyka), jazykové poradny v rámci internetu. Třetí směr byl věnován ruskému jazyku ve vzdělávacím systému, tj. analýze školních učebnic a vysokoškolských učebních textů z ruštiny, stavu systému testování v rámci jazykových zkoušek pro cizince i rodilé mluvčí. Všechny provedené rozsáhlé analýzy přinesly četné závěry, ze kterých vyplývá nutnost dalších detailnějších výzkumů řečové praxe v ruské společnosti.

8. V kolektivní monografii z roku 2008 – *Современный русский язык: Активные процессы на рубеже XX–XXI веков* byly zkoumány procesy probíhající v ruštině našich dnů společně s jejich sociálními příčinami (demokratizace, deideologizace, antitotalitární tendence, odstranění zákazů a omezení v životě, otevřenost společnosti k západním vlivům v ekonomice, politice, kultuře aj.). V centru pozornosti však byly změny nejtypičtější pro lexikum, lexikální sémantiku, gramatiku, fonetiku, pro různé sféry řečové komunikace (veřejná sféra, média, internet, výpočetní technika).

Autoři monografie dokázali, že vedle změn ve spisovném jazyce (jako intenzifikace procesu přejímání cizojazyčného lexika, žargonizace mnohých sfér komunikace), jsou v ruštině pozorovány svérázné „vegetační vrcholy“, svědčící o počátku hlubších procesů probíhajících v jazyce. Dále sem patří vytěsnění převážně bezpředložkových syntaktických konstrukcí konstrukcemi s předložkou (což se děje v rámci tendence k analytizmu), zrod a intenzivní vývoj nových řečových žánrů ruštiny (např. talk show, televizní debaty, telemosty a také mnohých žánrů internetu).

Změnil se i vztah ruské společnosti k jazyku, vzdělané a sociálně aktivní vrstvy obyvatel věnují více pozornosti změnám v ruštině a hodnotí je. Taktéž média diskutují problémy současné ruštiny: její ohroublost i přesycenost mnohdy nepotřebnými přejímkami, žargonem, nenormativními výrazy. Stranou zájmu badatelů nezůstaly ani aktivní procesy v řeči ruských emigrantů v zahraničí. Autoři dospěli k závěru, že aktivní znalosti mateřského jazyka u představitelů ruské emigrace závisí na celém komplexu kulturních, sociálních, psychologických a dalších faktorů (jako např. pozice mateřského jazyka při komunikaci v rodině, prostředí života emigrantů apod.) a že ruština nadále žije v ruských diasporách v zahraničí.

9. Normativní hodnocení všech tendencí a jevů popsaných v předchozích kolektivních dílech podává monografie *Современный русский язык: Система – норма – узус* z roku 2010. Jsou v ní analyzovány vzájemné vazby systému, normy a úzu v rámci různých rovin jazykové struktury. Je všeobecně známo, že v různých vývojových obdobích jazyka má spisovná norma rozdílný vztah s řečovou praxí. V období demokratizace jazyka tendence působící v úzu překonávají odpor tradiční normy a díky tomu se pak v jazyce objevují prvky, které do té doby norma odmítala právě proto, že byly pro normativní jazyk cizí. Řečová praxe tak může napomáhat průniku nových jednotek do spisovného jazyka a dále i upevnění nových slovotvorných, syntaktických a jiných modelů. Četné lexikální přejímky z cizích jazyků, zejména však z angličtiny, obohatily normativní lexikon ruštiny konce 20. století a napomohly i tomu, že byly aktivovány strukturně nové typy slov (např. vysoce produktivní slovní spojení s tzv. analytickými adjektivy, která jsou typologicky velmi pestrá).

V závěru monografie autoři konstatovali, že jazykový systém jako celek je v podstatě konzervativní a soubor vyjadřovacích možností různých smyslů v něm obsažený je relativně stálý a málo se přizpůsobuje vlivu času. Bez ohledu na aktivitu určitých procesů v současné ruštině se její systém nepodrobuje významným změnám. Naproti tomu normy jsou ovlivňovány zá-

sahy ze strany nových jevů prakticky ve všech sférách řečové činnosti, zejména však v takových sférách mezilidské komunikace jako internet a elektronická komunikace s využitím jazykových her aj. Avšak „teprve čas ukáže perspektivu některých novinek, možnost jejich uchování a přerod v normativní jevy, či naopak nahodilost a dočasnost jiných. Je třeba zohlednit i vlastnost přirozeného jazyka – jeho schopnost seberegulace: očistění se od funkčně nadbytečného a k adaptaci funkčně nezbytného“ (СРЯ 2010: 472; překlad Z. N.).

V našem přehledu byl nastíněn vývoj ruského jazyka tří posledních desetiletí s některými výraznými aktivními procesy, byla zde zmíněna pouze část vědeckých prací, jejichž autoři se snažili zachytit dynamiku současné ruštiny. Vedle uvedených prací vznikl velký počet dalších, věnovaných jednotlivým jazykovým rovinám, různým aspektům zkoumání ruštiny. Problematika vědeckého výzkumu a popisu aktivních procesů a tendencí, jež se odehrávají ve slovanských jazycích na počátku 21. století přitahuje pozornost lingvistů v Rusku a dalších evropských zemích, o čemž svědčí i velké množství řešených vědeckých projektů, konferencí a všech vydávaných publikací, analyzujících stav slovanských jazyků na počátku třetího tisíciletí.

Plně se ztotožňujeme s výrokiem L. P. Kryšina o vývoji (nejen) ruského jazyka: „Jedno, dvě desetiletí nejsou dlouhým obdobím v životě jazyka. Za toto období stěží mohou ve struktuře jazyka nastat významné změny. Je pochopitelné, že jazyk se vyvíjí pomalu a je ve své podstatě velice konzervativní. A přesto toto krátké období podává důkazy o určitých „vegetačních vrcholech“, typických pro rozvoj a fungování ruštiny na přelomu tisíciletí“ (СРЯ 2008: 670; překlad Z. N.).

THE DYNAMIC CHANGES OF THE CONTEMPORARY RUSSIAN LANGUAGE

Summary

The study aims to describe the development of the Russian language over the last three decades in several areas directly related to the development of the above-mentioned language. This is to map the language situation in Russia with its distinctly dynamic character, as well as the presentation of the changes within contemporary Russian compared to other Slavic languages and their synchronous dynamics. The main attention is devoted to active processes that have been running in contemporary Russian from the second half of the 20th century, especially from the 1980s, to the present. The concrete manifestations of democratisation and liberalisation in contemporary Russian are also described by the author. The dynamic changes of contemporary Russian are also introduced in the important works by Russian linguists written during the 1990-2010 period.

Seznam použitých zkratk

Dynamika 1989 – Horecký, J., Buzassyová, K., Bosák, J. a kol., 1989, *Dynamika slovnej zásoby súčasnej slovenčiny*, Bratislava.

PP 2004 – *Русская речь в современной России: тенденции развития (по результатам социологического исследования)*, 2004, Санкт-Петербург.

СРЯ 2008 – *Современный русский язык: Активные процессы на рубеже XX–XXI веков*, 2008, отв. ред. Л. П. Крысин, Москва.

СРЯ 2010 – *Современный русский язык: Система – норма – узус*, 2010, отв. ред. Л. П. Крысин, Москва.

Literatura

Bosák J., 2012, Variantnosť ako najvýraznejšia charakteristika jazykových situácií v posledných dvoch desaťročiach. – *Specyfika leksyki i słowotwórstwa języków słowiańskich na przełomie XX i XXI wieku*, red. nauk. Z. Rudnik-Karwatowa, Warszawa, s. 53–63.

Daneš F. (red.), 1997, *Český jazyk na přelomu tisíciletí*, Praha.

Daneš F., 1997, Situace a celkový stav dnešní češtiny. – *Český jazyk na přelomu tisíciletí*, Praha, s. 12–24.

- Daneš F., 2009, Univerzália a specifika češtiny v období globalizačních proměn. – *Kultura a struktura českého jazyka*, Praha, s. 49–61.
- Gazda J., 2010, Integrační tendence v oblasti tvoření slov v současných slovanských jazycích (se zvláštním zřetelem k situaci v ruštině a češtině). – Krčmová M. a kol., *Integrace v jazycích – jazyky v integraci*, Praha, s. 83–97.
- Horecký J., Buzassyová K., Bosák J. a kol., 1989, *Dynamika slovnej zásoby súčasnej slovenčiny*, Bratislava.
- Jakobson R., 1992, Synchronní a diachronní studium jazyka, „*Slavia*“ 61, 1992, s. 15–22.
- Jedlička A., 1981, Vývojové procesy a synchronní dynamika jazyka v konfrontačním osvětlení, „*Jazykovedný časopis*“ 32, 2, s. 107–116.
- Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich. Tom 1. Słowotwórstwo/Nominacja*, 2003, red. nauk. I. Ohnheiser, Opole, Innsbruck.
- Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich. Tom 2. Fonetyka/Fonologia*, 2007, red. nauk. I. Sawicka, Opole.
- Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich. Tom 3. Frazeologia*, 2008, red. nauk. W. Mokijenko i H. Walter, Opole.
- Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich. Tom 4. Polityka językowa*, 2009, red. nauk. W. Lubaś, Opole.
- Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Русский язык*, 1997, red. nauk. E. Širjajev, Opole.
- Savický N. P., 1999, Pohyb ve slovní zásobě a v neologii, „*Slavia*“ 68, 1, s. 3–7.
- Vachek J., 1968, *Dynamika fonologického systému současné spisovné češtiny*, Praha.
- Архангельская А., 2013, К вопросу о подходах к сопоставительному лингвистическому описанию динамических процессов в современных славянских языках, „*Opera Slavica*“ XXIII, 4, s. 1–16.
- Валгина Н. С., 2001, *Активные процессы в современном русском языке*, Москва.
- Грачёв М. А., 1996, *Социальные диалекты. Их влияние на просторечие и русский литературный язык*, Нижний Новгород.
- Дуличенко А. Д., 1981, *Славянские литературные микроязыки*, Таллин.
- Ермакова О. П., 1997, Тоталитарное и посттоталитарное общество в семантике слов. – *Najnowsze dzieje języków słowiańskich, Русский язык*, Opole, с. 121–165.
- Земская Е. А., 1997, Активные тенденции словопроизводства. – *Najnowsze dzieje języków słowiańskich, Русский язык*, Opole, с. 167–202.
- Костомаров В. Г., Бурвикова Н. Д., 2001, *Старые мехи и молодое вино. Из наблюдений над русским словоупотреблением конца XX века*, Санкт-Петербург.
- Костомаров В. Г., 1994, *Языковой вкус эпохи. Из наблюдений над речевой практикой масс-медиа*, Москва.
- Кронгауз М. А., 2007, *Русский язык на грани нервного срыва*, Москва.
- Максимов В. И., 1992, *Словарь перестройки*, Санкт-Петербург.
- Норман, Б. Ю., 1998, Грамматические инновации в русском языке, связанные с социальными процессами, „*Rusistika*“, Berlin, 1–2, с. 57–68.
- Русская речь в современной России: тенденции развития (по результатам социологического исследования)*, 2004, Санкт-Петербург.
- Русский язык конца XX столетия (1985–1995)*, 1996, отв. ред. Е. А. Земская, Москва.
- Сиротинина О. В., 2013, *Русский язык: система и узус и создаваемые ими риски*, Саратов.
- Современная русская речь: состояние и функционирование. Сборник аналитических материалов*, 2004, под ред. С. И. Богданова, Л. А. Вербицкой, Л. В. Московкина, Е. Е. Юркова, Санкт-Петербург.
- Современный русский язык: Активные процессы на рубеже XX–XXI веков*, 2008, отв. ред. Л. П. Крысин, Москва.
- Современный русский язык: Система – норма – узус*, 2010, отв. ред. Л. П. Крысин, Москва.
- Современный русский язык: Социальная и функциональная дифференциация*, 2003, отв. ред. Л. П. Крысин, Москва.
- Степанова Л., 2011, *Современный русский язык: праздник вербальной свободы*, Olomouc.
- Стернин И. А., 2004, *Общественные процессы и развитие современного русского языка*, Воронеж.
- Шапошников В. Н., 1998, 2010, *Русская речь 1990-х. Современная Россия в языковом отображении*, Москва.
- Ширяев Е. Н., 1997, Общие процессы в развитии русского языка в 1945–1995 гг. – *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Русский язык*, Opole, с. 20–22.
- Юдина Н. В., 2010, *Русский язык в XXI в.: кризис? эволюция? прогресс?*, Москва.

ПРЕФИКСОИДЫ КАК АКТИВНЫЕ СТРОЕВЫЕ ЭЛЕМЕНТЫ СЛОЖНЫХ СЛОВ В СОВРЕМЕННОМ РУССКОМ ЯЗЫКЕ (ТЕОРЕТИЧЕСКИЙ ОБЗОР)

Lukáš PLESNÍK

Prefixoids as active means of forming compound words in the contemporary Russian language (theoretical overview)

Abstract:

In the system of word-formation in the modern Russian language, there are processes emerging which affect the formation of vocabulary of the contemporary language (process of language internationalisation, word-formation deideologisation process, gradual increase in analytism and agglutination). These processes are the cause of an increasing amount of prefixoids (quasi-prefixes) examined in this article. Prefixoids represent a progressive building component of many compound words of hybrid nature that are formed via new means.

Key words:

Prefixoid, suffixoid, affixoid, compound word, quasi-prefixation, word-formation type, analytical adjective.

Contact:

Katedra slavistiky, Filozofická fakulta Ostravské univerzity, Reální 5, 701 03 Ostrava; lukas.plesnik@osu.cz

В связи с тенденциями либерализации и демократизации языковых средств в словообразовании современного русского языка активизируются процессы, оказывающие влияние на формирование лексики современного языка. К ним относят, прежде всего, процесс интернационализации лексики и постепенный рост аналитизма и агглютинации. Вследствие того появляется ряд наименований совсем нового типа. Приведенные процессы являются причиной возрастающего количества исследуемых в настоящей статье **префиксоидов (квазипрефиксов)**, представляющие прогрессивный строительный компонент многих по-новому образующихся сложных слов (композиций).

Большую группу новых наименований образуют т. наз. сложные слова гибридного характера. Они образованы по образцу интернациональных моделей, и представляют собой проявление агглютинации и аналитизма западных языковых структур в грамматической системе русского языка (Rudincová 2000). В результате влияния западных аналитических языков (прежде всего английского языка) на синтетическую структуру русского языка, сложные слова гибридного характера встречаются все чаще и имеют высокую частоту употребления. «В конце XX века продвинулся активно процесс, обсуждаемый лингвистами по крайней мере уже с 70 годов. Дело касается взаимного сближения языков на основе одного доминирующего языка, которым в течение последних десятилетий стал английский язык» (Gazda 2010: 83, перевод автора).

Современный русский язык, подобно как и другие славянские языки (чешский, польский, словацкий), находится непрерывно под давлением языковой глобализации. По этой причине славянские языки приспособляются словообразовательным типам, которые являются для них неестественными и нетипичными. Развитие общества во мно-

гих сферах человеческой деятельности (наука и техника, экономика, спорт, культура) оказывает влияние также на развитие самого языка. Язык в современном мире в связи с разнообразными глобализационными тенденциями все более подвергается изменениям глобализационного характера. Британский лингвист Д. Данн замечает, что «характерной чертой грамматической системы германских языков является возможность соединить два существительных без связывающего их грамматического элемента. <...> Этот способ словообразования, по-видимому, обладает определенными преимуществами в отношении языковой гибкости и экономии, поэтому формы, построенные по этому образцу, стали появляться в ряде романских и славянских языков, в том числе и в русском»¹ (Данн 2015: 7). Русский лингвист Е. В. Сенько считает словопроизводство в настоящее время наиболее активной стороной грамматической системы русского языка. По ее словам, это не случайность, словообразование в высшей степени подвижно, и в его системе заложен большой потенциал, реализация которого практически не ограничена (Сенько 2014).

В связи с указанными выше тенденциями (интернационализация лексики, элементы аналитизма и агглютинации в грамматической системе русского языка) в русском языке наблюдается повышение продуктивности словообразовательного типа «префиксоид + слово», вследствие чего образуются сложные слова. Речь идет об интернациональных сложных словах, т. наз. квазикомпозитах. Основой данного словообразовательного типа является полное слово, обычно существительное или прилагательное, к которому присоединяются несклоняемые определители, т. е. **квазипрефиксальные интернациональные компоненты коренного или префиксального типа** (*инфо*программа, *инвест*банк, *робот*техника, *эко*продукция, *гос*банк, *плав*база). А. Бранднер называет такого рода сложные слова частично сокращенными словами и отмечает, что приобрели в русском языке огромную продуктивность уже начиная с 20-х годов XX в. (Бранднер 2001).

Наряду с частично сокращенными словами могут возникать также сложные слова (компози́ты), в составе которых префиксоиды присоединяются друг к другу, в результате чего уточняют и определяют значение данного сложного слова. Значение сосредоточено в основе конечного члена композита (*гидроэлектростанция*, *автофотопродажа*, *гидроавтомат*, *аэрофотоаппарат*, *кинофотофонодокумент*). Это постепенное присоединение определяющих компонентов к основе (сращение) свидетельствует о проявлении агглютинации в современном русском языке (Rudincová 2000). Композиты такого типа представляют собой слова, образованные соединением двух или нескольких основ (аффиксоидов) в процессе морфологического словопроизводства. Данные композиты образованы путем сращения, т. е. лексико-синтаксическим способом словопроизводства.

Рассматривая словообразовательный тип «префиксоид + слово», следует определить основные термины образования данных сложных структур². **Аффиксоиды** по словам Л. Л. Касаткина представляют собой условное обозначение сочетаний корней с аффиксами, которые регулярно используются при образовании сложных и суффиксально-сложных слов. Многие аффиксоиды одновременно синонимичны словообразовательным аффиксам (Касаткин 2010). *Современный толковый словарь русского языка* Т. Ф.

¹ В английском такие формы обычно пишутся отдельно или через дефис, например, *bacon sandwich*, *tea-break*, тогда как в немецком – чаще слитно, например, *Gastarbeiter*, *Hauptbahnhof*.

² Термины, используемые для обозначения строевых единиц описываемых сложных структур, появились в первый раз в русском языкознании в 50–60 годы XX века. К такому же типу терминов относятся полуаффиксы (М. Д. Степанова), аффиксоиды (Н. М. Шанский), префигированные словоэлементы (В. П. Григорьев), относительно свободные морфемы / связанные морфемы (Е. С. Кубрякова), радикасоиды (Е. С. Кубрякова), агглютинаторы (Н. В. Косарева). Вследствие того в русистике закрепились термины аффиксоид (суффиксоид и префиксоид) (Сенько 2014).

Ефремовой определяет аффиксоиды как корневые морфемы, выступающие в составе ряда слов в функции аффиксов, т.е. суффиксов или префиксов, становясь суффиксоидами или префиксоидами (Ефремова 2000). Аффиксоиды, соотносимые со словообразовательными суффиксами, называют **суффиксоидами**; аффиксоиды, соотносимые со словообразовательными префиксами, называют **префиксоидами**. *Словарь-справочник лингвистических терминов* Д. Э. Розенталя и М. А. Теленковой описывает суффиксоид как корневую морфему, выступающую в функции суффикса, например, *-лаз* (водолаз, скалолаз), *-ход* (параход, луноход), *-вод* (животновод, лесовод), *-кол* (дровокол, ледакол), *-рез* (труборез, хлеборез); префиксоид как корневую морфему, выступающую в функции префикса, например, *само-* (самоанализ, самодисциплина), *авиа-* (авиалиния, авиастроитель), *полу-* (полукруг, полупроводник), *орг-* (оргработа, орготдел), *лже-* (лженаука, лжеученый) (Розенталь, Теленкова 1976).

Сам термин аффиксоид, обозначающий некоторые регулярные начальные и конечные компоненты сложных слов, стал употребляться в конце 60-х годов XX века в научных трудах В. В. Лопатина, В. Н. Немченко, М. Д. Степановой и Н. М. Шанского (Левашов 2009). Поскольку большинство авторов приводит сходную трактовку данного словообразовательного явления, обобщающей можно считать формулировку, приведенную в издании *Русский язык. Энциклопедия* 1979 года: «Аффиксоид (от *аффикс* и греч. *éidos* – вид) – компонент сложного или сложносокращенного слова, повторяющийся с одним и тем же значением в составе ряда слов и приближающийся по своей словообразовательной функции (способность образовывать новые слова с тем же компонентом) к аффиксу-суффиксу (для последних компонентов сложений) или префиксу (для первых компонентов)» (Филин 1979: 26).

Е. А. Левашов считает аффиксоиды промежуточным или гибридным аффиксально-корневым компонентом сложных слов. «Русский язык как развивающаяся, находящаяся в непрерывном усовершенствовании лексико-грамматическая система в обозримом прошлом выработал семантически значимые компоненты слов, в чем-то подобные префиксам и суффиксам. Но если префиксы и суффиксы фигурируют и в простых, и в сложных словах (композициях), то их подобия – префиксоиды и суффиксоиды – только в сложных (то есть содержащих более одной мотивирующей основы) и сложносокращенных (но не инициальных)» (Левашов 2009: 3).

В словаре *Аффиксоиды русского языка: Опыт словаря-справочника* Е. А. Левашов определяет несколько особенностей аффиксоидов: 1) аффиксоиды в содержательном плане несут не аффиксальную, а корневую нагрузку, т.е. имеют не категориальное временное, пространственное, причинное, относительное и т.д. значение, а значение материально-предметное, конкретное, вещественное; 2) аффиксоиды не существуют в языке в качестве самостоятельных слов (их основ), как и аффиксы; 3) аффиксоиды в частеречном отношении функционируют почти исключительно в составе сложных существительных и прилагательных. Из вышесказанного вытекает, что аффиксоиды надо считать гибридным словообразовательным компонентом сложных слов (Левашов 2009).

Префиксоиды (квазипрефиксы) как составная часть рассматриваемого словообразовательного типа «префиксоид + слово» играют значительную роль в словообразовательной системе современного русского языка. Практически все области отображаемой в языке действительности широко открыты для образования модели «префиксоид + слово».

В современном русском языке встречаются префиксоиды, образующие сложные слова в разных сферах человеческой деятельности: культура и искусство (*гала-спектакль*, *ретро-стиль*), занятия и увлечения человека (*дэнс-поколение*, *сленг-клуб*), социальная позиция человека (*гей-парад*, *люмпен-интеллигенция*), физическое состояние человека (*сексуал-тренинг*, *СПИД-центр*), сфера науки и техники (*наноробот*, *роботехника*),

сфера бизнеса и экономики (*агропромхолдинг, бизнес-план*) и сфера территориального распространения (*афроамериканизм, загранипредставительство*) (Сенько 2014).

Процесс образования сложных слов гибридного характера, содержащие в своей структуре в качестве строевого элемента префиксоид, называем квазипрефиксацией. **Квазипрефиксация** представляет собой сочетание полного слова (существительного или прилагательного) с префиксоидом (словообразовательный тип «**префиксоид + имя существительное / имя прилагательное**»). Й. Йирачек считает квазипрефиксацию промежуточным приемом словообразования между префиксацией и композицией. В своих монографиях *Интернациональные суффиксы существительных в современном русском языке* (1971) и *Adjektiva s internacionálnimi sufixálnimi morfy v súčasnej ruštině* (1984) он рассматривает проблематику квазипрефиксальных выражений и указывает особенности композитов, возникших процессом квазипрефиксации.

Как приводится выше, квазипрефиксацию следует понимать как промежуточный между префиксацией и композицией прием словообразования. «От собственно префиксации она отличается тем, что квазипривставка (префиксоид) по своему происхождению автосемантическое слово, а от композиции тем, что у квазипрефиксального выражения нет соединительного гласного» (Йирачек 1971: 65). Итак, квазипрефиксация есть сочетание определенных существительных или прилагательных с квазипрефиксами типа *архи-, микро-, нео-, теле-, ультра-, фило-, гидро-, авто-, нано-, аэро-, арт-* и др. Квазипривставкой, т.е. префиксоидом, является морфема, которая по своему происхождению (в отличие от приставок) есть слово автосемантическое, обычно прилагательное, наречие или числительное. От собственно сложных слов квазипрефиксация отличается отсутствием соединительного гласного (*гидромонтаж, телецентр, водопровод, филосемитизм, микроорганизм*).

Композиты, образованные по образцу словообразовательного типа «**префиксоид + имя существительное**» отличаются от производных слов с одной стороны тем, что они состоят из двух или нескольких основ, корневых морфем, и, с другой стороны, тем, что их первые члены воспринимаются не как полная форма слова, а лишь как основа с соединительной морфемой, представленной гласными *о* или *е*.

Й. Йирачек распределяет исследуемые композиты, образованные сочетанием двух основ, с синтаксически подчиненной первой частью, в две группы. Первую группу образуют композиты, первый компонент которых **русского происхождения**, например, *бронь-, звуко-, само-, свето-, соломо-* и др. Префиксоид *бронь-* вносит в сложное слово значения броневой, бронированный (*броньбашина, броньрезина*) или бронетанковый (*броньтехника, броньтранспортер*). Префиксоид *звуко-* обозначает отнесенность чего-либо к звуку, к воспроизведению и записи звука (*звукозапись, звукозащита, звукомонтаж*). Префиксоид *само-* обозначает направленность действия, указанного во второй части композита, на субъект этого действия (*самомассаж, самоизоляция*) или обозначает самостоятельное, без посторонней помощи совершающееся действие (*самозахват, самопроизводство*) или вносит в сложное слово значение происходящий автоматически, с помощью механизмов (*самоблокировка, самосьемка*). Префиксоид *свето-* выступает в значении световой (*светодальномер, светосигнализация*) и префиксоид *соломо-* вносит значение слова солома (*соломотранспортер*).

Вторая группа – композиты, первый компонент которых **иностранного происхождения**, например, *гидро-, психо-, радио-, хромо-, электро-* и др. Префиксоид *гидро-* обозначает связь чего-либо с водой (*гидроавиация, гидробассейн*) или обозначает использование воды, энергии воды для какой-либо цели (*гидроагрегат, гидромонтаж*). Префиксоид *психо-* обозначает отнесенность к психике человека (*психопатология, психотерапевт*) или вносит значение слова психологический (*психоанализ*). Префиксоид *радио-* обозначает отнесенность к радиовещанию (*радиовыпуск, радиоинтервью*), обо-

значает отнесенность к радиосвязи (*радиозапись, радиосигнал*), обозначает использование радиоволн, радиосвязи для каких-либо целей (*радиослежка, радиомаяк*) или обозначает отнесенность к радиоактивному излучению (*радиолечение, радиобиология*). Префиксоид *хромо-* вносит значение относящийся к окраске, цвету (*хромолитография, хроморетушер*) или относящийся к слову хром (*хромомангезит*). Префиксоид *электро-* вносит в сложные слова значение слов электричество или электрический (*электронагреватель, электрометаллизация*) (Йирачек 1971).

Композиты, образованные по образцу словообразовательного типа «**префиксоид + имя прилагательное**», одновременно представляют собой промежуточный прием словообразования между префиксацией и композицией. В сложных словах данного словообразовательного типа префиксоид воспринимается как морфема, являющаяся автосемантическим словом, конкретно наречием или числительным.

Й. Йирачек распределяет префиксоиды, образующие композиты по образцу словообразовательного типа «префиксоид + имя прилагательное» опять в две группы. В первую группу входят **префиксоиды русского происхождения**, например, *вне-, внутри-, двух-, трех-, четырех-, пяти-* и др. Префиксоид *вне-* выступает в значении существующий, происходящий за пределами чего-либо (*внеэриториальный, внебюджетный, внепарламентский*). Префиксоид *внутри-* приобретает значение находящийся, происходящий или производимый в пределах чего-либо (*внутрисекторальный, внутримолекулярный, внутригородской*). Префиксоиды *двух-, трех-, четырех-, пяти-* приобретают значение имеющий два, три, четыре, пять одинаковых признаков, предметов и т.п., или состоящий из двух, трех, четырех, пяти частей, разделов (*двухместный, трехкомнатный, четырехголосный, пятитомный*).

Вторую группу образуют **префиксоиды иностранного происхождения**, например, *би-, гомо-, квази-, поли-, псевдо-, экс-, экстра-* и др. Префиксоид *би-* указывает на наличие двух признаков или предметов, обозначаемых второй частью сложного слова (*билярный, бисексуальный, бикомпонентный*). Префиксоид *гомо-* выступает в значении сходный, единый или однородный (*гомотрансплантированный, гомосексуальный, гомосексуалистский*). Префиксоид *квази-* выражает значение мнимый, ложный или ненастоящий (*квазиобъективный, квазиалмазный, квазиреволюционный*). Префиксоид *поли-* модифицирует значение мотивирующего прилагательного в смысле греческого числительного *poly*, *poly*, т.е. много (*полифункциональный, полифонический, поликристаллический*). Префиксоид *псевдо-* греческого происхождения и имеет значение ложный или мнимый (*псевдонациональный, псевдосоциалистический, псевдоинтеллектуальный*). Префиксоид *экс-* вносит значение отставной, бывший или утративший прежнее положение (*экс-диссидентский, экстерриториальный, экс-президентский*). Префиксоид *экстра-* обозначает выход за пределы чего-либо, высшего качества (*экстралингвистический, экстразональный, экстрановый*) (Jiráček 1984).

Префиксоиды иностранного происхождения, образующие сложные слова по образцу словообразовательного типа «префиксоид + имя существительное / имя прилагательное» заимствованные из греческого и латинского языков. Они более прогрессивные и их частота употребления выше, чем частота употребления префиксоидов русского происхождения (Jiráček 1984). С. Жажа называет квазипрефиксы греческого и латинского происхождения **т.наз. аналитическими прилагательными**, ссылаясь на терминологию А. А. Реформатского и М. Б. Панова. Лингвист определяет их как искусственно образованные компоненты сложных слов, являющиеся составной частью, с одной стороны, разных терминов, с другой стороны, и выражений нетерминологического характера (Žaža 2010). Русский лингвист В. П. Даниленко, изучающая проблематику терминологического словообразования, называет префиксоиды типа *авиа-, авто-, аэро-, видео-, гидро-, изо-, макро-, микро-, радио-, теле-, термо-, электро-* и т.п. **греко-**

латинскими терминологическими элементами и отмечает их необходимое место в процессе образования слов терминологического характера (Даниленко 1977).

В статусе префиксоида определенный строевой компонент сложного слова утверждается не сразу. Каждый компонент, который приобретает статус префиксоидности, имеет свою историю становления. В результате такого диахронического пути в общей системе языка сформировалась подсистема семантически значимых компонентов слов гибридного характера, образующиеся также по образцу представленного словообразовательного типа «префиксоид + имя существительное / имя прилагательное».

Префиксоиды, как активные строевые средства русского языка, демонстрируют различные семантические оттенки, свидетельствующие о развитии полисемии³. К примеру, префиксоид *мега-* обладает рядом семантических вариантов: 1) чрезвычайно большой, огромный (*мегаполис, мегаструктура, мегахерц*); 2) в названиях кратных единиц измерения обозначает миллион, в миллион раз больше единицы, названной во второй части композита (*мегавольт, мегабайт, мегаджоуль*); 3) связанный с космическими величинами (*мегакосмос*); 4) обладающий намного сверх обычного признаками или качествами (*мегазвезда*). Одновременно встречаются случаи омонимии полисемичных префиксоидов, например, префиксоид *евро-* и его значение в смысле относящийся к Европе или к странам Западной Европы (*евространы, еврокультура, европолитика*), и значение в смысле относящийся к Евросоюзу, к странам, входящим в него (*евровыборы, евровалюта, европарламент*) (Сенько 2014).

Резюмируя описываемую выше проблематику префиксоидов в современном русском языке, следует подчеркнуть, что префиксоиды необходимо считать активными строевыми средствами сложных слов. Процесс образования сложных слов гибридного характера по образцу словообразовательного типа «префиксоид + имя существительное/ имя прилагательное» называем квазипрефиксацией. Этот процесс актуален благодаря семантически разнообразным префиксоидам, которые являются активным средством словообразования современного русского языка. Префиксоиды можно считать полноценными морфемами, которые имеют вполне определенную семантику и активно функционируют в качестве продуктивных словообразующих строевых средств сложных слов. Возрастающая частота употребления префиксоидов как строевых средств сложных слов свидетельствует в рамках словообразовательной системы русского языка о тенденции к аналитизму, усиливающейся в настоящее время прежде всего под влиянием грамматических систем германских языков (главным образом английского языка).

PREFIXOIDS AS ACTIVE MEANS OF FORMING COMPOUND WORDS IN THE CONTEMPORARY RUSSIAN LANGUAGE (THEORETICAL OVERVIEW)

Summary

In the contemporary Russian language, processes that affect formation of modern language vocabulary are being activated. A gradual growth of analytism and agglutination causes activation of prefixoids as active means of forming compound words. Compound words of hybrid nature are being created, the word-formation process of which is connected with, besides other things, an increase in productivity of the “prefixoid + word” word-

³ Многие префиксоиды также характерны определенными семантическими сдвигами, которые позволяют расценивать их как семантические инновации. В качестве примера можно привести префиксоид *бит-*, обозначающий отнесенность к музыке последователей ансамбля «Битлз» (*бит-группа, бит-квартет, бит-культура*). Дальше он одновременно развил новое значение в смысле относящийся к битникам, т.е. разбитому поколению (*бит-литература, бит-поколение, бит-поэзия*) (Сенько 2014).

formation type. The process of word formation of compound words containing in their structure a prefixoid is called quasi-prefixation. By quasi-prefixation we understand a combination of a semantic word (a substantive or an adjective) with a prefixoid based on the “prefixoid + substantive / adjective” word-formation type. This process is very topical due to semantically diverse prefixoids which belong to active means of word-formation in contemporary Russian. Prefixoids can be considered meaningful morphemes that have a well-defined semantics and they actively function as productive word-formation means of compound words.

Литература

- Бранднер А., 2001, Неизменяемые прилагательные иноязычного происхождения в современном русском языке. – *Sborník prací Filozofické fakulty brněnské univerzity, A 49*, Brno, 107–118.
- Данн Д., 2015, Языковая глобализация и русский язык. – *Троицкий вариант – Наука № 19 (188)*, Москва, с. 7. [по ссылке: <http://trv-science.ru/uploads/188N.pdf>, 13.02.2016]
- Ефремова Т. Ф., 2000, *Современный толковый словарь русского языка*. [по ссылке: <http://dic.academic.ru/contents.nsf/efremova/>, 10.02.2016]
- Йирачек Й., 1971, *Интернациональные суффиксы существительных в современном русском языке*, Брно.
- Касаткин Л. Л., Клобуков Е. В., Лекант П. А., 2010, *Краткий справочник по современному русскому языку*, Москва.
- Левашов Е. А., 2009, *Аффиксоиды русского языка: Опыт словаря-справочника*, Санкт-Петербург.
- Маринова Е. В., 2008, *Иноязычные слова в русской речи конца XX – начала XXI в.: проблемы освоения и функционирования*, Москва.
- Ожегов С. И., Шведова Н. Ю., 2003, *Толковый словарь русского языка*, Москва.
- Розенталь Д. Э., Теленкова М. А., 1976, *Словарь-справочник лингвистических терминов*, Москва. [по ссылке: <http://dic.academic.ru/contents.nsf/lingvistic/>, 10.02.2016]
- Сенько Е. В., 2014, Префиксоиды как сложившаяся система современного русского словообразования. – *Современные проблемы науки и образования, № 6*, Владикавказ. [по ссылке: <http://www.science-education.ru/article/view?id=16059>, 10.02.2016]
- Филин Ф. П., 1979, *Русский язык. Энциклопедия*, Москва.
- Gazda J., 2010, Integrační tendence v oblasti tvoření slov v současných slovanských jazycích (se zvláštním zřetelem k situaci v ruštině a češtině). – *Integrace v jazycích. Jazyky v integraci*, red. M. Krčmová, Praha, s. 83–97.
- Jiráček J., 1984, *Adjektiva s internacionálními sufixálními morfy v současné ruštině*, Brno.
- Rudincová B., 2000, *Типы pojmenování v současné ruštině (zejména v podnikatelské oblasti)*, Ostrava.
- Žaža S., 2010, *Latina a řečtina v slovní zásobě, gramatice a terminologii slovanských jazyků*, Brno.

CZESKIE PRZEKAZY MEDIALNE POŚWIĘCONE WYBOROM PREZYDENCCKIM W POLSCE W ROKU 2015 – PRÓBA ANALIZY STATYSTYCZNEJ

Ivana DOBROTOVÁ

Medial representation of Polish presidential election 2015 – statistical approach

Abstract:

A paper is attempt to apply quantitative analysis to texts describing Polish presidential elections in 2015 in Czech newspapers. Author focuses on genre specification in whole campaign, which was – for purpose of this paper – divided into 3 stages. Main problem is to research if quantitative and genre analysis is capable to answer the question of media objectivity.

Key words:

Presidential elections, Czech media, Poland, media language, quantitative analysis, media genres.

Contact:

Univerzita Palackého v Olomouci, katedra slavistiky, sekce polonistiky; i.dobrotova@centrum.cz

W polskim dyskursie medialnym i politycznym od kilku miesięcy panuje przekonanie, że osoby wypowiadające się na temat Polski nie są dobrze poinformowane o wydarzeniach rozgrywających się w kraju. Nie ulega wątpliwości, że napięta sytuacja polityczna w Polsce sprzyja nerwowym reakcjom na jakiegokolwiek zarzuty. Przedstawiciele polskich władz sięgali już po stwierdzenia, że obce media dokonują nadinterpretacji słów wypowiedzianych przez polskich polityków. Tak właśnie bronił się min. Waszczykowski, stwierdzając: *Niektóre te wypowiedzi są cytatami z moich słów, a niektóre są po prostu nadinterpretacją* (<http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/509744,minister-spraw-zagranicznych-witold-waszczykowski-nie-jestem-dyplomata.html>. Dostęp dnia 26.02.2016). Ze zrozumiałych względów to właśnie minister spraw zagranicznych jest szczególnie wyczulony na medialny wizerunek Polski poza jej granicami, przy czym polski polityk uznaje ten wizerunek za taki, który *stygmatyzuje i piętnuje Polskę, tworząc fałszywy [jej] obraz* (<http://wiadomosci.onet.pl/kraj/witold-waszczykowski-moje-slowa-sa-nadinterpretowane/phed24>. Dostęp dnia 26.02.2016). W oficjalnym komunikacie polskiego MSZ komentującym wypowiedzi amerykańskich mediów padło z kolei sformułowanie zarzucające amerykańskim dziennikarzom brak profesjonalizmu, mijanie się z prawdą oraz stronniczość: *Ze zdziwieniem i zaskoczeniem przyjęliśmy tezy, jakie zaprezentowane zostały w ostatnim programie „GPS” na antenie stacji CNN oraz w artykule autorstwa J. Diehla na łamach Washington Post. Prezentują one nieprawdziwy oraz jednostronny przekaz na temat sytuacji w Polsce, niemający pokrycia w faktach. Mamy nadzieję, że w przyszłości obie redakcje będą starały się prezentować odbiorcom materiały nieodbiegające tak daleko od rzeczywistości, a także różnorodne stanowiska i bardziej zrównoważone opinie. Tego wymaga przecież rzetelne i obiektywne dziennikarstwo* ([http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/44202,25,msz-oswiadczenie-rzeczniaka-prasowego-msz-\(komunikat\)](http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/44202,25,msz-oswiadczenie-rzeczniaka-prasowego-msz-(komunikat)). Dostęp dnia 26.02.2016).

Spory podobne do tych wydają się naturalną konsekwencją coraz większej roli, jaką media odgrywają w naszym życiu oraz w życiu całych społeczności. Naturalną rzeczą w podobnych

sytuacjach jest nie tylko ścieranie się różnych poglądów politycznych, ale również przenoszenie sporów na płaszczyznę aksjologiczną (por. Majkowska 2012), co jest najwyraźniej widoczne w cytowanym powyżej oficjalnym komunikacie polskiego ministerstwa. Jedną ze stroną masowego komunikowania ma poczucie, że publikowane przekazy medialne (reportaż w autorskim programie i obszerna analiza zamieszczona w dziale *Opinie*) nie spełniają podstawowego warunku referencyjności. W komunikacie tym pobrzmiewa również poczucie niesprawiedliwości wynikającej z tendencyjności tych materiałów, które prowadzi do apelu o wygłaszanie bardziej zrównoważonych opinii. W reakcji tej rzuca się w oczy przede wszystkim dość zaskakujące podejście do gatunków prasowych, którego wynikiem jest apel o to, by opinie dziennikarzy – ważne bowiem jest, że wypowiedzi na temat Polski nie były częścią materiałów odredakcyjnych – nie były subiektywne, co miałyby gwarantować ich polityczne zrównoważenie.

O tym, jak ważne jest poczucie prawdziwości przekazu medialnego właśnie w kontekście genealogii przekazów medialnych, dobrze świadczy fakt, że autorzy podstawowego polskiego opracowania poświęconego gatunkom prasowym, właśnie od kwestii prawdziwości przekazu zaczynają swoje rozważania (Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski, Furman 2006: 13–15). Tomasz Goban – Klas zwraca przy tym uwagę na fakt, że w odróżnieniu od gatunków literackich mających ściśle wyznaczone kryteria kategoryzacyjne, gatunki dziennikarskie są bardziej uzależnione od horyzontu odbiorczego czytelników (Goban-Klas 1999: 199). W omawianych przykładach jest jasne, że amerykańskie intencje nadawcze (zarówno indywidualnych Autorów, jak zinstytucjonalizowanych nadawców) w zasadniczy sposób odbiegają od polskich oczekiwań odbiorczych, przy czym nie można oczywiście zapominać o fakcie, że na oczekiwania te ma wpływ orientacja polityczna. Fakt ten jednak nie wpływa na to, że przekazy o charakterze opiniotwórczym mogą być obciążone ryzykiem takiego rozdźwięku informacyjnego.

Z tego też powodu na użytek niniejszego artykułu materiał tekstowy wybrany zostanie nie z artykułów opiniotwórczych, ale spośród tekstów o charakterze informacyjnym, umieszczanych w działach poświęconych wydarzeniom politycznym poza granicami Czech. Podstawowe pytanie, na które chciałabym znaleźć odpowiedź, to pytanie o sposoby prezentacji wyborów prezydenckich. Ciekawi mnie, czy przekazy relacjonujące polskie wydarzenia noszą na płaszczyźnie językowej znamiona jakiegokolwiek manipulacji czy też deformacji wynikającej z politycznego światopoglądu. Zinstrumentalizowane uwagi polskich polityków, mimo ich oczywistego wydzźwięku politycznego, traktuję w tym wypadku jako otwarte pytanie dotyczące sposobu relacjonowania wydarzeń w Polsce przez zagraniczne media. Zazwyczaj tezy dotyczące zideologizowania dyskursu natrafiają na opór ze względu na ich silne uwikłanie w bieżące wydarzenia polityczne. Dlatego też decyduję się sięgnąć po wydarzenia poprzedzające pojawienie się reakcji cytowanych na początku niniejszego tekstu – niejako sięgnąć do źródeł, czyli do pierwszego wydarzenia politycznego, które doprowadziło do całkowitej zmiany dynamiki politycznej w Polsce i które stopniowo staje się jednym z mitów założycielskich nowej władzy w Polsce. W tym sensie niniejszy artykuł należy traktować jako pierwszy krok obszerniejszej procedury badawczej, której dalsze etapy będą obejmowały analizę materiału tekstowego pojawiającego się w czeskich mediach a dotyczącego ostatnich wyborów parlamentarnych w Polsce oraz relacji wydarzeń związanych z pierwszymi miesiącami rządów *Prawa i Sprawiedliwości*.

Należy w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że badania te nie byłyby w ogóle prowadzone, gdyby nie wypowiedzi odnoszące się do braku obiektywizmu w relacjach dotyczących Polski – mimo braku bezpośredniego związku z tekstami analizowanymi w niniejszym artykule, opinie wyrażane w roku 2016 są *raison d'être* całej procedury analitycznej. Swoiste cofnięcie się w czasie jest równocześnie pytaniem o to, kiedy pojawiło się zjawisko braku obiektywności w relacjach dotyczących Polski. Jeśli jakiegokolwiek elementy takiego postępowania dadzą się odnaleźć już w 2015, będzie to świadczyło o ewentualnym procesualnym i ewolucyjnym cha-

rakterze tego zjawiska. Jeśli natomiast zabiegi takie nie zostaną odnalezione w analizowanym materiale, będzie to świadczyło o tym, że mamy do czynienia ze zjawiskiem nowym, pozostającym w fazie *in statu nascendi*.

1. Metoda zbierania materiału tekstowego

Analizie poddane zostaną teksty zamieszczone w czeskich dziennikach ogólnokrajowych w okresie od początku kwietnia do końca czerwca 2015 roku. Zakres czasowy został określony w taki sposób, by obejmował w zasadzie całą kampanię przedwyborczą oraz informacje dotyczące końcowego wyniku głosowania. Pamiętać w tym miejscu należy, że okres kampanii wyborczej z perspektywy zagranicznej różni się zasadniczo od ram czasowych dla danej kampanii obowiązującej w danym kraju. Media zagraniczne nie informują o formalnych wydarzeniach wynikających z ustaleń systemowych – nie jest znaczącą informacją ustalenie terminu wyborów, czy też przedwstępne deklaracje ewentualnych kandydatów. Na użytek niniejszego artykułu przyjęto założenie, że o właściwej kampanii przedwyborczej można mówić dopiero po zarejestrowaniu przez poszczególnych kandydatów list z wymaganą ilością podpisów, czyli po 26 marca 2015.

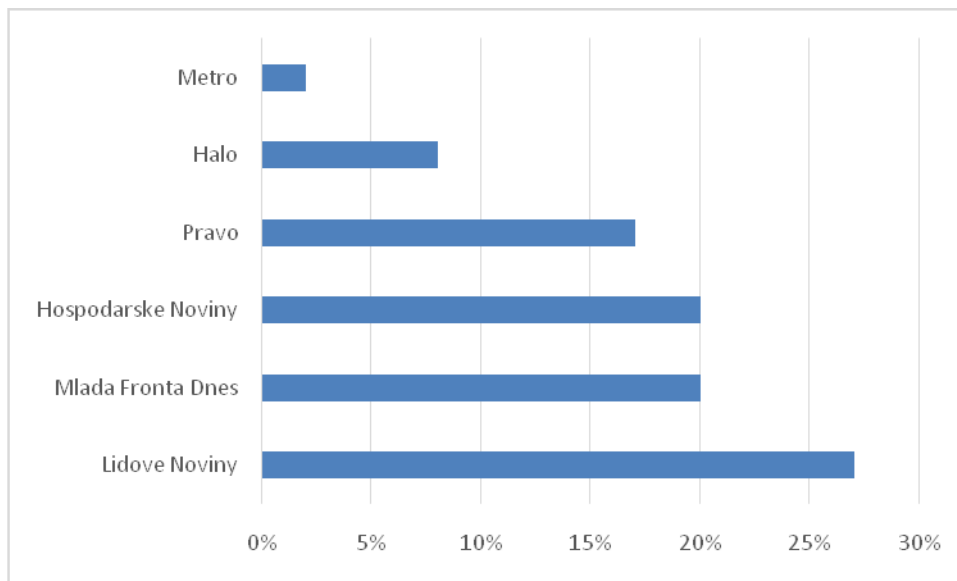
W wyszukiwaniu materiałów prasowych wykorzystano narzędzia archiwizacji oferowane przez firmę Anopress IT zajmującą się monitoringiem mediów. Teksty wyszukano poprzez przeszukanie baz danych z wykorzystaniem słów kluczowych [Polsko] i [volby]. Wyniki zawężono do mediów klasyfikowanych w ramach monitoringu jako dzienniki ogólnokrajowe (Celostátní deníky).

Innym ograniczeniem zastosowanym w metodzie wyszukiwania było włączenie funkcji pomijania dublowanych tekstów w wersjach internetowych dzienników. Nie oznacza to jednak, że teksty opublikowane w Internecie nie pojawiają się w zestawieniu w ogóle. Rzeczywiście w większości wypadków materiały internetowe dublowały teksty zamieszczone w wersjach drukowanych, jednakże od tej reguły są wyjątki – niektóre teksty analizujące wydarzenia w Polsce publikowane były wyłącznie w internetowych wersjach dzienników. Takich przypadków było łącznie zaledwie trzy, co wydaje się przeczyć przekonaniu o zmierzchu galaktyki Gutenberga.

2. Charakterystyka materiału tekstowego

Ogólnie w ramach tak przeprowadzonej kwerendy otrzymałam łącznie 62 teksty.

Najwięcej publikacji poświęconych Polsce ukazało się na łamach dziennika *Lidové Noviny*. Jest to ważny dziennik dla czeskiego rynku wydawniczego, jako jeden z dwóch zaledwie tytułów założonych po roku 1989 ukazujących się do dziś (Bednařík, Jirák 2011: 374), a nawiązujący do czasopisma pod tym samym tytułem jeszcze w XIX wieku i uznawanego z historycznego punktu widzenia za tytuł związany ze środowiskami liberalnymi (Bednařík, Jirák 2011: 141), co znalazło zresztą odzwierciedlenie również w dzisiejszym profilu tego tytułu. Gdyby szukać odpowiednika tego tytułu na rynku polskim – to przy wszystkich zastrzeżeniach – *Lidové Noviny* byłyby najbardziej zbliżone do polskiej *Gazety Wyborczej*, przede wszystkim za sprawą bliskich związków obu redakcji ze środowiskami antykomunistycznymi dysydentów w okresie przelomu roku 1989 i 1990. W dzienniku tym ukazało się łącznie 27% wszystkich analizowanych tekstów, co w wyraźny sposób przekracza średnią dla najważniejszych ogólnoczeskich dzienników, która waha się w okolicy 20%.



Dokładnie 20% analizowanych tekstów pochodzi z dziennika *Mladá Fronta Dnes*. Dziennik ten jest jednym z najpopularniejszych tytułów prasowych na czeskim rynku. Gazeta pod względem formalnym jest kontynuatorką założonego w roku 1945 dziennika *Mladá Fronta*, który w okresie komunistycznym związany był pod względem organizacyjnym z organizacjami młodzieżowymi, a który *de facto* zanikł w roku 1989 w momencie, gdy dziennikarze tego tytułu założyli spółdzielnię wydawniczą i zaczęli wydawać gazetę pod tytułem, który funkcjonuje do dziś.

Również 20% tekstów pochodzi z dalszego tytułu prasowego zakorzenionego w epoce komunistycznej, mianowicie z łamów *Hospodářských Novin*. Dziennik ten można uznać za odpowiednik polskiej *Rzeczpospolitej* – opiniotwórcze medium o nakładzie niższym niż konkurencja, jednak o silnym oddziaływaniu na środowiska opiniotwórcze. *Hospodářské Noviny* założone zostały w roku 1957 i są łączone z okresem politycznej odwilży, której efektem były między innymi próby odpowiadania przez władze na zapotrzebowania czytelnicze, wcześniej ignorowane przez władze traktujące media jako narzędzie walki ideologicznej. Dziennik wyspecjalizowany w kwestiach ekonomicznych był tylko jednym z wielu tytułów powstałych na tej fali (Bednařík, Jirák 2011: 294).

Nieco poniżej progu 20% – z wynikiem 17% tekstów – pojawia się lewicowy dziennik o proveniencji komunistycznej *Právo*, sięgający tradycją jeszcze do lat międzywojennych, ale najbardziej znany jako propagandowa gazeta z okresu komunizmu zatytułowana *Rudé Právo*. Dziś – po wszystkich przemianach politycznych – gazeta ta jest utożsamiana ze środowiskami lewicowymi bliskimi czeskim socjalnym demokratom. Kwestie związane z Polską nie pojawiają się na łamach *Práva* tak często, jak w wypadku pozostałych czeskich gazet, ale jak widać po ilości artykułów opisujących polską kampanię prezydencką ciężko tu mówić o jakiegokolwiek regule, gdyż różnica 3 punktów procentowych nie wydaje się istotna globalnie, nawet przy relatywnie ograniczonej próbce tekstów, jak to ma miejsce w wypadku niniejszego omówienia.

Najmniej materiałów poświęconych wyborom prezydenckim w Polsce zamieścił również lewicowy w swoim charakterze dziennik *Halo*. Znalazło się w nim zaledwie 5 artykułów poświęconych wydarzeniom w Polsce w monitorowanym okresie. Gazeta ta również nawiązuje do tytułu przedwojennego o charakterze wręcz skrajnie lewicowym. Po II wojnie światowej stała się jednym z organów partyjnych i do dziś utrzymuje związki z lewicą postkomunistyczną. Informacje te są szczególnie istotne ze względu na charakter tekstów analizujących sytuację w Polsce właśnie pod kątem lewicowej kandydatki w wyborach prezydenckich.

Jedyny artykuł zamieszczony w gazecie Metro jest typową notatką prasową i mimo iż nie zostało to stwierdzone wprost można zaryzykować twierdzenie, iż chodzi o tekst agencyjny. Niezależenie od źródła tej notatki w dalszej części rozważań dziennik *Metro* zostanie pominięty jako nie mający znaczenia z perspektywy statystycznej.

Podsumowując te informacje zauważyć wypada, że ujęte w niniejszym zestawieniu tytuły prasowe reprezentują wszystkie najważniejsze środowiska polityczne funkcjonujące w ramach dzisiejszej czeskiej sceny politycznej. Oznacza to – i warto chyba ten fakt odnotować – że w ramach czeskiego życia medialnego nie ma podziału, który odpowiadałby wspieranemu przez obecne polskie władze podziału na media tzw. mainstreamowe, czyli wypowiadające się przeciw polityce wybranego w niedawnych wyborach rządu. Obecnie jest również czeskiemu rynkowi medialnemu zjawisko tzw. dziennikarzy niepokornych. W efekcie prezentowane w niniejszym badaniu dzienniki prezentują pełne spektrum opinii funkcjonujących w Czechach, co należy uznać za efekt zdecydowanie mniejszej polaryzacji czeskiego społeczeństwa.

Łączna długość tych tekstów to 25211 słów, co przekłada się na łączną długość materiałów wynoszącą 100 stron znormalizowanego maszynopisu. Z pozoru ta ilość nie jest zbyt imponująca, pamiętać jednak trzeba, że Polska – mimo geograficznego sąsiedztwa – nigdy nie była w centrum politycznych zainteresowań Czechów. Jak pokazały badania poświęcone materiałom poświęconym Polsce ukazującym się w czeskiej prasie na przestrzeni 6 miesięcy roku 2011, ilość tego typu artykułów jest zaskakująco duża, ale ich tematyka mało kiedy związana jest z aktualnymi wydarzeniami politycznymi mającymi miejsce w Polsce (por. Dobrotová, Hanczakowski 2012). W tym kontekście kampania poprzedzająca wybory prezydenckie jak i same wybory prezydenckie okazały się wydarzeniem istotnym, znacznie ważniejszym niż jakiegokolwiek wydarzenie związane z Polską od czasu katastrofy smoleńskiej.

Średnia długość informacji wynosiła 406 słów (z medianą wyznaczoną na 417 słów), co oznacza, iż średnia długość doniesienia prasowego poświęconego temu zagadnieniu daleko wykracza poza standardy tzw. małych gatunków informacyjnych takich jak wzmianka (flash, news) czy notatka. Do gatunków tych zakwalifikować można łącznie 27% opublikowanych materiałów. Ich długość wahała się od 47 do 154 słów i, co zrozumiałe, we wszystkich wypadkach miała charakter anonimowy. W mniej więcej połowie przypadków notatki takie były oznaczane jako teksty zaczerpnięte z depesz agencyjnych, w przypadkach pozostałych podpisane były inicjałami, których nie da się w łatwy sposób rozszyfrować.

Stosunek gazet do notatek agencyjnych należy uznać zresztą za dość swobodny. Dobrze może to ilustrować sposób potraktowania informacji opublikowanej przez agencję ČTK bezpośrednio po zakończeniu pierwszej rundy wyborów. Została ona wykorzystana w dwóch tekstach opublikowanych na łamach dzienników *Hospodařské Noviny* i *Lidové Noviny*. W pierwszym wypadku całość notatki ogranicza się do dwóch zdań o charakterze czysto informacyjnym i odnoszącym się do wyników dwóch najważniejszych kandydatów. W wypadku drugim redakcja zdecydowała się na wykorzystanie znacznie obszerniejszej wersji tej samej depeszy agencyjnej, dzięki czemu w tekście otwarta została przestrzeń na konteksty polityczne i historyczne (podkreślone zostają fragmenty wykorzystane w pierwszej z omawianych wersji zaczerpniętej z łamów dziennika *Hospodařské Noviny*, podwójne podkreślenie zastosowano zaś do fragmentu tekstu, który ukazał się tylko w tej pierwszej wersji):

VARŠAVA V prvním kole prezidentských voleb v Polsku včera překvapivě těsně zvítězil kandidát největší opoziční strany Právo a spravedlnost (PiS), 42letý Andrzej Duda. Vyplyvá to z odhadů výsledků, které zveřejnilo několik televizních stanic. Konzervativce Duda, který zasedá v europarlamentu a dříve spolupracoval s prezidentem Lechem Kaczyńským, však zřejmě nezískal nadpoloviční většinu hlasů, a tak se za dva týdny bude konat druhé kolo hlasování. V něm se kandidát PiS utká s nynější hlavou státu Bronisławem Komorowským, kterého podporuje vládní Občanská platforma. Podle odhadů výsledků agentury Ipsos získal europoslancem Andrzej Duda 34,8 procenta hlasů, Bronislawa Komorowského podpořilo 32,2 procenta voličů. Třetí skončil bývalý rockový hudebník Paweł Kukiz s 20,3 procenta hlasů. Podle průzkumů zveřejňovaných před dnešními volbami zřetelně vedl Komorowski nad Dudou. Druhé kolo se bude konat za dva týdny.

Omawiając zagadnienie małych gatunków informacyjnych, należy również zwrócić uwagę na ich czasowe rozmieszczenie. Tego typu tekstów oczekiwać można bezpośrednio po zaistnieniu istotnych wydarzeń i reguła ta sprawdza się w wypadku pierwszej rundy wyborów prezydenckich. W zebranych materiale tekstowym znalazło się największe nagromadzenie krótkich notatek prasowych.

3. Analiza genologiczna

Genologia gatunków prasowych o obszerniejszym charakterze w wyraźny sposób oparta jest na tematycznej zawartości tekstu. Zazwyczaj wyszczególnia się takie gatunki jak korespondencja, życiorys i reportaż (w kilku co najmniej odmianach). Przy takich ramach klasyfikacyjnych zdecydowana większość tekstów mieści się w kategorii korespondencji, dającej dość dużą swobodę jeśli idzie o sposób prowadzenia narracji i zastosowane narzędzia językowe. Ilość tekstów, które zakwalifikować można jako reportaże to 30 tekstów, czyli 48% wszystkich wypowiedzi. W jednym wypadku tekst, który należałoby oznaczyć jako reportaż, został przez redakcję i Autora określony jako analiza – chodziło bowiem o tekst nad wyraz obszerny jak na standardy współczesnych gazet. Jego autorem był Robert Schuster, zaś sam tekst liczący 780 słów ukazał się bezpośrednio przed pierwszą rundą – 5 maja – i dokładnie opisywał polityczną sytuację przed wyborami.

Większość omawianych materiałów tekstowych to teksty odautorskie, to znaczy bądź sygnowane przez autora pełnym imieniem i nazwiskiem lub też sygnowane inicjałami lub skrótem redakcyjnym nie pozostawiającym wątpliwości co do identyfikacji autora. Kwestia autorska wydaje się dość ważna, bowiem pojawiają się w Polsce głosy, iż za opinie Polacy dotyczące a ukazujące się w prasie zagranicznej często odpowiadają Polacy mieszkający poza granicami kraju a współpracujący z zagranicznymi tytułami. Doniesienia taki bywają utrzymane w tonie pasującym do dziennikarstwa śledczego – nie daj się nabrać *Media zagraniczne nie piszą o Polsce, często robią to za nich polscy redaktorzy* – pisze przykładowo autorka związana z jednym z polskich portali informacyjnych (<http://natemat.pl/142573,nie-daj-sie-robic-w-konia-media-zagraniczne-nie-pisza-o-polsce-robia-to-za-nich-polscy-redaktorzy>. Dostęp dnia 26.02.2016). W wypadku czeskiego relacjonowania polskiej kampanii prezydenckiej nie ma żadnych wątpliwości, że osoby piszące o tej problematyce są Czechami. Generalnie można powiedzieć, że za opisywanie wydarzeń rozgrywających w Polsce odpowiadała w najważniejszych czasopismach zazwyczaj ta sama osoba.

Przy omawianiu genologicznego zróżnicowania tekstów warto zwrócić uwagę na jedno zjawisko, które daje się zaobserwować pod kątem czasowym. Konieczne jest w tym celu podzielenie okresu, w którym prasa była poddana monitoringowi na trzy zasadnicze okresy. Okres pierwszy to kampania przed pierwszą rundą wyborów charakteryzująca się równoczesnym występowaniem w mediach wielu kandydatów. Okres drugi to kampania przed drugą rundą wyborów charakteryzująca się przede wszystkim radykalnym zderzeniem dwóch kandydatów. I wreszcie okres trzeci obejmujące teksty ukazujące się po drugiej rundzie wyborów. Okres pierwszy pod względem ilościowym obejmuje 12 tekstów (ok. 20% całości) spośród których 10 należy zakwalifikować jako reportaże. W okresie tym pojawiają się również dwa krótkie teksty o charakterze newsów. W okresie drugim pojawia się łącznie 25 tekstów, pomiędzy którymi występuje 10 krótkich notatek o charakterze newsów, 11 tekstów reportażowych oraz dwa teksty publicystyczne o charakterze opinii oraz jeden wywiad. W okresie trzecim pojawia się 25 tekstów, pomiędzy którymi znajduje się 5 newsów lub innych tekstów dających się zaklasyfikować do kategorii krótkich tekstów informacyjnych, 10 reportaży, 4 teksty życiorysowe, 5 tekstów publicystycznych o charakterze opinii oraz jeden wywiad.

Zestawienie to w wyraźny sposób pokazuje swoistą dynamikę kampanii wyborczej i jej wpływ na genologiczne zróżnicowanie tekstów prasowych tę kampanię opisujących. Faza

pierwsza ma ewidentne cechy wstępu, który skupia się na zaprezentowaniu szerszego tła, dla wydarzenia, które ma się dopiero rozegrać. Wskazuje na to fakt, iż zdecydowana większość tekstów (10 z 12) pojawiających się w tym okresie to teksty obszerniejsze (mediana dla tego okresu wynosi 460 słów, a zatem jest o 10% wyższa niż dla całości zebranego materiału tekstowego) o charakterze reportażowym. Nie ma w zasadzie w tym okresie krótkich informacji prasowych ani innych tekstów dających się zakwalifikować jako inny niż reportaż gatunek prasowy.

Okres drugi cechuje się względną równowagą pomiędzy materiałami dłuższymi a krótszymi. Względnie większa ilość tekstów krótkich jest konsekwencją faktu, iż po pierwszej turze wyborów wszystkie w zasadzie media donosiły o jej wyniku. 11 maja to moment, w którym opublikowano aż 40% krótkich notatek, po których tego samego dnia lub dnia następnego ukazało się aż 6 dłuższych tekstów o charakterze reportażowym. Łącznie w ciągu dwóch dni po pierwszej turze wyborów ukazało się 10 z 25 wszystkich tekstów, co nie może dziwić, biorąc pod uwagę specyfikę pracy dziennikarskiej. W okresie tym znaczące jest również pojawienie się innych gatunków dziennikarskich. Reakcją gazet na rozgrywające się wydarzenia jest rozszerzenie palety tekstów o gatunki publicystyczne – w odróżnieniu od okresu pierwszego teraz opublikowane zostają dwa większe teksty o charakterze opinii. W obu wypadkach chodzi o teksty sygnowane przez Autorów i znajdujące się w odmiennych niż do tej pory rubrykach. Nowością jest również pojawienie się pierwszego wywiadu. Ukazał się on w dzienniku *Mladá Fronta Dnes*, dla którego Luboš Palata zdecydował się przeprowadzić wywiad z Ryszardem Czarneckim, a zatem z osobą o wyraźnie prawicowej orientacji politycznej, co należy w tym miejscu podkreślić.

Okres trzeci pod względem ilości opublikowanych tekstów identyczny jak okres drugi (25 tekstów) wyraźnie odróżnia się od poprzednich brakiem krótkich notatek informacyjnych. Fakt ten może zaskakiwać. Intuicyjnie bowiem można było oczekiwać, iż czeskie media będą w sposobie informowania o zdarzeniach w Polsce zachowywać się podobnie jak w wypadku pierwszej rundy, to znaczy po fali krótkich notatek informacyjnych pojawi się seria tekstów dłuższych. Tak jednak się nie stało. Charakterystyczna dla trzeciego okresu jest nadreprezentacja tekstów o charakterze publicystycznym. W zasadzie wszystkie dzienniki znajdujące się w niniejszym zestawieniu poświęciły drugiej turze wyborów i zwycięstwie Andrzeja Dudy tylko długie teksty, które nie są jednolite pod względem genologicznym. Na łamach dziennika *Právo* i *Mladá Fronta Dnes* pojawiły się życiorysy nowo wybranego prezydenta. W wypadku tekstów ukazujących się na łamach dziennika *Lidové Noviny* uwagę zwraca zarówno ilość tekstów opublikowanych bezpośrednio po wyborach (5 tekstów w okresie 3, z czego 4 ukazują się 26. maja), jak ich klasyfikacja gatunkowa: spośród 5 tekstów aż 4 należy zakwalifikować jako teksty publicystyczne o charakterze opiniotwórczym.

Zestawienie tekstów w ujęciu genologicznym uzależnione od relacji czasowych – szczególnie w odniesieniu do okresu trzeciego – wyraźnie wskazuje, że wybory prezydenckie w Polsce wygrał z perspektywy czeskiej kandydat praktycznie nieznaną. Nie zaskakuje to specjalnie. Temat relatywnie małego doświadczenia politycznego Andrzeja Dudy był podkreślony w tekstach reportażowych ukazujących się jeszcze w okresie pierwszym. Co jednak ciekawe, zwycięstwo mało znanego kandydata wpłynęło na genologiczną stronę tekstów ukazujących się w okresie trzecim, o czym najlepiej świadczy ukazanie się aż czterech tekstów o charakterze życiorysu, których głównym bohaterem był bądź sam polski prezydent-elekt lub też jego najbliższa rodzina – zarówno żona jak i córka.

4. Atrybucja tekstów

W kwestiach autorskich omawiany materiał tekstowy nie przyniósł większych zaskoczeń. Ogólna zasada jest dość przejrzysta: im krótsze teksty, tym większa szansa, że ukażą się one jako materiały odredakcyjne bądź zaczerpnięte z doniesień agencyjnych. Wszystkie teksty

o charakterze krótkich materiałów informacyjnych podlegają tej regule, przy czym, jak już powyżej zaznaczono, część z nich ukazuje się jako informacje sygnowane przez czeską agencję prasową (ČTK), część zaś – nawet jeśli są to wiadomości pochodzące z tego samego źródła – nie mają wskazanej atrybucji. Ta pierwsza sytuacja ma miejsce w wypadku 8% tekstów w analizowanym materiale.

Równie klarowna sytuacja rysuje się w przypadku tekstów dłuższych, które zawsze zostają opublikowane pod nazwiskiem autora. Dobrą ilustracją tej tezy są artykuły zamieszczone w dzienniku *Haló Noviny*. Spośród 5 artykułów 4 mają charakter notatki prasowej i wszystkie one są sygnowane jako materiały agencyjne. Ostatni tekst nie mieszczący się tej kategorii to licząca 550 wyrazów analiza polityczna, która jest tekstem autorskim Jana Zemana.

Spośród dziennikarzy opisujących wydarzenia w Polsce zdecydowana większość tekstów wyszła spod pióra dwóch dziennikarzy.

Luboš Palata odpowiada za powstanie 11 tekstów (17%) w opisywanym materiale. Jako dziennikarz związany z redakcją *Mladá Fronta Dnes* jest autorem wszystkich dłuższych tekstów ukazujących się na łamach tego dziennika w okresie pierwszym, jak również wszystkich dłuższych tekstów, które zostały opublikowane w okresie drugim. Ten swoisty monopol został złamany dopiero w okresie trzecim, kiedy to polska tematyka stała się przedmiotem refleksji drugiego publicysty Teodora Marjanoviča. Warto przy tym wspomnieć, że Luboš Palata wcześniej pracował również w redakcji innych czeskich tytułów (*Hospodařské Noviny* i *Lidové Noviny*) i uznawany jest za jednego z dziennikarzy najlepiej orientujących się w szeroko rozumianej tematyce środkowoeuropejskiej, co pokazał również polskim czytelnikom za sprawą częstej współpracy z Gazetą Wyborczą. Na tematy te często pisze nie tylko do czeskich, słowackich i polskich gazet, ale również dla gazet niemieckich.

W podobny sposób tematykę polską zdominował na łamach *Hospodařských Novin* Martin Ehl odpowiadający łącznie za 9 dłuższych tekstów (14%) relacjonujących polską kampanię prezydencką. W wypadku tego dziennika mamy zatem niemal identyczną sytuację, jak w wypadku poprzednio omawianego tytułu – jeden autor odpowiada za zdecydowaną większość artykułów. Monopol Martina Ehla jest jednak dalej posunięty niż w wypadku Luboša Palaty, ponieważ *Hospodařské Noviny* również w wypadku trzeciego okresu nie zdecydowały się na opublikowanie tekstu poświęconego Polsce, którego autorem byłby ktoś inny niż etatowy specjalista.

Nieco mniej jednolity obraz autorskiej atrybucji tekstów rysuje się w wypadku dziennika *Lidové Noviny*, jednak i w tym wypadku wyraźnie zaznacza się obecność jednego przede wszystkim redaktora. W wypadku tego dziennika postacią taką jest Robert Schuster, autor ten jednak odpowiada zaledwie za 4 teksty (6%), co stanowi wyraźne odejście od strategii stosowanej przez tytuły konkurencyjne. W efekcie tego stanu rzeczy w wypadku *Lidových Novin* nie da się w żadnym z wyszczególnionych okresów kampanii mówić o zmonopolizowaniu dyskursu o Polsce przez jednego tylko dziennikarza. W okresie pierwszym dłuższe teksty poświęcone Polsce wyszły spod pióra Roberta Schustera dwukrotnie, zaś jeden tekst napisał Jan Žižka. W okresie drugim zostały opublikowane trzy dłuższe teksty – dwa sygnowane przez Roberta Schustera, zaś jeden przez Josefa Mlejnika jr.. Z kolei w okresie trzecim wśród autorów analiz powyborczych Robert Schuster nie pojawia się w ogóle. Za niego zaś pojawia się w sumie aż czterech różnych autorów: Kateřina Šafařík, Josef Mlejnek jr., Zbyněk Petráček i Petruška Šustrová.

Do monopolistycznego układu widać wyraźny powrót w wypadku redakcji dziennika *Právo*, w której za polską tematykę w wyraźny sposób odpowiadał w okresie wyborów prezydenckich Pavol Minárik. Łącznie relacjonując wypadki w Polsce napisał on 5 tekstów (8% całości materiału tekstowego). W okresie pierwszym był on autorem jedyne go tekstu, w okresie drugim również odpowiadał on za obydwa dłuższe teksty, zaś w okresie trzecim obok jed-

nego tekstu tego samego autora ukazała się również analiza, której autorem był Rostislav Matulík.

Jak jasno wynika z tego przeglądu, żadna z osób piszących o polskiej kampanii nie była Polakiem lub Polką. Czeskie redakcje obowiązkiem opisywania wydarzeń u swoich północnych sąsiadów obarczają wąski krąg osób, które na trwałe są oddelegowane do danego regionu jako korespondenci. Analiza statystyczna wyraźnie pokazuje, że przytoczona już na wstępie niniejszego artykułu opinia, jakoby o Polsce pisali w zagranicznych mediach Polacy nie znajduje odzwierciedlenia w danych dotyczących czeskiej prasy. Niezależnie od charakteru politycznego danego tytułu prasowego autorami tekstów pozostają Czesi, którzy zresztą starają się dokonywać niełatwego czasem przekładania polskich realiów politycznych i gospodarczych na język bliższy czeskim czytelnikom.

5. Analiza zawartości – miejsce poświęcone poszczególnym kandydatom

Ostatnim elementem niniejszego tekstu będzie – uznawana często za pomiar obiektywności, szczególnie w odniesieniu do takich mediów jak telewizji czy radio – analiza tego, której postaci poświęcono mediach najwięcej uwagi. Mechanizm ten, o dość umownej obiektywności, bywa często wykorzystywany w dyskusjach dotyczących upolitycznienia bądź braku upolitycznienia dyskursu medialnego. Dzieje się tak za sprawą przekonania, że kluczowym zjawiskiem we współczesnym życiu medialnym jest to, by o danym polityku mówić, nie ważne w jakim kontekście. W odniesieniu do tekstów pisanych znaczenie takiego postrzegania mediów wydaje się być jeszcze bardziej ułomne, biorąc pod uwagę linearny i stosunkowo powolny sposób percepcji tekstu pisanego. Brak mechanizmów zautomatyzowanego rozpoznawania sensów, jakimi obarczane są prasowe przekazy ogranicza funkcjonalność takiego ilościowego analizowania materiału tekstowego. Z drugiej jednak strony narzędzia ilościowe z ograniczoną (bo zautomatyzowaną i opartą na prostych algorytmach) analizą wartości emocjonalnej implementowanej w przekaz, są stosowane w odniesieniu do monitorowania przekazów tekstowych poświęconych firmom czy produktom (por. usługi świadczone przez firmy zajmujące się monitoringiem i tzw. brandingiem – zazwyczaj w odniesieniu do przestrzeni internetowej. Firmy tego typu działają również na rynku polskim, co oznacza, że metody analizy – zarówno ilościowej jak i jakościowej – prowadzone są na polskim materiale tekstowym). Wydaje się więc, że całkowita rezygnacja z tego narzędzia nie byłaby właściwa.

W zebranych materiale obejmującym 62 teksty obserwujemy niemal pełną równowagę pomiędzy ilością materiałów, w których pojawiało się nazwisko Bronisława Komorowskiego (55 tekstów) i Andrzeja Dudy (56 tekstów), co oznacza wyraźną preferencję czeskich autorów w stosunku do kandydatów dwóch podstawowych sił wyborczych. W żaden sposób nie znajduje odzwierciedlenia w analizie ilościowej fakt, że Andrzej Duda był początkowo traktowany (zarówno w Polsce jak i w Czechach) jako kandydat mniej rozpoznawalny czy mniej znany medialnie.

Ciekawym zjawiskiem jest zdecydowanie fenomen kandydatury Pawła Kukiza, który czeskich dziennikarzy w wyraźny sposób zainteresował. Obszerny tekst o charakterze życiorysu poświęcił mu na łamach MFD Luboš Palata w dniu 16.05, przy czym należy w tym miejscu zaznaczyć, że był to jedyny szkic biograficzny, jaki ukazał się w czeskiej prasie w tym drugim oraz w pierwszym okresie wydzielonym na użytek niniejszego tekstu. Andrzejowi Dudzie poświęcone zostały teksty tego typu dopiero w momencie, w którym został wybrany na prezydenta. Oznacza to, że postać kandydującego na prezydenta rockmana została uznana za ciekawą historię. Podobnie chyba należy oceniać fakt, że w zestawieniu kandydatów, o których pisała czeska prasa, znalazła się Anna Grodzka, której przecież nie udało się nawet zebrać wymaganej prawem ilości podpisów pod kandydaturą, a co za tym idzie trudną ją nawet uznać za kandydatkę w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Za niezmiernie ciekawe należy też uznać nadreprezentację tekstów poświęconych Magdalenie Ogórek, przynajmniej jeśli zestawić stopień zainteresowania z ostatecznym wynikiem wyborczym. Magdalenie Ogórek poświęcone zostały dwa pełne teksty, wspomniana zaś została w czterech dalszych. Łącznie kandydatka ta wspomniana została w 10% tekstów. Ten stan rzeczy najlepiej chyba wytłumaczyć tym, że spośród wszystkich analizowanych tytułów prasowych dwa tytuły, niezależnie od siebie, uznać można za reprezentujące lewicowy punkt widzenia. Z ich perspektywy wynik wyborczy lewicowej kandydatki był zapewne ważniejszy niż ogólny wynik wyborczy.

6. Wnioski

Na użytek niniejszego artykułu analizie ilościowej poddanych zostało 100 stron materiału tekstowego zaczerpniętego z ogólnoczeskich tytułów prasy codziennej. Tematem tych tekstów były wybory prezydenckie odbywające się w Polsce. W trakcie przeprowadzonej analizy udało się stwierdzić, że wybory te stały się wydarzeniem nieproporcjonalnie często komentowanym w czeskiej prasie, przynajmniej w stosunku do innych wydarzeń politycznych mających miejsce w Polsce. Na tyle, na ile pozwalają o tym orzekać zastosowane narzędzia analizy, należy stwierdzić, że wyłaniający się obraz był zobiektywizowany i oddawał w bezstronny sposób rozwój wydarzeń, przy czym dawała się zaobserwować wyraźna preferencja do prezentowania postaci kandydatów na prezydenta przez pryzmat ich przynależności partyjnej. W tym sensie wybory prezydenckie musiały jawić się czeskiemu odbiorcy jako wybory pomiędzy partiami a nie pomiędzy poszczególnymi kandydatami, co znajduje potwierdzenie w wyraźnej nadreprezentacji tekstów poświęconych dwóm głównym kandydatom w stosunku do rzeczywistego wyniku wyborczego liczonego w procentach. Nie sposób nie podkreślić faktu, że czeski czytelnik nigdy nie poznał nazwisk wszystkich kandydatów, a w niektórych wypadkach dowiedział się o osobach, którym nie udało się wystartować w zasadniczej części wyborów.

Ważnym wnioskiem jest również to, że brew głosom pojawiającym się w Polsce o obrazie wyborów prezydenckich nie decydowali Polacy, ale czescy dziennikarze specjalizujący się czasem od lat w tematyce regionu. Uznać to należy za gwarancję obiektywizmu i rzetelności. Czeskie media niewątpliwie dołożyły należytych starań, by obraz kampanii nie był wypaczony, choć oczywiście analiza ilościowa nie jest idealnym narzędziem do orzekania o obiektywizmie dyskursu. W tym miejscu można zatem postawić postulat badawczy przeprowadzenia równoległej analizy przede wszystkim semantycznej, która potwierdziłaby (lub zaprzeczyła) wnioskowi tu omówionym.

W ujęciu genologicznym uwagę zwraca fakt, że poszczególne fazy kampanii cechowały się zróżnicowaniem gatunkowym tekstów poświęconych temu wydarzeniu. Okres pierwszy charakteryzował się publikacją obszerniejszych tekstów wprowadzających w polskie realia. Okres drugi zachowywał względną statystyczną równowagę pomiędzy tekstami krótkimi a długimi. Zaś dla okresu trzeciego specyficzne było pojawienie się niespotykanych wcześniej tekstów o charakterze publicystycznym, podsumowujących całość kampanii i odnoszących ją do czeskich realiów. Specyficznym również zjawiskiem była nadreprezentacja tekstów o charakterze życiorysów, pojawiających się po zwycięstwie Andrzeja Dudy. Należy zatem uznać, że mimo iż Andrzej Duda był prezentowany w niemal wszystkich tekstach fazy pierwszej i drugiej, to i tak uznano, że pozostał on dla przeciętnego czeskiego czytelnika postacią dotychczas nieznaną, którą należy dodatkowo przedstawić.

MEDIAL REPRESENTATION OF POLISH PRESIDENTIAL ELECTION 2015 – STATISTICAL APPROACH

Summary

In May 2015 was conducted presidential elections in Poland. This political event was special from Czech point of view – no other event in Poland since Smolensk catastrophe hasn't been commented so often. During one month period more than 60 texts occurred only in main newspapers in Czech Republic. All those texts are treated as one text corpus of more than 100 pages.

At the same time as those elections some opinions about foreign media emerged in Poland. According to those opinions media outside Poland are not giving accurate picture of Polish politics. One reason for this is allegedly that authors of texts in which Poland is described, comes originally from Poland and as such are politically biased.

Presented text is using quantitative analysis and genre analysis of all texts to avoid such suspicions. Main aim of this texts is to answer the question, who is writing in Czech media about Poland, which journalists genres is using to do it and if in terms of content analysis there is possibility, that those texts are in fact biased.

Literatura

- Bartošek J., 1997, Jazyk žurnalistiky. – *Český jazyk na přelomu tisíciletí*, Praha. s. 42–67.
- Rasinger S. M., 2013, *Quantitative Research in Linguistics*, Bloomsbury.
- Dobrotová I., Hanczakowski M., 2012, Śliwski a sprawa polska, „*Studia Filologiczne*”, t. 4, Racibórz, s. 17–27.
- Dziennikarstwo i świat mediów*, 2000, red. Z. Bauer i E. Chudziński, Kraków.
- Goban-Klas, T., 1999, *Media i komunikowanie masowe. Teorie analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa.
- Język w mediach masowych*, 2000, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa.
- Kraus J., 2008, *Jazyk v proměnách komunikačních médií*, Praha.
- Pravdová M., 2003, Infotainment, politainment, edutainment aneb k jazyku masových médií, „*Naše řeč*” 86, s. 206–217.
- Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, 2010, red. M. Karwatowska i A. Siwiec, Chełm.
- Kreowanie światów w języku mediów*, 2007, red. P. Nowak i R. Tokarski, Lublin.
- Majkowska G., Język mediów w perspektywie aksjologicznej. – *Język w mediach. Antologia*, red. M. Kita, I. Loewe, Katowice 2012, s. 39–51.
- McLuhan M., 2000, *Člověk, média a elektronická kultura*, Brno.
- Majkowski G., Satkiewicz H., 1999, Język w mediach. – *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków, s. 181–196.
- Skowronek B., 2013, *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Kraków.
- Trampota T., Vojtěchovská M., 2010, *Metody výzkumu médií*, Praha.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., 2006, *Gatunki dziennikarskie*, Warszawa.

ВЗАИМОВЛИЯНИЕ АНЕКДОТА И ИНТЕРНЕТ-МЕМА: ПРИЧИНЫ И ОСОБЕННОСТИ

Валентин БЕРЕЖНОЙ

The mutual influence of the joke and the internet meme: the causes and features

Abstract:

The article analyses the causes and features of the mutual influence of the joke and the internet meme as genres of the postfolklore and internet folklore. It indicates some objects and features of the visualization of the joke in the internet meme. The similarities of the joke and the internet meme are marked (at the level of the memetics, the culture of laughter and the postfolklore), the advantages and disadvantages of these genres are defined and compared with each other in an oral existence and on the internet. The article analyses the characteristics of compensatory trends of the internet memes: their joint review and oral retelling (verbalization). Work allows a better understanding of the dynamics of functioning of the genre of the modern folklore.

Key words:

Joke, internet meme, folklore, postfolklore, the dynamics of the functioning, visualization of the joke, verbalization of the internet meme.

Contact:

Zaporizhzhya National University, legeartis7@gmail.com (Ukraine)

В современном фольклоре (в устном бытовании и в сети интернет) весьма распространенные жанры – анекдот и интернет-мем. Анекдот – это короткий рассказ сатирического или юмористического характера с неожиданным финалом, повествующий о каком-нибудь типичном жизненном происшествии, событии или явлении.

Мем – это единица передачи культурной информации, ориентированная на репликацию, т. е. максимальное свое воспроизведение и распространение (Докинз Р. 1993). Соответственно, интернет-мем – это мем, зачастую креолизованный текст, КрТ, место создания и первичного функционирования которого – интернет.

Анекдот и интернет-мем имеют немало сходных черт, что способствует взаимовлиянию этих двух жанров (визуализация анекдота и вербализация интернет-мема). Цель статьи – определить сходные черты анекдота и интернет-мема и особенности взаимного влияния этих жанров.

Тенденция к визуализации анекдотов наблюдается в интернет-мемах с 2009 г. (возможно, ее начало положено раньше). Визуализация – переход вербального текста в креолизованный, т. е. имеющий вербальную и иконическую составляющую. Это явление выполняет компенсаторную функцию – как одно из средств замены паравербальных форм, таких как жесты, мимика, интонация и т. д., усиливающих комический эффект при устном рассказывании анекдота.

Объекты визуализации: диалог в форме скриншота переписки, эмоция реципиента или персонажа с помощью мем-фейса, событие.

Особенности визуализации: усиление комического эффекта или его снижение в случае неполного воспроизведения текста оригинала, введение дополнительных сюжетных линий, внесение новых значений, вплоть до изменения объекта высмеивания.

Анекдот визуализируется в интернет-меме, поскольку имеет с ним немало сходных черт. Некоторые из них нами уже отмечены в предыдущих работах (Бережной 2013: 53–54), а именно: лаконичность, динамичность, зачастую развлекательный юмористический характер, актуальность, изображение типичных жизненных ситуаций, частое нарушение моральных табу, обыгрывание источников, известных широкой аудитории. Сходство и в том, что большинство персонажей анекдотов – это мемы (в широком значении), т. к. они стремятся к собственной максимальной репликации в новых текстах анекдотов, образующих циклы.

Следует отметить, что и сам жанр анекдота можно отнести к мемам на основе такого его свойства, как репликация. Р. Докинз метафорически проводит параллель между вирусом и мемом, паразитически функционирующим в мозге человека и затем распространяющимся в другие мозги. Выживание конкретного мема в условиях жесткой конкуренции со стороны других аналогичных мемов – это его плодовитость и психологическая привлекательность (Докинз 1993). Л. Б. Зубанова, не проводя, впрочем, параллелей между мемом и анекдотом, называет способ распространения последнего «вирусным», ориентированным на воспроизводство и дальнейшую передачу полученной информации (Зубанова 2012: 79). Действительно, услышанный/прочитанный анекдот, как правило, вызывает внутреннюю потребность немедленной передачи новому реципиенту: в устном бытовании это рассказывание, в интернете – перепост). В то же время, в результате конкуренции между большим количеством анекдотов, в активном запасе сохраняются далеко не все тексты, а лишь наиболее интересные, смешные, актуальные. Следовательно, анекдот – одна из разновидностей мема, он сходный с интернет-мемом, но не идентичен ему.

Можно отметить и ряд ранее не указанных сходных черт между анекдотом и интернет-мемом, в частности, всеохватность тем. Характерная для анекдота презентация двух сталкивающихся противоположных смыслов хотя и не обязательна для интернет-мема, все же проявляется в нем довольно часто.

А. А. Никонова отмечает сходство меду анекдотом и комиксом, заключающееся в сжатости сюжета, лаконичности, и характеризует анекдот как «вербальную картинку» (Никонова 2002: 85). По сути, это сходство между анекдотом и КрТ, и заключается оно также в отсутствии описательности, разворачивании текста быстро, буквально на глазах адресата: отсутствие зачина, введение сразу в действие, использование глаголов настоящего времени и т. п.

Отмеченная выше актуальность как черта анекдота приводит к быстрому устареванию конкретных текстов и созданию т. н. «мета-анекдотов», обыгрывающих, пародирующих такие устаревшие тексты, напр.:

Петька: – Василь Иваныч, а Василий Иваныч!

ВИ: – Да пошел ты, Петька, и так над нами вся страна смеется!

(Тоник, 2000)

Аналогично создаются и «мета-интернет-мемы». Вербальные мемы обыгрываются, например, с помощью замены современной лексики лексикой дореволюционной: фраза «Я тебя по ай-пи вычислю» изменяется в «Я ВАСЪ, СУДАРЬ, ПО ПОЧТОВОМУ ГОЛУБЮ ВЫЧИСЛЮ», «Спасибо, капитан Очевидность» – в «БЛАГОДАРСТВУЮ ЖАНДАРМ ЯСНОСТЬ» и т. п. (Ленра, 2015b)

Обыгрываются также мем-структуры. В качестве примера можно привести одну из наиболее распространенных структур «Ожидание – реальность», в верхней части которой располагается повествовательный текст, обычно, рассказывающий, что сделал персонаж, а нижняя часть делится на два столбика, соответственно: 1) «ожидание», как правило, идеалистичное, 2) «реальность», максимально несоответствующая идеалу в худшую сторону. Например, в верхней части интернет-мема написано «Решил сделать фото

кота в режиме “рыбий глаз”», слева под надписью «Ожидание» изображен симпатичный котенок, а справа под надписью «Реальность» – искаженная морда кота (kota91 2013).



Кстати, такая мем-структура сходна с анекдотом в плане внезапного столкновения двух противоположных смыслов. Высмеивается она с помощью игры слов: в верхней части: «Решил ожидать реальность», в левой части «Ожидание» – надпись «Реальность», а в правой части «Реальность» – надпись «Ожидание» (Zarathustra 2015) или доведения до абсурда (в верхней части: «КУПИЛ АРБУЗ», слева под надписью «ОЖИДАНИЕ» – изображение кукурузы, справа под надписью «ПАЯЛЬНИК» – изображение паяльника (Лепра 2015а).

Решил ожидать реальность	
Ожидание	Реальность
Реальность	Ожидание



Обусловлено это тем, что смеховой мир, к которому относятся как анекдоты, так и, в большинстве своем, интернет-мемы, динамичен и не терпит какой-либо окостенелости, поэтому, как только появляются хоть немного устоявшиеся структуры или персонажи, в . ч. и среди самих анекдотов/интернет-мемов, они тут же подвергаются осмеянию (см. об этой особенности (Бахтин 1965), (Лихачев, Панченко, Поньрко 1984: 38).

Сходны и функции этих двух жанров. У интернет-мемов, как отмечает Л. В. Ухова, это: 1) инициирование беседы, дискуссии; 2) поднятие настроения; 3) произведение впечатления на собеседника; 4) придание своим словам особой значимости; 5) изложение своих мыслей или передача эмоций (Ухова 2015). Первая из этих функций соответствует коммуникативной функции анекдота, вторая – развлекательной, третья – имиджевой и отчасти манипулятивной, четвертая – манипулятивной и иллюстративной, пятая – иллюстративной (см. об этих функциях анекдота (Курганов 1997), о манипулятивной: (Кімакович 2006).

Е. А. Нежура прибавляет, что интернет-мемы могут как презентовать ценностные, политические, мировоззренческие установки, так и скрытно воздействовать на их формирование (Нежура 2012). Эти особенности характерны и для анекдота, реализуются

они в интегрирующей, дифференцирующей и уже указанной манипулятивной функциях.

Иллюстративная функция реализуется в т. н. стереотипных комментариях – репликах, выражении своего мнения о предыдущем посте с помощью интернет-мема. И. В. Ксенофонтова относит к ним только шаблонные фразы (Ксенофонтова 2009: 287), но в роли стереотипных комментариев могут выступать самые различные виды интернет-мемов: картинки, картинки с подписями, фотожабы, видео, gif-анимация и т. д., передающие определенную фразу, действие или эмоцию. В качестве примера можно привести комментарии к записи на стене сообщества [BadComedian] в социальной сети ВКонтакте ([BadComedian], 2015):

Роман Б.

Денис, я тебе [тебе] сейчас солью страшную тайну: обзор на газгольдер во вторник в среду))))

Денис П.

Роман, спасибо добрый самаритянин, будем ждать...

Роман Б.

Денис, [18-секундный видеоролик, на котором Бэтмен говорит комиссару Гордону «Не стоит благодарности»]

Денис П.

Роман, [gif-анимация, на которой аплодирует актер Александр Невский, непреднамеренно делая комичное выражение лица]

Существует даже отдельная категория интернет-мемов под названием «На случай важных переговоров», в которую входят картинки (напр., полуотвернувшаяся лиса с гордо поднятой головой и подписью «Нет, я не обиделась» и т. п.), gif-анимация (люди, показывающие большой палец, подмигивающие, отрицательно покачивающие головой, иногда с уточняющими подписями), видеоролики, занимающие несколько секунд, на которых люди зачастую произносят разные фразы, довольно эмоционально: «Да ладно», «Гениально!», «Зачем?» и т. п.

И. В. Ксенофонтова считает, что люди, использующие стереотипные комментарии «обезличивают» себя, лишают свое мнение оригинальности (Ксенофонтова 2009). Апелляция к мнению коллектива, более весомому, чем субъективное мнение индивида, характерна для фольклорных произведений, в том числе и для анекдота. Но тезис об «обезличивании» адресанта следует уточнить и откорректировать. Во-первых, не все участники коммуникации обладают достаточным уровнем креативности, чтобы сформулировать собственное оригинальное высказывание или просто ленятся это сделать, а потому обращаются к уже готовым шаблонным реакциям-мемам. Во-вторых, использование интернет-мема делает реплику более выразительной, т. к. компенсирует отсутствие паравербальных средств. И, наконец, в-третьих, интернет-мем отсылает к определенным фоновым знаниям, т. е. актуализирует известную аудитории информацию «во всей полноте нюансов и интерпретаций» (Фролов 2013), как и ключевые фразы из анекдота в беседе выступают в роли прецедентных текстов (напр., «Поди докажи, что ты не верблюд», «И ты права» и т. д.), а также выполняют уже отмеченную выше интегративную функцию.

Обладая рядом сходных черт с анекдотами, интернет-мемы в пространстве Сети имеют и ряд преимуществ перед ними, точнее, перед анекдотами записанными: лаконичность, поскольку графический текст воспринимается быстрее, чем вербальный, а потому и комический эффект значительно усиливается; минимизированность усилий при восприятии, т. к. графический текст предоставляет уже готовый образ. Тенденция к визуализации в последнее время значительно усиливается во всех сферах. Так, к примеру, в виде комиксов воспроизводятся художественные произведения, политическая

агитация и т. д. Исследователи отмечают, что современный человек ориентирован на «картинное» восприятие информации: через синтез вербального, графического, аудио-, видео-компонентов (Карпова 2010: 69). Следовательно, интернет-мем, рассчитанный как раз на визуальное восприятие, занимает весьма выгодное положение среди других развлекательных жанров.

Интернет-мем, по крайней мере, в виде картинка, имеет еще одно преимущество по сравнению с анекдотом. Так как это файл с изображением, в некоторых социальных сетях, напр., ВКонтакте, на нем можно «отметить» пользователя. В этом случае картинка будет видна пользователю и всем его друзьям или всем посетителям его страницы достаточно долгое время, в отличие от текстов, размещенных на стене и в ленте новостей, которые относительно быстро вытесняются новыми постами.

При всех вышеизложенных преимуществах интернет-мема, в Сети он практически лишен такой особенности контактной коммуникации, как со-переживание текста, в результате которого удовольствие получают как адресат, так и адресант. При бесконтактной коммуникации в интернете адресант такого эмоционального удовольствия не получает – он не видит эмоций собеседника, не знает, появились ли вообще положительные эмоции, и даже не уверен, увидел ли кто-нибудь размещенный им мем, хотя последнее отчасти восполняется «лайками», «классами» и другими видами оценок. Бесконтактная коммуникация в Сети порождает две компенсаторные тенденции: совместный просмотр интернет-мемов и устный их пересказ.

В случае совместного просмотра, адресант показывает знакомому, пришедшему в гости, интернет-мемы, чаще – видео, реже – картинки, которые уже сам видел и оценил, но которые еще не видел гость. В этом случае адресант получает удовольствие и от повторного просмотра понравившегося мема и от со-переживания его. Гость, в свою очередь, тоже может порекомендовать хозяину посмотреть определенные мемы. Аналогичное явление, совместное прослушивание песен на граммофонах, а с 1970-х гг. – на кассетных магнитофонах, отмечает С. Ю. Неклюдов, характеризующий это как переход от «активно-коллективной» формы трансмиссии к «пассивно-коллективной» (Неклюдов 2003). С развитием технологий эта форма трансмиссии не утратила своей актуальности: люди нередко делают громче звук на компьютере или на автомобильной магнитоле, порой пренебрегая этическими нормами, чтобы пережить процесс со-переживания музыки с окружающими. Совместный просмотр интернет-мемов относится к такой «пассивно-коллективной» форме трансмиссии.

Вторая тенденция – пересказ интернет-мемов, как графических, так и видео, пока только зарождающаяся, т. к. перепостить мем или отправить его через интернет проще. Этот процесс, обратный визуализации анекдота, можно условно назвать вербализацией интернет-мема. Он имеет как преимущества по сравнению с распространением аналогичного текста в Сети, так и недостатки.

Среди недостатков можно отметить два фактора: 1) не всегда возможно адекватно передать в вербальной форме особенности графического изображения; 2) адресату необходимо затратить некоторое время и усилия для того, чтобы реконструировать в воображении рисунок, а это противоречит краткости и динамичности, жанровым признакам и интернет-мема, и анекдота, в результате чего часть комического эффекта утрачивается.

Достоинства проявляются как в уже отмеченном со-переживании текста, так и в сохранении контекстуальности, черты, также характерной как для интернет-мема, так и для анекдота. Не все интернет-пользователи обеспечены гаджетами, позволяющими входить в Сеть в любое время и в любом месте. Поэтому, находясь в компании вне доступа к интернету, транслятор предпочтет пересказать мем устно, а не ожидать получения этого доступа, т. к., во-первых, с потерей контекстуальности снизится уровень ко-

мического эффекта, а, во-вторых, адресант, вполне вероятно, уже забудет о том, что хотел передать мем. К тому же традиционная беседа предполагает в первую очередь обмен устными репликами, а не видеозаписями или изображениями.

Следующие примеры наглядно иллюстрируют некоторые особенности вербализации интернет-мемов. Приводятся они с попыткой максимального приближения к произносительным особенностям респондентов. Как правило, перед началом пересказа оговаривается, что сейчас будет воспроизведен интернет-мем (что, к сожалению, не отображено в записях), т. е., как и при рассказывании анекдота, используется метатекстовый ввод.

Девочка так вот на весы смотрит:

- Я на диетах сидела?

Весы:

- Сидела.

- Я целую зиму худела?

- Худела.

- Ну и где моя фигура?

- Какая фигура?

(Архив автора 2014b)

Этот мем (как и последующие) вербализуется в форме, характерной для анекдота: настоящее время глаголов, прямая речь персонажей, т. е. происходит некая театрализация действия, разворачивающегося перед глазами адресата. Этот и следующий текст рассказаны, когда знакомые адресанта покупали себе поесть, а она отказалась от покупки, т. е. тексты обусловлены контекстом.

Сидят, вот это, птички на ветке... Ну... мем... мемошные вот эти птички. Вот... и...

[Адресат: Синенькая. И красная]

Да. Вот эти... из... синь... красенькая и синенькая. Только не помню, какая из них какая. Вот. Сидят, и одна говорит:

- Ну что, как твоя диета? [произносит скептически]

А под второй так веточка сломлена, и она вот так висит [показывает жестами, что она висит перпендикулярно земле]. Она:

- F...ck you! [произносит резко, злобно и хрипло]

(Архив автора, 2014b)

При вербализации этого мема утеряна часть комического эффекта, т. к. обе птицы представлены на одной картинке, а большинство читателей смотрят сначала на графический компонент, а затем на вербальный. Следовательно, когда адресат читает фразу «Ну что, как твоя диета?», он уже знает, что адресуется она толстой птице. При вербализации немного изменен смысл, т. к. адресат ошибочно считает, что на рисунке изображены Angry birds (Злые птицы), ставшие мемом, т. е. имеющие определенный набор характеристик. Оригинал рисунка см.: (Irinka 2014). В то же время при устном воспроизведении используются паравербальные средства для усиления комического эффекта (выполняющие при этом компенсаторную функцию), характерные для анекдота: жесты, интонация.

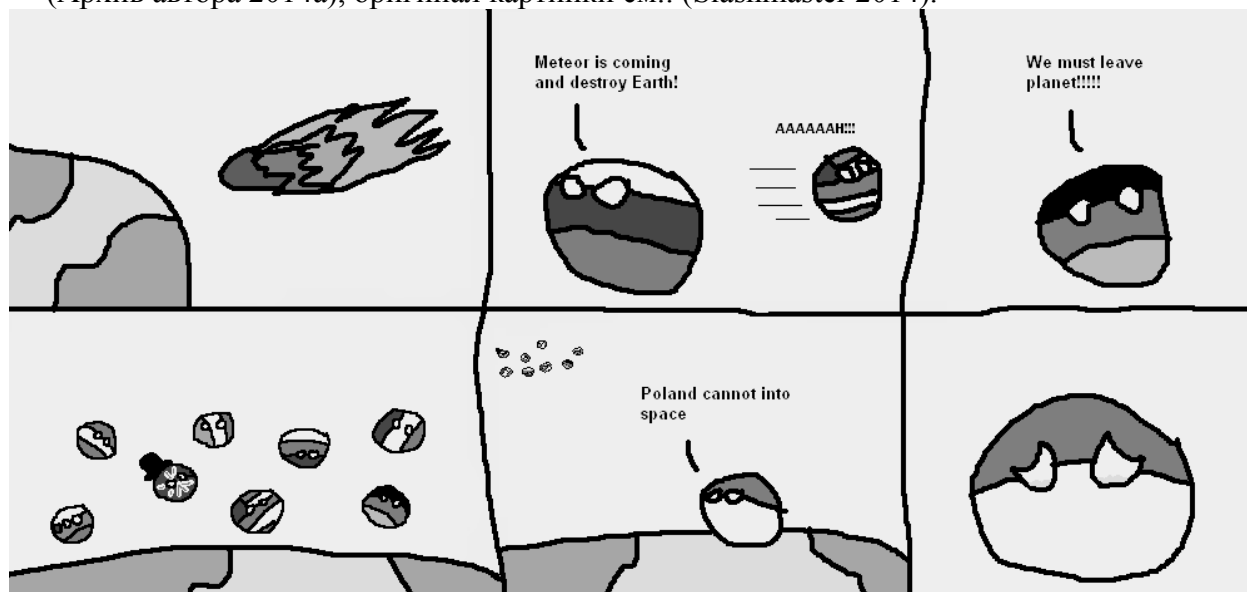
Для понимания следующего интернет-мема следует знать, что кантрибол (Countryball) – это изображение шарика с глазами, выкрашенного в цвета флага определенной страны, которую он олицетворяет.

Короче, на первой картинке изображено... Земля, и к Земле летит метеорит. На второй картинке, значит, страны, типа, США, Россия, Китай, ну там и остальные как бы...

[Адресат: Тоже в виде кантриболов?]

Да, в виде кантриболов. Летают в космосе... Типа, они... ну, у них есть космонавтика, и они взлетели с Земли и избежали, значит, попадания метеорита. И тока Польша осталась на планете Земля [смеется], и подписано: «Poland cannot into space».

(Архив автора 2014а), оригинал картинка см.: (Slashmaster 2014).



Адресант смотрел интернет-мем на английском, и передал ключевую фразу на языке оригинала, несмотря на то, что картинка существует и с русским переводом. И это показательно. Интернет-мемы, по крайней мере, графические, по сравнению с анекдотами обладают меньшей вербальной составляющей, а потому их чаще переводят и читают на языке оригинала. В результате этого в жанре интернет-мема, по сравнению с анекдотом, более сильные тенденции к глобализации: на уровне структуры, персонажей, сюжетов, фраз и т. п.

В пересказе сохранено то, что адресант считает наиболее существенным: первый и предпоследний кадр из шести. Пропущены кадры, в которых содержится сообщение об опасности, взлет стран и слезы на глазах Польши. Первые пропущены, вероятно, для большей лаконичности, а последний – т. к. он ориентирован на усиление комического эффекта в графическом меме, а при вербальном воспроизведении его невозможно адекватно передать. Немного изменен состав персонажей: пересказчик сохранил США и Россию, «убрал» в «и остальные» Австрию, Словакию, Великобританию, Италию, Францию и Германию, зато добавил Китай, что, вероятно, соответствует его представлениям о космическом или геополитическом потенциале тех или иных стран. В любом случае, адресант передал ту информацию, которую считал ключевой, а эпизоды, дублирующие и/или дополняющие главную информацию, были им намеренно исключены или забыты за ненадобностью, что соответствует принципу вариативности фольклорного произведения, в т. ч. анекдота.

Итак, анекдот визуализируется именно в интернет-меме, поскольку имеет с ним немало сходных черт:

- 1) на уровне меметики: большинство персонажей анекдотов – это мемы, и сам жанр анекдота относится к одной из разновидностей мемов;
- 2) на уровне смеховой культуры: развлекательный юмористический характер, изображение типичных жизненных и сниженных бытовых ситуаций, динамичность, борьба против любой окостенелости, в т. ч. и в самом жанре;
- 3) на уровне особенностей анекдота как жанра фольклора: лаконичность, актуальность, всеохватность тем, частое нарушение моральных табу, обыгрывание источников,

известных широкой аудитории, презентация двух сталкивающихся противоположных смыслов, схожесть функций.

Интернет-мемы в пространстве Сети по сравнению с анекдотами в письменном виде имеют как преимущества, так и недостатки. Последнее приводит к компенсаторным тенденциям: совместному просмотру и пересказу интернет-мемов. При пересказе происходит вербализация интернет-мемов, в ходе которой адресант ориентируется на уже известные особенности устного воспроизведения анекдота.

Более подробное изучение особенностей взаимовлияния анекдота и интернет-мема – предмет отдельных научных разработок.

THE MUTUAL INFLUENCE OF THE JOKE AND THE INTERNET MEME: THE CAUSES AND FEATURES

Summary

Joke is visualized in internet meme, as they have a lot of similar features: entertaining humorous character, dynamism, conciseness, relevance, frequent violation of moral taboos, the similarity of function, and so on.

Internet memes in the space of the web in comparison with jokes in writing have both advantages (conciseness, accordance with the modern trend of visualization) and disadvantages (lack of emotional pleasure from co-experiences). This leads to compensatory trends: co-browsing and retelling of internet memes.

Further study of the mutual influence of the joke and an internet meme is possible within the cultural studies, folklore and linguistics.

Литература

- Архив автора*, 2014а, записано от Богдана Г., 1987 г. р., г. Запорожье, образование полное высшее, программист
- Архив автора*, 2014б, записано от Надежды Коновальчук, 1981 г. р., г. Запорожье, образование полное высшее, преподаватель
- Бахтин М. М., 1965, *Творчество Франсуа Рабле и народная культура средневековья и Ренессанса*, Москва, 527 с.
- Бережной В. А., 2013, Визуализация анекдота в интернете. – *Современная филология: теория и практика: материалы XIV международной научно-практической конференции*, ред. А. Ф. Долматов, Москва, с. 52–57.
- Докинз Р., 1993, *Эгоистичный ген*, Москва, 318 с.
- Зубанова Л. Б., 2012, Русский национальный характер в юмористической самопрезентации (социологический анализ анекдота), „*СоцИс*“, 10, с. 78–87.
- Карпова Т. Б., 2010, Категориальные свойства дискурса Рунета, „*Вестник Пермского университета. Серия Российская и зарубежная филология*“, 3(9), с. 68–73.
- Кімакович І. І., 2006, *Фольклорний анекдот як жанр*, Київ, 219 с.
- Ксенофонтова И. В., 2009, Специфика коммуникации в условиях анонимности: меметика, имиджборды, троллинг. – *Интернет и фольклор. Сборник статей*, ред. А. С. Каргин, Москва, с. 285–294.
- Курганов Е., 1997, *Анекдот как жанр*, Санкт-Петербург, 123 с.
- Лихачев Д. С., Панченко А. М., Поньрко Н. В., 1984, *Смех в Древней Руси*, Ленинград, 295 с.
- Нежура Е. А., 2012, Новые типы креолизованных текстов в коммуникативном пространстве интернета, „*Теория языка и межкультурная коммуникация*“, 2 (12), с. 47–52.
- Неклюдов С. Ю., 2003, Фольклор современного города. – *Современный городской фольклор*, ред. С. Ю. Неклюдов, Москва, С. 5-24.
- Никонова А. А., 2002, Тот же блин, да на другом блюде. – *Анекдот как феномен культуры. Материалы круглого стола 16 ноября 2002 г.*, ред. М. С. Каган, Е. Г. Соколов, Санкт-Петербург, с. 82–87.
- [*BadComedian*], 2015, https://vk.com/wall-25557243_1288833 [доступ: 10.12.2015].
- Irinka, 2014, *ZASMESHI.RU*, <http://zasmeshi.ru/caricature/view/birds/dieta-ne-dlya-nego.html> [доступ: 10.12.2015].
- kota91, 2013, *JoyReactor*, <http://joyreactor.cc/post/634971> [доступ: 10.12.2015].

- Slashmaster, 2014, *Funnyjunk.com*, <https://www.funnyjunk.com/A+classic/funny-pictures/5390621/> [доступ: 10.12.2015].
- Zarathustra, 2015, *JoyReactor*, <http://joyreactor.cc/post/1751146> [доступ: 10.12.2015].
- Ленра, 2015a, https://vk.com/wall-30022666_123151 [доступ: 10.12.2015].
- Ленра, 2015b, https://vk.com/wall-30022666_123938 [доступ: 10.12.2015].
- Тоник, 2000, *Анекдоты из России*, <http://www.anekdot.ru/id/-2030219051/> [доступ: 10.12.2015].
- Ухова Л. В., 2015, Специфика языка пользователей социальных сетей, „*Филологические науки*“, 7 http://www.rusnauka.com/28_PRNT_2011/Philologia/7_94463.doc.htm [доступ: 10.12.2015].
- Фролов Д. А., 2013, *Меметика: к вопросу о культурных генах*, <http://journal.mrsu.ru/wp-content/uploads/2013/11/Frolov.pdf> [доступ: 10.12.2015].

KSIĘŻA POLACY W PARAFIACH ZAOLZIAŃSKICH

Tereza ONDRUSZOVÁ, Jiří MURYC

Polish Priests in the Těšín Region Parishes

Abstract:

Paper aims to give focus on the general linguistic phenomena and the mutual relation between the language and the religious life. In the introduction the authors describe the bilingual nature of the Czech part of Těšín Silesia and the attitudes of the local speakers to the language codes, or more precisely the regional subcode used. In another part of the paper the authors deal with Polish priests and their work in the region – they present their numbers, places of origin, their motivation to come to the Czech Republic, etc.

Key words:

Language situation, the Těšín region, Zaolzie, Polish language, Roman Catholic Church, religious discourse.

Contact:

*Department of Slavonic Studies, Faculty of Arts, University of Ostrava, Reální 5, 701 03 Ostrava;
terka.o@centrum.cz, jiri.muryc@osu.cz*

Obszar czeskiej części Śląska Cieszyńskiego (tzw. Zaolzie) w kontekście obecnych Ziem Czeskich to zwarty obszar powiatu karwińskiego i wschodniej części frydecko-misteckiego, a więc powiatów zamieszkiwanych m.in. przez polską ludność autochtoniczną. Mimo tradycyjnie homogenicznej polskiej ludności etnicznej, ma na wymienionym terenie miejsce kontakt i wzajemne przenikanie się przynajmniej dwóch narodów, kultur oraz języków. Dla Śląska Cieszyńskiego (Księstwa Cieszyńskiego) w jego historycznym rozumieniu są dodatkowo znamienne kolejne specyficzne aspekty – nierzadko skomplikowana przeszłość tego terenu związana przede wszystkim na początku XX wieku z szeregiem zmian m.in. w strukturze ludności (szczególnie narodowościowej), przekształceniach politycznych i terytorialnych, w migracjach ludności, procesach industrializacji oraz (semi-)urbanizacji regionu oraz zmian w środowisku poszczególnych kościołów i życiu wierzących. Znaczącą rolę w badaniach sytuacji językowej oraz dyskursu religijnego czeskiej części Śląska Cieszyńskiego odgrywa także obecność przynajmniej trzech kodów językowych realizowanych przez użytkowników w zależności od poszczególnej sytuacji aktu mowy – gwary zaolziańskiej (Labocha 1997: 119) oraz języka czeskiego i polskiego w różnych odmianach (Muryc 2014).

Historia funkcjonowania poszczególnych kodów językowych oraz komunikacji językowej na Zaolziu jest stosunkowo bogata i oddaje wyżej wymienione zmieniające się stosunki polityczne i społeczne. W kontaktach oficjalnych autochtonów zaolziańskich przeważa, mimo znacznej popularności gwary terytorialnej, język czeski. Jako kod większościowy język czeski często przenika do komunikacji członków etnikum polskiego. Jest to całkiem zrozumiałe, gdyż większościowy język czeski w dużym stopniu opanowuje wszystkie płaszczyzny komunikacji (przede wszystkim publiczną, oficjalną), a zatem ma odpowiednie warunki do rozwoju także tam, gdzie podstawowym kodem komunikacji jest polski lub gwara, chociaż często odznacza się cechami gwarowymi lub regionalnymi. Natomiast zakres funkcji polszczyzny jest na omawianym terenie w dużej mierze ograniczony. Jej status i prestiż stara się utrzymać stosunkowo szeroka sieć szkół podstawowych i średnich, polskie organizacje mniejszościowe,

prasa mniejszościowa, audycje radiowe i programy telewizyjne, teatr, sieć polskich bibliotek oraz dwujęzyczne nabożeństwa prowadzone oprócz czeskiego także w języku polskim itd. Zakres zastosowania literackiej polszczyzny ogranicza się więc do charakteru oficjalnego czy też publicznego w ramach wyżej wymienionych sytuacji komunikacyjnych, często o charakterze symbolicznym (Bogoczová, Bortliczek 2014; Ondruszová 2012: 59–61; Ondruszová, Muryc 2012).

Ważnymi nosicielami języka polskiego i osobami odgrywającymi istotną rolę w życiu wielu mieszkańców Zaolzia są księża, m.in. także księża Polacy¹. Są oni bowiem nie tylko szafarzami sakramentów, autorytetami duchowymi, wspomóżycielami w trudnych chwilach, ale są również osobami powszechnie znanymi. Występują publicznie (podczas mszy św., wykładów, uroczystości kościelnych i gminnych/miejskich), ludzie widzą ich zachowanie, wsłuchują się w ich słowa. Postawa, poglądy, czyny i język księdza mogą więc mieć wpływ na ludzi z nim się kontaktujących (Grygerková, Lašťovičková 2004: 234).

W diecezji ostrawsko-opawskiej, której częścią składową jest omawiany obszar Zaolzia, działa obecnie 243 księży rzymskokatolickich (wg danych Kurii ostrawsko-opawskiej z 2014 roku). Diecezję jednak tworzy 276 parafii, z czego wynika, że diecezja ostrawsko-opawska boryka się z problemem braku księży, ponieważ nie w każdej parafii jest duchowny. Z danych prezentowanych na stronach internetowych diecezji (zob. [webKatalog DOO](#)) wynika, że ksiądz obecny jest mniej więcej w połowie wszystkich parafii, a reszta zarządzana jest tzw. *excurriendo*, czyli ksiądz dojeżdża na mszę z okolicznych parafii. Na terenach Śląska i w większych miastach sytuacja jeszcze nie jest najgorsza,² jednak w dekanatach Jesionik, Bruntal czy też Nowy Jiczyn bywa często tak, że jeden ksiądz *działa w trzech i więcej parafiach*. Z powodu braku duchowieństwa ksiądz biskup Lobkowicz zaprosił do pomocy m.in. księży z Polski i Słowacji (zob. [webDoo](#); Rusek 2002: 112–113).

Jeśli przypatrzymy się bliżej pochodzeniu księży rzymskokatolickich działających obecnie na Zaolziu, możemy ogólnie wyróżnić trzy grupy:

- 1) księża Czesi pochodzący z innych terenów Republiki Czeskiej (spoza Zaolzia),
- 2) księża obcokrajowcy, najczęściej Polacy, sprowadzani tutaj z powodu braku czeskich księży,
- 3) księża pochodzący z terenów Zaolzia
 - a) księża polskiej narodowości, zazwyczaj absolwenci placówek z polskim językiem nauczania,
 - b) księża czeskiej narodowości.

Niezależnie jednak od pochodzenia każdy ksiądz powinien mieć opanowany język czeski, a jeśli dany ksiądz przychodzi do parafii dwujęzycznej, prędzej czy później powinien opanować tak język czeski, jak również polski, by mógł posłużyć wszystkim parafianom (Ondruszová 2012: 325–331).

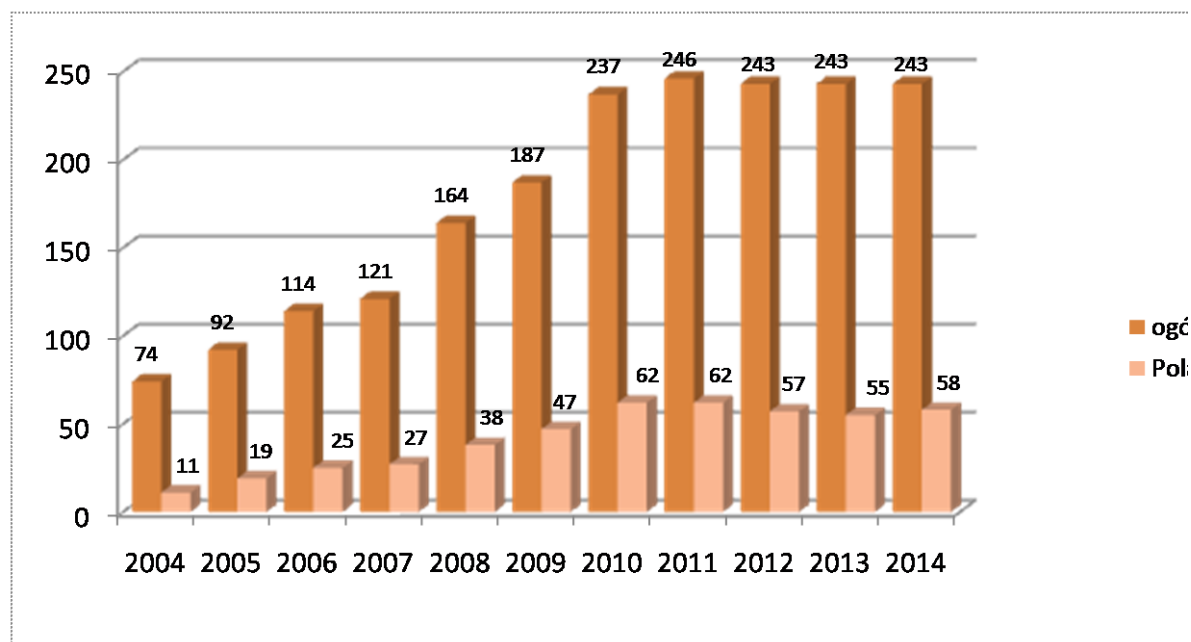
W całej diecezji ostrawsko-opawskiej działa obecnie 58 księży z polskim obywatelstwem (39 księży diecezjalnych a 19 zakonników).³ Niektórzy z nich przybyli na tereny diecezji już po święceniach kapłańskich, ale tylko na określony czas, a formalnie, z punktu widzenia prawa kanonicznego, należą do polskiej diecezji. Na terenach czeskich działają więc na zasadzie umowy między biskupem Lobkowiczem a biskupem swojej rodzimej diecezji i mogą po pewnym czasie powrócić do Polski. Z kolei inni księża przyszli z Polski do Republiki Czeskiej po swoich święceniach kapłańskich, ale pod względem formalnym należą już do diecezji

¹ Przez określenie *księża Polacy* rozumiemy tylko księży przybyłych z Rzeczypospolitej Polski, nie księży z Zaolzia, którzy mają narodowość polską.

² Tam często bywa nawet więcej księży w jednej parafii.

³ Na podstawie informacji otrzymanych z Kurii ostrawsko-opawskiej. Liczba jednak została podana w przybliżeniu – niektórzy księża Polacy bowiem mają już obywatelstwo czeskie, a więc nie są oni tutaj uwzględnieni.

ostrawsko-opawskiej. Ci więc w większości przypadków nie będą już wracać do Polski. Oprócz tego do Czech przyszli także polscy klerycy, którzy studia i formację ukończyli w Ołomuńcu, przyjęli święcenia kapłańskie, najczęściej⁴ z rąk księdza biskupa Lobkowicza, i na stałe działają na terenach czeskich. Do diecezji przybywają także księża zakonnicy z Polski, którzy jednak najczęściej spełniają posługę w którejś z parafii.⁵ W ich wypadku raczej nie dochodzi do formalnego włączenia do diecezji, gdyż podlegają oni przełożonym swojego zakonu (mogą więc zostać wysłani do innego miejsca albo państwa). Trzeba jednak zauważyć, że o ile kilka lat temu liczba przychodzących księży była stosunkowo wysoka i regularna (co roku przybywało średnio 3-5 księży), w ostatnich 2-3 latach jest ona umiarkowana i mniej więcej ustabilizowana (zob. Wykres 1). Na przykład 8 lat temu było wśród kandydatów święceń kapłańskich w diecezji ostrawsko-opawskiej zawsze kilku Polaków, co w ostatnich 2-3 latach nie jest zjawiskiem wyraźnie zauważalnym. W niniejszym przyczynku nie mamy jednak większych możliwości do zastanowienia się, dlaczego tak jest. Na potrzeby tego tekstu ważne jest stwierdzenie, iż niezależnie od motywów przybycia księdza Polacy stanowią znaczną pomoc w działalności duszpasterskiej w diecezji ostrawsko-opawskiej.



Wykres 1 Liczba księży Polaków w stosunku do ogólnej liczby księży w diecezji ostrawsko-opawskiej w ciągu ostatnich 10 lat.⁶

Źródło: dane Kurii diecezji ostrawsko-opawskiej

Jeśli dokładniej sprawdzimy dane w katalogu diecezji ostrawsko-opawskiej odnośnie miejsca pochodzenia księży Polaków (diecezjalnych i zakonników) działających obecnie w diecezji (zob. Rys. 1), musimy stwierdzić, że z 16 polskich województw tylko 3 nie mają tutaj swojego „przedstawiciela”. Najwięcej księży pochodzi z polsko-czeskich terenów przygranicznych, a więc z województwa śląskiego (w sumie 28) i opolskiego (7 księży). Z kolei z wo-

⁴ Warto zwrócić uwagę na fakt, iż księża Polacy nie działają w Republice Czeskiej tylko i wyłącznie w diecezji ostrawsko-opawskiej, ale także w innych. Możemy jednak powiedzieć, że we wspomnianej diecezji jest ich największy procent.

⁵ Na przykład w parafii Stary Bogumin spełniają posługę zamiast księży diecezjalnych ojcowie franciszkanie, w Czeskim Cieszynie ojcowie jezuiti (jednak tylko do 2015 roku), w Ostrawie Przywozie ojcowie paulini itp.

⁶ W związku z nieobecnością w katalogu diecezji danych o wszystkich księżach w historii podane liczby trzeba traktować jako orientacyjne. Pełne i do zweryfikowania są tylko dane z ostatnich 2-3 lat.



Rys. 2 Lokalizacja księży Polaków w poszczególnych dekanatach diecezji ostrawsko-opawskiej.

Źródło: dane Kurii diecezji ostrawsko-opawskiej aktualne z dniem 13. 05. 2015

Działalność wielu księży Polaków na terenie diecezji ostrawsko-opawskiej wpływa nie tylko na sferę duchową życia mieszkańców Zaolzia, ale także na językową. Bowiem w osobie księdza Polaka wierni mają między sobą użytkownika języka polskiego jako ojczystego, a więc mają możliwość kontaktu z polszczyzną bez naleciałości gwarowych zaolziańskich. Obecność takiego native speakera pomaga więc przede wszystkim Polakom zaolziańskim, ale może pomóc również osobom niezwiązanym z polską mniejszością narodową. Przez kontakty z obcokrajowcem bowiem często rozwijamy własną osobowość, poznajemy inne zwyczaje, tradycje, sposób myślenia i język. W dodatku kontakt z Polakiem może w przypadku mieszkańca Zaolzia pomóc w uświadomieniu sobie i zrozumieniu charakteru zamieszkiwanego terenu, jak również samych różnic między polszczyzną a czeszczyzną.

Na zakończenie warto dodać, że temat podejmowany przez autorów ma wpływ na całą społeczność lokalną oraz że zagadnienia dotyczące wiary, podobnie jak szkolnictwa, kultury czy tradycji są ważnym wyznacznikiem narodowej i regionalnej przynależności. Z tego powodu uważamy również, że poznanie środowiska Kościoła (oraz pewnych aspektów dyskursu religijnego) z perspektywy czeskiej części Śląska Cieszyńskiego przynosi nowe badania w danym zakresie oraz inspirację do dalszych inicjatyw naukowych i poznawania tego regionu.

POLISH PRIESTS IN THE TĚŠÍN REGION PARISHES

Summary

In the paper the questions concerning the current language situation, especially in the religious setting, were dealt with. The paper focused mainly on the analysis of the historical and sociological development of Polish priests of the Roman Catholic Church with the aim to offer a deeper insight into the current issue of Polish and Czech language contacts in the Czech part of the Silesian Těšín region. The authors also dealt with Polish priests and their work in the region – they presented their numbers, places of origin, their motivation to come to the Czech Republic, etc.

Literatura

- Bogoczová I., Bortliczek M., 2014, *Jazyk příhraničního mikrosvěta (běžná mluva Těšíňanů v ČR) / Język przygranicznego mikroświata (mowa potoczna mieszkańców Zaolzia)*, Ostrava.
- Diecéze. Diecéze ostravsko-opavská [online] @ 2015 [dostup: 02. 06. 2015] URL: »<http://www.doo.cz/dieceze.html>« (= webDoo).
- Diecézní katalog. Diecéze ostravsko-opavská [online] @ 2015 [dostup: 02. 06. 2015] URL: »<http://www.doo.cz/diecezni-katalog.html>« (= webKatalog DOO).
- Grygerková M., Lašťovičková M., 2004, Kněží jako nositelé spisovnosti? (O oficiálních mluvených projevech kněží). Spisovnost a nespisovnost: zdroje, proměny a perspektivy. – *Sborník příspěvků z mezinárodní konference konané ve Vzdělávacím středisku Šlapanice 10.–12. února 2004*. Red. K. Ondrášková, E. Minářová. Brno, s. 234–237.
- Labocha J., 1997, *Polsko-české pograniče na Śląsku Cieszyńskim. Zagadnienia językowe*, Kraków.
- Muryc J., 2014, Diskurs religijný v dwujęzčném šrodowisku českého Śląska Cieszyńskiego. – *Proměny polonistiky. Tradice a výzvy polonistických studií*, Praha, s. 175–180.
- Ondruszová T., 2012, Jazyk v náboženském životě na Těšínsku. – *Církevní diskurz v širším společensko-historickém kontextu českého Těšínska*. Red. J. Muryc, Ostrava, s. 59–76.
- Ondruszová T., Muryc J., 2012, Sytuacja językowa w Kościołach Zaolzia – na przykładzie badań socjolingwistycznych duchowieństwa. – „*Studia Slavica*“, roč. 16, sv. 16, s. 325–331.
- Rusek H., 2002, *Religia i polskość na Zaolziu*, Kraków.

ODAPELATYWNE NAZWISKA MIESZKAŃCÓW ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO Z XIX W. JAKO NOŚNIK REGIONALNYCH WARTOŚCI

Izabela ŁUC

Appelative form surnames of the inhabitants of Śląsk Cieszyński in the 19th century as a medium of regional values

Abstract:

The objects of this description are the appelative form surnames of the inhabitants of Cieszyn and the surrounding areas used in 19th century depicting the culture of people living in Silesia and reflecting values acknowledged in this region. The discussed type of native surnames with out derivative indicator is an attempt to show the regional meaning of anthroponyms characteristic of the Silesian region

Key words:

Appelative form surname, value, region, local dialect.

Contact:

Uniwersytet Śląski; izabela.luc@op.pl

Wprowadzenie

Śląsk Cieszyński reprezentuje charakterystyczny dla tego subregionu system wartości, wyróżniający go nie tylko spośród innych obszarów Polski, ale także samego Śląska jako regionu rozwarstwowanego terytorialnie i administracyjnie. Specyficzne wartości tego obszaru odzwierciedlają nawarstwiającą się w dziejach Śląska konfigurację rozmaitych czynników, zdominowanych przez naturalne położenie regionu (jego topografię) oraz historyczne uwarunkowania, związane ze zmianami przynależności państwowej (w XIV w. Śląsk Cieszyński należał do Korony Czeskiej, następnie, przez cztery wieki – do monarchii Habsburgów). Owe determinanty kształtowały swoisty obraz pogranicza kulturowego i narodowo-państwowego, przyczyniając się do wielopłaszczyznowych asymilacji rdzennych mieszkańców południowo-wschodniej części Śląska z innymi narodami i kulturami, nasilających się w XIX wieku wskutek ekspansywnych ruchów migracyjnych ludności z innych (nie tylko sąsiadujących) regionów. Wymienione zjawiska współtworzyły określone wzorce norm i zachowań, w widoczny sposób oddziałując na światopogląd autochtonów. Ich konserwatyzm związany był z przyjęciem postaw obronnych wobec modyfikacji i destrukcji uznawanych od prawieków wartości, wyrażających się również w ochronie języka – gwary, traktowanej jako autoteliczna wartość¹. Paradoksalnie można stwierdzić, że zmienność losów, która utrwaliła kulturowo silną autonomię, ukształtowała u rdzennej ludności tego obszaru specyficzny model tożsamości, rozu-

¹ Zjawiska te ujawniają, że: „[...] w cieszyńskiej tradycji kulturowej (jako kulturze pogranicza) widoczna staje się wartość przetrwania, zdolność przejmowania obcych elementów, ich przyjmowania, podporządkowania systemowi własnej kultury bez zagrożenia jej tożsamości” (Kadłubiec 1995: 13).

mianej jako potrzeba identyfikacji z regionalnym dziedzictwem przodków, czemu sprzyjało: podtrzymywanie tradycyjnych form życia, przywiązanie do terytorium i górskiego krajobrazu (przestrzeni) oraz szacunek dla obyczajów, obrzędów i wyznawanej religii. Mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego pozostają przede wszystkim Cieszyniakami (mieszkańcami dawnego Księstwa Cieszyńskiego), ale również Polakami i Ślązakami. Charakteryzując mentalność oraz sposób konceptualizacji świata przez mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, Rafał Glajcar zwraca uwagę na fakt, że: „Z jednej strony, jako mieszkańców pogranicza, charakteryzuje ich otwartość, będąca przede wszystkim konsekwencją wielokulturowości i heterogeniczności wyznaniowej [...], ale z drugiej, wykrystalizowała się specyficzna identyfikacja o charakterze regionalistycznym, szczególnie wyraźnie zaznaczająca się poprzez kategorię świadomościowo-semantyczną »stela – nie stela« [...]; jest ona synonimem opozycji »swoj – obcy« [...] niemniej jednak owa cieszyńska „stelość” ma specyficzny charakter. [...] W konsekwencji może to mieć odzwierciedlenie na przykład w dziedziczeniu „cieszyńskiego nazwiska” (Glajcar 2014: 55).

Interpretując pewne fakty i zachowania komunikacyjnojęzykowe, docieramy do sposobów wartościowania charakterystycznych dla danej wspólnoty².

Próba analityczno-interpretacyjnych ujęć konkretnych jednostek języka (leksemów, form fleksyjnych czy słowotwórczych) pozwala wyodrębnić określony model wartościowania swoisty dla danej mikrowspólnoty kulturowo-językowej. W takim rozumieniu środki wyrażania wartościowań pozytywnych lub negatywnych, zgodnie z teorią J. Puzyniny, zalicza się do systemowych i skonwencjonalizowanych, w których wartościowanie jest zarazem elementem-wykładnikiem definicyjnym wyrazu, formy fleksyjnej bądź słowotwórczej, które powstały wskutek pewnych sytuacji komunikacyjnych (Puzynina 1992: 112–130). Wybór środków wartościujących pozytywnie lub negatywnie z istniejącego repertuaru jednostek językowych (rozumianych jako możliwe warianty nazywania i charakteryzowania zjawisk/rzeczy/osób), determinuje zespół powiązanych ze sobą czynników nadających intencji komunikacyjnej określony kierunek, formę, a w konsekwencji – kategorię wartościowania.

Przedmiotem artykułu są odapelatywne³ nazwiska mieszkańców Cieszyna i okolic z XIX wieku⁴, ukazane w kontekście kultury regionu oraz jego aksjologicznej specyfiki. Do analizy wybrane zostały nazwiska rodzime bez wykładników derywacyjnych, co skłania do poszuki-

² Sposoby wartościowania rzeczywistości, związane bezpośrednio z funkcjonowaniem jednostki w rozmaitych typach relacji na poziomie lokalnych mikrowspólnot, obrazują charakter intencji komunikacyjnych (działań, dążeń i zachowań) nadawcy, jego myśli, emocji, postaw wobec innych ludzi, rzeczy czy zjawisk, najwidoczniej ujawniają się w języku. Językoznawcze teorie, opisujące relacje między wartościami i językiem wiążą się z dwoma stanowiskami – Jadwigi Puzyniny i Tomasza Krzeszowskiego. Pierwsza z koncepcji (Puzynina 1992; Puzynina 1997) ma swe źródła w strukturalizmie i ukazuje wartości jako dający się wyodrębnić z języka zespół faktów, druga – wyrasta z kognitywizmu i przyjmuje, że wartości obejmują cały język (Krzeszowski 1999). Jerzy Bartmiński jest twórcą teorii wartości jako relewantnego elementu języka i językowego obrazu świata. W koncepcji tej wychodzi się z założenia, że znajdujące się w obiegu społecznym wartości, biorąc zarazem udział w procesie kategoryzacji i konceptualizacji, stanowią istotny czynnik integrujący elementy obrazu świata utrwalonego w tradycji (Bartmiński 2003: 63).

³ Nazwiska odapelatywne są najstarszym typem nazwisk wywodzących się z przezwisk; przeważały one wśród niższych warstw społecznych – mieszczan i chłopów. To również jeden z dwóch głównych typów motywacyjnych proprialnego aktu nominacji, ujawniającego procesy onimizacji polegającej na zmianie semantyki, zakresu i funkcji wyrazów apelatywnych bez derywacji słowotwórczej lub za jej pomocą.

⁴ Materiały źródłowe pochodzą z kilkudziesięciu dziewiętnastowiecznych ksiąg metrykalnych przechowywanych przez Parafię Rzymsko-Katolicką św. Marii Magdaleny w Cieszynie oraz przez Parafię Ewangelicko-Augsburską w Cieszynie, a także z różnych dokumentów gromadzonych przez Archiwum Miasta Cieszyna (głównie z ksiąg cechowych i spisów ludności). Ich wykaz znajduje się na końcu tekstu.

wania regionalnych znaczeń motywujących je apelatywów⁵, znaczeń reprezentujących określone wartości, swoiste dla obszaru Śląska. Koncepcja owej analizy wywodzi się z następujących twierdzeń: „Nazwisko uwikłane jest w ocenę i wartościowanie jego nosiciela, gdyż prezentuje go wobec ludzi i wydarzeń” (Kaleta 1997: 152); „Materiałem polskich nazwisk były nie tylko zasoby leksykalne języka ogólnego, lecz także w znacznej mierze słownictwo i formy gwarowe” (Malec 1996: 59).

Zgromadzony zasób nazwisk analizowano, uwzględniając ich podłoże apelatywne wywodzące się z różnych odmian językowych – z języka ogólnonarodowego (literackiego) oraz dialektów polskich; w analizie kierowano się zmodyfikowaną klasyfikacją zaproponowaną przez Stanisława Rosponda (1967: 15–17).

Nazwiska odepelatywne niederywowane przypisano do czterech nadrzędnych kategorii tematycznych (leksykalno-znaczeniowych); w podziale tym brano pod uwagę następujące cele:

1) możliwość odkrycia zakodowanych w nazwiskach wartości, takich jak: *praca, rodzina, religia*⁶, *przywiązanie człowieka do krajobrazu/przestrzeni* (por. kompleksową analizę śląskich wartości: Swadźba 2012; Lech-Kirstein 2015), symbolami których są apelatywy motywujące nazwiska. Istotną rolę dla podjętej w artykule problematyki odgrywają nazwy wywodzące się z leksyki gwarowej⁷;

2) zilustrowanie zjawiska oddziaływania na siebie gwar, ujawnianego przez synonimie w gwarach, i odwrotnie – różnicowania się w obrębie jednej gwary znaczenia leksykalnego identycznej formalnie jednostki leksykalnej (np. w gwarze śląskiej, której odmianą są również gwary cieszyńskie, znaczenia leksykalne identycznych form wyrazowych są niekiedy różne, gdyż mogą określać desygnaty z różnych pól znaczeniowych);

3) ukazanie typów nominacji (bezpośredniej i pośredniej) nazw odepelatywnych⁸ w procesie kreacji nazw o charakterze wartościującym;

4) prezentacja mechanizmów tworzenia i funkcjonowania nazwisk odepelatywnych w społecznym obiegu.

W artykule analizującym określony przestrzennie i czasowo materiał antroponimiczny wykorzystano warsztat metodologiczny wypracowany m.in. w ramach strukturalizmu. Dokonując opisu typów motywacyjnych nazwisk, odniesiono się wycinkowo do semantyki aksjologicznej rozwijającej się w ramach nurtu kognitywnego, by ukazać akt tworzenia się systemu nazwisk jako nawarstwiający się przez wieki proces przenikania się kultur na Śląsku Cieszyń-

⁵ Najbardziej prawdopodobne etymologie nazwisk (czyli znaczenia podstaw apelatywnych) wyodrębniono na podstawie kilkunastu dostępnych słowników, których skróty znajdują się w wykazie literatury, w dziale *Słowniki*.

⁶ Pisząc o Śląsku, najczęściej wskazuje się widoczne na tym obszarze zjawiska odnoszące się do kultywowania tradycyjnych, obyczajowych stron życia, zachowania szacunku do religii, wspólnoty rodzinnej i wiejskiej (Rybicki 1938: 40), oscylujących wokół wartości pracy i pobożności (Szramek 1936: 4).

⁷ Jak pisze Zbigniew Greń: „na Śląsku Cieszyńskim mamy do czynienia z historycznie mocnym poczuciem jedności regionalnej [...], jednym z głównych, jeżeli nie najważniejszym wyznacznikiem tożsamości tego regionu jest gwara. Gwara ta, historycznie rzecz ujmując stanowi sygnał swojskości, sygnałem obcości był język niemiecki lub czeski [...] Gwara dla Cieszyńsiaków jest językiem prywatnym, używanym do kontaktów ze „swoją sferą” w ramach „swojego świata” (Greń 1998: 27).

⁸ Nominacja bezpośrednia odnosi się do zjawiska, w którym wyraz motywujący nazwę jest użyty w swoim podstawowym znaczeniu lub w znaczeniu bliskim podstawowemu, zaś nominacja pośrednia przybiera charakter metaforyczny (i polega na przeniesieniu nazwy na tle podobieństwa desygnatów) lub nominacji metonimicznej, funkcjonującej wedle schematu:

desygnat nazwy = *wykonawca czynności* – *obiekt czynności*, np. *Pytel* < *pytlował* w znac. ‘przesiewał mąkę’ < ‘pracował w młynie’

desygnat nazwy = *wykonawca czynność* – *obiekt czynności*, np. *Baran* ‘prowadził handel baranami’

desygnat nazwy = *wykonawca czynności* – *wytwór czynności*, np. *Futrзок* < *szyl futra* ‘był kuśnierzem’ (Górny 2004: 60).

skim. W procesie tym uwidaczniają się zjawiska transkultuacji (rozszerzanie się elementów jednej kultury na drugą wyrażające się w formach przejęć i zapożyczeń), kontrkultuacji (odnoszenie się z rezerwą, unikanie inności; konserwantyzm) oraz reinkultuacji (dążenie do powrotu kultury rodzimej, częściowo zapomnianej) (Nikitorowicz 1995: 68).

W interpretacji semantycznej odwołano się (w szerokim aspekcie) do wiedzy pozajęzykowej, umożliwiającej odtworzenie modeli postrzegania świata i kategoryzowania oraz interpretowania rzeczywistości, którego intencją jest dotarcie do obrazu świata utrwalonego w języku. Odsłonę kategorii pojęciowych i aksjologicznych (zakodowanych w analizowanych nazwiskach) umożliwia metoda pól znaczeniowych. Dokonując opisu zebranego materiału, uwzględniono też socjolingwistyczny aspekt nazewnictwa, biorąc pod uwagę determinanty pogranicza kulturowego badanego terytorium – procesy interferencji systemowych odmian języka oraz współzależność między kontekstem a pragmatyką aktów mowy. Wyzyskanie metody socjolingwistycznej umożliwia również wyjaśnienie genezy oraz rozwoju apelatywnego podłoża nazwisk w odniesieniu do zaznaczających się na badanym obszarze czynników topograficznych oraz stosunków społeczno-kulturowych. Posiłkując się wymienioną metodologią w trakcie analizy i interpretacji materiału, odwołano się też do badań statystycznych. Owa interdyscyplinarność badawcza umożliwia szersze spojrzenie na nazwy własne traktowane jako nośnik wartości regionalnych, w których badacz kultury może odnaleźć „fakty wspomagające badania nad systemami wyznawanych przez daną społeczność wartości” (Kaleta 1998: 64), a tym samym odnaleźć informacje na temat rozwoju kultury i realiów życia codziennego (Kaleta 1998: 5).

Podjmując próbę analizy zebranego korpusu nazwisk, wzięto pod uwagę stanowisko badawcze Roberta Mrózka, który potwierdza, że: „szczegółowe badania diachroniczne pozwalają [...] wykryć zregionalizowaną dynamikę zjawisk onimizacyjnych, zmierzających do stabilizowania określonych relacji międzyskładnikowych w obrębie danego zbioru (systemu) nazwenniczego (topo- czy antroponimicznego), kształtowanego na poziomie lokalnych wspólnot językowych” (Mrózek 2007: 72–73). W uszczegółowionym odniesieniu do antroponimii sygnalizuje: „Badania regionalistyczne pozwalają nie tylko dokumentować zróżnicowanie terytorialne i lokalną swoistość odpowiednich faz procesu kształtowania się systemu antroponimicznego, lecz także m.in. grupować nazwiska na takie, które mają charakterystyczną geografę i swoje wyraziste centrum terytorialne [...], i takie, które wyrazistej geografii nie mają [...]. Nosząc ślady swego terytorialnego pochodzenia, mogą wtedy wyznaczać pewne obszary, które cechują się charakterystycznymi dla nich typami nazwisk” (Mrózek 2007: 72–73).

Analizowany tu materiał obejmuje 409 rodzimych nazwisk odapelatywnych bez wykładników derywacyjnych (formalnych). Nazwiska omawianego typu stanowią 3,6% całości zgromadzonych nazwisk cieszyńskich⁹ oraz 24,6% nazwisk odapelatywnych niederywowanych; substrat gwarowy, pochodzący z różnych polskich dialektów, potwierdza 48,2% kreacji nazwiskowych¹⁰, geneza pozostałych nazwisk wywodzi się z apelatywów używanych w języku ogólnonarodowym (literackim).

Zebrany korpus nazwisk ilustruje fakt, że spora ich część (będąca przedmiotem analizy) zawiera w swej genetycznej podstawie dialektyzmy leksykalne, które przechodząc proces onimizacji o motywacji translokacyjnej (przeniesienie nazw do klasy antroponimów dzięki zmianie ich funkcji i semantyki), stały się nazwiskami. Zjawisko to poświadcza rolę, jaką

⁹ Zebrany zasób nazwisk mieszkańców Cieszyna i okolic zawiera 11231 jednostki, z których 4491 zaklasyfikowano jako odapelatywne, zaś 7671 jako rodzime.

¹⁰ Warto dodać, że w procesie tym najbardziej aktywne (produktywne) były gwary cieszyńskie – utworzono 370 nazwisk, w których wyzyskano leksykę wywodzącą się z cieszyńskich gwar (tj. 46% wszystkich pozostałych nazwisk o innym podłożu dialektalnym). Sporo nazwisk, bo aż 119 jednostek było motywowanych śląskimi apelatywami gwarowymi; 86 nazwisk zawiera w podstawie apelatywy wspólne gwarze śląskiej i jej odmianie – gwarze cieszyńskiej (por. dane statystyczne z tabeli).

odegrała odmiana gwarowa języka w procesie tworzenia się nazwisk niederywowanych. Gwara kształtowała tożsamość i dawała poczucie bezpieczeństwa – ochrony przed tym, co nowe, nieznanne, niesprawdzone. Cieszyńscy asymilujący się z ludnością masowo napływającą w XIX wieku na teren Śląska Cieszyńskiego z innych obszarów (nie tylko sąsiednich) nosili nazwiska o różnym podłożu dialektalnym. Proces tworzenia przezwisk jako prototypu nazwisk związany był z wyborem (aktem illokucji)¹¹ przez użytkowników języka (członków mikrowspólnoty regionalnej) odpowiedniej formy charakteryzującej drugiego człowieka. Doboru środków dokonywali spośród znanego im (bądź też nieznanego, alternatywnego do form gwarowych) zasobu form leksykalnych – wariantów opozycyjnych do odmiany ogólnopolskiej bądź gwarowej. Indywidualny wybór tworzywa językowego jako alternatywnej możliwości identyfikacji drugiego człowieka przekładał się na sposób konceptualizacji i kategoryzacji, polegającej m.in. na nadawaniu słowom właściwego znaczenia w określonych konfiguracjach – najczęściej w metaforycznych i metonimicznych formach odzwierciedlających proces wartościowania świata i innych w określonej mikrowspólnocie regionalnej.

Zróżnicowanie nazwisk odepelatywnych niederywowanych

Uwzględniając przypisane analizie cele oraz wieloaspektowo nawarstwiający się determinanty współuczestniczące w kreacji onimicznej, zgromadzony materiał podzielono na cztery nadrzędne pola semantyczne: 1) *Nazwiska odepelatywne określające rolę człowieka w społeczeństwie*, 2) *Nazwiska odepelatywne związane z kulturą materialną: życiem codziennym i pracą człowieka*, 3) *Nazwiska odepelatywne eksponujące kulturę duchową człowieka – jego wierzenia i tradycję oraz sposób spędzania czasu wolnego*, 4) *Nazwiska odepelatywne opisujące wygląd zewnętrzny i charakter człowieka*. Wewnątrz czterech nadrzędnych pól znaczeniowych rozróżniono 10 szczegółowych grup (klas) nazwisk, pochodzących od apelatywów, należących do skonkretyzowanych podgrup danego pola znaczeniowego (por. tabela *Odepelatywne niederywowane nazwiska mieszkańców Cieszyna pochodzące z XIX wieku*). Pierwsza z kategorii tematycznych nazw stanowi przedmiot opisu bazy leksykalnej motywującej nazwiska; jej pola znaczeniowe charakteryzują system wartości mieszkańców południowego Śląska w XIX w. – grupa znaczeniowa 1a w sposób (bez)pośredni odnosi się do wartości *pracy*, zaś 1b – do *rodziny*. Dokonując ich analizy, wzięto pod uwagę fakt, że nazwy te, pełniące funkcje nazwisk, odnoszą się do jakiegoś fragmentu rzeczywistości pozajęzykowej i jako „relatywnie samodzielna warstwa zasobu słownikowego stają się składnikami kształtujących się w dziejowych procesach zbiorów (subsystemów) nazewniczych o swoistych [...] cechach kategoriaalnych” (Mrózek 2004: 9).

¹¹ A. Cieślíkowa, nawiązując do teorii aktów mowy, umieszcza przezwiska w illokucyjnych aktach mowy (Cieślíkowa 1991: 113).

Odapelatywne niederywowane nazwiska mieszkańców Cieszyna XIX wieku

KATEGORIA ODAPELATYWNA		TYP PODŁOŻA LEKSYKALNEGO							
		LITERACKI		GWAROWY					
		polszczyzna ogólna	język staropolski	gwary ciesz.	gwary śl.	gwary ciesz. i śl.	inne gwary	suma form	%
1. Nazwiska odapelatywne określające rolę człowieka w społeczeństwie		409						24,5%	
1a	Nazwiska pochodzące od nazw zawodów, urzędów, godności, stanów i innych funkcji społecznych; również nazw narzędzi, nazw wytworów i materiałów, z których powstały	138	41	83	32	23	63	380	22,8%
1b	Nazwiska pochodzące od nazw stopni pokrewieństwa określające relacje rodzinne	7	4	11	-	1	6	29	1,7%
2. Nazwiska odapelatywne związane z kulturą materialną: życiem codziennym i pracą człowieka		380						22,8%	
2a	Nazwiska pochodzące od nazw różnych przedmiotów codziennego użytku i związanych z gospodarką, jak: nazwy instrumentów, pieniędzy, miar, minerałów, produktów spożywczych, posiłków, potraw oraz chorób	130	26	49	16	20	38	279	16,8%
2b	Nazwiska pochodzące od określeń przestrzennych (w tym obiektów/budowli)	39	14	28	5	2	13	101	6%
3. Nazwiska odapelatywne eksponujące kulturę duchową człowieka – jego wierzenia i tradycję oraz sposób spędzania czasu wolnego		112						6,8%	
3a	Nazwiska pochodzące od nazw: religijnych, zwyczajów, obrzędów, tańców i gier towarzyskich	8	1	4	2	-	3	18	1,2%
3b	Nazwiska pochodzące od nazw demonów oraz wartości abstrakcyjnych	43	11	21	5	2	12	94	5,6%
4. Nazwiska odapelatywne opisujące wygląd zewnętrzny i charakter człowieka		762						45,9%	
4a	Nazwiska pochodzące od określeń człowieka, od nazw części ciała i ubioru	124	53	98	26	19	40	360	21,7%
4b	Nazwiska pochodzące od nazw roślin i zwierząt	180	19	72	31	18	45	365	21,7%
4c	Nazwiska pochodzące od nazw zjawisk przyrodniczych, atmosferycznych i nazw temporalnych	16	3	4	1	1	7	32	2%
4d	Nazwiska pochodzące od nazw dźwiękonaśladowczych	4	-	-	1	-	-	5	0,3%
suma		689	172	370	119	86	227	1663	
14,8% całości nazwisk cieszyńskich (11231 jednostek)		język literacki 861 form 51,8%		tworzywo gwarowe 802 formy 48,2%					

Nazwiska odepelatywne określające rolę człowieka w społeczeństwie

Wartości odnoszące się w sposób bezpośredni do *pracy*¹² zachowane w określeniach identyfikacyjnych odpowiadających na pytanie *co robi?*, *kim jest?*, *jakie zajmuje stanowisko?*, zostały zaklasyfikowane do grupy leksykalno-znaczeniowej 1a) *Nazwiska pochodzące od nazw zawodów, urzędów, godności, stanów i innych funkcji społecznych*¹³, wpisanej do nadrzędnej kategorii tematycznej (1) (por. tabela klasyfikująca rodzime niederywowane nazwiska cieszyńskie).

Nazwiska z grupy znaczeniowej 1a), których podstawy apelatywne wskazują na wykonywany zawód lub rzemiosło, pełnione stanowisko, godność lub funkcję społeczną (tj. na określenia mówiące o statusie społecznym i ekonomicznym osoby identyfikowanej), przybliżają obraz funkcjonowania administracji na danym terenie (na to wskazują m.in. nazwy urzędów). W materiale analitycznym wynotowano 409 nazwisk tego typu (tj. 24,5% wszystkich form zaklasyfikowanych do kategorii rodzimych niederywowanych nazwisk odepelatywnych)¹⁴.

Nazwiska umieszczone w tej kategorii pochodzą przede wszystkim od nazw zawodów tradycyjnych, charakterystycznych dla ludności miejskiej (rzemieślników i urzędników), oraz dla ludności wiejskiej, która napływała falami z różnych regionów na obszar Śląska Cieszyńskiego. Nazwy zawodów miejskich (rzemieślniczych oraz robotniczych/industrialnych, obrazujące hierarchię/strukturę nazewniczą kształtującej się w wieku XIX klasy robotniczej) reprezentują nazwiska: *Skupień* (52)¹⁵ < *skupień* ‘ten, co skupuje’, *Tasarz* (1) < *tasarz* ‘kramarz’, *Kupczyk* < *kupczyk* (24) ‘pomocnik sklepowy’, ekspedient; gw.¹⁶ ciesz.: *Hamernik* (1) < *hamernik* < robotnik pracujący przy młotach w fabryce, *Golacz* (1) < *golacz* < fryzjer męski, *Paler* (18) < *paler* ‘mistrz murarski lub ciesielski; podmajstrzy’; gw. śl.: *Górniok* (127) < *górniok* ‘górnik’, *Górny* (20) < *górny* ‘górnicy’; też < stp. ‘hardy, pyszny’, *Jeglorz* (8) < *jeglorz* ‘krawiec’; gw. śl. i ciesz.: *Hajer* (2) < *hajer* ‘górnik strzałowy’, *Kolorz* (13) < *kolorz*

¹² Na ukształtowanie się charakterystycznego dla Śląska etosu pracy decydujący wpływ wywarła reformacja i rozwój urbanistyczno-przemysłowy regionu. Wskutek reformacji nastąpiła widoczna zmiana myślenia katolików i ewangelików na temat wartości pracy. Postawa ta, bliska zwłaszcza protestantom, znacząco oddziaływała na życie codzienne mikrowspólnoty. Ów pragmatyczny sposób myślenia o pracy, dającej możliwość dobrobytu, awansu zawodowego i duchowego samodoskonalenia się, ukształtował obraz człowieka „stela” – w cieszyńskim rozumieniu – takiego, który zaakceptuje tutejszy system wartości, nie próbując narzucać własnego.

¹³ Tej grupy antroponimów nie zalicza się (co czyni się w literaturze przedmiotu) w tym opracowaniu do nazwisk charakteryzujących (przezwiskowych) z punktu widzenia procesu kształtowania się nazwiska (zgodnie z sugestią Józefa Bubaka, por.: „W określeniach odzawodowych trudno doszukiwać się elementu *przezwiskowości* i ekspresji, która na ogół cechowała formy odepelatywne, charakteryzujące w momencie ich powstawania”; Bubak 1986 : 156).

¹⁴ Warto dodać, że prawie połowa zgromadzonych nazw zaklasyfikowanych do tej grupy zawiera w podstawie tworzywo gwarowe (por. tabela).

¹⁵ Przy każdym przywołanym jako przykładzie nazwisku pomieszczono w okrągłym nawiasie liczbę ukazującą ilość identyfikowanych nim osób. Fakt, iż nazwiska występują tylko jednokrotnie, „potwierdza wyniki badań nad nazwiskami w Polsce, gdzie nazwiska rzadko reprezentowane stanowią najliczniejszą grupę” (Czopek-Kopciuch 2005: 253). Dane statystyczne mają też na celu ukazać popularność wynotowanych nazwisk. Nazwiska przywoływane jako materiał ilustracyjny wprowadza się do tekstu wedle następującego schematu: nazwisko (zapisane kursywą), w okrągłym nawiasie podano jego frekwencję, następnie (kursywą) wskazano wyraz (apelatyw) motywujący nazwisko, w łapkach zaś – znaczenie motywującej nazwisko nazwy, por.: *Merchel* (1) < gw. kasz. *marchel* ‘pogardl. – za młody do roboty’. Kwantyfikator < oznacza kierunek motywacji.

¹⁶ Przywołując podłoże leksykalne nazwisk, w dalszej części opisu zastosowano następujące skróty: stp. – język staropolski, gw. ciesz. – gwary cieszyńskie, gw. śl. – gwary śląskie, gw. śl. i ciesz. – gwary śląskie i cieszyńskie, gw. kasz. – gwary kaszubskie; gw. maz. – gwary mazowieckie, gw. młp. – gwary małopolskie; gw. Pom. pd – gwary Pomorza Południowego; gw. wlkp. – gwary wielkopolskie; bez użycia skrótu – jako pierwsze wymienia się nazwiska, których tworzywem są apelatywy wywodzące się z języka ogólnonarodowego; skróty te zastosowano w celu przejrzystej prezentacji materiału analitycznego.

‘kołodziej’, *Wachtorz* (12) < *wachtorz* ‘stróż, wartownik’; *Stalmach* (41) < gw. młp. i gw. maz. < stp. *stalarnach* ‘rzemieślnik wyrabiający drewniane części wozu; kołodziej’.

Nazwy zawodów lub zajęć pierwotnie wykonywanych przez ludność wiejską motywują nazwiska: *Bartnik* (3) < *bartnik* ‘pszczelarz’, *Karwat* (1) < *karwat* oraz *Pasterny* (17) < *pasterny* ‘pasterz’; *Ptasznik* (7) < stp. *ptasznik* ‘polujący na ptaki’; gw. ciesz.: *Stawarz* (1) < *stawarz* ‘gazda na stawach, dawn. budowniczy stawów’, *Świńkosz* (2) < *świńkosz* ‘handlarz świniami’; *Rataj* (6) < gw. maz., gw. wlkp. i gw. Pom. pd. *rataj* ‘oracz’.

Nazwiska z tej grupy pochodzą też od **nazw godności** i **stanów** oraz **nazw pełnionych funkcji społecznych**, por. np.: *General* (1) < *general*, *Major* (1) < *major*, *Komtur* (10) < stp. *komtur* ‘dawn. Komandor’, *Wojewoda* (23) < *wojewoda* ‘wódz, zwierzchnik województwa’, *Recman* (56) < *ratman* [alternacja *t:c*] ‘radny, rajca’, *Rej* (1) < *rej* ‘wódz, przywódca’, *Wybraniec* (60) < *wybraniec* ‘wyborca’; też ‘rekrut, żołnierz nieszlachcic’; gw. ciesz.: *Pierca* (3) < *pierca* [alternacja *e:ø*, *c:cz*] ‘rzecznik, popierający, adwokat’, *Oberman* (1) < *oberman* ‘zwierzchnik’, jak również od nazw osób nadzorujących ład społeczny na wsi, por.: *Drab* < *drab* ‘nadzorca na folwarku’, *Dwornik* (9) < *dwornik* ‘dzierżawca obory’, *Włodek* (1) < *włodek* ‘władca, rządca; wójt wiejski’; *Kuczer* (4) < gw. ciesz., gw. śl., gw. młp., gw. maz., gw. wlkp., gw. Pom. pd i gw. kasz. *kuczer* ‘woźnica, stangret dworski’¹⁷.

Liczbę nazwisk tej kategorii wzbogacają przykłady motywacji przez nazwy powstałe od okazjonalnych określeń ludzi, informujące o aktualnej roli poszczególnych osób bądź chwilowej roli, jaką pełnili w społeczeństwie, por.: formę gwarową: *Braniec* (1) < gw. młp. *braniec* ‘rekrut oraz nazwisk związanych genetycznie z nazwami osób odbywających służbę wojskową lub pełniących funkcje obronne’, por.: *Hajduk* (95) < *hajduk* ‘żołnierz dawnej piechoty węgierskiej’; zaś w gw. ciesz. ‘służący, wyrostek’; gw. ciesz.: *Holan* (1) < *hólan* ‘ułan’, *Husar* (15) < *huzar* ‘żołnierz lekkiej jazdy’; też ‘rozbójnik’, *Janczar* (19) < *janczar* ‘żołnierz turecki’, *Kuruc* (2) < *kuruc* ‘węgierski żołnierz Rakoczego’; gw. ciesz., gw. śl., gw. młp. i gw. maz. *Wojaczek* (7) < *wojaczek* ‘wojak, żart. Żołnierz’.

Pole semantyczne opisujące rolę człowieka w społeczeństwie dopełniają nazwiska od apelatywów określających stosunek do wyznania oraz funkcji kościelnych pełnionych w ramach wspólnoty religijnej, por.: *Farny* (2) < *farny* ‘kościelny’, *Kantor* (247) < *kantor* ‘śpiewak kościelny’, *Kościelny* (1) < *kościelny* ‘sługa kościelny’, *Pastor* (1) < *pastor* ‘duchowny ewangelicki’, *Proboszcz* (7) < *proboszcz*, *Rabin* (12) < *rabin* ‘duchowny żydowski, zwierzchnik żydowskiej gminy wyznaniowej’.

Do rejestru nazwisk z grupy znaczeniowej 1a) wchodzi też nazwiska motywowane przez apelatyw z pola znaczeniowego **nazwy wykonywanych czynności**, por. np.: *Biegun* (2) < *biegun* < *biegacz*; posłaniec, gończy, *Łamacz* (35) < *łamacz* ‘ten, który łamie’, *Miernik* (3) < *miernik*: ‘ten, co mierzy’, też ‘jednostka miernicza’; *Bierca* (1) < stp. *bierca* ‘poborca’, *Tkacz* (5) < *tkacz* i jego wariant gwarowy < gw. ciesz. *Tkocz* (2) < *tkocz* ‘mężczyzna tkający płótno na krosnach’.

Wiele nazw motywujących nazwiska określa też w sposób bezpośredni przynależność człowieka do ziemi oraz jego status społeczno-ekonomiczny, por. np. *Bogacz* (2) < stp. *bo-gacz* ‘człowiek bogaty’, *Hołomek* (11) < *hołomek*: ‘człowiek bez ziemi, zajmujący się służbą’; też ‘stały, zbrojny wartownik’, *Hubacz* (78) < *hubacz* ‘kmieć, który gospodarzył na hubie’; por. też odp. czes. *hubač* ‘człowiek o wielkiej gębie, pyskacz’, *Możny* (8) < *możny* ‘zamożny, bogaty’, też ‘potężny, silny’, *Oracz* (1) < *oracz* ‘rolnik’, *Zagrodnik* (3) < *zagrodnik*: ‘chłop bezrolny’, też ‘właściciel zagrody’, < stp. ‘osadnik’; gw. ciesz.: *Gazda* (195) < *gazda* ‘bogaty gospodarz’; gw. młp. *Koziar* (18) < *koziar*: ‘biedny komornik’, też ‘gatunek grzyba’, *Sedlak*

¹⁷ Z czasem formacje od nazw zawodów, przybierając funkcję identyfikacyjną, utraciły swe pierwotne znaczenie. W efekcie tej zmiany (biorąc przykładowo pod uwagę nazwisko *Kowal* i nazwę *kowal*) człowiek identyfikowany w ten sposób w okresie stabilizacji nazwisk mógł nigdy nie zajmować się kowalstwem.

(7) z fonet. czes. < gw. ciesz. i gw. młp. < stp. *siedlak* [alternacja s:s] 'bogaty rolnik, gospodarz, gazda'; gw. ciesz.: *Majętny* (63) < *majyntny* [alternacja ortograficznego *ę*, wymawianego przed *t* w polszczyźnie ogólnej jako [en] do gw. *yn*] 'bogaty', *Pilorz* (18) 'właściciel tartaku', *Stodolny* (1) < *stodolny* 'dozorca stodoły', też < stp. 'pilnujący zboża'; < gw. śl. 'człowiek w dawnym dworze, który kierował pracą w polu i w obejściu oraz nadzorował pracujących; karbowy'. Do tej grupy można pośrednio zaliczyć również trzy nazwiska motywowane przymiotnikami o tożsamym podstawowym znaczeniu 'wolny', por.: nazwisko *Wolny* i jego gwarowe odpowiedniki: *Frej* (6) < gw. śl. i gw. ciesz. *frej* < niem. *vrī* 'wolny, wolno urodzony, z pochodzenia szlacheć', też < stp. 'kara pieniężna'; *Swoboda* < gw. ciesz. *swoboda* w znac. 'niezależny; niezajęty; wolny od zobowiązań feudalnych'.

Trzy kolejne nazwiska pochodzą od przymiotników z grupy znaczeniowej 1a) lokalizujących miejsce pracy osób nimi identyfikowanych, por. np.: *Uliczny* (1) < *uliczny*, *Wałowy* (10) < *wałowy*, *Oborny* (19) < *oborny* < oborowy.

Cześć nazwisk odzawodowych pochodzi od przezwisk o charakterze metaforycznym (ich znaczenie jest zgodne z formułami: *x jest jak y*; *x ma cechy y*); niektóre z nich mogły być odziedziczone po przodkach, którzy rzeczywiście wykonywali dany zawód, por. np. nazwy użyte metaforycznie, które najczęściej są tworzone na płaszczyźnie apelatywnej¹⁸ – *Batko* (1) 'pop, ojciec duchowny', *Biskup* (12) < stp. *Biskop* (1), *Król* (20) < *król*, *Papież* (1) < *papież*, *Prymas* (1) < *prymas*, *Marszałek* (2) < *marszałek*: 'zarządca dworu królewskiego' też 'urzędnik, zarządca', < gw. młp. 'mężczyzna pełniący funkcję starosty na weselu', *Dziekan* (1) < *dziekan* 'tytuł w hierarchii kościelnej'; *Cysarz* (1) < gw. ciesz. *cysarz* < cesarz 'tytuł panującego w państwie o ustroju monarchistycznym'.

Dzięki zabiegom metonimicznym (w kreacji przezwisk odapelatywnych realizowany jest model *x zamiast y*) mogły powstać też inne nazwiska. O ich zaliczeniu do grupy 1a) przesądza fakt, że ludzi określa się nie tylko nazwami zawodów, ale nazwami narzędzi, którymi się w swej pracy posługują, nazwami produktów, które wytwarzają, oraz nazwami surowców i materiałów, które poddają obróbce. W związku z powyższym, antroponimy te zaliczono do nazwisk pośrednio odzawodowych (Bubak 1986: 153–154), uwzględniając równocześnie istniejącą możliwość ich polimotywowości. Grupę nazwisk motywowanych przez nazwy, w których nastąpiło przeniesienie nazwy na tle zachodzącej w czasie lub przestrzeni styczności desygnatów (Bubak 1986: 157), licznie reprezentują (ponad 160 form) antroponimy: *Barwik* (3) < *barwik* 'farba', *Gasik* (1) 'przyrząd w lampie do gaszenia', *Kaleta* (303) < *kaleta* 'sakiewka, woreczek na pieniądze', *Kozik* (6) < *kozik* 'nóż rzeźnicki', *Motyka* (83) < *motyka*, *Pierzyna* (20) < *pierzyna* 'rodzaj koldry wypełnionej pierzem', *Plinta* (43) < *plinta* < cegła płaska, *Pompa* (2) < *pompa* < przyrząd do podnoszenia cieczy, *Przetak* (3) < *przetak* 'rodzaj dużego sita', *Rausz* (5) < *rausz* 'podbicie', *Siekiera* (15) < *siekiera*, *Szeliga* (26) < *szeliga* 'drażek', *Szkatuła* (3) < *szkatuła* 'skrzyneczka, pudełko', *Świder* (112) < *świder*: 'narzędzie do wiercenia otworów'; też przen.: 'zez lub człowiek zezowaty', *Wapiennik* (90) < *wapiennik*: 'piec do wypalania wapna', a w gw. młp. 'tam, gdzie robi się wapno'; *Brus* (6) < stp. *brus* 'kamień do ostrzenia', *Kufa* (13) < *kufa* 'wielka beczka', *Rudel* (4) < *rudel* 'wiosło', *Koszka* (2) < *koszka*: 'prymitywny ul zrobiony ze słomy'; też 'futrzany mucet księży', a w gw. wlkp. 'koszyk wiklinowy'; < gw. ciesz.: *Cywka* (18) < *cywka* 'szpulka', *Kolba* (1) < *kolba*: 'spawarka, narzędzie do spawania', też 'część łoża strzelby służąca do oparcia broni o ramię strzelca', *Ostrużka* (205) < *ostrużka* 'płatek, wiór'; < gw. ciesz i gw. śl.: *Borek* (7) < *borek* 'świder, wiertło', *Kozubek* (1) < *kozubek* 'zakończenie dachu'; gw. śl.: *Binda* (1) < *binda* 'bandaż', *Borer* (2) < *borer* 'wiertło', *Klima* (1) < *klima* 'przyrząd rymarski', *Koczar* (2) < *koczar* 'kareta, powóz', *Wajzer* (38) < *wajzer* 'wskazówka zegara'; *Jopek* (5) < gw. młp. *jo-*

¹⁸ O motywacji antroponimów przez metafory apelatywne i sytuacyjno-antroponimiczne pisze A. Cieślíkowa (1990: 203).

pek ‘garnuszek’; *Koszyczek* (1) < gw. góral. ‘ozdoba architektoniczna – półokrągły daszek z gontów w szczycie dachu chaty’; *Piesiura* (1) < *piesiura* < gw. młp., gw. maz. i gw. wlkp. ‘przyrząd służący do ściągania butów z cholewami’¹⁹.

Przywołane przykłady nazwisk, w których jest zakodowany cenny z kulturowego punktu widzenia materiał, odnosząc się (bez)pośrednio do wartości, jaką jest *praca*, świadczą o poziomie cywilizacyjnym dawnej społeczności Śląska Cieszyńskiego, przekazują wiedzę o stosunkach społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturalnych opisywanego terenu oraz ukazują przekrój społeczny mieszkańców opisanej mikrowspólnoty.

Część nazwisk z grupy znaczeniowej 1a) odznacza się dość wysoką frekwencją, por. np.: *Kołodziej* (31) < *kołodziej*, *Szołtys* (45) < *sołtys* [alternacja sz: s]; *Woźnica* (35) < *woźnica*, *Szewczyk* (45) < *szewczyk* ‘czeladnik szewski’; gw. śl.: *Koczy* (20) < stp. *koczy* ‘woźnica’; *Kolarz* (39) oraz wariant śl. *Kolorz* (13) < *kolarz* ‘kołodziej’, *Kożusznik* (21) < *kożusznik* ‘kuśnierz’, inne ilustrują wariantowość leksykalną podstaw apelatywnych, co jest widoczne w sięganiu po różnojęzyczne (kalki) i zróżnicowanie form gramatycznych i słowotwórczych, por. np. gw. śl.: *Kaczmarek* (4), *Karczmar* (1), *Karczmarz* (3), *Karczmarczyk* (4) < *karczmarz*; *Kołodziej*, *Kolorz*, *Stalmach* < *kołodziej*; *Feszter*, *Gojny*, *Poleśny* < *leśniczy*; *Masarz*, *Masorz*, *Rzeźniczek* < *masarz*.

Silne więzi rodzinne cechujące mieszkańców Śląska Cieszyńskiego zostawiły ślad językowy w nazwiskach od apelatywów z pola znaczeniowego **stopnie pokrewieństwa**, grupa 1b) (por. tabelę *Odapelatywne niederywowane nazwiska mieszkańców Cieszyna XIX wieku*).

Nazwiska wskazujące na przywiązanie człowieka do wartości rodzinnych zostały zaliczone do nadrzędnej grupy (1) *Nazwy określające rolę człowieka w społeczeństwie* jako grupa leksykalno-znaczeniowa 1b). Aż 10 nazwisk tego typu powstało na bazie cieszyńskiego substratu gwarowego, por. np.: *Brach* (1) < stp. *brach* ‘brat’, *Cera* (1) < *cera* ‘córka’, *Chowaniec* (22) < stp. *chowaniec* ‘przybrany syn; wychowany jak własny, chowany’, *Mamula* (2) < *mamula* ‘mateczka’; gw. ciesz. *Starziczek* (1) < *starziczek* ‘dziadek’, *Stryczek* (2) < stp. *stryczek* ‘stryjaszek’, *Stryja* (84) < gw. wlkp. i gw. Pom. pd *stryja* ‘brat ojca, stryj’ i *Stryjek* < *stryjek* ‘brat ojca’, gw. ciesz.: *Szwigra* (1) < *szwagra* ‘szwagierka’, *Potka* (1) < *potka* ‘matka chrzestna’ i *Potek* (1) < *potek* ‘kum, ojciec chrzestny’.

Część z tych nazwisk odznacza się szczególną popularnością wyrażającą się w ich wysokiej frekwencji. Wśród nazwisk motywowanych przez wyrazy znane już w języku staropolskim frekwencyjnie reprezentatywną formą nazwiska jest *Starzyk* (35) < *starzyk* ‘dziadek’; pojedyncze formy nazwisk reprezentują zaś przykłady: *Dziad* (1) < *dziad* ‘dziadek, przodek, protoplasta’ oraz *Rodzaj* (1) < *rodzaj* ‘rodzina, ród; płodność’.

Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa zakodowane w nazwiskach wywodzą się również z innych dialektów (dwa z nich: *Matula* i *Stryja*, są szczególnie popularne), por.: *Matula* (213) < gw. kasz. *matula* ‘matka’, *Starek* (1) < gw. śl., gw. wlkp. i gw. kasz. < stp. *starek* ‘dziadek’, *Starka* (1) < *starka*: gw. ciesz., gw. wlkp. i gw. kasz. ‘babcia’, też ‘stara kobieta’, *Stryja* (84) < gw. wlk. i gw. kasz. *stryja* ‘brat ojca’, *Synowiec* (2) < gw. wlkp. i gw. kasz. sy-

¹⁹ Do grupy nazwisk pochodzących od nazw pośrednio odzawodowych o charakterze metonimicznym – zgodnie z przyjętą za J. Bubakiem koncepcją można (hipotetycznie) zaliczyć też formacje pochodzące od nazw roślin, por. *Chmiel* (264) < *chmiel* w znac. warzący piwo, browarnik, *Kolondra* (12) < *kolendra* < *przyprawa* [z alternacją ę:ą], *Korzenny* (2) < *korzenny*; z gw. śl. i ciesz.: *Zielina* (279) < *zielina* < *zioło lekarskie* w znac. zbieracz ziół i przypraw, oraz pochodzące od nazw materiałów, z których coś wykonano, por.: stp. *Bruk* (57) < *bruk* < *kamienna nawierzchnia*; *Haba* (1) < stp. *chaba* < *grube sukno białe*, *Kobierz* (2) < *kobierz* < *tkanina ozdobna, dywan*; gw. ciesz.: *Glejta* (1) < *glejta* < *emalia, glazura, szkliwo do pokrywania wyrobów ceramicznych*, *Haras* < *haras* (2) ‘*złote lub srebrne nici do wyszywania żywozków cieszyńskich*’ (por. też *śrwniem*. *haras* < *lekka tkanina wełniana od nazwy holenderskiego miasta Arras*), *Licina* (5) < *licina* < ‘*zeliwo, żelazo lane, surówka*’; gw. śl. *Pioch* (1) < stp. *pioch* < *piasek* [z alternacją *ch:s* oraz gwarowym pochylonym *a*]; gw. młp. *Lany* (6) < *lany* < *lniany*.

nowiec ‘mąż córki’, a w gw. wlkp. < stp. ‘syn brata albo wnuka’; *Starzik* (2) < gw. ciesz. i gw. śl. *starzik* ‘stary’.

Określając charakter powinowactwa rodzinnego w omawianym typie nazwisk, wyzyskano też kilka leksemów z języka literackiego, por.: *Bliźniak* (2) < *bliźniak*, *Dziadek* (400) < *dzia-dek*, *Kolega* < *kolega* ‘towarzysz pracy, zabawy’, *Nestor* (3) < *nestor* ‘najstarszy z rodu’, *Wdówka* (30) < *wdówka* ‘mężatka, której mąż jest chwilowo nieobecny’.

Tworzenie nazwisk motywowanych nazwami stopni pokrewieństwa i powinowactwa ukazuje stosunek osoby nazywającej do więzi rodzinnych (por. Breza 2012: 95–112). Nazwiska te mogą pochodzić od przezwisk metonimicznych lub metaforycznych o wydźwięku pozytywnym lub negatywnym. Prawdopodobne interpretacje wybranych nazwisk tej grupy to np.: *Dziadek* (podobnie jak *Nestor*) ‘człowiek mądry, doświadczony i szanowany’, *Bliźniak* ‘podobny do kogoś, empatyczny; ale też – fałszywy, dwulicowy’, *Matka* ‘czuła, troskliwa, bezgranicznie kochająca, dająca poczucie bezpieczeństwa’, *Stryj*, *Potek*, *Potka* – ‘opiekun zastępujący ojca, czuwający nad losem dziecka’, *Kuzyn* (podobnie jak *Kolega*) ‘ktoś bliski, serdeczny, życzliwy’.

Odnosząc tezy zawarte w monografii Mieczysława Szymczaka *Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego w historii i dialektach języka polskiego* (Szymczak: 1966) do interpretacji nazwisk cieszyńskich, można stwierdzić, że w nazwiskach reprezentujących pole semantyczne 1b) jest zachowana ciągłość historyczna językowego dziedzictwa, np. prasłowiańskie – *Dziad*, *Stryj*, *Synowiec*, staropolskie – *Brach*, *Siostrzonec*, średniopolskie – *Dziadek*, *Starek*, *Starka* i nowopolskie – *Kuzyn*.

Nazwy pochodzące z pola znaczeniowego *stopnie pokrewieństwa* mogą niekiedy przybierać przenośne pejoratywne zabarwienie, por.: *Synuś* ‘rozpieszczone dziecko’, *Chowaniec* ‘człowiek nie wykazujący cech biologicznego dziecka, cechujący go brak więzi emocjonalnych, może budzić obawy nieprzewidywalnego zachowania się’.

Przykłady te zamykają rejestr nazwisk zaklasyfikowanych do grupy nazw określających rolę człowieka w społeczeństwie.

Wnioski

Przeprowadzona analiza bogatego znaczeniowo i frekwencyjnie zbioru odepelatywnych nazwisk mieszkańców dziewiętnastowiecznego Cieszyna pozwala sformułować następujące wnioski:

1. Nazwiska cieszyńskie są przykładem skumulowanych procesów kulturowo-onimizacyjnych w języku wspólnoty komunikatywnej, determinowanych historycznymi stosunkami etniczno-językowymi, społeczno-kulturowymi oraz administracyjnymi. Efektem tej kumulacji jest zbiór nazwisk, który uznać można za wyjątkowy i niepowtarzalny w odniesieniu do innych regionów Polski (również pogranicznych), którego powstaniu – paradoksalnie – sprzyjały liczne interferencje na różnych płaszczyznach – etnicznej, kulturowej i językowej, nawarstwiające się przez wieki z różnym nasileniem. Efektem tego jest bogactwo motywacyjno-strukturalnych modeli nazewniczych, wymagających wielokontekstowych interpretacji i szerszych omówień.

2. Zebrany materiał ujawnia znaczący udział tworzywa gwarowego jako komponentu nazwisk odepelatywnych o motywacji translokatywnej.

3. Semantyka części nazwisk (czego dowodzą prezentowane przykłady) ujawnia funkcjonalną wieloznaczność dialektalną leksemów urabiających antroponimy, jak również ich różnicowanie znaczeniowe w obrębie jednego dialektu²⁰ (np. w gwarze śląskiej i jej odmianie cieszyńskiej widoczne są polimotywacyjne znaczenia identycznych formalnie nazw). Materiał nazwiskowy ilustruje też zjawisko przenikania się/mieszania się gwar sąsiadujących ze sobą

²⁰ Na zjawisko synonimii w gwarach zwrócił uwagę Bogusław Wyderka (2006: 543–550).

regionów (dialektu śląskiego z małopolskim i wielkopolskim), co rejestruje zbiór nazw o zbliżonym lub identycznym znaczeniu.

4. Repertuar nazwisk cieszyńskich odślania wielowarstwowość językową niektórych nazwisk wyrażającą się w postaci kalk (dubletów) nazwisk o identycznym znaczeniu, por.: *Górniok : Hornik : Hajer, Jeglorz : Krejczy : Krawiec, Kucza, Kuczera : Woźnica*; dotyczą one najczęściej formacji motywowanych przez nazwy zawodów, godności oraz pełnionych funkcji społecznych.

5. W nazwiskach cieszyńskich odbija się językowy obraz świata i człowieka oraz uznawanych przez niego wartości zapisanych w formie konceptualizacji danej osoby jako efekt jego wnikliwej (inteligentnej) obserwacji.

6. Zebrany korpus nazwisk odapelatywnych to cenny nośnik wartości regionalnych. Zbiór ten dowodzi procesów asymilacji i adaptacji obcych gwarze miejscowej apelatywów oraz znaczenia poczucia tożsamości kulturowej w procesach tworzenia warstwy motywacyjnej nazwisk, w której są także obecne wartości przekazane w tradycji przodków regionalnej mikrowspólnoty.

7. Wartość porównawczą mają też nazwiska charakterystyczne dla innych regionów Polski, a zwłaszcza te o proveniencji gwarowej/dialektalnej²¹, poświadczające nasilające się w wieku XIX ruchy migracyjne ludności na obszar Śląska Cieszyńskiego;

8. Cieszyński zasób nazwisk niederywowanych poświadcza udział kultury w procesie onimizacji apelatywów (Abramowicz 2006).

Przedstawiona analiza genezy nazwisk cieszyńskich może być przyczynkiem do ogólnokrajowych porównań w ramach wycinkowych (regionalnych) badań, na czym mogą skorzystać onomaści i dialektolodzy oraz historycy i badacze kultury.

Rozważania na temat zbioru nazwisk mieszkańców południowego Śląska Cieszyńskiego w XIX wieku opisanych jako nośnik wartości regionalnych można zamknąć konkluzją, że kulturę Śląska Cieszyńskiego badać należy całościowo, uwzględniając cały kompleks językowo-gwarowych i onomastyczno-kulturowych uwarunkowań w perspektywie synchronicznej i diachronicznej, stosując odpowiednio skompilowaną metodologię. Osiągnięte w ten sposób rezultaty będą rzetelnym (materiałowo udokumentowanym) potwierdzeniem tezy, że podstawowymi wyznacznikami etniczności są język i kultura.

APPELLATIVE FORMSURNAMES OF THE INHABITANTS OF ŚLĄSK CIESZYŃSKI IN THE 19TH CENTURY AS A MEDIUM OF REGIONAL VALUES

Summary

The article attempts to describe the appellative form surnames of the inhabitants of Cieszyn and surrounding areas in 19th century in the context of the regional culture. The discussed anthroponyms are included in the characteristic values of this region. During the analysis of the collected surnames the genetic appellative basis was described. The basis stemmed from different language varieties, for example the national language (literary) or Polish dialects. In the article the classification consisting of both semantic and structural side was implemented. In the semantic analysis of nonderivative surnames the author tried to find their conceptual structure in order to illustrate the cultural and linguistic conditions of the name-giving act.

²¹ Najczęściej są one jednostkowo poświadczone; w innych wypadkach (na co wskazują daty zapisów źródłowych) dowodzą one przybywania całych rodzin z innych (również bardzo odległych) regionów na obszar południowego Śląska.

Wykaz skrótów

< – pochodzenie, dawn. – dawniej, przen. – przenośnie, śrwniem. – średnio-wysoko-niemiecki, znacz. – znaczenie, żart. – żartobliwie

Wykaz źródeł

Dokumenty przechowywane przez Archiwum Miasta Cieszyna

- Sygnatura 88: *Lista wyborców do Rady Gminy w Cieszynie (1870)*.
 Sygnatura 120: *Podania o zatrudnienie na funkcje pomocniczych w zarządzie Cieszyna (1848–1856)*.
 Sygnatura 130: *Wybory do sejmiku krajowego i innych ciał (1861–1870)*.
 Sygnatura 132: *Spis osób uprawnionych do głosowania (bez daty; 2 poł. XIX w.)*.
 Sygnatura 244: *Spis mieszkańców Cieszyna podlegających poborowi do wojska*.
 Sygnatura 269: *Rejestr 18-letnich roczników 1905/1906/1907*.
 Sygnatura 343: *Paszporty A, B (1806–1844)*.
 Sygnatura 344: *Paszporty D (1806–1844)*.
 Sygnatura 345: *Paszporty E (1806–1844)*.
 Sygnatura 346: *Paszporty F (1806–1844)*.
 Sygnatura 347: *Paszporty G (1806–1844)*.
 Sygnatura 348: *Paszporty H (1806–1844)*.
 Sygnatura 349: *Paszporty I (1806–1844)*.
 Sygnatura 350: *Paszporty K (1806–1844)*.
 Sygnatura 351: *Paszporty L (1806–1844)*.
 Sygnatura 352: *Paszporty M (1806–1844)*.
 Sygnatura 353: *Paszporty N (1806–1844)*.
 Sygnatura 354: *Paszporty O (1806–1844)*.
 Sygnatura 355: *Paszporty P (1806–1844)*.
 Sygnatura 356: *Paszporty R (1806–1844)*.
 Sygnatura 357: *Paszporty S (1806–1844)*.
 Sygnatura 358: *Paszporty T (1806–1844)*.
 Sygnatura 359: *Paszporty W (1806–1844)*.
 Sygnatura 374: *Wykazy obcej ludności zamieszkującej w Cieszynie*.
 Sygnatura 388: *Przedłużenie zezwoleń na pobyt w mieście*.
 Sygnatura 465: *Robocze spisy mieszkańców wg domów*.
 Sygnatura 509: *Imienny wykaz osób pobierających zapomogi*.
 Sygnatura 792: *Alfabetyczny spis podatników w mieście*.
 Sygnatura 906: *Księga cechowa stolarzy – wpisy mistrzów (1825)*.
 Sygnatura 931: *Rejestr osób uprawiających tytoń na terenie miasta*.
 Sygnatura 971: *Wykaz dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu (1861/1962)*.
 Sygnatura 976: *Zatrudnienie nauczycieli w żeńskiej szkole męskiej (1833–1849)*.
 Sygnatura 1034: *Korespondencje magistratu Cieszyn. Prośby mieszkańców o przydzielenie mieszkania (1816–1839)*.
 Sygnatura 1037: *Opieka społeczna nad ubogą ludnością Cieszyna*.
 Sygnatura 1133: *Akta rodziny Demelów*.

Dokumenty przechowywane przez Parafię Rzymsko-Katolicką św. Marii Magdaleny w Cieszynie

- Taufe Metrica* T. XIV A 1794–1812.
Taufe Metrica T. XIV B 1794–1812.
Taufe Metrica T. XV A 1813–1824.
Taufe Metrica T. XV B 1813–1824.
Taufe Metrica T. XVI A 1824–1827.
Taufe Metrica T. XVI B 1824–1827.

- Taufe Metrica* T. XVII A 1827–1835.
Taufe Metrica T. XVII B 1827–1835.
Taufe Metrica T. XVIII A 1936–1849.
Taufe Metrica T. XVIII B 1936–1849.
Taufe Metrica T. XIX A 1849–1858.
Taufe Metrica T. XIX B 1849–1859.
Taufe Metrica T. XX A 1859–1872.
Taufe Metrica T. XX B 1859–1872.
Taufe Metrica T. XXI A 1872–1890.
Taufe Metrica T. XXI B 1872–1890.
Taufe Metrica T. XXII A 1891–1901.
Taufe Metrica T. XXII B 1891–1901.
Taufe Metrica Mascular 1891–1899.
Taufe Metrica Mascular 1868–1876.
Taufe Metrica Mascular 1884–1891.
Taufe Metrica Mascular 1899–1905.
Taufe Metrica Mascular 1838–1842.
Taufe Metrica Mascular 1848–1850.
Taufe Metrica Mascular 1845–1848.
Taufe Metrica Mascular 1851–1860.
Taufe Metrica Mascular 1876–1884.
Indeks do metryk chrztów z lat 1827–1860 (T. XVII A, T. XVII B, T. XVIII A, T. XVIII B).
Indeks do metryk chrztów z lat 1767–1827 (litery A – P; T. XII, XIV A, XIV B, XV, XVI).
Indeks do metryk chrztów z lat 1767–1827 (litery R–Z; T. XIII, XIV A, XIV B, XV, XVI).
Indeks do metryk chrztów z lat 1860–1885 (t. XX A, XX B, XXI A, XXI B).
Trauungs Metrica T. VII A 1785–1812.
Trauungs Metrica T. VII B 1785–1812.
Trauungs Metrica T. VIII A 1813–1848.
Trauungs Metrica T. VIII B 1813–1848.
Trauungs Metrica T. IX A 1849–1870.
Trauungs Metrica T. IX B 1849–1870.
Trauungs Metrica T. XX A 1971–1901.
Trauungs Metrica T. XX B 1971–1901.
Oryginal Trauungs Metrica anfangen mit Juli et Jahres 1858.
Matrica Copulatorum 1802–1898.
Matrica Copulatorum 1848–1858.
Matrica Copulatorum 1871–1892.
Matrica Copulatorum 1888–1902.
Matrica Copulatorum annus 1841–1848.
Sterben Metrica T. IV A 1775–1813.
Sterben Metrica T. IV B 1775–1813.
Sterben Metrica T.V A 1813–1836.
Sterben Metrica T.V B 1813–1836.
Sterben Metrica T.VI A 1837–1854.
Sterben Metrica T.VI B 1837–1854.
Sterben Metrica T.VII A 1855–1870.
Sterben Metrica T. VII B 1855–1870.
Sterben Metrica T. VIII A 1870–1887.
Sterben Metrica T. VIII B 1870–1887.
Sterben Metrica T. IX A 1887–1901.

Sterben Metrica T. IX B 1887–1901.

Inne źródła

Martica Baptisatorum Copulatorum et mortuorum 1821.

Matric der gemischen Jahre 1842 bis zum 1879.

J – *Gerburts = Trauungs and Sterben Matric der Juden von Jahre 1838.*

Matrica Copulatorum Baptistam Mortuarium Aatholicorum 1838 anne 1845.

Dokumenty przechowywane przez Parafię Ewangelicko-Augsburską w Cieszynie

Księga Chrzta T. III 1781–1807.

Księga Chrzta T. IV 1807–1833.

Księga Chrzta T. V 1834–1843.

Księga Chrzta T. VI 1844–1849.

Księga Chrzta T. VII 1849–1858.

Księga Chrzta T. VIII 1859–1865.

Księga Chrzta, T. IX 1866–1871.

Księga Chrzta T. X 1872–1876.

Księga Chrzta T. XI 1876–1881.

Księga Chrzta T. XII 1881–1886.

Księga Chrzta T. XIII 1886–1889.

Metryka Ślubów, T. II 1799–1850.

Metryka Ślubów, T. III 1851–1868.

Metryka Ślubów, T. IV 1869–1976.

Metryka Ślubów, Copulatorum V (1876–1892).

Metryka Zgonów T. I 1709–1850.

Metryka Zgonów T. II 1851–1971.

Metryka Zgonów T. III 1872–1876²²

Metryka Zgonów T. IV 1977–1887

Wykaz ksiąg metrykalnych wypożyczonych przez Parafię Ewangelicko-Augsburską w Cieszynie do Urzędu Stanu Cywilnego

Księga Chrzta T. XIV 1890–1916.

Księga Ślubów T. VI 1893–1916.

Księga Zgonów T. V 1888–1899.

Literatura

Abramowicz Z., 2006, Kulturowy aspekt apelatywizacji. – *Munuscula linguistica In honorem Alexandrae Oblata*, red. Rymut K., Skowronek K., Czopek-Kopciuch B., Malec M., Kraków, s. 13–20.

Anusiewicz J., 1991, Kulturowa teoria języka. Zarys problematyki. – *Język a kultura*. T. 1: *Podstawowe pojęcia i problemy*, red. Anusiewicz J., Bartmiński J., Wrocław, s. 17–30.

Bartmiński J., 1991, Konwersatorium „Język a kultura”. Projekt programu. – *Język a kultura*. T. 1: *Podstawowe pojęcia i problemy*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław, s. 9–16.

Bartmiński J., 2003, Miejsce wartości w językowym obrazie świata. – *Język w kręgu wartości*, red. J. Bartmiński, Lublin.

Breza E., 2012, Nazwy osobowe związane z pojęciem rodziny. – *W komunikacyjnej przestrzeni nazw własnych i pospólnych*. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Robertowi Mrózkowi, red. I. Łuc, M. Poglódek, Katowice, s. 95–112.

Bubak J., 1986, *Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*, Kraków.

²² Księga współprawnna: *Księga chrztów, ślubów i zgonów 1872–1876*.

- Cieślíkowa A., 1990, *Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces animizacji*, Warszawa–Wrocław–Kraków.
- Cieślíkowa, 1991, Rodzaje ekspresji w tworzeniu nazw osobowych, „*Polonica*” XVI, s. 193–199.
- Czopek-Kopciuch B.: Nazwiska polskie w Zagłębiu Ruhry a nazwiska w Polsce., „*Onomastica*” L, 2005, s. 243–254.
- Dorda A., 2001, Środowisko przyrodnicze Śląska Cieszyńskiego na prawym brzegu Olzy i jego ochrona. – *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne. Zarys dziejów. Zarys kultury materialnej i duchowej*, red. Sosna W., Cieszyn, s. 32–73.
- Dźwigoł R., 1999, Nazwy demonów w gwarach południowo-wschodniej Polski (demonów zła, demonów atmosferycznych oraz demonów wodnych i brzegowych). – *Język–teoria–dydaktyka*, red. Grzeszczuk B., Rzeszów, s. 65–81.
- Głajcar R., 2014, Specyfika Śląska Cieszyńskiego – struktura wyznaniowa i autoidentyfikacja mieszkańców a ich postawy polityczne (na przykładzie powiatu cieszyńskiego). – *Vademecum Śląska i badania śląskoznawcze*, red. Stelmach K., Podgórska-Rykała J., Wichura J., Katowice, s. 49–66.
- Górny H.: 2004, *Nazwiska mieszkańców wybranych miejscowości dawnej ziemi sanockiej w świetle interferencji etniczno-językowej (XV–XIX w.)*.
- Greń Z., Swój i obcy na Śląsku Cieszyńskim. Wyznaczenie zakresu na podstawie wyboru kodu w warunkach diglosji. – *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 1998, z. 34, s. 25–29.
- Kadłubiec D., 1995, Cieszyńskie pogranicze kulturowe. – *Kultura ludowa na pograniczu*, red. Kadłubiec D., Katowice 1995, s. 9–15.
- Kaleta Z., 1997, Nazwisko w kulturze polskiej: powstanie pojęcia i funkcji nośnika wartości. – *Onomastyka i leksykologia*, red. Popowska–Taborowska H., Warszawa, s. 145–157.
- Kaleta Z., 1998, *Nazwisko w kulturze polskiej*, Warszawa.
- Lech-Kirstein D., Świat wartości w śląskich nazwach geograficznych, „*Polonistyka. Innowacje*” nr 2, s. 103–112.
- Krzyszowski T., 1999, *Aksjologiczne aspekty semantyki językowej*, Toruń.
- Malec M., 1996, *O imionach i nazwiskach w Polsce. Tradycja i współczesność*, Kraków.
- Mrózek R., 2007, Regionalizacja w badaniach onomastycznych. – *Region w świetle nazw miejscowych*. W setną rocznicę urodzin Profesora Stanisława Rosponda i dwudziestą rocznicę śmierci Profesora Henryka Borka, red. Gajda S., Opole, s. 71–78.
- Mrózek R., 2004, Nazwy własne jako przedmiot badawczy onomastyki. – *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. Mrózek R., Katowice, s. 9–19.
- Nikitorowicz J., 1995, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Białystok.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Puzynina J., 1997, *Słowo–wartość–kultura*, Lublin.
- Pysiewicz-Jędrusik R., Pustelnik A., Konopska B., 1998, *Granica Śląska w czasie i przestrzeni. Śląsk na dawnej mapie. Obraz Sudetów w dawnej kartografii*, Wrocław 1998.
- Rybicki P., 1938, *O badaniu socjograficznym Śląska*, Katowice.
- Swadźba U., 2012, *Wartości – pracy, rodziny i religii – ciągłość i zmiana. Socjologiczne studium społeczności śląskich*, Katowice.
- Szramek E., 1934, *Śląsk jako problem socjologiczny*, Mikołów.
- Szymczak M. 1966, *Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzimego w historii i dialektach języka polskiego*, Warszawa.
- Wyderka B., 2006, O opisie synonimii w gwarach. Na przykładzie gwar śląskich. – *Munuscula linguistica In honorem Alexandrae oblata*, red. Rymut K., Skowronek K., Czopek-Kopciuch B., Malec M., Kraków, s. 543–550.

SŁOWNIKI

- BSZ** – Borek H., Szumska W., 1976, *Nazwiska mieszkańców Bytomia od końca XVI wieku do roku 1740. Studium nazewnictwa i społeczno-narodowościowe*, Warszawa–Wrocław.
- CSG** – Golec J., 1991, *Cieszyński słownik gwarowy*, Cieszyn.
- M** – Milerski W., 1996, *Nazwiska cieszyńskie*, Warszawa 1996.
- MSGGŚ** – Cząstka-Szymon B., Ludwig J., Synowiec H. (red.), 2000, *Mały słownik gwary Górnego Śląska*, Cz. 1, wyd. II, Katowice.
- MSGP** – Wronicz J., 2010, *Mały słownik gwar polskich*, Kraków.
- Ro** – Rospond S., 1967, *Słownik nazwisk śląskich*, Cz. 1: A–F, Wrocław–Warszawa–Kraków; Rospond S., 1973, *Słownik nazwisk śląskich*. Cz. 2: G–K, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Ry1** – Rymut K., 1991, *Nazwiska Polaków*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Ry2** – Rymut K., 1992–1994, *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, T. 1–10, Kraków.

- SBL** – Linde S. B., 1807–1814, *Słownik języka polskiego*, T. 1–6, Lwów.
- SEB** – Brückner A., 1985, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- SES** – Sławski F., 1952–1975, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, T. 1–5, Kraków.
- SGMP** – Gruchmanowa M., Walczak B. (red.), 1999, *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Poznań.
- SGOWiM** – Stamirowska Z., Perzowa H. (red.), 1993, *Słownik gwar Ostródzkiego Warmii i Mazur*, T. 3: H–K, Warszawa–Kraków; Perzowa H., Kołodziejczykowa D., (red.), 2000, *Słownik gwar Ostródzkiego Warmii i Mazur*; T. 4: L–N, Warszawa–Kraków; Perzowa H., Kołodziejczykowa D., (red.), 2006, *Słownik gwar Ostródzkiego Warmii i Mazur*, T. V: O–Ó, Warszawa–Kraków.
- SGP** – Wietrzyk A. (red.), 2011, *Słownik gwary Pogórzeń (z okolicy Gorlic)*, Gorlice.
- SGPK** – Karłowicz J. (red.), 1900–1911, *Słownik gwar polskich*, T. 1–6, Kraków.
- SGŚ** – Czajkowski A., Czajkowska I., Klukowski A., Klukowska D. (red.), 1996, *Słownik gwary śląskiej*, wyd. II, Katowice.
- SGŚC** – Wronicz J. (red.), 2010, *Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego*, wyd. II, Ustroń.
- SGZiO** – Zborowski J. (red.), 2009, *Słownik gwary Zakopanego i okolic*, Zakopane–Kraków.
- SNMP** – Sarnowska-Gieffing I. (red.), 2011, *Słownik nazwisk mieszkańców Poznania XVI–XVIII wieku*, T. 1: A–F, Poznań.
- SNNP** – Kowalik-Kaleta Z., Dacewicz L., Raszevska-Żurek B. (red.), 2007, *Słownik najstarszych nazwisk polskich. Pochodzenie językowe (XII–XV wiek)*, T. 1, Warszawa.
- SStpAK** – Krasnowolski A. (oprac.), 1914, *Słownik staropolski*, T. 1, Warszawa.
- SStp.** – Urbańczyk S. (red.), 1953–2002, *Słownik staropolski PAN*, T. 1–9, Kraków.
- SW** – Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.), 1900–1927, *Słownik warszawski (Słownik języka polskiego)*, T. 1–8, Warszawa.
- T** – Tomczak L., 2003, *Słownik odapelatywnych nazwisk Polaków*, Wrocław.
- ZSG** – Milerski W., 2009, *Zachodniocieszyński słownik gwarowy*, Czeski Cieszyn.

TERMINOLOGIA PRAWA SPADKOWEGO NA MATERIALE CZESKIM I POLSKIM

Agata OSTROWSKA-KNAPIK

Terminology of inheritance law based on Czech and Polish reference material

Abstract:

This article presents the results of a comparative analysis of legal terms relating to inheritance law of two legal systems applied in two neighbouring countries – the Czech Republic and the Republic of Poland.

Key words:

Terms of inheritance law, Polish legal terms, Czech legal terms.

Contact:

Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej; aostrowska@ath.bielsko.pl

Systemy prawne, jako ogóły norm obowiązujących w określonym czasie przybierają różną postać w określonych państwach. Wynika to z wielu czynników. Zasadniczą rolę odgrywają uwarunkowania historyczne oraz położenie polityczne, jednak nie bez znaczenia są również aspekty gospodarcze, etniczne, kulturowe i religijne. W innym znaczeniu systemy prawne to „zespół cech charakterystycznych dla porządków prawnych określonego rodzaju” (Morawski 2008: 67). R. David¹ wyróżnił następujące podstawowe typy współcześnie istniejących systemów prawnych: system prawa kontynentalnego (civil law), prawa anglosaskiego (common law), prawa socjalistycznego, prawa Dalekiego Wschodu (Japonia, Korea Południowa), prawa Islamu, prawa hinduskiego (Indie), prawa afrykańskiego, skandynawskiego (Morawski 2008: 67). Powyższy podział łączy wszystkie państwa Europy Kontynentalnej oraz większość krajów Ameryki Południowej (pozostające pod silnym wpływem prawa hiszpańskiego i portugalskiego) z uwagi na fakt, iż wprowadziły system civil law.

Tłumaczeniem prawniczym w swoich pracach translatorskich zajmują się między innymi na gruncie polskim B. Z. Kielar², D. Kierzkowska³, J. Pieńkos⁴, Ł. Biel⁵, A. Jopek-Bosiacka⁶,

¹ R. David, G. Grasmann, 1988, Einführung in die grossen Rechtssysteme der Gegenwart, München.

² np. B. Z. Kielar, 1977, Language of the Law in Aspect of Translation, Warszawa, wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego. B. Z. Kielar, 1999, Translating Statutory Texts: in Serach of Meaning and Relevance, in: J. Tomaszczyk, Aspects of Legal Language and Legal Translation, Łódź, Łódź University Press.

³ np. Kierzkowska, D., 2008, Tłumaczenie prawnicze, Warszawa, wydawnictwo Translegis.

⁴ J. Pieńkos, 2003, Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki, Kraków, Kantor Wydawniczy Zakamycze. J. Pieńkos, 1999, Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – prawo w języku, Warszawa, Muza S. A. Oficyna Wydawnicza.

⁵ np. Ł. Biel, 2007, Współpraca unijna w sprawach karnych. Podstawowe terminy w praktyce translacyjnej, in: Lingua Legis nr 15, Warszawa, wydawnictwo Translegis. Ł. Biel, 2008, Memorandum of association: terminologia związana z zawiązaniem i rejestracją spółki company limited by shares, in: Lingua Legis nr 16, Warszawa, wydawnictwo Translegis. Ł. Biel, 2010, Terminologia i frazeologia reprezentacji spółki (pełnomocnik, prokurent i przedstawiciel) oraz ich angielskie ekwiwalenty, in: Lingua Legis nr 18, Warszawa, wydawnictwo Translegis. Ł. Biel, 2008, Legal terminology in translation practice: dictionaries, googling or discussion forums? in: SKASE Journal of Translation and Interpretation, vol. 3.

⁶ A. Jopek-Bosiacka, Przekład prawny i sądowy, Warszawa, wydawnictwo Naukowe PWN SA.

J. Poznański⁷, A. D. Kubacki⁸, A. Matulewska⁹ na gruncie czeskim M. Tomášek¹⁰, M. Chromá¹¹ oraz M. Csiriková¹².

Marta Chromá w sytuacji, kiedy należy znaleźć stosowny odpowiednik w języku docelowym w przypadku nieprzystawalności dwóch systemów uważa, że „pro potrzeby przekładu je nutné zjistit míru pojmové ekvivalence mezi výchozím a cílovým právním systémem, aby bylo poté možno zvolit v překladu odpovídající termín. Takové zjišťování se provádí formou pojmové analýzy (conceptual analysis), která spočívá v porovnávání definičních znaků pojmu (vyjádřeného termínem) ve výchozím právním systému a definičních znaků jeho potenciálních ekvivalentů v cílovém jazyce. Pojmová analýza termínů užívaných v NOZ pro potrzeby jeho překladu do angličtiny je založena na extenzivní právnělingvistické analýze zahrnující jak angličtinu soukromého práva v rámci common law, tak autentickou angličtinu kontinentálního práva (civilní kodexy Louisiany a Quebecu), ale neopomíjící výborné překlady kontinentálních občanských zákoníků do angličtiny”¹³.

Jopek-Bosiacka stoi na stanowisku, że analiza języka prawa musi obejmować również aspekty społeczne i kulturowe (Jopek-Bosiacka 2006: 48).

S. Šarčević zauważa, że terminologia prawna właściwa różnym systemom jest w znacznej części konceptualnie niespójna (Šarčević 1989: 278; Jopek-Bosiacka 2006: 49).

Wydawać by się mogło, iż systemy prawne Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czeskiej, jako krajów sąsiadujących ze sobą, o podobnej historii, czerpiących z tego samego historycznego źródła rozwiązań prawnych – prawa rzymskiego, nie będą wykazywać tak wielu istotnych różnic. W niniejszym artykule zostanie przedstawiona terminologia z zakresu prawa spadkowego funkcjonująca w dwóch językach słowiańskich – polskim i czeskim i, co za tym idzie, zostaną ukazane odmienne rozwiązania prawne przyjęte w tych dwóch krajach. Jednak jak zauważa D. Kierzkowska terminy prawne razem z pojęciami, do których się odnoszą, są osadzone w danym systemie (kraju, kilku krajów lub prawa międzynarodowego) i bez określenia owego systemu tracą wszelkie znaczenie (Kierzkowska 2008: 22). Przekład tekstów zawierających terminologię prawną/prawniczą wymaga pokonania trudności technicznych, językowych i interpretacyjnych, a nade wszystko oprócz odnalezienia znaczenia wyrazów należy zrozumieć znaczenie, jakie autor tekstu rzeczywiście chciał mu nadać (Pieńkos 2003: 105). J. Pieńkos wskazuje również dwa zagadnienia, których należy się wystrzegać podczas poszukiwania ekwiwalentów funkcjonalnych terminów prawnych i prawniczych, mianowicie deformacji języka poprzez kalki sprzeczne z duchem i strukturą języka oraz deformacji sensu wynikającej z zastosowania ekwiwalencji funkcjonalnej (Pieńkos 1999: 180).

Analizę znaczenia jednostek leksykalnych w niniejszym artykule rozpoczęto od ich wyekscerpowania z przepisów Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czeskiej regulujących sferę życia obywateli związaną ze sprawami spadkowymi. W Polsce jest to mianowicie Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. 1964 nr 16 poz. 930, poniżej również jako

⁷ np. J. Poznański, 1999, Tłumaczenie pism procesowych na język rosyjski, in: *Lingua Legis* nr 7, Warszawa, wydawnictwo Translegis.

⁸ A. D. Kubacki, 2012, Tłumaczenie poświadczone. Status, kształcenie, warsztat i odpowiedzialność tłumacza przysięgłego, Wolters Kluwer Polska. A. D. Kubacki, K. Dahlmanns, 2014, Jak sporządzać tłumaczenia poświadczone dokumentów? Przekłady tekstów z „Wyboru polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych” z komentarzem, wydawnictwo Biuro Tłumaczeń KUBART.

⁹ A. Matulewska, 2007, *Lingua Legis in Translation*, Peter Lang Publishing House, Frankfurt am Main, Berlin, Bern, Bruxelles, New York, Oxford, Wien, ISBN 978-3-631-55783-9.

¹⁰ M. Tomášek, 1998, *Překlad v právní praxi*, Praha, wydawnictwo Linde.

¹¹ M. Chromá, 2014, *Právní překlad v teorii a praxi: nový občanský zákoník*, wydawnictwo Karolinum.

¹² M. Csiriková, 2012, *Odborný překlad v právní praxi (na rusko-českém materiálu)*, Praha, wydawnictwo Filozofická fakulta Univerzity Karlovy.

¹³ M. Chromá, O právním překladu převážně vážně, <http://www.pravniprostor.cz/clanky/ostatni-pravo-o-pravnim-prekladu-prevazne-vazne>, data dostępu 20.04.2016 r.

kc), konkretnie Księga czwarta. Spadki (art. 922–1088), a w Republice Czeskiej to Ustawa nr 89/2012 Sb., Kodeks cywilny (Zákon č. 89/2012 Sb., občanský zákoník, který vsedl v žycie 01.01.2014 r.), Rozdział III (§ 1475–1720). Niniejsza Ustawa rekodyfikowała czeskie prawo prywatne, a z uwagi na odróżnienie od poprzednio obowiązującej z 1964 r., którą zastąpiła, zwana jest również Nowym Kodeksem cywilnym (dalej w skrócie NOZ). Dodatkowo zastąpiła także między innymi ustawę o rodzinie i ustawę o własności mieszkań.

Wymienione powyżej przepisy szczegółowo charakteryzują uprawnienia i obowiązki majątkowe, które wraz ze śmiercią spadkodawcy przechodzą na osoby zwane od tej chwili: *spadkobierca*, *dědic* albo *odkaznik*.

Etymologicznie *dziezic* (*dědic*), *dzieziczyć* (*dědit*) czy *dziezictwo* (*dědictví*) pochodzą od prasłowiańskiego **dědъ* ‘dziadek, przodek, protoplasta’, które z przyrostkiem *-ina stworzyło prasłowiańskie **dědъina* ‘spadek otrzymany po dziadku, po przodkach’. Jednostka ta jest ogólnosłowiańska – czeskie *dědina* ‘wieś, osada’, arch. ‘dzieziczny majątek rodowy, grunt otrzymany w spadku’, staroruskie *dědina* ‘majątek, spadek po dziadku, po przodkach; obyczaj, prawo przodków’, cerkiewnosłowiańskie *dědina* ‘posiadłość dzieziczna’ (Boryś 2005: 140). Zarządzanie mieniem rodziny z reguły należało do najstarszego mężczyzny, tj. dziada, słowo *dědic* można rozumieć jako starodawny termin prawny o znaczeniu nie tylko ‘potomek dziada’ ale również ‘następca dziada w posiadaniu konkretnych uprawnień’ (Machek 1997: 112). W języku polskim od XV w. zaczęto ‘mienie przypadające komuś prawem dzieziczenia po zmarłym’ określać *spadkiem* derywowanym z pomocą przyrostka -(e)k od czasownika *spaść* ‘dostać się komuś’, ‘przejść na czyjąś własność po zmarłym’ (Boryś 2005: 568).

Terminy *spadkobierca ustawowy* oraz *dědic ze zákona* nie pokrywają się semantycznie – w polskim prawie do spadku powołany jest węższy krąg (zstępni, małżonek, rodzice, rodzeństwo, zstępni rodzeństwa spadkodawcy, dziadkowie, pasierbowie, gmina, Skarb Państwa) niż ma to miejsce w czeskim przepisach prawnych (zstępni, małżonek, rodzice, osoba pozostająca we wspólnym gospodarstwie domowym min. 1 rok przed śmiercią spadkodawcy, rodzeństwo, dzieci rodzeństwa spadkodawcy, dziadkowie, wnuki rodzeństwa spadkodawcy, ciocie i wujkowie, dzieci cioć i wujków). Terminem określającym dzieci spadkodawcy, ewentualnie zstępnych dzieci spadkodawcy ustawodawca określił terminem *nepominutelný dědic* (w poprzedniej regulacji *neopominutelný dědic*), odpowiednikiem po polsku byłby termin *zstępni spadkodawcy*. W przypadku, kiedy nie dzieziczy żaden ze spadkobierców wymienionych w sześciu grupach majątek przypada państwu – sytuacja taka została określona terminem *odúmrtí* (§ 1634) wywodzącym się z łac. *caducum*. Prawo polskie, jak już wyżej wymieniono, również przewiduje brak spadkobierców – spadek otrzymuje wówczas gmina albo Skarb Państwa, jednak przepis prawny nie używa terminu *kaduk*, które obecnie jest definiowane jako termin dawnego prawodawstwa¹⁴.

W Republice Czeskiej dzieziczenie może nastąpić na trzy różne sposoby: *dědická sm-louva* (*umowa dzieziczenia/umowa o spadek*), *zavět* (*testament*), *ustawa (zákon)* lub na kilka z nich równocześnie. Wprowadzenie możliwości zawierania *umowy dzieziczenia* do NOZ stanowiło novum w porównaniu do poprzednich regulacji prawnych. Zmiana została podyktowana chęcią wzmocnienia wpływu każdego człowieka na to, co się stanie z jego mieniem po jego śmierci, doskonale spełnia zasadę dobrowolności i wolnej woli. W odróżnieniu od testamentu, który jest działaniem jednostronnym, spadkodawca i spadkobierca zawierają umowę, której postanowienia sami uzgadniają. Ważnym aspektem jest również fakt, że umowa ta nie może obejmować całości, ale maksymalnie trzy czwarte mienia spadkodawcy, pozostała część może zostać ujęta w testamencie lub będzie dzieziczona ustawowo. Z uwagi na fakt, iż przedmiotem *umowy dzieziczenia* bywa niejednokrotnie mienie gromadzone w ciągu

¹⁴ Słownik języka polskiego PWN, <http://sjp.pwn.pl/sjp/kaduk;2562489.html>, data dostępu: 25.04.2016 r.

całego życia wymogiem jest, by została sporządzona pisemnie, w formie aktu notarialnego przy osobistej obecności obu stron¹⁵. *Umowa dziedziczenia* została wprowadzona do NOZ na wzór regulacji szwajcarskich. W Polsce art. 1047 kc wprowadza bezwzględny zakaz zawierania umów stanowiących tytuł dziedziczenia: „z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w tytule niniejszym umowa o spadek po osobie żyjącej jest nieważna”. Jedyne rodzaje umów dotyczących dziedziczenia, jakie można zawrzeć to umowy, w których spadkobierca ustawowy zrzeka się dziedziczenia po spadkodawcy. Nie można zrzec się dziedziczenia testamentowego (art. 1048–1050). Umowa wymaga formy aktu notarialnego, a jeżeli nie uzgodniono inaczej, to rozciąga się również na zstępnych zrzekającego się oraz umowy o zbyciu spadku (art. art. 941 i 1047).

Kolejną zmianą jest wprowadzenie do NOZ instytucji *odkazu* (§ 1477) obok którego pojawia się termin *odkazownik*. Kodeks jasno określa, iż jest to osoba niebędąca spadkobiercą, a w wyniku *odkazu* nabywa prawo do wydania określonej rzeczy, ewentualnie jednej rzeczy albo kilku określonego gatunku lub nabycie określonego prawa. W polskim prawie spadkowym od dnia 23 października 2011 r. obowiązuje *zapis zwykły* (art. 968–981) kiedy „spadkodawca może przez rozrządzenie testamentowe zobowiązać spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby” oraz *zapis windykacyjny* (art. 981), którego przedmiot mogą stanowić: „1. rzecz oznaczona co do tożsamości; 2. zbywalne prawo majątkowe; 3. przedsiębiorstwo lub gospodarstwo rolne; 4) ustanowienie na rzecz zapisobiercy użytkowania lub służebności”¹⁶. *Zapisobierca* jest zatem osobą, na rzecz której spadkodawca dokonał zapisu.

Kolejnym terminem, który pojawił się w NOZ jest *dovětek*. Rozróżnienie pomiędzy terminami *závěť* a *dovětek* zostało z przepisów prawnych usunięte 01.01.1951 r. i ponownie wprowadzone od 01.01.2014 r. *Dovětek* ma swoje źródło w łacińskim *codicillus*, co oznacza dodatek do testamentu. Współcześnie *kodycyl* można spotkać jako instytucję prawa spadkowego w niektórych systemach prawnych, jednak w polskim obecnie nie występuje. Kodeks cywilny Republiki Czeskiej przewiduje zatem trzy możliwości przekazania swojego mienia na wypadek własnej śmierci: *testament*, *umowa dziedziczenia* oraz *kodycyl* (§ 1491).

Kolejną nowością wprowadzoną do NOZ jest instytucja umożliwiająca dokonanie wyboru „zastępstwa” za spadkobiercę. *Náhradnictví* zachodzi wówczas, kiedy osoba powołana nie chciała albo nie mogła otrzymać spadku (§ 1508), w prawie polskim funkcjonuje jako *podstawienie* uregulowane poprzez art. 963: „Można powołać spadkobiercę testamentowego na wypadek, gdyby inna osoba powołana jako spadkobierca ustawy lub testamentowy nie chciała lub nie mogła być spadkobiercą (podstawienie)”.

Podobną instytucją jest *svěřenské nástupnictví* (fideikomisární substituce) znane polskiemu prawu jako *podstawienie powiernicze* (fideikomisarne), jednak obowiązujące regulacje nie dopuszczają takiego rozwiązania.

Powyższe zestawienie uwypuklające różnice w systemach prawa czeskiego i polskiego uzmysławiają, w jaki sposób tłumacze tekstów prawnych i prawniczych poszukują odpowiedników terminów instytucji prawnych, które zostały przyjęte w jednym kraju, a w drugim albo ich nie ma w ogóle, albo są zakazane, albo mają różny zakres semantyczny. Niejednokrotnie owe różnice zmuszają tłumaczy, zwłaszcza ustnych, do uzupełniania wykonywanego przez siebie tłumaczenia o niezbędne informacje umożliwiające zrozumienie i porozumienie.

Przeprowadzone badania ankietowe przez A. Biernacką wykazały, że tłumacze ustni (przysięgli) pracujący na potrzeby organów państwowych rozszerzają wypowiedzi poprzez dodanie wyjaśnień kulturowych (74% respondentów), wyjaśnień dotyczących wątpliwości języko-

¹⁵ Valentík Šimon, *Novinka v dědictví – dědická smlouva*; <http://www.novy-obcansky-zakonik.cz/text-novinka-v-dedictvi-dedicka-smlouva/> data dostępu: 20.04.2016 r.

¹⁶ Art. 981, § 2 kc RP.

wych (69%), wyjaśnień geograficznych (48%) oraz innych informacji (20%). Biernacka podkreśla, że „wydaje się, że najbardziej kontrowersyjne są uzupełnienia dotyczące np. różnic prawnych systemów, ponieważ wymagają one wiedzy eksperckiej, a przede wszystkim należą raczej do ewentualnych obowiązków przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości” (Biernacka 2014: 224–225).

Zdaniem Biernackiej odpowiedzi ankietowanych świadczą o „ogromnej świadomości tłumaczy, co do ich roli jako pośredników językowych i kulturowych objaśniających wszelkie zawłości”, a uwagi umieszczane w ankietach przez respondentów jednoznacznie dowodzą, że zaangażowanie i pomoc tłumaczy często wykraczająca poza „zwykłe tłumaczenie” w ogóle umożliwiają akt komunikacji, w przeciwnym razie „uczestnicy interakcji nie byłoby w stanie się zrozumieć” (Biernacka 2014: 225). W Kodeksie Tłumacza Przysięgłego dopuszcza się prawo tłumacza do uzupełnienia swojego tłumaczenia o komentarz, jeżeli umożliwi on prawidłowe zrozumienie obcokrajowca przez sąd, oczywiście po uprzednim zasygnalizowaniu o tym sędziemu, jednocześnie jednak zwraca się uwagę, by z tego uprawnienia korzystać wyjątkowo (Kierzkowska 2005:76).

W niniejszym artykule przedstawiono wyniki przeprowadzonej analizy porównawczej terminów prawnych dwóch systemów, która to analiza miała na celu ukazanie różnic i co się z tym wiąże – przyjętych odmiennych rozwiązań prawnych.

Znajomość terminologii prawa jest szczególnie ważna dla tłumaczy pracujących na rzecz organów państwowych jakimi są sądy, prokuratura czy Policja, gdzie ważą się losy stron postępowań i nie można dopuścić do błędnej interpretacji wypowiedzi czy zeznań, wynikającej z nieprawidłowego przekładu.

TERMINOLOGY OF INHERITANCE LAW BASED ON CZECH AND POLISH REFERENCE MATERIAL

Summary

Legal terminology applicable both in the Czech Republic and in Poland is derived from common roots. It may seem that in neighbouring countries with a similar history, benefiting from the same historical sources of legal solutions – Roman law, with the same political establishment and type of continental law system (in accordance with the distinction by R. David it is one of the basic types of contemporarily existing legal systems) this terminology and legal solutions adopted should not vary much. In this article the results of the analysis of terms in the field of inheritance law applied in both of the above-mentioned states have been presented. The knowledge of meaning of the terms is essential – it demonstrates the differences between the systems functioning in different countries, allows for selection of an appropriate equivalent in the target language, prevents misinterpretation of a specialist text and expressions (not only) in the scope of law, which allows for correct translation. However, as it results from the survey carried out by A. Biernacka, engagement and additional explanations of cultural, linguistic, geographical differences and help of translators often go beyond "usual translation" enabling the act of communication in general (Biernacka 2014: 224–225). For these reasons, awareness and knowledge of differences, in particular, is so important. In accordance with the Code of the Polish Court Translator, a translator is allowed to complement its translation with a comment if it enables proper understanding of a foreigner by the court, of course, upon previous informing a judge about this fact, however, it is recommended to use such an entitlement exceptionally (Kierzkowska 2005:76).

Literatura

- Biernacka A., 2014, *Tłumacz w rozprawie sądowej*, Warszawa.
Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
Jopek-Bosiacka A., 2006, *Przekład prawny i sądowy*, Warszawa.
Kierzkowska, D., 2005, *Kodeks tłumacza przysięgłego z komentarzem*, Warszawa.

- Kierzkowska, D., 2008, *Tłumaczenie prawnicze*, Warszawa.
- Koukal, J., Po 50 letech se mění soukromé právo, nový občanský zákoník je hotov, "Novinky.cz" [online]. 2011-01-26 Data dostępu: 20.04.2016 r.
- Machek V., 1997, *Etymologický slovník jazyka českého*, Praha.
- Morawski L., 2008, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń.
- Pieńkos J., 2003, *Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki*, Kraków.
- Pieńkos J., 1999, *Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – prawo w języku*, Warszawa.
- Šarčević S., Conceptual dictionaries for translation in the field of law, "International Journal of Lexicography" 2/4, 277–293.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, opublikowany Dz. U. 1964 nr 16 poz. 930; Tekst jednolity Dz. U. z 2016 r. poz. 380.
- Zákon č. 89/2012 Sb. ze dne 3. února 2012 občanský zákoník.

Źródła internetowe:

- Valentík Š., *Novinka v dědictví – dědická smlouva*, <http://www.novy-obcansky-zakonik.cz/text-novinka-v-dedictvi-dedicka-smlouva/> data dostępu: 20.04.2016 r.

Vědecké začátky
Debiuty naukowe

НАЦИОНАЛЬНАЯ ИДЕНТИЧНОСТЬ УКРАИНЦА В КОНТЕКСТЕ ЯЗЫКОВОЙ КАРТИНЫ МИРА ПРЕЗИДЕНТА НА ОСНОВЕ АНАЛИЗА НОВОГОДНИХ ВЫСТУПЛЕНИЙ ПРЕЗИДЕНТОВ УКРАИНЫ

Юлия ОСТАПЕНКО

Ukrainian's national identity in context to the Linguistic Worldview based on President's of Ukraine New Year's speech analysis

Abstract:

Political actors excessively use such characteristics of the language as flexibility of the words semantic structure, the difficulty in delimitating connotations from the central meanings, variations in these meanings and the meanings of one and the same linguistic signs. These categories are illustrated by the examples from the texts of New Year's Message from the Presidents of Ukraine.

Keywords:

Political discourse, media discourse, political linguistics, The Presidents of Ukraine, political communication, body language, Nonverbal Communication.

Contact:

Julia Ostapenko; University of Silesia, Poland

Президент – символическое олицетворение всей нации и гарант единства народа и государственной власти, представляющий государство как внутри страны, так и на международной арене. Новогоднее обращение президента – это вид политической коммуникации, пример ритуального политического выступления. Целью исследования является дискурс-анализ новогодних обращений президентов Украины за период 1991–2014 годы.

В основе статьи будет приведена сравнительная характеристика новогодних видео поздравлений президентов Украины как определяющую вектор политического направления развития страны, а также определения уровня идентификации с народом (страной) с точки зрения дискурса в контексте видеоизображения.

Проанализированы и показаны трансформации в коммуникации «власть – народ» в постсоветский период, а именно изменения в позиционировании Президента как главы государства по отношению к населению при помощи вербальных и невербальных конструкций. Рассматривается следующая гипотеза: при помощи определённых коммуникативных стратегий и невербальных характеристик, президент пытается установить границы собственного понимания нации и закладывает конкретный политический вектор на последующие годы жизни страны.

Новогоднее телеобращение является видом институционального дискурса, а именно дискурса политического. Термин дискурс в современной лингвистике используется для обозначения разных видов речи и речевых произведений, осмысление которых должно строиться с учётом всей совокупности языковых и неязыковых факторов. Политический дискурс – ключевое понятие политической лингвистики (*лингвополитологии* – авт.),

возникшей на рубеже двух самостоятельных наук – лингвистики и политологии. Политическая лингвистика тесно связана с такими дисциплинами, как прагмалингвистика, коммуникативная и когнитивная лингвистика (Чудинов 2003). Активное развитие на постсоветском пространстве, данное направление получило в середине 90-х годов XX века¹.

В современной зарубежной науке существует несколько направлений в исследовании политической коммуникации (Будаев, Чудинов 2006). Первое направление развивает традиционные взгляды на изучение политического языка, восходящее к античной риторике, где языковые единицы воспринимаются как форма передачи мысли, для её украшения, стараясь придать ей большую доступность и прагматическую значимость. Второе направление характеризуется когнитивным подходом, который лежит в основе исследования, в соответствии с ним «речевая деятельность воспринимается как отражение существующей в сознании людей картины мира, как материал для изучения национальной, социумной и индивидуальной ментальности. Ведущая роль в становлении этого направления принадлежит Джорджу Лакоффу (...)» (Будаев, Чудинов 2006: 33). Для третьего направления, которое и стало основой для данного исследования, характерным является дискурсивный подход, в соответствии с которым, политический текст изучается в дискурсе, то есть «важное значение придается условиям создания и функционирования соответствующего текста, его взаимодействию с другими текстами, с национальной культурой и традициями, с политической ситуацией в регионе, стране и мире» (2006). В научной лингвистической литературе политический дискурс представлен как многоаспектное и многоплановое явление. Говоря о более широком подходе к политическому дискурсу, можно выделить следующее определение, что это совокупность «всех речевых актов, используемых в политических дискуссиях, а также правил публичной политики, освященных традицией и проверенных опытом» (Баранов, Казакевич 1991: 6).

В данном исследовании нас будет интересовать власть языка. Маслова В. разделяет при исследовании функционирования языка в политическом дискурсе *язык власти* и *власть языка* (Маслова 2008), где «*язык власти* – это то, как говорит, какими языковыми средствами и приёмами пользуется нынешняя власть, и это предмет исследований `чистой` лингвистики. А *власть языка* – то, как воздействуют на массовое сознание эти языковые средства и приёмы – должна исследоваться политической лингвистикой». Обычное для дискурс-анализа соотношение: *текст-дискурс-действительность*, где рассматривать взаимосвязь текста и дискурса можно лишь с точки зрения охватывающего их уровня обобщения, а выше – действительность и реальная коммуникация в ней. Так что же лежит в основе изучения политической лингвистики? В определении Будаева Э. и Чудинова А. политическая лингвистика – это «обособленное направление, в центре внимания которого находится теория и практика анализа политического дискурса» (Будаев, Чудинов 2007). Под предметом исследования политической лингвистики учёные понимают именно политическую коммуникацию.

Традиционная лингвистика склонна ригористически отделять языковой аспект («вербальный»), от того, что не поддается рефлексии языкового типа, являясь скорее «невербальной» примесью акта речи для лингвиста. Соответственно, языковой аспект является важным и значительным, невербальная же характеристика считается недостаточно весомой, потому что, как бы ничего не значит. Такой взгляд на исследования дискурса в контексте видеовыступлений Марек Хендриковский считает ошибочным, говоря

¹ Подробнее в научных работах Алтуяна, 1993, 1999, 2006; Проскурякова, 1999; Шейгала, 2000; Паршина, 2001 и др. В 2003 было опубликовано первое пособие по политической лингвистике на русском языке *Политическая лингвистика*, (Чудинов 2003)

о дискурсе в контексте визуального изображения (1999). Исследователь считает, что невозможно отделить то, что говорим, от того, что видим. Оба значения, как вербальное, так и невербальное являются знаковыми в понимании того, что выступающий хочет передать аудитории:

«Semiotyka filmu i semiotyka audiowizualności, która skupiałaby się tylko i wyłącznie na samych izolowanych konstrukcjach logicznych, studiując jedynie czysto racjonalny aspekt komunikacji za pomocą ruchomych obrazów z pominięciem jej aspektu emocjonalnego, szybko straci sens, stając się dziedziną jałowej abstrakcyjnej spekulacji».

«Семиотика как фильма так и аудиовизуальности, которая основывалась бы исключительно на изолированных логических конструкциях, изучая лишь чисто рациональный аспект коммуникации при помощи сменяющихся изображений, исключая эмоциональный аспект, быстро потеряет смысл и станет областью бесплодной абстрактной спекуляции» (перевод – авт.)

(Hendrykowski 1999, с. 45)

Принимая данный аспект во внимание, анализ, представленный в данной статье, будет основываться как на вербальном анализе видео обращений, так и их невербальной характеристике, а именно видео изображения новогодних выступлений политиков.

С точки зрения медийного процесса новогоднее обращение – это медиа-событие, которое является традицией, один из немногих поводов, по которым политики обращаются к нации «без посредников». В данной ситуации, при рассмотрении коммуникационного процесса, СМИ являются только каналом, функции коммуникатора остаются исключительно за главами государств. Речь политика должна уметь затронуть нужную струну в массовом сознании, его высказывания должны укладываться в общую парадигму мнений и оценок его адресатов, «потребителей» политического дискурса. Поэтому умелый политик оперирует символами, архетипами и ритуалами, созвучными массовому сознанию.

В то же время именно СМИ (в данной ситуации делаем акцент на телевидение) существенно влияют на формирование национальной идентичности. В данном случае, вне зависимости от стратегии, избранной главой государства (обращение в форме отчета, просьбы, благодарности, призыва и т.д.), новогоднее поздравление в первую очередь также является частью по формированию национальной идентичности. Телевидение, как обобщил представление о ритуализированной коммуникации профессор Эрик Ротенбюлер, является частью ритуала, а также показывает различные действия ритуальным образом (Rothenbuhler 2003: 110). Так же сами выступления, рассматриваемые как медийные события, становятся частью истории оформления идентичности (Carey 1999: 42). С точки зрения процесса политической коммуникации, это исследование полностью сосредотачивается на изучении политической риторики лидера (Norris 2004; Алтунян 2006).

Номинативная стратегия или начало речи могут сами по себе указать на некоторые особенности конструирования идентичности. На протяжении постсоветского периода, а именно после 1989 года, структура обращений президентов к нации претерпевала существенные изменения.

Говоря в целом о новогодних обращениях глав государств на постсоветском пространстве, следует отметить, что их родоначальником стал Генеральный секретарь ЦК КПСС Леонид Ильич Брежнев, который открыл традицию (жанр) новогоднего обращения на тогда ещё советском пространстве, в канун 1971 года:

«Дорогие соотечественники, дорогие товарищи и друзья. Идут последние минуты 1970-го года. Советский народ провожает его со знанием исполненного долга, с хорошим настроением».

Данное обращение весьма характерно для того политического периода. И хотя присутствует прямое обращение, советский народ словно отделён от правящей элиты.

**Фото 1.****Фото 1а.**

Новогоднее обращение Генерального секретаря ЦК КПСС Леонида Брежнева в преддверии 1971 года

Указатели национальной принадлежности сигнализируют о том, к какому обществу оратор себя относит (Wasilewski, Skibiński 2008). В данном обращении национальный маркер отсутствует. Леонид Брежнев не идентифицирует себя с какой-либо нацией или группой. Собственно говоря, никаких прямых либо косвенных указателей национальной принадлежности в данном обращении нет.

Типичная картинка советских времён. Кабинет чиновника, за спиной большая карта СССР. Предположительно, этим Брежнев хочет показать, что именно он, в единственном числе олицетворяет всё: огромную страну, которая за ним, за его спиной. Говоря о дресс-коде – достаточно демократичный стиль для того времени. Стоит обратить внимание на язык тела. Руки сложены на столе крестом. С одной стороны, возможно, чтобы придать уверенности, с другой, язык тела вождя говорит, что Леонид Ильич от людей закрыт². А под конец выступления и вовсе сложил руки в замок (фото 1а), чем убеждает телезрителя в этом окончательно.

Тот год в политическом разрезе известен более как «разрядка» в «холодной войне». А через два года Брежнев подписал Хельсинские соглашения.

С 1990-м годом страну поздравил Генеральный секретарь ЦК КПСС, Председатель Верховного Совета СССР Михаил Горбачёв. 50 секунд только музыкальной заставки с видом Кремля под разными ракурсами. На экране появляется Михаил Горбачёв. Деловой костюм и модные очки, полное отсутствие каких-либо символов государственности. Общая картинка начинает вызывать ощущение послабления режима.

**Фото 2.**

Новогоднее обращение Генерального секретаря ЦК КПСС, Председателя Верховного Совета СССР Михаила Горбачёва в преддверии 1990 года

² Подробнее о языке жестов Allan i Barbara Pease, 2007, *Mowa ciała*.

И не случайно. 89-й год – это тот год, когда было объявлено, что «Холодная война» окончена. Время перестройки. А самое главное, состоялись первые выборы. Через три месяца, 15 марта 1990 года Михаил Горбачёв был избран Президентом СССР.

«Дорогие товарищи» – обращение относительно безликое и характерное для периода до-перестроечного. Предположим, что Михаил Горбачев его использует сознательно, в связи с контекстом. Обращение *товарищ* не имеет прямого указания на половую принадлежность адресата, его профессию или интересы. Более-менее чёткий канон президентского обращения появится только в 90-х, где передача (видео-поздравление президента – авт.) получит фиксированное место в сетке вещания – за несколько минут до начала Нового года.

К сожалению, анализируя выступления лидеров времён СССР, невозможно проследить ни национальные идеи стран, ни речевые аспекты, влияющие на национальную самоидентификацию населения. Просто потому, что всё было общее... на 15 республик (политический вектор, язык, идеология и др.).

Произошли изменения в политике страны, смена режима, переход от тоталитаризма к демократии и, следовательно, от политических событий ритуального характера, не предполагающих диалога между властью и народом, к реальным событиям в политической жизни страны. И если раньше, говоря о СССР, в которое входило множество республик, поздравления, были общие для всей страны, а лидер был один, то теперь республики стали странами, а у стран появились свои президенты. Гимн советский теперь заменили гимны национальные. С получением Украиной статуса независимости, новогодние поздравления президентов стали более информационными и аудиально, и визуально.

Намёк на вышесказанное можно проследить в Новогодних поздравлениях президентов. За основу берём новейшую историю, а именно периоды правления следующих президентов:

Леонида Кравчука (1991–1994 гг.), Леонида Кучмы (1994–2005 гг.), Виктора Ющенко (2005–2010 гг.) и Виктора Януковича (2010–2014 гг.).

Постараемся отследить изменения в относительно хронологическом порядке.

Впервые с момента провозглашения независимости в Украине, с Новым годом страну поздравил первый президент Украины Леонид Кравчук: «Шановні громадяни України, люди всіх поколінь, всіх національностей» (Новогоднее обращение Президента Украины Леонида Кравчука в преддверии 1992 года – авт.). Вот как описывает новогоднее обращение сам Л. Кравчук: «Это время было немного романтичным. Говорил всегда своими словами, без суфлёра. Вот только сказал, а уже так не скажу»³. Обращения в эпоху как Л. Кучмы так и В. Януковича характерны прямыми обращениями к аудитории, которые фигурируют в периоды их правления и сводятся к следующим:

- *Соотечественники*
- *Друзья*

Оборот *для нас украинцев* появится у Л. Кучмы лишь единожды за 10 лет правления, в 2003-м году.

- *Дорогой украинский народ* характерно для Виктора Ющенко, который практически все обращения к нации начинает именно с этих слов.

И если в новогодних поздравлениях Л. Кучмы и В. Януковича отсутствует явный национальный маркер, то в речах В. Ющенко он в избытке.

Однако, дискурсивный якорь, который забрасывается уже на первом обращении Л. Кучмы (как впоследствии и у Виктора Януковича), чётко указывает на основные чер-

³ Цитата Леонида Кравчука взята из телевизионного репортажа транслируемого на телеканале «24 Украина», декабрь 2014

ты стратегии – *націю-сімью*. Для Виктора Ющенко это будет *нація-гордость, нація-вера*. В своём последнем новогоднем выступлении, в преддверии 2014-го года, Янукович конкретизирует: «Дорогі друзі! **Наша країна – це велика родина**, життя якої ґрунтується на базових людських цінностях – любові, добрі, справедливості, мирі та злагоді. **А в родині**, як відомо, трапляється різне. Бувають і непорозуміння, і сварки. Але, зазвичай, у новорічну ніч всі **члени родини** збираються разом, залишаючи в минулому всі непорозуміння, та планують своє спільне майбутнє».⁴

Леонид Кравчук – первый президент независимой Украины. Его поздравление в преддверии 1992 года визуально ещё мало отличается от обращений генеральных секретарей и первых лиц партии, но речь становится человеческой, в ней появляются черты импровизации, звучит живой язык, изобилующий метафорами: *народ поднялся с колен, поднялся духовно, открыть двери в завтрашний день, пролистываем страницы жизни*.

В речи Кравчука Новый год – это «наиболее романтичный и сказочный праздник, который мы встречаем в кругу семьи, родных и близких». Упоминание таких лемм, как: *народ, украинский народ, Украина, страна*.

Для Кравчука на первое место выходит нация. На протяжении семи минут он говорит больше о важности нации и независимости, нежели о политике и экономике. Для него приоритет – национальная идентичность каждого украинца. В отличие от генсеков, первый украинский президент в своём первом новогоднем обращении делает основной коммуникационный акцент именно на национальную самоидентификацию рядового украинца как родоначальника, творца нового государства – *хозяина на своей земле*. «Український народ змінив хід історії, проголосувавши за незалежність (...), ми стаємо творцями нашої історії; відтепер наше майбутнє, наша доля залежить від нас самих». Превалирует в речи духовность, очерченная такими словами, как *духовное очищение, примирение, обновление, вера в лучшее будущее*. А в конце выступления Президент поздравит ещё и с наступающим Рождеством.

Именно с этого периода в речевой обиход политиков высшего уровня входят такие языковые средства, которые помогают им войти в личностную сферу реципиента как с помощью простых приёмов (частое употребление местоимения «мы» и «нас», где политик отождествляет себя с нацией), так и более сложных приёмов языковой манипуляции.

Несмотря на праздничную речь, ни единого атрибута праздника в кадре не присутствует. Стул, стол и бумаги с речью. Для сравнения фона того переходного периода возьмём Россию и выступление Бориса Ельцина. Единственное различие – наличие флага по правой руке Бориса Николаевича.

⁴ Тексты новогодних выступлений Президентом Украины предоставлены Фондом Президентів України, Національної бібліотеки України імені В. І. Вернадського, доступны www.nbuv.gov.ua [15.05.2013]



Фото 3.
Новогоднее обращение
Президента Украины
в преддверии 1992 года
Леонида Кравчука



Фото 4.
Новогоднее обращение
Президента Российской Федерации
в преддверии 1992 года
Бориса Ельцина

Леонид Кучма – второй Президент независимой Украины. Именно в тот далёкий 1994 год в Украине произошла первая смена власти.

Движение политики в сторону Запада было приоритетным направлением для второго президента независимой Украины, несмотря на то что, первоначально он позиционировался как человек с пророссийской направленностью в управлении страной. Основой внешней политики Леонида Кучмы стала знаменитая «многовекторность» в первые годы его правления, политический наклон был явно в сторону Запада. «1995-й увійде в історію як рік започаткування радикальних реформ, покликаних ввести Україну в сім'ю розвинених держав». В подтверждение своей политики став президентом Леонид Кучма свой первый визит совершил в Канаду, где встретился с диаспорой и подписал договор с МВФ о кредите. А второй – спустя месяц – в США, где был принят Биллом Клинтонем. «1995-й рік нашого утвердження на міжнародній арені. Вступ України до Ради Європи – вирішальна передумова реальності вибору європейської моделі розвитку». Речь политика насыщена такими метафорами как: *найвища точка річного буття, відродження власної держави, взяли на свої плечі вкраї складні завдання, Україна велика сім'я, історичний поворот*. Для Леонида Кучмы, как и его предшественника, Леонида Кравчука, «Україна – це велика сім'я» и приоритетным в речи политика является самоидентификация каждого украинца со своей страной. И здесь очень важно обратить внимание на то, что для второго украинского президента человек также стоит на первом месте, согласно европейской модели ментальности: «(...) ми хочемо такого майбутнього, в якому б на першому місці стояла людина. Без цього не буде й держави. Україна – це наші домівки, наші сім'ї. Для мене поняття Вітчизни втрачає сенс, коли воно стає відірваним від конкретних людей, коли воно не включає в себе життя кожної людини».

Теперь проанализируем фон, на котором находится Леонид Кучма. Цветы с еловыми ветками, часы и флаг в кадре.



Фото 5.
Новогоднее обращение Президента Украины Леонида Кучмы в преддверии 1995 года

Еловые ветки и белые розы как символ праздника и, вероятно, белые розы как олицетворение чистых и честных помыслов главы государства. Место действия не типизировано. Ракурс камеры – чуть сверху или «глаза в глаза» создаёт доверительную атмосферу личного общения. Поза расслабленная, основная точка опоры тела сдвинута влево, что говорит о неформальности либо о том, что человек просто устал (Pease 2007). Флаг за спиной несколько наводит на ассоциации с Брежневской картой. Монтаж становится менее радикальным – точка съёмки остается прежней, однако избирается иная концепция кадрирования. Впоследствии от монтажа откажутся вовсе.

Через пару лет президент Леонид Кучма взял бокал с шампанским во время поздравления, правда, не выпил. Именно этот жест несколько приблизил его к народу, показав тем самым, что Президент тоже человек, такой же, как все, и ничто человеческое ему не чуждо. Поздравлял стоя, видим, что флаг сместился влево, на его прежнем месте появилась ёлка. В те далёкие годы при записи новогодних обращений глав государства не было какого-либо чёткого канона построения видеосъёмки или соблюдения дипломатического протокола при построении кадра. Здесь вероятно важно отметить, что и на сегодняшний день, четверть века спустя провозглашения независимости страны, дипломатического протокола в отношении построения видеоряда новогоднего обращения нет. Каждый год, на протяжении 25-ти лет картинка телеобращения главы государства к народу видоизменялась. Соответствовала как пожеланиям режиссёра, работников президентского аппарата, так и самого главы государства.



Фото 6.
Новогоднее обращение Президента Украины Леонида Кучмы в преддверии 1997 года

Подытоживая, отмечу, что кроме использования местоимений, отождествляющих политического лидера с нацией, на первый план выходит стратегия нация-семья, стано-

вится очевидна тенденция доминирования следующих основных тематических блоков, которые формируются на основе лексических полей:

- *Человек* (украинец), который выходит на первый план
- *Народ* (украинцы) *семья*
- *Родина* мать

Новогоднее выступление наполнено риторическими вопросами: «Дорогі співвітчизники! Завершується 1995 рік, який ще на крок наблизив нас до перехрестя двох тисячоліть. У момент найвищої точки річного буття кожен з нас осягає прожите і з надією думає про день завтрашній. Чи буде Новий рік кращим? Чи станемо ми заможніше жити? Чи будуть зберігатися в Україні спокій і порозуміння, як у гарній сім'ї? (...)».

Для сравнения видео 2003 года, которое стало весьма неожиданным. Внук и собака на фоне камина... А на камине маленький флажок Украины. Вероятно, президент хотел показать украинцам, что кроме того, что он Президент, он ещё добрый и мягкий человек, заботливый дедушка. Возможно, этим экс-президент намеревался «переключить» внимание народа на главные вещи в жизни каждого украинца – семью и очаг, потому что в стране...назревал конфликт. Можем предположить, что именно этот маленький флажок ознаменовал то, что Украина для Кучмы уже проиграна. И теперь для него осталась лишь забота о своей семье – детях, внуках и собаке.



Фото 7.
Новогоднее обращение Президента Украины Леонида Кучмы в преддверии 2003 года

Вновь для сравнения фона возьмём выступление президента России. Наступает 2004 год и поздравление президента Владимира Путина. Переход к вертикалям в обращениях президента подчеркнёт двумя годами ранее кардинальная смена мизансцены: президент больше не кабинетный чиновник, его перемещают в ключевую точку страны – под кремлёвские куранты.

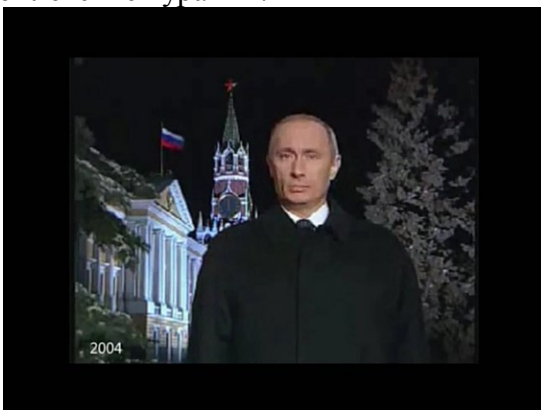


Фото 8.
Новогоднее обращение Президента Российской Федерации Владимира Путина в преддверии 2004 года

Президент на фоне Спасской башни выглядит сравнительно небольшим. Справа над его головой развивается российский флаг, а изо рта идёт пар. Владимир Путин обращается к россиянам под открытым небом. Стоит отметить, что поздравлять таким образом Владимир Путин начал с 2001 года, именно с этого момента уличное обращение становится для Путина традиционным, и можем предположить, что это будет являться отправной точкой в создании и активном развитии героических мотивов в общей медиамифологии Путина. Заставка с видом Кремля почти на минуту и торжественная музыка. «Уважаемы граждане России, дорогие друзья», обращается Владимир Владимирович к россиянам. Весьма конкретизированное адресное обращение для главы столь мультинациональной страны. Съёмка произведена таким образом, чтобы здания за спиной президента казались маленькими, а сам президент значительной фигурой. Этот эффект создан благодаря съёмке снизу. Благодаря такому оптическому обману Владимир Путин так величественно возвышается над Кремлём, возможно чтобы показать, что власть одна и она в его руках.

2005-й Новый год выдался для Украины уникальным как в плане событий политических, так и новогодних поздравлений. Украинцев поздравляли сразу два президента – Леонид Кучма из кабинета и Виктор Ющенко со сцены на Майдане Независимости.

Виктор Ющенко – первый президент Украины, который начал поздравлять украинцев под открытым небом. Красная дорожка, пара десятков солдат и выходящий из ворот Софийского собора Виктор Ющенко (фото 9). «Духовность, нация, семья» – именно с этими посланиями к людям, занял кресло главы государства Президент Ющенко.

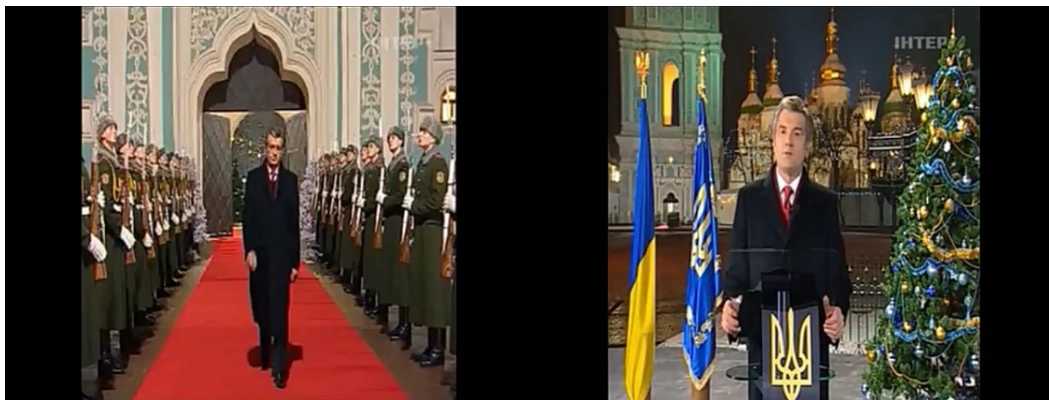


Фото 9.

Фото 9а.

Новогоднее обращение Президента Украины Виктора Ющенко в преддверии 2008 года

Справа от президента флаг Украины и Герб, слева символ Нового года, а за спиной храм (фото 9а). Возможно, это означает, что флаг и герб как символ нации, слева ёлка как символ праздника для всех семей, в цветовой гамме украинской символики, а окружает всё это церковь, как символ Бога. Подчёркнуто демократичный Виктор Ющенко начинает свою речь со слов:

«Дорогий Український народе! Дорогі співвітчизники! Напорозі нашого дому – новорічна година. З цього зимового повітря, яке огортає Святу Софію, в країні народжується свято».

Довольно странным является постоянное смещение национальных символов Украины, а именно флага то вправо, то влево у Леонида Кучмы, где под конец его президентуры он и вовсе станет практически незаметным среди других предметов интерьера. Согласно дипломатического протокола Евросоюза, флаг государства должен находится

по правую руку от президента⁵, что подтверждает видео постановка новогоднего поздравления Виктора Ющенко.

Президент Ющенко регулярно в своих выступлениях делает акцент на национальной сплоченности, идентификации каждого украинца со своей страной, со своим президентом.

Василевский и Скибинский (2008) выделяют следующие основные показатели/цели ораторов публичных выступлениях:

- Идентификация с данной ролью или обществом
- Подчёркивание сходства (любим тех, кто похож на нас)
- Проектирование нового общества или роли для аудитории

Эти черты очень хорошо просматриваются в новогодних поздравлениях президента Ющенко. Проектирование нового общества происходит при помощи и постоянном использовании таких лексем как *нация, семья, дом, Украина*. Эти слова скорее выступают как слова-ключи к каждому выступлению Виктора Ющенко, где главными являются два посыла: *Україна-єдина* и *Україні-дім/сім'я* в которой украинец – это хозяин на своей земле:

«Щось дуже важливе зрушилося у нас всередині, коли ми разом із 193 державами світу вшанували пам'ять Голодомору і усвідомили його причину. Зрештою, ми усвідомили себе нацією»

«Ми здатні зрозуміти суть нашої національної приналежності до України»

Для президента Виктора Ющенко важным элементом становится не только нация, но и человек как самостоятельная единица, являющаяся частью общества. Здесь можно провести параллель с выступлениями глав государства в начале пост-перестроечного периода:

«В країні мусить постати культура дбайливого господаря, небайдужого, в якому стані його дім, під'їзд, вулиця. Цей господар – кожен з вас».

2008 год стал достаточно сложным годом для Украины. Экономический кризис и «натянутые» отношения с Россией. Год, объявленный президентом годом памяти жертв Голодомора.

Анализируя данное видео выступление, можно предположить, что возможно, красная дорожка является одним из символов власти, солдаты – оружие, а церковь – веры. Этим самым Президент как-бы даёт понять, что, несмотря на власть и оружие, созданное человеком, главной всегда остаётся вера:

«Є держава. Є віра в наш успіх. Все буде добре. Хай новорічний вітер понесе ці слова від Софії до Говерли, від Говерли до Криму, до нашого Сходу, до нашого Заходу, до нашого Півдня і нашої Півночі. Надходить рік великих можливостей. Я прошу в Господа міцного здоров'я, щастя і добра для кожного з вас, для кожного з нас, для наших сімей і для нашого народу». Виктор Ющенко в своих обращениях к нации регулярно подчёркивает национальное единство между Востоком и Западом страны.

2010 год. Кроме президента Виктора Ющенко с Новым годом украинцев поздравил и Виктор Янукович, несмотря на то, что президентом ещё не стал. Лишь полтора месяца спустя, 17 января 2010 года состоялись выборы, в которых он победил. Формат поздравления, несмотря на то, что за плечами у Януковича Киево-Печерская Лавра и ёлка, неуловимо ассоциируется с поздравлениями российских политиков. Улица, монументальность героя съёмки и техника воспроизведения кадра – возможно, этим Виктор Янукович лишь подкрепляет свою пророссийскую направленность.

⁵ Согласно материалам Europejskiej Akademii Dyplomacji, Warszawa, 2015



Фото 10.

Новогоднее обращение Виктора Януковича в преддверии 2010 года

Уже через год президент Янукович вышел по красной дорожке из здания президентской Администрации, чтобы поздравить украинцев с наступающим 2011-м годом. Создается ощущение, что Виктор Янукович старается подчеркнуть свою легитимность при помощи надписи «Президент України» на здании Администрации, которая на протяжении всего времени съёмки будет видна слева от него.

Можем предположить, что интеграционные процессы между Украиной и Европой не были по душе правящим элитам Кремля. Данное предположение очень символично отражено в телеобращении. Мы видим, что Янукович словно скован трибуной. С одной стороны, евроинтеграция, которая приоритетна для страны, с другой явное нежелание вступления в Таможенный Союз. В дополнение – арест экс-премьер-министра Украины Юлии Тимошенко, который оказался невыгодным как для западной, так и для российской сторон. Кулаки сжаты, словно Янукович готовится к обороне.



Фото 11.

Фото 12.

Новогоднее обращение Президента Украины Виктора Януковича в преддверии 2011 года (фото 11), а также в преддверии 2012 года (фото 12)

Если в России нам почти минуту показывают Кремль, то в Украине теперь с той же настойчивостью демонстрируют Администрацию Президента. Правда, всего 30 секунд. Наступает 2012-й год. Президент, два офицера и ёлка. Янукович вновь шагает по красной дорожке со сжатыми кулаками. Трибуна теперь другая, но «парализует» Президента так же. Украшения на ёлке в форме футбольных мячей, в преддверии ЕВРО-2012. Флаг замечаем только один раз, и то, благодаря тому, что ракурс видеосъёмки изменился, чтобы показать президента с разных сторон.

Политическая ситуация в Украине накалялась всё более. На фоне похолодания в отношениях с Российской Федерацией официальный Киев все чаще заявлял о желании подписать до конца года Соглашение об ассоциации с Евросоюзом. Вынесение приговора экс-премьеру Юлии Тимошенко вызвало негативную реакцию со стороны Евро-

пейского сообщества. Еврочиновники один за другим заявляли о невозможности заключения Соглашения, пока Юлия Тимошенко находится в тюрьме. Кроме этого возбуждение уголовного дела против экс-президента Леонида Кучмы. В дополнение рост протестных настроений в обществе, где разные категории граждан регулярно напоминали властям, что их терпение на пределе.

«Шановні співвітчизники», обращается президент Янукович к украинцам. Сравнивая с обращениями Виктора Ющенко, сразу обращаем внимание на то, что для Януковича *украинец-хозяин* исчезает, равно как и единство президента с народом, где президент становится как бы *над* украинцами и *над* страной. Его речь по построению, стилистическим конструкциям все более напоминает речь российского главы государства, при полном отсутствии национального маркера:

«Уже через несколько минут уйдёт в прошлое 2011 год. **Украина прожила** его достойно (...). **Украина начала** новый уровень отношений с Европейским Союзом».

Создаётся перевёрнутая пирамида ментальности в отношениях президент – нация – Украина (страна), где в наивысшей точке находится Янукович как президент (царь), чуть ниже Украина, но и в самом низу украинцы/нация.

Для сравнения – видеообращение президента России Владимира Путина. Обратим внимание на фон новогоднего обращения Президента Российской Федерации. Вновь избранный Владимир Путин в очередной раз в кадре прибавил в росте. Голова президента оказывается на одной высоте с красной звездой. Обратим внимание на то, насколько контрастно подобраны цвета, черный фон с плоскими характеристиками.

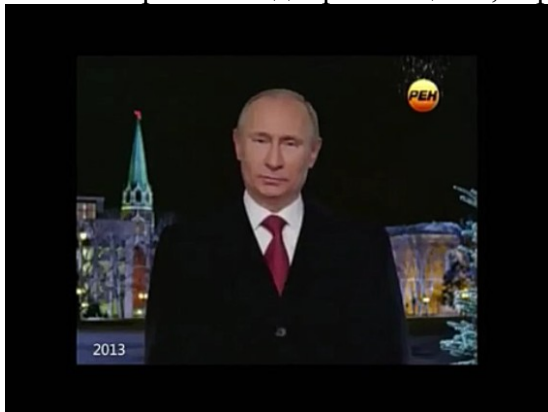


Фото 13.

Новогоднее обращение Президента Российской Федерации Владимира Путина в преддверии 2013 года

2013 год. Перевёрнутую пирамиду ментальности в обращении президента Януковича мы теперь можем наблюдать не только в тексте, но и в видео-образе президента. Если раньше власть старалась показать себя пусть *над*, но всё же ближе к народу, то этим телеобращением, очевидно, попыталась показать себя ближе к Богу. Президент Виктор Янукович поздравлял украинцев с 2013-м годом из Киево-Печерской Лавры.



Фото 14.

Новогоднее обращение Президента Украины Виктора Януковича в преддверии 2013 года

2012 стал годом укрепления власти Виктора Януковича. Здесь важно отметить то, что лояльная Верховная Рада шестого созыва сменилась не менее лояльным парламентом седьмого созыва. Руководителями ключевых силовых ведомств – Минобороны и СБУ – были назначены надежные и близкие Януковичу люди, а на посту главы правительства продолжил работать Николай Азаров – политик без президентских амбиций. Среди прочего Янукович добился принятия закона о референдуме, который позволял принимать важные для президента законы в обход парламента. Популярные телеканалы также демонстрировали полную лояльность к президенту. Виктор Янукович стал самым влиятельным лицом в государстве. Самым влиятельным и... единственным.

2014 год иставшая традицией Киево-Печерская Лавра в новогодних обращениях президента Януковича, на сей раз за плечами главы государства. Янукович по неизменной красной дорожке теперь из неё выходит, а затем и вовсе с красной дорожки сойдёт. Данное действие имеет весьма символический характер, если учитывать тот факт, что красная дорожка традиционно была использована для обозначения маршрута следования главы государства. Речь президента достаточно длительная в сравнении с предыдущими годами, около 4 минут, вместо привычных около 1,5 минут.



Фото 15.

Новогоднее обращение Президента Украины Виктора Януковича в преддверии 2014 года

Если ранее президент начинал с достижений уходящего года, на сей раз начал с весьма спорного тезиса: «Уходит 2013 год. Год непростой, возможно – самый сложный в истории независимой Украины. Это был год достижений и вызовов, разочарований и новых надежд». Тем не менее, по словам гаранта, все сложности уже ушли в историю: «Убежден: экономические трудности, и политические распри прошлого года только закалили нас. Это наш опыт, наши уроки и наши общие исторические экзамены».

Активное использование таких метафор как: *исторические экзамены, государственная зрелость, качество жизни*. Подобные заявления трудно сопоставить с реальностью уходящего года.

Если в предыдущие годы Виктор Янукович старался поставить себя над народом, то теперь, используя сравнительные метафоры «наша *страна* – это большая *семья*», буквально в каждом предложении он использует местоимений *мы* и *наш*, и т.д. Этим он словно пытается «вернуться в семью», причислить себя к нации, образно говоря, резко перевернуть пирамиду ментальности, которую строил на протяжении нескольких лет.

Вера президента в достаточное количество мудрости и опыта, любви и доброты, которые позволят оставить в прошлом недоверие и конфликты, странное сочетание слов о диалоге, понимании и любви, когда сотни убитых и раненных в Киеве. Широкое использование слов с позитивными и негативными коннотациями, с целью преобразовать негативное в позитивное. «Политик, манипулируя словами, стремится доказать, что ‘черное – это хорошо замаскированное белое, т.е. строит своё доказательство по формуле $X=Y$ ’» (Маслова 2008). Этот манипулятивный приём достаточно ярко отображен в речи Януковича: «Через майданы и национальные круглые столы, политические споры и откровенный диалог мы идём путём взаимопонимания и национальной консолидации».

Отдельные моменты президентской речи отражают сложившийся на тот момент кризис, который вот-вот, исходя из обращения главы государства, победит доброта, любовь и как ни странно, ответственность: «Независимо от политических взглядов, украинцы продемонстрировали друг другу и всему миру ответственность за судьбу страны».

Уже через два месяца, в конце февраля, экс-президент Янукович тайно ночью на вертолёте покинет Украину. Возможно, навсегда.

2015 год и вновь для сравнения фона выступление президента России.

Выступление президента Владимира Путина, казалось бы, ничем существенно не отличалось от предыдущих, за исключением того, что при внимательном просмотре видна весьма значительная деталь – Владимир Путин Кремль перерос.



Фото 16.

Новогоднее обращение Президента Российской Федерации Владимира Путина в преддверии 2015 года

Подводя итог, стоит заметить, что трансформации, проходящие на политических аренах государств, некогда бывших одной страной, весьма подобны. Но в то же время, вследствие разнящейся ментальности и конструкции, при помощи которой человек себя идентифицирует с общностью нации, подлежат разной интерпретации.

Картина, которую мы видим за спинами Президентов, словно олицетворяет политический итог уходящего года для страны и закладывает политический вектор на следующие года, становясь символической. Анализируя новогодние речи президентов можно подытожить, что исключительно в те моменты, когда политика принимала про-российский вектор направленности, изменялся и уровень самоидентификации украинца в президентских текстах, а именно, чем дальше от евразийской ментальности, тем выше уровень значения человека в основе нации, в основе государственности. Представленный анализ новогодних поздравлений очень чётко прослеживает эти колебания национальной самоидентификации в более широком понимании «власть – человек (народ) / человек (народ) – власть», где первостепенные роли сменяются в зависимости от политической ситуации в стране.

Обращая внимание на детали, можем прийти к выводу, что они порой важнее, чем слова. Конечно, нельзя рассматривать новогодние обращения в отрыве от контекста. И даже если что-то было на самом деле не задумкой режиссёра, а вышло случайно, то это скорее напоминает «случайный символизм». Именно, случайный символизм политики характеризует нынешнее положение дел в стране и перспективу на будущее.

UKRAINIAN'S NATIONAL IDENTITY IN CONTEXT TO THE LINGUISTIC WORLDVIEW BASED ON PRESIDENT'S OF UKRAINE NEW YEAR'S SPEECH ANALYSIS

Summary

The aim of the research is the discourse-analysis of New Year addresses of Ukrainian presidents from 1991 till 2014. The subject of the study is based on the New Year video greetings of the Ukrainian presidents. The videos of New Year appeals made by the presidents of Russia and the USSR leaders were also used in comparative analysis.

The article deals with the following hypothesis: using the appropriate communicative strategies and non-verbal performance the president is trying to establish the boundaries of his own understanding of the nation and lays particular political vector for the years to come.

In the analysis together with the language aspect (verbal analysis), the non-verbal characteristics in the context with visual images are also taken into account. It is the principle of the interaction of these characters, and the relevance of verbal and nonverbal characteristics that determines the basis of methodological analysis.

On the basis of the study, the author came to the conclusion that the transformations taking place in the political arena of the countries, that once were one and the same country, are quite similar, but at the same time, due to the different mentalities and structures by which a person identifies himself with the community they can be interpreted differently. Solely in those moments when Ukraine was taking a pro-Russian policy vector the level of self-identification in Ukrainian presidential greeting texts was also transforming, namely, the further away from the Eurasian mentality, the higher the level of human values is at the core of the nation, at the core of state. The present analysis of New Year's greetings very clearly traces the fluctuations of national identity in a wider sense "power – people (people) / person (people) – Power", where the primary roles are changed, depending on the political situation in the country.

Литература

- Баранов А., Казакевич Е., 1991, *Парламентские дебаты: традиции и новации*, Москва.
- Будаев Э. В., Чудинов А. П., 2007, *Основные этапы развития и направления политической лингвистики. – Язык. Текст. Дискурс*, Научный альманах Ставропольского Края.
- Маслова В., 2008, Политический дискурс: языковые игры или игры в слова?, „*Политическая лингвистика*“ 1 (24), с. 43–47
- Чудинов А., 2003, *Метафорическая мозаика в современной политической коммуникации*, Екатеринбург.
- Carey J., Political Ritual on Television. – *Media, ritual and identity*. T. Liebes, J. Curran. (eds.), London.
- Hendrykowski M., 1999, *Język ruchomych obrazów*, Poznań.

- Norris, P., 2004, Political Communication. – *The Encyclopedia of the Social Science*; доступ с <http://ksghome.harvard.edu/~pnorris/Adobe/Political%20Communications%20encyclopedia2.pdf> [15.01.2009]
- Pease A., Pease B., 2007, *Mowa ciała*, Poznań.
- Rothenbuhler E., 2003, *Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej*, przekład i red. tomu Barański J., Kraków.
- Wasilewski J., Skibiński A., 2008, *Prowadzeni słowami. Retoryka motywacji w komunikacji publicznej*, Warszawa.

Использованные видеоматериалы:

- Новогоднее (видео) обращение Генерального секретаря ЦК КПСС Леонида Брежнева в преддверии 1971 года, доступ с: <http://www.youtube.com/watch?v=j8P55inX7PI> [15.04.2013]
- Новогоднее (видео) обращение Генерального секретаря ЦК КПСС, Председателя Верховного Совета СССР, Михаила Горбачева в преддверии 1990 года, доступ с: <http://www.youtube.com/watch?v=I-y9xk5sHPg> [15.04.2013]
- Новогоднее (видео) обращение Президента Украины Леонида Кравчука в преддверии 1992 года, доступ с: <https://www.youtube.com/watch?v=Qc-pzxMacbw> [23.03.2015]
- Новогоднее (видео) обращение Президента Российской Федерации Бориса Ельцина в преддверии 1992 года, доступ с: <https://www.youtube.com/watch?v=GpdbDSER5CU> [23.03.2015]
- Новогоднее (видео) обращение Президента Украины Леонида Кучмы в преддверии 1995 года, доступ с: <http://www.youtube.com/watch?v=r0fginmw9t8#t=32> [21.03.2013]
- Новогоднее (видео) обращение Президента Украины Леонида Кучмы в преддверии 1997 года, доступ с: <http://www.youtube.com/watch?v=r0fginmw9t8#t=32> [21.03.2013]
- Новогоднее (видео) обращение Президента Украины Леонида Кучмы в преддверии 2003 года, доступ с: <http://www.youtube.com/watch?v=r0fginmw9t8#t=32> [21.03.2013]
- Новогоднее (видео) обращение Президента Российской Федерации Владимира Путина в преддверии 2004 года, доступ с: <http://www.youtube.com/watch?v=6nVWrr-QxzQ> [21.03.2013]
- Новогоднее (видео) обращение Президента Украины Виктора Ющенко в преддверии 2008 года, доступ с: <http://www.youtube.com/watch?v=Npge2DAF9wI> [21.03.2013]
- Новогоднее (видео) обращение Виктора Януковича в преддверии 2010 года, доступ с: <http://video.segodnya.ua/novohodnee-pozdravlenie-viktora-janukovicha.html> [04.02.2011]
- Новогоднее (видео) обращение Президента Украины Виктора Януковича в преддверии 2011 года, доступ с: <http://www.youtube.com/watch?v=U6RRmtVOSaQ> [17.02.2011]
- Новогоднее (видео) обращение Президента Украины Виктора Януковича в преддверии 2012 года, доступ с: <http://www.youtube.com/watch?v=8-K8LmqQVz0#action=share> [21.02.2012]
- Новогоднее (видео) обращение Президента Российской Федерации Владимира Путина в преддверии 2013 года, доступ с: <https://www.youtube.com/watch?v=GpdbDSER5CU> [05.01.2013]
- Новогоднее (видео) обращение Президента Украины Виктора Януковича в преддверии 2013 года, доступ с: http://www.youtube.com/watch?v=6_IODDjsbE#action=share [21.02.2013]
- Новогоднее (видео) обращение Президента Украины Виктора Януковича в преддверии 2014 года, доступ с: <https://www.youtube.com/watch?v=3M-3F1gmOWo> [02.01.2014]

ARGUMENTAČNÍ FAULY V PROSTŘEDÍ DISKUSNÍCH FÓR K DOMÁCÍ POLITICE

Rostislav GROMNICA

Argumentation errors in internet forums about home politics

Abstract:

This work is based on a rich language material to the extent of 1,508 pages. The data is coming from websites novinky.cz, lidovky.cz and idnes.cz. These are mainly archives of discussion forums. The aim is to analyze the discussion in terms of eristic. I will try to identify the ways of incorrect arguments in discussions within virtual environments – inconspicuous misuse of logical proof. I will focus on the distribution of individual argumentative fallacy and their frequency.

Key words:

Discussion forums, eristic, virtual environment, argumentative fallacy.

Contact:

Katedra českého jazyka Filozofické fakulty Ostravské univerzity v Ostravě; gromnica@mgo.cz

ÚVOD

„Vy jeden, každý musíme snést mínění druhého. Demokracie znamená diskusi,“ říkal opakovaně prezident Tomáš Garrigue Masaryk. Diskuse je zaměřený rozhovor dvou nebo více osob k určitému tématu. Cílem však není rozhodnutí, ale pečlivý rozbor z co možná nejširšího úhlu pohledu, shromáždění argumentů a na základě toho příprava pro racionální rozhodnutí.

Podle Jindřicha Patky¹ diskuse vyžaduje od účastníků věcnost, tedy komunikaci bez osobních invektiv, otevřenost, aby každý mohl přispět k tématu, a poctivost – stěžejní informace nesmějí účastníci zatajovat. Dále pak autor zmiňuje trpělivost, protože pochopení argumentů druhé strany může vyžadovat čas. Opomenout bychom neměli také zdvořilost. „Dovednost férově argumentovat patří mezi základní předpoklady občanů spoluvytvářejících demokratické společnosti.“² Na druhé straně diskuse poskytuje rovněž prostor ke zkreslení, manipulaci, překrucování faktů a znemožnění oponenta.

Tato práce vychází z bohatého jazykového materiálu o rozsahu 1508 stran. Celkem bylo sesbíráno přes 10 000 diskusních příspěvků. Průměrná délka jednoho příspěvku je přibližně 18 slov. Analyzované texty pocházejí ze serverů novinky.cz, lidovky.cz a idnes.cz. Jedná se o záznamy z diskusních fór, které vznikají jako reakce na zveřejněné zprávy či komentáře. Shromáždování dat probíhalo od října 2013 do července 2014.

Cílem je analýza diskusí z hlediska eristické dialektiky. Pokusím se rozpoznat nesprávné způsoby argumentace v diskusích ve virtuálním prostředí – tedy nenápadné porušování pravidel logického důkazu, případně působení na emoce místo na rozum. Zaměřím se na výskyt jednotlivých druhů argumentačních klamů a jejich četnost.

¹ Patka 2012, Dostupné z <http://www.hv-ceskyraj.cz/?p=3766> [online].

² Picha 2012, Dostupné z: <http://www.obcanskevzdelavani.cz/argumentacni-fauly> [online].

DIALEKTIKA A ERISTIKA

Vedením diskuse a způsoby argumentace se vzdělanci a filozofové zabývali už od starověku. K tomuto studiu se váže termín dialektika, který byl chápán jako umění diskutovat ve smyslu střídání tvrzení a námitek podepřených racionálními argumenty v souladu s pravidly logiky. Cílem těchto rozhovorů bylo pak přiblížení se pravému poznání. Toto umění věcného rozhovoru a argumentace předvádí Platón ve svých dialozích, obvykle na příkladu svého učitele Sókrata.

V protikladu k dialektice stojí podle Platóna eristika, která představuje agresivní způsob vedení diskuse zaměřený na vítězství – tedy obhajobu nebo vyvracení libovolného tvrzení, bez ohledu na to, zda je pravdivé, či nepravdivé. Také eristika prošla složitým vývojem, ke kterému výrazně přispěl v 19. století německý filozof Arthur Schopenhauer, jehož dílo *Eristická dialektika* představuje jeden z nejkompexnějších rozborů argumentačních klamů, včetně a podrobného popisu s příklady, jak s nimi zacházet.

Z výše zmíněných autorit vychází také novější studie a rozborů o zneužívání jazyka a chybné argumentaci, z kterých jsem čerpal pro svůj výzkum zaměřený na používání češtiny v elektronickém prostředí diskusních fór k domácí politice. Chybné argumentaci se obsáhle věnuje Švandová³, která uvádí řadu typů chybných argumentů. Ve svém příspěvku vycházím primárně z novější klasifikace, která byla publikována pod záštitou Centra občanského vzdělávání Masarykovy univerzity v roce 2012⁴. Autorem je Marek Picha, který vycházel z amerického konceptu Davida McCandlesse⁵. Jedná se o přehled nejrozšířenějších argumentačních faulů rozdělených do šesti kategorií. Každý faul je stručně vysvětlen a prezentován na konkrétním příkladu. Materiál je dostupný na internetu⁶. Dále pak *Úvod do filosofie jazyka* (2002) Danicy Sloukové, která se touto tematikou zabývá v kapitole XIV – Využívání a zneužívání jazyka. Hlubší analýzu a vysvětlení některých logických klamů jsem čerpal z publikace autorů Františka Koukolíka a Jany Drtilové *Základy stupidologie – Život s deprivantů II* (2002). Při identifikaci a popisu polemických urážek vůči oponentovi jsem vycházel z typologie Karla Čapka popsané v stati Dvanáctero figur zápasu s perem čili příručka písemné polemiky, vydané v souhrnné publikaci nazvané *Spisy XIII. – Marsyas / Jak se co dělá* (1984).

DISKUSNÍ FÓRA

Diskusní fóra jsou typem asynchronní internetové komunikace, v níž probíhá konverzace o různých tématech. Jedním z typických znaků je to, že si zde vyměňují názory lidé, kteří by se za běžných okolností nikdy nesešli. Účastníci navíc mohou čerpat informace ze starších příspěvků, které jsou archivovány, a reagovat na ně. Na svůj vlastní projev mají dostatek času, proto hovoříme o projevu připraveném. Tato skutečnost se také odráží v jazykové rovině příspěvků, které bývají lépe formulovány a stylizovány ve srovnání např. s chatovou komunikací.

V diskusních fórech jsou příspěvky řazeny chronologicky (obrázek a), pro snadnější rekonstrukci diskuse bývají doplněny časovým údajem zveřejnění. Sofistikovanější fóra umožňují také hierarchické členění příspěvků (obrázek b) – komunikanti se mohou vyjadřovat nejen k tématu, ale i k příspěvkům ostatních účastníků. Podobně jako u emailové korespondence má každý příspěvek svůj předmět a je u něj uvedeno jméno autora, případně jeho přezdívka (nick), pod kterou v tomto prostředí vystupuje.

³ Švandová 1999, s. 164–177.

⁴ Dostupné z <http://www.obcanskevzdelavani.cz/argumentacni-fauly>.

⁵ Originál je dostupný na: <http://www.informationisbeautiful.net/visualizations/rhetological-fallacies/>.

⁶ Viz <http://www.obcanskevzdelavani.cz/argumentacni-fauly>.

Příklady:

 **Jaromír Karský, Praha**
Čtvrtek, 13.února 2014, 10:36:36 | [Souhlasím](#) | [Nesouhlasím](#) | +12

že by profesoři vymřeli, o to obavu nemám. budou se jmenovat sami. tak to bude nejsprávnější.

 **Milena Jalůvková, Frýdek-Místek**
Čtvrtek, 13.února 2014, 10:37:05 | [Souhlasím](#) | [Nesouhlasím](#) | +22

Tak za 1. Pospíšil již není člen ODS. Za 2. Nevím co ještě v PS dělá, když tam vlezl ještě jako odesák. Za koho tam tedy kope?

 **Radoslav Bochnár, Havlíčkův Brod**
Čtvrtek, 13.února 2014, 10:37:09 | [Souhlasím](#) | [Nesouhlasím](#) | +80

To jsou starosti ve státě, který je v pr....

(Obrázek a. Zdroj: <http://www.novinky.cz/diskuse?id=351403&articleId=/domaci/327552-s-nechuti-jmenovat-profesory-zeman-u-poslancu-nepochodil.html§ionId=8>)

počet příspěvků: 16 poslední příspěvek: 2.12.2013 18:28

řazeno podle vláken [seřadit podle času](#)

 **Tady chce zase někdo**
Poroučet s minimem hlasů??? To už musí konečně skončit vy lidovečti vyděrači!!!

2.12.2013 18:04 **František Skuplík** [nehodný příspěvek?](#) [reagovat](#)

 **Re: Tady chce zase někdo**
Čím nebo jak, lidovci vydírají?

2.12.2013 18:17 **Jan Kulheim** [nehodný příspěvek?](#) [reagovat](#)

 **Re: Tady chce zase někdo**
Ničím ty kkt. Kalousku!!!

2.12.2013 18:26 **František Skuplík** [nehodný příspěvek?](#) [reagovat](#)

(Obrázek b. Zdroj: http://www.lidovky.cz/diskuse.aspx?iddiskuse=A131202_153530_In_domov_sk)

Materiál pro tento článek je čerpán z internetových diskusí, konkrétně z diskusí k příspěvkům, které se věnují domácí politice. Současná internetová podoba novin totiž odhaluje dříve netušené možnosti na poli interakce. Čtenář-pisatel je totiž aktivní součástí textů, které čte. Současně s tímto procesem se postupem času stává členem více či méně ustálené komunity a účastní se diskuse o jejích problémech.

Za vhodné zdroje považuji novinky.cz, lidovky.cz a idnes.cz. Všechny tři zmíněné mají uživatelé internetu hojně navštěvovanou rubriku věnovanou politice. Každý z těchto informačních serverů má navíc odlišné politické preferenční zaměření, dají se tedy předpokládat různé diskutující skupiny uživatelů.

NĚKTERÉ RYSY VIRTUÁLNÍ KOMUNIKACE

Svou podstatou je komunikace na internetu stále relativně novým fenoménem, který se dynamicky mění a vyvíjí. Nejvýraznějším rysem, znatelným na první pohled, je podle mého

názoru podstatně větší rychlost komunikace v porovnání s klasickou korespondencí. Píšeme a očekáváme odpověď mnohem rychleji, komunikace proto získala jiný rytmus.

Další typický rys označují psychologové termínem disinhibice. „Termín disinhibice v komunikaci vyjadřuje odložení zábrán a skrupulí, ztrátu nebo překonání nesmělosti, plachosti a ostychu, v krajních podobách může jít o obcházení tabu a zákazů, tedy o jistou odvážnost či nevázanost na normu, která může být až anomální.“⁷ Tento jev můžeme nejčastěji sledovat v chatech a v diskusních fórech, kde komunikanti jednájí zcela odlišně, než kdyby byli účastníky běžné diskuse v reálném prostředí. Častá změna či dokonce záměna identit má více příčin. Jako nejdůležitější bych označil anonymitu prostředí – nikdo neví, kdo skutečně jsem, nevidí, jak vypadám a jak se tvářím. Uživatelé vedle zábrán ztrácejí také pocit zodpovědnosti za svá slova. Disinhibice má podle odborníků i svou druhou tvář: „Právě díky neviditelnosti, anonymitě a chuti experimentovat či potřebě se svěřit a vypovídat – řekneme o sobě uvolněně mnohem více, než bychom byli schopni při komunikaci tváří v tvář.“⁸

Další tendencí, která je podle mého mínění výrazně zesílena komunikací v elektronickém prostředí, je solipsismus. Solipsismus je termín používaný zejména ve filozofii a označuje převahu našich vlastních představ při utváření obrazu o okolním světě. Tento jev je běžný a přirozený. Lidé, kteří navazují vztahy online s fyzicky neznámými protějšky, investují emoce a představy do elektronicky zprostředkovaných přátelství, a v důsledku si sami vytvářejí vlastní svět fantazií o druhé osobě. Postupně nabývají přesvědčení, že dobře vědí, s kým „mluví“. Ve skutečnosti však komunikují do velké míry sami se sebou a potýkají se s vlastní potřebou, „aby to takto bylo“.

Pro komplexnější pokus o charakterizování komunikace v elektronickém prostředí bychom neměli opomenout multiplicitu, tedy komunikaci s více lidmi najednou. Rychlé životní tempo současné společnosti vede k pohotovosti, netrpělivosti a snaze využít svůj čas co nejfunkčněji. Většina uživatelů proto vítá možnost komunikovat s více lidmi najednou – člověk může chatovat se skupinou přátel, mezitím kontrolovat svůj profil a novinky na facebooku a zároveň vyřizovat služební e-maily. Podle oblíbenosti různých forem komunikace na internetu můžeme usuzovat, že se jedná, vedle snadného přístupu k informacím, o jednu z hlavních výhod internetového komunikování.

ARGUMENTAČNÍ FAULY

„Argumentační klam (též řečnický trik nebo argumentační faul) je v řečnictví takový výrok, jehož smyslem je porazit či přesvědčit oponenta bez ohledu na pravdivost zastávaných názorů. Podstatou argumentačního klamu bývá nenápadné porušení pravidel logického důkazu, působení na emoce místo na rozum, případně obojí.“⁹

Argumentační fauly jsou tedy ve věcně vedené diskusi považovány za nepřipustné, obvykle se totiž jedná o záměrně zavádějící větné konstrukce, vydávání nevěrohodných tvrzení za pravdivé (důrazem na množství nebo autoritu), apely na emoce, ale také třeba logické chyby týkající se unáhleného zobecnění informace nebo vyvození irelevantního závěru.

Všechny jazykové doklady v této práci pocházejí z materiálu sesbíraného pro výzkumné účely. Veškeré ukázky jsou kopírovány ze souborů s uloženými záznamy diskusí nebo přímo ze zdrojových webových stránek příslušných diskusí. Jazyková podoba není nijak modifikována, jedná se tedy o autentické ukázky. Beze změn jsou uváděny také přezdívky a pseudonymy, pod kterými pisatelé na internetu vystupují, a to včetně těch, které evokují dojem skutečných osobních jmen. Do podoby ukázek jsem zasahoval pouze v případě, že obsahovaly identifi-

⁷ Vybíral 2005, s. 272.

⁸ Vybíral 2005, s. 274.

⁹ Viz http://cs.wikipedia.org/wiki/Argumenta%C4%8Dn%C3%AD_klam [online].

kační údaje uživatelů jako například telefonní čísla nebo e-mailové adresy. Jejich uvádění bez souhlasu všech zúčastněných považují za neetické.

Nejčastější argumentační fauly

Ve studovaném materiálu z diskusních fór českých novinových serverů se může čtenář setkat se širokou škálou nejrůznějších argumentačních prohřešků. Domnívám se, že většina z nich je užitá záměrně. V těchto případech uživatelé pojmají diskusi spíše jako spor, který je třeba „vyhrát“ za každou cenu bez ohledu na pravdivost tvrzení a bez naslouchání argumentům druhé strany. K nejběžnějším argumentačním faulům pak patří společenský apel, úhybný manévr, obracení se k anonymní autoritě a útok na osobu.

1. Společenský apel

Těž argumentum ad populum. Zdůvodňuje své tvrzení tím, že s ním ostatní souhlasí, což ale nemá na faktickou správnost žádný vliv. Tento druh argumentačního faulu se ve studovaném materiálu vyskytoval téměř výhradně v diskusích ze serveru novinky.cz.

Př. 1: *Pavla Komzoc, Čtvrtek, 3.října 2013, 20:22:58 | Zoufalá pravice už ví, že si několik let v parlamentu neškrtně. Tak zkouší všechno možné, ale my víme, jak to bude.*

Př. 2: *Jan Klíma, Čtvrtek, 3.října 2013, 18:38:15 | vzdělaní lidé volí pravicové strany a ne levičácké užvaněné pokrytecké populisty typu Sobotka a jiné levičácké podvodníky.*

Př. 3: *Michaela Herkusová, Čtvrtek, 3.října 2013, 20:07:46 | jsem studentka VŠ a za názory těchto studentů se hodně stydím... nechápu jak můžou volit TOPku 09, stejně tak nechápu, jak mohli stát za knížetem v době volby prezidenta... je vidět, že se vůbec nezajímají o dění v české politice a život v ČR obecně.. natož, aby se koukli na volební programy stran a zamysleli se nad tím.*

*Radek Novák, Čečelice, Čtvrtek, 3.října 2013, 20:13:05
Pokud má většina názor jiný než vy, kde je pravda? Na vaší straně? Jdou opravdu všichni ostatní hlupáci?*

V prvním případě pisatelka zaštiťuje svůj názor domnělým míněním většiny – pravděpodobně levice. Aby efekt zdůraznila, používá první osobu plurálu – my. V druhém příkladu se komunikant snaží přesvědčit ostatní o své voličské preferenci tím, že podmiňuje volbu pravice vzděláním, a zároveň útočí na levici. V třetím příkladu, ve výňatku z dialogu, oponent zdůrazňuje své tvrzení většinovým názorem, který pojmá jako měřítko správnosti a moudrosti.

2. Úhybný manévr

Těž red herring. „Doslovně červený slaneček, znamená shnilou rybu, jejíž pach odvádí pozornost. Klam spočívá v tom, že se kritická argumentace ignoruje a pozornost diskutujícího protivníka i případných posluchačů se odvede jinam.“¹⁰ Švandová tuto kategorii označuje Diversio - jeden z komunikačních partnerů podá informaci, která nesouvisí s tématem, jako argument.¹¹ Tento argumentační faul se nachází hojně v diskusích na všech třech sledovaných serverech.

¹⁰ Koukolík, Drtilová 2002, s.161.

¹¹ Švandová 1999, s. 168.

Př. 1: Zdeněk Lípa, Úterý, 10. prosince 2013, 05:37:37 |
Ta vypitóza si staví pomník. Nechápu blbost tohoto českého národa.

Jiří Sloupenský, Úterý, 10. prosince 2013, 05:45:24 |
*Nemůžeš celý národ hodit do jednoho pytle,, ne každý byl takový blb, aby dal tomu gořaleč-
 níkovi hlas...*

Bohumil Bahounek, Úterý, 10. prosince 2013, 05:53:46 |
Co Zeman utratí za pohoštění, to by Huhla utratil za pampersky.

Jaroslav Horák ⁵³²⁶⁰

Mozna je na case zeptat se toho Klausovic synka, co ma pokriveny charakter i tvar, jak se mu jevi, ze predstavitelkou naseho statu na Slovensku je dcera klerofasisty? Pri prezidentske volbe ukazal, ze je velmi prisnym soudcem puvodu.

+9 / -6

Marie Zelená ²⁴¹⁹¹

Poukazovat takhle odporným způsobem na tělesné postižení kohokoliv může jen neomalený hulvát, pane Horáku.

+4 / -4

První případ představuje diskusi na serveru novinky.cz k zvýšeným výdajům za pohoštění na Pražském hradě. Třetí diskutující však na domnělou podporu svého názoru na prezidenta přenesl diskusi vulgárním způsobem na Karla Schwarzenberga. Druhý příklad je ze serveru idnes.cz, konkrétně se jedná o diskusi k článku o jmenování Livie Klausové velvyslankyní České republiky na Slovensku. Obhájkyně této volby úspěšně obrátí diskusi k rozpravě o tělesném postižení.

3. Anonymní autorita

V případě tohoto diskusního klamu jde o odvolání se na nejmenovaný, ale zaručeně důvěryhodný a informovaný zdroj. Jedná se o běžný způsob rozšiřování lží a pomluv, které se na první pohled tváří jako fakta. Ve sledovaném vzorku se vyskytuje u všech tří virtuálních novin.



Re: Cílem Svobodných je vystoupení ČR z EU...

Ještě bych dodala jednu věc: ačkoliv podle průzkumů veřejného mínění je asi 75 % obyvatel ČR naladěno spíše euroskepticky, mají z celkem 21 českých europoslanců v EP maximálně 3 zástupce - když počítám i europoslance z ODS. Nemá cenu rozebírat proč... ale každopádně, abyste se vy eurohujerši z těch tří euroskeptických poslanců nepřeskočili! Vy pseudodemokrati... A počítejte spíše s tím, že až se budou hrát bruselské notičky, v pozoru stát nebudou!

3.7.2014 6:22 **Pavla Boubliková**

nehodný příspěvek?

reagovat



Př.2 Petr Brecík, Čtvrtek, 3. října 2013, 18:41:15 |
Ono jim to uteče tak ryngle, jako nám. Pamatujete ? Máničky, Hippe, generace osmdesátých let. Jejich tehdejší heslo: nevěřte nikomu nad třicet.

Dnes potřebuji ochranu před šmejdy, nejsou příliš svéprávní. Tj. nic se nezměnilo, jen zestárli.

Podle seriózních výskumů je pouze 15% populace "svéprávné". Tj. schopné pochopit podstatu problému a správně se rozhodnout.

Důkaz tohoto tvrzení: Čtenáři bulváru, sledovači různých farem, vil a supersoutěží přioliš rozumu nepobrali. Přesto mají volební právo. Ty šestnáctky, s kterými mlátí puberta a její beze smyslu a rozumu při super..., tak ti by volily

První příklad je citován z diskuse ze serveru lidovky.cz pod článkem s názvem „Mach zády k hymně EU. Je to neúcta a buranství, tvrdí politici.“ Uživatelka zde hájí své stanovisko tím, že se odvolává na výsledky nejmenovaného průzkumu veřejného mínění. Druhý příklad je citován ze serveru novinky.cz. Diskuse se týká článku o výsledku studentských voleb, kdy zvítězila mezi mladými lidmi TOP 09. Autor příspěvku polemizuje se zprávou s odvoláním na nejmenované seriózní výzkumy. Příspěvek se navíc vyznačuje řadou pravopisných prohřešků.

4. Útok na osobu

Těž argumentum ad hominem. Jedná se o jeden z nejčastěji se vyskytujících argumentačních faulů, kdy diskutující přednese nesouvisející výhrady vůči protistraně, nikoli proti jejímu argumentu. Snaží se o zlehčení oponentova tvrzením tím, že poukazuje na jeho osobní vlastnosti. Tyto útoky se ve studovaném materiálu nejhojněji vyskytují v diskusích na serveru novinky.cz. Tomuto klamu se hlouběji věnoval Karel Čapek¹², z jehož publikace čerpám klasifikaci polemických urážek.

Př. 1: *Michal Kupczak, Čtvrtek, 3.října 2013, 18:52:19 |*

A proto že jsou studenti takoví blázni,dal bych jim školné 100000kč ročně a po dostudování makat na 5 let zadarmo na Kalouska a ochrapu.....

Robin Salomon, Čtvrtek, 3.října 2013, 18:53:20 |

Tohle plkáte v lidovém domě? :) Pane Kupczaku jste neuvěřitelný hlupák.

Př.2: *Zdeněk Urban, Čtvrtek, 3.října 2013, 18:30:20 |*

Jen si říkám, jak je možné že jim nevadí že předseda TOP09 nedokázal ani v osmadvaceti letech dokončit lesnickou školu.Že má dokončené pouze základní vzdělání.

Př.3: *Anna Dieslová, Úterý, 10.prosince 2013, 09:23:58 |*

Když Klaus jezdil po světě a vydával zápisky z cest a Novinky je zveřejňovali,to neutrácel?TO,že se vše zdražilo Kalouskovými reformami,nikdo neřeší,jen náklady vadí.

František Petrtýl, Úterý, 10.prosince 2013, 09:27:32 |

Aničko já bych vypíchnul tu vaši větnou vazbu" Novinky je zveřejňovali". To vám nevadí ,že máte každé I jiné? Poučovat ostatní a nemít v pořádku učivo základní školy není hezké.

První příklad je ze serveru novinky.cz a týká se diskuse o studentských volbách. Jeden z diskutujících je označen za hlupáka. Čapek tuto polemickou urážku zařazuje do skupiny „despiciere“, kdy chceme protivníka ukázat jako intelektuálně závadného.

Druhý příklad Čapek nazývá „negare.“ Je založen na tom, že v diskusi upřeme určité osobě to, co má, nebo co je její. V uvedeném případě se diskutující snaží ukázat Karla Schwarzenberga jako nedouka a nevzdělance. Přitom je známo, že ovládá 6 jazyků, absolvoval gymná-

¹² Čapek 1984, s. 41.

zium ve Vídni a následně nedokončil studium práv ve Štýrském Hradci a lesnictví v Mnichově – z důvodu nutnosti správy panství (zemřel mu otec).

Třetí uvedený příklad Čapek označuje jako „impossible“, kdy je třeba protivníka znemožnit tak, aby již nemohl mít nikdy v ničem pravdu. Diskutující v třetí ukázce ze serveru novinky.cz upozorňuje na pravopisný nedostatek, který má svědčit o nevzdělanosti oponentky. Záměrně je odpověď postavena tak, že s oponentkou nemá cenu dále diskutovat.

Méně časté argumentační fauly


Vedle výše zmíněných argumentačních faulů se řidčeji objevují i některé další. Mezi ně patří zejména falešné dilema, šikmá plocha nebo unáhlené zobecnění.

1. Falešné dilema

Těž sugestivní dichotomie. V tomto případě předkládá diskutující oponentovi dvě řešení jako jediná možná, ačkoliv ve skutečnosti je možností mnohem více. „Tento typ argumentace pracuje s dvěma možnostmi, které jsou v kontrastu, nicméně o nich nemůžeme říci, že jsou logicky opačné. Ani jedna z těchto možností není pro rozhodující se osobu přijatelná“¹³. Tento argumentační faul se vyskytuje ve studovaném materiálu v menší míře v diskusích serverů lidovky.cz a novinky.cz.


Př. 1: Zdeněk Kulhavý, Pátek, 4. října 2013, 00:23:43 |
Ono to Zemáku je trochu jinak, pravicoví voliči podporují zloděje, slušní pracovití lidé je nechtějí. A jsou z nich najednou socky. Raději schopnou dělnickou třídu než neschopné manažery.

Př. 2:



Re: Ten Bělofousek už mi leze na nervy

Lidi zajímá co dát dětem k jídlu, naditost prkenice a konta a ne nějaký Babiš. Babiš není pro ně hrozba. Není peněz není svoboda.

28.11.2013 11:12 **Vladimír Grycz** [nevhodný příspěvek?](#) [reagovat](#) 

Př. 3:



Re: Doufám, že to nateklé jelito z

Zloději z ODS poukazují na to, že je Hudeček z Olomouce... už mají po zlodějních, tak kvákají odkud kdo je...:-)

1.12.2013 17:59 **Petr Veselý** [nevhodný příspěvek?](#) [reagovat](#) 



Re: Doufám, že to nateklé jelito z

Hlavně pravicový komunista Skuplík.

1.12.2013 18:53 **Josef Svoboda** [nevhodný příspěvek?](#) [reagovat](#) 



Re: Doufám, že to nateklé jelito z

Jestli ja jsem komunista, tak ty jsi fasista!!!

1.12.2013 19:08 **František Skuplík** [nevhodný příspěvek?](#) [reagovat](#) 

První příklad je ze serveru novinky.cz. Autor v něm pro svého oponenta rozděluje společnost na neslušné pravicové voliče a slušné pracovité lidi. Svě tvrzení o dělení společnosti do-

¹³ Švandová 1999, s. 169.

plňuje příkladem schopné dělnické třídy a neschopných manažerů, kteří podle autora evidentně patří do první skupiny občanů naší společnosti.

Druhý a třetí příklad pocházejí z diskusí na serveru lidovky.cz. V obou dvou diskutéri nabízejí svému oponentovi domnělou dichotomii. V druhém případě podle autora jsou peníze – a tedy je i svoboda, nebo nejsou peníze – a tedy není ani svoboda. V třetí ukázce je jeden z diskutérů označen vzhledem ke svému projevu v diskusi za pravicového komunistu. Následuje podrážděná reakce: pokud on je komunista, tak jeho oponent musí být fašista.

2. Šikmá plocha

Těž řetězec důsledků. Tento druh argumentačního faulu byl řídce zastoupen ve všech třech zkoumaných novinových serverech. Je založen na tvrzení bez důkazů, že určité rozhodnutí zcela jistě povede k sérii dalších, a v důsledku způsobí celý řetězec nežádoucích následků.

Př. 1: *Ludmila Marková, Pátek, 27.září 2013, 06:59:58 |*

Český národ se prostě nepoučí. Vždycky, když ho nějaká vláda proklatě zklame a nějaká nová tvář s novou stranou zavětrí šanci (Babišovo imperium a budoucí ovlivňování státních zakázek), znechucený Čech ho vymrští do vlády a pak jen kouká , co všechno ještě rozkrade nebo pohnojí. Nemusíme chodit daleko: Zelení, Veverky

Př.2:

Martin Kuliš 46666

Zato Zeman Krista nepřijal, a tak nechává úřadovat na Hradě ředitele Lukoilu a posílá svojí dceru točit porno.

Do mrtvol se nekope, Zemane. A Gross očividně hodně nemocnej je. Navíc tys byl za svého premiérování daleko větší čuně.

+6 / -7

V ukázce 1 ze serveru novinky.cz argumentuje pisatelka řadou událostí, které budou následovat, když některá vláda zklame český národ. Na podporu svých argumentů uvádí domnělé příklady.

Druhý text je ze serveru idnes.cz a váže se k diskusi o výročí prezidenta Zemana na adresu bývalého premiéra Grosse. Pisatel zde srovnává vývoj u politiků Grosse a Zemana a s jistou dávkou cynismu ukazuje, k jakému řetězci důsledků vedl rozdílný postoj u prezidenta.

3. Unáhlené zobecnění

V tomto případě se jedná o argumentační klam, kdy je obecný závěr vyvozen z nedostatečného množství premis. Ve studovaném materiálu virtuální komunikace se s ním můžeme setkat v diskusích ze serverů lidovky.cz a idnes.cz.

Př.1: *Re: Docela se bavím nad bezradností pravicových pisatelů*

Pan Babiš je 100% levičák. Ke svému majetku nepřišel prací, ale pouze díky kontaktům. Sbí minulost už jeho pravicovost zcela vyvrací.

- 14.5.2014 23:51
- Robert Nový

Př.2:

Andrea Sedláčková ⁵⁵⁵⁰

Tak to okřídlené heslo po revoluci "Konec vlády jedné strany" se změnilo jen v tom, že už čtvrtstoletí se střídají u moci strany dvě - ODS a ČSSD. A rovněž platí i to, že kdyby volby mohly něco změnit, dávno by je zakázali....

0 / -2

V prvním případě na základě dvou předpokladů – poměrně dávné minulosti a domnělého způsobu nabytí majetku – odvodil autor příspěvku politickou orientaci osobnosti, které se týkal původní článek.

V druhém případě autorka zjednodušila celý polistopadový vývoj naší politiky na vládu dvou stran a na základě tohoto tvrzení postavila svůj závěr, že by vedoucí strany zrušily volby, kdyby tyto volby mohly změnit zavedené poměry.

Ostatní argumentační fauly

Vedle množství výše zmíněných argumentačních faulů se ve studovaném materiálu objevují vzácně i některé další diskusní prohřešky. Jedná se například o klamnou analogii, kdy pisatel klade vedle sebe dva do jisté míry podobné jevy a bez zdůvodnění tvrdí: má-li jeden určitou vlastnost, musí ji mít i druhý. V příkladu, který uvádím, se jedná o diskusi na téma vyšších nákladů na pohoštění na Pražském hradě. Diskutující přejímá citát ze známého díla Boženy Němcové a snaží se ho aplikovat jako argument a námět pro šetření.

Miroslava Cipcerová, Úterý, 10.prosince 2013, 06:51:26 |

No jiste, pane Strasku, 06:45:15, az prijde nejaka dulezita navsteva, tak by pan prezident mohl nabidnout brambory na loupacku, kysely mlíko, krabicak a meltu:-)

Richard Švehla, Úterý, 10.prosince 2013, 06:56:03 |

Kdo odmítne chléb a sůl, ten si přijetí nezaslouží, neboť nezná naše tradice.

ZÁVĚR

Komunikaci v rámci diskuse můžeme pojímat jako specifický typ spolupráce, kdy všichni účastníci mají společný zájem na úspěšném výsledku, z něhož mají užitek. Může se však také změnit v určitý druh slovního střetu, v němž nalézají uplatnění různé formy nátlaku při prosazování vlastních cílů. „Jazyk má schopnost nejen reprezentovat obsahy, ale i schopnost vyjadřovat emoce a postoje, umožňuje vyjadřování neurčité, vícesmyslné, umožňuje vyjádřit skrytý smysl a je také prostředkem sugestivního působení.“¹⁴ V určitých případech však může být užívání jazyka také zdrojem nedorozumění, klamů a sebeklamů.

Všechny výše jmenované vlastnosti a schopnosti jazyka má k dispozici každý jeho uživatel, který zvládne jazyk do té míry, aby jej byl schopen vědomě využívat a tedy i zneužívat. V důsledku toho pak může manipulovat s ostatními lidmi ve svůj prospěch.

Průzkum provedený na vzorku virtuálních diskusí prokázal, že k výše zmíněným manipulacím či argumentačním faulům nedochází jen mezi zkušenými rétory v politice, ale také mezi běžnými uživateli internetu ve veřejných diskusích k politickým tématům.

Největší frekvenci argumentačních klamů jsem zaznamenal na serverech novinky.cz a lidovky.cz. Naopak na serveru idnes.cz může uživatel očekávat spíše věcnou diskusi. Nejčastějším diskusním prohřeškem vůbec jsou útoky na osobu. Nalezneme zde širokou škálu zaměře-

¹⁴ Slouková 2002, s. 143.

ní na původ, vzdělání, politickou orientaci nebo inteligenci partnera komunikace. K nejhlupejším a nejhrubějším urážkám se snižují nejvíce uživatelé diskusí na serveru novinky.cz. Po útocích pak následuje úhybný manévr zejména v případech, kdy pisatelům dojdou vlastní argumenty. Běžným způsobem nesprávné argumentace je rovněž odkazování na anonymní autoritu – nejčastěji nespecifikovaný průzkum veřejného mínění nebo vědecký výzkum.

Na druhou stranu v tomto specifickém prostředí nezůstává příliš prostoru například pro argumentační fauly s důrazem na emoce. Ve virtuálním prostoru s vědomím částečné anonymity a tedy pocitu bezpečí nemají zřejmě účinek kvaziargumenty v podobě zastrašování (argumentace ad baculum), nebo naopak vzbuzování soucitu (argumentace ad misericordiam). Ve sledovaném vzorku se nevyskytují.

I přes všechny argumentační fauly spatřuji v diskusi o politických tématech spíše to užitečné, jež podle mého mínění přispívá k hlubšímu poznání složité skutečnosti a pomáhá překonávat zúžený pohled jednotlivých diskutujících.

ARGUMENTATION ERRORS IN INTERNET FORUMS ABOUT HOME POLITICS

Summary

A survey conducted on a sample of virtual discussions proved that manipulations, or argumentative fallacies, also occur among ordinary Internet users within public debates on political topics. The most frequent fallacies I found on the websites novinky.cz and lidovky.cz. Conversely, website idnes.cz users can expect more factual discussion. The most common argumentative fallacies are attacks on the person. There we will find a wide range of focuses such as: origin, education, political orientation, and intelligence. Another frequent fallacy is also referring to the anonymous authority. On the other hand, this specific environment left lots of room for argument fouts example, with an emphasis on emotions. Despite all the argumentative fouts, I consider the discussion of political issues to still be useful. In my opinion, it contributes to a deeper understanding of complex facts and helps to overcome narrow view of individual debaters.

Literatura

- Argumentační klam. – *Wikipedia: the free encyclopedia* [online]. San Francisco (CA): Wikimedia Foundation, 2001- [cit. 2015-02-14]. Dostupné z: http://cs.wikipedia.org/wiki/Argumenta%C4%8Dn%C3%AD_klam.
- Čapek K., 1984, Dvanáctero figur zápasu s perem čili příručka písemné polemiky. – *Spisy XIII/ Marsyas, Jak se co dělá*, Praha.
- Dialektika. – *Wikipedia: the free encyclopedia* [online]. San Francisco (CA): Wikimedia Foundation, 2001- [cit. 2015-02-18]. Dostupné z: <http://cs.wikipedia.org/wiki/Dialektika>.
- Koukolík F., Drtilová J., 2002, *Základy stupidologie – Život s deprivanty II*, Praha, 490 s.
- Patka J., 2012, *T. G.M asaryk: Demokracie je diskuse* [online]. [cit. 2015-02-14]. Dostupné z: <http://www.hvceskyraj.cz/?p=3766>.
- Picha M., 2012, *Argumentační fauly* [online]. [cit. 2015-02-14]. Dostupné z: <http://www.obcanskevzdelavani.cz/argumentacni-fauly>.
- Slouková D., 2002, *Úvod do filosofie jazyka* [online]. [cit. 2015-02-14]. Dostupné z: <http://filosofia.cz/files/jazyk/fj.doc>.
- Švandová B., 1999, Chybné argumenty. – Jelínek M. a kol., *Argumentace a umění komunikovat*, Brno.
- Vybíral Z., 2009, *Psychologie komunikace*, Vyd. 2. Praha, 319 s.

REGIONALIZM W NAUCZANIU JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO

Kamila PRZYBYLSKA, Magdalena KAFARA

Regionalism in teaching Polish as a foreign language

Abstract:

The authors present the place of localism in the teaching of Polish as a foreign language. They show the role, which the regional education implements, especially in creating the attitude of openness to other cultures, raising awareness about other communities, developing sensitivity to so-called the national heritage in the prospect of teaching Polish as a foreign language. The authors presented the theoretical considerations along with an attempt of defining the basic concepts focused upon the work topic and at a glance they showed the tradition of the Polish glottodidactic. The authors discussed the position of teaching culture in the context of the methods, forms and content of teaching it.

Key words:

Regionalism, didactics, Polish as a foreign.

Contact:

Univerzita Palackého v Olomouci, katedra slavistiky, sekce polonistiky; k.k.przybylska@gmail.com

1. Regionalizm – pojęcia kluczowe

Nauczanie poprzez regionalizm stwarza okazję nie tylko do głębszego poznania polskiej kultury, ale też sprzyja rozwijaniu otwartości i tolerancji, poszanowaniu innych lokalnych kultur i narodów, uwrażliwia na dorobek kultury materialnej i duchowej. Przyczynia się do pogłębiania procesu dialogu z przedstawicielami innych narodowości na zasadach partnerstwa i równości tak zwanych „małych ojczyzn”, których poznanie pozwala na refleksyjny ogląd danego kraju.

Rozpoczynając rozważania nad miejscem regionalizmu w procesie glottodydaktycznym, należy w pierwszej kolejności przyjrzeć się podstawowym pojęciom takim jak region i regionalizm.

Pojęcie regionu bywa różnorodnie definiowane przez socjologów, antropologów, językoznawców czy pedagogów. Inne jest też definiowanie tego pojęcia w ujęciu ekonomicznym. Zaczniemy zatem przegląd definicji od ujęć ogólnych. Internetowy *Słownik języka polskiego PWN* definiuje region jako «obszar o określonych cechach krajobrazowych, etnograficznych lub gospodarczych» (<http://sjp.pwn.pl/szukaj/region.html>, dostęp 30 V 2016). Samo słowo *region* wywodzi się od łacińskiego wyrazu *regio*, co oznacza ruch w określonym kierunku lub też okolicę, krainę, dzielnicę – to drugie znaczenie z czasem zyskało powszechną akceptację. Pojęciu i definicji regionu poświęcony jest artykuł 1. „Deklaracji dotyczącej regionalizmu w Europie” przyjętej przez Zrzeszenie Regionów Europy (ARE). W myśl tej definicji region jest „jednostką administracji terytorialnej odpowiadającą poziomowi usytuowanemu bezpośrednio poniżej szczebla państwa i posiadającą rząd dysponujący własną władzą polityczną” (http://aer-www.ameos.net/fileadmin/user_upload/PressComm/Publications/DeclarationRegionalism/.dam/110n/pl/DR_POLONAIIS.pdf, dostęp 30 V 2016). Inną definicję regionu odnajdziemy w pracy Jerzego Nikitorowicza *Edukacja regionalna i międzykulturowa*. Autor wskazuje róż-

ne perspektywy patrzenia na omawiane pojęcie. W perspektywie najszerszej region kojarzymy ze światem ludzi, z obecnymi w nim więzami i wzorami interakcji w różnorodnych sferach rzeczywistości. Region ma także znaczenie terytorialne. Przedmiotowo region kojarzy się z administracją, a podmiotowe traktowanie pozwala zdefiniować region jako rezultat działań podmiotów świadomie dążących do jego rozwoju (Nikitorowicz 2009: 216–217). Henryk Samsonowicz z kolei definiuje region jako „terytorium powiązane wydarzeniami przeszłości, legitymujące się jako określona całość odrębnymi dziejami. Region łączy w sobie odrębność geograficzną, gospodarczą i kulturową” (Samsonowicz 1998: 60–61). W definicji tej autor zwraca uwagę na wspólnotę obyczajów, języka, wspólne losy historyczne, formy życia zawodowego, stosunki społeczne między ludźmi zamieszkującymi dany region.

Regionalizm – jak podaje *Słownik współczesnego języka polskiego* pod red. Bogusława Dunaja – to „2. 'kultura charakterystyczna dla danego regionu; zbiór typowych dla danego regionu właściwości’” (*Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj 1996: 937). Można przedstawiać regionalizm w kategoriach idei, ale też i działalności praktycznej – jak robi to Stanisław Dąbrowski: regionalizm to „zespół oryginalnych i specyficznych wartości duchowych i materialnych, wyraz indywidualnych i zbiorowych poglądów i postaw, i odpowiadających im działań inspirowanych specyficznymi wartościami materialnymi i duchowymi regionu” (Dąbrowski 1990: 52). Przez pryzmat lokalnego patriotyzmu i regionalnej samoświadomości społecznej ujmuje regionalizm Krzysztof Kwaśniewski, definiując go jako „ruch społeczny, którego ideologią jest pielęgnowanie i krytyczne rozwijanie dziedzictwa regionu społeczno-kulturowego, po to, by optymalnie uczestniczyć w realizacji celów większej zbiorowości (narodu, państwa), nie tracąc własnej tożsamości jako nieodłącznej i specyficznej części tej większej zbiorowości, pełniącej w niej niepowtarzalną, choć zmieniającą się rolę” (Kwaśniewski 1986: 73). Z pojęciami terytorium, zwyczaju i obyczaju, elementami kultury regionalnej i odmienności wiąże pojęcie regionalizmu Jerzy Nikitorowicz – „regionalizm można traktować jako ruch społeczny dążący do utrzymania, odrodzenia odrębności kulturowej określonego regionu, opanowania wiedzy o nim, propagowania jej, utrzymania i kulturowania typowych właściwości regionu” (Nikitorowicz 2009: 218). Taki wymiar pojęcia regionalizmu w nauczaniu języka polskiego jako obcego stawia przed lektorem zadanie dydaktyczne, jakim jest wyposażenie uczących się w wiedzę o regionach oraz zadanie zmierzające do uwrażliwienia studentów na odbiór i ochronę wartości rdzennych nakierowanych na człowieka, będących w opozycji do edukacji globalnej, skoncentrowanej na świecie.

2. Miejsce kultury w nauczaniu polskiego jako obcego

Środowisko glottodydaktyczne od dawna jest zgodne co do tego, że ucząc języka polskiego należy także uczyć kultury polskiej. Co więcej – nie jest możliwe nauczanie języka obcego bez wprowadzania elementów kulturowych. Już pierwsze zajęcia na lektoracie języka polskiego, na których nauczyciel zaznajamia studentów z formami powitalnymi i pożegnalnymi, dzieląc je na oficjalne oraz nieoficjalne, wprowadzają studenta w świat polskiej kultury. Nauczyciel zapoznaje studenta, najczęściej świadomie, ale zdarza się, że również mimochodem, z wiedzą z tego zakresu choćby poprzez nazwy własne – imiona, nazwiska, nazwy miejscowe. Co do tego, że nie jest możliwe uczenie języka bez nauczania kultury, glottodydaktycy są zgodni (Gaszyńska-Magiera 2008: 279). Miejsce kultury w nauczaniu polskiego jako obcego jest jednak wciąż niedookreślone. Rozważania teoretyczne na temat znaczenia nauczania aspektów socjokulturowych w procesie glottodydaktycznym rozpoczęły się dopiero w połowie lat 90. (Miodunka 2009: 16). Elementy wiedzy o Polsce były wprawdzie zawarte we wszystkich podręcznikach od początku historii nauczania języka polskiego jako obcego, jednak nauczanie kultury polskiej jako odrębna gałąź glottodydaktyki zaczęło być obecne właśnie pod koniec minionego stulecia. Do tej pory powstało wiele publikacji na temat potrzeby propagowania polskiej kultury w rozumieniu – obcej. Autorzy, od samego początku rozważań teore-

tycznych, dążyli do stworzenia kanonu – zbioru narodowych, kulturowych pojęć z zakresu zwyczajów, obrzędów, sztuki czy historii naszego kraju. Glottodydaktycy wyrażali (niektórzy nadal wyrażają) potrzebę i tęsknotę za ładem systemowym, który miałby zapewnić w pełni dookreślony katalog pojęć oraz obszarów kulturowych, które każdy obcokrajowiec miałby poznać na poszczególnych poziomach sprawności językowej (Garncarek 2010: 13–14). Próby tworzenia kanonu kulturowego na gruncie polskiej glottodydaktyki zaowocowały koncepcją specjalnego jej traktowania w systemie testowania znajomości języka polskiego jako obcego. Opracowany przez zespół specjalistów inwentarz tematów i zagadnień określał zakres wiedzy kulturowej, jaką obcokrajowiec uczący się języka polskiego powinien opanować na poszczególnych poziomach znajomości języka. Pomysł ten nie został wcielony w życie – testy kompetencji kulturowej zostały wycofane przez Rządowe Biuro Legislacyjne, jednak na gruncie glottodydaktycznym idea ta wywołała żywą dyskusję (Jelonkiewicz 2009: 37). Jej owocem były nie tylko publikacje teoretyczne, lecz także podręczniki, w których autorzy zawarli własne propozycje kanonu kulturowego oraz sposobu jego wprowadzania na lektoracie języka polskiego.

Potrzeba stworzenia kanonu nie jest jednak tak oczywista. Piotr Garncarek twierdzi nawet, że wiedzę o kulturze w procesie glottodydaktycznym powinniśmy lokować jak najdalej od ustaleń kanonicznych (Garncarek 2010: 17). Jest w tym sporo racji, ponieważ kanon, już w samej swojej definicji jest zbiorem ograniczonym, a zawarte w nim elementy – choćby wyselekcjonowane przez wybitnych specjalistów – zawsze będą ich subiektywnym wyborem. Dla konkretnego lektora lub studenta kanon okazać się może zbyt obszerny lub zbyt wąski. Z drugiej strony, tworzenie własnego programu nauczania polskiej kultury jest, szczególnie dla początkującego nauczyciela, zadaniem niezwykle trudnym. Kultura polska zawiera cały wachlarz pojęć i wartości, z których wszystkie mogą być tak samo ważne. W jaki sposób wybrać te nazwiska, wydarzenia, miejsca, symbole, zwyczaje, rytuały, wytwory kultury wysokiej, regionalnej, które są najważniejsze? Czy możemy zgodzić się z tym, że znajomość legendy o Kraku i Wandzie jest ważniejsza niż znajomość tej o śpiących rycerzach w Tatrach? Czy możemy samodzielnie zdecydować, że jednak jest odwrotnie? Nauczyciel ograniczony jest nie tylko czasem, ale także preferencjami studentów oraz własnymi. Nie może, a czasem również nie chce zapoznawać studentów ze wszystkimi, nawet tymi podstawowymi, elementami polskiej kultury. Nie jest łatwo z całego bogactwa polskości wybrać te jej aspekty, które najlepiej się sprawdzą na danym kursie. Jednak zdecydowanie trudniej byłoby zapoznawać studentów z polską kulturą posługując się jedynie spisaniem przez kogoś innego jej inwentarzem, co do którego wcale nie jesteśmy przekonani.

Warto zauważyć, że glottodydaktycy wychodzący z propozycją programu nauczania uwzględniającym kompetencję socjokulturową, dzielą obszerny materiał na dwa działy: *kompetencję kulturową sensu stricto* oraz *wiedzę o Polsce i polskim społeczeństwie* (Miodunka 2010: 110). Zakres pierwszego działu jest bardziej oczywisty i dookreślony zarówno we współczesnych, jak również starszych podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego. Zawarte są tutaj informacje definiujące specyfikę dotyczącą kontaktów słownych, kontaktów niewerbalnych oraz rytuałów społecznych polskiego społeczeństwa. Konieczność wprowadzania, czy jak chcą niektórzy „przemycania”, informacji tego typu jest oczywista. Co więcej – trudno wyobrazić sobie podręcznik do nauki języka, który takich informacji nie zawiera. Ten dział nauczania kultury polskiej na lektoracie języka polskiego w dalszej części nie będzie już poruszany, gdyż nie dotyczy bezpośrednio tematu artykułu.

Dużo bardziej interesujący jest drugi z działów programu kompetencji socjokulturowej zaproponowanego przez Władysława Miodunkę. Wiedza o Polsce i o polskim społeczeństwie obejmuje elementarną wiedzę z zakresu geografii, tożsamości narodowej, polskiej kultury i sztuki – zarówno tej ogólnej, jak i ludowej, regionalnej. Autor sugeruje tutaj uwzględnić takie tematy jak znaczenie rodziny w Polsce, wartości i postawy Polaków czy rola religii

w Polsce. Zaproponowany jest również osobny dział dotyczący kultury ludowej i regionalnej. Pomysł podziału bogatej i wieloaspektowej polskiej kultury na odrębne działy, których przykłady wymieniono wyżej, pomaga lektorowi uniknąć chaosu podczas wprowadzania obcokrajowca w polskość. Należy się jednak zastanowić, czy lektorzy nie ulegają pokusie przedstawiania Polski jako monolitu kulturowego, którym przecież nie jest? Czy nie jest nam łatwo przyjąć geograficzną koncepcję podziału świata na kraje i funkcjonujące w nich języki i kultury i w taki sposób nauczać cudzoziemców? I, jak pisze Piotr Garncarek, „chętnie i bez namysłu serdecznie witać obcokrajowców w Polsce, kraju pięknym, starym swoją tradycją i obyczajem”? (Garncarek 2008: 274) Takie podejście jest wygodne zarówno dla lektora, jak i dla studenta. Nie można zresztą zupełnie go negować, bo mimo, że „statystyczny Polak nie istnieje”, to jednak pewne elementy naszej kultury są wspólne. Autorzy podręczników wychwytyją je i, w celach dydaktycznych, ulegają skłonności do uogólniania i pokazywania wzorów idealnych. Bohaterowie podręczników mają popularne imiona i nazwiska, mają ujednoliczone kulinarne przyzwyczajenia (rosół, pierogi, bigos), chodzą na imieniny, mają psa, w wakacje jeżdżą do Kołobrzegu, a w ferie do Zakopanego, narzekają na pogodę i na wszystko wokół. Słowem – są statystycznymi Polakami. Nie możemy naturalnie zarzucić autorom podręczników, że taki sposób konstruowania bohaterów jest błędny. Wręcz przeciwnie – dbają oni o to, by obcokrajowiec nie odczuwał niepokoju i zniechęcenia płynącego z niejednorodności poznawanego systemu kulturowego. Podręcznik wprowadza studenta w tzw. obszary bezpieczne, dzięki którym poznaje nie tylko język polski, ale też naszą kulturę i mentalność Polaków. Warto jednak zauważyć, że choć w podręcznikach pojawiają się elementy wiedzy dotyczącej tradycji i obrzędów, to jednak wybór ten ma charakter arbitralny. Brak również odniesień, z jakich regionów dane tradycje się wywodzą. Zdarza się, że takie podejście skutkuje zbytnimi uproszczeniami i sprowadza się do przekazywania wiedzy o kulturze jedynie na poziomie popularyzatorskim (Achtelik 2013: 138). Od początku warto byłoby jednak już na początku przygody studentów z językiem i kulturą polską zasugerować im, że pewne elementy kulturowe i językowe mają charakter regionalny. Polska nie jest bowiem jednolita ani kulturowo, ani językowo.

Jak zatem przekazywać wiedzę o Polsce? W jaki sposób uczyć o polskiej kulturze, skoro błędne jest traktowanie jej jako monolitu (Dąbrowska, Dobesz, Pasięka 2010: 207)? Wystrzeżać się uogólnień? Omawiać każdy region odrębnie? Czy może zająć się tylko jednym z nich? Na te pytania nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Każdy kurs nauczania polskiego jako obcego jest inny. Program powinien być zawsze dobierany indywidualnie z uwzględnieniem poziomu i stopnia znajomości języka, profilu studentów, ich zainteresowań, miejsca kursu czy wreszcie indywidualnych zainteresowań nauczyciela. Jak pisze Piotr Garncarek „uczenie się obcej kultury, w przeciwieństwie do uczenia się obcego języka nie musi być systemowe. Poznawanie obcej kultury jest (...) edukacyjnym spacerem, pełnym pokazujące różne miejsca wektorów” (Garncarek 2010: 18). I w tych słowach zawarta jest chyba kwintesencja całej teoretycznej dyskusji na temat miejsca kultury w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Kulturą powinniśmy cudzoziemców czarować, zaciekawiać, wprowadzać jej elementy w taki sposób, aby student sam miał ochotę tę wiedzę pogłębiać. Stworzenie kanonu zepsuje wówczas całą zabawę, z której zarówno lektor jak i student powinien czerpać to, co ich najbardziej interesuje. W przypadku kompetencji socjokulturowej sensu stricto sprawa jest nieco łatwiejsza – podręczniki od poziomu progowego uwrażliwiają odbiorcę na takie podstawowe aspekty posługiwania się językiem polskim jak stosowanie form grzecznościowych, styl oficjalny i nieoficjalny wypowiedzi, itp. Trudniejsza sprawa jest w przypadku przekazywania tzw. wiedzy o Polsce. Kanon może tutaj spowodować, że takie tematy jak wartości i postawy Polaków, tożsamość kulturowa czy religijność zostaną potraktowane w sposób zbyt ogólny, bo stereotypowy. Brak kanonu pozwala natomiast na uwzględnienie tylko tych aspektów, które lektorowi wydają się wyjątkowo interesujące lub ważne ze względu na szczególne wymagania

studentów. Na poziomie progowym podział kompetencji kulturowych na socjokulturowe sensu stricto i wiedzę o Polsce zaproponowany przez Miodunkę wydaje się przejrzysty i logiczny. Idąc wyżej, należy uwzględnić również inne tematy, a właściwie poszerzyć inwentarz tematów z zakresu kultury przekazywany studentom. Z ciekawą propozycją takiego inwentarza wyszły Anna Burzyńska i Urszula Dobesz, zaznaczając, że nie jest to osobny program nauczania, a jedynie uzupełnienie do istniejących już programów (Burzyńska, Dobesz 2009: 120). Autorki zaproponowały następujący podział tematyczny wprowadzanego materiału:

- Ludzie – orientacja w strukturze społeczeństwa, w tradycjach, zwyczajach, systemie wartości, folklorze oraz historii.
- Miejsca – osvajanie nowej przestrzeni.
- Rzeczy – materialne wytwory sztuki (dzieła plastyczne, muzyczne, filmowe), kulinaria, sztuka ludowa (Burzyńska, Dobesz 2009: 121).

Zaproponowany przez autorki podział jest dobrym punktem wyjścia i może stanowić inspirację w tworzeniu własnego programu nauczania podczas pracy z konkretną grupą. Lektor sam powinien określić, co jest ważne i te najważniejsze informacje uwzględnić w programie.

3. Regionalizm na lektoracie języka polskiego

Jakie zatem jest miejsce regionalizmu w nauczaniu języka polskiego jako obcego? Czy poruszając temat stereotypowego schabowego w niedzielne południe, należy wspominać o tym, że na Śląsku w niedzielę jest rolada, kluski śląskie i modra kapusta? Czy może jest to wiedza zupełnie zbyteczna z punktu widzenia studenta cudzoziemca mieszkającego np. w Poznaniu? A może najlepiej skupić się tylko na kulturze regionu, w którym odbywa się kurs, pozostałe traktując w sposób marginalny? Z takiego założenia wyszły autorki podręczników „Z Wrocławiem w tle. Zadania testowe z języka polskiego dla cudzoziemców. Poziom podstawowy, średni i zaawansowany” (A. Dąbrowska, A. Burzyńska-Kamieniecka, U. Dobesz, M. Pasięka) i „Spacery po Wrocławiu. Testy do ćwiczeń w czytaniu, mówieniu i pisaniu dla cudzoziemców. Poziom średnio zaawansowany i zaawansowany” (U. Dobesz). Podręczniki te nie są podręcznikami kursowymi, a jedynie uzupełniającymi. Doskonale sprawdzają się podczas zajęć prowadzonych we Wrocławiu lub w innym mieście Dolnego Śląska. Najlepiej bowiem uczy się tego, co bliskie. Warto więc sięgać do materiałów dydaktycznych promujących region i dzięki nim wprowadzać studenta w świat, którego doświadcza na co dzień (Tambor 2010: 169). Wspomniane książki są prawdziwą kopalnią wiedzy na temat historii, kultury, sztuki i architektury Wrocławia. Warto jednak zauważyć, że takie podręczniki mogłyby wspólnie posłużyć za bazę do tworzenia programu nauczania wiedzy o kulturze polskiej w aspekcie regionalnym. Skupienie uwagi tylko na jednym regionie siłą rzeczy sprawdza się tylko w przypadku ograniczonej grupy odbiorców.

Istnieją dwa sposoby wprowadzania wiedzy z zakresu realioznawstwa w aspekcie regionalnym, dzięki którym student otrzyma informacje, których potrzebuje. Po pierwsze – skupienie się na kulturze regionu, w którym odbywa się kurs lub który z nim sąsiaduje (w przypadku kursów zagranicznych). Dzięki temu student poznaje aspekty kultury, z którą styka się bezpośrednio. Ważne jest przy tym, aby nie pokazywać regionu w sposób jednostronny, lecz prezentować go w kontekście tradycji kręgu kulturowego i Europy jako mozaiki regionów. Prezentacja wartości kultury konkretnego regionu nie powinna opierać się na apoteozowaniu jego roli w kontekście innych obszarów Polski (Achtelik 2013: 138). Warto zatem – w takiej konkretnej sytuacji, uzależnionej od miejsca, w którym odbywa się kurs – zadbać o to, by studenci dowiedzieli się o nim czegoś więcej, aby poznali lokalne tradycje, folklor, zwyczaje, odrębność. Nie należy jednak kulturą regionu przesłaniać całościowego obrazu kultury polskiej. Każdy z regionów posiada bowiem własne wartości, które można na takim kursie uwzględnić, a po drugie – ucząc tylko o jednym regionie przekazujemy jednostronny i, tym samym, nieprawdziwy obraz Polski i Polaków.

Innym sposobem wprowadzania wiadomości dotyczących szeroko pojmowanej kultury regionalnej jest takie skonstruowanie programu nauczania, aby uwzględniona w nim została charakterystyka poszczególnych kulturowych regionów Polski. Podczas tworzenia takiego planu lektor powinien mieć na uwadze wielokulturowość i wynikające stąd bogactwo polskiej kultury. Obcokrajowiec poznaje nie kulturowy monolit, ale różnorodne lokalne tradycje, składające się na polskość. Chcąc prowadzić zajęcia w taki sposób, lektor musi mieć do dyspozycji wystarczającą liczbę jednostek lekcyjnych przeznaczonych na zajęcia z tzw. realioznawstwa. Na regularnym kursie językowym byłoby niezwykle trudne (a w zasadzie niemożliwe) przekazanie wiedzy z zakresu gramatyki i słownictwa, a także kultury kraju docelowego przy uwzględnieniu jej lokalnych kolorytów. W takim wypadku warto wybrać kilka najbardziej charakterystycznych zjawisk i wpleść je w program nauczania języka. Dzięki temu student nie będzie miał wrażenia chaosu. Dużo lepszą sytuację ma lektor, który pracuje na uczelni zagranicznej kształcącej polonistów. W programie studiów uwzględnione są najczęściej zajęcia dotyczące polskich realiów. Prowadzący takie zajęcia czasem są jednak bezradni wobec zbyt szerokiego wachlarza możliwości, jaki te zajęcia przed nimi otwierają, i bywa, że skupiają się tylko na jednym aspekcie, bojąc się nadmiaru różnorodnych informacji. Wykładowcy w takim przypadku prezentują najważniejsze polskie miasta lub streszczają historię, często też skupiają się na postaciach ważnych i znanych, np. na noblistach czy postaciach historycznych. Zdarza się i tak, że lektorzy chcą w ramach tych zajęć zaznajomić studenta z polską mentalnością, naszymi tradycjami, wartościami, naszym stosunkiem do rodziny, do Kościoła, do siebie nawzajem. Ten ostatni model wydaje się być chyba najlepszym pomysłem na ten przedmiot. Trudno jest jednak wystrzec się nadmiernego uogólniania i przedstawiania polskiej kultury w sposób zbyt jednorodny. Idealną sytuacją byłoby wprowadzenie osobnych zajęć dotyczących realioznawstwa czy też wiedzy o Polsce w aspekcie regionalnym, prowadzonych równoległe z podobnym przedmiotem w aspekcie ogólnym. Wówczas byłaby możliwość zapoznania studentów z różnymi odcieniami polskości.

Piotr Garncarek zauważa:

w polskiej rzeczywistości przestrzeń społeczna jest coraz bardziej wielokulturowa. Tak wyraźna w minionej epoce dominanta „centrum” wyraźnie się osłabiła, traci dotychczasową hierarchiczność i autorytet. Nabiera za to znaczenia swoboda wyrazu i lokalność (...) Coraz bardziej przekonujemy się, że nie istnieje jeden kanon kultury, tak jak nie istnieje jedna kultura narodowa (...) To oczywiście nie koniec bycia sobą w sensie narodowym. To tylko więcej sposobów bycia (Garncarek 2010: 18).

Polska kultura jest zatem różnorodna, ale nie jest zbiorem przypadkowych elementów. Warto zapoznać studentów nie tylko ze specyfikacją danego regionu, lecz również wyjaśnić przyczynę odrębności (położenie geograficzne, fakty z historii, wpływy sąsiadujących kultur itp.).

Anna Burzyńska w swojej książce wydanej w roku 2002 „*Jakże rad bym się nauczył polskiej mowy...* O glottodydaktycznych aspektach w relacji język a kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego” podjęła się analizy dostępnych na rynku podręczników do nauczania języka polskiego, pod kątem występujących w nich relacji język – kultura. Burzyńska zaproponowała trzypoziomowy model wyrażający tę relację:

- a) poziom wyrazu – zawarte tutaj są nazwy własne i słownictwo z trzech kręgów tematycznych: *historia, tradycja i folklor*;
- b) poziom grup wyrazów – związki frazeologiczne i polska etykieta językowa,
- c) poziom sytuacji – zależne od typu kultury, roli społecznej oraz typu kontaktu językowego (za: Miodunka 2009: 17).

Najbardziej interesującą częścią przedstawionego modelu – z perspektywy nauczania kulturoznawstwa glottodydaktycznego w aspekcie regionalnym – jest pierwszy poziom, a konkretnie nazwy własne i słownictwo z kręgu tematycznego zaklasyfikowanego jako polski folklor. Leksyka zapożyczona z obszaru kultury ludowej lub opisująca tę kulturę stanowi je-

den z kręgów tematycznych w ramach proponowanego przez badaczkę kanonu kultury wyrażającego relację język a kultura. A. Burzyńska do tematu *folklor* proponuje zaklasyfikować jednostki leksykalne z następujących grup:

- nazwy pieśni i tańców ludowych,
- nazwy zwyczajów ludowych,
- nazwy regionów i ich mieszkańców,
- wszystkie pozostałe leksemy, które są zapożyczeniami z języka folkloru (Burzyńska 2002: 112).

Warto jednak zauważyć, że folklor stanowić może wprawdzie jeden z elementów regionalizmu, nie należy jednak pojęć tych ze sobą utożsamiać.

Burzyńska zbadała pod kątem obecności wymienianych tropów kulturowych podręczniki do nauki języka polskiego jako obcego dostępne w kraju i za granicą. W dwóch z nich odnotowała obecność m.in. podhalańskich elementów kultury. Wymienione podręczniki to „Rendez-Vous z kulturą polską” B. Ligary, w którym wspomniany jest taniec zbójnicki oraz „To właśnie Polska. Podręcznik języka polskiego dla humanistów” autorstwa W. Śliwińskiego – elementy wesela góralskiego. W pozostałych podręcznikach elementy folkloru były przedstawione w aspekcie ogólnopolskim.

Piotr Garncarek także przeanalizował grupę podręczników do nauczania polskiego na różnych poziomach zaawansowania pod kątem wiedzy o kulturze. Z badań wynika, że w starszych podręcznikach obowiązywało zdecydowanie historyczne rozumienie kultury. Nacisk był położony na dorobek przeszłych pokoleń przy równoczesnym niewielkim udziale tematów, dotyczących polskich zwyczajów i obyczajów (Garncarek 1997: 135–140). W nowszych podręcznikach zasadniczo niewiele się zmieniło. Jak zauważa Katarzyna Stankiewicz temat zwyczajów i obyczajów polskich wciąż jest mało popularny: „Omawiane są najważniejsze polskie święta religijne; tematem ciągle aktualnym jest kuchnia z nieśmiertelnym bigosem na pierwszym miejscu” (Stankiewicz 2008: 343). Autorka przeanalizowała podręczniki w poszukiwaniu kulturowych tropów. Okazało się, że obok Krakowa i Warszawy, również Zakopane jest miastem często pojawiającym się w podręcznikach (Stankiewicz 2008: 342) (bohaterowie jadą do Zakopanego na wakacje, na narty, dostają kartkę z Zakopanego, planują wyjazd w góry itp.).

Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego zajmuje ważne miejsce. Każdy podręcznik w większym lub mniejszym stopniu wprowadza odbiorcę w kulturę naszego kraju, a od nauczyciela zależy, czy i w jakim stopniu będzie te wiadomości poszerzał i uzupełniał podczas lektoratu.

Glottodydaktycy w rozważaniach teoretycznych są raczej zgodni co do tego, że nie powinniśmy zbyt ujednociać złożonej przecież i wielobarwnej kultury naszego kraju. W praktyce dydaktycznej jednak taki monolit kulturowy okazuje się łatwy zarówno w odbiorze jak i w opisie. Lektor i student chętnie przystają na jednoznaczny ogląd polskości bez wnikania w różnorodność poszczególnych regionów. Jak zauważa jednak Jolanta Tambor „treści regionalne, proponowane w regionalnej formie, są budulcem tożsamości (...) – elementy kulturowe, takie jak tradycja, historia, język, mają w tym wypadku podstawowe znaczenie (Tambor 2010: 169).

W ocenie autorek niniejszego artykułu nauczanie treści regionalnych jest ciekawym i przydatnym elementem zajęć językowych. Poznając kulturę regionalną poszczególnych części Polski, obcokrajowcy mogą lepiej poznać Polskę i Polaków. Warto podkreślać tę różnorodność, ponieważ świadczy ona o wartości kultury polskiej w zewnętrznym oglądzie. Student, podróżując po Polsce, będzie wyposażony w wiedzę na temat poszczególnych regionów, co pozwoli mu w sposób pełniejszy i bardziej świadomy poznawać nasz kraj.

REGIONALISM IN TEACHING POLISH AS A FOREIGN LANGUAGE

Summary

Authors present language regionalism in the process of teaching Polish as the second language. They describe the role of regional education in creating openness to the heritage of other culture, raising awareness about other communities, somatization of the national heritage in the perspective of Polish language teaching as a foreign language. The particular position in the work takes the reflexion of the authors, derived from their own glottodidactics experiences.

Literatura

- Achtelik A., 2013, Dialog kultur – kultura polska a lokalność. – *Sztuka to rzemiosło. Nauczyć Polski i polskiego*, t. 3, red. J. Tambor, A. Achtelik, Katowice, s. 138.
- Burzyńska A., Dobesz U., 2009, Inwentarz tematyczny i funkcjonalno-pojęciowy do nauczania języka polskiego jako obcego w aspekcie kulturowym. – *Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Stan obecny – programy nauczania – pomoce dydaktyczne*, red. W. Miodunka, Kraków, s. 120–121.
- Burzyńska A., 2002, *Jakże rad bym się nauczył polskiej mowy... O glottodydaktycznych aspektach w relacji język a kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Warszawa, s. 112.
- Dąbrowska A., Dobesz U., Pasieka M., 2010, *Co warto wiedzieć. Poradnik metodyczny dla nauczycieli języka polskiego jako obcego na Wschodzie*, Warszawa, s. 207.
- Dąbrowski S., 1990, Regionalizm z perspektywy historycznej. – *Regionalizm polski. Przeszość i teraźniejszość*, red. A. J. Omalaniu, Ciechanów, s. 52.
- Garncarek P., 2010, Kanon, kompendium czy przestrzeń – o nie tylko polskich problemach z nauczaniem cudzoziemców rodzimej kultury. – *Kanon kultury w nauczaniu języka polskiego. Materiały z konferencji naukowej*, red. P. Garncarek, P. Kajak, A. Zieniewicz, Warszawa, s. 13-14, 17-18.
- Garncarek P., 2008, Określenie przestrzeni kulturowej w nauczaniu języka polskiego jako obcego. – *W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*, red. W. Miodunka, A. Seretny, Kraków, s. 274.
- Garncarek P., 1997, *Świat języka polskiego oczami cudzoziemców*, Warszawa, s. 135–140.
- Gaszyńska-Magiera M., 2008, Miejsce wiedzy o kulturze w nauczaniu języka polskiego jako obcego – perspektywa etnolingwistyczna. – *W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*, red. W. Miodunka, A. Seretny, Kraków, s. 179.
- Jelonkiewicz M., 2009, Wiedza o Polsce jako element nauczania cudzoziemców języka polskiego. Przegląd wybranych materiałów dydaktycznych i pomocniczych. – *Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Stan obecny – programy nauczania – pomoce dydaktyczne*, red. W. Miodunka, Kraków, s. 37.
- Kwaśniewski K., 1986, *Regionalizm*, Poznań, s. 3.
- Miodunka W., 2009, Czy kultura była traktowana po macoszemu w nauczaniu języka polskiego jako obcego? Rozważania na marginesie książki Anny Burzyńskiej. – *Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Stan obecny – programy nauczania – pomoce dydaktyczne*, red. W. Miodunka, Kraków, s. 17.
- Miodunka W., 2009, Kompetencja socjokulturowa w nauczaniu języka polskiego jako obcego. – *Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Stan obecny – programy nauczania – pomoce dydaktyczne*, red. W. Miodunka, Kraków, s. 110.
- Nikitorowicz J., 2009, *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Warszawa, s. 208, 216–218.
- Samsonowicz H., 1998, O większej i małej Ojczyźnie. – *Tożsamość narodowa a ruch regionalny w Polsce*, red. A. Kociszewski, A. J. Omalaniu, K. Orzechowski, Ciechanów, s. 60–61.
- Słownik języka polskiego PWN* – <http://sjp.pwn.pl/szukaj/region.html>, dostęp 30 V 2016.
- Słownik współczesnego języka polskiego*, 1996, red. B. Dunaj, s. 937.
- Stankiewicz K., 2008, Przekaz kulturowy w podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego. – *W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*, red. W. Miodunka, A. Seretny, Kraków, s. 342–343.
- Tambor J., 2010, Teksty regionalne w nauczaniu cudzoziemców. – *Acta Universitatis Lodzianis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców 17*, red. G. Zarzycka, Łódź, s. 169.
- http://aer-www.ameos.net/fileadmin/user_upload/PressComm/Publications/DeclarationRegionalism/.dam/110n/pl/DR_POLONAI5.pdf, dostęp 30 V 2016.

Recenze a pojednání
Recenzje i omówienia

Igor Jelínek a kol., *Současná ruská a polská zpívaná poezie I.***Ostrava: Ostravská univerzita, 2015, 488 s. ISBN 978-80-7464-773-4**

Co mají společného populární hudba, literární věda a jazykověda? Text. V tomto případě umělecký, specifické povahy a většinou vysoké kvality. Text, jehož autorem je mnohdy mistr slova – básník.

Publikace, kterou hodlám nyní blíže představit, je výstupem interního víceletého projektu katedry slavistiky, oddělení rusistiky Filozofické fakulty Ostravské univerzity, který před časem koncipoval zdejší rusista, částečně také autor a interpret písní, Igor Jelínek. Výzkum, a tím i prezentovaná knížka, byl zaměřen na jistý hudební žánr a na jistý druh zpěváků, přičemž se pochopitelně soustředil na textovou složku písní, přestože ta je se složkou hudební úzce provázána. Měl za úkol zmapovat situaci na ruské a polské hudební scéně a v jistém smyslu tyto scény porovnat. Předpokládal systematické shromažďování příslušného (jazykového) materiálu a jeho následnou analýzu. Hned v úvodu nutno zdůraznit, že výsledek tohoto snažení je výjimečný, a to (1) svou pravdivostí, neboť materiál pochází od zdroje, z první ruky, nikoli z prací kritiků, teoretiků apod., (2) obsáhlostí (zahrnuje tvorbu velkého počtu sólistů i skupin/formací).

Na vzniku publikace se podílelo kromě zmíněného editora a spoluautora také několik dalších osob – z řad odborníků v literární teorii a dějinách literatury (Jan Vorel, Igor Jelínek, Michal Przywara), v populární hudbě (Aleš Opekar) i z řad studentů (vč. doktorandů) katedry slavistiky (Darja Bittnerová, Andrea Gębalová-Drzewiecka, Jana Januševičová, Františka Lichnovská a Urszula Pacíková). Jak to už u takovýchto kolektivních monografií bývá, v práci s materiálem se projeví jisté rozdíly v rozsahu badatelských zkušeností či ve schopnosti generovat odborný text, avšak tyto rozdíly byly editorem technickým redaktorem vědomě a cíleně potlačeny, takže ve výsledku je práce kvalitní, a to i po grafické stránce. Obsahuje spoustu ilustračního materiálu textové i ikonické povahy. Monografie vyšla v ediční řadě FF OU v nákladu 100 kusů. Z římské číslice v jejím názvu lze usoudit, že není vyloučeno pokračování.

Úvodní článek s názvem *Hudba a slovo jako jeden z projevů moderního umění*, jehož autorem je literární vědec Jan Vorel, je fundovaným pohledem do (ruské) literatury přelomu 19. a 20. století a je postavený na jejích filozoficko-estetických kořenech, a to nejen východoslovanských. Druhý úvodní text obecnějšího charakteru vznikl na základě záznamu přednášky Aleše Opekara na téma *Populární hudba jako předmět výzkumu*. V rámci této přednášky se A. Opekar vymezil vůči samotným termínům autorská píseň, zpívaná poezie aj., což je ve vztahu k následujícím dílčím příspěvkům relevantní. Jinak příspěvek provází příjemce vývojem moderní hudby a vysvětluje mnohé jevy „probírané“ v následujících kapitolách. Následným tematicky specifikovaným studiím (kapitolám a podkapitolám) předchází bezprostředně text Igora Jelínka nazvaný *Ruská zpívaná poezie a její žánrové proměny*. Postihuje zrod, vývoj, transformaci zpívané poezie a její vzestup i stagnaci. Je z něj patrná nejen podrobná znalost problematiky, ale také emocionální angažovanost autora textu. Ten jednotlivé žánry zpívané poezie definuje, charakterizuje – zasvěceně a podrobně. Odkazuje přitom na velmi povolané zdroje, s nimiž někdy dokonce polemizuje. Informuje nejen o zmíněných žánrech, ale také o konkrétních autorech (zpěvácích, interpretech). Dále se už pokračuje v podrobné prezentaci tvůrců, jejich originálních textů a aktivit v oblasti showbyznysu.

Nejdřív se v práci píše o ruské zpívané poezii, poté o poezii polské. Nedílnou součástí práce jsou medailónky zpívajících básníků mající jednotnou strukturu i formu. Přinášejí základní informace o jejich životních osudech, vzdělání (odbornosti) i působení na hudební scéně

a jsou z hlediska pochopení jejich tvorby oprávněné. Totéž platí o prepisech nahrávek někdy docela obsáhlých rozhovorů. Je obdivuhodné, jak se autorům podařilo spontánní mluvený projev „ukáznit“ a zformulovat tak, aby byl čtivý, poutavý, jazykově uhlazený a aby zároveň neztratil specifický ráz mluvenosti, autentičnosti, neoficiálnosti, důvěrnosti.

Oddíl věnovaný polské zpívané poezii je rovněž uveden obecnějším, syntetizujícím textem *Polská zpívaná poezie v průběhu let* (autor Michal Przywara). Text je přehledem vývoje tohoto žánru v polském kulturním prostředí od 60. let 18. století přes období romantismu tíhnoucího k folklorismu (lidovosti) po současnost. Nejvíce místa autor – logicky – věnoval „zlaté éře“ zpívané poezie v 60. a 70. letech 20. století, kdy se vyprofilovaly skutečné osobnosti polské hudební scény, jako Czesław Niemen, Ewa Demarczyk a Marek Grechuta, zpěváci, kteří se prosadili navzdory značně netypickým a rozhodně nikterak snadným textům. Sázka na náročnější uměleckou formu se však vyplatila. Dále se popisuje společensky (morálně) náročné období Solidarity a stranou není ponecháno působení řady současných tvůrců (např. Grzegorz Turnau), řady skupin, klubů aj.

Následující medailonky hudebníků a hudebních formací nebo redaktorů rozhlasových stanic (Leszek Kopeć) či organizátorů festivalů tento hrubý nástin vhodně dokresluje. Jak jsem již uvedla, přinášejí totiž osobní názory a postřehy a jsou jedinečné svou pravdivostí, která by se z jiné formy textu (např. z teoretické interpretace) mohla vytratit.

V seznamu použité sekundární literatury a internetových zdrojů jsou uvedeny desítky položek, což samo o sobě má vzhledem k dosavadní neprobádanosti tématu velký význam. V závěru najdeme české i anglické shrnutí, věcný rejstřík a fotografické přílohy. Součástí publikace je CD, které zpřístupňuje autentický projev jednotlivých interpretů. I z tohoto hlediska je práce unikátní.

Irena Bogoczová

Marián Andričík, *Aspekty piesňového textu*. Košice: Univerzita P. J. Šafárika v Košiciach, 2014, 169 s. ISBN 978-80-8152-201-7.

V roce 2014 vydala Univerzita Pavla Jozefa Šafarika v Košicích mimořádně zajímavou odbornou práci pod názvem *Aspekty piesňového textu* pocházející z pera slovenského překladatele a badatele Mariána Andričíka, který je členem tamější katedry slovakistiky, slovanských filologií a komunikace. Monografie představuje jisté zúročení autorova systematického zkoumání písňových textů, jemuž se věnoval jak v dílčích studiích (*Estetika textu populárnej piesne*, 2003; *K niektorým špecifikám prekladu textu populárnej piesne*, 2005 aj.), tak částečně v rámci svých dřívějších monografií *K poetike umeleckého prekladu* (2004) a *Preklad pod lupou* (2013). V nich je mj. několik oddílů věnováno právě otázkám „znějících“ textů. Jde bezesporu o komplexní uchopení dané problematiky, neboť autor srovnává nejen definice pojmu *pieseň*, ale také sám teoreticky vymezuje pojem *piesňový text*, podrobně formuluje jeho 17 (!) rysů, podtrhuje jeho návaznost na klasickou literaturu (W. Blake, E. A. Poe, L. Ferlinghetti aj.) a odděluje jej od tradiční poezie, přičemž výstižně cituje přední slovenské i zahraniční textaře (J. Urban, B. Filan, I. Gershwin aj.) a také literární vědce. Z jejich slov vyplývá, že tzv. „vysoká“ poezie a poezie písňová využívají odlišnou estetiku i jazykové prostředky, mají různou poetiku, proto jejich srovnávání (zejména pak kvalitativní) není zcela na místě. Tradiční přezíravý vztah ke zpívaným či písňovým textům a poukazování na jejich podřadnost, což je ve filologických kruzích jev velmi rozšířený, autor nesdílí a stává se v tomto smyslu jistým apologetou tohoto svébytného žánru. S jeho názory zcela souzní i tvrzení profesora Ruské státní humanitní univerzity Jurije Viktoroviče Domanského o tzv. ruské rockové poezii, které si zde dovoluji citovat: „Existují různé přístupy. Někteří říkají, že není hodna pozornosti, protože je málo umělecká. Jiní říkají, že tato díla není možné zkoumat z hlediska filologie a že by se jimi měla zabývat kulturologie. Ale kulturologie se jim také nevěnuje, protože má vlastní, jiné zájmy. Když kulturologové vidí naši práci, říkají, že je to samozřejmě filologie a ta je vůbec nezajímá. Je to prostě jistý druh filologického snobismu. Ve světě filologie je právě takových snobů hodně. Ne že by nechtěli přijmout něco nového, jen se jim příliš dobře sedí na jejich místech a nechtějí se jich vzdát ... tím, co děláme, právě dokazujeme univerzalitu filologie. Protože filologie je univerzální věda a má nástroje, které jsou schopny pracovat s různými texty. Nejen s psanými beletristickými texty. Filologie, a to nejen jako sémiotika, ale jako obecná filologie, může pracovat s textem protějšího domu, zdi, například, s textem okna, obrázku, rámu, žárovky, obličeje člověka, s nímž komunikujete, čehokoli.“¹

Již v úvodu této monografie autor nastiňuje situaci panující v oblasti hudební kultury, která není nikterak nepodobná našemu kontextu: „Napriek tomu, že problematika populárnej kultury má už na Slovensku slušné teoretické zázemie – dlhodobo sa jej venuje napr. Juraj Malíček, Juraj Rusnák, Ľubomír Plesník a ďalší –, literárnovedná reflexia piesňových textov na Slovensku bola doposiaľ pomerne skromná“². Stejně jako v ČR, kde se populární hudbě v minulosti systematicky věnovali badatelé (zejm. muzikologové i estetikové) Josef Kotek (1928–2009), Ivan Poledňák (1931–2009), Jiří Fukač (1939–2002) či Lubomír Dorůžka (1924–2013) a kde se tomuto tématu nadále věnuje např. dr. Aleš Opekar (*1957), český publicista a hudební dramaturg Českého rozhlasu, je i na Slovensku zkoumání této pomezí disciplíny zastoupeno jen několika málo jmény. Andričík se domnívá, že literární věda má plně

¹ Jelínek I. a kol., *Současná ruská a polská zpívaná poezie*. Ostrava: Ostravská univerzita. 2015. s. 86–87.

² Andričík M., *Aspekty piesňového textu*. Košice: Univerzita P. J. Šafárika v Košiciach, 2014, s. 7.

právo zabývat se písňovými texty, avšak uvědomuje si i možné komplikace při takovém rozboru, neboť podotýká, že je třeba brát v potaz zvláštní charakter těchto textů.

V kapitole *Stručný pohľad na dejiny piesňového textu* autor pojednává o odvěkém sepětí textu a melodie již od dob antiky, jejím synkretizmu. Pozornost je věnována středověké lyrice trubadúrů i zhudebnování veršů v období romantizmu. Právě v této době se již začíná pozvolna vžívat pojem *nonartificiální hudba*, který je posléze ve 20. století nahrazen termínem *populární píseň, hudba* a je odsunut do oblasti masové kultury. Za zlatou éru slovenského textařství Andričík považuje 80. léta a poukazuje na diskontinuitu v této oblasti, neboť generace 60. let 20. století nenavázala na tvorbu svých ideologicky angažovaných a sentimentálních předchůdců (mj. autorů tzv. budovatelských písní). Počátek 21. století vnímá autor jako období stagnace. Některé mimořádné osobnosti odešly, jiné ustoupily do ústraní a mladých talentů je zatím relativně málo.

Následující kapitolu *Z poetiky piesňového textu* považuji za mimořádně zdařilou, neboť přináší pro zájemce, ale i potenciální badatele řadu výborných postřehů a praktických informací, které by mohly napomoci nejen lepšímu pochopení textů, ale poskytnout pomocnou ruku případným budoucím překladatelům ze slovenštiny nebo i ve směru opačném. Je věnována charakteristickým součástem, resp. rysům písňových textů jako jsou „refrén“ (i tzv. bridge), „slogan“ (zde jsou mimořádně zajímavé citované výroky Jozefa Urbana), „jazyk“ (typická je např. zvýšená frekvence hovorových, expresivních, popř. vulgárních výrazů), „obraznost“ (pozornost je věnována vizuálním metaforám), která je velmi zajímavě ilustrována Lasicovým textem *Prosperita*, „téma a tonalita“ (zde Filanův text *Stále dokola* doslova pokoří Kopálovo až úsměvně naivní a prostoduché vyznání *Milujem* a nepříliš obratně formulovaný text Igora Timka *Čím to je* bledne ve srovnání s Rytířovým filozofujícím textem *Otázky*), rytmus (klíčové postřehy o izosylabizmu, rytmickém zákonu a nedostatku dlouhých jednoslabičných plnovýznamových slov ve slovenštině!), oddíl *Piesňový text a verš* je laděn poetologicky a analyzuje využití jednotlivých veršových systémů ve slovenském jazyce (časoměrný, tonic-ký, sylabický). Závěrečný oddíl *Rým* uzavírá tuto, podle mého názoru, zásadní kapitolu pro pochopení struktury a významu písňového textu, přičemž pojednává o výhodách vázaného či volného verše a zmiňuje se mj. o tzv. rýmové absenci, která může sloužit jako prostředek estetického ozvláštnění textu. Rýmy flektivní slovenštiny autor srovnává s rytmickými možnostmi analytické angličtiny, čímž poukazuje na její svěbytný charakter a také nesnáze, které s sebou nese profese překladatele umělecké literatury, jež Andričík důvěrně zná z autopsie.

V kapitole *Komunikačné aspekty piesňového textu* autor vymezuje celkem čtyři případy: 1. Otextovanie prvotnej melódie, 2. Zhudobnenie intencionálneho textu, 3. Zhudobnenie nein-tencionálneho textu a 4. Jednotný vznik hudby a textu. Pečlivě popisuje vznik písňového textu, všechna úskalí zmíněných přístupů k textu a způsob, jakým text komunikuje se svými posluchači. Poté se jeho pozornost obrací k písni jako sociálnímu fenoménu, kde výstižně cituje německého filozofa T. L. W. Adorna, jenž označil písně za „sociální cement“ a slovenského badatele Petera Zajace hovořícího o pocitu sociální sounáležitosti a kolektivní identity, který píseň v lidech vyvolává, neboť vyjadřuje společné postoje i nálady a tímto plní významnou funkci integrační³.

Tuto ojedinělou a komplexně pojatou publikaci, z níž vyzraňuje nejen upřímný zájem autora o zkoumané téma a jež je zároveň důkazem jeho nebyvalé erudice a širokého rozhledu nejen v oblasti české i slovenské nonartificiální hudby, ale také bezpečné orientace na angloamerické hudební scéně, uzavírají slova vystihující funkce písňového textu: „Pisňový text ... je důležitou súčasťou medziľudskej komunikácie s potenciálom prinášať ľuďom nielen relax a zábavu, ale aj závažnejšie posolstvá a estetické zážitky“⁴. Byl bych nesmírně rád, kdyby se

³ Tamtéž, s. 105.

⁴ Tamtéž, s. 113.

podobně kvalitních publikací na toto podnětné a aktuální téma v našem středoevropském prostoru objevilo více, a to jak z pera filologů, tak i muzikologů, estetiků a v neposlední řadě také sociologů. V písních, které znějí v rádiích a jež nás doprovázejí při práci i jakékoliv jiné činnosti, je totiž ukryto daleko více, než jen pouhá přímočará sdělení. Rád bych se odvolal na filozofujícího ruského písničkáře a fyzika Alexandra Mirzajana, který prohlašuje, že písně, jež posloucháme, mají velký vliv na utváření naší osobnosti, náš hodnotový systém a zároveň stanovují hranice obzorů našeho vědění a vnímání („Zpěvák nám stanovuje hranice našeho světa“). V postmoderní době, kdy jsme obklopeni hudebním a textovým primitivismem⁵, je velmi nesnadné najít pevný bod a správný směr, ale prostřednictvím analýzy písňových textů, které současná mládež (nositel pokroku) dennodenně poslouchá, se můžeme dozvědět mnoho důležitých věcí nejen o jejich hodnotách, ale snad i lépe pochopit svět, v němž žijeme. Písňové texty tuto realitu zpravidla odrážejí.

Z výše uvedených skutečností vyplývá, že tato odborná práce může posloužit jak filologům, tak muzikologům i sociologům, ale i textařům a překladatelům, a to nejen z řad studentů. Její využití je tedy velmi široké.

Igor Jelínek

⁵ Připomeňme si slova ruského klavíristy a dirigenta Vladimíra Aškenázyho: „Lidstvo tíhne k trivialitě.“

Anna Cegiela, *Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa*. Warszawa: Dom Wydawniczy *Elipsa*, 2014, 218 s. ISBN 978-83-7151-995-6

*Chroń język swój przed złymi słowami.
Amen-Em-Opet*

Anna Cegiela jest językoznawczynią, pracuje w Instytucie Polonistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego, wykładała również na Wydziale Wiedzy o Teatrze w Akademii Teatralnej oraz na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma w Bonn.

Zajmuje się leksykologią i kulturą języka, pragmatyką i etyką słowa. W związku z ostatnią z wymienionych dziedzin warto podkreślić, iż badaczka jest założycielką i kierowniczką pracowni pod nazwą Obserwatorium Etyki Słowa, afiliowanej przy Towarzystwie Kultury Języka¹ oraz wiceprzewodniczącą Zespołu Etyki Słowa Rady Języka Polskiego PAN².

Omówione niżej opracowanie wpisuje się w bogaty cykl publikacji Autorki poświęconych problemom etyki współczesnej komunikacji. Są to na przykład monografie: *Moralność w perspektywie słownika i wypowiedzi. Studium z zakresu leksykologii i pragmatyki językowej* (Warszawa 2011), *Studia z etyki słowa* (we współautorstwie z Pawłem Kucińskim, Laurą Polkowską, Marzeną Stępień, Warszawa 2015) oraz artykuły: *Polska norma w epoce przemian – o społecznym uwarunkowaniu działalności normatywnej* (1995: 46–53), *Etyka – umiejętność cnoty, czy wiedza o sztuce bycia wśród ludzi* (2006: 31–38), *Punkt widzenia a definiowanie (na przykładzie leksemu moralność)* (2012: 111–123), *Retoryka pogardy w polskim dyskursie publicznym* (2012: 14–25), *Słowa niebezpieczne i niepożądane w przestrzeni publicznej. Etyka słowa a poprawność polityczna* (2013: 57–70), *Czym jest mowa nienawiści* (2014: 7–17), *Etyka słowa w polskim dyskursie publicznym* (2014: 23–35), *Kiedy grzeczność językowa staje się etyką* (2014: 69–78).

Zagadnienia etyczne stanowiły zawsze ważny punkt odniesienia dla działań człowieka. Tak jest i dziś. Być może należałoby powiedzieć **zwłaszcza** dziś, bowiem, jak słusznie zauważa Stanisław Gajda, współczesny człowiek żyje w warunkach psychospołecznego, kulturowego i komunikacyjnego wieloświata³, który, jak twierdzi z kolei Jadwiga Puzynina, charakteryzuje się chaosem kulturowym⁴. To powoduje, że każdy z nas poddany jest wielu wpływom. Wystarczy choćby wspomnieć o ekspansywności kultury medialnej, amerykańskiej i kultury, konsumpcjonizm⁵. Kazimierz Ożóg, oprócz oddziaływań związanych z przeobrażeniami politycznymi, gospodarczymi i społecznymi, wymienia również postmodernizm⁶, którego

¹ Zob. <http://oes.uw.edu.pl>

² Zob. <http://www.etykaslowa.edu.pl>

³ Nowe społeczności dyskursywne a edukacja komunikacyjna. – *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, red. J. Bralczyk i K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa 2001, s. 7.

⁴ O języku wartości w szkole. – *Wartościowanie w dyskursie edukacyjnym*, red. J. Ożdżyński i S. Śniatkowski, Kraków 1999, s. 423 (przedruk z „Polonistyki” 1996, z. 4).

⁵ Zob. np. M. Świącicka: Język młodzieży w kontekście społeczno-kulturowym na przełomie XX i XXI wieku. – *Przemiany języka na tle przemian współczesnej kultury*, red. K. Ożóg, E. Oronowicz-Kida, Rzeszów 2006, s. 161, 165; zob. też tamże K. Ożóg: Współczesna polszczyzna a postmodernizm, s. 98–109.

⁶ Zob. Ożóg K., 2002, Ostatnie zmiany w polszczyźnie na tle tendencji kulturowych Zachodu. – *Język trzeciego tysiąclecia II*, t. 1 pt. Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie, red. G. Szpila, seria: Język a komunikacja 4, Kraków, s. 78.

idee eksponują prawo do wolności i subiektywnego spojrzenia na rzeczywistość. Jednakże źle pojęte, niosą ze sobą wiele zagrożeń. Do takich można zaliczyć utylityzm o bardzo egoistycznym obliczu, a jego skutkiem jest bezpardonowa pogoń za zyskiem i sukcesem, które stają się miarą człowieka, zapewniając życie pełne wygod i przyjemności. Uznanie ich za priorytet powoduje coraz wyraźniejszy zanik wrażliwości, deprecjonowanie i instrumentalne traktowanie drugiego człowieka (przy braku wymagań wobec siebie), relatywizm moralny i tym podobne zjawiska, które znajdują swoje odbicie także w języku. Przestaje on stanowić wartość, a codzienna komunikacja w coraz mniejszym stopniu uwzględnia ochronę ludzkiej godności lub zachowanie tożsamości członków danej wspólnoty. Słownictwo, zwłaszcza to przesycone wulgarnością, często jest narzędziem nieuzasadnionej arogancji; bywa wykorzystywane do manipulacji, w mowie nienawiści i retoryce pogardy, do tworzenia wszelkiego rodzaju stronniczych narracji, podporządkowanych partykularnym interesom; używane do redefiniowania pojęć przez arbitralne nadawanie słowom (nowych) znaczeń – swoistego zawłaszczenia języka (i wartości), a w Internecie do tzw. hejtowania, trollowania, ośmieszania wszystkich i wszystkiego, bez jakiegokolwiek refleksji i odpowiedzialności za słowo.

W takim kontekście wszelkie wysiłki zmierzające do uświadamiania istoty etycznych zachowań językowych stają się jak najbardziej uzasadnione i pożądane. Warunki etycznego (i skutecznego) działania (komunikacyjnego) są przedmiotem opisu na przykład w pracach Paula Grice'a, Johna Searle'a, Jurgena Habermasa, Johna Austina, Emmanuela Levinasa, Ernsta Tugendhata i in.⁷, a od lat 80. XX wieku polskich uczonych, przede wszystkim Jadwigi Puzyniny, Elżbiety Laskowskiej, Anny Peisert, Ireny Kamińskiej-Szmaj i in. Warte podkreślenia jest, iż chodzi właśnie o **zachowania językowe**, zdarzenia komunikacyjne, a **nie o sam język** i jego system, ponieważ język jako taki nie może być etyczny lub nieetyczny. Takie bywa jedynie postępowanie jego użytkownika oraz postawa wobec sytuacji komunikacyjnej, przedmiotu dyskusji i wobec innych uczestników dyskursu. Na te właśnie i wiele innych aspektów zwraca uwagę Autorka omawianej monografii.

We *Wstępie* Anna Cegiela określa, że książka jest pomyślana jako podręcznik akademicki, stanowiąc jednocześnie wyraz przekonania, iż wiedza o tym, jak używać języka, respektując standardy etyczne, powinna być przekazywana innym i stanowić we współczesnej dobie niekwestionowany obowiązek oraz konieczny przedmiot akademicki włączony do programów każdego rodzaju uczelni.

Pierwsza część monografii wprowadza w podstawowe, teoretyczne problemy etyki słowa, którą Autorka rozumie jako: *dziedzinę nauki lub wiedzy humanistycznej, zajmującą się badaniem, opisem i oceną sposobów posługiwania się językiem w jego relacji do przyjętych przez społeczeństwo wartości oraz ustaleniem norm użycia słowa, które sprzyjają ochronie tych wartości* (s. 9).

Badaczka eksponuje rolę wiarygodności słowa w interakcji z drugim człowiekiem, na płaszczyźnie działań związanych z jego dobrem, tworzeniem więzi międzyludzkich, respektowaniem wartości własnych i Innego/Drugiego lub wspólnych. W tym rozumieniu etyka słowa nie ogranicza się do samego języka, wykorzystania możliwości tkwiących w środkach kodowych, lecz kładzie nacisk na przekonania, intencje, emocje wynikające z potrzeb użytkownika, specyfiki sytuacji komunikacyjnej. Takie rozszerzenie paradygmatu badawczego pozwala na niepowielanie tradycyjnych „nawyków” akademickich – tworzenia i „cyzelowaniu” pojęć, teoretyzowania, bowiem etyka rozważana w izolacji jako zbiór dyrektyw pozbawionych związku z ich urzeczywistnieniem i/lub realizacją grozi niedoskonałością, statyczno-

⁷ O czym pisze Anna Cegiela w rozdziale 2: *W poszukiwaniu modelu etycznej komunikacji*, s. 31–47.

ścią i wyidealizowaniem opisu⁸. Wydaje się, że przyjęcie perspektywy pragmatycznej i prakseologicznej, łączenia elementów wiedzy aksjologicznej i tej, która dotyczy norm dobrego lub złego działania werbalnego daje realne szanse na implementację zagadnień etyki komunikacji do sfery wiedzy operacyjnej współczesnego użytkownika języka, udowadniając jednocześnie wyraźne koincydencje filozofii, szeroko pojmowanej kultury języka, a także stylistyki, retoryki, pragma-, psycho-, socjolingwistyki i innych dyscyplin wiedzy – tych, które widzą (współ)zależność języka (jego użycia) oraz kształtowania się wizji/rozumienia świata. Takie ujęcie problemów nabiera zatem **interdyscyplinarnego** charakteru.

Ponieważ w każdej standardowej interakcji językowej są dwa ogniwa osobowe: nadawca i odbiorca (zwykle w symetrycznych rolach komunikacyjnych) Autorka wiele uwagi poświęca właśnie relacji do Drugiemu⁹, do każdego nie-Ja (pojmowanego indywidualnie lub wspólnotowo), konstatując, iż najważniejszą zasadą etyczną komunikacji jest **nie krzywdzić słowem**. Z ukonstytuowania podmiotowości jako podstawy działań słownych wynikają trzy dalsze zasady:

1. zasada zachowania osobowego wymiaru człowieka, która zakłada poszanowanie jego godności, zabrania dehumanizowania i instrumentalnego traktowania;

2. zasada uwzględniania tożsamości i złożoności, wielowymiarowości ludzkiej natury, która polega na nieredukowaniu człowieka do jednej cechy, jednego czynu, jednego rodzaju przekonań itp. degradujących uproszczeń; zabrania zatem wartościowania w zawężonej perspektywie (np. etykietowania lub stereotypizacji);

3. zasada poszanowania autonomiczności Drugiego, w myśl której człowiek jako jednostka autonomiczna (poznawczo, moralnie i sprawczo) powinien mieć prawo wybierania, określania i artykułowania swoich opinii, przekonań, ocen, a wszelkie dyskryminowanie, stygmatyzowanie, wykluczanie społeczne za wypowiedzianie nonkonformistycznych poglądów stanowi pogwałcenie tej reguły.

Jeśli uwzględnimy potrzebę człowieka, jako istoty społecznej, związanej z przynależnością do jakiejś wspólnoty, to należy przyjąć, że z takim pragnieniem łączyć się będzie kolejna zasada: *inkluzy i równoprawności*, oznaczających, że człowiek (jako członek jakiejś wspólnoty) przyjmuje i respektuje prawa grupy, ale jednocześnie sam ma prawo żądać tego samego od innych. Łamaniem tego swoistego sprzężenia zwrotnego jest na przykład reglamentacja udziału w dyskursie, ograniczanie możliwości „upominania się” o swoje prawa lub wyrażania krytycznych opinii.

Gdy podejmujemy się jednak oceny czyichś działań, to powinniśmy przestrzegać określonych norm, na przykład normy *okazywania szacunku tym, którzy na niego zasłużyli i niedeprecjonowania, a w tym także nieupokarzania, w przestrzeni publicznej za pomocą słowa także tych, którzy na szacunek jeszcze albo w ogóle nie zapracowali* (s. 62).

Tak wyłożone założenia teoretyczne wymagają stosownej egzemplifikacji materiałowej. Autorka czyni to w drugiej części monografii, w której prezentuje bogaty zbiór przykładów ilustrujących nieetyczne zabiegi językowe, poddając je równocześnie szczegółowej analizie i uzupełniając wiedzę wcześniej pominiętą, a adekwatną w kontekście wymagań interpretacyjnych konkretnej grupy przypadków.

Anna Cegiela omawia użycie słowa:

– **o charakterze redukującym** (s. 67-88), w których, dążąc do konfrontacji z adwersarzem, do osłabienia lub nawet dyskredytacji oponenta, wykorzystuje się zabiegi językowego etykietowania (np. *kibol, pisowiec, leming, kaczyzm, szczukopodobny*), stygmatyzacji (dyskryminowania i negatywnego wartościowania związanych z wiekiem (ageizm), kalectwem

⁸ Por. Włodarczyk R., 2005, Na styku etyk. Myśl Emmanuela Levinasa a badania kulturoznawcze. – *Narracje – (Auto)biografia – Etyka*, red. L. Koczanowicz, R. Nahirny, R. Włodarczyk, Wrocław, s. 197.

⁹ Zob. rozdział 3: *Ku drugiemu człowiekowi*, s. 47–66.

(estropizm), szczególnymi cechami charakteru, przynależnością do mniejszości etnicznych, np. *bezrobotny, gazeta koszerna, Bambo*), stereotypizacji (uwzględniającej stereotypy negatywne jako podłoże napiętnowania i uprzedzeń społecznych, np. *Ukrainki* (w Polsce) – *sprzątaczkę*), dehumanizacji i depersonalizacji (np. *pracownicy – zasoby ludzkie, ofiary snajpera – miękkie cele*, metafory potoczne: *małpa, modliszka, hiena* lub nazywające zjawiska społeczne – *plaga starości, potop rencistów*);

– **naruszające zasadę poszanowania suwerenności człowieka** (s. 88–114) – wszelkiego rodzaju manipulowanie treścią i sposobem przekazu (ukrywanie pewnych faktów lub ich arbitralne selekcjonowanie, używanie środków językowych tendencyjnie nacechowanych aksjologicznie itd.), stosowanie implikatur i presupozycji, stwarzanie nowych konotacji (np. *mowa nienawiści, stalinowskie dziennikarstwo, faszysta stadionowy*);

– **w strategiach walki za pomocą słowa** (s. 114–133), np. w strategii wykluczania posługiwanie się retoryką pogardy w celu takiego ukształtowania obrazu Drugiego, aby wskazać cechy budzące tylko negatywne emocje, zdyskredytować (np. *łapówkarstwo, pijaństwo, współpraca z SB, żądza władzy*), a następnie, przy pomocy retoryki zagrożenia, uczynić z niego wroga i przekonać o tym innych (np. *wojna cywilizacyjna, należy się przed nią [ideologią gender] bronić, kolaborant Moskwy i zdrajca*).

Powyższe mechanizmy nieetycznych działań werbalnych widoczne są w przemocy słownej (s. 133–157), wykorzystującej nieakceptowaną i nieuzasadnioną dominację kogoś działającego z pozycji siły, uzurpującego sobie funkcję władzy (sądzenia), ograniczającego drugiej stronie interakcji prawo do zabrania głosu, dążącego do uzyskania przewagi, podporządkowania sobie Innych itd. To staje się asumptem do bardzo interesujących odniesień do istoty, roli i cech nowomowy, nowego spojrzenia na illokucję i perlokucję, społecznych funkcji naracji, kampanii retorycznej; daje płynne przejście do refleksji, którym poświęcone są rozdziały: *Przekonać czy pokonać? Dlaczego wszyscy tracimy na sporach* (s. 157–170) i *Źródła krzywdy słownej – granice wolności słowa* (s. 186–213).

Monografia Anny Cegieli, stanowiąca kompendium wiedzy na temat etyki komunikacji, bogata w wiele różnorodnych treści, odniesień do innych gałęzi wiedzy, obserwacji i analiz zachowań językowych, uzupełniona szeroką bibliografią, z pewnością ułatwi każdemu Czytelnikowi ustalenie przyczyn obniżenia się standardów etyki słowa w przestrzeni publicznej, rozpoznanie i/lub zdiagnozowanie obserwowanych w codziennej komunikacji nieetycznych zabiegów we wszystkich możliwych użyciach języka – od słów w funkcji epitetów po kształtowanie za pomocą słowa jakiegoś nieprawdziwego, bo tendencyjnego, obrazu świata oraz kreowanego, przede wszystkim w mediach, konfrontacyjnego charakteru dyskursu publicznego.

Pozostaje jeszcze pytanie: Czy możemy mieć wpływ na etyczny poziom komunikacji? Z pewnością tak, jeśli włączymy wskazane zasady do swojego kompleksu reguł postępowania, będziemy wykazywać aktywność w procesie poznawania prawdy, a w związku z tym nie przyjmować bezkrytycznie „prefabrykatów” podawanych w mediach, wyrażać sprzeciw wobec zachowań dyskryminacyjnych, obniżania się standardów użycia słowa w sferze publicznej, wypracowywać i upowszechniać naturalną postawę stawiania wymagań etycznego użycia języka na różnych płaszczyznach życia.

Nie jest to zadanie łatwe, ale należy odnotować, iż między innymi w tym celu powstało w roku 2008 ogólnopolskie Stowarzyszenie Etyki Słowa z siedzibą w Bydgoszczy pod przewodnictwem Elżbiety Laskowskiej, od 2012 roku w Instytucie Polonistyki Stosowanej odbywają się kolokwia etyczne, a od 2013 roku działa wspomniane wcześniej Obserwatorium Etyki Słowa, ponadto z inicjatywy Jadwigi Puzyniny w ramach działań Rady Języka Polskiego PAN w styczniu 2016 roku powołano Zespół Etyki Słowa.

**Jana Raclavská, *Pes v jazyce a myšlení (sonda do slovanské frazeologie a idiomatiky)*. Ostrava: Ostravská univerzita, 2015, 246 s.
ISBN 978-80-7464-785-7**

Ke konci roku 2015 vyšla v řadě spisů Filozofické fakulty Ostravské univerzity pozoruhodná kolektivní monografie. Jde o příspěvek do výzkumu vztahu jazyka a myšlení. Jeho obsah, zaměření i badatelské uchopení tématu spadají do oblasti zájmu zčásti jazykovědy *sensu stricto*, zčásti kognitivní lingvistiky, popř. kulturní antropologie. V práci jako celku se tak prolíná formální posouzení lexikálních (lexikálně-syntaktických) jazykových jednotek s posouzením jejich významů a motivovanosti, tedy hledisko formální s hlediskem sémanticko-funkčním. Provádí se v ní srovnání celkového kulturního a civilizačního kontextu slovanských národů s jejich starší či novější frazeologií. Metodicky i redakčně se na této práci největší měrou podílela ostravská polonistka Jana Raclavská, dílčí studie vypracovali však i další spoluautoři – celkem devět badatelů, a to z České republiky (z domácího univerzitního pracoviště), ze Slovenska a z Bulharska. Zkoumaný jazykový materiál pochází tedy z českého, polského, slovenského, ruského a bulharského kulturního prostředí a za zmíněným „kolektivem“ se skrývají: Eva Čulenová z Univerzity Mateja Bela v Banské Bystrici, Daniela Konstantinová z Univerzity Sv. Cyrila a Metoděje v bulharském městě Veliko Tárnovo, domácí polonistka Urszula Kolberová a rusista Vítězslav Vilímek, jakož i současní či bývalí studenti magisterského a doktorského studia na FF OU: Markéta Fucimanová, Iva Holá, Petr Ligočský, Piotr Szałaśny a Jana Střížová.

Monografii tvoří 18 kapitol a podkapitol, které jsou uvedeny jednak *Předmlouvou*, jednak prvním příspěvkem obecnějšího rázu. Publikace je doplněna shrnujícími texty (českým, polským a anglickým), které jsou umístěny v závěru práce, dále pak seznamem literatury, stručnými komentáři o autorech a věcným rejstříkem. Textová (výkladová) část je provázena ilustracemi a grafy, což odpovídá i povaze dnešní ikonické doby. Monografie vyšla v nákladu 100 exemplářů. Střídá se v ní čeština s polštinou, ruštinou, slovenštinou a bulharštinou. Čtenáři se nabízí bohatý ilustrační jazykový materiál v podobě příkladů z uvedených slovanských jazyků, což zvyšuje autenticitu textu a validitu realizovaných výzkumů.

Je třeba uvést, že monografie vznikla jako výstup z interního výzkumného projektu, vedeného zmíněnou editorkou a spoluautorkou, na němž participovali také studenti, tedy řešitelé poněkud méně erudovaní či badatelsky zkušení. Nicméně tyto rozdíly jsou zásluhou editorky celkem úspěšně nivelizovány.

Dílčí texty jednotlivých autorů jsou uspořádány a včleněny do publikace tak, že na stručné uvedení do problematiky navazují kapitoly o domestikaci psa, přehled funkcí, které tento tvor ve vztahu k člověku plnil (plní), výklad o tom, jak se pes vyvíjel jako živočišný druh, teprve následně jako společník člověka apod. (viz kapitolu *Pes v lidské společnosti*). Následují příspěvky, které výrazněji úží tematický záběr konkrétně na úlohu psa v biblických textech, ale také v pohanských pověrách, jakož i v uměleckém zpracování vnějazykové skutečnosti (*Pes v mytologii a umění*). Dále je pozornost zaměřena na jazykový obraz psa u (zejména) slovanských národů (*Pies w językowym obrazie świata*), kde se již začíná objevovat teze, že pes zde není tak docela psem, ale alegorickým zhmotněním lidských vlastností, zejména těch špatných. Poté se téma omezuje ještě výrazněji: slovo „pes“ je vnímáno jako čistě jazykový (přesněji lexikální) prostředek, jako derivační báze pro tvorbu jiných slov (slovních druhů) a hlavně jako základ frazeologických jednotek. Zde autoři pracují s originálním jazykovým materiálem (českým, polským, slovenským, bulharským) a přinášejí příslušná zjištění (do

značné míry při tom vycházejí z týchž slovníků, z téže sekundární literatury). Z toho přirozeně vybočuje bulharský příspěvek (*Образът на кучето в българските фразеологизми, пословици и поговорки*), který vychází z jiných předloh a značně odlišného materiálu. O to přínosnější pohled poskytuje. Jak se dalo čekat, obraz psa u zástupce jihoslovanských národů (u Bulharů) je mnohem více negativní než je tomu např. u západních Slovanů. V popředí je nejen „pes“, ale také „fena“ („čubka“) a příslušné deriváty. Nepřekvapuje ani bohatost exemplifikace. Vztah národa k psovi (zvířeti) se ostatně odráží i v tom, kolika „vlastními“ (domácími) plemeny se dané společenství může pochlubit. Zda je pes zavrhován, či naopak hoden šlechtění (stačí porovnat minimum domácích, tj. balkánských psích plemen s bezpočtem plemen anglické provenience). Příspěvek *Pes v slovenskom jazykovom obraze sveta* obdobným způsobem jako předchozí odkazuje na historické (stručně také zeměpisné, klimatické) podmínky, které ovlivnily slovenský národ, slovenské jazykové společenství a vnímání psa skrze slovenštinu. Presentovaný materiál pochází ze sekundární literatury, zejména slovníkových prací. Autorka na principu tří komponentů stereotypního myšlení nabízí „profil psa“ a jeho zpracování ve frazeologismech, které zohledňují vlastnosti psa a člověka, relaci pes – člověk a pes – jiná zvířata a další výseky mimojazykové skutečnosti.

Z anketních odpovědí vychází články v oddíle s názvem *Pes a současní uživatelé slovenských jazyků – výsledky výzkumu*, kde se na pozadí české, polské a ruské frazeologie a idiomatické zjišťuje aktivní i pasivní znalost vzorku populace lexikálních (paremiologických) jednotek obsahujících komponent „pes“ a výsledky se podrobně komentují. Podobnou metodou byl shromážděn materiál v ruskojazyčném prostředí (od Rusů žijící na území hlavního města). Dotazník obsahoval cíleně vybrané dotazy, které mapovaly stereotypy spojené s některými konkrétními plemeny psů, dále úkoly, jež prověřovaly aktivní znalost frazeologismů spojených se psem. I zde se vychází z dosavadního vědeckého paradigmatu a pramenů v podobě významných lexikografických prací a znalost obsažených v nich frazémů se testuje na vzorku respondentů.

Další zajímavý materiál týkající se nového pohledu na psa přináší příspěvek *Pies w komunikacji internetowej*, který se mj. zastává role a povahových vlastností feny, naopak si pozorně všímá negativních konotací spojených s jinak vysoce ceněnou psí věrností. Vykračuje tedy za rámec stereotypů a nabízí bohatý exemplifikační materiál. Otvírá diskusi na téma kontroverzních (virtuálních) psích hřbitovů, náhrobních textů velebících psí mazlíčky a vyjadřujících bolest nad jejich smrtí srovnatelnou s bolestí provázející ztrátu blízké osoby.

Literární ztvárnění psa je předmětem pozornosti dvou badatelů a je představeno v kapitole nadepsané *Pes v literárních dílech*. První z nich nachází příslušný materiál v básnickém díle Adama Mickiewicze Pan Tadeáš, v románu W. S. Reymonta Sedláci a v díle méně známého polského básníka Kazimierze Ratoně. Jedná se opravdu o tři rozdílná pojetí psa: 1) pes na pozadí relativně luxusního života polské šlechty, 2) pes jako praktický pomocník člověka, který přijímá svůj úděl – stejně jako jeho pán – s pokorou a samozřejmostí, a 3) pes jako opovrhovaná bytost, pro niž je život trvale bezútěšný a útrpný. Z literárních textů a dokonce i z grafických artefaktů se vychází v druhém „literárním“ příspěvku nazvaném *Obraz psa v díle Bruna Schulze*. V tomto případě se v uměleckém ztvárnění psa zračí nejen zmíněná alegorie (pes – člověk), ale navíc jisté Schulzovo splynutí s touto bytostí – na základě sdíleného nelehkého osudu, pocitu odcizení až opovržení v rámci lidské společnosti, jistých povahových vlastností apod. V tomto případě umělecká tvorba funguje jako ventil emocí, jichž byl tvůrce zjevně plný.

Závěrečná shrnutí v podobě textů *Pes v jazycích a kultuře slovanských národů – shrnutí a závěry*, *Pies w językach słowiańskich – podsumowanie i wnioski* a *Dog in Slavic Languages and Culture – Summary and Conclusions* je vyústěním badatelských snah celého týmu. Vrací se v nich k základním zjištěním učiněným v jednotlivých kapitolách a tato zjištění jsou uvedena do souvislosti.

Z monografie se pozorný čtenář dozví minimálně to, že pes byl a je vděčným a hojně využívaným objektem personifikace, že jsou na něj přenášeny lidské vlastnosti, které v reálném světě mnohdy vůbec nemá. Zdůrazňuje se podíl náboženské dogmatiky (v tomto ohledu velmi propojené se světem dávné židovské kultury i s islámským světem), která souvisí např. s rozdělením živočišné říše na čisté a nečisté druhy, což regulovalo/reguluje i stolovací návyky lidí. Tato náboženství se bohužel podepsala na negativním přístupu člověka k psovi: Bible, která upravuje vztah člověka k jiným lidem, otázku relace lidí s jinými živočišnými druhy buď neřeší vůbec, anebo přiděluje v tomto ohledu člověku roli bytosti *a priori* nadřazené. Z jednotlivých příspěvků je více či méně zřejmá zastaralost obrazu psa, jenž vychází z tradičních stereotypů, které se mění pomaleji než reálný život psa v současném světě, kdy nejen v městských bytech, ale i na vesnici jsou chováni psi čistě pro potěšení a kdy vztah člověka ke svému čtyřnohému pomocníkovi či společníkovi není čistě instrumentální. V neposlední řadě je významným zjištěním i skutečnost, že frazeologie je jaksi obecně zastaralá, že vychází mnohdy ještě z dob pohanských, nanejvýš raně křesťanských.

Monografie *Pes v jazyce a myšlení (sonda do slovanské frazeologie a idiomatiky)* bezesporu rozšiřuje stávající vědění o nové, originální poznatky a jistě upoutá pozornost i širší (nikoli pouze odborné) veřejnosti.

Irena Bogoczová

Stanislav Tumis, Hanuš Nykl (eds.), *Prekolonialismus, kolonialismus a postkolonialismus: Impéria a ti ostatní ve východní a jihovýchodní Evropě*. Praha: Univerzita Karlova v Praze, Filozofická fakulta, 2015, 243 s. ISBN 978-80-7308-582-7

Kolektivní monografie přináší syntetický, interdisciplinární pohled na problematiku prekolonialismu, kolonialismu a postkolonialismu v rámci areálu východní a jihovýchodní Evropy (z historického hlediska také včetně areálu někdejšího Sovětského svazu a bývalé Osmanské říše). Autory jednotlivých kapitol jsou odborníci z několika českých univerzitních pracovišť a zastupují vědní obory, jako např. historie, sociologie, politologie, sociální geografie, etnologie a literární věda.

Kolektivní monografie sestává z úvodu *Impérium a kolonialismus* (Hanuš Nykl, Stanislav Tumis), vstupní studie Hanuše Nykla *Impéria a ti druzí* a dvou tematicky ucelených částí členěných dále do dílčích kapitol. V úvodu jsou vymezena základní metodologická a tematická východiska vzhledem ke struktuře celé publikace. Stať Hanuše Nykla je vstupním zamyšlením o povaze „klasického“ a „neklasického“ kolonialismu. Autor studie se zamýšlí nad tím, zda je některé klasické koncepty kolonialismu možné aplikovat v případě prostoru východní a jihovýchodní Evropy, který se jeví jako složitý a heterogenní celek a je podle autora „klasickým příkladem prolínání světových a místních faktorů“, které mimo jiné měly za následek celou řadu dynamických změn zejména v průběhu posledních dvou století.

První část nesoucí název *Jihovýchodní Evropa* obsahuje pět studií mapující geopolitickou problematiku tohoto euroregionu. V kapitole **Balkán na velmocenské šachovnici: imperiální politika, boj o sféry vlivu a kolonizační snahy v 19. a 20. století** (Richard Stojar) je geopolitický areál Balkánu prezentován v historické perspektivě dvou uplynulých století jako areál poměrně netypický právě z hlediska koloniálních zájmů významných evropských impérií. I tak je ovšem na základě podrobného exkurzu do dvousetleté historie tohoto euroregionu podle autora studie nutné uvědomit si, že se Balkán stal symbolem stále opakujících se etnických konfliktů, jejichž příčinou je dlouhodobá nestabilita zdejších politických entit, a prostorem mocenského zájmu, jehož ovládnutí vždy znamenalo „geopolitickou výhru“.

Ústředním tématem následující kapitoly – *Kypr mezi Velkou Británií a Tureckem: rozdíly v koloniální politice* (Václav Ježek) – je problematika rozdílu mezi koloniální politikou Velké Británie a Osmanské říše ve vztahu ke Kypru. Autor dochází k závěru, že pro obě impéria představoval Kypr vedle ekonomického aspektu strategický prostor. Ani britskou, ani osmanskou koloniální politiku však podle autora nelze posuzovat jednoznačně, neboť ani jedna z nich nevykazovala prvky homogenosti. Osmanská správa nepřinesla prakticky žádnou ekonomickou prosperitu, k jejím pozitivním momentům zcela určitě patřilo posílení multikulturality, místní tradice a identity. Důsledky britské nadvlády byly zcela protichůdné, Kypr prochází obdobím ekonomického růstu, ovšem na úkor etnické a náboženské segregace.

Třetí kapitola – *Poválečná rekonstrukce a „odložená“ postsocialistická transformace v daytonské Bosně a hercegovině* (Ondřej Žíla) je věnována problematice rekonstrukce poválené Bosny a Hercegoviny ve vztahu k cílům definovaným v Daytonu (tj. trvalý mír, politická stabilita a prosperita). Autor studie pohlíží na naplnění těchto cílů z hlediska repatriačního procesu probíhajícím na bosenském venkově a upozorňuje na určité problematické momenty (jako např. absence hlubší reflexe bosenské geopolitické reality ze strany mezinárodní správy) způsobující rozpor mezi socio-politickou transformací regionu a daytonskými cíli, která v konečném důsledku způsobila další socioekonomickou a národnostní krizi.

V kapitole s názvem *Řecká krize a zahraniční intervence (Kateřina Králová – Nikola Karasová)* se její autorky zamýšlí nad tím, a to opět jak v historické perspektivě předchozích dvou století, tak i v současné době, že neokolonialismus, tj. „určitá forma hospodářské a politické intervence kontroly vyspělých států nad hospodářstvím a společnostmi nerozvinutého světa“, přispívá ke spuštění krizových mechanismů v ekonomickém vývoji ovládaného teritoria. Tzv. *Řecká krize* je zde interpretována v rámci zahraničního intervencionismu a imperiálních ambicí.

První část monografie uzavírá kapitola *Allochronismus, orientalismus a balkanismus: produkce koloniálních praktik ve vztahu ke krajanům v rumunském Banátu (Michal Pavlásek)*. Zde se její autor zaměřuje na konstrukci obrazu krajanů na území dnešního rumunského Banátu a snaží se na problematiku nahlížet jako na „podobnost českého kolonialismu“ a jako na „snahu rozkrýt mocenské aspekty diskurzu krajanských výzkumů“ rámovaných vztahem dvou entit (pozorujícího Subjektu a studovaného Objektu). Pohled na danou problematiku se autorovi studie rozpadá do dílčích diskursivních úhlů „pohledů-figur“, díky nimž je konstruován sociální obraz krajanů a jejich životního prostoru. Určujícím se zde podle autora nakonec stává obraz krajana, jemuž je třeba pomoci při zapojení do života v moderním světě. Tento „apel pomoci“ je ovšem autorem jednoznačně vnímán jako projev výše zmíněného českého kolonialismu“.

Část *Východní Evropa* otevírá studie *Anny Sochorové Proměna arménsko-perských vztahů ve 3.–5. století*, v níž autorka na základě podrobného historického exkurzu do vztahů mezi sasánovskou Persií a Arménií, která se na počátku středověku dostala do role kolonizovaného území nalézá styčné plochy mezi starověkými a novověkými kolonizačními snahami.

Ve studii *Marka Příhody Vnímání prostoru ruskými současníky Smuty* jsou zkoumány literární památky moskevské Rusi přelomu 16. a 17. století vzniklé bezprostředně po ukončení politicko-ekonomické krize v tehdejší Rusku nazývané termínem Smuta (Období zmatků) z hlediska existence či neexistence státoprávního myšlení. Na základě analyzovaných literárních památek upozorňuje autor na dobový stav ruské historiosofie. Zkoumané literární památky podle autora postrádají rysy podstatné pro „formulaci autonomní ruské ideje“. Jejich dominantním ideologickým rysem je ovšem silný náboženský rozměr podporovaný eschatologickými úvahami. Tato historická zkušenost, zejména pak její reflexe v moderní ruské historiografii, nicméně sehrála důležitou roli v hledání „ruské ideje“.

Následuje studie *Jižní Kavkaz – od tradice k modernitě pod vlivem ruského kolonialismu (Vincenc Kopeček – Libor Jelen)* mapující v historické perspektivě geopolitickou situaci na území vymezeném hranicemi tří současných států: Gruzie, Arménie a Azerbájdžánu. Autoři dochází k závěru, že ruská a později sovětská nadvláda se pro národy Jižního Kavkazu stala obdobím, v němž došlo k výrazným změnám v ekonomickém, demografickém a společensko-politickém uspořádání tohoto regionu (přechod od tradiční k moderní společnosti, urbanizační proces spojený s ekonomickým rozvojem na jedné straně a dlouhodobě neřešené etnické konflikty, separatismus na straně druhé). Otázkou podle autorů zůstává, jakou roli ve vztahu k těmto třem moderním státům hraje a bude v budoucnu hrát Rusko jako nástupnický stát SSSR.

Stanislav Tumis ve své studii *Leninova kritika západního kolonialismu a budování multinárodního „sovětského impéria“ za jeho vlády* se dotýká úvah o interpretaci problematiky kolonialismu v kontextu v marxistické a bolševické teorie a propagandy. Autor studie tuto skutečnost dokládá prostřednictvím podrobného historického exkurzu a na základě podrobné interpretace Leninovy politiky v koloniálních a národnostních záležitostech (dekolonizace versus integrita).

Studie *Luboše Švece – Vztah sovětského centra a (semi)periferie: závislost a autonomie pobaltských republik* se věnuje analýze hlavních rozporů ve vztahu centrum – periferie na příkladu pobaltských republik jako dřívějších součástí sovětské federace. V této souvislosti

jsou zde postupně analyzovány a interpretovány s důrazem na jejich historický vývoj následující pojmy a faktory, které tuto geopolitickou situaci nejvýrazněji ovlivnily: *sovětský federalismus: právní kodifikace svazových subjektů, pobaltské republiky v sovětské federaci, proměnlivost vztahu centra a periferie jako důsledek mocenského boje uvnitř vedení komunistické strany, strategie socialistické industrializace a její demografické důsledky, kulturní a jazyková autonomie*.

Literárněhistorická studie **Pavla Štolla – Lotyšské básnické reflexe okupace Československa v roce 1968 a jejich historický kontext** je věnována básnickým ohlasům na okupaci Československa v moderní lotyšské literatuře. Již na počátku autor upozorňuje na fakt, že dané téma je v lotyšské literatuře dáváno do souvislosti se značně negativní „pobaltskou“ historickou zkušeností se SSSR a jeho politickým a kulturním diktátem. Ve studii jsou postupně analyzovány různé tematické roviny básnické reflexe těchto pohnutých historických událostí zcela jednoznačně ústících do protestu proti jakékoliv formě násilné okupace (např. oběť Jana Palacha, aktualizace etického poselství Mistra Jana Husa aj.).

Druhou část monografie uzavírá studie **Karla Svobody – Československo-sovětský obchod se spotřebním zbožím v sedmdesátých letech**, v níž jsou podrobnějšímu zkoumání podrobeny ekonomické vztahy SSSR se zeměmi východního bloku, zejména pak s tehdejší Československem. Autor upozorňuje na proměnlivost těchto vztahů v průběhu 70. let a zamýšlí se nad tím, zda v tomto případě lze mluvit o „koloniálním vztahu“. Daná studie je velmi zajímavým zamyšlením nad fungováním ekonomiky v rámci tehdejší RVHP.

Na závěr si tedy dovoluji konstatovat, že recenzovaná publikace splňuje veškeré parametry solidního vědeckého výzkumu. Jako pozitivní moment hodnotím zejména skutečnost, že syntetizuje mnoho velmi zajímavých a inovativních interpretačních přístupů, zkoumanou problematiku nahlíží z různých úhlů pohledu a tím nevnucuje čtenáři jediný možný výklad, což otevírá široký prostor pro živou diskusi, která bude vzhledem ke značné aktuálnosti tématu bezpochyby vedena. Publikace podle mého názoru představuje velmi kvalitní pokus o komplexní interpretaci kulturně-historické a geopolitické situace v areálu východní a jihovýchodní Evropy.

Jan Vorel

Марина Михайловна Валенцова, *Народный календарь Чехов и Словаков. Этнолингвистический аспект.* Москва: Издательство «Индрик», 2016, 616 s. ISBN 978-5-91674-370-8

Marina Valentsová, autorka monografie *Národní kalendář Čechů a Slováků*, je vědeckou pracovnící Ústavu etnolingvistiky a folkloru Slovanského institutu Ruské akademie věd. Její dosavadní bibliografie je bohatá – obsahuje více než 200 vědeckých statí z oblasti tradiční národní kultury a slovanské jazykovědy. Je autorkou hesel v renomovaných slovníkových publikacích, jako např. *Славянские древности* a *Славянская мифология*. Výsledky svých výzkumů prezentovala na mnoha vědeckých konferencích doma i v zahraničí. Ve své nejnovější publikaci, čítající 616 stran, Marina Valentsová zachycuje široký pohled na národní obyčej a zvyky Čechů a Slováků v průběhu kalendářního roku. Jako základ pro tento popis slouží pravidelné činnosti vyplývající ze sezonních, měsíčních, týdenních, denních nebo hodinových cyklů. Autorčina metoda je založena na výzkumu lexiky a terminologie. Základní informace čerpá z etnolingvistických slovníků obsahujících jazykovou a etnografickou informaci. Marina Valentsová na jazyk tradiční kultury nahlíží z různých perspektiv: lexiky, sémiologie, axiologie, onomastiky, dialektologie, etymologie, historie a mytologie. Vychází z předpokladu, že za přímým významem slov se ukrývají další, které se týkají rituálů, obyčejů a pověr jejich uživatelů. S těmito významy Marina Valentsová pracuje tak, aby vytvořila věrný a ucelený obraz celoročních obyčejů a zvyků Čechů a Slováků. Popis těchto činností provedený z pozice jazykovědce analyzujícího určité segmenty lexiky týkající se tradiční kultury může, dle autorčiných slov, nabídnout řešení mnoha otázek, kterými se zabývá etnolingvistika, např. jak funguje jazyk v dané kulturní oblasti, jakým způsobem terminologie odráží a utváří strukturu a sémantiku kalendáře, jaké jazykové prostředky se používají pro pojmenovávání reality spojené s každoročními obřady a jak se komunikuje v jejich průběhu. Obřadní terminologie neodráží realitu života v izolaci od lexikálně sémantického systému konkrétního jazyka, ale je chápána jako jeho neodmyslitelná součást. Dalším důležitým aspektem takto pojímaného výzkumu je možnost odhalení mentálních stereotypů a lingvistických projevů archetypů. Kniha obsahuje také kapitoly věnované výzkumu kalendářní lexiky z různých úhlů pohledu – sémantického, symbolického, sémiotického, strukturálního a genetického. Autorka si je vědoma důležitosti a komplikovanosti problematiky a opírá se o vybrané jevy, dle jejího názoru nejdůležitější, pro následnou prezentaci výsledků bádání.

Slovníkový způsob prezentace výzkumného materiálu se jeví jako vhodná forma popisu segmentů národní kultury. Nacházíme zde v rámci obřadní terminologie slova a slovní spojení odrážející specifické komponenty a realie národní kultury. Obřadní termín chápe autorka jako znak obřadní reality, který v konkrétní situaci se sám může stát jiným znakem nebo symbolem dalšího pojmu nebo symbolu vyšší úrovně.

Marina Valentsová v průběhu svých výzkumů zjistila, že v Čechách, na Moravě a na Slovensku se zachovaly specifické etnografické oblasti s ojedinělým typem tradiční kultury, folkloru i zvláštním dialektem, které se ještě mnohdy dále vnitřně diferencují. Tento fakt autorka slovníku vzala v úvahu a snažila se zachytit všechny varianty a rozdíly lexika v jednotlivých oblastech, aby tímto byl zachycen co možná nejkompaktněji systém každého obřadu nebo segmentu kultury, a to jak na úrovni slovního vyjádření, významu či struktury. Slovník je koncipován tak, že v abecedním pořadí jsou uváděny termíny týkající se etnokulturních jevů. U každého z nich jsou základní gramatické údaje, dále časové, pokud se týkají konkrétního období, geneze, význam, tradiční činnosti spojované s daným heslem, přísloví nebo pořekadla, pokud existují, region výskytu, odkazy na literaturu. Autorka zvolila prezen-

taci výzkumného materiálu formou abecedního řazení, otázkou však je, zda by řazení podle ročního cyklu a obřadního kalendáře nebyly v této situaci vhodnější a možná i přehlednější. Domnívám se, že tento způsob byl zvolen z důvodu autorčina primárního zájmu o lexikografický materiál a tento určil i jeho zpracování do slovníkové podoby. Nicméně i takto zvolená kompozice díla splňuje založené cíle, tzn. srovnání různých slovanských tradic a určení vzájemných vlivů a rozdílností. Část slovníková, která je beze sporu nejcennější částí knihy, představuje nejen ucelený pohled na českou a slovenskou tradiční kulturu, ale je i určitým návodem na to, jakým způsobem je možné prezentovat výsledky výzkumů tradičních lidových kultur.

Jana Raclavská

Studia Slavica XX/1

Vydala Ostravská univerzita, Dvořákova 7, 701 03 Ostrava
ve spolupráci s Opolskou univerzitou v Opolí

Vědecká redakce:	Jana Raclavská, Joanna Czaplińska
Redakce:	Vladimír Severa
Počet stran:	254
Počet výtisků:	150
Vydání:	první
Místo a rok vydání:	Ostrava, 2016
Tisk:	

ISSN 1803-5663

ISBN 978-80-7464-872-4 (Ostravská univerzita)

ISBN 978-83-7395-728-2 (Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego)